

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 48. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 3 i 4 lutego 2010 r.

Warszawa
2010 r.

Porządek obrad

48. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 3 i 4 lutego 2010 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Systemie Informacji Wizowej i ustawy o ochronie danych osobowych.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.
10. **Sprawozdanie** Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w sprawie złożonego za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego wniosku Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga o wyrażenie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Krzysztofa Piesiewicza.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o rekapitalizacji niektórych instytucji finansowych.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz Protokołu do tej Konwencji, podpisanych w Warszawie dnia 9 września 2009 r.
14. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie poszanowania Krzyża.
15. **Drugie** czytanie projektu apelu o poszanowanie Krzyża.

Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Kancelaria Prezydenta RP	– podsekretarz stanu Andrzej Duda
Komitet Rady Ministrów ds. Informatyzacji i Łączności	– sekretarz Andrzej Wiewiórowski
Prokuratura Krajowa	– zastępca prokuratora generalnego Jerzy Szymański
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Maciej Grabowski
Ministerstwo Infrastruktury	– sekretarz stanu Tadeusz Jarmuziewicz
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– sekretarz stanu Jarosław Duda
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Zbigniew Wrona
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– podsekretarz stanu Zbigniew Sosnowski
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– podsekretarz stanu Andrzej Kremer

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Marek Ziółkowski, Zbigniew Romaszewski i Krystyna Bochenek)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram czterdzieste ósme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam panią senator Małgorzatę Adamczak oraz pana senatora Przemysława Błaszczyka. Listę mówców prowadzić będzie pani senator Małgorzata Adamczak.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Informuję, że Sejm na pięćdziesiątym dziewiątym posiedzeniu w dniu 22 stycznia 2010 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy budżetowej na rok 2010, do ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielonych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Przyjął też większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o zmianie ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli. Ponadto odrzucił jedyną poprawkę Senatu do ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie wojewódzkim oraz ustawy o samorządzie powiatowym.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu czterdziestego czwartego i czterdziestego piątego posiedzenia stwierdzam, że protokoły tych posiedzeń zostały przyjęte.

Informuję, że protokół czterdziestego szóstego posiedzenia Senatu, zgodnie z Regulaminem Senatu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom porządek obrad czterdziestego ósmego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Systemie Informacji Wizowej i ustawy o ochronie danych osobowych.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o rekapitalizacji niektórych instytucji finansowych.

12. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz Protokołu do tej Konwencji, podpisanych w Warszawie dnia 9 września 2009 r.

(marszałek B. Borusewicz)

13. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie poszanowania Krzyża.

14. Drugie czytanie projektu apelu o poszanowanie Krzyża.

Proponuję rozpatrzenie punktu czwartego oraz punktu siódmego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania komisji zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu. Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawione propozycje.

Wobec braku głosu sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Wysoki Senacie, proponuję przeprowadzenie łącznej debaty nad punktem trzynastym i czternastym porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie poszanowania Krzyża; drugie czytanie projektu apelu o poszanowanie Krzyża. Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosu sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad czterdziestego ósmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Informuję, że głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 749, a sprawozdanie komisji w druku nr 749A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Zbigniewa Meresa, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Mam przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie, w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, sprawozdanie z rozpatrzenia projektu ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej zajmowała się przedmiotową ustawą na posiedzeniu w dniu 27 stycznia 2010 r. Ustawa, którą zamierzamy uchwalić, przynosi zmiany, które usprawnią i przyspieszą kontakt

obywatela z urzędem, stworzą nowe technologie do wykorzystania w szerszym zakresie, zarówno przez obywatela i przedsiębiorcę, jak też przez urzędników.

Szanowni Państwo, nietrudno dostrzec, iż nowe technologie są coraz bardziej widoczne w naszym codziennym życiu. Wykorzystujemy je do kontaktów z rodziną, do załatwienia bieżących codziennych spraw, zakupów, rezerwacji miejsc w kinach, restauracji czy też w teatrze, dlatego nie dziwi fakt, iż przyszedł czas, by innowacje wprowadzić również w kontaktach z administracją.

Projekt przyjmuje główną zasadę, iż informatyzacja nie powinna polegać głównie na zmianach wewnątrz podmiotów publicznych, lecz na udostępnieniu obywatelom i przedsiębiorcom usług realizujących zadania publiczne. Dlatego też w projekcie szczególny nacisk położono na wprowadzenie nowych rozwiązań: elektronicznej platformy usług administracji publicznej, w skrócie – e-PUAP; centralnego repozytorium wzorów dokumentów elektronicznych; czy też profilu zaufanego e-PUAP.

Ustawa wprowadza możliwość łączności on-line między urzędami a rejestrami. Obywatel, chcąc załatwić sprawę w urzędzie, nie będzie musiał biegać między okienkami w celu zdobycia potrzebnych zaświadczeń – to urząd będzie miał obowiązek połączyć się z rejestrami innego urzędu lub innego wydziału w ramach tego samego urzędu. Jest to kolejny krok do wyeliminowania nośników papierowych jako formy wymiany informacji między organami administracji państwowej w czasach, kiedy niemalże wszystkie informacje są lub mogą być gromadzone w postaci elektronicznej. Umożliwi to skrócenie czasu oczekiwania na rozstrzygnięcie sprawy.

Pragnę podkreślić, iż w projekcie stworzono możliwość wyboru sposobu załatwienia sprawy. Można to będzie zrobić albo w drodze osobistego stawiennictwa w urzędzie, albo z wykorzystaniem własnego komputera i internetu. Zmiany te dają możliwość wyboru momentu dokonania czynności, nie ograniczają obywatela, jeśli chodzi o godziny pracy urzędu. To rozwiązuje szereg problemów, między innymi konieczność wychodzenia w godzinach pracy bądź wykorzystania przysługującego urlopu. W tym celu wprowadzono nową metodę identyfikacji – profil zaufany elektronicznej platformy usług administracji publicznej, czyli takie darmowe rozwiązanie udostępnione przez administrację. Rozwiązanie to pozwoli obywatelom na kontakt z urzędem bez konieczności opatrywania podania, wniosku czy innego pisma bezpiecznym podpisem elektronicznym, który, niestety, rodzi dodatkowe koszty po stronie obywatela. W praktyce rozwiązanie to będzie oznaczało jednorazową wizytę w urzędzie w celu identyfikacji i założenia konta na elektronicznej platformie usług administracji publicznej.

(senator Z. Meres)

Ustawa dokonuje zmian również w procedurze administracyjnej oraz w ordynacji podatkowej, w szczególności poprzez umożliwienie organom załatwienia sprawy nie tylko za pomocą dokumentu w postaci papierowej, ale także za pomocą dokumentu doręczonego środkami komunikacji elektronicznej, i zrównanie obu form w sensie prawnym. Brak tego zapisu w ustawach stanowił bardzo istotne ograniczenie i powodował, iż organy wydawały decyzje, postanowienia jedynie w postaci papierowej. Ponadto ustawa umożliwia stronie postępowania administracyjnego i postępowania podatkowego dostęp on-line do dokumentów elektronicznych w danej sprawie. Rozwiązanie to pozwoli w szczególności na szybkie zdobycie informacji o obecnym stanie sprawy bez konieczności żmudnego kontaktowania się z urzędem osobiście bądź też za pomocą telefonu.

Do najważniejszych zmian wprowadzonych do ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, również podlegającej nowelizacji, należy stworzenie jednej instytucji kancelaryjnej dla wszystkich rodzajów postępowań, zarówno w organach państwowych oraz państwowych jednostkach organizacyjnych, jak i w innych samorządowych jednostkach organizacyjnych. Celem proponowanej zmiany jest przede wszystkim stworzenie jednolitych podstaw postępowania z dokumentacją. Ponadto, co warto podkreślić, istniejące instrukcje kancelaryjne zostały stworzone jeszcze w latach dziewięćdziesiątych i nie uwzględniają nowych rozwiązań technologicznych oraz zmian.

Zmianą wartą podkreślenia z punktu widzenia obrotu pojazdami na rynku wtórnym oraz wzrostu bezpieczeństwa transakcji jest zmiana wprowadzona w prawie o ruchu drogowym, która umożliwia osobie zainteresowanej nabyciem samochodu dokonanie weryfikacji danych w dokumentach takich jak dowód rejestracyjny czy pozwolenie czasowe z danymi zgromadzonymi w centralnej ewidencji pojazdów. Zaproponowane zapisy mają na celu ochronę kupujących przed ryzykiem nabycia pojazdu pochodzącego z kradzieży.

Warto podkreślić, iż przedmiotowy projekt ustawy spotkał się z jednoznacznym poparciem ze strony Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Również Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej rozpatrzyła tą ustawę w bardzo, że tak powiem, konstruktywnej atmosferze i postanowiła zarekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy z poprawkami o charakterze porządkującym bądź czysto legislacyjnym.

I tak, po pierwsze, po analizie wątpliwości dotyczących relacji między przyjmowanym przez Radę Ministrów w drodze rozporządzenia Planem Informatyzacji Państwa a „Strategią rozwoju społeczeństwa informacyjnego”, za której opracowanie i realizację jest odpowiedzialny minister właściwy do spraw informatyzacji, postanowiono uszczegółowić dodany do ustawy art. 12a o przepis wskazujący organ odpowiedzialny za przyjęcie strategii. Propozycja poprawki jest następująca: w art. 1 w pkt 10, w art. 12a po ust. 1 dodaje się ustęp w brzmieniu: „Strategia przyjmowana jest w drodze uchwały przez Radę Ministrów”.

Po drugie, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej uznała, iż zasadne jest zapewnienie obywatelowi pełnej wiedzy na temat ważności jego konta na elektronicznej platformie usług administracji publicznej. Uznawszy, iż zakres delegacji zawartych w art. 1 w pkt 20, w art. 20a w ust. 3 pkt 2 jest zbyt wąski i nie uwzględnia wszystkich możliwości technicznych projektowanego rozwiązania, postanowiono rozbudować pkt 2 w art. 20a dodanym do ustawy o informatyzacji, który mówi, co określi w drodze rozporządzenia minister do spraw informatyzacji. Tak więc dodano art. 20a ust. 3 pkt 2 w brzmieniu: „zasady potwierdzania, przedłużania ważności, wykorzystania i unieważniania profilu zaufanego e-PUAP, w tym:

a) podmioty upoważnione do potwierdzania, przedłużania i unieważniania profilu zaufanego e-PUAP,

b) okres ważności profilu zaufanego e-PUAP,

c) zawartość profilu zaufanego e-PUAP,

d) przypadki, w których nie dokonuje się potwierdzenia profilu zaufanego e-PUAP,

e) przypadki, w których profil zaufany e-PUAP traci ważność,

f) warunki składania podpisu potwierdzonego profilem zaufanym e-PUAP,

g) warunki przechowywania oraz archiwizowania dokumentów i danych bezpośrednio związanych z potwierdzeniem profilu zaufanego e-PUAP,

h) wzory wniosku o potwierdzenie, przedłużenie i unieważnienie profilu zaufanego e-PUAP”.

Oczywiście bierze się pod uwagę konieczność zapewnienia bezpieczeństwa i pewności w procesie identyfikacji oraz poufności kluczowych czynności elementarnych.

Po trzecie, przywrócono w art. 3 punkt, w którym tytuł rozdziału 2 otrzymuje brzmienie: „Postępowanie z materiałami archiwalnymi i inną dokumentacją”. Poprawka ta ma na celu dostosowanie tytułu rozdziału do jego rzeczywistej treści.

Po czwarte, proponuje się nadać art. 6 pkt 10 nowe brzmienie, które wprowadzi jednolite zasady doręczania pism zarówno w kodeksie postępowania administracyjnego, jak i w ordynacji podatkowej. I tak §3 w art. 152, wymieniony w pkt 10, otrzymuje brzmienie: „W przypadku doręczenia pisma za pomocą środków komunikacji elektronicznej doręczenie jest skuteczne, jeżeli w terminie 7 dni od dnia wysłania pisma organ podatkowy otrzyma w formie elektronicznej potwierdzenie

(senator Z. Meres)

doręczenia pisma. W razie nieotrzymania takiego potwierdzenia organ podatkowy doręcza pismo w sposób określony w art. 144”.

Po piąte, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej proponuje również dokonać w projekcie szeregu zmian o charakterze redakcyjnym.

I tu, po pierwsze, jeśli chodzi o art. 1 pkt 3 lit. c noweli i art. 3 pkt 9 ustawy o informatyzacji, to proponuje się uszczegółowienie minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych przez dodanie wyrazów „także osobom niepełnosprawnym” w delegacji do wydania rozporządzenia, a nie w art. 3 pkt 9 ustawy. A propozycja poprawki jest następująca. W art. 1 lit. a: w pkt 3 skreśla się lit. c; a w lit. b w pkt 16 po wyrazach „w art. 18” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. b oraz dodaje się lit. a w brzmieniu: „w pkt 1 w lit. b na końcu dodaje się przecinek oraz dodaje się lit. c w brzmieniu: „dostępu do zasobów informacji osobom niepełnosprawnym”.

Po drugie, w art. 1 w pkt 3 w lit. d, w pkt 14 wyraz „dysponentem” zastępuje się wyrazem „użytkownikiem”.

Po trzecie, w art. 1 w pkt 3 w lit. d, w pkt 15 w lit. b skreśla się wyraz „datę”.

Po czwarte, w art. 1 w pkt 9 w lit. d, w ust. 4a wyrazy „eksperta zewnętrznego” zastępuje się wyrazami „ekspertów zewnętrznych”.

Po piąte, proponuje się, aby w art. 1 w pkt 13 noweli, w art. 15 ust. 2 ustawy o informatyzacji wprowadzić zmianę redakcyjną jednoznacznie wskazującą na obowiązek udostępnienia danych za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Propozycja poprawki jest następująca: „w art. 1 w pkt 13, w ust. 2 wyrazy «powinny być» zastępuje się wyrazem «są»”.

Po szóste, w art. 1 w pkt 15, w art. 17 w ust. 8 w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „na zaproszenie ministra właściwego do spraw informatyzacji,”.

Po siódme, w art. 1 w pkt 15, w art. 17 w ust. 17 skreśla się wyrazy „przez okres trwania kadencji Rady”.

Po ósme, wskazane jest wprowadzenie w art. 1 w pkt 18 noweli, w art. 19b ust. 5 ustawy o informatyzacji zmiany redakcyjnej poprawiającej błędne odesłanie. Poprawka byłaby następująca: „w art. 1 w pkt 18, w art. 19b w ust. 5 wyrazy «ust. 2» zastępuje się wyrazami «ust. 3»”.

Po dziewiąte, wskazane jest wprowadzenie w art. 1 w pkt 20 noweli, w art. 20a ust. 1 ustawy o informatyzacji zmiany redakcyjnej w sposób jednoznaczny wskazującej na zastosowanie kwalifikowanego certyfikatu, o którym mowa w przepisach ustawy o podpisie elektronicznym. Propozycja poprawki jest następująca: „w art. 1

w pkt 20, w art. 20a w ust. 1 po wyrazach «kwalifikowanego certyfikatu» dodaje się wyrazy «przy zachowaniu zasad przewidzianych w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (DzU nr 130 poz. 1450, z późn. zm.)»”.

Po dziesiąte, wskazane jest wprowadzenie w art. 1 w pkt 22 noweli, w art. 14 ustawy o informatyzacji zmiany redakcyjnej zmierzającej do prawidłowego wprowadzenia zmian do ustawy. Propozycja poprawki jest następująca: „w art. 1 w pkt 22 wyrazy «art. 14 w ust. 1 w pkt 2» zastępuje się wyrazami «art. 14 w pkt 2»”.

Po jedenaste, wskazane jest wprowadzenie w art. 2 w pkt 2 noweli, w art. 39¹ k.p.a. zmiany redakcyjnej zmierzającej do prawidłowego wprowadzenia zmian do ustawy. W art. 2 pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) w art. 39¹:

a) §1 otrzymuje brzmienie: «§1. Doręczenie następuje za pomocą środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (DzU nr 144 poz. 1204 z późn. zm.), jeżeli strona lub inny uczestnik postępowania:

1) wystąpił do organu administracji publicznej o doręczenie albo

2) wyraził zgodę na doręczenie mu pism za pomocą tych środków.»;

b) uchyla się §2”.

Po dwunaste, wskazane jest wprowadzenie w art. 2 w pkt 13 noweli, w art. 22 §1 k.p.a., oraz w art. 6 pkt 15 noweli, art. 306d §1 ordynacji podatkowej, zmiany redakcyjnej wskazującej na faktyczny, a nie potencjalny dostęp do danych. I tu propozycje poprawek są następujące: „w art. 2 w pkt 13, w §1 w pkt 2 w lit. b wyrazy «może mieć» zastępuje się wyrazem «ma»”; „w art. 6 w pkt 15, w §1 w pkt 3 wyrazy «może mieć» zastępuje się wyrazem «ma»”.

Po trzynaste, wskazane jest wprowadzenie w art. 6 w pkt 1 noweli, w art. 3 w pkt 13 ordynacji podatkowej zmiany redakcyjnej jednoznacznie wskazującej na przepis, do którego następuje odwołanie. Propozycja poprawki jest następująca: „w art. 6 w pkt 1, w pkt 13 wyrazy «w przepisach» zastępuje się wyrazami «w art. 3 pkt 2»”.

Jeszcze dwie poprawki.

Po czternaste, wskazane jest wprowadzenie w art. 6 w pkt 6 noweli, w art. 144a ordynacji podatkowej zmiany redakcyjnej zmierzającej do prawidłowego wprowadzenia zmian do ustawy. Propozycja poprawki – oczywiście przy założeniu, że intencją ustawodawcy było uchylenie art. 144a ust. 2 – jest następująca: w art. 6 pkt 6 otrzymuje brzmienie:

„6) w art. 144a:

a) §1 otrzymuje brzmienie:

«§1. Doręczenie pism, z wyjątkiem zaświadczeń, następuje za pomocą środków komunikacji

(senator Z. Meres)

elektronicznej, jeżeli strona wnosi o zastosowanie takiego sposobu doręczenia albo wyraża na to zgodę.»;

b) uchyla się §2”.

I po piętnaste, poprawki do art. 10 pktu 2 noweli, art. 81 ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie, art. 14 ust. 2 noweli dotyczą wejścia w życie ustawy. Są to trzy poprawki: po pierwsze, w art. 10 skreśla się pkt 2; po drugie, w art. 14 skreśla się pkt 2; po trzecie, art. 15 otrzymuje brzmienie: „ustawa wchodzi w życie po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 3, art. 4, art. 7, art. 8 i art. 10, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2011 r.”.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Sądzę, że ustawa przedstawiona dziś Wysokiemu Senatowi spełnia pokładane w niej nadzieje społeczne na uproszczenie procedur administracyjnych, a przede wszystkim na szybsze i tańsze komunikowanie się z podmiotami publicznymi. Ponadto ustawa ta jest kolejnym krokiem do przemiany Polski w nowoczesne państwo, w którym obywatel i przedsiębiorca są partnerami dla podmiotu publicznego.

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, dziękuję za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Poprosiłbym o pozostanie, bo są pytania.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Pan senator Paszkowski, proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja mam takie pytania. Czy na posiedzeniu komisji była w jakiś sposób podniesiona, może przez ministerstwo, taka wątpliwość, że te zmiany, w szczególności dotyczące kodeksu postępowania administracyjnego, które przewidują jednak możliwość załatwiania – tak to określe w skrócie – spraw za pomocą internetu, a tu chodzi o postępowania administracyjne... Czy ten termin, który zakreśla ustawa, na wprowadzenie tej instytucji, czyli termin trzech miesięcy od wejścia ustawy w życie, nie jest za krótki? Czy nie okaże się, że te podmioty, które mają to wykonać, czyli w zasadzie wszystkie jednostki administracji publicznej, w szczególności samorzady, niezależnie od ich wielkości, nie będą w stanie przygotować się do tego, aby ten system zafunkcjonował po trzech miesiącach od wejścia ustawy w życie? Ja pamiętam, a pracowałem w samorządzie, jakie problemy w pierwszym okresie sprawiał BIP, któ-

ry nie wywoływał takich skutków administracyjnych – tak to nazwijmy – jak te proponowane zmiany, bo przecież tutaj chodzi o załatwianie spraw w ściśle określonym terminie. Czy takie obawy były zgłaszane? Czy są obawy co do tego, że to zafunkcjonuje bezkolizyjnie i wszystkie gminy po tych trzech miesiącach będą przygotowane do tego, żeby realizować te czynności w ramach postępowań administracyjnych?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam pytanie może bardziej ogólnej natury. W uzasadnieniu do tej ustawy możemy wyczytać, że rząd, przystępując do prac nad tą ustawą, miał intencję, żeby tą ustawą objąć wszystkie podmioty, instytucje, które realizują zadania publiczne. W związku z tym automatycznie rodzi się pytanie, dlaczego spod działania tej ustawy wyłączono instytucje, które niewątpliwie realizują zadania o charakterze publicznym, takie jak właśnie Kancelaria Senatu, Kancelaria Sejmu, Kancelaria Prezydenta RP czy Narodowy Bank Polski. Skąd te wyłączenia, skoro miała ona objąć wszystkie instytucje, które realizują zadania publiczne?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
I jeszcze pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, czy samorzady, które będą wprowadzały te systemy, mogą ewentualnie liczyć na wsparcie ze strony odpowiedniego ministra? Szczególnie właśnie te, o których mówił między innymi jeden z kolegów senatorów? Bo to wymaga jednak pewnych środków.

I pytanie kolejne. W pkt 14 jest taki zapis art. 16 ust. 1, szybkoitko zacytuje: „Podmiot publiczny, organizując przetwarzanie danych w systemie teleinformatycznym, jest obowiązany zapewnić możliwość przekazywania danych również w postaci elektronicznej”. Czy to oznacza – tak jak to miało miejsce przy okazji innej ustawy dotyczącej przekazywania danych, którą przyjmowaliśmy, tam chodziło o dane geodezyjne – że tutaj ten sposób przekazywania jest jakoś sformalizowany, że są także inne możliwości, odpłatność itd.? Czy można komentarz na ten temat? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o termin wprowadzania, to na posiedzeniu komisji nie były aż tak do końca, wprost, sformułowane takie pytania ani też odpowiedź w tym zakresie, niemniej jednak wypowiedzi, jakie padały, świadczyły, że ten czas jest wystarczający.

Ja chcę wspomnieć także o tym, że tworzenie podstaw społeczeństwa informacyjnego zaczęło się już przed kilkoma laty – pan senator na pewno o tym pamięta – i ten czas już jest jednak troszeczkę odleglejszy, ta informatyzacja w poszczególnych urzędach już jest o wiele bardziej zaawansowana. Ja nie mówię, że na posiedzeniu komisji wprost odpowiedziano na to pytanie, i myślę, że tutaj łatwiej odpowiedzą pan minister lub pan doktor Wojciech Wiewiórowski, sekretarz Komitetu Rady Ministrów do spraw Informatyzacji i Łączności, ale z tego, co na posiedzeniu komisji dyskutowaliśmy, można domniemywać, że ten czas wystarczy.

Nie bardzo potrafię odpowiedzieć panu senatorowi Dajczakowi na jego pytanie, ponieważ nie dyskutowaliśmy o tym w komisji, a w poprzednich zapisach były podobne wyłączenia, więc może przyjęliśmy to automatycznie. Myślę, że tu właśnie pan doktor Wiewiórowski będzie więcej wiedział na ten temat.

Jeżeli zaś chodzi o samorządy – tutaj odpowiadam na pytanie pana senatora Jurcewicz, czy istnieje możliwość wsparcia w tym zakresie – to ja, pamiętając swoją pracę w samorządzie, powiem tak: istotnie jakieś elementy tego wsparcia były. Ale czy one w pełni zaspokoja takie a nie inne wnioski czy potrzeby? Na to nie potrafię odpowiedzieć. Myślę, że również to pan minister i pan doktor Wojciech Wiewiórowski bardziej sprecyzują. A co do możliwości przekazywania danych za pomocą poczty elektronicznej, myślę, że to jest na właściwym poziomie zaawansowania i spełni te oczekiwania, o które pyta pan senator Jurcewicz.

I prosiłbym pana ministra lub pana doktora o doprecyzowanie tej odpowiedzi.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Głowski zadaje pytanie. Proszę bardzo.

Senator Piotr Głowski:

Panie Marszałku, Panie Senatorze, prawdopodobnie to będą również pytania do pana ministra, ale może podczas prac komisji była o tym mo-

wa. Ten profil zaufany obywatela, który będzie przyznany – czy to należy rozumieć tak bardzo normalnie, czyli że to będą nick i PIN do niego, jakie zostaną przydzielone danemu obywatelowi? I pytanie zasadnicze: czy ten jeden profil, który utworzymy, na przykład kiedy po raz pierwszy pójdziemy do urzędu gminy, będzie potem obowiązywał we wszystkich innych urzędach, czyli w starostwie, w urzędzie skarbowym itd., i nie będziemy musieli go powtarzać? Jak rozumiem, ta platforma powinna właśnie takie coś umożliwiać. Rozumiem również, że urzędowe poświadczenie odbioru pojawi się u mnie w komputerze i będę miał potwierdzenie, informację, że wysłałem dane zapytanie, dany dokument, i w razie jakiejś takiej sytuacji, w której bym, że tak powiem, dyskutował z urzędem, czy takie coś zostało wysłane i czy ta wiadomość doszła, będę w posiadaniu dokumentu poświadczającego.

I jeszcze pytanie chyba też bardzo ważne ze względu na, powiedzmy, obieg dokumentów. Wyobraźmy sobie taką sytuację: występuję do starosty o pozwolenie na budowę. Czy ja ten dokument również będę mógł otrzymać w wersji elektronicznej, czy nadal będzie trzeba pójść i odebrać ten dokument papierowy?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Klimowicz, proszę bardzo.

Senator Paweł Klimowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Szanowny Panie Senatorze, mam do pana pytanie, ale jeżeli nie będzie pan mógł na nie odpowiedzieć, to nie będę miał pretensji, zadam je jeszcze ministrowi. Wydaje mi się po prostu, że ono jest dosyć szczegółowe, nie wiem, czy była mowa o takiej sprawie na posiedzeniu komisji. Mianowicie czy mógłby mi pan senator powiedzieć – bo to, kiedy dokładnie ustawa wejdzie w życie, to możemy wyczytać z dokumentów – czy gotowe są rozporządzenia wykonawcze i kiedy dokładnie wejdą one w życie? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Wojciechowski, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Przeczytałem projekt tej ustawy i troszkę mnie zaskoczył język, jakim ustawa jest napisana. Dużo jest mianowicie zwrotów obcych, i to w sytuacjach, gdzie nie są one konieczne, niezbędne, tak bym powiedział. Chociażby na pierwszej

(senator G. Wojciechowski)

stronie, ta interoperacyjność. Czy na tę sprawę zwracano uwagę? Bo to jest problem, który wiąże się nie tylko z tą ustawą, ale i z wieloma innymi ustawami w ostatnim czasie. Moim zdaniem, tego jest za dużo. Czy o zamianie tych obcych zwrotów na zwroty polskie była w ogóle mowa, czy nie? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze. Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Co do pierwszego pytania, Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, to w ogóle, jak widać po poprawkach, któreśmy wnieśli, stopień skomplikowania tych zapisów jest dość duży, dlatego też ja rozumiem szczegółowość pytań. Ja im się nie dziwię, aczkolwiek chciałbym powiedzieć, że w wielu sytuacjach sama ustawa niejako odpowiada na takie pytanie. Na przykład pkt 14 definiuje profil zaufany i de facto mówi o tym, o co pytał pan senator Głowski: jest to zestaw informacji identyfikujących i opisujących podmiot lub osobę będącą dysponentem konta elektronicznej platformy usług...

(Senator Piotr Głowski: No tak, ale to może być różnie rozumiane.)

Tak, tak, jasne, oczywiście, tak jak w przypadku pytania o interoperacyjność, dołączone informacje itd., więc ja już nie kończę tej definicji, aczkolwiek ona jest tutaj dość dokładnie sprecyzowana.

Odpowiadając na drugie pytanie: jest to jedna wizyta w jednym urzędzie, gdzie się ten profil zaufany uzyskuje czy określa, i wtedy on obowiązuje wszędzie. I to jest odpowiedź na drugie pytanie pana senatora.

Jeżeli chodzi o urzędowe poświadczenie odbioru, to oczywiście ta platforma służy temu, żeby takie czynności miały miejsce. I właściwie to jest droga administracyjna, to spełnia wymogi administracyjne. Jeśli by tego nie było, to w zasadzie nie byłaby platforma...

Następne pytanie: czy obieg dokumentów jest...

(Senator Piotr Głowski: W formie elektronicznej.)

Tak jest, potwierdzam. Myśmy o tym mówili chyba mało precyzyjnie na posiedzeniu komisji, niemniej jednak z tego, cośmy ustalali pod kątem poprawek, to właśnie wynikało, więc jeżeli coś by tutaj było nieco inaczej, to oczywiście, jak rozumiem, pan minister lub pan doktor mnie poprawi. Ale myślę, że tutaj się nie myłę.

Jeżeli zaś chodzi o pytanie, kiedy będą rozporządzenia i czy termin wejścia w życie ustawy jest aktualny, to ja tutaj precyzowałem, jaka jest poprawka, ta ostatnia, o której mówiłem. Ona stanowi, że ustawa wchodzi w życie po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia – to też co do wątpliwości, jakie wyraził pan senator Paszkowski – z wyjątkiem art. 4, 7, 8 i 10, które wchodzi w życie w styczniu 2011 r., 1 stycznia 2011 r., z uwagi na to, że w tych artykułach są sprecyzowane takie zadania, które wymagają tego czasu. Nie potrafię jednak odpowiedzieć – nie dyskutowaliśmy o tym w komisji, przynajmniej nie tak dokładnie – nie wiem, czy wszystkie rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy zostały przygotowane. Nie potrafię tego sprecyzować.

Pan senator Wojciechowski zadał pytanie dotyczące użytego terminu, i nie tylko tego terminu, ale oczywiście również innych, tak przynajmniej ja je rozumiem. Chcę odpowiedzieć, że trudno jest precyzować taki przepis, bardzo specjalistyczny i dość bogaty w fachową terminologię, w taki sposób, żeby podawać termin, a później go tłumaczyć lub zamiast terminu podawać jego definicję. To po prostu, jak się zdaje, przeczyłoby zasadom poprawnej legislacji i chyba z tego to też wynika. A poza tym wydaje mi się, że te nowe terminy powinny wreszcie się pojawiać, bo one będą obowiązywać. Myślę, że jeszcze uzupełni komentarz w tej sprawie pan dyrektor albo pan minister. Takie jest moje zdanie i takie odczucia miała komisja.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Nie ma więcej pytań.

(Senator Zbigniew Meres: Bardzo dziękuję.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Czy pan sekretarz Komitetu Rady Ministrów do spraw Informatyzacji i Łączności chce zabrać głos?

Proszę bardzo, Panie Sekretarzu. Pan sekretarz Komitetu Rady Ministrów do spraw Informatyzacji i Łączności Wojciech Wiewiórowski... Przepraszam, pan Wojciech Wiewiórowski.

Sekretarz Komitetu Rady Ministrów do spraw Informatyzacji i Łączności Wojciech Wiewiórowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z przyjemnością odniosę się do pytań, które padły, jak również przedstawię stanowisko rządu w stosunku do poprawek, które zostały wniesione przez senatorów na posiedzeniu komisji.

(sekretarz W. Wiewiórowski)

To z pewnością jest kompleksowa nowelizacja ustawy o informatyzacji, jednocześnie dotycząca wielu innych aktów prawnych, które faktycznie też dotyczą zagadnień powszechnie określanych jako komunikacja elektroniczna z administracją czy elektroniczna administracja, podczas gdy, jak słusznie pan senator zwrócił uwagę, chodzi o kontakt nie tylko z e-administracją, ale również z innymi podmiotami publicznymi, z bardzo dużą ich grupą, w tym chociażby z sądami, Trybunałem Konstytucyjnym, Rzecznikiem Praw Obywatelskich, Krajowym Biurem Wyborczym, Instytutem Pamięci Narodowej itd., itd.

Szanowni Państwo, Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, zgłoszone podczas posiedzenia komisji senackiej poprawki zostały w pełni poparte przez rząd z tego powodu, że mają one znaczenie porządkujące, a co najmniej w dwóch przypadkach wpływają pozytywnie na sytuację obywateli, poprzez bardziej dokładne sprecyzowanie wymagań stawianych systemom teleinformatycznym, z których obywatele korzystają. Stąd bardzo dobrze, że zostały uzupełnione choćby zasady ważności profilu zaufanego e-PUAP. Powinny się one znaleźć właśnie w akcie powszechnie obowiązującym, którym jest rozporządzenie, a nie na przykład w regulaminie elektronicznej platformy, który byłby po prostu przyjmowany w drodze swego rodzaju umowy z administracją. Stąd też to, że trafiły one do rozporządzenia, jest zdecydowanie dobrym rozwiązaniem. W tej sytuacji, ciesząc się z bardzo konstruktywnej dyskusji, która odbyła się w komisji senackiej, całkowicie popieramy zaproponowane przez komisję zmiany.

Próbując uzupełnić część odpowiedzi na pytania – te dotyczące rzeczy, które były tylko częściowo rozważane w komisji senackiej, a były częścią wcześniejszej dyskusji na temat ustawy o informatyzacji – pozwolę sobie dopowiedzieć kilka kwestii.

Najpierw kwestia, czy aby na pewno instytucje, które podlegają tejże ustawie, będą przygotowane do tego, żeby ją wdrożyć w tak krótkim terminie, jakim są trzy miesiące. Pragnę zwrócić uwagę, że większość obowiązków, które zostały nałożone w tej ustawie, de facto została nałożona na administrację centralną, a przede wszystkim na ministra właściwego do spraw informatyzacji. One dotyczą stworzenia choćby tych systemów teleinformatycznych, które obsługują elektroniczną platformę usług administracji publicznej. Jeżeli zaś chodzi o obsługę dokumentów elektronicznych w postępowaniu administracyjnym, to podmioty publiczne, w szczególności jednostki samorządu terytorialnego, są do tego zobowiązane już na mocy pierwotnej wersji ustawy z 2005 r. Powiedzmy, że po aktach prawnych, które ją uzupełniły, od maja 2006 r. taki obowiązek istnieje, z tym że w tej

chwili dotyczy on tylko dokumentów podpisanych bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu. Już samo to sformułowanie świadczy o tym, że nie jest to proste rozwiązanie. My chcemy stworzyć taką możliwość dla większej liczby dokumentów. Różnica polega więc tylko na zwiększeniu liczby dokumentów wpływających do samorządów, a nie na stworzeniu dodatkowych systemów teleinformatycznych, które mogłyby obsługiwać instytucje samorządowe. Właściwie jedynymi podmiotami, które mogą się spodziewać istotnej zmiany, jeżeli chodzi o swoje obowiązki, są sądy administracyjne, to znaczy Naczelny Sąd Administracyjny i wojewódzkie sądy administracyjne. Aczkolwiek, jeśli popatrzymy na dzisiejszą sytuację informatyzacji sądownictwa, trzeba sobie powiedzieć, że sądy administracyjne są najlepiej w Polsce przygotowane do tego, żeby z procedurą elektroniczną sobie radzić, o czym zresztą świadczy coś, czym możemy się chwalić w Europie, czyli system informacyjny o orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego i wojewódzkich sądów administracyjnych.

Dlaczego spod działania ustawy wyłączone są: Kancelaria Sejmu, Kancelaria Senatu i Kancelaria Prezydenta RP? Szanując autonomię Izb, szanując zasadę autonomii Sejmu i Senatu, postanowiliśmy nie włączać do projektu ustawy propozycji dołączenia Kancelarii Sejmu i Kancelarii Senatu, szczególnie że nie odczuwamy poważnego problemu społecznego, jakim byłaby kwestia elektronicznego kontaktu z tymi instytucjami. Instytucje te radzą sobie dość sprawnie z tymi działaniami. Ale to nie jest tak, że rząd uznaje, iż Kancelaria Sejmu i Kancelaria Senatu muszą być wyłączone. Po prostu nie chce ingerować w kwestie ich autonomii. Jeżeli Sejm i Senatu uznałyby inaczej, nie mielibyśmy nic przeciwko temu.

Czy samorzady mogą liczyć na wsparcie przy budowie systemów? Już w tej chwili to wsparcie jest uruchomione. Choćby art. 12, który też jest tutaj doprecyzowany, ustawy o informatyzacji mówi o sposobie wspierania podmiotów realizujących zadania informatyczne. Środki finansowe na ten cel zostały również przewidziane w aktualnym budżecie.

Co do kwestii profilu zaufanego, to pan senator doskonale ją rozumie. Właśnie tak będzie to działało, jak pan przedstawił. Obywatel będzie tworzył sobie konto na elektronicznej platformie usług administracji publicznej. To konto po stworzeniu będzie, w cudzysłowie, zawieszane w tym znaczeniu, że będzie go można używać do obsługi platformy, ale jeszcze nie do podpisywania dokumentów, które są oficjalnie wysyłane do podmiotów publicznych. Dopiero po jednorazowej wizycie w jednej z instytucji – to na pewno będą urzędy skarbowe, urzędy wojewódzkie, zakłady ubezpieczeń społecznych, być może również instytucje

(sekretarz W. Wiewiórowski)

samorządowe, ale nie chcemy zmuszać wszystkich jednostek samorządu terytorialnego do tego, żeby nagle dołożyły sobie dodatkowe zadanie, jakim jest uwierzytelnianie tego profilu zaufanego... Niemniej jednak mamy wiele instytucji samorządowych, które chcą się do tego przyłączyć. Po takiej jednorazowej wizycie konta będzie można używać. Podczas tej wizyty rozpoznana zostanie ta osoba – chodzi o to, że ona rzeczywiście istnieje w świecie realnym – ten obywatel, który sobie owe konto założył. Po takiej jednorazowej wizycie będzie można używać konta do kontaktu ze wszystkimi podmiotami poprzez elektroniczną platformę usług administracji publicznej i poprzez platformy, które są z nią sprzężone. Czyli możemy wyobrazić sobie, że któraś gmina podejmie decyzję o niesprzęganiu się z platformą, jaką jest e-PUAP, i tym samym nie będzie można korzystać z zaufanego profilu przy kontaktach z tą gminą. Będzie to decyzja gminy. Nie możemy przymusić gmin do tego, żeby na pewno uczestniczyły w elektronicznej platformie usług administracji publicznej między innymi z tego powodu, że te gminy poniosły już pewne wydatki na stworzenie swoich systemów teleinformatycznych i te systemy teleinformatyczne są niekiedy bardzo dobre. Mamy bardzo dobre przykłady takiego działania właśnie po stronie samorządowej. Potwierdzam jednak, że właśnie te gminy, które stworzyły najlepsze systemy, są najbardziej chętne do tego, żeby je sprząć z elektroniczną platformą usług administracji publicznej. Przygotowywany jest dodatkowy dokument – wraz z konwentem marszałków oraz innymi instytucjami reprezentującymi samorząd terytorialny, w jakimś stopniu pod egidą Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Jest to tak zwana linia współpracy, która określa zasady współpracy tych systemów lokalnych z systemami, które są tworzone na poziomie centralnym.

Jeżeli chodzi o urzędowe potwierdzenie odbioru, również bardzo słusznie pan senator rozumuje. Zostanie ono dostarczone osobie, która złożyła taki dokument. Zwracam jednak uwagę, że zmiana w art. 39¹ kodeksu postępowania administracyjnego, którą też ta ustawa przynosi, przesuwając uprawnienie do decyzji o tym, czy dalsza komunikacja ma być elektroniczna, z urzędu na obywatela. Do tej pory słowo „może”, które znajdowało się w tym przepisie, oznaczało tyle, że urząd mógł, ale nie musiał kontaktować się dalej elektronicznie. Teraz urząd będzie musiał się kontaktować elektronicznie, jeżeli obywatel sobie tego zażyczy. Czyli po stronie obywatela pozostaje decyzja, czy dalsza komunikacja będzie elektroniczna, czy jednak konwencjonalna.

Kiedy ustawa wejdzie w życie? Czy rozporządzenia do niej są już przygotowane? I czy na

pewno zdąży się w ciągu trzech miesięcy? Mogę odpowiedzieć, że ustawa wejdzie w życie w trzy miesiące od jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Nie jestem w stanie powiedzieć, kiedy to nastąpi. Mam nadzieję, że niedługo. W każdym razie, jeżeli chodzi o projekty rozporządzeń oraz o to, jak one mają wyglądać i jak one mają działać, to zostały one przygotowane w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, ale oczywiście formalne uzgadnianie takich rozporządzeń może nastąpić dopiero w momencie, kiedy pojawi się do nich podstawa prawna. Czyli w ciągu tych trzech miesięcy musimy przeprowadzić konsultacje międzyresortowe i konsultacje społeczne w zakresie tych rozporządzeń. Te dzisiejsze projekty zostały przygotowane z udziałem podmiotów zewnętrznych. Pewne znaczące wyłączenie dotyczy instrukcji kancelaryjnej, która wejdzie w życie dopiero 1 stycznia 2011 r. I tu powody są dwa. Pierwszy powód jest taki, że instrukcje kancelaryjne powinny zacząć obowiązywać z początkiem roku, a nie w jego połowie – to byłoby po prostu nielogiczne. A drugi powód jest taki, że w przypadku instrukcji kancelaryjnych wymagana jest bardzo szeroka dyskusja z instytucjami samorządowymi. W związku z tym pozostawiamy sobie na nią więcej czasu, mimo że już dzisiaj Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji prowadzą wspólnie taką trzydziestoosobową grupę ekspertów zajmujących się kwestią instrukcji kancelaryjnych. Oni przygotowują instrukcje tak dla obiegu papierowego, jak i obiegu elektronicznego, że tak powiem, chociaż w obiegu elektronicznym tak naprawdę nic nie obiega, ten dokument jest tam, gdzie jest, zmieniają się tylko zasady dostępu do niego.

Zwroty obcojęzyczne. To dla mnie jest zawsze trudna sytuacja. Ja nie jestem informatykiem, jestem prawnikiem i od wielu lat zajmuję się działalnością translatorską – tłumaczę prawnikom, co mówią informatycy, tłumaczę informatykom, co mówią prawnicy. Nie jest to proste zadanie, to prawda. Dlatego też staraliśmy się ograniczyć do minimum liczbę nowych sformułowań. Takim sformulowaniem na przykład, choć nie nowym, jest interoperacyjność. Interoperacyjność do polskiego prawa trafiła po raz pierwszy w przepisach dotyczących kolejnictwa, gdzie chodziło po prostu o rozstaw szyn. Później trafiła do wojskowości, kiedy wstępowaliśmy do NATO i kiedy chodziło o kwestię połączenia systemów krajów NATO z naszymi systemami. Dzisiaj to sformułowanie występuje również w ustawie o infrastrukturze informacji przestrzennej, gdzie mówimy o interoperacyjności usług danych przestrzennych. To pojęcie interoperacyjności jest używane w dokumentach europejskich, użyliśmy tego sformułowania w takim rozumieniu, jakie przez najbliższe lata będzie stosowane. Oparliśmy się na decyzji

(sekretarz W. Wiewiórowski)

Rady Unii Europejskiej dotyczącej tak zwanego Programu ISA, który będzie realizowany, właściwie już jest realizowany, od 1 stycznia 2010 r. do 2015 r., i nasze rozumienie interoperacyjności, które zostało wprowadzone do tej ustawy, jest wzorowane na tych rozumieniach, które są w tej chwili stosowane przez Unię Europejską. Zdajemy sobie sprawę z tego, że dla wielu osób to pojęcie może być nowe, ale używanie jego zamienników powodowałoby dodatkowe problemy ze zrozumieniem, pojawiałyby się wątpliwości, czy należy to rozumieć tak, jak to słowo jest rozumiane w innych aktach prawnych. Nie jest to pojęcie nowe, to jest pojęcie, które już występowało w polskich aktach prawnych. W tej chwili wdramy je do powszechnego stosowania. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Jurcewicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam takie oto pytanie. W swojej wypowiedzi wspomniał pan o sądach. Czy sądy elektroniczne, które w tej chwili już działają... W Lublinie sąd elektroniczny działa, i to działa zgodnie z zapisami tej ustawy. Tak? Bo ona ma wpływ...

Drugie pytanie jest dla mnie dosyć istotne. W pkt 9 w art. 12 są takie zapisy, iż systemy są projektowane i realizowane z uwzględnieniem minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych. Pytam o to dlatego, że także w tej ustawie jest odniesienie do ustawy – Prawo telekomunikacyjne, a to oznacza, że w prawie i w innych normach pewne minimalne warunki są określone. W związku z tym powstaje pytanie, kto będzie określał te minimalne warunki, gdyż w pkt 14 art. 1 jest mowa o tym, że prezes Rady Ministrów określi w drodze rozporządzenia itd., i nie ma tam minimalnych warunków, którym mają odpowiadać te systemy.

I ostatnie pytanie. Są pewne wskaźniki umożliwiające ocenę skuteczności realizacji zadań określonych w planie. Rozumiem, że będzie pewna ocena. Jakie są to wskaźniki? Do czego się odnoszą? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Paszkowski.

Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Sekretarzu, mam pytanie związane z paną wypowiedzią. Trochę mnie zaniepokoiła informacja, że jednostki samorządu terytorialnego ewentualnie będą wchodzić w skład tej platformy, tego systemu usług administracji publicznej, w zależności od... itd. W związku z tym moje pytanie jest takie: czy to ogranicza się do administracji rządowej, jakie jednostki będą zobowiązane funkcjonować w tej platformie?

I drugie, związane z pierwszym, pytanie: czy mógłby pan opisać językiem potocznym, niekoniecznie prawniczym czy informatycznym, opowiedzieć, co państwo jako ministerstwo macie przygotować i w jaki sposób na przykład gmina będzie mogła skorzystać z państwa usług? Co wy dostarczycie? Oprogramowanie? W jaki sposób ten cały system według państwa założenia ma funkcjonować? Oczywiście proszę o taki opis w skrócie, o jakieś obrazowe przedstawienie tego, jak ma to funkcjonować. Bo te ustawowe zapisy są dosyć ogólne, powiedziałbym, ale i dość specyficzne, więc proszę opisać to tak, żebyśmy mogli wiedzieć, jak to ma według założeń funkcjonować, jakie czynności gminy będą mogły podejmować, w jaki sposób będą mogły przyłączać się do tego systemu, co państwo będziecie oferować, jak ten system będzie sprzężony w skali całego kraju i jakie znaczenie będzie miał dla obywatela. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chodzi mi o rozwój internetu w tej chwili. Wszyscy mówią, że protokół IP w wersji czwartej, który jest obecnie używany, dożywa swoich dni, chociaż przyznaję, że kilka razy już takie informacje się pojawiały. Czy kwestia wyczerpywania się adresów i pojawiająca się w związku z tym konieczność przejścia na inny protokół lub inną jego wersję była brana pod uwagę? To jedna kwestia.

Druga. Chciałbym podziękować za wyjaśnienie pojęcia interoperacyjności. Sądziłem, że chodzi tu o coś innego, a chodzi po prostu o zgodność protokołów. Sprzęt może być różny, oprogramowanie może być różne, natomiast protokół musi być ten sam. I czy w związku z tym nie było prościej napisać, że muszą być te same protokoły? Byłoby to po polsku i chyba dużo jaśniej, i nawet ja jako teleinformatyk zrozumiałbym, o co chodzi. Może na razie tyle. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo.

Może już pan odpowie, dobrze?

Proszę uprzejmie.

**Sekretarz
Komitetu Rady Ministrów
do spraw Informatyzacji
i Łączności
Wojciech Wiewiórowski:**

Bardzo dziękuję za pytania, które zostały zadane.

Czy sądy elektroniczne działają zgodnie z tym, co przewiduje ustawa? Tak, choć pewne odmienności dotyczące samego działania elektronicznych sądów znajdują się w ustawach regulujących elektroniczne postępowanie upominawcze. Tu pragnę zwrócić uwagę, że od dobrych kilku lat współpraca pomiędzy instytucjami, które zajmują się tą administracyjną obsługą sądownictwa w Polsce, przede wszystkim ministrem sprawiedliwości a Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, jest bardzo dobra. Istnieje specjalny zespół roboczy, który został powołany przy Komitecie Rady Ministrów, zespół do spraw informatyzacji i łączności. W skład tego zespołu wchodzi przedstawiciele nie tylko tych dwóch ministerstw, lecz także innych podmiotów, ale te dwa są wiodące, to znaczy minister sprawiedliwości jest prowadzącym owego zespołu, a minister spraw wewnętrznych i administracji prowadzi jego sekretariat. Ekspertami zespołu są sędziowie będący prezesami sądów okręgowych – choćby pan profesor Gołaczyński, który prowadzi Centrum Badań Problemów Prawnych i Ekonomicznych Komunikacji Elektronicznej na Uniwersytecie Wrocławskim i jest prezesem Sądu Okręgowego we Wrocławiu...

(Senator Leon Kieres: Wiceprezesem.)

Słucham?

(Senator Leon Kieres: Wiceprezesem.)

Oczywiście.

...wiceprezesem Sądu Okręgowego we Wrocławiu, a jednocześnie jest ekspertem choćby tego zespołu. Tak więc przepływ informacji jest stały i nie ukrywam, że te działania są podejmowane równolegle.

Rozporządzenie dotyczące minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych nie jest ujęte w tych dokumentach, które państwo macie przed sobą, między innymi z tego powodu, że istnieje i obowiązuje, zostało wydane w 2005 r. Ono zapewne będzie wymagało zmiany, korekty, unowocześnienia, że tak powiem, ale takie rozporządzenie istnieje i działa, i rzeczywiście koncentruje się dokładnie na tym, o czym tu pan senator wspominał, właśnie na tych zasadach technicz-

nej interoperacyjności. Przepraszam, że w tym momencie odwołam się do końca wypowiedzi pana senatora, ale właśnie to rozporządzenie dotyczące minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych i podobne rozporządzenie dotyczące minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych mówią o tej technologicznej interoperacyjności, czyli o tym, co nazwał pan senator zgodnością protokołów. Podczas kiedy interoperacyjność oznacza również zgodność semantyczną, czyli rozumienia. Nie chodzi tylko o to, żeby otrzymać komunikat, ale również o to, żeby zrozumieć co w tym komunikacie jest napisane, a to już nie jest kwestia informatyczna. Wiedząc o tym, jakie są problemy choćby z ustaleniem dotyczącym przedawnienia w prawie cywilnym i przedawnienia w prawie karnym, mamy świadomość, że nasze prawo jest słabo semantyczne wewnętrznie, słabo interoperacyjne semantycznie wewnętrznie. Poza tym są również kwestie związane z interoperacyjnością organizacyjną, czyli z tym, żeby instytucje były przygotowane do przetwarzania dokumentacji, która do nich trafia. Nie chodzi bowiem o to, żeby ta dokumentacja trafiła do skrzynki, po czym żeby została wydrukowana i użyta w wersji papierowej bądź, jeszcze inaczej, żeby została wydrukowana, zeskanowana i wprowadzona do elektronicznego obiegu dokumentów, bo są i takie przypadki. Nie o to chodzi. Interoperacyjność ma się opierać na tej organizacyjnej zdolności do przetwarzania. To tak naprawdę wykracza poza zakres prawa, poza zakres informatyki i dotyczy bardziej zarządzania procesowego. To są kwestie, którymi zajmują się raczej osoby, które mówią o ekonomii.

Jeżeli chodzi o wskaźniki dla planu informatyzacji państwa, to one mają być zawarte właśnie w planie informatyzacji państwa. Nie ukrywam, że to, co uważamy dzisiaj za nieprawidłowe... może nie za nieprawidłowe, raczej za pewną usterkę planu informatyzacji państwa, takiego, jak on wygląda dzisiaj, czyli rozporządzenia, to fakt, że nie mamy wskaźników, przy pomocy których możemy zbadać, czy ten plan jest skuteczny, czy został skutecznie zrealizowany. A więc, opierając się trochę na wskaźnikach, które przyjęła Rada Ministrów dla uchwały o strategii rozwoju społeczeństwa informacyjnego w RP, chcielibyśmy przenieść podobne rozwiązania do planu informatyzacji państwa.

Elektroniczne platformy... Czy ta kwestia będzie się wiązać tylko z instytucjami rządowymi, czy również samorządowymi? Na pewno instytucje rządowe będą bardzo mocno zachęcane do tego, żeby udzielać swoich usług poprzez tę platformę, aczkolwiek, mówię o tym z góry, to nie będzie 100% z nich. Najlepszym przykładem usług, które pewnie nie będą realizowane przy pomocy tej platformy, są usługi związane z działalnością celną. Powód jest bardzo prosty. Otóż to działa w syste-

(sekretarz W. Wiewiórowski)

mie teleinformatycznym, który jest systemem ogólnoeuropejskim, w związku z tym osoba składająca odpowiedni dokument w tym systemie łączy się nie z systemem polskim, maltańskim, szwedzkim czy estońskim, tylko faktycznie z systemem europejskim, czyli z platformą o szerszym zakresie.

Jeżeli chodzi o samorządy, to na pewno nie chcemy wprowadzić przymusu, żeby wszystko było realizowane poprzez platformę. Chcemy raczej do tego zachęcać poprzez udostępnienie pewnych szczególnych usług, o których za chwilę powiem. Nie możemy narzucać samorządowi czegoś, co nie wynika wyraźnie z koordynacyjnej roli rządu. Jak państwo sobie świetnie zdajecie sprawę, wiele usług świadczonych przez instytucje samorządowe wynika z ich zadań własnych. Rząd nie ma prawa koordynowania zadań własnych, które wypełnia samorząd terytorialny, ale może dawać mu pewne narzędzia. I te narzędzia, które chcemy udostępnić w ramach elektronicznej platformy usług administracji publicznej, a które mają zachęcać do korzystania z niej, to jest przede wszystkim możliwość korzystania z tak zwanych usług złożonych, czyli takich, co do których samorząd potrzebuje nie tylko swoich danych, ale również danych z innych podmiotów. Wtedy taka usługa może być jedną wspólną usługą realizowaną na platformie.

Powiedzmy sobie szczerze, przeciętny obywatel nie do końca rozróżnia urząd marszałkowski od urzędu wojewódzkiego. On wie, że musi się skontaktować z województwem – i tak dobrze, jeżeli wie, że z województwem – wie, że musi się skontaktować z władzą. Jeżeli instytucje samorządowe będą realizowały usługi złożone w ramach e-PUAP, to będzie im po prostu wygodniej. Stąd też ta propozycja z naszej strony. Ale choć samorządy tworzą świetne systemy, które działają w obecnej chwili, to tym, czego im brakuje, jest możliwość ustalenia jednego, innego niż bezpieczny podpis elektroniczny, wspólnego sposobu identyfikowania obywatela i przedsiębiorcy podczas takich działań, które są dokonywane w sieci. I do tego ma służyć właśnie zaufany profil, który co prawda będzie działał tylko na platformie usług administracji publicznej i tylko tam będzie zakładany, ale raz rozpoznany przez tę platformę obywatel będzie mógł dokonywać czynności również na platformach lokalnych, o ile są one sprzężone z e-PUAP. To jest właśnie ten pomysł, linia współpracy.

Co my tutaj oferujemy? Oczywiście skrzynki podawcze, najprostsze rozwiązanie, jak również wzory dokumentów, rozumiane jako wzory od strony informatycznej, czyli te pliki typu XML, które umożliwiają zassanie, tak to nazwę, odpowiedniego wzorca do usługi, która jest realizowana na platformie samorządowej. To też są rzeczy,

które będą się znajdowały, a właściwie już się znajdują, na platformie w centralnym repozytorium.

I w końcu, proszę państwa, dostęp do rejestrów publicznych poprzez platformę. To jest oferta dla samorządów. Oczywiście dotyczy to zakresu, w jakim instytucje samorządowe mają uprawnienie, tego, na ile prawo im zezwala, żeby nie było tutaj niebezpieczeństwa, że dostęp do rejestrów publicznych przez platformę oznacza dostęp urzędnika do wszystkich rejestrów w Polsce. Nie, on może mieć dostęp tylko do tych, co do których prawo przewiduje, że urzędnik może uzyskać dostęp.

Co do IP 4.0 i IP 6.0, to jest to bardzo dobrze zadane pytanie. Czy my uważamy, że to jest problem, który trzeba w tej chwili rozwiązywać? Jest to problem, nad którym trzeba dyskutować. Zgadza się, że od wielu lat słyszymy, iż kończy się pula adresów w ramach protokołu IP wersja 4.0, i zgadzam się, że cały czas słyszymy również, że ona się wcale nie kończy. Ale niewątpliwie jest to coś, co za kilka lat może wybuchnąć. Jeżeli zajmujemy się tym dopiero w momencie, kiedy to wybuchnie, to będziemy o kilka lat do tyłu. W obecnej chwili Urząd Komunikacji Elektronicznej oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji prowadzą szeroko zakrojone konsultacje dotyczące faktycznego zastosowania protokołu IP 6.0, nie chcemy bowiem zmuszać instytucji do inwestycji, które na rok 2009 nie są im potrzebne. Ustawa nie wspomina nic na temat zmiany protokołu, nie zakładamy również, żeby rozporządzenia o minimalnych wymaganiach miały narzucać taką zmianę.

Przepraszam za tę długą wypowiedź, ale to jest problem dydaktyka uniwersyteckiego.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Lista osób chcących zadać pytanie... Teraz pan senator Wach, potem pan senator Kieres i pan senator Wojciechowski.

(Rozmowy na sali)

Już, znajdziemy tę listę...

Senator Piotr Wach:

Panie Ministrze, witając z satysfakcją tę ustawę, ze względu na stopień jej komplikacji i tego, że dotyczy właściwie wszystkich działów, mam szereg pytań, z których zadam tylko dwa.

Pierwsze. Budżet w części „Informatyzacja” niedawno uchwalaliśmy. To jest mały budżet. Oczywiście, jeśli chodzi o koszty, to są one bardzo rozłożone... Ale czy jest to budżet wystarczający do realizacji zadań, które państwo macie w związku z tą ustawą?

I drugie pytanie. Była już o tym mowa, ale mimo wszystko jeszcze raz spróbuję precyzyjnie zadać

(senator P. Wach)

pytanie co do tego. Krajowe ramy interoperacyjne systemów teleinformatycznych dopiero będą tworzone – tak mi się wydaje, przynajmniej tak jest według ustawy – a z tego dopiero naprawdę wynikną wymagania i koszty. Będą to zarówno wymagania dotyczące software'u, czyli systemu informatycznego, jak również niezbędnych serwerów, które będą musiały być instalowane w różnych miejscach. Czy czas przewidziany na wprowadzenie tego jest wystarczający? Bo krajowe ramy dopiero są tworzone, a to z tego będą wynikały niezbędne wymagania i potem koszty oraz sprawy organizacyjne. Według mnie jest tu porównanie z dużym bankiem. Duży bank ma bardzo podobny system – ma dużo oddziałów i ma bankomaty. Niemniej jednak to, co zamierza się wprowadzić ustawą, znacznie przekracza to, jak działa duży bank mający wiele oddziałów. Jak państwo widziecie tę sprawę?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Klimowicz, proszę bardzo.

Senator Paweł Klimowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, zadam pytanie, które już zadawałem panu senatorowi Meresowi, to jest pytanie o rozporządzenia. Co prawda pan minister już o tym powiedział, ale ja bym bardzo chciał usłyszeć o konkretnych datach; nie o tym, że to będzie się rozgrywało w ciągu trzech miesięcy, tylko dokładnie: kiedy wejdą w życie rozporządzenia w sprawie warunków organizacyjno-technicznych doręczania dokumentów elektronicznych, w sprawie instrukcji kancelaryjnej, o której pan minister był już łaskaw wcześniej powiedzieć? Moje pytanie wynika z tego, iż obawiam się, że samorządy po prostu będą miały mało czasu na wprowadzenie systemu.

I mam drugie pytanie, natury zasadniczej. Dyskutowaliśmy z kolegami senatorami... Nie jesteśmy informatykami, więc nasze pytanie może wyda się panu podstawowe, ale proszę powiedzieć: jak te wszystkie dokumenty będą archiwizowane? Czy będziemy mieć pewność, że za dwadzieścia pięć lat one się gdzieś nie ulotnią? Czy będą gdzieś do odczytania na papierze? Może to wyda się panu naiwne, ale mamy takie obawy. Nie chcemy, żeby ten e-PUAP stał się e-pułapką. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
I pan senator Kieres.
Proszę uprzejmie.

Senator Leon Kieres:

Najpierw uwaga techniczna. Ta uwaga dotyczy właśnie ustawy, o której mówił pan senator Klimowicz, ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach z 1983 r. W proponowanej nowelizacji w art. 6 ust. 2 mowa o obowiązku zatwierdzania instrukcji określających zasady i tryb postępowania z dokumentacją danej jednostki. Z kolei w ust. 2a pisze się, że przepisów ust. 2 nie stosuje się do... itd. Zgodnie z zasadami techniki legislacyjnej należałoby po prostu wykreślić w ust. 2, że wyłącza się to, co jest wyliczone w ust. 2a. To jest tylko jakby uwaga techniczna. Nie będę tutaj zgłaszał poprawki.

Moje pytanie dotyczy następującej sprawy. W ust. 2a, który właśnie wyłącza ten obowiązek zatwierdzania instrukcji określających zasady i tryb postępowania z dokumentacją, wymieniono organy gminy i związki międzygminne, organy powiatu i starostw powiatowych, organy samorządu województwa i urzędów marszałkowskich. W województwie nie ma związków, w gminach są związki, w powiatach też, ale związków powiatowych tutaj nie wymieniono. Dlaczego związki gminne są wymienione, a związków powiatowych już nie wymieniono? To oznacza, że organy związków powiatowych będą miały obowiązek uzyskania zatwierdzenia tej instrukcji przez naczelnego dyrektora archiwów państwowych, a organy związków gminnych – nie. Organy samorządu powiatowego, czyli starosta albo rada powiatu, nie mają obowiązku uzyskania zatwierdzenia instrukcji, a związek powiatu będzie miał taki obowiązek. Widzę, że brakuje tutaj pewnej konsekwencji. Ale być może jakieś względy merytoryczne sprawiły, że związki gminne zostały wyłączone z tego obowiązku, a powiatowe już nie, chociaż organy powiatu są wyłączone.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

**Sekretarz
Komitetu Rady Ministrów
do spraw Informatyzacji
i Łączności
Wojciech Wiewiórowski:**

Dziękuję bardzo za kolejną partię pytań.

Co do tego, czy budżet w dziale „Informatyzacja” przewiduje aż tak znaczne wydatki, które mogłyby być tutaj potrzebne, to przede wszystkim pragnę zwrócić uwagę na to, że pewna zapobiegliwość spowodowała, że wśród projektów finansowanych ze źródeł europejskich znalazły się projekty siódmej i ósmej osi Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka”, szczególnie siódmej.

(sekretarz W. Wiewiórowski)

Obie te osie dotyczą społeczeństwa informacyjnego, z tym że ta pierwsza dotyczy klasycznej elektronicznej administracji w tym europejskim rozumieniu, tego e-government. To nie oznacza „elektroniczna administracja”, tylko „elektroniczna władza”, tak? Warto zwrócić uwagę, że największe projekty są finansowane właśnie z tychże środków, czyli 85% pieniędzy wpływa tutaj ze środków europejskich, a 15% jest uzupełniane ze środków krajowych. To jest między innymi elektroniczna platforma usług administracji publicznej, to jest między innymi projekt PL ID, który służy stworzeniu dowodów z mikroprocesorem, ale też integracji danych rejestrowych. Czyli z punktu widzenia administracji rządowej problem finansowy związany z budową tych systemów nie jest aż takim problemem jak na Węgrzech. Węgrzy, którzy nie podeszli do tego konstruktywnie kilka lat temu, dzisiaj mówią: niestety, nie możemy chwilowo nic realizować. Nas jednak kryzys nie dotknął w takim stopniu, jak inne kraje.

Co do krajowych ram interoperacyjności – to prawda, że dopiero są tworzone. W tej chwili przygotowywany jest projekt rozporządzenia, a bez podstawy prawnej nie możemy zacząć tego procedować. Proszę jednak zwrócić uwagę, że mamy tu już pewnego rodzaju rozdział. Mamy dwa rozporządzenia podające minimalne wymagania dla systemów teleinformatycznych i minimalne wymagania dla rejestrów. I to właściwie są te, o których pan senator tutaj mówił. Co ważne, wyznaczają one minimalny zakres wymagań. To nie jest sytuacja banku, który musi zdecydować, co będzie się działo na każdym stanowisku pracy. Chodzi tak naprawdę o minimalne wymagania dla współpracy pomiędzy systemami, a to, w jaki sposób działa każdy urząd, jest regulowane między innymi w owej instrukcji kancelaryjnej. Stąd też nieprzypadkowo zmiany przeprowadzane są jednocześnie w zakresie ustawy o informatyzacji i w zakresie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym, gdzie jest mowa właśnie o instrukcjach kancelaryjnych. Z kolei krajowe ramy interoperacyjności dotyczą owych semantycznych, organizacyjnych kwestii, po części również technologicznych. To w Sejmie zostało dodane, że niektóre kwestie technologiczne muszą być wyjaśnione. Jesteśmy tu w o tyle dobrej sytuacji, że mamy pewnego rodzaju wzorzec, jakim są europejskie ramy interoperacyjności, przygotowywane w tej chwili przez Komisję Europejską. Zakładaliśmy, że te ramy, zgodnie z kalendarzem europejskim, przyjęte zostaną w czerwcu zeszłego roku. Oczekujemy, że zostaną przyjęte w kwietniu bieżącego roku, a teraz pracujemy na bieżąco na tej dokumentacji, która już jest. Pragnę również zwrócić uwagę, że to nie jest tak, że zaczniemy pracę nad tym dokumentem dopiero w momencie, kiedy ustawa wejdzie w życie. 2 grudnia odbyło się

w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji otwarte seminarium, w którym każdy mógł uczestniczyć, dotyczące właśnie kwestii interoperacyjności. Odbyła się długa dyskusja na temat tego, do czego krajowe ramy interoperacyjności mają służyć u nas, a do czego służą w innych krajach, do czego służą w Portugalii, Australii, Nowej Zelandii, Malezji itd., itd. Zachęcam do zajrzenia do tych dokumentów. Wrazie czego mogę je tutaj dostarczyć.

Co do zaufanego profilu i tego, czy na pewno te dokumenty będą możliwe do odczytania w przyszłości, między innymi te, które przy pomocy zaufanego profilu zostaną potwierdzone. Proszę państwa, mogę powiedzieć tylko tyle, że pracujemy nad tym wspólnie z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych, stąd ich stałe zaangażowanie na każdym etapie tej dyskusji. Staramy się doprowadzić do tego, żeby te dokumenty były możliwe do odczytania. I dlatego też zmieniamy przepisy archiwalne jednocześnie z ustawą o informatyzacji. Pragnę zresztą zwrócić uwagę na to, że trzy najważniejsze rozporządzenia dotyczące właśnie kwestii archiwizacji dokumentów elektronicznych nie są rozporządzeniami wykonawczymi do tej ustawy, tylko do ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Jest tam między innymi rozporządzenie o niezbędnych elementach struktury dokumentów elektronicznych oraz o nośnikach danych, na których te dokumenty są przekazywane. Czy możemy zapewnić, że za dwadzieścia pięć lat i za sto lat te dokumenty będą odczytywalne? W takim samym stopniu, w jakim jesteśmy w stanie zapewnić, że papier, który dzisiaj wyprodukujemy, wytrzyma działanie coraz bardziej kwaśnego powietrza przez następne sto lat. Sądźmy dzisiaj, że wytrzyma. Jeżeli chodzi o elementy elektroniczne, to jest podobna sytuacja; tutaj też sądźmy, że przygotowane tutaj materiały do tego nam wystarczą. Pragnę zresztą zwrócić uwagę, że nie jest to pytanie zadawane tylko w Polsce. Jest to pytanie, które zadaje choćby Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w ramach tak zwanego DLM forum z innego rodzaju instytucjami archiwizacyjnymi w Europie, między innymi zajmującymi się kwestiami informatyzacji; my rozważamy to również w zakresie programu ISA, a wcześniej programu IDABC, organizowanego na poziomie europejskim. W tej chwili kwestia przechowywania zasobów informacji elektronicznej jest właściwie na topie. I dyskutuje się, w jaki sposób doprowadzić, żeby to było nie tylko przechowane, ale też możliwe do wyszukania, żebyśmy mogli znaleźć w tym gąszczu odpowiednią informację. Ja oczywiście z chęcią rozpocząłbym w tym momencie wykład na temat możliwości sieci semantycznej w tym zakresie, ale pozwolę sobie zostawić to na później.

Co do wyłączenia tych instrukcji kancelaryjnych, Panie Senatorze, to wedle mojej wiedzy jest

(sekretarz W. Wiewiórowski)

to dokładne przeniesienie dzisiejszego sformułowania w ustawie, które minimalnie zostało dostosowane do dzisiejszych pojęć używanych w ustawie o informatyzacji. Proszę pamiętać, że z obowiązku owego uzgadniania z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych wyłączone są te organy, dla których istnieje instrukcja kancelaryjna. Czyli dzisiaj łączymy w jedno cztery różne rozporządzenia: o instrukcji kancelaryjnej dla organów gminy i związków gminnych, o instrukcji kancelaryjnej dla organów powiatu, o instrukcji kancelaryjnej dla organów województwa samorządowego, o instrukcji kancelaryjnej dla terenowych organów administracji rządowej. Łączymy te cztery rozporządzenia, tworząc ową instrukcję kancelaryjną, o której tutaj wspominało. Jak słusznie stwierdził wcześniej pan senator Meres, one są po prostu przestarzałe. Co więcej, nie bardzo wiemy, po co są aż cztery, skoro mają dokładnie taką samą treść. Różnią się jednolitym rzeczowym wykazem akt, ale poza tym są takie same. Czyli tutaj mamy do czynienia z przeniesieniem. Nie chciałbym wdawać się w dyskusję na temat dziedziny prawa, w której nie jestem specjalistą, ale mam wrażenie, że związki powiatowe nie mają osobnych organów...

(Senator Leon Kieres: Mają.)

Mają organy osobne, które podejmują osobne działania?

(Senator Leon Kieres: Mam w tej chwili w rękach ustawę o samorządzie powiatowym...)

I tam są organy?

(Senator Leon Kieres: Oczywiście.)

W takim razie mogę powiedzieć tylko tyle, że na pewno instrukcja kancelaryjna dla organów powiatu obejmuje ten zakres.

(Senator Leon Kieres: Art. 67 mówi, że status związku powinien określać między innymi organy związku, ich strukturę, zakres i tryb działania.)

Dobrze.

Chyba odpowiedziałem już na wszystkie pytania, które zostały zadane. Wydaje mi się, że jeszcze było ze strony pana senatora pytanie o zaufany profil, trochę bardziej precyzyjne. Ale nie pamiętam w tej chwili... Mam zapisane jeszcze pytanie o zaufany profil.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Jeśli będą jeszcze jakieś dodatkowe pytania, to proszę bardzo.

Senator Bogdan Borusewicz:

Ja mam do pana pytanie. Myślę, że to dobrze, iż administracja elektroniczna jest rozszerzana i będzie większa możliwość korzystania z niej. No ale

w związku z tym zwiększy się także możliwość ingerencji z zewnątrz, tak zwanych cyberataków. To też będzie miało większe znaczenie. Czy bierze to państwo pod uwagę? Czy planowane są jakieś dodatkowe zabezpieczenia? Znany jest przykład Estonii, ostatnio Stanów Zjednoczonych. Znaczący, my jesteśmy nieco zapóźnieni, co nas jak na razie chroni przed tego typu sytuacją, jaka miała miejsce w Estonii. Ale trzeba pamiętać, że w Estonii cyberataki spowodowały dezorganizację stanu bankowego i administracji. A więc czy mamy jakieś skuteczne zabezpieczenia?

Sekretarz Komitetu Rady Ministrów do spraw Informatyzacji i Łączności Wojciech Wiewiórowski:

Pytanie o skuteczność zabezpieczeń tradycyjnie jest bardzo trudne. Przytoczę tutaj, może trochę anegdotycznie, przykład ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, gdzie jest mowa o tak zwanych skutecznych zabezpieczeniach przed naruszeniem integralności utworu oraz o karach za naruszenie skutecznych zabezpieczeń. Te zabezpieczenia są skuteczne z samej mocy prawa, one po prostu tak się nazywają, i karze się, jeśli tę skuteczność uda się wyłączyć. Podobnie jest, jeśli chodzi o skuteczność każdego zabezpieczenia w każdym miejscu. Czy my jesteśmy w stanie zapewnić, że bezpieczeństwo będzie stu procentowe? Nie, nikt nie jest tego w stanie nigdzie zapewnić.

Bardzo słusznie pan marszałek zwrócił uwagę na przykład Estonii, który naszym zdaniem jest przedstawiany troszeczkę w krzywym zwierciadle, między innymi przez polskie mass media. Przecież właśnie Estonia obroniła się przed takim atakiem. Największą ciekawostką, którą odkryto po ataku na Estonię, było to, że obroniła się ona sprawnie przed tym atakiem. A dlaczego obroniła się tak sprawnie? Wcale nie z tego powodu, że była doskonale przygotowana do jego odparcia od strony technicznej. Ona miała doskonale zawarte umowy z operatorami i w przypadku wystąpienia pewnego rodzaju ataku było od razu przewidziane, co operatorzy obsługujący administrację powinni zrobić. Kraje takie jak Estonia i Polska mają tutaj pewną rentę zapóźnienia. Wprowadzane u nas czy w Estonii systemy są z reguły bezpieczniejsze od tych, które działają już od wielu lat w krajach zachodniej Europy. To jest pewien plus. Ale proszę zauważyć, że sprawa jest na tyle istotna, że cała strategia ochrony cyberprzestrzeni stała się przedmiotem uchwały Rady Ministrów, która została podjęta w zeszłym roku. Zachęcam państwa senatorów do zapoznania się na przykład ze sposobami działania programu ARAKIS-GOV, właściwie systemu ARAKIS-GOV, któ-

(sekretarz W. Wiewiórowski)

ry jest systemem przeznaczonym do przewidywania ataku, takim, który ma przewidzieć, że w sieci dzieje się coś, co może skończyć się atakiem, coś nienormalnego. A więc jego zadaniem nie jest reakcja na zdarzenie, które ma miejsce, tylko reakcja na to, że coś nienormalnego dzieje się w sieci, w związku z czym należy się przygotować do tego, że być może za chwilę będzie atak. A więc to jest nastawione na pewnego rodzaju prewencję.

Nie jesteśmy w stanie stuprocentowo zapewnić, że każdy z tych systemów jest bezpieczny, tak jak żaden z banków nie jest w stanie zapewnić, że w 100% jest bezpieczny. Ale zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to problem, nad którym trzeba pracować na co dzień. Prace te prowadzi zarówno Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, jak i Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego jako jedna z instytucji powołanych do ochrony cyberprzestrzeni w Polsce.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Więcej chętnych do zadawania pytań nie widzę... Przepraszam najmocniej, jeszcze pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ja wróć do pytania pana marszałka odnośnie do bezpieczeństwa. Wiadomo, co zresztą pan minister potwierdził, że absolutnego bezpieczeństwa nie ma. To, co się zakoduje, zawsze można odkodować. Ale czy jest zakładany jakiś poziom bezpieczeństwa? Czy w jakiś sposób można by to określić? Czasami się mówi, że atak musi kosztować dziesięć razy więcej niż mogą wynieść zyski z niego, w związku z czym nie opłaca się robić włamanie do systemu. To jest jedna rzecz.

Druąga rzecz. Wróć do pytania, które zadał pan senator Wach, porównując ten system, który powstanie, do systemu banków. No tu jest jedna drobna różnica, Panie Ministrze, polegająca na tym, że te końcówki nie będą już zabezpieczone przez informatyków bankowych, tylko po prostu będą stały w domu narażone na znaczną ilość wirusów, trojanów i wszystkiego innego, co jest w sieci. A nasza sytuacja tutaj...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, ale prosiłbym o pytanie.)

Tak, tak. Chodzi mi cały czas o ten poziom zabezpieczenia. Nasza sytuacja jest o tyle niedobra, że sąsiadujemy z państwem, gdzie powstaje tego typu niebezpiecznych programików 60%, a może nawet więcej. Jak pan widzi kwestię bezpieczeństwa?

Panie Marszałku, jeszcze jedno.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Ale proszę o pytania, dobrze?)

Co się stanie, jeśli nastąpi utrata danych przez użytkownika? Czy będzie trzeba poprosić o te dane jeszcze raz, czy też można przewidzieć jakieś takie rozwiązanie, że te dane równocześnie będą wysyłane i składowane na serwerze, czyli zostanie jakby założona teczka dla danego użytkownika. Straciłem, sięgam do swojej teczki i mam wszystkie dokumenty. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam krótkie pytanie. Polska ma renomę państwa, w którym jest najwięcej najlepszych informatyków. Czy w ministerstwie zastanawiano się nad tym, jak ten naturalny potencjał wykorzystać właśnie do tego celu?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Sekretarz Komitetu Rady Ministrów do spraw Informatyzacji i Łączności Wojciech Wiewiórowski:

Zacznę od odpowiedzi na pytanie pana senatora odnośnie do bezpieczeństwa w związku z sąsiedowaniem z takimi a nie innymi krajami. Tak naprawdę to sąsiedowanie nie ma najmniejszego znaczenia, jeżeli chodzi o kwestię internetu. Ataki przeprowadzane z Wysp Vanuatu czy z Argentyny są dla nas równie groźne, jak te z Rosji, Ukrainy czy jakiegokolwiek innego sąsiadującego z nami kraju. Najlepiej zresztą świadczy o tym fakt, który też tutaj był przytaczany. Chodzi mi o ataki na Stany Zjednoczone przeprowadzone prawdopodobnie z Chin, a właściwie z serwerów, które znajdowały się w dowolnym miejscu na świecie, tyle że przez informatyków przebywających w Chinach. A więc tak naprawdę kwestie bezpieczeństwa są takie same dla Francji, dla Norwegii, dla Szwecji, dla Polski, dla wszystkich krajów – niezależnie od tego, w jakim miejscu globu leżą.

Prawdą jest, że bardzo istotne jest podniesienie stanu świadomości społeczeństwa co do tych zagrożeń, czyli doprowadzenie do sytuacji, kiedy osoby będą chroniły swoją własną tożsamość w sieci, przynajmniej tak jak chronią tożsamość w świecie realnym. Pragnę państwu przypom-

(sekretarz W. Wiewiórowski)

nić, że nasz podpis, który składamy na dokumentach urzędowych, również tych przesyłanych do administracji na piśmie, nie jest dzisiaj tak naprawdę fizycznie chroniony. On jest prawnie chroniony, to prawda, ale fizycznie nie. Ja w ciągu ostatniego tygodnia złożyłem półtora tysiąca podpisów w indeksach studenckich. Półtora tysiąca studentów ma wzór mojego podpisu. Jeżeli używałbym tego samego wzoru podpisu, którego używam w kontaktach z administracją, mogliby tak naprawdę wykonać operację za mnie. To jest zresztą problem, który pojawił się w momencie, kiedy ministerstwo postanowiło zrezygnować z bezpiecznego podpisu elektronicznego pod deklaracjami podatkowymi. Mówiono wówczas: przecież pod PIT trzeba się podpisać własnoręcznie, jest możliwość sprawdzenia grafologicznego, czy to ta osoba się podpisała. Proszę państwa, przez siedemnaście lat w kraju, w którym co najmniej 15 milionów PIT jest składanych rocznie, nie przeprowadzono żadnego badania grafologicznego podpisów w PIT, bo po prostu to badanie nie było potrzebne. Jeżeli urząd ma wątpliwość, to wzywa obywatela do tego, żeby sprawę wyjaśnił. Nie sądzimy, żeby tutaj niebezpieczeństwo było większe niż w przypadku podpisu własnoręcznego, co więcej, uważamy, że jest ono znacznie mniejsze.

A jeśli chodzi o pytanie drugie pana senatora, czy będzie gdzieś ta teczka, do której w razie czego mogę się odwołać, to jej nie będzie właśnie z tego powodu, o którym pan senator powiedział w pierwszym pytaniu: chodzi o zwiększenie bezpieczeństwa. Jeżeli, drogi obywatelu, zgubiłeś swoje dane, które umożliwiają ci dostęp do zaufanego profilu, to załóż go raz jeszcze. Niech nie będzie miejsca w Polsce, gdzie przechowywane są dane o tym, w jaki sposób dostać się do twojego systemu. Tak że nie mam tej teczki, do której w razie czego mogę się odwołać, a która jest na serwerach publicznych, między innymi dlatego, żeby te dane nie mogły wyciec.

Co do owego naturalnego zasobu informatyków to zgadzam się z panią senator. W zeszłym roku w listopadzie minister spraw wewnętrznych i administracji miał okazję gościć u siebie naszych studentów, którzy wygrali kilka olimpiad informatycznych, rozmawiać z nimi na temat ich przyszłości, wręczać im podziękowania, wręczać im dyplomy. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że administracja publiczna nie jest dla nich pierwszym miejscem, w którym chcieliby pracować, ze względów dość oczywistych, o których państwo dyskutowali chwilę wcześniej podczas rozpatrywania ustawy budżetowej. Prawdą jest jednak to, że dość sprawnie korzystamy z metod, które są pozostawione administracji publicznej, zatrzymywania dobrych informatyków. No a przede

wszystkim zachęcamy do tego, żeby jak największa część tych zadań była realizowana na zewnątrz administracji rządowej. My nie chcemy stworzyć instytucji, która miałaby tysiąc siedmiuset informatyków i budowała systemy informatyczne dla rządu. Nie o to chodzi. Rząd nie jest dobrym zatrudniającym dla rzeszy informatyków, którzy dla niego piszą projekty.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Wojciechowski jeszcze raz.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Panie Ministrze, bardzo krótkie pytanie. Mnie nie chodziło o dane do profilu, tylko chodziło mi o te dokumenty, które wędrują między urzędem a petentem. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę.

Sekretarz Komitetu Rady Ministrów do spraw Informatyzacji i Łączności Wojciech Wiewiórowski:

Oczywiście te dokumenty są składowane w elektronicznych systemach zarządzania dokumentami w administracji publicznej, więc one tam są. Proszę zauważyć, że jedna ze zmian w ustawie o zmianie ustawy o informatyzacji, którą teraz proponujemy, zmiana w kodeksie postępowania administracyjnego, eliminuje przepis, który mówił, że owo sprawdzenie akt sprawy administracyjnej może nastąpić tylko w siedzibie organu. Tak było do tej pory. Teraz mówimy, że jeżeli instytucja publiczna jest przygotowana do tego, żeby te dane udostępniać on-line, to może to zrobić. Ona nie musi tego robić, to nie jest tak, że każdy organ choćby administracji samorządowej będzie zmuszony do tego, żeby dać dostęp do elektronicznych akt sprawy. Może to zrobić, jeżeli chce, jeżeli jest do tego przygotowany. Oczywiście kopie tych dokumentów są zawsze u administracji rządowej, a dostęp do nich on-line jest obecnie możliwy, ale uznajemy, że nie wszystkie podmioty publiczne są przygotowane do tego, żeby taki system już dzisiaj udostępnić obywatelom. Tym, które są przygotowane, dajemy taką możliwość. Do dnia dzisiejszego takiej możliwości nie mają, nie mają prawa udostępniać on-line akt sprawy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję bardzo panu.

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że panowie senatorowie Knosala, Meres i Jurcewicz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Wysoka Izbo, **punkt drugi** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Systemie Informacji Wizowej i ustawy o ochronie danych osobowych.

Tekst ustawy jest w druku nr 750, a sprawozdania komisji – w drukach nr 750A i 750B.

Poproszę pana senatora Sepioła, sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, o przedstawienie sprawozdania.

Panie Senatorze, mównica jest pańska.

Senator Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przypadł mi w udziale obowiązek przedstawienia projektu ustawy o zmianie ustawy o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Systemie Informacji Wizowej i ustawy o ochronie danych osobowych.

Sejm przyjął tę ustawę na pięćdziesiątym ósmym posiedzeniu w dniu 8 stycznia, poparły ją wszystkie kluby poselskie.

Nowelizacja nie jest może szczególnie obszerna, ale jej zreferowanie – muszę to przyznać – nie jest łatwym zadaniem. To jest materia dość skom-

plikowana, bardzo techniczna i trudna dla niefachowców, niemniej jednak spróbuję przybliżyć istotę tego rozwiązania.

Chciałbym przypomnieć, że 14 czerwca 1985 r. Francja, Niemcy oraz kraje Beneluksu podpisały w Schengen umowę o stopniowym znoszeniu kontroli na wspólnych przejściach granicznych. Aż pięć lat trwały przygotowania do tego, aby w 1990 r. podpisać konwencję wykonawczą do układu z Schengen. W przepisach tytułu IV owej konwencji przewidziano utworzenie i sprecyzowanie zasad funkcjonowania Systemu Informacyjnego Schengen. Były to dokumenty, które powstały poza *acquis communautaire*, a więc poza tym dorobkiem prawnym Wspólnoty. I dopiero w roku 1997 w traktacie amsterdamskim uznano je za integralną część prawa wspólnotowego.

W 2004 r. do Unii przystąpiło dziesięć nowych państw, a infrastruktura techniczna systemu SIS, czyli tego Systemu Informacyjnego Schengen, była przewidziana dla maksymalnie osiemnastu państw. Jednocześnie przez wszystkie lata – widzimy, że to długi okres – trwała rewolucja techniczna. Coś, co dawniej było niemożliwe, a więc na przykład przekazywanie danych biometrycznych, stało się zupełnie realne. Dlatego postanowiono budować nowy system, System Informacyjny Schengen II, system VIS, System Informacji Wizowej. I w tym celu wydano rozporządzenia i decyzje Rady Unii Europejskiej z grudnia 2001 r. w sprawie budowy tego systemu drugiej generacji. Te zasady miały obowiązywać do grudnia 2006 r. Okazało się jednak, że to jest znacznie bardziej skomplikowane przedsięwzięcie i w 2006 r. wydano nowe rozporządzenia, nową decyzję, tym razem wypowiedział się Parlament Europejski. Może warto dodać, że w międzyczasie wprowadzono reguły tymczasowe, system SIS "One for all". W oparciu o te zasady na przykład my weszliśmy do systemu; chodziło o to, żeby włączyć te dziesięć nowych krajów.

Podstawowym warunkiem uczestnictwa w tych systemach, w tym również systemach nowej generacji, jest istnienie odpowiednich systemów krajowych. Wszystkie systemy operacyjne opierają się na modelu scentralizowanym, to znaczy istnieje system centralny i do niego podłączone są systemy krajowe czy, jak się to mówi, narodowe.

W sierpniu 2007 r. uchwalono ustawę o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen i w Systemie Informacji Wizowej, a w końcu 2007 r., 21 grudnia, Polska otwarła granice, realnie przystąpiła do systemu Schengen.

A zatem mamy dwa lata doświadczeń, a trzeba też wspomnieć, że w 2008 r., a więc już po wstąpieniu do strefy Schengen, pojawiły się nowe rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej w sprawie systemu wiz i wymiany dokumentów. Tak więc nowelizacja, którą tutaj

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator J. Sepioł)

przedstawiamy, nie tylko realizuje te doświadczenia głównie po to, aby wyjaśnić różne wątpliwości interpretacyjne, ale także reaguje na zmiany europejskiego ustawodawstwa, jakie nastąpiły w tym okresie. Celem jest dostosowanie obowiązującego w Polsce systemu do Systemu Informacyjnego Schengen drugiej generacji, który dopiero ma wejść w życie. I tu jest właściwie największy techniczny problem, ponieważ data wprowadzenia tego systemu dzisiaj jeszcze nie jest znana, prawdopodobnie będzie to rok 2012. A trzeba sobie tutaj zdać sprawę, że chodzi o największy projekt informatyczny, jaki jest wprowadzany w Europie, możliwe że także na świecie, choć z tym bym nie ryzykował, bo prawdopodobnie wydawanie dowodów osobistych w Indiach wymaga większego projektu niż system Schengen, ale może nie ma co się licytować.

Na czym polegają zmiany? Są to zmiany nomenklaturowe. Na przykład zamiast nazwy System Informacji Wizowej będzie się teraz używało określenia Wizowy System Informacyjny, moduł krajowy zmieni nazwę na system krajowy i będzie funkcjonował jako Krajowy System Informacyjny zawsze ze skrótem KSI w nawiasie. Są zmiany definicyjne, na przykład dotyczące takich pojęć jak „bezpośredni dostęp”, który będzie oznaczał i dokonywanie wpisów, i wgląd, a także takich jak „kopia krajowa” czy „system centralny”. Są też pewne zmiany kompetencyjne. Chodzi o dostęp do niektórych fragmentów systemu żandarmerii wojskowej czy urzędów skarbowych. To się wiąże z pewnymi zmianami zakresowymi. Na przykład będzie można przez system poszukiwać świadków nie tylko do spraw karnych, ale także karnych skarbowych, stąd dostęp do systemu urzędów skarbowych. Wiąże się to także z uściśleniem, sprecyzowaniem zadań centralnego organu technicznego Krajowego Systemu Informacji.

Jakie to wszystko wywołuje skutki? Powstają pewne koszty finansowe przede wszystkim w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gdzie będą potrzebne nowe etaty, głównie dla teleinformatyków, a także w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W MSZ mówi się o ośmiu osobach, w ABW o czterech. W Ministerstwie Finansów koszty są związane ze sprzętem i szkoleniem, szkolenia są też potrzebne w izbach skarbowych. Razem szacuje się koszty wprowadzenia tej regulacji na około 4,8 miliona zł.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która spotkała się w tej sprawie na posiedzeniu w dniu 27 stycznia, wnosi do projektu dziewięć poprawek. Są to wyłącznie poprawki typu redakcyjnego, doprecyzowujące, poprawki porządkujące. Zostały one przez komisję przyjęte jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Teraz poproszę pana senatora Jacka Swakonia jako sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o złożenie sprawozdania o wartości dodanej, Panie Senatorze, informatycznie dodanej, o, tak bym to powiedział.

Senator Jacek Swakoń:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić, w imieniu Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, sprawozdanie z prac nad uchwaloną przez Sejm w dniu 8 stycznia 2010 r. ustawą o zmianie ustawy o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen i Systemie Informacji Wizowej oraz ustawy o ochronie danych osobowych. Mój przedmówca bardzo szczegółowo omówił zmiany wprowadzane tą nowelizacją. Ja tylko podkreślę, że celem jest doprecyzowanie zakresu jej stosowania, a także wyeliminowanie pewnych wątpliwości interpretacyjnych, które wyniknęły w czasie stosowania dotychczasowej ustawy oraz dostosowanie do przepisów prawa Unii Europejskiej, które składają się na tak zwany dorobek prawny Schengen.

Część wprowadzonych zmian dotyczy, tak jak mój przedmówca powiedział, wprowadzania Systemu Informacyjnego Schengen drugiej generacji oraz nowych rozwiązań związanych z Wizowym Systemem Informacyjnym. W tym zakresie nowelizacja dostosowuje przepisy ustawy do postanowień aktów prawnych Unii Europejskiej, a mianowicie do Rozporządzenia nr 1987/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 r. w sprawie utworzenia, funkcjonowania i użytkowania Systemu Informacyjnego Schengen drugiej generacji, do decyzji Rady nr 2007/533 z dnia 12 czerwca 2007 r. w sprawie utworzenia, funkcjonowania i użytkowania Systemu Informacyjnego Schengen drugiej generacji, do Rozporządzenia nr 767/2008 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 9 lipca 2008 r. w sprawie Wizowego Systemu Informacyjnego a także do decyzji Rady nr 2004/512 z dnia 8 czerwca 2004 r. w sprawie ustanowienia Wizowego Systemu Informacyjnego.

Ustawa ma wejść w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia, z tym że zmiany, które dotyczą Systemu Informacyjnego Schengen drugiej generacji mają wejść w życie z dniem określonym w decyzji Rady. Jaki to będzie dzień, tego jeszcze dzisiaj nie wiemy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji proponuje wprowadzenie do ustawy dziesięciu poprawek. Mają one charakter doprecyzowujący, legislacyjny, a także korygują błędne odesłania.

(senator J. Swakoří)

W imieniu komisji rekomenduję Wysokiemu Senatowi podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Systemie Informacji Wizowej i ustawy o ochronie danych osobowych wraz z proponowanymi poprawkami – druk senacki nr 750B. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.
Zaczynamy zadawanie pytań.

Senator Marek Ziółkowski:

I ja od razu mam pytanie do pana senatora Sepioła, jeżeli mogę. Ja poproszę pana tutaj, później także pan senator Bender będzie miał pytanie.

Otóż wydaje mi się, że mamy tu do czynienia z optymalną sytuacją, jeśli chodzi o stanowienie prawa. Wyprzedzamy bowiem datę wprowadzenia w życie pewnej regulacji. Pan senator o tym mówił, że przygotowujemy dostosowujące zmiany prawne, nie wiedząc dokładnie którego dnia zostaną one dokonane przez wprowadzenie Systemu Informacyjnego Schengen drugiej generacji. Czy godzi się pan z moją opinią, że to jest wymarzona sytuacja? Tak czasami powinniśmy postępować, dostosowując nasze prawo do prawa europejskiego.

Senator Janusz Sepioł:

Pan marszałek ma oczywiście rację, że my przygotowujemy się na sytuację, w której Polska nie będzie zwlekała, nie będzie stanowiła przeszkody do wprowadzenia systemu Schengen jednolicie na całym obszarze, na którym się dzisiaj z tych przywilejów korzysta. Dzięki temu systemowi wzrasta bezpieczeństwo Polski, ponieważ już udało się wyłapać wiele spraw, wiele osób i wiele utraconego mienia. To podnosi poziom naszego bezpieczeństwa, więc w naszym narodowym interesie leży, żeby ten system drugiej generacji wszedł płynnie, szybko i sprawnie na całym obszarze, który dzisiaj z tych przywilejów korzysta. To jest oczywiście bardzo pozytywny aspekt sprawy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Bender, proszę bardzo.

Senator Ryszard Bender:

Panowie senatorowie sprawozdawcy poruszyli zagadnienia związane z istotnymi dokumentami, między innymi dotyczącymi wiz, kontrolowania

osób z wizami przez polskie władze administracyjne i dyplomatyczne. A ja chcę nawiązać do kwestii, która pewnie uszła panów uwagi. Nad tym panowie chyba się nie zastanawiali, bo to uboczna sprawa.

Pojawiły się paszporty, w których najpierw jest wpisana Unia Europejska, później Rzeczpospolita Polska. Pamiętajmy o tym, że będzie dyplomacja unijna i obcokrajowcy mogą powiedzieć: proszę bardzo, przecież możemy to załatwić, kontrolować, uzyskiwać akceptację w przedstawicielstwach unijnych, skoro na paszporcie najpierw jest napisane „Unia”, a później „Rzeczpospolita”. Kilka dni temu w Strasburgu rozmawiałem z kilkoma osobami...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, proszę o pytanie.)

Już, już zadaję pytanie. One mówiły, że nie obrażają sobie, żeby przed nazwą „République Française” było napisane „Unia Europejska” czy u Brytyjczyków „European Union”. W związku z tym pytam, czy nie warto byłoby, ażeby komisja jakoś dowiedziała się, czy to nie będzie kolidować z władczością naszych organów, chociażby w sprawach wizowych, bo taka tytułatura paszportu ogranicza suwerenność i jakoś ogranicza prawo, czyni drugoplanowym polskie prawodawstwo. Tak jest, skoro najpierw jest wpisana Unia Europejska, a dopiero potem Rzeczpospolita.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Janusz Sepioł:

Panie Marszałku, ponieważ ustawa nie dotyczy ani trybu wydawania paszportów, ani ich kształtu...

(Senator Ryszard Bender: Ale wiz.)

...wydaje mi się, że to pytanie jest po prostu bezprzedmiotowe. Ja w każdym razie nie jestem w stanie na nie odpowiedzieć na podstawie tej ustawy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Nie widzę więcej chętnych do zadawania pytań.

Proszę państwa, to jest rządowy projekt ustawy. Rząd, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komitet Rady Ministrów do spraw Informatyzacji i Łączności reprezentuje pan minister.

Panie Ministrze – zwracam się do przed chwilą występującego pana sekretarza Wiewiórowskiego – czy chciałby pan zabrać głos?

Proszę bardzo, zapraszam na mównicę. Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz
Komitetu Rady Ministrów
do spraw Informatyzacji
i Łączności
Wojciech Wiewiórowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nie chcę przedłużać dyskusji w sytuacji, gdy w obu komisjach była ona naprawdę bardzo konstruktywna i doprowadziła do stworzenia wspomnianych tu poprawek, z którymi strona rządowa się jak najbardziej godzi, bo mają one między innymi charakter porządkujący, legislacyjny. Pragnę podkreślić, że Polska uczestniczy w systemie informacyjnym Schengen pierwszej generacji już od roku 2007, uruchomiła go jeszcze przed naszym wstąpieniem do strefy Schengen. Chcę zwrócić uwagę również na to, że od strony technicznej Polska przygotowana jest do systemu SIS II, który już wówczas, to jest w 2007 r., miał być wdrażany. Wtedy przygotowaliśmy się pod kątem systemu SIS II. W związku z tym to, co faktycznie zostało stworzone, bazy, które przygotowano, zostały stworzone w standardach przewidywanych dla SIS II, z których dane są w tej chwili tłumaczone na takie, jakie mogą być rozpoznane w systemie SIS I. Zatem korzystamy z rozwiązania portugalskiego, ale korzystamy również ze szczególnego translatora, który też wskazuje na to, że od strony technicznej jesteśmy do tego działania przygotowani.

Tak jak słusznie pan marszałek stwierdził, jest to sytuacja, wydawałoby się, optymalna, kiedy możemy uchylać akty prawne, zanim tak naprawdę Unia Europejska narzuci nam ten obowiązek. Z tym że pragnę zwrócić uwagę na to, że to się wiąże z pewnym drobnym kłopotem, polegającym na tym, że my dzisiaj do końca nie wiemy, jak ten obowiązek ze strony Unii Europejskiej będzie wyglądał. Oczywiście z największą uwagą wdrażamy to, co zgodnie z naszą dzisiejszą oceną będzie dla nas wówczas obowiązkiem, pamiętając jednocześnie o tym, że uchwalenie tego aktu prawnego wcale nie zwalnia nas z myślenia o tym, że to jest proces, to nie jest zdarzenie, które dzisiaj się zakończy, to jest pewien proces, który być może będzie wymagał dalszej ingerencji w przyszłości. Niemniej jednak bardzo dziękuję za bardzo konstruktywną dyskusję na ten temat, prowadzoną w komisji.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pytania.

Pan senator Bender zadaje pytanie.

Senator Ryszard Bender:

Panie Ministrze, to chyba jednak nie w pana gestii są sprawy paszportowe, lecz w gestii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Prawda?

(*Sekretarz Komitetu Rady Ministrów do spraw Informatyzacji i Łączności Wojciech Wiewiórowski: Tak jest.*)

Właśnie. Mnie ciągle ciekawi, czy ministerstwo wie – może i pana instytucję powinno to zainteresować – w których krajach paszporty mają najpierw wpisana Unię Europejską, a później nazwę danego państwa. Zdaje się, że dotyczy to nielicznych krajów i my należymy tu do pionierów, jeśli nie jesteśmy unikalni w tym względzie. Dziękuję.

**Sekretarz
Komitetu Rady Ministrów
do spraw Informatyzacji
i Łączności
Wojciech Wiewiórowski:**

Ja może wyjaśnię. Jestem sekretarzem Komitetu Rady Ministrów do spraw Informatyzacji i Łączności, ale jednocześnie jestem dyrektorem Departamentu Informatyzacji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, które – jak słusznie twierdzi pan senator – odpowiedzialne jest również za kwestie związane z paszportami. Z tym że, tak jak już wcześniej było to wyjaśniane, to jest kwestia, która pozostaje poza zakresem tej ustawy. Pamiętajmy o tym, że to jest ustawa o systemie informacji wizowej, wizowym systemie informacji, czyli systemie, który nazywa się VIS, a nie jest to ustawa o wizach. To nie jest ustawa, która dotyczy wiz, więc nie są tu rozważane kwestie wizowe, tylko kwestie informacji o tym, kto otrzymał wizę.

Prawdą jest to, że jeżeli chodzi o wygląd polskich paszportów, to jest to kwestia ustalana również w ramach obowiązków ministra właściwego do spraw administracji i ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Z tego, co mi wiadomo, opracowanie dotyczące wyglądu paszportów zostało przygotowane podczas przeprowadzania ostatnich zmian w systemach paszportowych. W krajach członkowskich wygląda to bardzo różnie. Co jest bardzo ważne, to fakt, że tak naprawdę wygląd paszportu o niczym nie decyduje. Prawdą jest jednak, że paszport, który my posiadamy, udowadnia, że jesteśmy obywatelami polskimi, i udowadnia również nasze uprawnienia obywatela Unii Europejskiej.

(*Senator Ryszard Bender: Tak, ale i poddaństwo względem Unii.*)

Nie używałbym sformułowania „poddaństwo”. Przypominam, że instytucje zajmujące się obsługą konsularną w innych krajach świata nie mają obowiązku obsługiwanie Polaków, jeżeli Polska posiada przedstawicielstwo konsularne na terenie tego kraju, jest to obowiązek naszego kraju, ale mają taki obowiązek w sytuacji, w której Polska nie posiada przedstawicielstwa w danym kraju. Jeżeli polski obywatel znajdzie się w kraju, w którym nie ma polskiej placówki dyplomatycznej

(sekretarz W. Wiewiórowski)

nej, ale jest placówka dyplomatyczna innego kraju Unii Europejskiej, wówczas ta placówka ma obowiązek udzielenia odpowiedniej pomocy. Mieliśmy tu bardzo niedobry przykład, jeszcze sprzed naszego wstąpienia do Unii Europejskiej, dotyczący takiego działania w trakcie konfliktu w Albanii na początku naszego wieku, ale jednocześnie są bardzo dobre przykłady działania tej samej zasady w momencie wystąpienia tsunami w Azji Południowo-Wschodniej, kiedy okazało się, że jest tam wielu obywateli krajów Unii Europejskiej, które nie posiadają tam swoich przedstawicielstw, a stosując paszport unijny mogli uzyskać pomoc od tych krajów, które miały swoje przedstawicielstwa w krajach danego obszaru.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie, pan senator Jurcewicz.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym nawiązać do art. 1 pktu 4, w którym jednym z podpunktów jest wpis dotyczący tego, że dane, które będą wprowadzane do systemu, powinny być zgodne z prawem, dokładne i aktualne. Powiedziano nam, iż to jest akcent, który ma wszystkich bardzo rozważnie nastawić do tego, aby tak się stało. Pytanie moje dotyczy słowa „aktualne”. Proszę powiedzieć, co to znaczy. Jeżeli organ wystąpi o dane, to przez jaki czas uważa się, że są to aktualne dane.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz
Komitetu Rady Ministrów
do spraw Informatyzacji
i Łączności
Wojciech Wiewiórowski:**

Zacznę od pierwszego sformułowania, o którym wspomniał pan senator. Rzeczywiście podczas posiedzenia komisji tematem dyskusji było to, dlaczego znajduje tu się na pierwszy rzut oka nadmiarowy przepis, który mówi o tym, że organy powinny być uważne w swoim działaniu i powinny postępować zgodnie z prawem. Przecież to jest zupełnie oczywiste. Prawdą jest jednakowoż również to, że ten organ, który jest odpowiedzialny za działanie systemu informacyjnego Schengen, nie jest organem odpowiedzialnym za wpis, który jest dokonywany, czyli za samo wprowadzenie da-

nych. W związku z tym jest to podkreślenie roli tego organu, który wprowadza dane i który tak naprawdę odpowiada za wprowadzone dane.

Jeżeli chodzi o aktualność wprowadzanych danych, to są tu wskazania, które pojawiają się w podręcznikach dla poszczególnych służb, i odnoszą się one do poszczególnych rodzajów wpisów, które te podmioty... Przepraszam, nie powinienem używać słowa „służby”, bo przecież są to również sądy czy prokuratura. Zatem w odniesieniu do odpowiednich podmiotów, które dokonują wpisów, są odpowiednie rozwiązania przewidziane pod kątem tego, z jakich obecnie korzystają przepisy. Ta aktualność, nie da się ukryć – co jest zresztą kolejnym przykładem odniesienia się do roli poszczególnych organów dokonujących wpisów – jest oceniana pod kątem tego, co mówią o aktualności przepisy dotyczące tej instytucji, a państwo doskonale zdajecie sobie sprawę, że te przepisy w przypadku Policji i sądów wyglądają nieco inaczej.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, do dyskusji mówionej, że się tak wyrażę, nikt się nie zapisał. Pan senator Rachoń złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

W związku z tym zamykam dyskusję.

Ponieważ komisje przedstawiły odmienne wnioski, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o ustosunkowanie się i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo przedstawicielom Komitetu Rady Ministrów do Spraw Informatyzacji i Łączności za obecność podczas omawiania tego punktu posiedzenia.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 751, a sprawozdanie komisji w druku nr 751A.

Pan senator Jan Rulewski jest sprawozdawcą Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję, Panie Marszałku, że umożliwia mi pan przedstawienie sprawozdania z prac komisji nad tą trudną sprawą, jaką jest ustawa o zmianie

*Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator J. Rulewski)

ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Ta ustawa powstała z inicjatywy rządu, następnie dość długo procedowana była w Sejmie, gdzie, z góry informuję, przeszła niemal jednogłośnie, przy kilku głosach wstrzymujących się. Teraz, zgodnie z procedurą, przed Senatem stoi zadanie podjęcia stosownej uchwały.

W pracach komisji udział brało kilkoro senatorów, przedstawiciel rządu, działu legislacyjnego oraz przedstawicielstwo samorządu komorników i aplikantów komorniczych. Nie da się ukryć, że ta kolejna istotna nowelizacja ustawy – kolejna, ponieważ poprzednie miały miejsce w 2004 r., w 2007 r. – budzi emocje zwłaszcza w środowiskach komorniczych. Może od tego zacząć relacjonować przebieg posiedzenia komisji.

Przedstawiciele środowisk komorniczych uważali rozwiązania zawarte w tej ustawie za niesprawiedliwe. Podstawowy zarzut stawiany tej ustawie dotyczył ust. 7-10 dodawanych do starego art. 49, mocą których wprowadzono miarkowanie wysokości opłaty stosunkowej pobieranej od dłużników, a w pewnym przypadku również od wierzycieli. Przedstawiciele środowisk uważali, że uregulowania, które z mocy prawa umożliwiają dłużnikom występowanie z wnioskiem do sądu o zmniejszenie wysokości płat pobieranych z konta, naruszają ich pozycję materialną w ten oto sposób, że nie mogą oni zaplanować swoich dochodów. Przedstawiciele uważają, że ich nakład pracy może zostać przez sąd zinterpretowany niesprawiedliwie. Jak wiadomo, w zapisach proponowanej ustawy jest, że sąd może zmniejszyć te opłaty, uwzględniając nakład pracy komornika lub sytuację majątkową bądź dochodową dłużnika. Zdaniem przedstawicieli środowisk komorniczych to oznacza, że ich trud włożony w prowadzenie postępowania i pobieranie opłat, w wręcz ściąganie dłużników na rzecz wierzycieli, nie zostanie doceniony. Jeśli zaś chodzi o element poboru opłaty z konta, to przedstawiciele tych środowisk uważają, że to była decyzja arbitralna, a wysokość opłaty zmniejszonej do 8% wartości, wobec dotychczas obowiązującej opłaty w wysokości 15% wartości, nie jest adekwatna do nakładu pracy i nie stwarza poczucia stabilności zawodowej.

To w wielkim skrócie, bo zastrzeżenia tych środowisk dotyczyły również używania przez zastępcę komornika pieczęci zastępowanego komornika, który z różnych powodów, od zawieszenia aż do naturalnej śmierci, nie wykonuje obowiązków. Było jeszcze kilka innych zastrzeżeń. Niemniej osiłą dyskusji był ten sławetny stary art. 49 ust. 1 i 7-10.

Zdaniem rządu ustawa była konieczna, po pierwsze, z uwagi na fakt, że inwentaryzowała te wszystkie zmiany, które miały miejsce od 2007 r., czyli od ostatniej nowelizacji, do czasu obecnego. Chodzi więc o uregulowanie zagadnień związa-

nych z absencją komornika w danym rewirze z powodów niezależnych, o sprawy zgłoszeń... I to była pierwsza, powiedzmy, dyrektywa dla rządu, która nakazywała podjęcie tej inicjatywy.

Po drugie, o czym już wspomniałem i nie chciałbym się powtarzać, intencją rządu było to, aby stosunek między wierzycielem, dłużnikiem a komornikiem przybrał, powiedziałbym, społeczny wyraz. Najlepiej zilustrował to któryś z sędziów w trakcie prac komisji, kiedy powiedział, że rząd stanął na podobnym stanowisku, jakie jest opisane w anegdocie o tym, że łódką płynie wilk, koza i kapusta. Chodzi przecież o to, żeby ta łódka dopłynęła do drugiego brzegu. Nie można więc wybić zębów wilkowi czy targać kozy za brodę. Nie może też zginać, przez to wszystko, kapusta. Rząd zatem uważa, że ten właśnie artykuł jest elementem swoistej równowagi w zakresie istnienia pewnego procesu na rynku. Bo przecież nie da się ukryć, że to nie jest tylko postępowanie sądowe. To jest pewien proces społeczny czy gospodarczy, który może wpływać na utrzymywanie się na rynku żywności: przedsiębiorczości, uczciwości i prawa.

I wreszcie trzeci zakres zagadnień, których uregulowaniem kierował się rząd, przekazując do Sejmu tę inicjatywę, która dzisiaj jest w Senacie. Chodzi o uregulowanie zagadnień organizacji samorządu komorniczego. Część tych przepisów w dzisiejszym stanie rzeczy umieszczona była w ustawie, część zaś w rozporządzeniach. Zdaniem rządu, należało te niezwykle ważne sprawy uregulować za pomocą ustawy, poprzez stworzenie odpowiednich instytucji, możliwości odwołań, procesu nadzoru sądowego.

W trakcie dyskusji senatorowie zgłosili właściwie jedną poprawkę. Ta poprawka zmierzała do złagodzenia skutków osławionego art. 49 ust. 10 w ten oto sposób. Powołując się na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, bo te sprawy też rozpatrywaliśmy... Złagodzenie polegałoby na tym, że wnioskodawca, czyli dłużnik, owszem, mógłby wносить o obniżenie wysokości opłaty stosunkowej, jednakże w wyjątkowych sytuacjach. To jest pierwsze stwierdzenie zapisane w tej poprawce. I drugie: wielkość redukcji tych opłat nie powinna być większa niż 50%. Z tego tytułu wywiązała się polemika, ale rząd podtrzymywał swoje stanowisko. Inni senatorowie, choć to grono było nieliczne, uważali, że ta formuła, formuła poddania tego procesu sądowi, daje taką możliwość, że nie będzie arbitralnej ingerencji, nie będzie działania tylko na korzyść jednej ze stron, a strony są trzy, zatem sporów może być kilka. Z tej racji ci senatorowie opowiadali się też za stanowiskiem rządu, zwłaszcza że to stanowisko uzyskało, jak powiedziałem, konsensus w izbie sejmowej. W efekcie doszło do głosowania z udziałem trzech senatorów: jeden oddał głos za poprawką, dwóch wstrzymało się od zajęcia stanowiska. Wobec tego teraz rzeczywiście staje przed Wysoką Izbą dylemat, że-

(senator J. Rulewski)

by rozstrzygnąć to, co być może niezbyt reprezentatywnie przedstawiła Wysoka Komisja. Ale cała komisja, po pierwsze, uznała, że ustawa jest potrzebna, konieczna, i po drugie, opowiedziała się za jej przyjęciem.

Jeśli pan marszałek zgodzi się, a myślę, że to nie będzie oprotestowane, na tym skończę swoje sprawozdanie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ale tak w ogóle, to pan senator jeszcze nie skończy, ponieważ są co najmniej dwa pytania.

Pan senator Knosala i pan senator Bisztyga. Proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam dwa pytania. Pierwsze jest związane ze składem komisji dyscyplinarnej. Do komisji dyscyplinarnej ma wejść dwudziestu dwóch członków spośród kandydatów zgłoszonych, w liczbie trzech, przez radę każdej izby komorniczej. Izb komorniczych jest w Polsce jednaście, a zatem mogą one zgłosić trzydziestu trzech kandydatów, spośród których ma być wybranych dwudziestu dwóch członków komisji. Moje pytanie jest takie, czy było intencją wnioskodawcy to, żeby każda taka izba miała w komisji reprezentanta. Sam wybór dwudziestu dwóch spośród trzydziestu trzech tego nie zapewnia i może się zdarzyć, że parę izb nie będzie miało reprezentantów.

I jeszcze pytanie też trochę z tym związane. Przepis projektu mówi, że w razie odwołania członka komisji przed upływem kadencji jej skład może zostać uzupełniony. Nie sprecyzowano jednak w tym projekcie kręgu osób, z jakiego ma to uzupełnienie nastąpić. Czy to znaczy, że weźmie się pod uwagę już wcześniej zgłoszone te trzydziści trzy propozycje, czy też ewentualnie poprosi się o dodatkowe propozycje do tego uzupełnienia? To drugi element, z którego składa się pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy art. 49, czyli tego miarkowania. Tam mamy te 15% i 8%, trzeba by jednak dopowiedzieć, że ta stawka nie może być niższa niż jedna dziesiąta wysokości przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, a nawet jeszcze w określonych przypadkach ten dolny limit może być obniżony do jednej dwudziestej przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego. I teraz miałbym pytanie dotyczące właśnie tych dolnych granic. Czy sąd miarkując wysokość opłaty egzekucyjnej, będzie związany wskazanymi dolnymi limitami ustawowymi, tą jedną dziesiątą czy nawet jedną dwudziestą? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę teraz odpowiedzieć na to pytanie, a dwa następne będą już połączone.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję bardzo.

Pytania zrozumiałe, Panie Senatorze, aczkolwiek sugerują, żeby autorzy się wypowiedzieli. Bardzo zapraszam przedstawicieli rządu, żeby przejęli część odpowiedzi.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Tak, Panie Senatorze, ale na razie czekamy na przedstawiciela rządu.)

Tak, ale żeby przejęli w stosownym czasie, Panie Marszałku.)

Ja myślę, że to pierwsze pytanie, jakkolwiek dwuczłonowe, jest jednak spójne. A ponieważ demokracja właściwie zabrania stosowania instrukcji sejmikowych, jak to miało miejsce w tradycji Polski szlacheckiej, i żadna izba, która reprezentuje pewną wspólnotę, nie może być zbiorem kawałków, przyjmowanie, że każda okręgowa izba musi mieć swojego reprezentanta byłoby kawałkowaniem demokracji. Później musielibyśmy jeszcze przyjąć parytety, coś takiego jak to, o co teraz walczą panie, i w gruncie rzeczy demokracja zatraciłaby swój uniwersalny charakter reprezentowania społeczności. Stałaby się izbą korporacji, czy to terenowych czy to płciowych, czy to jeszcze jakichś innych, być może pokoleniowych. W tym sensie ja opowiadałbym się za taką logiką, że jest nadmiar kandydatów, spośród kandydatów wybieramy takich, którzy najlepiej będą służyli i reprezentowali samorząd komorniczy.

Jeśli chodzi o limit, to jest to też dodatkowa ingerencja w dotychczasowe ustalenia ustawy. Limit, przy którym można nawet przyjąć, że ta opłata nie będzie mniejsza niż 130 zł i nie będzie większa niż 10 tysięcy zł, jest podyktowany oczywiście względami społecznymi, gdyż uważa się, że nakład pracy, skoro dotyczy to pobierania z konta, jest nieproporcjonalnie mały w stosunku do osiągniętych efektów. I nie o to właściwie chodzi, przed czym bronili się komornicy. Chodzi tu o pewną równowagę, o to, żeby dłużnika nie wdeptać w ziemię, żeby on jednak dług spłacał, bo taki jest przecież główny interes wierzyciela. To wierzyciel straci, dłużnik jest tym, który ma zobowiązanie, a komornik zaledwie pośrednikiem. Stąd regulacja najniższej i najwyższej stawki. Ja myślę, że sąd będzie niestety związany tą kwotą.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Bisztyga i potem pan senator Kraska.

Proszę bardzo, pytania.

Senator Stanisław Bisztyga:

Muszę powiedzieć, że jestem pod wrażeniem niezwykle barwnego uzasadnienia pana sprawozdawcy. Chciałbym nawiązać do tej anegdoty i zapytać, czy był pan uprzejmy oglądać znakomity film pod tytułem „Komornik” i tę znakomitą kreację aktorską. Jeżeli tak, a na pewno tak, to chciałbym zapytać, czy ta ustawa, zdaniem pana sprawozdawcy, będzie zapobiegać tym patologiom, które główny bohater prezentował w pierwszej części filmu. Czy może spowoduje cudowne nawrócenie i wewnętrzną przemianę całego środowiska i poszczególnych komorników? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Jako kryteria obniżenia opłaty opiniowana ustawa określa nakład pracy komornika lub sytuację majątkową wnioskodawcy oraz wysokość jego dochodów. To jest, doskonale wiemy, tak strasznie trudne do określenia, że będzie powodowało, w moim przekonaniu, kolejne niepokoje i kolejne niekończące się spory.

Pytanie następne, trzecie...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ale w tym drugim, jaki był element pytajny?*)

(*Senator Jan Rulewski: Czy będą spory?*)

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Czy będą spory, czy nie, tak?*)

Czy będą, Panie Marszałku, i kto będzie to rozstrzygał, bo w moim przekonaniu, otwieramy pewien... Tak dużo jest tam niedookreśleń, że bardzo boję się, że będzie to bardzo sporne, chyba że będą kolejne rozporządzenia wykonawcze.

I teraz wprowadzenie możliwości ubiegania się przez kandydata o powołanie tylko na jedno stanowisko komornika sądowego, nie tak jak obecnie na stanowisko w jednym rewirze komorniczym. Czy to ułatwi dostęp do zawodu, czy utrudni?

Chciałbym też zapytać, choć to może faktycznie jest pytanie do przedstawiciela rządu, czy ten piękny, przez jednych kochany, przez innych znienawidzony, zawód komornika jest zawodem wymierającym czy przyszłościowym. Czy jeszcze za mojego życia on zniknie w ogóle z rubryki zawodów, czy też będzie się świetlanie rozwijał? Bardzo proszę pana o ocenę na podstawie tych doświadczeń i tej pracy, którą komisja wykonała.

Naturalne jest, że poszczególne środowiska się niepokoją. Kiedy mówimy o notariuszach, niepokoją się notariusze, kiedy mówimy o adwokatach, niepokoją się adwokaci. Prosiłbym o refleksję, Panie Senatorze Sprawozdawco. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

To jest cała seria pytań. Proszę od razu odpowiadać.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję bardzo.

Tak, jest w tym jedno stwierdzenie, które muszę odwzajemnić, powiedziałbym, z kurtuazją. Ma pan, Panie Senatorze, przesadne wyobrażenie o tym, że senator Rulewski nadmiernie obcuje z kulturą, oglądając zwłaszcza dużo filmów. Tego filmu nie...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Pytanie filmowe unieważnia pan, Panie Senatorze.*)

Tak, unieważniam. Nie widziałem tego filmu, nie miałem na razie kontaktu z komornikiem, ale wiele słyszałem o tym, wiele czytałem i trochę wiem. Jak powiedziałem, rzeczywiście jest to proces trudny. Ustawa reguluje stosunki między trzema stronami, jeszcze rzuconymi, że tak powiem, na płaszczyznę gospodarki rynkowej. I myślę, że taką krótką odpowiedzią będzie to, na co chyba wszyscy się zgodzili podczas tej dyskusji w komisji praworządności. Mianowicie ta ustawa powstaje jako zlepek kolejnych ingerencji i w pewnych momentach nie przystaje do gospodarki rynkowej, która coraz bardziej zrywa różne pęta, coraz bardziej staje się anonimowa. No niestety, kryzys jeszcze pogłębia te zjawiska, których ta ustawa nie jest w stanie objąć. Słuszne jest przekonanie, że powinno się siać i napisać tę ustawę od nowa, a nie dokonywać nowelizacji, bo różne zrywki, które mają miejsca, nie najlepiej służą różnym środowiskom. Mój pogląd oczywiście jest taki – i to jest kolejna anegdota – że w Polsce mamy mądrą głowę, czyli sądy, ale sfera zamiatania po sądach, czyli egzekucji, w wielu przypadkach jest niewystarczająca. I w tym sensie chciałbym to przekonanie komorników, że nie należy osłabiać ich władzy, podzielić. Ale oczywiście powtarzam: jedynym motywem działania nie powinny być zyski jednej ze stron.

Teraz odniosę się do tego, czy na działaniu tej ustawy zyska całe społeczeństwo, bo będzie zwiększony napływ do środowiska komorniczego. Chodziło o zastrzeżenie dotyczące tego, że tylko jeden komornik... Nie, w tej chwili komorników w danym rewirze może być kilku. Wierzyciel może sobie wybrać komornika. To nie podlega dyskusji. Ministerstwo podało, że z wcześniejszych danych wynika, iż jest napływ na stanowiska komorników. Jest około jedenastu kandydatów na jedno stanowisko. Ustawa wprowadza pojęcie stanowiska komornika. Zatem zarzuty dotyczące nierentowności zawodu, tego, że ta ustawa ma ją niejako pogłębić, zredukować dochody komorników, zdaniem ministerstwa są nie w pełni uzasadnione. Rentowność, której co prawda nikt w Polsce nie bada, mierzy się liczbą rezygnacji, a takich rezygnacji w minionych dwóch, trzech latach nie było. A więc można przyjąć, że nawet jeśli to nie jest rentowne, to jest satysfakcjonujące. Zmia-

(senator J. Rulewski)

rem ustawodawcy jest to, żeby liczba komorników wzrosła, ponieważ wzrasta liczba spraw.

Trzecie pytanie, które zadał pan senator, jest bardzo istotne. Chodzi o liczbę sporów, liczbę spraw. Może pogłębię trochę to zagadnienie, jeśli pan senator się zgodzi. Padło zastrzeżenie, że wprowadzenie instytucji wnioskodawcy – ona zresztą była, tylko nie najlepiej uregulowana, sprzecznie z konstytucją – może spowodować napływ wniosków. Dodajmy, że tu nie ma żadnych ograniczeń, także finansowych. Wystarczy być dłużnikiem, złożyć wniosek do sądu, żeby sąd podjął działania. Chodzi o sprawy dotkliwe dla dłużnika aż do bólu. Niektórzy uczestnicy tej dyskusji szacowali, że tych spraw jest około pięciuset tysięcy, ministerstwo się broniło, mówiąc, że w dotychczasowym systemie, który nazywał się skargą, było dwadzieścia trzy tysiące spraw. Pana pytanie jest w rzeczywistości pytaniem o sprawność systemu komorniczego, mierzoną redukcją liczby sporów, a nie jej powiększaniem. Rząd uważa, że to rozwiązanie jest wystarczające. Jak powtarzam, jest to w pewnym sensie droga w nieznaną, nie wyklucza się chyba tutaj pewnej modyfikacji, chociażby przez wprowadzenie jakiegoś progu finansowego w przypadku składaniu pozwu. Zasada miarkowania przyjęta w różnych systemach ustawowych, między innymi w podatkach, gdzie jest możliwość umorzenia, nawet urzędniczego, jest przyjęta. I z tego tytułu jest to poszerzenie praw obywatela, w tym przypadku dłużnika. Przepraszam, jeżeli nie na wszystkie pytania odpowiedziałem.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Kraska, proszę bardzo.

Czy są jeszcze chętni do zadawania pytań? Tak, pan senator Andrzejewski.

Proszę bardzo, zaczyna pan senator Kraska.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, w omawianej ustawie zostały skreślone przepisy nakazujące ministrowi sprawiedliwości weryfikowanie z udziałem Policji wniosków kandydatów na komorników sądowych. Czy w tej chwili taka weryfikacja będzie się odbywała? Jeżeli tak, to w jaki sposób? Mówię o kandydatach na komornika sądowego.

I chciałbym jeszcze wrócić do pytania, które już padło, dotyczącego dolnej opłaty od dłużnika, która miałaby wynosić 1/10 średniej krajowej. Jak wiemy, teraz średnia krajowa to jest około 3 tysiące zł, czyli ta opłata wynosiłaby około 300 zł. Czasem egzekucje komornicze dotyczą długów w wysokości 100-200 zł. Czy nie jest to absurdalne, żeby opłata komornicza była wyższa od kwoty

windykacji? Czy nie uważa pan, że w jakiś sposób trzeba by to zmienić?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I pan senator Andrzejewski.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Jak wygląda w ramach możliwości wnoszenia zażalenia i kosztów postępowania sytuacja osób zwolnionych od kosztów, tych, którym sąd przyznał prawo ubogich?

(Senator Jan Rulewski: Ubogich?)

Chodzi o zwolnienie od kosztów. Czy to rozciąga się na postępowanie komornicze?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Rezygnacja z weryfikacji. Myślę, że rezygnacja administracji z weryfikacji, jakby nie było elementu władzy sądowniczej, to jest pewien element demokratyzacji. Jest to zgodne z rozwojem demokracji.

Oplata dłużnika. Jak rozumiem, pańska troska jest związana z tym, czy te opłaty są wystarczające. Myślę, że tak. To nie jest tak, że to są indywidualne działania w każdej sprawie, można tu mówić o pewnym hurcie. Komornik działa zbiorczo, hurtowo, podejmuje, że tak powiem, działania zbiorowe. I wtedy ta opłata jest, zdaniem osób, które objęte były postępowaniami, wystarczająca. Powtarzam, że ona wynosi 240 zł.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ale pytanie, Panie Senatorze dotyczyło tego, czy ona nie jest za duża w niektórych przypadkach, bo ona jest większa od kwoty...)

Aha, przepraszam, nie zrozumiałem. Tutaj właśnie przyjęto, że jest wartość stała pewnych działań, takich jak dostarczenie listu ze zwrotnym poświadczaniem odbioru, informacji o wizycie w sądzie czy też ustalenie adresu. Stąd takie przekonanie. Być może pan senator zasugerował się stwierdzeniem, że dotyczyć to będzie osób objętych ustawą o promocji zatrudnienia, mówiącą o świadczeniach ubezpieczonych. Pragnę wyjaśnić, że to właściwie jest zapis, jak określił minister, porządkowy. On nie obejmuje tych osób, bo opłaty pobierane od tych osób są z mocy prawa niemożliwe do ściągnięcia. Egzekucja komornicza, jeśli chodzi o świadczenia z Funduszu Pracy, mniejsze niż najniższe wynagrodzenie, nie jest możliwa. Za chwilę zresztą będziemy mówili o ustawie o pomocy społecznej, gdzie są świadczenia społeczne. Wykluczamy możliwość ingerencji komorniczej w te świadczenia. Być może pańskie słuszne zaniepokojenie tą sprawą było tym spowodowane.

Panie Senatorze, wniosek o zmniejszenie kwoty nie jest płatny.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Był to rządowy projekt ustawy.

Witam pana ministra Zbigniewa Wronę, reprezentującego Ministerstwo Sprawiedliwości, i zapraszam do przedstawienia stanowiska rządu.

Jak rozumiem, pan minister będzie z nami podczas omawiania kilku najbliższych punktów.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Tak, Panie Marszałku. Dziękuję za udzielenie głosu.

Będę miał przyjemność uczestniczenia w pracy nad trzema kolejnymi punktami porządku obrad. Dziękuję za takie ustalenie porządku, które pozwoli mi niejako skumulować moje uczestnictwo w dzisiejszych obradach Wysokiej Izby.

Przechodzę do meritum. Projekt, który jest przedmiotem obrad Wysokiej Izby, został już omówiony, więc ja nie będę się odnosił do szczegółów. Odniosę się tylko do tych kwestii, które – jak widać na podstawie dyskusji i pytań – budziły największe zainteresowanie. Rzeczywiście ten projekt jest efektem kilkuletnich doświadczeń obowiązywania tej ustawy. Główne kwestie mają charakter porządkujący, uzupełniający. Jest tam dość istotna kwestia konstytucyjna, ponieważ postępowanie dyscyplinarne nie powinno być regulowane w aktach niższego rzędu, to jest materia ustawowa. To dotyczy bezpośrednio praw i obowiązków, sytuacji prawnej człowieka, więc siłą rzeczy musi to być uregulowane w ustawie. I to się właśnie w tym projekcie dzieje. Zatem jedna sprawa to postępowanie dyscyplinarne.

Drugą sprawą, która budzi chyba największe zainteresowanie, to zmiany w zakresie zasad ustalania wysokości opłat egzekucyjnych w sprawach o egzekucję świadczeń pieniężnych. Chcę powiedzieć, że projekt rządowy rzeczywiście dość szeroko wprowadza taką możliwość. Jako przedstawiciel rządu popieram tę instytucję jako taką. Oczywiście jesteśmy gotowi do dyskusji w celu ewentualnego jej ulepszenia, jednak co do zasady zgodnie z projektem rządowym ta instytucja jest popierana przez rząd.

Przypomnę tylko, że jeżeli chodzi o system opłat egzekucyjnych, mamy tu do czynienia z pewnymi wiodącymi regulami. 15% to jest podstawowa stawka opłaty, nie mniej niż 1/10 wyegzekwowanego świadczenia, a 8% to stawka w stosunkowo prostych, jak się wydaje, sytuacjach egzekucji, na przykład z wynagrodzenia, z innych świadczeń, ze świadczeń emerytalnych czy ze świadczeń z pomocy społecznej. W odniesieniu do tych wyliczonych w ustawie, stosunkowo prostych typów egzekucji, które co do zasady nie po-

ciągają tak wysokich kosztów po stronie komornika, jest to stawka 8% i też nie mniejsza niż 1/10. Zwrócę uwagę na to, że w tym systemie Sejm wprowadził istotną zmianę, polegającą na obniżeniu do 1/20 minimalnej kwoty opłaty w przypadku stawki 8% dotyczącej tych prostszych sposobów egzekucji. Osobiście w czasie wystąpienia sejmowego, nawet przed samym głosowaniem, już podczas trzeciego czytania, opowiadałem się przeciwko tej zmianie, jednak Wysoka Izba zdecydowała inaczej. Z pokorą przyjmujemy tę decyzję, aczkolwiek stanowisko ministra sprawiedliwości było takie, żeby tej stawki nie ruszać, gdyż rząd zaproponował instytucję dużo dalej idącą, polegającą na możliwości indywidualnego miarkowania wysokości opłaty egzekucyjnej na podstawie wniosku złożonego przez dłużnika do sądu, i zaproponował pewne kryteria, które powinny być uwzględniane, wśród nich nakład pracy komornika, sytuacja majątkowa dłużnika, a także ta trzecia kwestia, o której mówił pan senator. To są te kwestie, które powinny być brane pod uwagę. Wydaje się, że tak daleko idąca możliwość obniżania tych opłat wystarczy, dlatego nie przewidywalismy dodatkowych zmian.

Nie przewidywalismy również żadnych ograniczeń... Od razu odniosę się może do poprawki, która została zgłoszona na posiedzeniu komisji, dotyczącej minimalnej wysokości opłaty, którą sąd mógłby określić na skutek tego wniosku, czyli pewnych granic, w jakich sąd mógłby się poruszać, orzekając o obniżeniu. Otóż zdaniem rządu, jeżeli decydujemy się na tak daleko idące rozwiązanie – bo to jest naprawdę daleko idące rozwiązanie – to trzeba przyznać, przy tym nie ma potrzeby ukrywać, że budzi ono pewne obawy, tak, taka stosunkowa łatwość sięgania po ten środek budzi pewne obawy o to, czy nie zostaniemy zalani tego typu wnioskami – jeżeli jednak już się na coś takiego decydujemy, to sąd nie powinien być skrzępowany w ocenie, czy na przykład nakład pracy komornika rzeczywiście jest taki, że może to być mniej niż połowa, czy też połowa to jest ta minimalna kwota. Sąd powinien mieć taką możliwość. I nie bałbym się tego, że to będzie zero. Mówię o tym, bo w trakcie debaty sejmowej pojawiło się stwierdzenie, że może to być zero. Nie może być zero, bo przecież to jest praca, a za każdą wykonaną pracę, za wszystkie czynności, za trud włożony w egzekucję należy się opłata. Pozostaje oczywiście kwestia jej wysokości, ale mówienie o tym, że to może być zero, jest nielogiczne, bo skoro zostały wykonane czynności, to jakaś opłata, adekwatna do nakładu pracy, powinna być przez sąd przyznana. Jesteśmy oczywiście gotowi na debatę na temat ewentualnego ulepszenia i doprecyzowania tej instytucji, ale nie w tym kierunku, aby zakreślać te minima, tak jak zostało to zaproponowane w czasie posiedzenia komisji, owe 50%, które znalazło się chyba w poprawce zgłoszonej przez pana senatora Cichonia.

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

I teraz może jeszcze parę słów... Pan senator, pan sprawozdawca Rulewski – bardzo dziękuję, Panie Senatorze – bardzo wnikliwie zaprezentował te węzłowe problemy, z którymi boryka się nasza egzekucja komornicza. Chciałbym tylko powiedzieć, że jeżeli chodzi o skład komisji dyscyplinarnej, to komisja ta liczy dwudziestu dwóch członków, wybieranych, powoływanych przez Krajową Radę Komorniczą spośród kandydatów zgłoszonych przez radę każdej izby komorniczej w liczbie trzech z grona komorników będących członkami danej izby. Zatem Krajowa Rada Komornicza spośród trzydziestu trzech komorników zgłoszonych przez rady każdej z izb powołuje dwudziestu dwóch na członków komisji dyscyplinarnej.

Padło też pytanie o to, czy przy miarkowaniu przez sąd opłaty komorniczej na skutek wniosku dłużnika obowiązują minimalne, dolne granice wysokości opłaty egzekucyjnej. Otóż według Ministerstwa Sprawiedliwości, moim zdaniem również, nie obowiązują, bo to właśnie ta instytucja ma być pewnym wentylem bezpieczeństwa, tym mechanizmem, który umożliwi sądowi określenie opłaty poniżej granic wynikających bezpośrednio z przepisów. Można się oczywiście zastanawiać, czy nie wprowadzić tu pewnej modyfikacji, ale wobec kształtu, w jakim zostało to uchwalone przez Sejm, należy powiedzieć, że zgodnie z prawdą, z brzmieniem przepisu uchwalonego przez Sejm, to nie obowiązują.

Chcę się teraz odnieść do kapitałnej kwestii, podniesionej przez pana senatora Rulewskiego, czy komornik ma przed sobą perspektywę, czy to jest, a może będzie, zawód zamierający. Muszę powiedzieć, że nic nie wskazuje na to, aby to był zawód zamierający, ale to nie jest niczym złym. Z jednej strony można powiedzieć, że dużo jest długów, które nie są płacone dobrowolnie, rzeczywiście to jest niedobre zjawisko, ale z drugiej strony świadczy to o intensywności obrotu, o tym, że zasądzanych jest bardzo dużo różnych świadczeń. Siłą rzeczy, jeżeli jest dużo wyroków, zasądzanych jest dużo świadczeń, to w każdym państwie jakiś procent, nie jest to nic dziwnego, musi podlegać egzekucji komorniczej. Na pewno nie należy się z tego cieszyć, bo idealne byłoby takie państwo, w którym ludzie płaciliby swoje długi dobrowolnie, ale wtedy to i sądy nie byłyby potrzebne, bo należałoby uznawać roszczenia drugiej strony i płacić dobrowolnie. Niestety, wiemy, że tak w żadnym realnym społeczeństwie nie było i nie będzie.

(Senator Piotr Andrzejewski: Firmy windykacyjne robiłyby interes.)

Byłoby bardzo źle, gdyby tak dotkliwa dla obywatela działalność została oddana firmom windykacyjnym. Komornik jest w pewnym sensie samodzielny podmiotem, działa na własny rachunek

i ważne jest to, żeby opłaty komornicze pozwalały mu na rentowność, bo dzięki temu państwo nie musi ze swojej kiesy finansować tej działalności. Nigdy jednak państwo nie może zrezygnować z tego, aby ściśle nadzorować prawidłowość, legalność, zgodność z podstawowymi zasadami praworządności, działalności w takim stopniu władczej, w jakim stopniu władczą jest działalność komornika. Tak że mamy tu do czynienia z trudnym problemem, bo z jednej strony państwo zrezygnowało z finansowania całości tej działalności, a z drugiej strony rezerwuje sobie możliwość sprawowania daleko idącego nadzoru, zapewniającego praworządność działania tych komorników, którzy, mimo że są podmiotami prywatnymi, są wyposażeni w atrybut pełnienia funkcji państwa, działają, realizując funkcje państwowe.

Chcę tu powiedzieć, że liczba komorników – w pewnym stopniu poczytuję to sobie za osobisty sukces – w ciągu niespełna dwóch lat, a w zasadzie w ciągu ubiegłego roku, wzrosła o sto czterdzieści osób. Chcę przypomnieć, że przez poprzednie dziesięć lat, do grudnia 2007 r., liczba komorników wzrosła o siedemdziesięciu. Czyli w ciągu dziesięciu lat – siedemdziesięciu, a w ciągu niespełna dwóch lat – stu czterdziestu. A więc przyrost jest duży. Ma to spowodować określone konsekwencje, jeżeli chodzi o skuteczność działań komorników, i wyeliminować tych, którzy będą, nie chcę powiedzieć „nieuczciwi”, ale.. Chodzi o to, by działać tak korzystnie względem wierzycieli, jak to będzie możliwe w warunkach konkurencji. Od kilku lat jest możliwość wyboru komornika, dlatego też ten przyrost jest tutaj uzasadniony. Ale to nie jest tak, że na każde stanowisko jest po kilku kandydatów. Pan senator wymienił liczbę jedenaście. Zdarzają się takie przypadki, takie przypadki też są, ale to jest rzadkie. Na pięćdziesiąt ogłoszonych w ostatnich miesiącach wolnych stanowisk komorniczych – chodzi o to pierwsze ogłoszenie, bo jest publiczne ogłoszenie o takich wolnych stanowiskach – na piętnaście stanowisk nie zgłosił się nikt. Oczywiście my w takim wypadku zamieszczamy ogłoszenie po raz drugi, trzeci i na ogół znajdujemy wtedy chętnych. Jednak w przypadku pierwszego ogłoszenia – na piętnaście stanowisk nikt się nie zgłosił. W 2009 r., kiedy ogłoszono, że jest sto czterdzieści sześć wolnych stanowisk, w siedmiu przypadkach nie zgłosił się nikt nawet po trzecim ogłoszeniu o wolnym stanowisku komorniczym. Tak że oczywiście generalnie jest tak, że nie brakuje kandydatów, jest po kilka osób na jedno miejsce, ale też nie zawsze i nie wszędzie tak się dzieje.

Wysoki Senacie! Kończąc swoje wystąpienie, chciałbym prosić Wysoką Izbę o uchwalenie tej ustawy w kształcie zgodnym z uchwalonym przez Sejm, może z pewnymi zmianami, które dotyczą właśnie, tu proszę o rozważenie, tej granicy, tej jednej dziesiątej czy jednej dwudziestej przy ośmiu

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

procentach. Jesteśmy oczywiście gotowi do uszczerbków związanych z tymi instytucjami, które są tutaj zawarte. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, są już pytania. Ja zadam pytanie jako pierwszy, potem senator Knosala, senator Gogacz i senator Andrzejewski.

Senator Marek Ziółkowski:

Ja chcę wrócić do pytania dotyczącego tych wyborów. Skoro ma być dwudziestu dwóch z trzydziestu trzech, po trzech z każdej kasy komorniczej, to czy nie można by wprowadzić takiej zasady, że każda musi być reprezentowana przez co najmniej jednego? Wtedy to pytanie, które zgłaszał pan senator Knosala... Wtedy właściwie problem byłby rozwiązany.

Drugie pytanie – nie wiem, czy to nie wchodzi w zakres danych osobowych... Jakie są dochody komorników w stosunku do średniej krajowej? Czy ma pan, Panie Ministrze, jakiejkolwiek informacje na ten temat? To jest pytanie... Drugie pytanie, pana senatora Knosali... Połączymy je w takim razie.

Proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym wrócić do tej sprawy miarkowania. Otóż przede wszystkim to miarkowanie było już kiedyś zapisane w ustawie i dopiero nowelizacja w połowie 2007 r. to zniosła. I tutaj chciałbym zapytać, jak, historycznie rzecz biorąc, na przykład za 2006 r.... Czy mamy jakieś dane co do tego, jaki odsetek postępowań kończył się złożeniem wniosku do sądu o obniżenie opłaty? Moglibyśmy bazować na jakichś danych historycznych, bo jednak to miało miejsce. Druga sprawa, trochę z tym związana. Pan minister zdaje się sam powiedział o zalaniu sądów takimi wnioskami. Ponieważ należy przypuszczać, że tych wniosków może być więcej, to czy owo zwiększenie obciążenia sądów będzie realizowane w ramach dotychczasowych obowiązków, czy też przewiduje się większe środki finansowe, czy nowe etaty? Kolejna sprawa właściwie też już była omawiana, ale chodzi mi o upewnienie się. Czy złożenie do sądu wniosku o obniżenie opłaty egzekucyjnej będzie się wiązało z jakąś opłatą manipulacyjną wnoszoną przez wnioskodawcę dłużnika, czy też każdy ma prawo złożyć wniosek bez jakichkolwiek opłat? I takie fundamentalne pytanie, które bazuje raczej na odczuciu... Czy faktycznie zasadne może być stanowisko środowiska komorników, iż po wprowadzeniu

tej ustawy, szczególnie jeśli chodzi o obszar miarkowania, niektóre kancelarie komornicze mogą mieć nawet problemy finansowe? To jest jakby jeden kompleks takich drobnych pytań.

Kolejna sprawa oczywiście też dotyczy tego zagadnienia, ale w nieco szerszym ujęciu. Otóż zerknąłem do raportu Banku Światowego, w którym jest mowa o tym, że w Polsce dochodzenie trwa średnio osiemset trzydzieści dni. Jesteśmy, niestety, na końcu listy krajów europejskich. Na szczęście Włosi są jeszcze gorsi, bo potrzebują aż tysiąca dwustu dni. W Polsce czas trwania całej tej procedury rozkłada się mniej więcej w ten sposób, że wniesienie pozwu i doręczenie to jest dwięćdziesiąt dni, czas potrzebny na przeprowadzenie procesu i wydanie orzeczenia to jest pięćset osiemdziesiąt dni, a sama egzekucja orzeczenia to sto sześćdziesiąt dni. Mam krótkie pytanie. Jak w świetle przedstawionych danych, a szczególnie tych stu sześćdziesięciu dni, należy ocenić funkcjonowanie systemu egzekucji komorniczej w Polsce? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Dziękuję bardzo.

Będę się starał odpowiedzieć na te pytania po kolei.

Jeśli chodzi o kwestię powoływania komisji dyscyplinarnej, to powiem szczerze, że nie widzę żadnego bezpośredniego związku kompetencji, funkcji komisji dyscyplinarnej z zasadą gwarantującą, że każda rada izby komorniczej miałaby tam jakichś przedstawicieli. A do tego by zmierzało, jak rozumiem, to pytanie. Nie wiem, czemu miałyby to służyć. Komisja dyscyplinarna wypełnia swoje funkcje wobec wszystkich komorników, którzy wykonują ten zawód. W innym razie byłoby tak, jakbyśmy prowadzili wybory kurialne do Sejmu, czy jakoś tak, i każde środowisko miało tam mieć swoich przedstawicieli. Oczywiście jest...

(Senator Piotr Andrzejewski: Ale każdy okręg wyborczy ma.)

...okręgu wyborczego, ale to jest jednak co innego. Są względy techniczne, które decydują... Wykonywanie mandatu nie jest związane wolą wyborców danego okręgu. Poseł jest reprezentantem całego społeczeństwa i może zajmować się wszystkimi kwestiami, wszystkich grup społecznych i wszystkich okręgów wyborczych, województw i innych jednostek podziału terytorialnego. Podobnie jest tutaj. Będąc powołanym do komisji dyscyplinarnej, pełni się funkcję nie w imię

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

niu tego środowiska regionalnego, z którego się pochodzi, ale w imieniu całej korporacji, w imię pewnego porządku, ładu prawnego, który powinien panować. I ja myślę, że nawet byłoby złe i prowokowałyby pewne niepotrzebne rozważania wiązanie w sensie genetycznym sposobu wykonywania tych ważnych kompetencji w zakresie dyscyplinarnym z tym środowiskiem, które zgłosiło swoich przedstawicieli. Rodziłyby to być może pewne zobowiązania, przynajmniej jeden spośród tej trójki wiedziałby, że musi zostać członkiem komisji. To by mogło prowadzić do bardzo niekorzystnych sytuacji osłabiających zaufanie do bezstronności, obiektywizmu członka komisji dyscyplinarnej. Komisje dyscyplinarne to są pewnego rodzaju sądy, w sensie ogólnym, i tutaj niezwykle istotne są wszelkie gwarancje bezstronności i obiektywizmu. A tego typu zasada, jak myślę, słaby raczej w poprzek... nie sprzyjałaby tej gwarancji. A więc to jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia – na pewno bardzo ciekawy temat dla wszystkich, bo krążą na ten temat mity – to dochody komorników. Muszę powiedzieć tak: nie mam najnowszych danych, aczkolwiek podjąłem starania, aby te dane uzyskać. Zwróciłem się do ministra finansów o analizę na podstawie PIT i o przedstawienie pewnych szacunków. Posiadam pewne szacunkowe dane, również oparte na wyliczeniach ministra finansów, ale z połowy obecnej dekady, która właśnie dobiega końca, czyli z 2005 r. Wtedy wyliczono średni roczny dochód – roczny, podkreślam – kancelarii komorniczej, a nawet komornika na 536 tysięcy zł. Średni miesięczny dochód to 44 tysiące 700 zł. Przy czym bardzo różnie się to kształtowało, jeżeli chodzi o regiony kraju. Na przykład w województwie pomorskim było to 65 tysięcy 494 zł miesięcznie – mówimy tu o kwotach brutto – a w województwie podkarpackim było to 23 tysiące 369 zł, więc ponaddwukrotnie mniej. Mam te dane w rozbiciu na poszczególne województwa, ale, tak jak mówię, są one z połowy pierwszej dekady XXI w. Podejrzewam, że w ciągu miesiąca będę miał bardziej aktualne dane na temat tej kwestii.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ta dynamika w ciągu ostatnich lat też byłaby ciekawa.)

Tak.

I chcę powiedzieć, że w ramach moich kompetencji spotykam się również z przedstawicielami środowiska komorniczego i samorządu komorniczego. Zwracają uwagę na to – tutaj dotykam kwestii egzekucji niewielkich sum i tej dolnej granicy opłaty komorniczej – że jednak w dużym stopniu kancelarie funkcjonują w oparciu o niskie lub bardzo przeciętne wysokości roszczeń. Ale to, co interesuje opinię publiczną, jak podkreślają komornicy, to są oczywiście te wielkie sprawy, gdzie są wielkie dochody. Takie sprawy też są. Niemniej

jednak prezentuję, jak mi to przedstawiano w trakcie wielu rozmów, które miałem z racji nadzoru ministra nad samorządem komorniczym i spotkań z tym związanych. Mówiono, że zbyt obniżanie tej dolnej granicy może spowodować trudności w funkcjonowaniu tych kancelarii, które działają właśnie w oparciu o małe czy też stosunkowo małe wierzycelności dochodzone w trybie egzekucji.

I cała seria pytań pana senatora Knosali, nadal związanych z miarkowaniem opłaty komorniczej. Pytanie o liczbę wniosków. Otóż, trudno jest dzisiaj powiedzieć, jak to będzie w przyszłości, jeśli ta ustawa przeszłaby w tym kształcie, w jakim Sejm ją uchwalił. A jeżeli chodzi o przeszłość, o historię, to w ciągu około trzech lat obowiązywania tej instytucji, polegającej na możliwości żądania obniżenia opłaty, w trybie skargi na czynności komornika, co podkreślam, zgłaszano takich skarg około czterech tysięcy rocznie, a więc było ich około dwunastu tysięcy w ciągu tych trzech lat. Ale chcę podkreślić, że jednak ta instytucja była umocowana w ramach instytucji skargi na czynności komornika. Teraz, i to jest źródłem pewnych obaw co do liczby, czego nie ukrywam, nie jest to powiązane z instytucją skargi na czynności komornika, tylko jest to po prostu wniosek i to wniosek, który w przeciwieństwie do skargi nie jest opłacany. Za skargę na czynności komornika jest niewielka opłata, chyba 100 zł... Pan dyrektor kiwa głową, więc potwierdza. Dobrze pamiętam. Dziękuję bardzo. To jest 100 zł od skargi. A wniosek rzeczywiście byłby bezpłatny, co też jest źródłem pewnych obaw Ministerstwa Sprawiedliwości.

Czy przewiduje się jakieś nowe etaty w związku z tym? Ja myślę, że liczba pięciuset tysięcy, która została podana, jak pamiętam, przez przedstawiciela samorządu komorniczego na jednym z posiedzeń komisji, chyba jest przesadzona. Takiej skali się nie spodziewamy, absolutnie. Jednak liczba czterech tysięcy... Jeśli wziąć pod uwagę to, co powiedziałem, czyli że to będzie bez żadnej opłaty i bez powiązania z instytucją skargi na czynności komornika, to należy oczekiwać, że to będzie jednak więcej niż cztery tysiące, i to nawet dużo więcej. Czy wszyscy? Tu też miałbym wątpliwości. Niemniej jednak rzeczywiście jest to przedmiotem obaw. Ale nie przewidujemy żadnych nowych etatów na rozpoznawanie tych spraw. Będzie to następować w ramach normalnych obowiązków sądu, który orzeka w tych sprawach.

Czy może być zasadne stanowisko komorników dotyczące tego, że niektóre kancelarie mogą mieć kłopoty? Powiedziałem już, że rzeczywiście są mi przekazywane takie sygnały, iż obniżenie tej dolnej granicy, zwłaszcza przy stosunkowo niskich wysokościach wierzycelności, może być źródłem kłopotów finansowych pewnej grupy kancelarii komorniczych.

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

Jeśli chodzi o raport Banku Światowego, to muszę powiedzieć, że oczywiście można trochę polemizować z pewną metodologią tych szacunków – czy to jest rzeczywiście osiemset trzydzieści dni. Ale w skali ośmiuset trzydziestu dni sto sześćdziesiąt dni na egzekucję to na pewno nie jest wynik, który by zadowalał, z całą pewnością. Te zmiany między innymi mają służyć usprawnieniu tego postępowania, ale na taki czas trwania postępowania egzekucyjnego składa się wiele czynników. To jest w ogóle szerszy problem. Polacy, z różnych względów, regulują drogą finansową znacznie mniej swoich zobowiązań, niż inne narody, które rozwijały się w warunkach dobrobytu, budowania gospodarki rynkowej, demokracji przez wiele lat powojennych. To dotyczy nie tylko egzekucji niespłaconych dobrowolnie długów, trudności w ich wyegzekwowaniu, ale również dotyczy to postępowań karnych. Jak popatrzymy na strukturę kar, to więcej jest kar pozbawienia wolności niż grzywnien i są kłopoty z zapłatą tych grzywnien, więc częstsze jest orzeczenie zastępczej kary pozbawienia wolności. To są zjawiska wskazujące na to, że zarówno stan majątkowy, jak i pewne przyzwyczajenia w Polsce są takie, że trudniej jest wyegzekwować karę pieniężną czy, szeroko, pewną dolegliwość pieniężną – czy to będzie wierzytelność cywilnoprawna, czy kara w sensie grzywny – niż gdzie indziej. Ale myślę, że ta sytuacja będzie się stopniowo zmieniać, a zmiany ekonomiczne, gospodarcze i społeczne spowodują, że znalezienie mienia, przedmiotu zaspokojenia przez komornika... O to bowiem chodzi. Często te długie postępowania są właśnie spowodowane trudnościami w znalezieniu tego mienia, z którego komornik mógłby zaspokoić wierzyciela czy z którego wierzyciel mógłby zostać zaspokojony poprzez komornika. Sytuacja będzie się jednak stopniowo zmieniać. To już jest zauważalne. Będzie łatwiej niż było w przeszłości.

To tyle, Szanowni Państwo, Wysoki Senacie, jeżeli chodzi o pytania, które zostały do tej pory zadane.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Teraz panowie senatorowie Gogacz i Andrzejewski – następna seria pytań.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Ministrze, zarówno na etapie nowelizacji przed 2004 r., jak również na etapie obecnej nowelizacji, dotyczącej instytucji miarkowania opłaty stosunkowej, jaką mamy w ust. 7–10 art. 49 ustawy, przywoływano argument, jakim jest szczególne znaczenie takiej zmiany dla zakła-

dów opieki zdrowotnej. Mówi się o tym, że to jest argument ministra zdrowia, że to jest opinia ministra zdrowia. Ja nie spotkałem się z pisemną opinią ministra zdrowia.

Interesuje mnie, jak w szczegółach miałyby się ta nowelizacja... Ta nowelizacja bowiem była już wprowadzona w 2004 r. I, co mówił senator Knosala, można by zobaczyć, czy są efekty w tym zakresie, o który ja również pytam. Chciałbym wiedzieć, jak w szczegółach miałyby to się przełożyć na publiczne zakłady opieki zdrowotnej. Czy miałyby to pomóc, czy wprost przeciwnie, miałyby to zaszkodzić tym zakładom? Zakłady te poddane są reżimowi ustawy upadłościowej. Art. 4 czy 5, nie pamiętam, mówi o tym, że te zakłady nie mogą upaść. Zajęcia komornicze dotyczące środków płatniczych przeznaczonych dla załogi, dla pracowników... one są pod ochroną. Chciałbym jednak wiedzieć, czy to miałyby być w interesie wierzycieli, bo chyba nie w interesie dłużnika, gdyż zakłady publiczne są bardzo zadłużone. Dlaczego niemal jedynie ten argument jest przywoływany w debacie dotyczącej tej nowelizacji? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Nawiązując do tego pytania, zapytam, czy rząd rozważał, a jeżeli nie, to dlaczego, szczególne potraktowanie długów i wierzytelności podmiotów użyteczności publicznej. Tu chodzi o ogromne kwoty. Ma miejsce handel wierzytelnościami szpitali, prowadzący do jeszcze większego ich zadłużenia z tytułu opłat i z tytułu opłat egzekucyjnych, z tytułu egzekucji znacznie wzmagającej działania antybudżetowe, a dochodzą jednocześnie odsetki naliczane od zadłużeń. Czy rozważano – a jeżeli rozważano, to dlaczego nie uwzględniono tego w nowelizacji ustawy – nie tyle uszczuplenie dochodów komorniczych, ale przejęcie w jakimś sensie tych długów? Jest to problem dosyć ważki, nawiązuję do tego, o co pytał mój poprzednik.

A teraz pytanie szczegółowe, dotyczące sprawności legislacyjnej. Panie Ministrze, w artykule, którego zresztą dotyczą już poprawki, w ust. 1 w art. 49, tę niższą granicę opłaty określa się na 1/20 i nie więcej niż dziesięciokrotną wysokość przeciętnego wynagrodzenia. Ale dlaczego nie nowelizuje się następnego ust. 2? Tam pozostaje 1/10, tam jest 5% wartości, ale 1/10 przeciętnego wynagrodzenia. Tak więc tam jest 5%, a nie 8%, czyli jest niższy próg opłaty za świadczenie do wyegzekwowania, i nie mniej niż 1/10 tego wynagrodzenia, czyli dolny próg jest bardzo wysoki. Czym to się tłumaczy? Czy to jest przeoczenie, czy to jest celowe? Bo obniża się stawkę podsta-

(senator P. Andrzejewski)

wową, a jednocześnie podwyższa się stawkę minimalną. To jest takie pytanie systemowe. Mnie to w każdym razie ciekawi, bo jakiś pomysł musiał tu być, no chyba że jest to przeoczenie.

Następne pytanie. Czy właściwe jest użycie w ust. 10 dodawanym do art. 49 słowa „uwzględniając”, zamiast „oceniając”? Bo tam jest napisane, że po rozpoznaniu wniosku sąd może, uwzględniając nakład pracy komornika, obniżyć wysokość opłat. Czy w związku z tym, gdy jest wyższy nakład pracy komornika, to uwzględnia się go i tym bardziej obniża się opłatę? No bo taki jest logiczny sens tego. Chyba powinno tu być nie „uwzględniając”, a „oceniając w szczególności”. Chodzi tu o nikły nakład pracy komornika. Wtedy się obniża opłaty, a nie wtedy, kiedy się uwzględnia nakład pracy. Obniża się opłaty, jak nie ma wystarczającego nakładu.

Było też pytanie, czy nie należało – bo niewątpliwie jest ogromne przeciąganie w postępowaniu nie tylko egzekucyjnym, ale również sądowym, prokuratorskim, w ogóle w całym wymiarze sprawiedliwości i systemie egzekwowania prawa, to przeciąganie w nieskończoność to jest pięta achillesowa polskiego systemu egzekwowania prawa – w odniesieniu do wynagrodzenia zastosować bodźca szybkości postępowania. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Jeżeli chodzi o pytania pana senatora Gogacza... Ten przepis w art. 49 dotyczy nie, co podkreślam, z góry określonej kategorii dłużników, tylko pewnych cech, bo tu jest odwołanie do nakładu pracy komornika, sytuacji majątkowej wnioskodawcy, wysokości jego dochodów, a nie do pewnej kategorii. Gdybyśmy wyodrębnili zakłady opieki zdrowotnej, to narażalibyśmy się na zarzut niekonstytucyjności, po prostu wprowadzenia nierówności wobec prawa. Każdy dłużnik, który znajdzie się w takiej sytuacji, o jakiej mowa w art. 49, będzie mógł z tej instytucji skorzystać. Jednak z punktu widzenia pewnych zasad fundamentalnych, konstytucyjnych nieprawidłowy byłby taki zabieg, że powiedzielibyśmy, że na przykład tylko zakłady opieki zdrowotnej i jeszcze ktoś mogą z tego skorzystać, że stworzylibyśmy jakąś listę. Ze społecznego punktu widzenia sytuacja zakładów opieki zdrowotnej na pewno była pewnym asumptem do tego, aby wprowadzić tę

instytucję. I powiem więcej: uzasadnienie powołuje się na to dlatego, że zawsze w uzasadnieniu chce się zobrazować daną potrzebę społeczną poprzez odwołanie się do konkretnych sytuacji, które miały miejsce. Wiemy, że ta sytuacja nie jest różowa i wiele zakładów ma takie problemy. Chodziło tutaj o umożliwienie im podniesienia poziomu środka ochrony prawnej w sytuacji, gdyby uznały, że ze względu na te okoliczności naliczane opłaty, które niejako automatycznie wynikają z przepisów, są za wysokie. Na pewno był to ważny element, ale w żadnym wypadku nigdy, na żadnym etapie postępowania nie było zamiarem ani Ministerstwa Sprawiedliwości, ani rządu jakiegoś wyspecyfikowanie takiej sztywnej kategorii podmiotów, które by z tego korzystały czy mogły korzystać. Każdy dłużnik, który się znajdzie w tej sytuacji, każdy, na tych samych zasadach, będzie mógł z tej instytucji skorzystać.

Czy to pomoże zakładom? Na pewno instytucja jest pomyślana jako instytucja, z której może skorzystać dłużnik, bo opłaty komornicze są potrącane z tej kwoty, która zostanie ściągnięta. Siłą rzeczy dłużnik, gdyby udało mu się skutecznie skorzystać z tego środka, płaciłby mniej. Tak więc odpowiedź jest taka, że oczywiście w pierwszej kolejności bezpośrednio korzystałby z tego dłużnik. Ale pośrednio może być to również korzystne, bo nie mówię, że w każdej sprawie będzie korzystne, dla wierzyciela ze względu na przyspieszenie wyegzekwowania pełnej kwoty. Po prostu mniejsza część tych częściowych egzekwowanych świadczeń trafiałaby do komornika jako opłata komornicza, więcej byłoby przekazywane wierzycielowi. Tak więc pośrednio również wierzyciel może z tego odnieść korzyść, ale generalnie instytucja ma służyć ochronie dłużników przed nadmiernymi opłatami egzekucyjnymi w pewnych sytuacjach.

I teraz cała seria pytań pana senatora Andrzejewskiego.

Pojawiła się w nich bardzo ważna kwestia: szczególne potraktowanie podmiotów użyteczności publicznej. Chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o podmioty użyteczności publicznej – oczywiście to jest bardzo pojemne pojęcie i można się spierać, co dokładnie mamy na myśli, jaki jest ich zakres – to ich szczególna sytuacja prawna nie może naruszać pewnych podstawowych zasad równości wobec prawa wszystkich podmiotów. I raczej należy się doszukiwać pewnej specyfiki ułatwiającej ich działanie w przepisach ustrojowych, które określają podstawy prawne tworzenia, ustroj tych podmiotów, niezależnie od tego, czy to będą stowarzyszenia, czy to będą fundacje, czy to będą zakłady opieki zdrowotnej, czy jakiegokolwiek inne zakłady administracyjne, muzea, galerie sztuki itd., itd. To tutaj należałoby się doszukiwać pewnych ułatwień uwzględniających specyfikę ich działania i cel, a nie w tych przepisach, które mają drugiego, jakże ważnego, adresata, to jest wierzyci-

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

ciela. No bo egzekucja ma służyć przede wszystkim zaspokojeniu roszczeń. I dlatego z tych zasadniczych względów nie przewidywaliśmy jakiegoś wyjęcia spośród dłużników, którzy mogą być poddani przepisom egzekucyjnym, jakiejś specjalnej z góry określonej kategorii podmiotów użyteczności publicznej i prowadzenia wobec nich egzekucji na innych zasadach. Ta odpowiedź troszeczkę wiąże się z odpowiedzią, której udzieliłem panu senatorowi Gogaczowi. Każdy dłużnik, który spełnia kryteria przewidziane w ustawie, będzie mógł z tego skorzystać, ale nie na tej zasadzie, że wskazalibyśmy jakąś grupę podmiotów, osób prawnych, którym przysługuje ta możliwość niższej opłaty egzekucyjnej.

Górne stawki – tutaj przypomnę, że...

(Senator Piotr Andrzejewski: Górne i dolne, chodziło zwłaszcza o dolne.)

Jeżeli chodzi o dolne, to ja mówiłem w swoim wystąpieniu, że dolna stawka wynosiła jedną dziesiątą. Minister sprawiedliwości pytany o to, również podczas trzeciego czytania, już przed samym głosowaniem, był generalnie przeciwko obniżaniu tych stawek. Nie było to przedmiotem przedłożenia rządowego, wydawało się, że... Chodzi tutaj o zapewnienie opłacalności funkcjonowania tych kancelarii, które z różnych względów koncentrują się przede wszystkim na egzekwowaniu niskich wierzytelności, a takich kancelarii jest sporo. I na to wskazują również sygnały z samorządu komorniczego.

Chcę przypomnieć tutaj orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który powiedział, że jeżeli chodzi o wynagrodzenia, to regulator, czyli ustawodawca, który wprowadza pewne reguły, nie musi wykazywać, że zapewnia opłacalność ekonomiczną każdej czynności komorniczej czy każdej egzekucji. Tak być nie musi. Czyli mogą być czynności, gdzie komornik nie uzyskuje zysku, ale generalnie system regulacji musi być taki, żeby zapewniał kancelariom komorniczym możliwość uzyskiwania odpowiedniego wynagrodzenia, a więc zarobku za wykonywaną pracę przy czynnościach egzekucyjnych. I ten przepis spełnia tę funkcję, bo jak za bardzo obniżymy tę górną granicę, to będą wątpliwości, czy przy tak nisko ustawionej dolnej granicy opłaty rzeczywiście cały ten system – zwłaszcza jeżeli chodzi o kancelarie, które może z racji swojego położenia w takim a nie innym regionie działają w takim a nie innym otoczeniu społecznym i gospodarczym i mają więcej tych egzekucji drobnych – zapewniałby te ogólnie przez Trybunał Konstytucyjny rozumiane warunki opłacalności. Tyle jeżeli chodzi o dolną granicę.

Jeżeli chodzi o górną granicę, to tutaj ani w przedłożeniu rządowym, ani w ustawie uchwalonej przez Sejm nie wprowadza się zmian, czyli przy tych bardziej pracochłonnych, trudniejszych

sposobach egzekucji przewidziano górną granicę nie wyższą niż trzydziestokrotną wysokość przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, a przy tych stosunkowo prostych sposobach egzekucji ta górna wartość opłaty egzekucyjnej wynosi dziesięciokrotną wysokość przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego.

Chcę powiedzieć, że na te sposoby egzekucji należy patrzeć chyba nie tylko od strony pracochłonności, nakładu pracy, którego wymagają od komornika, ale również od strony możliwości, które dają. Przypomnę, że podstawowa stawka, 8% wartości wyegzekwowanego świadczenia, dotyczy egzekucji wierzytelności z rachunku bankowego, wynagrodzenia za pracę, świadczenia z ubezpieczenia społecznego, zasiłku dla bezrobotnych, dodatku aktywizacyjnego, stypendium oraz dodatku szkoleniowego. A zatem, z wyjątkiem może rachunku bankowego, najczęściej są to świadczenia okresowe albo takie, które mają funkcję zapewnienia bieżącego utrzymania tej osoby i rodziny, której przysługują. I tutaj, przy takich świadczeniach, ta górna granica, jak się wydaje, powinna być troszkę niższa niż przy egzekucjach na przykład z nieruchomości czy z papierów wartościowych, czy z innych praw majątkowych, których przeznaczeniem nie jest zapewnianie bieżącego utrzymania uprawnionego i jego rodziny. Ja tak bym to widział, czyli to zróżnicowanie nie jest pomyłką, jest ono uzasadnione różną funkcją tych praw majątkowych, z których prowadzona jest egzekucja w jednej grupie przypadków i w drugiej.

I wreszcie kwestia legislacyjna. Pan senator Andrzejewski stawia do rozważenia kwestię – i dziękuję za to – czy w art. 49 ust. 10, który stanowi, że sąd orzeka w kwestii tego wniosku, uwzględniając w szczególności nakład pracy komornika lub sytuację majątkową wnioskodawcy oraz wysokość jego dochodów, nie lepiej byłoby zamiast wyrazu „uwzględniając” użyć określenia „oceniając”. Wydaje mi się, że oba słowa byłyby dobre, niemniej mam takie przekonanie, że jeżeli jakaś kwestia jest poddawana ocenie i są podane pewne kryteria tej oceny, to raczej stosuje się słowo „uwzględniając”, bo tu nie chodzi o to, że...

(Senator Piotr Andrzejewski: Nie „oceniając”?)

Chodzi o to, żeby uwzględnić te okoliczności przy rozpoznawaniu wniosków, więc wydaje mi się, że to jest poprawna formuła. Oczywiście, jeżeli Biuro Legislacyjne Senatu uznałoby, że należy to poprawić, to możemy jeszcze wrócić do tej dyskusji, jeżeli będziemy mieli taką okazję, na posiedzeniu komisji.

I kwestia bodźców dotyczących szybkości postępowania. Nie bardzo... Cały system prawa cywilnego ma być tak skonstruowany, aby zachęcać do tej szybkości. Jeżeli chodzi o postępowanie egzekucyjne, to tutaj to wąskie gardło, że tak po-

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

wiem, tworzą trudności w ustaleniu praw majątkowych, z których można zaspokoić roszczenia. Gdyby to było proste, to wszystkie egzekucje trwałyby znacznie krócej. Ale podjęto wiele działań, które mają przyspieszyć całe postępowanie związane z dochodzeniem roszczeń. Najświeższy przykład to opisywany szczegółowo od początku roku nowy tryb postępowania – elektroniczne postępowanie upominawcze, które zdecydowanie przyspiesza w wielu tysiącach spraw dochodzenie roszczeń. Ale w postępowaniu egzekucyjnym trudno zadekretować, aby komornik skończył je w jakimś określonym czasie, bo częstym problemem jest tu ustalenie praw majątkowych. Ja przypomnę, że komornik może przelać na swój rachunek opłatę egzekucyjną w proporcji do wartości świadczenia, jaką wyegzekwował. Jak on nie wyegzekwuje, to oczywiście niczego na swój rachunek nie przeleje. My nie mamy takiego systemu, żeby trzeba było wcześniej wyłożyć te koszty, chociaż pewne zaliczki mogą być żądane przez komornika, ale to są zaliczki na poczet kosztów tych czynności, które ma wykonać, natomiast opłaty dla siebie nie może ściągnąć żadnej, dopóki nie wyegzekwuje żadnej wielkości tego świadczenia.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wojciechowski, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Trzy sprawy. Po pierwsze, kwestia wysokości tej opłaty miarkowanej. Czy nie nastąpi pewne uzależnienie komornika od sądu? Mówię o takim niezdrowym uzależnieniu. I czy w związku z tym nie będzie jakichś problemów wynikających z tego powiązania?

Po drugie, nie dawniej niż wczoraj do mojego biura zgłosiła się osoba, która przedstawiła taką sytuację, że miała jakieś tam długi, ponad 200 tysięcy zł, te długi spłaciła bankowi, natomiast pozostała część kosztów, nie wszystkie, ale część kosztów komorniczych, i komornik 18 lutego wystawia na sprzedaż nieruchomość wartą blisko 300 tysięcy zł. Dodam, że skarga na czynność komornika w tym zakresie nie została uznana przez sąd, a więc 18 lutego odbędzie się licytacja. Nie wiem, jakie tam są długi, może w granicach 3–5 tysięcy zł, a nieruchomość warta jest 300 tysięcy zł.

Czy te zmiany zabezpieczą przed takim absurdem? To jest zgodne z prawem, niemniej jednak uważam to za absurd.

Trzecia sprawa to kwestia powiązań genetycznych, jak to pan minister powiedział, w możliwości dostępu do zawodu. Ja zaobserwowałem, że często ten zawód, że tak powiem nieładnie, jest przekazywany z pokolenia na pokolenie. Czy ten zawód dla kogoś spoza rodziny komornika jest łatwo dostępny, czy też te genetyczne uwarunkowania są jednak konieczne? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Dziękuję bardzo.

Po kolei. Tak, jak zostały zadane pytania, tak będę starał się udzielić odpowiedzi.

Czy poprzez instytucję miarkowania opłaty nie nastąpi uzależnienie komornika od sądu? Powiem szczerze, że nie do końca rozumiem pytanie. Takie uzależnienie nastąpi w tym sensie, że to sąd będzie miał ostateczne słowo w tej kwestii, bo jednak wysokość opłaty, którą komornik otrzyma, będzie zależała od orzeczenia sądu. Z tym że będzie się to działo zgodnie z odpowiednią procedurą, z uwzględnieniem kryteriów wskazanych w ustawie. Zatem w tym sensie sąd będzie miał wpływ na wysokość kwot, które obecnie, bez tej instytucji, wynikają bezpośrednio z przepisów prawa. Niezależnie od wszystkich okoliczności danego przypadku, przede wszystkim niezależnie od nakładu pracy komornika, niezależnie od sytuacji majątkowej i dochodów dłużnika, jest to taka sama kwota. Ta instytucja służyć ma właśnie temu, żeby była większa elastyczność i adekwatność tej opłaty w stosunku do nakładu pracy związanego z daną egzekucją. W tym sensie pewne uzależnienie komornika od sądu nastąpi, ale to chyba naturalne. Ilekroć są jakieś strony postępowania sądowego, tylekroć ich sytuacja zależy od sądu, od treści jego orzeczenia. Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem pytanie, ale w tym sensie instytucja miarkowania opłaty zwiększa kompetencje sądu w postępowaniu egzekucyjnym. Z całą pewnością.

Kwestia tego konkretnego przypadku, o którym pan senator mówił. Rzeczywiście jest tak, że jeżeli zasądzona i uwidoczniiona w tytule egzekucyjny, w tytule wykonawczym, należność została spłacona, ale nie zostały zapłacone opłaty egzekucyjne, to istnieje oczywiście możliwość dalszych czynności egzekucyjnych w celu ściągnięcia tych

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

opłat. Jakim innym sposobem komornik uzyska należne mu opłaty w sytuacji, kiedy już dochodzi do egzekucji? Nie wiem... Zawsze istnieje możliwość spłaty tych należności bez egzekucji, ale wtedy pewną aktywność musi wykazać dłużnik, który tę kwotę musi zaoferować. Jeszcze raz podkreślam: nie mogę do tego przypadku odnieść się konkretnie, ocenić go całościowo i wyczerpująco na podstawie informacji, które teraz usłyszałem. Jeżeli są w tej sprawie jakieś wątpliwości, to bardzo proszę o skierowanie pisma. Biuro skarg pod moim nadzorem będzie ten temat badało i sprawdzimy, jak to wyglądało w tym konkretnym przypadku.

Użyłem sformułowania „powiązania genetyczne” w sensie takim, że... Chodziło o komisję dyscyplinarną, o to, że genezą tego przedstawicielstwa byłoby delegowanie przez daną izbę komorniczą... Temu byłem przeciwny. Jeżeli jednak chodzi o powiązania rodzinne osób, które są powoływane na stanowisko komornika, to muszę powiedzieć, że nie ma to najmniejszego znaczenia. Kryteria, które stosujemy w praktyce, są następujące: wynik studiów, to znaczy z jakim dyplomem ze studiów ktoś przychodzi na aplikację komorniczą, wynik aplikacji, czyli ocena na koniec aplikacji komorniczej – tu może być różnie, bo istnieje możliwość zaliczenia aplikacji sędziowskiej czy prokuratorskiej, ale tak czy inaczej chodzi najczęściej o wynik egzaminu na aplikacji komorniczej, choć zdarzają się przypadki egzaminów sędziowskich czy w innych zawodach prawniczych – i staż pracy w kancelarii komorniczej ze szczególnym uwzględnieniem pełnienia funkcji asesora komorniczego. Jest taka specjalna tabelka, którą się posługujemy. Te kryteria, które stosujemy w praktyce, oceniając, kto jest najbardziej przydatny i daje największą rękojmię dobrego wykonywania zawodu komornika... Jest chyba oczywiste, że nie ma mowy o żadnych innych kryteriach, zwłaszcza związanych z pokrewieństwem. Prawdliwość stosowania przez ministra sprawiedliwości tych kryteriów oceniać może sąd administracyjny.

Czasami chętnych do zawodu jest nawet kilkanaście osób i każda z nich ma prawo złożenia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, a potem skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego na daną decyzję, bo to jest decyzja administracyjna. Taka decyzja administracyjna o powołaniu konkretnej osoby, jeżeli występują w tej sprawie inne osoby, konkurenci, musi zawierać nie tylko rozstrzygnięcie, to znaczy zapis, że powołuje się osobę X, ale także zapis, że odmawia się powołania tej, tej i tej osoby. Należy więc wskazać osoby, którym się odmawia. Uzasadnienie tej decyzji obejmuje nie tylko wskazanie pozytywnych kryteriów przemawiających za osobą, która została po-

wołana, ale i wskazanie powodów, dla których oceniono, że pozostałe osoby w mniejszym stopniu dają gwarancję skutecznego, prawidłowego wykonywania... Chodzi o to, że są po prostu gorszymi kandydatami. To musi być uzasadnione. Jeżeli strona podniesie zarzuty co do tego uzasadnienia i sąd je podzieli, to taka decyzja będzie uchylona. Wtedy, zgodnie ze wskazaniem sądu, jeszcze raz przeprowadzamy postępowanie administracyjne, kończące się odpowiednią decyzją. To chyba wszystko.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Chyba na wszystkie pytania pan odpowiedział i pytania zostały wyczerpane.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dziękuję.)

W związku z tym otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Pierwszy jest pan senator Gorczyca.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Gorczyca:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zanim złożę konkretny wniosek, to chciałbym powiedzieć kilka zdań na temat projektu ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Będzie to również swoistym uzasadnieniem tego wniosku.

Przypomnę, że celem ustawy, która jest przedłożeniem rządowym, jest uzupełnienie i korekta części rozwiązań przyjętych ustawą z dnia 24 maja 2007 r. o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw. Propozycje zmian zawartych w ustawie można podzielić na kilka grup.

Pierwsza grupa to zmiany o charakterze porządkującym i uzupełniającym. Dotyczą one między innymi kwestii pieczęci używanej przez zastępcę komornika sądowego, wskazania kancelarii komorniczej właściwej do wykonania czynności egzekucyjnych w obszarze właściwości nowo utworzonego sądu rejonowego, usprawnienia i przyspieszenia procedury obsady wolnego stanowiska komornika sądowego, kwestii zawiadomienia o utworzeniu kancelarii komorniczej oraz regulacji dotyczących zawieszania komornika w czynnościach.

Druga grupa to zmiany w zakresie zasad ustalania wysokości opłat egzekucyjnych w sprawach o egzekucję świadczeń pieniężnych. Pierwsza kwestia to obniżenie wysokości opłaty stosunkowej w przypadku niektórych sposobów egzekucji. Te zmiany zawiera art. 49 ust. 1. Katalog sposobu egzekucji, przy którym obowiązuje obniżona opłata stosunkowa, został uzupełniony o egzekucję

(senator S. Gorczyca)

z wiarytelności obejmujących świadczenia z ubezpieczenia społecznego, zasiłek dla bezrobotnych, dodatek aktywizacyjny, stypendium oraz dodatek szkoleniowy, wypłacanych na podstawie przepisów o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Chodzi o to, aby w sytuacjach, w których sposoby egzekucji są proste i nie wymagają szczególnego nakładu pracy komornika, ta opłata była niższa. Ta opłata stosunkowa będzie wynosiła 8% wartości wyegzekwowanego świadczenia, a nie jak dotychczas 15% wartości wyegzekwowanego świadczenia. Wymienione sposoby egzekucji nie wymagają znacznego nakładu pracy komornika, a ich skutki finansowe są dotkliwe dla dłużników, utrzymujących się ze stawek zazwyczaj niewysokich świadczeń, takich jak tutaj wskazane. W takich sprawach opłata nie będzie mogła być niższa niż 1/20 przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego i będzie wynosiła 8% wartości wyegzekwowanego świadczenia. Bez zmiany pozostają natomiast górne granice wysokości opłat stosunkowych oraz dolna granica opłaty w sprawach, w których wynosi ona 15% wyegzekwowanego świadczenia. Nadal będzie to nie mniej niż 1/10 wysokości przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego. Kolejny element regulacji dotyczący wysokości opłat stosunkowych to regulacje dotyczące miarkowania przez sąd opłat w sprawach o egzekucję świadczeń pieniężnych. Taka możliwość już istniała przed wejściem w życie ustawy z dnia 24 maja 2007 r.

Celowość przywrócenia takiej regulacji wynika z funkcjonowania dotychczasowych rozwiązań w zakresie ustalania opłat za czynności egzekucyjne. W praktyce dochodzi bowiem do sytuacji, w których z uwagi na nakład pracy komornika opłata pobrana w wysokości określonej w przepisach jest rażąco wygórowana. Istnieją również sytuacje, w których za obniżeniem takiej opłaty przemawia szczególnie trudna sytuacja majątkowa osoby obowiązanej do jej poniesienia. Przykładem mogą być zakłady opieki zdrowotnej, szpitale. Niejednokrotnie ich sytuacja majątkowa i możliwość dalszego funkcjonowania i realizowania konstytucyjnych funkcji państwa związanych z ochroną zdrowia wymagają miarkowania tych opłat.

Można wspomnieć także o błędnej praktyce niektórych komorników, rozdzielających sprawy egzekucyjne z wniosku jednego wierzyciela przeciwko jednemu dłużnikowi stosownie do liczby tytułów wykonawczych, celem uzyskania maksymalnych opłat egzekucyjnych w każdej z wydzielonych w ten sposób spraw. Będzie możliwe zwalczanie takiej praktyki poprzez instytucję miarkowania. W ustawie proponuje się dodanie w art. 49 ust. 7–10 wprowadzających instytucję miarkowania. Wskazane zostały kryteria, na podstawie

których to obniżenie opłat miałyby nastąpić. Ustalając, czy opłata winna zostać obniżona, a jeśli tak, to o jaką kwotę, sąd będzie brał pod uwagę w szczególności nakład pracy komornika, sytuację majątkową wnioskodawcy oraz wysokość jego dochodów. Chciałbym także podkreślić, że instytucja w bardzo podobnym kształcie, która funkcjonowała przez trzy lata, od 13 listopada 2004 r. do 27 grudnia 2007 r., według oficjalnych danych zaowocowała średnio około czterema tysiącami spraw i wniosków tego typu.

Trzeci katalog zmian zawartych w projekcie to zmiany dotyczące postępowania dyscyplinarnego wobec komorników oraz asesorów i aplikantów komorniczych.

Wysoka Izbo, rozwiązania zawarte w przedłożonym projekcie są właściwe i pożądane. W związku z tym składam na ręce pana marszałka wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Panie Marszałku, chciałbym przekazać ten wniosek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzejewski. Bardzo proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Non stop, opierając się na analizie funkcjonowania prawa, regulujemy akty już obowiązujące. Tym razem mamy do czynienia z inicjatywą rządową. Wydaje mi się, że inicjatywa ta na gruncie praktyki odpowiada zapotrzebowaniu społecznemu, z jednej strony uwzględniając konieczność zapewnienia środków utrzymania funkcji, jaką komornik, urząd komorniczy, pełni w interesie obowiązującego porządku prawnego, oraz, z drugiej strony, pilnując jednocześnie w ramach racjonalności, etyczności państwa prawa wypłacalności i zapewnienia podstawowych praw samemu dłużnikowi.

Sprawa jest drastyczna nie tylko na gruncie podstawowych paktów praw człowieka, zwłaszcza z tego trzeciego koszyka, które są praktycznie nie-realizowane w całym cywilizowanym świecie, a przynajmniej nierealizowane w sposób, jaki określiły to paktów praw społecznych, gospodarczych i kulturalnych, będące pierwszymi paktami przedpolitycznymi w zakresie współmierności zapewnienia środków do życia osobom, niezależnie od tego, jak egzekwowane są wiarytelności przez wierzyciela w stosunku do dłużnika. Myślę tu o tym szczególnie drastycznym przykładzie, jakim są długi szpitale. To jest przykład na dzisiaj. Dlaczego to jest takie ważne zagadnienie, którego, jak mi się wydaje, rząd nie rozpoznał i które nie jest przedmiotem interwencji legislacyjnej, choć po-

(senator P. Andrzejewski)

winno nim być? Dlatego, że wierzytelności stały się przedmiotem gry rynkowej. Wierzytelności się nabywa, wierzytelnościami się handluje. Z ustawy wynika jednocześnie, że jest to bardzo opłacalny przedmiot obrotu gospodarczego. To też powinno być uwzględnione przez rząd, bo inaczej wygląda narastanie długu z tytułu niewyegzekwowanej wierzytelności wtedy, gdy mamy do czynienia z wierzycielem pierwotnym i z wierzytelnością pierwotną, a inaczej, jeżeli mamy do czynienia z wierzytelnością nabytą, kiedy jest ona dalej przedmiotem generowania większego długu z przychodami dla wszystkich osób, które w tym obrocie czy egzekwowaniu tego długu biorą udział. I chociażby taki przykład w tej ustawie: wierzyciel zgłosił się do komornika, ale porozumiał się z dłużnikiem. Dłużnik nic nawet jeszcze nie wie, bo postanowienie, które wydaje komornik, nie jest mu doręczone, ale już wymierza się opłaty. Mało tego, w myśl tej ustawy one nawet bez klauzuli wykonalności są egzekwowalne. I jeszcze mało tego: komornik, urząd komorniczy, może tego nie egzekwować i czekać, aż narosną stosunkowe procenty od wymagalnej wierzytelności. Nie ma obowiązku, żeby to egzekwować w ciągu siedmiu dni czy w jakimś innym terminie, można poczekać dziesięć lat i wtedy już nie kapitał będzie przedmiotem dalszej agrawacji długu, tylko narastająca od tego długu wtórna już wierzytelność opłat komorniczych.

Bardzo przepraszam, Panie Ministrze, ale trzeba mieć wyobraźnię praktyczną także i w tym zakresie. Wydaje mi się, że tego w tej ustawie zabrakło. I mówię to pro memoria dla dalszej nieustannej legislacji, z jaką mamy do czynienia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Ponadto informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli pan senator Górczyca i pan senator Zientarski, a przemówienie do protokołu złożył senator Andrzej Grzyb*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia...

(Głos z sali: A skierowanie?)

A, oczywiście.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o ustosunkowa-

nie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 752, a sprawozdania komisji w drukach nr 752A i 752B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Piotrowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Opiniowana ustawa zmienia ustawę z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych. Zmienia także ustawę z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Celem nowelizacji ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych jest wzmocnienie struktur sądownictwa administracyjnego poprzez stabilizację statusu sędziów pełniących funkcje kierownicze. W ustawie przewiduje się wprowadzenie pięcioletnich kadencji, jeśli chodzi o pełnienie funkcji prezesa sądu i wiceprezesa sądu w wojewódzkim sądzie administracyjnym oraz wiceprezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego. Możliwe będzie ponowne powołanie na to samo stanowisko. W procedurze odwołania prezesa i wiceprezesa wojewódzkiego sądu administracyjnego opinie Zgromadzenia Ogólnego Sędziów NSA i Kolegium Naczelnego Sądu Administracyjnego nie są wiążące dla prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego. Do katalogu stanowisk w sądach administracyjnych dodano starszych referendarzy sądowych i starszych asystentów sędziów.

Zmiana ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi zdaniem projektodawców obejmuje wyłącznie niezbędne zmiany lub uzupełnienia wynikające z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego stwierdzających niezgodność przepisów z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, z zobowiązań przyjętych przez Polskę w wyniku ratyfikowanych umów międzynarodowych i przystąpienia do Unii Europejskiej oraz z potrzeby doprecyzowania przepisów, które wywoływały rozbieżności w orzecznictwie, niedające się usunąć w drodze wykładni sądowej, na które zwrócił uwagę rzecznik praw obywatelskich. Ustawa wprowadza między innymi instytucję skargi

*Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator S. Piotrowicz)

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, modyfikuje przepisy o ustanowieniu pełnomocnika do doręczeń przez osoby zamieszkałe za granicą, wprowadza możliwość wyznaczenia innego wojewódzkiego sądu administracyjnego, jeśli ze względu na przeszkodę właściwy wojewódzki sąd administracyjny nie może rozpoznać sprawy lub podjąć innej czynności. Ustawa modyfikuje tryb wyłączenia prokuratora, doręczania pism procesowych, ustanowienia pełnomocnika procesowego z urzędu.

Sejm uchwalił ustawę na pięćdziesiątym ósmym posiedzeniu w dniu 8 stycznia 2010 r. Projekt ustawy został przedstawiony przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt ten był przedmiotem prac Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. W trakcie prac w Sejmie wprowadzono do ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych przepisy o starszych referendarzach sądowych i starszych asystentach sędziów oraz zmodyfikowano przepisy o skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Przedmiotowa ustawa była rozpatrywana przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w dniu 28 stycznia 2010 r. Do tejże ustawy wprowadzono trzy poprawki.

Pierwsza z poprawek stwierdza, że po okresie kadencji prezesa wojewódzkiego sądu administracyjnego niemożliwe jest powołanie go na kolejną pięcioletnią kadencję. Miałoby to zapobiec temu, że oto po upływie pięciu lat ta sama osoba zostaje powołana po raz kolejny, a potem teoretycznie po raz kolejny może być powołana na prezesa sądu wojewódzkiego administracyjnego. Miała temu zapobiec poprawka, która by zmierzała do sprecyzowania, że po okresie pięciu lat, bezpośrednio po upływie tej kadencji, te same osoby nie mogą być ponownie powoływane do pełnienia tej samej funkcji. Oczywiście wywiązała się tutaj pewna dyskusja. Przedstawiciele Naczelnego Sądu Administracyjnego zwracali uwagę na to, że chociaż ta poprawka w niektórych sytuacjach może być zasadna, to w nielicznych sądach administracyjnych wojewódzkich mogą pojawić się takie sytuacje, że nie będzie innych kandydatów, poza urzędującym prezesem, którzy by ubiegali się o dane stanowisko. To są często, jak przedstawiano, sądy kilkusobowe. Może nie być kandydatów chętnych do objęcia takiej funkcji lub też z innych przyczyn nie będzie to możliwe, a wtedy tego rodzaju zapis może spowodować pewien paraliż.

Dруга poprawka dotyczyła art. 221 ustawy. Chodzi o to, że przepis ten w dotychczasowym brzmieniu stanowi, że pisma wnoszone przez adwokata lub radcę prawnego, które nie są należycie opłacone, pozostawia się bez rozpoznania albo odrzuca bez wezwania o uiszczenie opłaty, jeżeli pismo podlega opłacie stałej. I §2, zgodnie z którym

przepis z §1 nie dotyczy skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego, wnoszonej w trybie art. 54 §1. Zdaniem komisji przepis ten należałoby uchylić, bowiem proponowano rozwiązania analogiczne do tych, jakie obowiązują w procedurze cywilnej. Może się zdarzyć tak, że skarga zostanie odrzucona właściwie tylko z tego względu, że nie uiszczono określonej precyzyjnie kwoty opłaty i tylko dlatego zostanie utracone prawo do wniesienia skargi. Żle by się działo, gdyby tego rodzaju brak powodował w konsekwencji taką oto sytuację, że tylko z tego względu jakaś skarga, skądinąd może i zasadna, nie zostałaby rozpoznana. Stąd też zdaniem komisji należało taką barierę usunąć, również w odniesieniu do procedury cywilnej.

I trzecia poprawka, w zasadzie tylko doprecyzowująca. Odnosi się do art. 285a. Mianowicie w art. 285a jest mowa o tym, że skarga, o której mowa w §1, przysługuje również w wyjątkowych przypadkach od prawomocnego orzeczenia sądu administracyjnego, gdy niezgodność z prawem wynika z naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego lub konstytucyjnych wolności, albo praw człowieka i obywatela, chyba że jest możliwa zmiana lub uchylenie orzeczenia w drodze innych przysługujących środków prawnych. To doprecyzowanie dotyczy w szczególności zdania pierwszego w §2, gdzie jest mowa o tym, że w wyjątkowych przypadkach przysługuje skarga od prawomocnego orzeczenia sądu administracyjnego. Taka sytuacja może się zdarzyć wtedy, kiedy strony korzystały z odwołania od orzeczenia tego sądu, jak również wtedy, kiedy nie korzystały. Co prawda można dokończyć takiej interpretacji przepisu, ale po to, żeby wątpliwości nie było, wprowadzono doprecyzowanie. Sprowadza się to do tego, że po słowach „skarga, o której mowa w §1, przysługuje również w wyjątkowych przypadkach od prawomocnego orzeczenia sądu administracyjnego”, dodaje się wyrazy: „jeżeli strony nie skorzystały z przysługujących im środków prawnych”. A więc chodzi o wyraźne zaakcentowanie, że również wtedy, kiedy orzeczenie uprawomocniło się, bo strona go nie zaskarżała.

Komisja wnosi o przyjęcie ustawy wraz z omówionymi przeze mnie trzema poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Poproszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej senatora Leona Kieresa o przedstawienie sprawozdania.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Drodzy Goście! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym uzupełnić informację i oceny, które w imieniu Komisji Praw Człowieka i Praworządno-

(senator L. Kieres)

ści przedstawił mój przedmówca, pan senator Piotrowicz.

Wczoraj po raz kolejny zajmowaliśmy się projektem nowelizacji dwóch ustaw, ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Problematyka ta dotyka fundamentalnej kwestii, regulowanej do tej pory tylko w kodeksie postępowania cywilnego w odniesieniu do wyroków sądów powszechnych.

Notabene autorem inicjatywy w tej sprawie jest pan prezydent, a projekt nowelizacji ustawy przygotował zespół z Naczelnego Sądu Administracyjnego reprezentowany w czasie posiedzenia komisji przez pana profesora Romana Hausera, byłego prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, a w tej chwili pracownika Naczelnego Sądu Administracyjnego, chyba Biura Orzecznictwa w Naczelnym Sądzie Administracyjnym – nie wiem, czy dokładnie podałem nazwę tej komórki organizacyjnej.

W zasadzie na posiedzeniu komisji poparliśmy argumenty przedstawione przez strony, które podjęły trud przygotowania tej inicjatywy. Jak powiedziałem, ona była potrzebna, i to z dwóch powodów. Mianowicie art. 417¹ §2 kodeksu cywilnego dopuszcza możliwość żądania naprawienia szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, z tym że dopuszcza tę możliwość dopiero po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji. Mówiąc o prawomocnym orzeczeniu, nie wyróżnia się tutaj orzeczeń prawomocnych wydawanych przez sądy powszechne. Prawomocne orzeczenia to także wyroki sądów wojewódzkich i wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego. Tak więc ten projekt nowelizacji jest istotny, ponieważ uzupełnia, powiem wprost, lukę w naszym prawie i dopuszcza możliwość żądania naprawienia szkody wyrządzonej prawomocnym orzeczeniem, nie tylko orzeczeniem sądu powszechnego, na przykład w sprawie cywilnej, ale także orzeczeniami sądów administracyjnych lub innymi decyzjami. Z tym że akurat w tym przypadku nowelizacja dotyczy tylko sądownictwa administracyjnego. Tak że ta nowelizacja daje materialnoprawne podstawy do dochodzenia odszkodowania od Skarbu Państwa.

Projektowana nowelizacja jednocześnie kształtuje przesłanki wysuwania tego rodzaju żądań. Ale wymaga to, na podstawie art. 417¹ §2 kodeksu cywilnego, poprzedzenia żądania o odszkodowanie stwierdzeniem we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. W ten sposób ta nowela – i to jest jej największa wartość – stwarza mechanizm procesowy, dzięki któremu będzie możliwe dochodze-

nie odszkodowania. O takim właśnie odszkodowaniu mówi przywoływany przeze mnie art. 417¹ §2 kodeksu cywilnego. Na początku mówiłem o kodeksie postępowania cywilnego, a oczywiście chodzi o kodeks cywilny.

W zasadzie na tym mógłbym zakończyć moje wystąpienie. Dodam jeszcze tylko, że Komisja Ustawodawcza poparła projekt nowelizacji, ale zaproponowała dwie poprawki podobne do tych, które zgłosiła Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Mianowicie rzeczywiście przez uchylene... To jest poprawka pierwsza dotycząca art. 221 chyba kodeksu postępowania... Tak? W art. 221, jak mówił pan senator Piotrowicz, chodziło właśnie o zwolnienie z opłat w przypadkach dotyczących pism wnoszonych przez adwokata lub radcę prawnego, pism, które nie są należycie opłacone. Inicjatorzy zgłosili wniosek – oczywiście to dotyczy postępowania administracyjnego – o dodanie §2. Chodzi o to, by rygor pozostawienia bez rozpoznania lub odrzucenia bez wezwania o uiszczenie opłaty nienależycie opłaconych pism wnoszonych przez adwokata lub radcę prawnego nie dotyczył skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego, wnoszonej w trybie art. 54 §1. Pan senator, mecenas Cichoń wniósł o to, żeby wykreślić ten art. 221 ustawy o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Chodzi o to, żeby w ogóle nie uprawniać sądownictwa administracyjnego do odrzucania nienależycie opłaconych pism wnoszonych przez adwokata lub radcę prawnego bez względu na instancję sądu, do którego te pisma są wnoszone. W konsekwencji tego – i to jest ujęte w tej samej poprawce – w art. 234 §2 ustawy o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w ostatnim zdaniu §2 w art. 234 skreślilibyśmy końcową część. Zdanie obecnie brzmi następująco: „Przepisów art. 220 i 221 nie stosuje się”. Czyli pozostałoby tylko sformułowanie „Przepisów art. 220 nie stosuje się”.

Jest jeszcze drugi problem, bardziej doniosły niż ten pierwszy, chociaż ten pierwszy także ma bardzo istotne znaczenie dla sytuacji strony procesowej. Dotyczy on art. 285a §2 ustawy o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, o którym mówił również pan senator Piotrowicz. Art. 285 §2 ustawy odnosi się do sytuacji szczególnej w kontekście skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Jak już powiedziałem wcześniej, jeśli zostanie stwierdzona niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia, to będzie można korzystać z uprawnień odszkodowawczych w trybie art. 417 §2 kodeksu cywilnego. Otóż ta skarga w wyjątkowych sytuacjach przysługuje również w przypadku prawomocnego orzeczenia wojewódzkiego sądu administracyjnego, gdy niezgodność z prawem kwestionowanego orzeczenia wynika z naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego lub konstytucyjnych wolno-

(senator L. Kieres)

ści albo praw człowieka i obywatela, chyba że jest możliwa zmiana lub uchylenie orzeczenia w drodze innych przysługujących środków prawnych. Też byłem zwolennikiem tego, iż należałoby w tej nowelizacji wyraźnie zaznaczyć, że chodzi o sytuacje, kiedy strona mogłaby złożyć skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, o ile to orzeczenie byłoby niezgodne właśnie z tymi podstawowymi zasadami porządku prawnego, mimo że wcześniej ta strona nie skorzystała, z różnych powodów, z przysługujących jej środków prawnych. Jeśli chodzi o te sprawy, to nie było żadnych kontrowersji.

Ja jednak zgłaszałem jeszcze pewne uwagi dotyczące drugiej części tej nowelizacji, części jakże istotnej. Nie dotyczyły one spraw ustrojowych związanych ze statusem prezesów naczelnego i wojewódzkich sądów administracyjnych, wiceprezesów, a także problematyki referendarzy i starszych referendarzy, asystentów i starszych asystentów, sędziów oraz innych pracowników sądowych, bo te sprawy dotyczą ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych. Dla mnie równie ważną kwestią była nowelizacja ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi i wspomniany już tutaj przez pana senatora Piotrowicza i przeze mnie problem skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, czyli dodanie do tej ustawy o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, o której mówiłem, nowego działu VIIa – „Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia”. Podnosiłem, że w praktyce mogą się pojawić pewne wątpliwości, związane z interpretacją problemów dotyczących pojęcia szkody i jej znaczenia, podnosiłem, że problematyka niezgodności wyroku z prawem Unii Europejskiej może budzić pewne wątpliwości, ale o tych kwestiach, Panie Marszałku, chciałbym powiedzieć w odrębnym wystąpieniu, już jako senator. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pewnie za chwilę będę mógł pana zaprosić.

Panie Senatorze, mam pytanie, czy treść poprawek wniesionych przez Komisję Ustawodawczą pokrywa się z treścią...

(Senator Leon Kieres: W zasadzie się pokrywa, tam jest chyba jedna poprawka więcej...)

Innymi słowy, czy musimy zwołać posiedzenie połączonych komisji? Czy one są identyczne, a przynajmniej w części identyczne?

Senator Leon Kieres:

Komisja praworządności zgłosiła trzy poprawki, my zgłosiliśmy dwie poprawki.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Aha, dobrze, to nie musimy...)

Komisja Ustawodawcza nie zgłosiła poprawki dotyczącej spraw ustrojowych, czyli okresu kadencyjności, jak mi się wydaje.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dobrze, wobec tego będziemy musieli się spotkać.

W tej chwili przystępujemy do zadawania pytań sprawozdawcom.

Pan senator Szewiński, proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie, czy pan senator sprawozdawca posiada wiedzę o tym, jakie skutki finansowe wywołają proponowane przez projektodawcę zmiany.

Senator Leon Kieres:

Panie Senatorze, nikt nie jest w stanie tego oszacować, nawet tak kompetentna osoba, jak sędzę, jak obecny tu pan minister sprawiedliwości Zbigniew Wrona, dlatego że nie jesteśmy w stanie powiedzieć, w ilu przypadkach doszło do sytuacji, po pierwsze, wydania orzeczeń, prawomocnych orzeczeń, które zostaną uznane za niezgodne z prawem, bo to trzeba będzie dopiero stwierdzić, to stwierdzą sądy, a po wtóre, ile takich orzeczeń zostanie uznanych za niezgodne z podstawowymi zasadami, wartościami konstytucyjnymi, czyli zasadami porządku prawnego lub konstytucyjnymi wolnościami albo prawami człowieka i obywatela. Do tej pory obywatele nie mieli możliwości zwracać się z takimi wnioskami, skargami o stwierdzenie niezgodności z prawem, będą ją mieli i dopiero wtedy, po pierwsze, będziemy mogli oszacować, ile może być takich spraw, a po wtóre, jest jeszcze jeden problem, problem miarkowania potem odszkodowania w trybie art. 417 – mówię już bardzo skrótowo – kodeksu cywilnego. Trudno mi powiedzieć, na pewno nie będą to kwoty bagatelne, co do tego nie mam najmniejszych wątpliwości.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo, pan senator Gruszka, potem pan senator Bisztyga.

Proszę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja mam takie pytanie. Czy na ręce członków komisji wpłynęło pismo pana Krystiana Mężyka, który sugeruje, że art. 4, ograniczający zakres czasowy skargi, może być niezgodny z konstytucją?

Senator Leon Kieres:

Ja nie znam takiego pisma.
(*Senator Tadeusz Gruszka: Dziękuję.*)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Bisztyga, proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Senatorze, Panie Profesorze! Często spotykam się z młodymi ludźmi, którzy bądź to byli asystentami lub referendarzami, bądź to chcieliby nimi zostać. Wyrażają oni pewne niepokoje, niepokoje o ścieżkę kariery, bo w zasadzie są niejako skazani na pewną enklawę, z której wyjść się nie da, niepokoje związane też z tym, że jest za duża rotacja, że pieniądze są bardzo mizerne. Pytanie jest takie. Na ile to się zmieni po przyjęciu tej ustawy?

Drugie pytanie odnosi się nieco do spraw, o których mówił senator Szewiński. Jeżeli stwarzamy pewne możliwości awansowania, to czy jesteśmy przygotowani na związane z tym skutki finansowe?

Senator Leon Kieres:

Myślę, że na to pytanie odpowie pan minister Wrona.

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Nie ma pana...*)

Nie ma pana ministra Wrony.

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: ...ale za chwilę pewnie będzie.*)

Tak, pan minister Wrona.

Jeśli zaś chodzi o skutki tej ustawy dla kariery referendarzy sądowych, asystentów sądowych i urzędników, to moim zdaniem w pewnym stopniu ona ułatwi czy wspomóże tę karierę, oczywiście bez gwarancji przeniesienia na stanowisko sędziego, wprowadza się tu bowiem instytucję starszego referendarza sądowego czy starszego asystenta sądowego. Referendarz sądowy to referendarz, który wcześniej pozostawał co najmniej przez trzy lata na stanowiskach związanych ze stosowaniem lub tworzeniem prawa administra-

cyjnego. Tu jest problem tego, czy on tworzy prawo, czy był na stanowisku związanym z tworzeniem prawa. A na stanowisko starszego referendarza sądowego może być mianowany referendarz, który przez co najmniej dziesięć lat był referendarzem. W tym sensie wprowadza się pewne możliwości awansowe, ale jeszcze raz podkreślam, bez automatyzmu, gdy chodzi o przenoszenie na drogę kariery sędziego w wojewódzkich i Naczelnym Sądzie Administracyjnym.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze pytania? Nie widzę chętnych.
Poproszę pana ministra Dudę o przedstawienie stanowiska kancelarii.

**Podsekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzej Duda:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przede wszystkim chciałbym paniom i panom senatorom serdecznie podziękować za wnikliwą pracę w komisjach nad tą ustawą i za dzisiejszą dyskusję, która się tu toczy.

Tak jak powiedział pan senator sprawozdawca komisji, projekt został oficjalnie wniesiony do parlamentu, do Sejmu przez pana prezydenta, ale rzeczywiście niejako pomysłodawcą i w pewnym sensie inicjatorem tego projektu jest Naczelny Sąd Administracyjny. Pan prezes Hauser w swoich wystąpieniach na forum komisji sejmowych podkreślał, że jest pewną tradycją, tak się utarło, że jeżeli Naczelny Sąd Administracyjny chce dokonać pewnych zmian w ustawie ustrojowej dotyczącej sądów administracyjnych czy to w procedurze sądowoadministracyjnej, to za pośrednictwem pana prezydenta zwraca się do Wysokiej Izby, do Sejmu i do Senatu, o rozważenie możliwości wprowadzenia tych zmian. Tak jest też w tym przypadku. Można powiedzieć, że w pewnym sensie jest to inicjatywa wspólna, aczkolwiek pomysłodawcą rzeczywiście jest Naczelny Sąd Administracyjny.

Proszę Wysokiej Izby, odniosę się do kwestii proponowanych zmian. Otóż, wyrażając stanowisko pana prezydenta wobec tych zmian, mogę przedstawić następujące stwierdzenia. Nie ma negatywnego, nie ma absolutnie negatywnego stanowiska pana prezydenta, jeżeli chodzi o zmiany proponowane przez Komisję Ustawodawczą i o zmiany proponowane przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, mam na myśli zmiany drugą i trzecią. Zmiana trzecia, czyli dodanie w art. 285a §2 fragmentu „jeżeli strony nie

(podsekretarz stanu A. Duda)

skorzystały z przysługujących im środków prawnych”, ma w opinii pana prezydenta po prostu charakter precyzujący.

Ja zresztą mógłbym zwrócić uwagę również na to, że taka była pierwotnie intencja projektodawcy. W uzasadnieniu na stronie 9 pierwotnego przedłożenia w druku sejmowym nr 2001 jest napisane: po czwarte, przyjęto, że skoro w praktyce notuje się zaskarżanie około 12% orzeczeń wojewódzkich sądów administracyjnych, to mogą występować sytuacje, w których dochodzi do uprawnienia się niezgodnego z prawem orzeczenia sądu pierwszej instancji na skutek niewnieśienia środka odwoławczego. Jak widać, w uzasadnieniu wyraźnie wskazywano, że ten wyjątkowy przypadek to jest właśnie sytuacja, w której nie wniesiono środka odwoławczego. Zatem to, co zaproponowały obydwie komisje, stanowi de facto tylko doprecyzowanie, wyjaśnienie zapisu, który był proponowany, a intencja inicjatorów była taka, aby tak właśnie ten przepis rozumieć. A teraz on będzie bardziej precyzyjny. Mówię o przepisie, jeszcze raz powtórzę, art. 285a §2.

Jeżeli chodzi o zmianę zaproponowaną w art. 2 projektu, gdzie pkt 8 miałyby otrzymać brzmienie, że uchyla się art. 221, to w związku z tym następuje odpowiednia zmiana w art. 234 §2, gdzie ten art. 221 trzeba po prostu usunąć z treści przepisu. Tamta zmiana pociąga za sobą konieczność dokonania również tej drugiej, więc ma ona de facto charakter techniczny. Jest to zmiana, która w pewnym sensie może poprawić sytuację obywateli wtedy, kiedy profesjonalny pełnomocnik procesowy nie dopełni pewnych czynności w postaci dokonania opłaty. Nie będzie to miało bowiem tego skutku, że z góry nastąpi odrzucenie złożonego wniosku. Co do tej zmiany pan prezydent absolutnie nie ma negatywnego stanowiska. Jeżeli taka jest wola Wysokiej Izby, to oczywiście nie ma tu żadnego zastrzeżenia.

Zmiana pierwsza zaproponowana przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji jest zmianą dodatkową do tego, co zaproponowała również druga obradująca wczoraj komisja, Komisja Ustawodawcza. Ona dotyczy art. 1 pkt 2 lit. b, czyli kwestii kadencyjności prezesów i wiceprezesów wojewódzkich sądów administracyjnych. To jest propozycja, aby wyrazy „pięcioletnią kadencję” zastąpić wyrazami „okresu 5 lat i nie mogą być bezpośrednio po zakończeniu kadencji ponownie powołani do pełnienia tej samej funkcji”. Chciałbym w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, że stanowisko pana prezydenta jest zbieżne z tym stanowiskiem, które zaproponował w czasie posiedzenia komisji pan prezes Roman Hauser, a więc negatywne.

Otóż pan prezydent uważa, że to może wywołać pewien problem w funkcjonowaniu niektórych

wojewódzkich sądów administracyjnych, gdzie konieczność tej rotacji...Ta propozycja nawiązuje, jest analogiczna do rozwiązania, jakie już w tej chwili występuje w sądach apelacyjnych i w sądach okręgowych, mówię tutaj o sądach powszechnych. W sądach rejonowych mamy to rozwiązanie, odmienne nieco niż w apelacyjnych i okręgowych, że istnieje możliwość powołania na dwie kolejne kadencje. W myśl tej propozycji byłaby możliwość powołania tylko na jedną kadencję, bez możliwości jej powtórzenia. A więc rotacja, według propozycji, jaka została przedstawiona przez komisję, będzie bardzo istotna, co pięć lat będzie konieczna zmiana. A to dla niektórych sądów może być problem, bo z jednej strony może nie być chętnych osób, które chciałyby piastować stanowisko prezesa, a z drugiej strony, proszę Wysokiej Izby, nie każdy się na stanowisko prezesa, a więc stanowisko kierownicze, nadaje, nie każdy ma po prostu takie predyspozycje, które pozwalają zakładać, że będzie dobrze kierował sądem. A więc może być tak, że pewne osoby nie będą chciały tych stanowisk piastować, i może być tak, że nie będzie dość dobrej osoby, którą w pełni odpowiedzialnie można byłoby wybrać. To w niektórych przypadkach w opinii pana prezydenta może stanowić problem. Tyle co do tych zmian.

Ja chciałbym zaapelować do Wysokiej Izby o uchwalenie tego projektu i zaakceptowanie zmian, z pominięciem pierwszej, co do której pan prezydent ma stanowisko krytyczne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości reprezentowany przez ministra Wronę.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

Rząd ustosunkował się do tego ważnego projektu dotyczącego prawa o ustroju sądów administracyjnych oraz prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w stanowisku przesłanym 13 sierpnia 2009 r. przez pana premiera do marszałka Sejmu.

Chcę powiedzieć krótko, że było to stanowisko pozytywne. Podkreślono kilka wątpliwości do przeanalizowania, te wątpliwości zostały przea-

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

nalizowane i praktycznie wszystko zostało uwzględnione. Na przykład taka kwestia jak prawo stron, którym się udostępnia akta, do przeglądania tych akt, daje się fizyczny dostęp do akt, została uwzględniona. Zostało również uwzględnione stanowisko rządu w sprawie możliwości imiennego wskazania pełnomocnika, który jest ustanowiony, wyznaczony do udzielania pomocy prawnej. Rząd z satysfakcją odnosi się do efektu prac sejmowych, popiera ten projekt i wnosi o jego uchwalenie bez poprawek.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Mamy w tej chwili prawo zadawać pytania przedstawicielowi rządu i przedstawicielowi pana prezydenta.

Proszę bardzo, pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję. Mam pytanie do pana ministra.

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:* Proszę bardzo, niech pan zada pytanie. Ale do którego ministra?)

Do ministra sprawiedliwości.

Panie Ministrze, chciałbym zasygnalizować tę samą wątpliwość, którą zawarłem w pytaniu do przedstawicieli komisji o to, czy znają list, jaki do mnie dotarł. Czy art. 4 był rozpatrywany pod kątem ewentualnej zgodności z konstytucją?

Z przytoczonego w miarę adekwatnego rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego wynikało, o czym wcześniej mówił sprawozdawca, że pewne analogie między sprawami cywilnymi a sprawami administracyjnymi są wskazane. W roku ubiegłym zapadł wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który określił, że ograniczenie czasowe stosowania skargi jest niezgodne z konstytucją. Czy analogia, która nasuwa się automatycznie w związku z art. 4., gdzie tak samo, w identyczny sposób, ograniczamy orzeczenia, które stały się prawomocne od dnia 1 września a przed wejściem w życie niniejszej ustawy, nie stanie się powodem do złożenia skargi do Trybunału Konstytucyjnego? Czy ten art. 4 był rozpatrywany jako ewentualny powód skargi do Trybunału Konstytucyjnego? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:* Czy ja mogę z miejsca, Panie Marszałku?)

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, ten artykuł był przedmiotem analizy. To nie jest projekt rządowy, co chciałbym podkreślić, ale on był analizowany w komisjach i przez Biuro Legislacyjne Kancelarii Sejmu. Wydaje nam się, że on jest spójny z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, które dotyczy skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w postępowaniu cywilnym.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pan minister Duda. Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzej Duda:**

Przepraszam, pan senator nie zwracał się do mnie z pytaniem, ale ja może coś do tego dodam.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, w uzupełnieniu wypowiedzi pana ministra, ze względu na to, że ja lepiej znam historię prac nad tą ustawą, jako że było to przedłożenie pana prezydenta, zwróciłbym uwagę na fakt, że cała praca nad tą ustawą rozpoczęła się od Komisji Ustawodawczej Sejmu właśnie dlatego, że podnoszono wątpliwości konstytucyjne. W efekcie dokonano pewnych zmian w tej ustawie, Komisja Ustawodawcza Sejmu odstąpiła od swoich wątpliwości i przekazała projekt do dalszych prac w innych komisjach, czyli już do zwykłego trybu postępowania. Kwestie zgodności z konstytucją były kilkakrotnie rozważane. No i taka wątpliwość, przyznam, tutaj nie występowała. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie.

Nikt nie zapisał się do dyskusji.

(*Senator Leon Kieres:* Ja jeszcze chciałbym zabrać głos.)

Przepraszam, pan senator Kieres.

Proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Panie i Panowie!

Tak jak wczoraj zapowiedziałem na posiedzeniu komisji, chcę wystąpić przede wszystkim po to, żeby powiedzieć, jak ważna jest to ustawa. Nie

(senator L. Kieres)

zawsze zdajemy sobie sprawę ze znaczenia naszych działań. Tak to jest, że gdy idzie o postępowanie administracyjne, o nasze relacje z różnymi organami władzy publicznej, dotyczące postępowań w indywidualnych sprawach z zakresu administracji publicznej, jak mówi kodeks postępowania administracyjnego, to w gruncie rzeczy mają one miejsce od urodzenia aż do śmierci. Nawet po śmierci jesteśmy przedmiotem zainteresowania władz publicznych. Prawnicy niemieccy, nie będą tutaj przytaczał tej paremii, scharakteryzowali nawet tę naszą sytuację życiową, mówiąc, że od urodzenia aż do śmierci formularze, formularze, formularze. Zainteresowanie administracji publicznej budzi zarówno akt urodzenia, jak i nasze odejście do drugiego życia. Administracja publiczna żyje w gruncie rzeczy z tych, którzy są przedmiotem jej zainteresowania. W tym wypadku obywatel otrzymuje bardzo istotne uprawnienie, mianowicie prawo domagania się odszkodowania w wyniku prawomocnych orzeczeń nie tylko organów administracji państwowej, ale także sądownictwa administracyjnego – wojewódzkich sądów administracyjnych oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego, bo postępowanie sądowo-administracyjne w Polsce, tak jak każde postępowanie, zgodnie z konstytucją jest postępowaniem dwuinstancyjnym. Jak powiedziałem, w gruncie rzeczy poza sprawami ustrojowymi, o których tutaj była już mowa, zwłaszcza gdy idzie o problematykę osób pełniących różnego rodzaju funkcje w sądach administracyjnych, ta ustawa odnosi się do zagadnienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem już zapadłego i do tego prawomocnego orzeczenia sądów administracyjnych. Ta skarga dotyczy trzech przypadków.

Pierwszy z nich obejmuje sytuacje, kiedy skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia odnosi się do wojewódzkiego sądu administracyjnego, jeżeli w wyniku jego prawomocnego orzeczenia stronie została wyrządzona szkoda, a inny sposób wzruszenia tego orzeczenia nie był i nie jest możliwy.

Drugi przypadek złożenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia dotyczy sytuacji wyjątkowych, które już tutaj wymieniałem. Są to sytuacje, kiedy wedle strony, jeśli jej stanowisko zostanie w wyniku rozpatrzenia skargi uznane, prawomocne orzeczenie sądowe jest niezgodne z prawem. Chodzi nie o regulacje materialno-prawne, ale o naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego, konstytucyjnych wolności albo praw człowieka i obywatela. I znowu było wymagane, zanim złożymy naszą poprawkę, mówię o dwóch komisjach... Otóż skarga jest dopuszczalna, chyba że jest możliwość zmiany lub uchylecia orzeczenia w drodze

innych przysługujących stronie środków prawnych. To jest pierwszy problem, do którego zaraz się odniosę.

I wreszcie trzecia sytuacja, kiedy mogę wnieść skargę na prawomocne orzeczenie w celu uzyskania prawomocnego dla mnie rozstrzygnięcia stwierdzającego niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia sądów administracyjnych. W trzeciej sytuacji domagam się stwierdzenia niezgodności z prawem orzeczeń związanych z naruszeniem norm prawa Unii Europejskiej.

We wszystkich przypadkach – zwracam tu na to uwagę – nie przysługuje skarga od orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego.

I teraz moje uwagi, które pozwolę sobie państwu przedstawić w ramach limitu czasowego, ale w sposób bardzo szczegółowy. Staralem się to w jakiś sposób uporządkować. Mianowicie w proponowanym art. 285a §3 stwierdza się, że od orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego skarga nie przysługuje, z wyjątkiem sytuacji, gdy niezgodność z prawem wynika z rażącego naruszenia norm prawa Unii Europejskiej, a orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego traktuje się jak orzeczenie wydane w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi. Otóż to postanowienie traktuje orzeczenia wydane w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi tak samo jak orzeczenia wojewódzkich sądów administracyjnych. Innymi słowy, można skarżyć orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego, zarzucając im niezgodność z prawem, tylko wtedy, gdy niezgodność tych orzeczeń odnosi się do naruszenia norm prawa Unii Europejskiej, a także ta niezgodność ma charakter rażący. W innym przypadku wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego nie można kwestionować, nie można im zarzucać niezgodności z prawem i w związku z tym nie można także w przyszłości domagać się odszkodowania za wydanie przez Naczelnego Sądu Administracyjnego wyroków niezgodnych z prawem.

Pierwsza sprawa. Co to znaczy „rażące naruszenie prawa”? To pojęcie jest wieloznaczne w naszym ustawodawstwie i orzecznictwie. Mianowicie z jednej strony wyraz „rażące” może oznaczać daleko idące skutki, które wyrządziły znaczne szkody. Wtedy można kwestionować wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, jeżeli w sposób rażący naruszył on prawo, i to prawo Unii Europejskiej. No i jeszcze jest to pierwsze znaczenie rażącego naruszenia prawa, kiedy to rażące naruszenie prawa wyrządziło znaczną szkodę. Z drugiej strony pojęcie rażącego naruszenia prawa i w doktrynie, i w orzecznictwie sądowym oznacza oczywiście sprzeczność rozstrzygnięcia związaną ze stosowaniem prawa, przy czym w tym wypadku chodzi o stosowanie prawa Unii Europejskiej. I powstaje w związku z tym pytanie: czy skarga na prawomocny wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego będzie możliwa wtedy, kiedy rażące

(senator L. Kieres)

naruszenie prawa wywoła jednocześnie wyrządzenie szkody czy znacznej szkody, czy też z rażącym naruszeniem prawa będziemy mieli do czynienia tylko wtedy, kiedy stwierdzimy oczywistą sprzeczność rozstrzygnięcia, mimo że to rozstrzygnięcie w sposób rażący nie doprowadziło do szkody majątkowej właśnie w majątku skarżącego? To jest pierwsza wątpliwość.

I druga wątpliwość, dotycząca badania zgodności wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego z prawem europejskim. Co to jest prawo europejskie? Czy skarga będzie dopuszczalna tylko wtedy, kiedy wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego naruszy przepisy krajowe transponujące prawidłowo bądź nieprawidłowo prawo europejskie? Przypominam państwu, że mamy takie akty prawa europejskiego jak dyrektywy, które w wewnętrznym porządku prawnym wprost nie obowiązują. Aby one obowiązywały, muszą być przeniesione do prawa wewnętrznego. Podawałem przykłady wczoraj na posiedzeniu komisji. Przykładowo, prawo zamówień publicznych w wielu przypadkach nie jest zgodne z prawem Unii Europejskiej, zwłaszcza z dwoma dyrektywami z 2004 r. A więc co będziemy badać, kiedy skarżący będzie zarzucał niezgodność wyroku NSA z prawem europejskim – czy prawo polskie, które przeniosło prawo Unii Europejskiej do prawa wewnętrznego, czy też tylko prawo Unii Europejskiej, które u nas bezpośrednio obowiązuje? Z kolei rozporządzenia Unii Europejskiej nie muszą być transponowane do prawa wewnętrznego, one obowiązują wprost. Na przykład wartości progowe w przypadku zamówień publicznych ustala się w rozporządzeniach i nie trzeba ich za pomocą ustawy przenosić do prawa wewnętrznego, one obowiązują tak jak ustawa.

Kolejny problem to jest problem związany z tak zwanym elementem wspólnotowym. Nie dość, że będziemy musieli badać, czy wyrok jest zgodny, i w jakim zakresie, z prawem Unii Europejskiej lub z prawem polskim, które przeniosło prawo Unii Europejskiej do prawa wewnętrznego, to jeszcze trzeba będzie sprawdzić, czy w badanej sprawie w rozstrzygnięciu NSA uwzględniono tak zwany element wspólnotowy. W elemencie wspólnotowym jest tak zwana przesłanka transgraniczna, to znaczy wprawdzie zamawiającym jest podmiot polski, ale chodzi o udział w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego podmiotu zagranicznego, przedsiębiorcy zagranicznego albo usługi świadczonej z zagranicy, albo towaru sprowadzonego z zagranicy itd., itd. Co może się stać? Mianowicie może dojść do takiej sytuacji przy niewłaściwym stosowaniu i interpretacji tego art. 285a, który – jeszcze raz podkreślam – mówi, co następuje... Generalnie filozofia tej ustawy jest następująca:

nie badamy w ogóle wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego, badamy je tylko w jednym przypadku, to znaczy wtedy, kiedy orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego były wydawane na podstawie prawa Unii Europejskiej i jeżeli one rażąco naruszyły prawo Unii Europejskiej. Stąd też moje kolejne pytanie, które prawdopodobnie, co zresztą wczoraj stwierdził profesor Hauser... Te wszystkie moje wątpliwości, które podnosiłem i w tej chwili podnoszę, będzie musiało rozstrzygnąć sądownictwo i ono będzie musiało sobie z tym radzić. Otóż może dojść do takiej sytuacji, że w takich samych przypadkach... W jednym przypadku, kiedy nie ma elementu zakrajowości, transgranicznego, wspólnotowego, wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego nie będzie poddawany badaniu, nie będzie weryfikowany, mimo że rażąco naruszył prawo polskie, bo nie ma tam elementu transgranicznego, nie ma przedsiębiorcy zagranicznego, który się spiera z polskim państwem. W innym przypadku, kiedy będzie element transgraniczny, będzie spierający się z władzą polską przedsiębiorca zagraniczny, którego sprawy rozstrzygnął w ostateczności Naczelny Sąd Administracyjny... Ten przedsiębiorca zagraniczny będzie korzystał z tej ochrony z art. 285a §3, będzie mógł zarzucić wyrokowi NSA rażące naruszenie prawa Unii Europejskiej.

To jest tak zwana odwrócona dyskryminacja wewnętrzna, tak się to określa w prawie administracyjnym. Odwrócona dlaczego? Dlatego, że formalnie przepis nie ma zastosowania, chociaż w pewnych przypadkach on ma zastosowanie. Uprzywilejowuje w ten sposób jednych, dyskryminując inne podmioty, czyli jakby odwraca ich relacje do obowiązującego prawa, uprzywilejowuje jednych w stosunku do innych podmiotów, czyli jeszcze raz podkreślam, do tych podmiotów, które są osobami polskimi.

Już kończę, Panie Marszałku.

Po co mówiłem to wszystko? Nie po to, żeby kontestować tę ustawę. Ona jest ważna, to bardzo istotny postęp w regulacjach administracyjnoprawnych. Powiedziałem to tylko po to, by dać pewną inspirację dla sądów, które w przyszłości będą rozstrzygały sprawy związane z tą regulacją. Mam nadzieję, że tych kilka uwag zostanie w przyszłości zauważonych nie tylko przez koleżanki i kolegów, panie i panów, ale także przez tych, którzy będą stosowali prawo w postępowaniach związanych ze stosowaniem tej ustawy. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana...

(Senator Tadeusz Gruszka: Cały czas trzymam rękę w górze.)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

A, to proszę bardzo, Panie Senatorze.

Chcę powiedzieć, że pan senator Kieres mówił przez czternaście minut, ale ponieważ w tym momencie, kiedy mówił, był jedynym zapisanym do głosu, zastosowałem interpretację, że wykorzystuje oba swoje prawa do głosu: dziesięć minut plus pięć.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Zaproszeni Goście!

Nie rozwialiście, Panowie Ministrowie, moich wątpliwości związanych z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Tutaj w międzyczasie szybko – pomogę sobie medialnie... Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 grudnia, sygnatura SK 34/08, odnosi się do... na posiedzeniu niejawnym itd.... Art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw w zakresie, w jakim wyłącza skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia sądu wyrządzającego szkodę, które stało się prawomocne po dniu wejścia w życie Konstytucji RP, jest niezgodny z art. 77 konstytucji, w związku z art. 45 ust. 1. Dochodzę do wniosku, że identyczne rozwiązane, które ogranicza w sposób zasadniczy dociekanie prawa za krzywdy wyrządzone przez sądy, mamy w naszej ustawie, która w identyczny sposób... Wręcz – kolokwialnie mówiąc – zostało to ściągnięte z kodeksu cywilnego, zostało zaadaptowane do naszej dzisiejszej ustawy o zmianie ustawy o ustroju sądów administracyjnych oraz ustawy o prawie postępowania przed sądami administracyjnymi.

Dlatego, żeby móc jeszcze przez jakiś czas, przynajmniej na posiedzeniu komisji, dyskutować o tym, proponuję poprawkę, która umożliwi dopuszczenie do rozpatrzenia wszelkich spraw, nie tylko tych, w których prawomocny wyrok zapadł po 1 września 2004 r. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

W tym momencie zamykam dyskusję.

Lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że senatorowie Szewiński i Smulewicz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*, a pan senator Gruszka przed chwilą złożył wniosek o charakterze legislacyjnym.

Proszę zatem Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisję Ustawodawczą

o ustosunkowanie się do tego wniosku i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu.

Aha, Panie Ministrze, złożono wniosek o charakterze legislacyjnym. Czy chciałby pan się wypowiedzieć na temat tego wniosku teraz, czy na posiedzeniu komisji?

(Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda: Szanowny Panie Marszałku, nie znam go, zaskoczyła mnie ta kwestia, musimy to przeanalizować. Myślę, że na posiedzeniu komisji będziemy przygotowani, żeby zająć stanowisko w tej sprawie. Dziękuję bardzo.)

Dobrze, w takim razie odpuszczam to wystąpienie, dyskusja będzie na posiedzeniu komisji.

Dziękuję bardzo.

Dziękuję panu ministrowi Dudzie. Pan minister Duda zostanie z nami na następny punkt.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Tekst ustawy jest w druku nr 754, a sprawozdania komisji – w drukach nr 754A i 754B.

Pani senator Grażyna Sztark już się zbliża, żeby przedstawić sprawozdanie Komisji Ustawodawczej.

(Senator Janusz Rachoń: Zbliża się.)

(Senator Grażyna Sztark: Zbliża się, nadchodzi.)

Uwaga, uwaga, nadchodzi.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Grażyna Sztark:

Ładnie to zabrzmiało, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panowie Ministrowie!

Uchwalona przez Sejm w dniu 8 stycznia 2010 r. ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska wprowadza kilka istotnych zmian do przepisów trzech znowelizowanych ustaw.

Głównym celem wprowadzanych ustawą przepisów jest zaostrzenie odpowiedzialności karnej osób popełniających przestępstwa komunikacyjne w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających.

Pierwsza ze zmian dotyczy art. 42 §3 kodeksu karnego. Przepis ten reguluje kwestię orzekania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów na zawsze. W brzmieniu dotychczasowym orzekanie miało charakter fakultatywny. Uchwalona przez Sejm ustawa decyduje o obligatoryjności czy względnej obligatoryjności takiego orzekania w przypadkach, gdy sprawca, popełniając przestępstwo określone w art. 173 ko-

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator G. Sztark)

deksu karnego, którego następstwem jest śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, lub przestępstwo określone w art. 177 §2 lub w art. 355 §2, był w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia. By jednak zapewnić sądowi orzekającemu możliwość indywidualizacji kary, ustawa stanowi, że gdy zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami, odstąpienie od orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów na zawsze jest możliwe. W takim wypadku sąd będzie stosował przepis art. 42 §2, który nakłada obowiązek orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres od roku do lat dziesięciu.

Druża z wprowadzonych zmian dotyczy art. 47 kodeksu karnego. Przepis ten daje sądowi możliwość orzeczenia z urzędu, czyli fakultatywnie, nawiązki na rzecz podmiotów wskazanych w przepisie. Nawiązka ta pełni głównie funkcję represyjną i prewencyjną. Może być orzekana jedynie wobec sprawcy umyślnego przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu albo innego przestępstwa umyślnego, którego skutkiem jest śmierć człowieka, ciężki uszczerbek na zdrowiu, naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia. W brzmieniu zaproponowanym obecnie art. 47 będzie się składał z dwóch paragrafów. Materia dotychczasowych §1 i 3 została ujęta w jednej jednostce redakcyjnej, w §1. Zasadniczą zmianą jest wskazanie nowego adresata orzekanych przez sąd nawiązek. W miejsce instytucji, stowarzyszeń, fundacji lub organizacji społecznych występuje, jako jedyny beneficjent, tworzony niniejszą ustawą Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Fundusz ten będzie państwowym funduszem celowym. Jego dysponentem ma być minister sprawiedliwości. Środki funduszu przede wszystkim będą pochodzić z potrąceń z wynagrodzenia za pracę skazanych odbywających karę pozbawienia wolności oraz z nawiązek i świadczeń pieniężnych orzekanych przez sądy w stosunku do sprawców przestępstw. Środki nowo utworzonego funduszu mają być przeznaczane na udzielanie pomocy ofiarom przestępstw i ich rodzinom oraz na pomoc postpenitencjarną dla osób pozbawionych wolności zwalnianych z zakładów karnych lub aresztów śledczych i dla ich rodzin. Ma to być przede wszystkim pomoc medyczna, psychologiczna, rehabilitacyjna, prawna, a także materialna. Środki funduszu przeznaczone będą także na wspieranie i rozwój systemów pomocy wskazanym osobom. Polegać to będzie przede wszystkim na podejmowaniu działań edukacyjnych i szkoleniowych, organizacji badań naukowych i innych przedsięwzięć służących poprawie sytuacji osób pokrzywdzonych oraz tych, które odbyły karę pozbawienia wolności. Zadania

te mają być realizowane przez stowarzyszenia, fundacje, organizacje i instytucje, którym realizacja zadań będzie powierzana w trybie otwartego konkursu ofert.

W art. 47 §2 ustawa stanowi, że nawiązki orzeczone za przestępstwa przeciwko środowisku będą orzekane na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Konsekwencją tej zmiany są przepisy zawarte w art. 3, nowelizującym ustawę – Prawo ochrony środowiska.

Kolejna z omawianych zmian dotyczy art. 49 kodeksu karnego. Świadczenie pieniężne, o którym mowa w tym przepisie, ma charakter fakultatywny i może być orzekane w przypadku na przykład odstąpienia od wymierzenia kary, zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, warunkowego zawieszenia wykonania kary oraz warunkowego umorzenia postępowania. Obecna nowelizacja podnosi również wysokość górnej granicy świadczenia pieniężnego z 20 tysięcy do 60 tysięcy.

Ustawa nowelizuje art. 67 §3 kodeksu karnego i wprowadza możliwość orzeczenia nawiązki w związku z zastosowaniem instytucji warunkowego umorzenia postępowania.

Ostatnią z ważnych wprowadzanych zmian jest wprowadzenie do części szczególnej kodeksu karnego nowego typu przestępstwa, w art. 178a §4. Przepis ten wprowadza sankcję karną od trzech miesięcy do pięciu lat za czyn polegający na prowadzeniu pojazdów w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego w sytuacji, gdy sprawca był wcześniej prawomocnie skazany za takie samo przestępstwo lub za przestępstwo określone w art. 173, 174, 177 lub 355 §2 popełnione w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, lub dokonał czynu, o którym mowa w art. 178a §1, w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo. Skazując sprawcę występku określonego w art. 178a §4, sąd nie będzie mógł orzec kary grzywny lub ograniczenia wolności zamiast kary pozbawienia wolności, a możliwość zawieszenia wykonania orzeczonej w takich przypadkach kary pozbawienia wolności została ograniczona do szczególnie uzasadnionych wypadków.

Chciałabym podkreślić, że komisja podczas swojego posiedzenia w dniu 28 stycznia 2010 r. zaproponowała wprowadzenie czterech poprawek do wymienionej ustawy.

I tak: w art. 1 pkt 1, zmianie dotyczącej art. 42 §3, za wskazane należy uznać wprowadzenie drobnej poprawki redakcyjnej. Wyrazy „w stanie nietrzeźwości” zastępuje się wyrazami „w stanie nietrzeźwości lub”.

W art. 2 pkt 2, w art. 43 §16 pkt 3 ustawa nakłada na ministra sprawiedliwości obowiązek określenia w drodze rozporządzenia warunków i trybu udzielania środków z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjar-

(senator G. Sztark)

nej, w tym w szczególności tryb przeprowadzenia konkursu ofert. Ponieważ powierzenie realizacji zadań innym podmiotom będzie się odbywało w drodze otwartych konkursów, należy domniemywać, że będą one przeprowadzane wielokrotnie. Stąd propozycja następującej poprawki redakcyjnej: w art. 2 w pkt 2, w art. 43 w §16 w pkt 3 wyraz „przeprowadzenia” zastępuje się wyrazem „przeprowadzania”.

Ze względu na potrzebę ujednoczenia terminologii zastosowanej w ustawie proponuje się następującą poprawkę redakcyjną: w art. 4 i 8 wyrazy „w życie ustawy” zastępuje się wyrazami „w życie niniejszej ustawy”.

I w art. 6 ust. 1 zdanie drugie otrzymuje brzmienie: „Ocenie Ministra Sprawiedliwości podlega również celowość i gospodarność wydatkowania przez te podmioty otrzymanych środków”.

Na zakończenie poinformuję Wysoką Izbę, że na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej wszyscy członkowie jednomyślnie przyjęli poprawki wraz z projektem tej ustawy. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Poproszę pana senatora Stanisława Piotrowicza o przedstawienie sprawozdania Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Pani senator Grażyna Sztark bardzo szczegółowo omówiła zmiany w przedmiotowych ustawach, dlatego ograniczę się tylko do zwięzłego stanowiska Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, która w dniu 28 stycznia 2010 r. rozpoznała przedmiotową ustawę, uchwaloną przez Sejm w dniu 8 stycznia 2010 r.

Komisja wprowadziła cztery poprawki tożsame z tymi, jakie wprowadziła Komisja Ustawodawcza. Poprawki zostały już omówione wcześniej, więc nie będę powtarzał.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji wnosi o przyjęcie ustawy wraz z zaproponowanymi czterema poprawkami.

Pragnę tylko dodać, że ustawa ta spotkała się z pełną akceptacją, ponieważ jest wyrazem dążenia ustawodawcy do tego, by w sposób bardziej konsekwentny wymierzać kary nietrzeźwym kierowcom sprawcom przestępstw. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy są pytania do senatorów sprawozdawców?

Dziękuję. Nie ma.

Jest to rządowy projekt ustawy.

Jeszcze raz witam pana ministra Wronę.

Rozumiem, że pan minister chciałby przedstawić stanowisko rządu. Proszę bardzo.

To znaczy, przepraszam, to jest projekt ustawy wniesiony przez rząd i posłów – powtarzam: i posłów – tu mam tak dopisane, ale stanowisko rządu pan minister przedstawi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Tak jest.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam o tyle łatwe zadanie, że w pełni identyfikuję się z tym, co zostało powiedziane przez sprawozdawców dwóch komisji senackich. Ten projekt to jest owoc bardzo dobrego kompromisu. Z jednej strony rząd był autorem projektu dotyczącego Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, posłowie opozycji byli zaś autorami projektu nowelizacji przepisów karnych dotyczących zaostrzenia odpowiedzialności kierowców pijanych czy też prowadzących pod wpływem narkotyków. W wyniku prac komisji udało się pogodzić oba te projekty, dlatego też Wysoka Izba rozpatruje je wspólnie jako jedną ustawę nowelizującą.

Powiem, że jeżeli chodzi o tę część rządową, to rzeczywiście stworzenie jednego funduszu jest uzasadnione złą obecną praktyką wykorzystywania środków pochodzących z nawiązek. Tym mianowicie, że środki te, i zależy to w zasadzie od lokalnych sytuacji, czasami od indywidualnych znajomości osób kierujących różnymi organizacjami społecznymi i stowarzyszeniami, są zaszczepiane ad hoc, przypadkowo, poszczególnym organizacjom. Uniemożliwia to długofalowe planowanie działalności na rzecz pomocy pokrzywdzonym, a taki jest sens tej ustawy.

Jeżeli zaś chodzi o drugą kwestię, to również trzeba reagować na te zagrożenia i rząd podziela stanowisko posłów zgłaszających ten projekt dotyczący zaostrzenia odpowiedzialności za prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwości, co znalazło swój wyraz w pozytywnym co do zasady stanowisku rządu wobec tego projektu. Jednak rozwiązania, które zostały tam początkowo przewidziane, były chyba zbyt sztywne, nie przewidywały bowiem żadnej możliwości elastycznego reagowania. Jeżeli ktoś byłby drugi raz złapany na prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości, to w przypadku pewnych skutków, jakie mogłyby wystąpić, musiałby być obligatoryjnie, bez żadnego wyjątku, dożywot-

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

nio pozbawiony prawa jazdy. Wydaje się, że byłoby to rozwiązanie jednak zbyt daleko idące. Musimy sądowi zagwarantować możliwość odstąpienia w wyjątkowych wypadkach od tego rygoru dożywotniego pozbawienia prawa jazdy.

Jeżeli zaś chodzi o poprawki, jakie zostały zgłoszone i przedstawione w sprawozdaniach obu komisji, to w pełni się z nimi zgadzam. Pierwsze trzy mają charakter legislacyjno-redakcyjny, natomiast czwarta jest merytoryczna, jest reakcją Senatu na błąd, oczywisty błąd legislacyjny, jaki został popełniony w Sejmie.

Co do kontroli ministra nad wydatkowaniem środków funduszu w okresie przejściowym, to powinien ten przepis brzmieć właśnie tak, jak zostało to zaproponowane w poprawce Senatu, to znaczy tak, że rząd, minister, uwzględnia celowość i gospodarność wydatkowania tych środków, tak jak to jest obecnie. W okresie przejściowym kontrola nad organizacjami, które są beneficjentami tych środków powinna być prowadzona właśnie tak, według tych samych kryteriów, bo w przyszłości, kiedy już wejdzie w życie ten model adresowania pomocy dla pokrzywdzonych, który jest przewidziany w ustawie, organizacje będą zawierać swoistego rodzaju porozumienie z funduszem, będą wyłaniane na podstawie pewnego konkursu, publicznego konkursu ofert, i nie będzie trzeba stosować tego mechanizmu kontroli wydatkowania, jaki jest obecnie zagwarantowany w przepisach. Dziękuję, Wysoka Izbo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, dziękuję bardzo.

Są już dwa pytania do pana ministra. O, już trzecia rączka się podniosła. Dopiero trzecia.

Najpierw panowie senatorowie Głowski i Szewiński, potem Gruszka, i Bisztyga jako czwarty. Proszę bardzo, pan senator Głowski.

Senator Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam pytanie związane z art. 42, w którym mowa o dożywotnim pozbawieniu prawa jazdy. To jest na pewno kara dotkliwa. Ale czy w ogóle w czasie prac nad tą ustawą, teraz, w komisjach, kiedykolwiek braliście państwo pod uwagę możliwość kary, która być może również byłaby dotkliwa, a działałaby także wychowawczo? Kiedyś był taki pomysł zabierania samochodu jako narzędzia popełnienia przestępstwa. To było bardzo daleko idące, ale możemy sobie wyobrazić wyrok, w myśl którego następowałoby na przykład takie aresztowanie samochodu na pół roku albo na rok. To pozbawiłoby środka komunikacji osobę, która takie przestępstwo popełniła. Do tego doszłyby koszty

utrzymania na parkingu strzeżonym, ubezpieczenia – wiele dodatkowych kosztów. I wyobrażam sobie, jak żona oddziałuje na męża, albo ojciec na syna, który takie przestępstwo popełnił. To mogłoby być dużo bardziej skuteczne niż wyrok sądu, w którym mowa o zabranii na jakiś czas prawa jazdy, bo nie zmienia to sytuacji w danej rodzinie. Czy w ogóle kiedykolwiek państwo braliście to pod uwagę?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I drugie pytanie, pan senator Szewiński. Proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana ministra: czy przedmiotem analizy projektodawcy, czyli strony rządowej, były dane, jakie sankcje karne występują w kodeksach karnych krajów Unii Europejskiej w stosunku do osób popełniających pojazdem mechanicznym przestępstwo, wypadek, w stanie nietrzeźwości? Czy występują kraje, w których sąd może orzec dożywotni zakaz prowadzenia pojazdu? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Dziękuję bardzo.

Ta sankcja w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów jest sankcją bardzo dotkliwą. Chcę przypomnieć, że autorem tego projektu była grupa posłów, a rząd doprowadził w toku prac do tego – no, nie tylko rząd, bo wszyscy się zgodzili, to był kompromis, wspólnie uzgodnione stanowisko wszystkich posłów pracujących zarówno w podkomisji, w komisji, jak i potem na posiedzeniu plenarnym Sejmu, wszyscy się zgodzili – że ten zakaz nie powinien mieć charakteru bezwzględnie. Przecież mogą być naprawdę różne sytuacje, jakaś wyższa konieczność, jakieś przekroczenie pewnych zasad, jednak zasługujące na wyjątkowe potraktowanie w ten sposób, żeby dana osoba nie traciła dożywotnio możliwości prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Ten zakaz, co do zasady, zgodnie z kodeksem cywilnym może obowiązywać do dziesięciu lat. Tu i tak wydłużamy ten okres i nawet powstają pewne napięcia między tym przepisem zezwalającym na dożywotnie pozbawienie możliwości prowadzenia pojazdu czy prawa prowadzenia pojazdu, a przepisami o zatarciu skazania. Bo jeżeli jest za-

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

tarcie skazania, to w zasadzie już żadne konsekwencje skazania nie powinny tej osoby dotyczyć, a tu jest wyjątek. To jest bardzo istotny wyjątek od instytucji zatarcia skazania i od konsekwencji zatarcia skazania, bo jednak tu konsekwencje pozostają do końca życia. Dlatego rozsądne byłoby, aby jednak wzbogacić ten przepis możliwością wyjątkowego odstąpienia od tego dożywotniego pozbawienia prawa do prowadzenia pojazdu. To nie oznacza całkowitego odstąpienia, taka osoba może być pozbawiona tego prawa do prowadzenia pojazdu przez dziesięć lat, a tylko odstąpienie w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami konkretnej sprawy, konkretnego przypadku.

A co do analizy kwestii przypadku pojazdu...

(Senator Piotr Głowski: Czasowego zatrzymania.)

Co do czasowego zatrzymania, to należałoby wprowadzić jakiś środek o charakterze środka zapobiegawczego. Nie było to analizowane, ponieważ, jak się wydaje, dostępność pojazdów mechanicznych jest taka, że nawet jeżeli ktoś nie jest jego właścicielem i zabierze mu się pojazd, to przecież nie oznacza, że on nie ma dziesiątków sposobności do prowadzenia jakiegokolwiek innego pojazdu. Do niedawna była w systemie polskiego prawa karnego instytucja przypadku pojazdu traktowanego jako narzędzie popełnienia przestępstwa, ale Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że niekonstytucyjne jest orzekanie... Przepraszam, to Sąd Najwyższy w uchwale stwierdził, że niezgodne z kodeksem karnym jest orzekanie przypadku tego pojazdu traktowanego jako narzędzie popełnienia przestępstwa i że jeżeli ktoś prowadzi pojazd w stanie nietrzeźwości, to tego pojazdu nie można traktować jako środka lub narzędzia popełnienia przestępstwa. Narzędzie popełnienia przestępstwa to jest inna kwestia, na przykład gdyby ktoś chciał tym samochodem kogoś przejechać, pozbawić życia, to wtedy taki wóz byłby narzędziem do popełnienia tego przestępstwa. Ale jeżeli ktoś prowadzi pojazd w stanie nietrzeźwości albo pod wpływem narkotyków, to ten pojazd nie jest narzędziem popełnienia przestępstwa. W związku z tym w dotychczasowym stanie prawnym odpadła możliwość orzekania przypadku na tej podstawie.

Rozważaliśmy w ministerstwie wprowadzenie dodatkowego, nowego przepisu, który przewidywałby taki przypadek. Taki pomysł istnieje, być może kiedyś będzie trzeba do niego wrócić, na razie jednak uważamy, że bardziej adekwatne do sytuacji ekonomicznej i społecznej Polaków, do dostępności pojazdów, jest pozbawienie prawa prowadzenia pojazdów. Nie różnicujemy, nie odróżniamy wtedy osób, które pochodzą z domów, gdzie jest kilka samochodów, młodych ludzi, którzy posługują się samochodami rodziców - bo chyba głównie to pan senator miał na myśli - od osób

mających, dorosłych, dysponujących dużymi środkami, dla których wypożyczenie czy kupienie kolejnego samochodu nie jest najmniejszym problemem, bo mogą to zrobić wręcz w ciągu kilku minut. Nieuzasadnione oraz nieadekwatne do warunków społecznych i ekonomicznych, w których żyjemy, byłoby różnicowanie sytuacji w zależności od tego, czy jest to osoba nie mająca jeszcze swojego samochodu i korzystająca z samochodu rodziców, czy też dorosły człowiek, który ma mnóstwo pieniędzy i może w każdej chwili załatwić sobie, nawet przez internet, wypożyczenie czy też zakup samochodu. Wydaje mi się, że takie rozwiązanie byłoby nieskuteczne.

Chcę jeszcze powiedzieć, że naruszenie tego zakazu, czyli prowadzenie pojazdu pomimo orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów, jest przestępstwem. Mamy więc konkretną dodatkową sankcję, na którą taka osoba się naraża. Jako Ministerstwo Sprawiedliwości, jako rząd, poparliśmy koncepcję, która została wyrażona w projekcie posłów Prawa i Sprawiedliwości, łagodząc ją nieco, dopuszczając w większym stopniu możliwość oceny tej sytuacji przez sąd.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: I to pytanie o porównanie, Panie Ministrze. Jak jest w innych krajach...)

Tak. Są takie zakazy... Jeżeli pan senator pozwoli, to obszernej odpowiedzi udzielę na piśmie, bo nie pamiętam dokładnie, w których państwach. Ale takie zakazy są przewidywane.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem. Dziękuję.

Panowie senatorowie Gruszka i Bisztyga.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

W art. 1 pkt 1, §3, jest mowa o sprawcy. Czy sprawcą jest kierujący pojazdem mechanicznym, ale także i pieszy? To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Bardziej ogólne, ale wiążące się z tym tematem. Wiemy o tym, że wielu ludzi po zatrzymaniu prawa jazdy nadal korzysta z pojazdów. Jeżdżą oni samochodami bez uprawnień, prowadząc je po zakazie wynikającym z zatrzymania prawa jazdy. Czy ministerstwo pracuje nad systemem, który by wykluczył możliwość prowadzenia pojazdów przez osoby, które zostały ukarane prawomocnym wyrokiem za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym? Chodzi o to, żeby takie osoby nie siadały za kierownicą. Są różne metody... Przepisy kanadyjskie mówią o tym, że obowiązkowo należy wprowadzić czujniki badające zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Taka bardziej futurystyczna jest propozycja systemu dozoru elektronicznego tych przestęp-

(senator T. Gruszka)

ców, który to system teraz jest wdrażany. Być może trzeba by nad czymś takim się zastanowić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I pan senator Bisztyga. Proszę.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Ministrze, wielkie słowa uznania dla pana i dla ekipy, która to przygotowała, bo nie jest łatwo pogodzić interesy dwóch inicjatyw legislacyjnych i stworzyć jedną rzecz, strawną i oczekiwaną przez część środowiska. To tytułem wstępu.

Pytanie dotyczy funduszu pomocy pokrzywdzonym. Wiemy, kto będzie beneficjentem. Ja chciałbym zapytać pana o nadzór nad tym funduszem – centralny czy terenowy – i jego, powiedzmy, umocowanie. Głównie chodzi mi jednak o nadzór.

I drugie pytanie. Kto będzie mógł wpłacać na ten fundusz? Czy wpłacać będą mogły również osoby fizyczne, osoby prawne, gminy? Czy na przykład ten słynny 1% podatku też będzie mógł w przyszłości być udziałem funduszu pomocy pokrzywdzonym? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie i Panowie Senatorowie!

Nie bardzo zrozumiałem pierwsze pytanie pana senatora Gruszki. Którego artykułu dotyczyło, Panie Senatorze?

(Senator Tadeusz Gruszka: Art. 1 pkt 1, §3. Jeżeli sprawca w czasie popełnienia... Pytałem, czy sprawcą jest również pieszy. Automatycznie każdy przyjmuje, że sprawcą jest prowadzący pojazd mechaniczny. Ale czy to także może być pieszy?)

Sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze, jeżeli sprawca dopuścił się przestępstwa, i tu mamy przepisy kodeksu karnego, którego następstwem jest śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, albo w czasie popełnienia tego przestępstwa był w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia. Jest to przestępstwo powszechne, które nie wymaga... Nie mam przed sobą tego przepisu, ale w hipotezie nie mówi się o kierującym pojazdem mechanicznym, tylko o tym, kto narusza zasady bezpieczeń-

stwa w ruchu. Każdy, a więc również pieszy. To jest odpowiedź na pierwsze pytanie.

Kwestia dozoru elektronicznego czy też innych form kontroli nad skutecznością wykonywania pozbawienia praw do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Jest to poniekąd pytanie adresowane do organów, które są powołane do nadzoru nad bezpieczeństwem ruchu drogowego – minister sprawiedliwości takiego nadzoru bezpośrednio nie sprawuje – ale wszystkie metody, które nam oferuje technika, będą na pewno stopniowo w Polsce wykorzystywane. Na razie taką metodą są kontrole ruchu drogowego, czyli sprawiedliwa i skuteczna kontrola, oraz uruchamianie odpowiedzialności karnej, o której mówiłem, za naruszanie zakazów z art. 244 kodeksu karnego. Jeżeli ktoś nie stosuje się do orzeczonego przez sąd nakazu lub zakazu, to także podlega karze. Jest to więc odrębny typ przestępstwa.

Jeżeli chodzi o poruszoną przez pana senatora kwestię dozoru elektronicznego, to istotnie, w Ministerstwie Sprawiedliwości przeprowadziliśmy głębszą analizę tego instrumentu technicznego i możliwości jego wykorzystywania w szeroko rozumianym prawie karnym. Jak wiemy, obecnie wykorzystuje się dozór elektroniczny w stosunku do kar pozbawienia wolności.

Chcę powiedzieć, że na ostatnim posiedzeniu komitetu Rady Ministrów, poniedziałkowym, podniesiono kwestię projektu ustawy nowelizującej ustawę o wykonywaniu kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. Ta ustawa przez komitet przeszła, to znaczy zyskała jego pozytywną rekomendacją i pojawi się na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów. Niezależnie od tego Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało i skierowało do uzgodnień międzyresortowych projekt, który proponuje rozszerzenie dozoru elektronicznego na inne rodzaje środków orzekanych w prawie karnym. Na razie proponujemy, aby było to wykonywanie dozoru jako środka zapobiegawczego, polegającego na zakazie przebywania w określonych miejscach lub zbliżania się do określonych osób. Przewidujemy również nowy środek zapobiegawczy w postaci aresztu domowego. Przewidujemy w tym projekcie również możliwość wykonywania w systemie dozoru elektronicznego nakazu przymusowego leczenia osób skazanych za przestępstwa seksualne. Środek zabezpieczający w przypadku przestępstw związanych z zaburzeniem popędu seksualnego, jest w postaci przymusowego leczenia. I to leczenie może być wykonywane albo w warunkach zakładu zamkniętego, albo w warunkach leczenia ambulatoryjnego. Przymusowe leczenie ambulatoryjne, według naszego projektu, który jeszcze nie uzyskał akceptacji Rady Ministrów, ale jest w toku uzgodnień międzyresortowych, może być połączone z zakazem zbliżania się do określonych osób lub przebywania w określonych miejscach.

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

Na takie kary i środki karne, środki zabezpieczające i zapobiegawcze proponujemy rozszerzenie metody kontroli osób przy użyciu dozoru elektronicznego. Na razie nie przewidujemy, aby dozór elektroniczny był stosowany wobec kierowców, w stosunku do których orzeczono zakaz prowadzenia pojazdów czy też pozbawiono ich prawa do prowadzenia pojazdów. To tyle, jeżeli chodzi o metody. Metodą kontroli są po prostu kontrole drogowe i uruchamianie postępowań związanych ze stwierdzeniem prowadzenia pojazdu przez osobę, której pojazdów prowadzić nie wolno.

I kwestia nadzoru nad funduszem. Otóż, nadzór nad funduszem będzie sprawował minister... Pan senator Bisztyga o to pytał. Dziękuję za miłe słowa dotyczące pracy nad projektem, nad którym Wysoka Izba dzisiaj proceduje. Ten fundusz będzie państwowym funduszem celowym, którego dysponentem będzie minister sprawiedliwości. To będzie wynikało z art. 43 ust. 2. Przychody funduszu, jak i przeznaczenie tych środków, są zdefiniowane w ustawie, w tym projektowanym art. 43 §3. Przychody funduszu to są na przykład środki pieniężne pochodzące z orzeczonych przez sądy nawiązek lub świadczeń pieniężnych – to dwa rodzaje środków karnych, dawniej to były kary dodatkowe, teraz nazywa się je środkami karnymi. Czyli są to nawiązki i świadczenia pieniężne, dalej, potrącenia w wysokości 20% wynagrodzenia przysługującego za pracę skazanych, zatrudnionych w formach określonych w art. 121 §2, a więc zatrudnionych w przywiezionych zakładach pracy, ponadto środki z wykonania kar dyscyplinarnych orzeczonych w postępowaniu wykonawczym wobec skazanych, pochodzące ze spadków, z zapisów i darowizn, dotacji, zbiórek i innych źródeł. A zatem te środki funduszu są wyspecyfikowane.

Co więcej, te środki, które pochodzą z nawiązek i świadczeń pieniężnych, powinny być adresowane do pokrzywdzonych, a te, które pochodzą z wynagrodzenia za pracę skazanych albo z wykonania kar dyscyplinarnych, powinny być przekazywane na pomoc postpenitencjarną. W akcie wykonawczym, o którym mowa w §16 art. 43, przewidziano bowiem, że sposób wykorzystywania i rozliczania środków funduszu określi w rozporządzeniu minister sprawiedliwości, uwzględniając potrzebę prowadzenia odrębnej, podkreślam, odrębnej gospodarki finansowej w zakresie realizacji zadań dotyczących pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem oraz pomocy postpenitencjarnej, a także potrzebę skutecznego i racjonalnego wykorzystania środków funduszu. A zatem są możliwe spadki, zapisy, darowizny, zbiórki publiczne, ale to jest uzależnione od chęci i woli tych, którzy by chcieli takie środki oferować. Oczywiście mogą to zrobić, ale fun-

dusz ma zagwarantowane środki na mocy samej ustawy. Jeżeli chodzi o pokrzywdzonych, to są to nawiązki i świadczenia pieniężne, środki karne orzekane na podstawie kodeksu karnego, a jeżeli chodzi o pomoc postpenitencjarną, to potrącenia w wysokości 20% wynagrodzenia za pracę skazanych oraz z tytułu wykonywania kar dyscyplinarnych przewidzianych w kodeksie karnym wykonawczym. Tak więc tak to będzie wyglądało.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, teraz ja chciałbym zadać pytanie, a potem pan senator Iwan.

Senator Marek Ziółkowski:

Proszę o komentarz do następującego przypadku, który wczoraj był mi dokładnie opisywany; dyskutowaliśmy na ten temat. Otóż młody człowiek w stanie nietrzeźwym, bez prawa jazdy, powoduje wypadek ze skutkiem śmiertelnym. Bez prawa jazdy. Potem jest zastosowany areszt tymczasowy. Ten młody człowiek wychodzi z aresztu za kaucją, z różnych powodów, między innymi dlatego, że asesorzy nie mogą rozpoznawać pewnych rzeczy; proces się opóźnia. I ten ktoś po wyjściu z aresztu tymczasowego zdaje egzamin na prawo jazdy, czyli mając nierozpoznaną jeszcze sprawę sądową. Czy tego typu nowelizacja zapobiegałaby takim przypadkom? Chodzi o to, że on jeszcze nie ma w ogóle rozpatrzonego przypadku spowodowania śmierci, bez prawa jazdy i w stanie nietrzeźwym, a zrobił prawo jazdy. Czy coś zmieniłoby się w tym przypadku, czy w ogóle... Jak pan minister sądzi? Jeżeli nie, to czy można byłoby takiemu przypadkowi zapobiec? Chodzi o to, żeby on w ogóle nie mógł stawać do egzaminu na prawo jazdy, w końcu ta sprawa nie jest jeszcze rozpoznana.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Oczywiście istnieje taka możliwość, żeby w ramach środków zapobiegawczych prokurator prowadzący postępowanie zastosował środek polegający właśnie na zakazie korzystania z pewnych uprawnień czy dotyczący określonego zachowania się.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: I to byłaby taka interwencja szczególna prokuratora.)

Interwencja szczególna. Ale z tego, co mi wiadomo – a to są przepisy prawa o ruchu drogowym – nie ma jakiegos zakazu przystępowania do egzaminu osób, które... Ja dokładnie tych przepisów nie pamiętam, ale nie przypominam sobie, żeby był jakiś przepis, który by wprost to uniemożliwiał. Jeżeli jednak ktoś jest podejrzany o prze-

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

stępstwo popełnione przy użyciu samochodu, po prostu o spowodowanie wypadku, zwłaszcza tak drastycznego, to powinien być orzeczony środek zapobiegawczy w postaci zakazu prowadzenia pojazdów w czasie toczenia się postępowania. A jeżeli nastąpi skazanie, to wtedy już nic nie stoi na przeszkodzie, aby nie był to środek zapobiegawczy, tylko środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, czyli wtedy to już nie będzie konieczność... Mówiąc krótko, w toku procesu nie możemy stosować innych środków niż tylko środki prewencyjne, zapobiegawcze. Te środki generalnie są w ręku prokuratora; niektóre z nich, jak areszt tymczasowy, są w ręku sądu i stosowane na wniosek prokuratora. A jeżeli nastąpi skazanie, to wtedy będzie to już określone w wyroku, jako środek karny. To, że on nie miał prawa jazdy w momencie popełnienia czynu, w żadnym wypadku nie przeszkodzi temu, aby sąd zawarł w wyroku zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.
Senatorowie Iwan i Gruszka.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.
Panie Ministrze, najpierw taka konstatacja w nawiązaniu do tego, jaka w tej chwili padła tutaj odpowiedź na pytanie pana marszałka. Otóż wnioskuję z tego, bardzo cynicznie – nie chcę powiedzieć, że popieram, że pochwalam, ale taki wniosek mi się nasuwa – że jak chce się po pijanemu jeździć i zabijać, to najlepiej to robić bez prawa jazdy. Bo kiedy się potem, powiedzmy, po ośmiu czy dziesięciu latach, wyjdzie z kryminału, to będzie można zdać egzamin na prawo jazdy i w świetle tych zapisów, o których tutaj mówimy, do końca życia to prawo jazdy mieć. Nie jest tak? Proszę o odpowiedź.

Ale moje pytanie jest inne. Mianowicie dążąc do nieuchronności i surowości kary, możemy stanąć przed takim przypadkiem. Powiedzmy, że takie przestępstwo – chodzi o jazdę po pijanemu i spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym – popełnił nałogowy alkoholik, który potem, po jakimś czasie, staje się takim trzeźwym alkoholikiem. I czy jest jakakolwiek furtka, jakaś szansa dla tego człowieka, który się poprawił, włożył w to wielki wysiłek i przestał pić? Czy on za jakiś czas, kiedy mu to się utrwali, kiedy nie będzie pił na przykład, nie wiem, przez dziesięć lat, będzie miał jakąś szansę na to, żeby odzyskać prawo jazdy?

Pytam, bo ja tego tutaj nie widzę i nie wiem, czy to jest możliwe. A to by było wychowawcze, jak myślę, i mobilizujące do tego, żeby przestać pić. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Odpowiadając na moje pytanie, pan minister wspomniał o jedynym mechanizmie, jakim jest kontrola drogowa wykonywana przez policję, przez służby drogowe. Czy w trakcie pracy nad ustawą posiłkowano się statystyką i czy taka statystyka jest panu ministrowi znana, jeśli chodzi o to, ile jest zatrzymań nietrzeźwych, ile w tej grupie jest właśnie pozbawionych prawa do korzystania z pojazdu, mówiąc inaczej, pozbawionych prawa jazdy?

I jeszcze jedno – wróć do sprawy dozoru elektronicznego – czy nie byłoby możliwe zastosowanie tego właśnie? Wtedy w stu procentach mieliśmybyśmy wyeliminowanych nietrzeźwych, pozbawionych prawa do jeżdżenia. Gdyby ktoś taki miał założone takie urządzenie, to od razu coś tam by zapiszczało, kiedy by przejeżdżał koło radiowozu. Tak że uważam, że ten pomysł jest w stu procentach do realizacji i w stu procentach by wyeliminował nietrzeźwych na naszych drogach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Najpierw kwestia, czy się opłaca popełnić przestępstwo przed uzyskaniem prawa jazdy. Moja odpowiedź miała wykazać, że właśnie się nie opłaca, bo prawo karne dysponuje środkami, które mogą być wykorzystane w takim celu, żeby uniemożliwić prowadzenie pojazdów tej osobie, która nie mając prawa jazdy popełni przestępstwo czy też jest o nie podejrzana, bo na razie toczy się postępowanie. Można jej to uniemożliwić już w toku postępowania, istnieje taka możliwość. Ja oczywiście nie wiem – być może trzeba by to było jeszcze zbadać – czy nie istnieją jakieś możliwości wstrzymania wydania prawa jazdy czy też niedopuszczenia do egzaminu osoby w takiej sytuacji. To już jest kwestia analizy przepisu prawa o ruchu drogowym. Gdyby chcieć umieścić całą sprawę poza prawem karnym, to by należało umieścić to w procedurze administracyjnej dotyczącej eg-

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

zaminowania i wydawania takim osobom prawa jazdy, na przykład uniemożliwiając wydanie prawa jazdy czy też przystąpienie do egzaminu osobom, wobec których toczą się postępowania karne o przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Taka możliwość legislacyjna istnieje. Nie jest to przedmiotem tej akurat nowelizacji, ale zgadzam się z panem senatorem, że należałoby to zbadać i rozważyć potrzebę wprowadzenia takiego przepisu. Przypominam, że mówimy tutaj o projekcie poselskim. Rząd zajmował tutaj tylko stanowisko i proponował pewne modyfikacje, które, jak się okazało, w tym obszarze wyznaczonym projektem poselskim zostały zaakceptowane.

Kwestia długotrwałości tego zakazu. O to pytał pan senator Iwan. Kwestia długotrwałości tego zakazu, czyli tego, czy wyleczony alkoholik, taki jak ten w przykładzie... Otóż w takich sytuacjach jest możliwość, na podstawie art. 84 – dziękuję za przepis, Panie Naczelniku – żeby po upływie połowy okresu, na który orzeczono jakiś środek karny, czyli w tym wypadku zakaz, uznać go za wykonany, jeżeli skazany przestrzegał porządku prawnego, a środek karny był w stosunku do niego wykonywany przynajmniej przez rok. To jest art. 84 §1...

(Senator Stanisław Iwan: No ale ile to jest połowa dożywocia, Panie Ministrze?)

Ale nie, nie, nie... W takim przypadku należałoby przyjąć, że taka sytuacja musiałaby trwać chyba przynajmniej przez rok. Jeżeli to byłoby na zawsze... To jest właśnie cały problem tego środka zapobiegawczego, który jest tak drastycznie... Ja mówiłem o tym, że on jest właściwie niezgodny z pewną koncepcją zatarcia skazania. No ale jest to kwestia wyboru. Przypominam, że w projekcie poselskim była propozycja, aby sąd nie miał żadnej możliwości odstąpienia od tego. A więc w przypadku ponownego prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości przez osobę skazaną już za przestępstwo popełnione w stanie nietrzeźwości, którego skutkiem jest czyjaś śmierć lub uszczerbek na zdrowiu, w ogóle nie byłoby możliwości rozważania odstąpienia, byłby bezwzględny obowiązek dożywotniego pozbawienia prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych. Na skutek dyskusji w podkomisjach, w komisjach, na posiedzeniu plenarnym, również pod wpływem, pochlebiam sobie, stanowiska rządu, w którym właśnie ta kwestia była podniesiona, złagodniono to i umożliwiono uwzględnienie wyjątkowego wypadku uzasadnionego szczególnymi okolicznościami. W pozostałych wypadkach niestety mamy tu do czynienia z recydywą, czyli w czasie popełnienia tego przestępstwa dana osoba była w stanie nietrzeźwości i na dodatek wystąpiły bardzo dotkliwe konsekwencje, to jest śmierć lub ciężki uszczerbek na zdrowiu. Tutaj przed tymi względami, o których mówił pan senator, pierwszeństwo musi mieć zasada

ochronna i dlatego jest możliwość dożywotniego pozbawienia prawa... to znaczy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. No ale po to jest ten zakaz bezterminowy, żeby taką osobę w ogóle raz na zawsze wyeliminować z kręgu osób uczestniczących w ruchu drogowym i prowadzących pojazdy mechaniczne. Taki jest tego cel, właśnie o to chodzi. Co do wszystkich innych, tych, którzy mają terminowe zakazy, to na podstawie art. 84 §1 istnieje możliwość orzeczenia przez sąd, że uznaje się zakaz za wykonany po upływie połowy okresu, ale nie krócej niż po roku.

Jakie są dane statystyczne dotyczące stosowania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów? Mam tutaj dane za rok 2008. Otóż jeśli chodzi o zakaz terminowy fakultatywny, czyli te sytuacje, kiedy sądy mogły go orzec, ale nie miały takiego obowiązku, uczyniły to w pięćdziesięciu tysiącach dwudziestu dwóch przypadkach. Jeśli chodzi o zakaz obligatoryjny – to jest art. 42 §2 obecnie obowiązujący, czyli zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa był w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, wtedy jest obligatoryjność tego zakazu terminowego – to został on orzeczony w dziewięćdziesięciu jeden tysiącach pięćdziesięciu jeden przypadkach. A więc w sumie było ponad sto czterdzieści jeden tysięcy przypadków terminowego zakazu prowadzenia pojazdów. Zaś na zawsze, dożywotnio fakultatywnie orzeczono zakaz w dwudziestu czterech przypadkach, a obligatoryjnie, to jest na mocy art. 42 §4, w trzech przypadkach. Czyli widzimy, że sądy są w tej kwestii bardzo powściągliwe. Myślę, że bardzo dobrze się stało, że Sejm wprowadził tę możliwość odstąpienia w szczególnie uzasadnionych wypadkach, bo jak widzimy, sądy bronią się przeciwko tak drastycznym środkom, jakim jest dożywotnie zakazanie komuś prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Senator Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, ja sformułuję to jako pytanie, aczkolwiek to jest trochę żartobliwe nawiązanie do tego, co powiedział pan senator Iwan. Otóż jeżeli komuś przyznaje się emeryturę, to przyznaje się ją dożywotnio, biorąc pod uwagę jego płeć i wiek. Jeśli ktoś ma sześćdziesiąt pięć lat, to żyje średnio dwadzieścia lat i to jest to dożywocie. Powiedzmy, że ktoś spowoduje wypadek w jakimś wieku. Można mu wyliczyć średnio, statystycznie, ile może żyć, jeżeli do końca życia będzie siedział w więzieniu. I wtedy połowa dożywocia... No, to można by podzielić przez dwa. Praktycznie, statystycznie jest to możliwe do przeprowadzenia, bo przecież w ten sposób przyznajemy między innymi emerytury. A więc właściwie nie widzę przeciwskazań do tego, żeby powiedzieć, co to znaczy pół dożywocia. No ale to jest...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Jest to teoretycznie możliwe, ale rzeczywiście przyznaję, że... Jeszcze raz podkreślam, że rząd poruszał się tutaj w zakresie nowelizacji zaproponowanej w projekcie poselskim i wychodził poza zakres... Być może istnieje potrzeba rozważenia tego, o czym pan senator mówił. Wprowadzenie szczególnego przepisu, który będzie dotyczył tych sytuacji, to jest całkowicie poważny problem i ja, Panie Senatorze, uważam to za bardzo istotny sygnał. Będziemy to rozważać.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, dziękuję bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dziękuję.*)

Dziękuję za odpowiedzi na pytania.

Informuję, że nikt nie się zapisał do głosu, ale dwóch senatorów, panowie Czelej i Grzyb, złożyli swoje wystąpienia do protokołu*.

Rozumiem, że wniosków legislacyjnych nie było.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy, zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad – jak wynika z protokołu, to jest ostatni punkt porządku obrad, w którym będzie nam towarzyszył pan minister Wrona – stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

Tekst ustawy znajduje się w druku nr 753, sprawozdania komisji – w drukach nr 753A i 753B.

Proszę pana senatora Stanisława Iwana o przedstawienie sprawozdania Komisji Gospodarki Narodowej.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Iwan:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!
Szanowny Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej, która zajmowała się omawianą ustawą w dniu 27 stycznia bieżącego roku.

Ustawa, którą otrzymaliśmy z Sejmu jest ustawą rządowo-poselską. To znaczy, inicjatywa rządu dotyczyła realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 listopada 2006 r. W tym wyroku trybunał orzekł o niezgodności z konstytucją przepisów art. 2 ust. 4 i art. 5 ust 2 ustawy o gwa-

rancji zapłaty za roboty budowlane. Równocześnie podkomisja „Przyjazne Państwo” zaproponowała zmiany w kodeksie cywilnym polegające na wykreśleniu art. 80, dotyczącego przyjmowania w przypadku osób niepiszących oświadczenia pisemnego w postaci aktu notarialnego. To jest element dodatkowy, służący do celów dowodowych.

Ale chciałbym się zająć konsekwencjami wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Ta ustawa wynika z potrzeby zapobiegania negatywnym zjawiskom w gospodarce związanym z zatorami płatniczymi. Szczególnie przedsiębiorcy budowlani związani z małym i średnim biznesem napotykać trudności, bo gdy wykonują zlecenia na rzecz inwestora lub generalnego wykonawcy w charakterze podwykonawców, to tenże duży inwestor czy też generalny wykonawca w pewnym momencie traci zdolności do wywiązywania się ze swoich zobowiązań i wtedy proponuje zawieranie układów lub też upadłość, co pociąga za sobą szczególnie dramatyczne skutki dla tychże małych i średnich przedsiębiorców. I dlatego właśnie w 2003 r. została uchwalona ustawa o gwarancji zapłaty za roboty budowlane. Jak się okazało, w wyniku rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego w tym art. 4 ust. 4 został zakwestionowany zapis: „powszechnie przyjętej wysokości kosztów udzielania gwarancji”, przy czym ponieważ było użyte pojęcie powszechnie przyjętej wysokości w stosunku do pewnego *novum* prawnego, to na dodatek została określona górna granica w kwocie nieprzekraczającej 2%, i z tego powodu było zaskarżenie, gdyż te koszty faktyczne przekraczają 2%. W związku z tym w przypadku udzielenia tego rodzaju gwarancji przez inwestora ponosił on nieproporcjonalne koszty, nawet jeśli całkowicie wywiązał się ze swoich zobowiązań. No i ten przepis został zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny.

Jest jeszcze drugi przypadek, art. 5 ust. 1–2, który przyznawał wykonawcy możliwość odstąpienia od umowy z winy inwestora w sytuacji, gdy inwestor nie przedstawił „w odpowiednim terminie wystarczającej gwarancji”. To jest pojęcie na tyle ogólne, że można pod to podciągnąć różne wymagania, i w związku z tym trybunał stwierdził, że te niedookreślenia pozwalają na wielką uznaniowość ze strony wykonawcy robót budowlanych, tak w przedmiocie określenia wysokości gwarancji, jak i terminu jej udzielenia.

Dlatego rząd przedstawił inicjatywę ustawodawczą, którą zawiera ta właśnie ustawa, i szczególne rozwiązania sprowadzające się do tego, że po art. 649 zostało wprowadzonych pięć artykułów, 649¹–649⁵, w których zostały zawarte następujące zmiany.

Otóż uczestnikom procesu inwestycyjnego w budownictwie zostały przyznane uprawnienia do zgłoszenia żądania udzielenia zabezpieczenia wiarygodności, czyli – może powiem prościej

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator S. Iwan)

– gwarancji zapłaty wynikającej z umowy. I w związku z tym zostały określone rodzaje zabezpieczeń, jakim te wierzytelności będą podlegać. Mogą to być zabezpieczenia, które odnoszą się do funkcjonowania finansowych instytucji zaufania publicznego, jakimi są banki lub też firmy ubezpieczeniowe. I tutaj w katalogu zamkniętym wymienione są cztery formy zabezpieczenia: gwarancja bankowa, gwarancja ubezpieczeniowa, poręczenie bankowe i akredytywa bankowa.

Omawiając te zmiany zapisane w pięciu dodatkowych artykułach, najpierw chciałbym wymienić wprowadzaną w §3 art. 649¹ zasadę równego podziału kosztów, tak bym to określił. Ponoszenie w całości kosztów związanych z udzieleniem gwarancji przez inwestora powodowałoby niesprawiedliwe zawyżanie kosztów z jego strony. Jeżeli wykonawca pragnie mieć te gwarancje, to te koszty według ustawodawcy powinny być podzielone równo.

Następny artykuł, to jest 649², uniemożliwia wyłączenie lub też ograniczenie przez inwestora tej gwarancji.

Kolejna wprowadzona zmiana umożliwia żądanie gwarancji na każdym etapie. Jeżeli w pewnym momencie wykonywania zadań inwestycyjnych wykonawca stwierdza na przykład, iż wydaje mu się, że w jakiś sposób inwestor traci wiarygodność albo że są jeszcze jakieś dodatkowe prace do wykonania, to wtedy może wystąpić o przyznanie tych gwarancji na każdym etapie procesu budowlanego. O tym mówi dodawany art. 649³.

Art. 649⁴ ma na celu umożliwienie wykonawcy odstąpienia od umowy. I to będzie odstąpienie od umowy z winy inwestora w przypadku, gdyby inwestor na wniosek właśnie wykonawcy nie uzyskał tych gwarancji w wyznaczonym terminie. Ten termin w ustawie, która do nas przyszła z Sejmu, to czterdzieści pięć dni, a w przedłożeniu rządowym ten okres był krótszy, trzydziestodniowy. Ten termin ma być krótki, ale wystarczający – pozwalający inwestorowi na załatwienie niezbędnych formalności związanych właśnie z udzieleniem gwarancji.

Następnie, w art. 649⁵, czyli ostatnim z dodawanych, mówi się o stosowaniu przepisów zawartych w tej noweli kodeksu cywilnego w takim łańcuchu, że tak powiem, czyli nie tylko do umów zawieranych między inwestorem a generalnym wykonawcą, ale i do umów między generalnym wykonawcą a podwykonawcami, czyli to będzie takie łańcuchowe czy kaskadowe działanie.

W art. 2 tej noweli ustanawia się przepis przejściowy mówiący o tym, że do umów o roboty budowlane zawartych przed dniem wejścia w życie projektowanej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

W art. 3 jest mowa o tym... żeby ładnie to ująć... że ustawa z dnia 9 lipca traci moc. Chciałem powiedzieć „zostaje anulowana”, ale „traci moc” jest

określeniem prawniczym i chyba bardziej poprawnym.

I wreszcie art. 4 mówi, że ustawa wchodzi w życie po upływie trzydziestu dni od dnia ogłoszenia, czyli ustanawia niezbędne i wymagane *vacatio legis*.

I na tym bym zakończył swoją wypowiedź, Panie Marszałku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Piotra Zientarskiego o przedstawienie sprawozdania Komisji Ustawodawczej...

(Senator Stanisław Iwan: Aha, przepraszam, bo jeszcze muszę...)

A co komisja, co komisja...

Senator Stanisław Iwan:

Właśnie, jeszcze muszę dopowiedzieć, że komisja wnosi o przyjęcie tego projektu w niezmienionej formie. Komisja nie wprowadziła... W głosowaniu byliśmy jednomyślni, komisja opowiedziała się za tym, żeby przyjąć ustawę, która przyszła do nas z Sejmu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem, że pan senator Zientarski nie będzie równie detalicznie przedstawiał tej ustawy.

(Senator Piotr Zientarski: Nie.)

(Senator Stanisław Iwan: Przepraszam, Panie Marszałku.)

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W związku z przedstawieniem tak szczegółowego sprawozdania przez pana senatora Stanisława Iwana reprezentującego komisję gospodarki nie widzę konieczności powielania tych samych argumentów. Bo i my zajęliśmy podobne stanowisko jak komisja gospodarki: wnosimy o przyjęcie ustawy bez poprawek. Popieramy zarówno te przepisy dotyczące gwarancji budowlanych, jak i anulowanie art. 80, który nakazywał osobom niemogącym czytać składanie oświadczeń woli w postaci aktu notarialnego. W każdym przypadku było to skonsultowane ze związkiem niewidomych i związek uznał, że nie ma konieczności aż takiego zabiegania o tych niewidomych. Oni sobie radzą i nie ma potrzeby, żeby przepis w sposób bezwzględny, pod rygorem nieważności, nakazywał przedstawianie wszelkich oświadczeń woli tylko i wyłącznie w formie aktu notarialnego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pytania do senatorów sprawozdawców. Czy są pytania? Nie ma. Dziękuję.

To jest, jak powiedział pan senator Iwan, projekt ustawy wniesiony przez rząd i komisję sejmową.

Panie Ministrze, czy chciałby pan powiedzieć coś na temat tej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dwa słowa.)

Dwa słowa, to bardzo proszę.

(Senator Stanisław Bisztyga: Sprowokuje to do pytań.)

Chyba pana senatora Bisztygę. Jak pan się wstrzyma, Panie Senatorze, to pytań nie będzie.

(Senator Stanisław Bisztyga: Panie Marszałku, dla pana to zrobię.)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Chciałbym podziękować za wnikliwą pracę komisji senackich. Ten projekt jest naprawdę bardzo ważny. On realizuje wyrok trybunału, ale to nie wszystko, bo to cel minimalistyczny. Przede wszystkim chodzi o zwiększenie bezpieczeństwa uczestników procesu budowlanego, ale w niezbędnym zakresie, w takim, który nie spowoduje nadmiernego zwiększenia kosztów tego procesu. Były propozycje, żeby ująć to szerzej, żeby wszyscy, którzy są dostawcami materiałów czy innych komponentów, jakichś farb, pustaków, cegieł, gwoździ, byli objęci tym łańcuszkiem obowiązkowych gwarancji. No ale nie, to byłaby droga donikąd, całkowicie i w sposób nieuzasadniony przerzucilibyśmy koszty, bo to się zawsze musi tak skończyć, na tych, którzy są klientami. A tu chodzi o zwiększenie bezpieczeństwa nie tylko uczestników procesu, ale i tych, którzy są finalnymi odbiorcami produktu, jakim jest mieszkanie, dom czy inny obiekt budowlany.

Drugą istotną kwestię reguluje art. 80. To bardzo ważne, że ten przepis, który dyskryminował osoby nie mogące czytać ani pisać, zostaje uchylony. Za to się należą słowa wdzięczności Wysokiej Izbie Sejmowej i Wysokiemu Senatowi za przeanalizowanie tej ustawy, za konkluzje sformułowane bardzo zresztą szczegółowo.

Nie będę omawiał całego projektu, chciałem tylko podkreślić węzłowe kwestie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

No i teraz właśnie nie wiem, który z panów senatorów... Pan senator Wyrowiński jednak zgłosił się pierwszy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Marszałku, Panie Ministrze, aktywność tych, którzy chcieliby, aby ten łańcuch gwarancji ciągnął się aż do samego końca, do najmniejszych, jest bardzo duża. Jest specjalna inicjatywa, jest strona internetowa, i trudno tym, którzy się w to angażują, odmówić pewnych racji. Ja przynajmniej szanuję ich wysiłek i determinację. Ona po części, jak sędzę, wiąże się z tym, że wśród firmujących to przedsięwzięcie są ludzie, którzy funkcjonowali kiedyś w innej niż polska kulturze prac budowlanych, w krajach rozwiniętych, gdzie ta sytuacja nieco inaczej wygląda. Ale rozumiem, że sprawa jest przesądzona.

Ja chciałbym pana zapytać przy okazji, bo wydaje mi się, że warto, skoro mówimy o bezpieczeństwie. Otóż od pewnego czasu mamy do czynienia z taką oto sytuacją, że w procesie budowlanym, w procesie powstawania mieszkań padają firmy deweloperskie, a ofiarami tych spektakularnych upadłości są ci, którzy w dobrej wierze wpłacili pieniądze pożyczone z banku, którzy są, jak wynika z różnego rodzaju informacji, swego rodzaju ofiarami niefrasobliwości bądź cwaniactwa niektórych firm deweloperskich. Czy rząd myśli o tym, żeby przygotować rozwiązanie, które zabezpieczałoby finalnych odbiorców produktu budowlanego, a zwłaszcza mieszkań? Wiem, że były propozycje powołania rachunku powierniczego, czyli instytucji, która w jakiś tam sposób funkcjonuje w krajach rozwiniętych i gwarantuje uczestnikom procesu, klientom firm deweloperskich, mówiąc ogólnie, pewne bezpieczeństwo. Chciałbym o to właśnie pana ministra przy okazji zapytać.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo o pytanie.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, czy nie jest to przypadkiem zbyt rozszerzone w stosunku do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego rozwiązanie legislacyjne? Nie jest to tylko ograniczenie maksymalnej wysokości kosztów ani zastąpienie pojęcia „wystarczająca gwarancja”. Tak naprawdę pozostawia to wykonawcy bądź podwykonawcom, za których on odpowiada, wolną rękę, jeśli idzie o wystawianie rachunków również za prace i roboty całosciowe lub częściowe, które są kwestionowane w protokole powykonawczym. Są też przecież roszczenia do potrącenia. Mam ostatnio przykłady, sygnały z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że zagraniczne inwestycje tak właśnie były realizowane. Było całe nikowskie postępowanie na ten

(senator P. Andrzejewski)

temat, że są inwestorzy, może nie z wolnej ręki, ale inwestorzy wykonujący prace, do których są zastrzeżenia, i nie ma tu żadnego instrumentu. Tak jak z umową o dostawę gazu: bierz i płać. Czy to tak ma być, że inwestor ma płacić niezależnie od tego, jak ta praca będzie wykonana z tej racji, że tamten ma upoważnienia gwarancyjne? Do tego to chyba zmierza.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Może ja od razu ustosunkuję się do kwestii podniesionej przez pana senatora Andrzejewskiego, bo ona jest rzeczywiście dość istotna prawniczo. Otóż czym innym jest gwarancja w formach, o których tutaj była mowa, a czym innym jest kwestia zapłaty. Co do jednej i drugiej kwestii mogą istnieć spory, i gwarancja nie wyłącza możliwości sporów co do zasadności zapłaty. Droga sądowa oczywiście zawsze tutaj służy. Gwarancja opiera się na założeniu, że umowa jest zrealizowana prawidłowo. Dlatego też ten, który wykonuje prace jako generalny wykonawca, wykonawca czy podwykonawca, musi mieć gwarancję, że jeżeli u tego, który go zaangażował, udzielił mu tego zlecenia czy podpisał z nim umowę o roboty budowlane, wystąpią jakieś kłopoty finansowe, to nie zostanie na lodzie, nie zostanie zupełnie pozbawiony wynagrodzenia. A gdyby pojawiły się wątpliwości co do tego, czy w ogóle należy się wynagrodzenie, to istnieje cała gama środków zarówno z kodeksu cywilnego, czyli te potrącenia, o których pan senator wspomniał, czy też występowanie do sądu lub po prostu odmowa zapłaty. Wszystko to istnieje i jedno nie wyłącza drugiego.

Tutaj chodzi o to, aby ten, który angażuje swoje środki finansowe i organizacyjne miał gwarancję, że nie wystąpią nagle nieprzewidziane problemy z płatnościami. Nie uchyla to wszystkich możliwych form ochrony przed niezasadnymi roszczeniami o zapłatę w sytuacji, gdy praca nie została wykonana. Te formy gwarancji i sposób ich uruchomienia mogą być zresztą różne w zależności od konkretnej umowy. Mogą być zarówno bardziej zależne od woli jednostronnej wykonawcy, jak i bardziej związane z jakimś współdziałaniem innych podmiotów. Tak więc to są dwie strony tego samego zagadnienia, jakim jest prawidłowy przebieg procesu budowlanego. No nie może argument, że czasami są roszczenia o zapłatę niena-

leżne, praca nie została wykonana, robota budowlana...

(Senator Piotr Andrzejewski: ...czy praca źle będzie wykonana.)

Nie wyłącza to oczywiście gwarancji, sensu i funkcji ekonomicznej tej gwarancji, która ma być udzielona.

I teraz kwestia innych form, przechodzę tutaj do pytania pierwszego, jakichś rozwiązań prawnych zabezpieczających interes osób fizycznych, które są inwestorami w takim sensie, że mieszkanie jest budowane z ich środków i potem ma nastąpić przeniesienie własności aktem notarialnym. Instytucja, nad którą dzisiaj pracujemy, ma służyć również i temu celowi, bo ma wyeliminować z rynku tych deweloperów, którzy pochopnie udzielają zleceń na roboty budowlane, nie mając odpowiednich sił finansowych. I to już jest bardzo ważne. Indywidualnemu inwestorowi bardzo trudno sprawdzić dokładnie firmę, która jest deweloperem i która ogłasza się w prasie, reklamuje w radiu, w telewizji, oferuje mieszkania, przedstawia piękne wizualizacje komputerowe. Indywidualny człowiek, który rzeczywiście ma dostęp do rejestru sądowego i może sprawdzić, co to za spółka, jaki ma kapitał, kto jest we władzach, tak naprawdę realną wiedzą o jej bieżącej sytuacji finansowej nie dysponuje. I co wobec tego może być weryfikatorem tej wiedzy o tej bieżącej sytuacji finansowej? Ano właśnie generalny... Kto może być? Generalny wykonawca, wykonawca, podwykonawca. A poprzez co? Ano poprzez to, że zażądają od tego dewelopera stosownej gwarancji. I tu się dokonuje weryfikacja. Jeżeli on tej gwarancji nie jest w stanie udzielić, to znaczy, że coś może być nie tak, i wtedy prawdopodobnie rozsądny wykonawca nie podejmie z nim współpracę.

Jeżeli chodzi zaś o te inne pomysły, inne kwestie, to oczywiście one są analizowane. Nie mamy w tym momencie gotowego projektu. Zresztą to – można przecież rozważać hipotekę budowlaną, różne inne formy – musi być przeprowadzane w ścisłej współpracy, nawet, nie wiem, czy ono nie powinno być wiodące, z Ministerstwem Infrastruktury, które odpowiada za ten obszar. Tak że nie tracimy tego z pola widzenia. W tym momencie nie mamy gotowego projektu, ale chcę podkreślić, że projekt, nad którym dzisiaj Wysoka Izba debatuje, też ma służyć tej weryfikacji rzetelności dewelopera. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Etap...

(Senator Piotr Andrzejewski: Do dyskusji...)

Dobrze, bo już chciałem zamknąć dyskusję, Panie Senatorze. Będzie pan łaskaw zostać tutaj, bo jest pan jedynym mówcą.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

W takim razie otwieram dyskusję.

Udzielam głosu panu senatorowi Andrzejewskiemu.

Panu ministrowi dziękuję za udzielenie odpowiedzi.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowny Najwyższy Senacie!

Ustawa zmierza w dobrym kierunku, jest jednak zbyt jednostronna, jeżeli chodzi o interesy deweloperów i tych, którzy są wykonawcami robót budowlanych. Wydaje mi się, że zostały tu zachwiane proporcje. Bo proszę pamiętać, że ustawa ta wprowadza obowiązek udzielenia przy zawieraniu umowy gwarancji na zapłatę za wykonane roboty, nie wstrzymując egzekucji kwot, na które opiewa gwarancja, w wypadku albo błędu wykonawczego, albo niewykonania części prac, albo posiadania przez inwestora, drugą stronę stosunku prawnego, tytułu wykonawczego wymagalnego do potrącenia czegoś z tego roszczenia. I wydaje mi się, że umieszczenie takiego przepisu jest niezbędne w państwie prawa, dlatego że wywracamy inne instytucje. To jest *lex specialis*, prawo specjalne. Czynimy z samej tej gwarancji, z dania możliwości przedstawienia jej jednostronnie do realizacji oręż, który może się obrócić zarówno przeciwko tym, którzy są klientami deweloperów, jak i tym, którzy kwestionują prawidłowość robót budowlanych bądź prawidłowość kosztorysu. Musi istnieć protokół powykonawczy akceptowany przez dwie strony, całościowy albo częściowy. Jeżeli są zastrzeżenia albo co do wyceny dokonanej przez wykonującego roboty budowlane, albo co do zakresu prac, to nie może nastąpić egzekucja tej gwarancji. Tymczasem z tej ustawy wynika, że tak może być. Bo to jest tak: odbieraj i płać, nawet jak nie odbierasz, to płać, a później możesz wystąpić z różnymi roszczeniami. No dobrze, ale on obraca tymi pieniędzmi. Czasem to są ogromne kwoty, bo to są i detaliści, i tacy, którzy na zamówienie państwowe, a mam takie przykłady, wykonują ogromne prace, przedstawiają do zapłaty faktury i nie pozwala to na wniesienie zastrzeżeń, bo dyscyplina finansowa wymaga, żeby płać bez żadnego zastrzeżenia. I oni otrzymują te pieniądze, obracają nimi, bardzo często uszczuplają środki budżetowe.

W związku z tym uważam za swój obowiązek – nie wiem, jak pan minister do tego się ustosunkuje – żeby poruszyć to publicznie, a mam takie przykłady, między innymi jeśli chodzi o MSZ, zaproponować, aby dodać przepis... Mogę go jeszcze w drodze autopoprawki ulepszyć, jeżeli pan minister znajdzie lepsze sformułowanie prawne. Proponuję, aby w tym art. 649² dodać §3, który mówi,

że realizacja gwarancji zostaje wstrzymana – tylko wstrzymana, bo ona jest do zrealizowania – w wyniku przedstawienia zastrzeżenia co do prawidłowości protokołu powykonawczego przez inwestora lub przedstawienia wymagalnego – my wiemy, co to znaczy, to już stanowi tytuł egzekucyjny – roszczenia do potrącenia. To jest bardzo istotne, jeżeli chodzi o bardzo ważne zamówienia, w przypadku których tak naprawdę jest tylko dyktat wykonawcy wykonującego roboty budowlane. To wydrenowanie środków finansowych jest sprzeczne zarówno z interesem społecznym, jeżeli to się odbywa bez uwzględnienia tego, o czym mówię, jak i z ideą państwa prawa. Składam tę poprawkę. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Wysoki Senacie, lista mówców została wyczerpana.

Chcę poinformować, że do protokołu wnioski złożyli panowie senatorowie Zbigniew Meres i Stanisław Bisztyga. Dziękuję za to, że to jest...

(*Głos z sali: To przemówienia.*)

Przepraszam, to przemówienia. To są przemówienia złożone do protokołu*.

Wniosek przed chwilą złożył pan senator Andrzejewski.

W związku z tym proszę...

Panie Ministrze, czy pan na temat tego wniosku wypowie się teraz, czy na posiedzeniu komisji?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Panie Marszałku, Wysoki Senacie, my oczywiście będziemy to analizować, jak zobaczymy tę poprawkę. Generalnie odpowiem na te wątpliwości udzieliłem w swoim wystąpieniu, co oczywiście nie oznacza, że nie pochylimy się wnikliwie nad tą poprawką i nie ustosunkujemy się do niej. Ustosunkujemy się do niej na posiedzeniu komisji.*)

W związku z tym proszę obie komisje, to znaczy Komisję Gospodarki Narodowej i Komisję Ustawodawczą, o ustosunkowanie się do tego wniosku i przygotowanie dodatkowego wspólnego sprawozdania.

Głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo. Panu ministrowi Wronie dziękuję bardzo za bytność z nami podczas rozpatrywania czterech punktów.

Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy jest w druk nr 755, sprawozdanie komisji – w druku nr 755A.

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Widzę, że senator Owczarek chce już przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej. Proszę bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z posiedzeń Komisji Gospodarki Narodowej dotyczących ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, która została uchwalona przez Sejm 8 stycznia 2010 r.

Warto zwrócić uwagę na sposób powstania tej ustawy, ponieważ jest on wyjątkowy. Przedstawiciele organizacji skupiających przewoźników spotkali się z panem ministrem Jarmuziewiczem oraz przewodniczącym Komisji Infrastruktury Sejmu i wspólnie zastanawiano się, w jaki sposób można poprawić sytuację gospodarczą firm transportowych w okresie kryzysu, po czym doszło do podpisania porozumienia, którego efektem jest ta ustawa. Mimo że doszło do porozumienia, mimo że ustawa jest wynikiem tegoż porozumienia, posiedzenie komisji było bardzo burzliwe. Były dwa posiedzenia komisji. Pierwsze odbyło się w dniu 27 stycznia bieżącego roku i uczestniczyło w nim wielu przedstawicieli firm przewozowych. Drugie – było to już spotkanie w wąskim gronie – miało miejsce dnia 2 lutego.

Podstawowe założenia tej ustawy to przede wszystkim liberalizacja przepisów dotyczących wykonywania przewozów drogowych, bardziej efektywna kontrola przewoźników spoza Unii Europejskiej oraz implementacja do prawa polskiego dyrektywy 2003/59 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 lipca 2003 r. w sprawie wstępnej kwalifikacji i okresowego szkolenia kierowców pojazdów drogowych do przewozu rzeczy lub osób.

Pierwsza, i chyba najważniejsza, część tej ustawy dotyczy stworzenia możliwości całkowitego lub częściowego zawieszenia działalności gospodarczej w zakresie transportu na okres do dwunastu miesięcy. Jest to ważne tym bardziej, że nie skutkuje utratą licencji i koniecznością ponownego jej uzyskiwania, a tak dotychczas było w prawie. Myślę, że to jest przepis bardzo ważny dla firm transportowych. W ogóle firmy transportowe to, można by powiedzieć, krwiobieg gospodarki. One bardzo odczuły kryzys, tym bardziej że – to jest moje prywatne zdanie – tych firm na naszym rynku jest stosunkowo dużo i konkurencja między nimi jest bardzo ostra.

Druga część tej ustawy dotyczy spraw związanych z przewoźnikami spoza Unii Europejskiej. Każdy przewoźnik wjeżdżający na teren kraju bę-

dzie musiał posiadać wypełniony przez siebie blankiet przygotowany przez Ministerstwo Infrastruktury. Brak wypełnionego blankietu, brak tego pozwolenia będzie skutkował bardzo wysokimi karami. Te kary zostały tu znacznie podniesione.

Z sytuacją przewoźników spoza Unii Europejskiej jest też związana tak zwana sprawa kabotażu, czyli przewożenia towaru w kraju, który nie jest siedzibą przewoźnika. Zgodnie z ustaleniami, które zapadły na spotkaniu ministrów infrastruktury krajów Unii Europejskiej, tego typu przewozy będą mogły być prowadzone tylko przez tydzień po całkowitym lub częściowym wyładowaniu towaru na terenie kraju i w ciągu tego tygodnia będą mogły być tylko trzy takie przewozy. Jeśli ktoś zostanie złapany na tym, że dokonał ich więcej, to grozi mu bardzo znacząca kara finansowa.

Kolejna zmiana dokonana w tej ustawie dotyczy przyspieszenia procedur związanych z uzyskiwaniem uprawnień przez kierowców. Ta sprawa jest o tyle ważna, że obniży ona pewne koszty, które są dość wysokie, ale ze względu na sprawę szkoleń – ja zresztą jeszcze do tego wrócę – one muszą być wysokie, ponieważ ośrodki szkoleniowe wymagają odpowiedniego przygotowania. Uzupełniono też katalog osób, które mogą prowadzić zajęcia praktyczne, o instruktorów nauki jazdy.

W Sejmie podczas ostatniego czytania wprowadzono poprawkę, która umożliwiła uiszczenie opłaty rocznej za przejazd pojazdów po drogach krajowych, czyli wykupienie tak zwanej winiety, w ratach. Tak jak już mówiłem, podwyższono także kary dla przewoźników międzynarodowych, jeżdżących bez zezwoleń albo nieuczciwie stosujących kabotaż.

Proszę państwa, na pierwszym posiedzeniu komisji wyraźnie było widać, że przewoźników interesuje przede wszystkim sprawa przedłużenia abolicji na funkcjonowanie ośrodków szkoleniowych na dotychczasowych warunkach, które miały być zmienione, ponieważ w połowie roku 2008 minister infrastruktury wydał rozporządzenie, w którym dał trzy lata na wprowadzenie zmian. Chodzi między innymi o możliwości jazdy w trudnych warunkach, o specjalne płyty. Ośrodki szkoleniowe ulokowane są najczęściej na lotniskach, tam, gdzie jest odpowiednio dużo miejsca, także na odpowiednie symulatory. Co do tego zdania były podzielone, ci, którzy posłuchali ministra i przygotowali swoje ośrodki szkoleniowe, byli oczywiście za tym, żeby nie przedłużać okresu, a ci, którzy spokojnie czekali, chcą przedłużenia tego okresu o rok.

Jakie poprawki wprowadziła komisja? Proszę państwa, oprócz wielu poprawek doprecyzowujących, związanych z legislacją, wprowadzono trzy poprawki moim zdaniem najbardziej zasadnicze, poprawki merytoryczne. Pierwsza z tych poprawek dotyczy tego, o czym mówiłem, czyli wy-

(senator A. Owczarek)

kupu winiet z możliwością rozłożenia opłat na raty. Przed nami ostatnie trzy, cztery miesiące, kiedy winiety będą sprzedawane w naszym kraju. Od połowy przyszłego roku będzie prowadzony elektroniczny pobór pieniędzy za przejazd drogami i autostradami, niewątpliwie najlepszy, najuczciwszy. Mam nadzieję, że ministerstwo zrobi wszystko, aby tego terminu dotrzymać.

Proszę państwa, dlaczego komisja głosowała przeciwko rozłożeniu tej płatności na raty? Wydaje się, że byłoby to pójście na rękę przedsiębiorcom. Otóż taki system istniał w Polsce w 1992 r. i zakończył się niestety klęską. Znaczna część tych, którzy wykupili winiety, nie uiściła ostatnich rat. W ustawie jest nawet zapis mówiący o stworzeniu systemu, który będzie umożliwiał kontrolę osób wykupujących winiety na raty. Takiego systemu nie ma. Po pierwsze, trzeba by było stworzyć katalog osób, które wykupiły winiety na raty, po drugie, trzeba by było rozwiązać problem zapłaty dystrybutorom winiet, ustalić, czy płaci im się częściowo, czy w miarę spływu rat. Kolejna sprawa, najważniejsza, to sprawa związana z egzekwowaniem niezapłaconych rat, ze sposobem egzekucji. Biorąc pod uwagę to, że dotyczy to już ostatniego momentu, a także interes Skarbu Państwa, budżetu państwa, komisja zadecydowała, aby ten punkt skreślić.

(Senator Jan Dobrzyński: §5.)

Nie, w art. 1 pkt 18. O §5 będę mówił za chwilę.

Teraz chciałbym powiedzieć o drugiej ważnej sprawie. Otóż nie było to intencją komisji, ale niestety siła wyższa w postaci Ministerstwa Spraw Zagranicznych spowodowała, że musieliśmy zmienić przepis. Dotychczas ubezpieczone były nie tylko pojazdy samobieżne, ale także naczepy. W projekcie poselskim oraz tym, który dotarł do Senatu, zapisane było zwolnienie naczep z płacenia PZU. Jest to bardzo logiczne i uzasadnione, gdyż – jak oświadczały przewoźnicy – jeśli następuje jakieś zdarzenie, w którym biorą udział naczepy, to pieniądze zawsze są pobierane z ubezpieczenia ciągnika, a nie naczepy. W związku z tym jest też wyraźne zróżnicowanie, opłaty za ciągniki są bardzo wysokie, a za naczepy niskie. Niestety w ostatnim momencie, już na posiedzeniu komisji, otrzymaliśmy pismo z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które definitywnie stwierdza, że tego typu rozwiązanie jest niezgodne z prawem unijnym. W prawie unijnym wymagane jest ubezpieczenie naczep, jest to enumeratywnie wymienione w dyrektywie. I jeszcze jedna sprawa, mianowicie na samochody wyjeżdżające poza granice Unii Europejskiej i tak trzeba by było wykupywać zielone karty, których koszt jest wyższy niż tego ubezpieczenia. Tak że z bólem serca, ale musieliśmy ten punkt wykreślić.

Za to, proszę państwa, w ustawie znalazł się zapis mówiący o tym, że jeśli właściciel firmy przewozowej wyłączy pojazdy z ruchu, to firmy ubezpieczeniowe muszą mu zwrócić ubezpieczenie za ten okres co najmniej w wysokości 95%. Powiedziałbym, że jest to drakońskie rozwiązanie, ale wszyscy się z tym rozwiązaniem zgodziliśmy.

Punkt ostatni dotyczy wspomnianych ośrodków szkoleniowych. Proszę państwa, po pierwsze, jeśli w 2008 r. zostały ustalone zasady gry i nikt wtedy nie protestował, nikt się temu nie przeciwstawiał, to wydaje nam się, że należy to podtrzymać. Po drugie – to jest ważny argument – niedokonanie zmiany funkcjonowania tych ośrodków, pozostawienie tego na dotychczasowych zasadach godziłoby w prawo unijne. Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych wykazał, że sprawa dotyczy nie tylko sposobu funkcjonowania tych ośrodków, ich wyposażenia w symulatory i w płyty poślizgowe, ale także sposobu nauczania. W związku z tym komisja podjęła decyzję o tym, aby skreślić art. 5. Wygląda to tak, że do połowy 2011 r. we wszystkich ośrodkach kierowcy muszą korzystać z urządzeń, o których wcześniej mówiłem. Były wokół tego różne kontrowersje, mówiono, że takich ośrodków jest pięć, później podano nam, że jedenaście, widoczna była ostra walka między poszczególnymi ośrodkami szkolenia kierowców.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

Proszę państwa, z uwagi na to, że ustawa autentycznie pomaga ważnej części gospodarki, także z uwagi na to, że w Sejmie panowała zgoda co do uchwalenia tej ustawy, w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej proszę o przyjęcie tej ustawy wraz z poprawkami zawartymi w sprawozdaniu Komisji Gospodarki Narodowej. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

I ja bardzo dziękuję.

Czy państwo senatorowie mają pytania?

Pan senator Wojciech Skurkiewicz, a potem koledzy.

Proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, czy podczas posiedzenia komisji była poruszana kwestia związana z nowelizacją art. 39a? Chodzi o wiek osób, które mogą być zatrudniane jako kierowcy. Wydaje się, że jest to dość istotna zmiana.

Senator Andrzej Owczarek:

Proszę państwa, oczywiście zapoznaliśmy się. Obniżenie wieku zależy od rodzaju pojazdu i zależy od rodzaju przeszkolenia. Ale nie wywołało to uwag krytycznych na posiedzeniu komisji.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I proszę, pan senator Jan Dobrzyński.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, chciałbym jeszcze wrócić do art. 3 i do ubezpieczenia przyczep. Rozumiem, że w przypadku obowiązkowego ubezpieczenia przyczep sprawa zakupu zielonych kart odpada. Prawda?

(*Senator Andrzej Owczarek:* Nie. Poza Unią Europejską...)

Rozumiem więc, że należy ubezpieczyć przyczepy...

(*Senator Andrzej Owczarek:* Tak.)

Obligatoryjnie. Nasi przewoźnicy będą musieli to zrobić.

(*Senator Andrzej Owczarek:* Tak.)

Plus poza Unią Europejską będą musieli kupować zielone karty.

(*Senator Andrzej Owczarek:* Tak. Tak w tej chwili jest.)

Panie Senatorze, mam w związku z tym pytanie. Koszt ubezpieczenia tych przyczep i wykupienia karty to jest... Pan powiedział, że w przypadku nieubezpieczenia i tak będzie musiał kartę kupić, i tak.

(*Senator Andrzej Owczarek:* Tak, wyjeżdżając poza granice Unii Europejskiej. Bo w ramach Unii nie musi kupować.)

To w takim przypadku, Panie Senatorze, taniej byłoby wykupić tylko kartę i nie ubezpieczać przyczepy. Poza Unią Europejską.

Senator Andrzej Owczarek:

Zgadza się. Na pewno. Z nastroju panującego podczas posiedzenia komisji wynikało, że byliśmy zgodni co do tego, żeby naczepy nie były ubezpieczane, ale argument, że jest to niezgodne z prawem europejskim, przeważał.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I znowu pan senator Wojciech Skurkiewicz. Proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Senatorze, wracam jeszcze do art. 39a. Czy pana zdaniem, jako sprawozdającego tę nowelizację, tę ustawę... Czy nie obawia się pan, że obniżenie wieku osób, które będą mogły kierować pojazdami ciężarowymi, w tym przypadku pojazdami z naczepami... To są osoby, które praktycznie dopiero co uzyskały dokument uprawniający do tego. Czy nie obawia się pan, że to będzie w jakiś sposób przyczyniało się do obniżenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym? Bo będą to osoby zupełnie niedoświadczone. A wiemy, że kierowanie takim pojazdem jednak tego doświadczenia wymaga.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Senatorze, nie można powiedzieć, że zupełnie niedoświadczone, bo muszą przejść specjalny proces kwalifikacji i muszą przejść kurs. Pan senator zaznaczył: pojazdy ciężarowe. Ja swoje życie powierzam mojemu synowi, który ma osiemnaście lat i często mnie wozi samochodem. Nie odczuwam z tego powodu żadnego dyskomfortu. Nawet powiedziałbym, że ostrożniej jeździ niż moja żona, która jest od niego wielokrotnie starsza.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Przepraszam, przepraszam, kobiety bardzo dobrze jeżdżą.)

Nie obraziłem mojej żony, ale taka jest prawda. Jeździ ostrożniej.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* My lepiej jeździmy.)

Ostrożniej, powiedziałem.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Andrzej Szewiński. Zaraz potem pan senator Kraska.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, czy w pana ocenie stworzenie specjalnych przywilejów, tych tak zwanych antykryzysowych – nazwijmy to tak – dla grupy przewoźników firm spedycyjnych nie stworzy pewnego rodzaju precedensu i fali roszczeń przedstawicieli innych sektorów gospodarki, którzy również znacznie odczuli skutki światowego kryzysu?

Senator Andrzej Owczarek:

W zasadzie tu jest jeden punkt, który tak naprawdę mówi tylko o zawieszeniu działalności...

(*Senator Andrzej Szewiński:* No właśnie.)

(senator A. Owczarek)

To jest możliwe. Tak, to jest możliwe również w innych dziedzinach. A poza tym jest punkt, który mówi o tym, że jeśli samochód nie będzie eksploatowany w działalności gospodarczej, to firma ubezpieczeniowa zwróci część ubezpieczenia. Nie sądzę, żeby to w jakiś zasadniczy sposób wpłynęło na roszczenia.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, pan senator Waldemar Kraska.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, czy nie uważa pan, że należałoby wprowadzić obowiązek przeprowadzania badań lekarskich i badań psychologicznych dla kierowców, którzy chcą robić te kursy kwalifikacyjne, przed przystąpieniem do takiego szkolenia? Nie w trakcie czy po, tylko przed. Dziękuję.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Senatorze, za chwilę to znajdę, ale mnie się wydaje, że w pierwszym przypadku najpierw musi być zrobione badanie, w innych przypadkach badanie musi być zrobione przed ukończeniem kursu. Jeden z kolegów senatorów dyskutował, czy przed kursem robić badanie i skazywać na koszty, czy dopiero po uzyskaniu pewnej gwarancji, że będzie się mogło uzyskać prawo jazdy, ale to jest kwestia dyskusyjna.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Tadeusz Skorupa. Halo, halo!

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, czy tak jak w komisji były omawiane sprawy zwrotu składek ubezpieczeniowych po wyrejestrowaniu pojazdów, tak były również omawiane możliwości zwolnienia z opłat drogowych tychże pojazdów? Podobnie jak w przypadku ubezpieczenia.

Senator Andrzej Owczarek:

Nie, nie było. Niczego takiego nie było. Ja rozumiem, że chodzi o podatek od środków transportu. Nie, nie mówiliśmy o tym.

Ale chciałbym państwu powiedzieć jedną bardzo ważną rzecz, o której zapomniałem powiedzieć. Zdarzyło się, że Sąd Najwyższy podjął

uchwałę o tym, że miejscem pracy kierowcy jest kabina samochodowa. W związku z tym kierowca, który cały czas spędza poza granicami kraju, nie miał prawa do diety, ponieważ pracował na miejscu swojego zatrudnienia. Ta ustawa to zmienia i stwarza możliwość wypłacania nieopodatkowanych diet, co niewątpliwie poprawia także sytuację pracodawcy.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Ryszard Górecki. Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Senatorze, ja z trudem dojechałem z Olstyna i nie wiem, jaka była wcześniejsza dyskusja.

Chodzi mi o problem tych specjalnych szkoleń. Po pierwsze, kto był inspiratorem tej inicjatywy ustawodawczej, nowelizacji ustawy w tym zakresie? Po drugie, jak się to ma do innych krajów? Bo z moich informacji wynika, że jeśli my to zapiszemy w ustawie, to szkolenie będzie obowiązkowe. Polska będzie wtedy jedynym takim krajem. To spowoduje wzrost kosztów, bo prawdopodobnie będą musieli płacić za takie szkolenia przedsiębiorcy czy sami zainteresowani. W związku z tym na tak konkurencyjnym rynku, w mojej ocenie, staniemy się słabszymi partnerami w Europie.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Senatorze, była dyrektywa Unii Europejskiej o bezpieczeństwie...

(Senator Ryszard Górecki: Zgadza się.)

Polska akurat, z różnych powodów – nie mówię, że tylko z winy kierowców – należy do krajów, gdzie stopień bezpieczeństwa na drogach jest najniższy. Jak już mówiłem, to w 2008 r. minister ustalił te zasady i wtedy nikt nie protestował. Panie Senatorze, protestują ci, którzy tego do tej pory nie wykonali i będą musieli korzystać z usług innych ośrodków szkoleniowych. Na pewno podnosi to trochę koszty, ale też zapewnia większe bezpieczeństwo jazdy.

(Senator Ryszard Górecki: Przepraszam, jeszcze raz zapytam, jeśli mogę. Czy nie jest to przypadkiem inicjatywa pewnej grupy lobbingowej, która chce na tym zarobić?)

Panie Senatorze, na spotkaniu komisji były same grupy lobbingowe. Nie było nikogo, kto myślałby innymi kategoriami niż taka: co ja z tego będę miał. Widocznie pan spotkał się z jedną grupą. My spotkaliśmy się z kilkoma grupami. Tak że mamy głębokie przeświadczenie, że to jest, proszę państwa, słuszne. Ja uważam, że sprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego są

(senator A. Owczarek)

u nas niezmiernie ważne. Policzmy koszty. Ile kosztuje państwo leczenie kogoś, kto jest ranny w wyniku wypadku, a ile kosztuje szkolenie? Zdaje się, że około 7 tysięcy zł. Jak źle powiedziałem, to pan minister może mnie sprostować.

(Senator Ryszard Górecki: Ja nie jestem przeciw, tylko pytam, żeby wiedzieć, co odpowiedzieć.)

Mówię jeszcze raz: są mocne grupy lobbingowe. Posiedzenie naszej komisji trwało długo i musieliśmy później sami się spotkać, żeby, że tak powiem, w skrytości komisyjnej podjąć odpowiednie ustalenia.

Wicemarszałek

Krystyna Bochenek:

Teraz proszę, pan senator Stanisław Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Senatorze, ja mam pytanie. A czym kierowały się poszczególne organizacje, które zwróciły się z wnioskiem o to, aby jeszcze ten termin przedłużyć? Jakie były argumenty? Mówię oczywiście o szkoleniach i innych instrumentariach z tym związanych. Dziękuję bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

Argumenty były proste – że jest to nieuczciwe, żeby kto inny zarabiał, jak może nie zarabiać. Argumenty były typowo gospodarcze.

Wicemarszałek

Krystyna Bochenek:

I bardzo proszę, senator Rafał Muchacki.

Senator Rafał Muchacki:

Pani Marszałek, Panie Senatorze, zgodnie z proponowanym brzmieniem art. 2 ustawy nowelizującej zmianie ulega brzmienie art. 78a ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Pojazd może być czasowo wycofany z ruchu na okres od 2 do 24 miesięcy. Okres ten może być przedłużony, jednak łączny czas wycofania z ruchu nie może przekraczać 48 miesięcy, licząc od dnia wydania decyzji o czasowym wycofaniu. W konsekwencji proponuje się w art. 3 zmiany przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli, polegające na obowiązkowym obniżeniu nie mniej niż o 95% przez ubezpieczyciela na wniosek posiadacza wycofanego pojazdu składki ubezpieczeniowej na okres czasowego wycofania pojazdu. Mając na uwadze, iż w uzasadnieniu

projektu ustawy nie wskazano przyczyn przyjęcia obowiązkowego minimalnego poziomu redukcji składki, chciałbym zapytać dlaczego to jest 95% a nie 80%, 90% czy 99%. Dziękuję.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Senatorze, na ten temat nie rozmawialiśmy. Ale wydaje mi się oczywiste, że jedynym kosztem, który poniósł ubezpieczyciel, jest koszt akwizytora, który dostał jakieś tam pieniądze. Ja myślę, że to właśnie jest wycenione na 5%.

Chciałbym jeszcze jedną rzecz powiedzieć. Otóż ta składka jest umarzana proporcjonalnie do okresu, w jakim samochód jest wycofany z ruchu. A więc nie obniża się całkowitej składki. Jeśli ktoś ma samochód wycofany przez trzy miesiące, to ma za trzy miesiące obniżoną składkę. Myślę, że brano pod uwagę poziom wynagrodzenia akwizytora firmy ubezpieczeniowej. Ale wołałbym, żeby jeszcze szczegółowo się do tego odniósł pan minister.

Wicemarszałek

Krystyna Bochenek:

Pan senator Ryszard Górecki, proszę.

Senator Ryszard Górecki:

Jeszcze mam pytanie odnośnie do tego szkolenia. W ustawie jest chyba zapisana kwota 7 tysięcy zł, prawda?

(Senator Andrzej Owczarek: Nie dosłyszałem, przepraszam.)

W ustawie jest chyba zapisana wysokość kosztów tego szkolenia. Czy nie jest to określone?

(Senator Andrzej Owczarek: Nie, nie jest.)

Mówi się o 7 tysiącach zł. To wiem od środowiska transportowego. Jeśli nie ma, to dobrze. Chodzi o to, żeby nie utrudniać pracy biznesmenom, o to, żeby znowu ktoś na tym nie zarabiał w sposób nienormalny.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Senatorze, do wejścia w życie tego rozporządzenia Rady Ministrów zostało jeszcze półtora roku. Myślę, że do tego czasu zwiększy się liczba dobrze wyposażonych ośrodków szkolenia. Jestem o tym głęboko przekonany, że nasze działanie to właśnie spowoduje.

Wicemarszałek

Krystyna Bochenek:

Czy państwo chcą jeszcze o coś spytać pana senatora sprawozdawcę? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze, za wyczerpujące odpowiedzi i za wyczerpujące sprawozdanie.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Szanowni Państwo, projekt został wniesiony przez posłów.

Witamy pana ministra. Czy chce pan zabrać głos?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Pan senator sprawozdawca już wiele powiedział. Pozostają do państwa dyspozycji, jeśli byłyby jakieś pytania. Samorzutnie od siebie nie mam nic do dodania w tej chwili.)

Dziękuję uprzejmie.

Są pytania, a więc zapraszam, Panie Ministrze, na mównicę.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Dziękuję bardzo, Pani Marszałek. Wiedziałem, że mogę liczyć na swój fanklub, niektóre nazwiska się powtarzają.)

(Wesołość na sali)

Przechodzimy do etapu pytań.

Zapraszam pana senatora Jana Dobrzyńskiego.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, w trakcie prac legislacyjnych pojawiło się bardzo wiele pytań skierowanych do senatorów. One dotyczyły różnych spraw, związanych poniekąd z procedowaną ustawą. Ja mam dwa pytania.

Otóż jeśli chodzi o szkolenie kierowców, to wykonują to różne szkoły w różnych miastach. Obserwujemy – przynajmniej tak to wynika z opinii środowiska – powstawanie bardzo wielu nowych szkół, co powoduje bardzo niską opłatę za szkolenie kierowców, bo te szkoły między sobą konkurują. Są już propozycje szkolenia za 600 – 700 zł. Ja oczywiście jestem przekonany o tym, że szkoły oferujące takie dumpingowe ceny nie szkolą najlepiej. Pojawiają się takie propozycje, żeby na wzór innych państw zachodnich, na które często się powołujemy, uzależnić liczbę szkół od liczby mieszkańców danego regionu czy miasta.

I drugie pytanie, dotyczące szkolenia kierowców, też z tym związane. Nawet były takie propozycje, aby podać urzędową cenę minimalną za szkolenie kierowcy czy jakieś widełki. Chodzi o to, żeby wyeliminować takie szkoły, które bardzo często funkcjonują na rynku pół roku, rok, dwa lata, i psują rynek, niewystarczająco dobrze szkoląc kierowców. Czy w ministerstwie rozważa się wprowadzenie tego typu rozwiązań w przyszłości, Panie Ministrze?

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

Dziękuję bardzo.

Znaczący, problem dostrzegamy, ale byłbym ostatni w kolejce do tego, aby wpychać jakiegokolwiek rozwiązania rządowe do czegoś, co się naprawdę nadaje do działań rynkowych. To jest rynek. Jest niezbędne minimum wiedzy do przekazania i to się dzieje za opłatą, jaką przedsiębiorca uznaje za akceptowalną dla siebie, pozwalającą mu jeszcze prowadzić tę firmę. Co powoduje konkurencja? Że każdy chciałby tak dobrze nauczyć swojego ucznia, aby on zdał. Przecież ci kursanci między sobą wymieniają opinie. Mówią, że jak się chodzi do tego, to on na tyle dobrze nauczy, że się zda egzamin, a jak do tamtego, to się nie zda, bo on robi to po łepkach i byle jak. I ten mechanizm, powiedzmy sobie szczerze, działa dobrze. Ja nie dostrzegam protestów jakiegokolwiek grupy, nikt nie twierdzi, że coś jest nie tak w tym systemie w obszarze szkolenia w kategorii B. To jest najpopularniejsze na polskim rynku, to nas wszystkich, praktycznie rzecz biorąc, dotyczy, bo większość z nas ma prawo jazdy, tak samo jak nasi najbliżsi, nasza rodzina. Spróbujmy to przełożyć na losy ustawy, o której mówimy, bo ta ustawa też traktuje o szkoleniu kierowców, ale zawodowych. Tu sytuacja wygląda podobnie. Tutaj padały jakieś ceny, na przykład 7 tysięcy zł. Ktoś z państwa senatorów mówił, że pełne szkolenie kierowcy tyle kosztuje. Chcę państwu powiedzieć, że te ceny regularnie spadają. Są już szkolenia na rynku, które kosztują około 4 tysięcy zł, są szkolenia, które kosztują jeszcze mniej, bo urzędy pracy się w to angażują. To jest dobra inwestycja dla urzędu pracy zaangażowanie się finansowo w tego typu przedsięwzięcie. Wiem, że są sprytni przedsiębiorcy, którzy aplikują o środki unijne. Wówczas to też mniej kosztuje, bo jak państwo wiecie, absorpcja środków unijnych w obszarze bezpieczeństwa jest stosunkowo łatwiejsza niż w innych obszarach. Ja akurat jestem spokojny o to. My się uczymy tego. Mówię w tej chwili o przedsiębiorcach, bo to oni uczą się, jak doprowadzić do tego, żeby ich oferta była bardziej atrakcyjna dla rynku. To szkolenie nie ominiemy kierowców. Powiedzmy to sobie szczerze. W związku z tym wśród szkolących rodzi się takie myślenie, co by tu zrobić, żeby kandydat przyszedł do mnie, a nie do tamtego. I nic lepszego nie może spotkać rynku, jak takie myślenie wśród przedsiębiorców. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

I ja dziękuję.

Teraz drugi członek fanklubu, pan senator Tadeusz Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję.

Panie Ministrze, gdyby pan minister mógł zajrzeć do tej ustawy, wskazałbym pewne punkty, które są dla mnie niezgodne ze sobą i w jakiś sposób nielogiczne. W art. 28a pojawia się sformułowanie „zagraniczny podmiot” zamiast „zagraniczny przewoźnik”. Dalej, w art. 29 „zagraniczny przewoźnik” pozostaje. Jest to brak logiki. A może to było zamierzone, aby te dwa różne sformułowania pozostały?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Jeszcze raz, w którym to jest miejscu?)

Chodzi o art. 28 pkt 3 nowej ustawy. Dotychczas w art. 28 pkt 1 było sformułowanie „zagraniczny przewoźnik drogowy”, obecnie pojawił się tam „zagraniczny podmiot”. Ale w art. 29, niezmiennym do tej pory, nadal pozostaje „zagraniczny przewoźnik przewozu kabotażowego”. Czy chodziło o to, żeby rozróżnić te dwa podmioty, czy jest to jakieś zaniedbanie i należałoby zmienić w art. 29 to sformułowanie na „zagraniczny podmiot” bądź też w art. 28 przywrócić nazwę „zagraniczny przewoźnik”? To jest pierwsze pytanie.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Jak mi pan da chwilę czasu, to się nad tym zastanowię, bo wiem, że to nie jest przypadkowa zmiana, ale nie umiem panu odpowiedzieć z marszu.)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: To może udzieli pan odpowiedzi na piśmie?)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Tak, tak.)

To będzie za późno. Ja w takim razie złożę poprawkę.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: To było celowo wprowadzone...)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Pozostaniemy może przy odpowiedzi na piśmie.)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Wybacz pan senator.)

Niedługo będziemy głosować, więc odpowiedź na piśmie otrzymam za późno. Ja w takim razie deklaruje, że złożę poprawkę, która będzie umożliwiała zastanowienie się nad takim rozwiązaniem.

Mam jeszcze pytanie dotyczące tego, czym był podyktowany ten zapis w pkt 9 nowelizacji tej ustawy, że zajęcia teoretyczne i praktyczne, o których mowa itd., powinny obejmować – i tu dodajemy: umiejętność bezpiecznego mocowania ładunku. Jeżeli mamy tam w lit. c „umiejętność zapewnienia bezpieczeństwa w związku z przewożonym towarem”, to z czego wynika podkreślenie umiejętności bezpiecznego mocowania ładunku? Czy idąc tym tropem nie należało dodać także punktu „bezpieczne mocowanie przyczepy do pojazdu ciągnącego” itd.? Z czego wynikało takie szczególne podkreślenie tego przedmiotu? Na razie dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Prawdopodobnie z zapisów unijnych, z tego, co pamiętam z dyskusji nad uzasadnieniem. Wie pan, można by wpisywać każdą czynność jako niezbędną do przeprowadzenia szkolenia. Co do tego ładunku, mieliśmy wyraźną sugestię z Inspekcji Transportu Drogowego, że to potencjalna przyczyna kilku wypadków, jakie miały miejsce na drogach w Polsce. Mowa o tym także w przepisach unijnych, a nie zostało to *expressis verbis* wyrażone w polskich przepisach. Z tych powodów, po to, aby to się pojawiło tak wprost, co do umocowania ładunku pojawiły się szczególne zapisy.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I teraz zapraszam pana Rafała Muchackiego. Proszę bardzo.

Senator Rafał Muchacki:

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Nie wiem, czy pan minister słyszał moje pytanie do pana posła sprawozdawcy...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Gdzieżby! Nie podsluchiwałem. Ja nastawiłem się na ewentualne pytania do mnie, wie pan...)

(Wesołość na sali)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Ale był pan mimowolnym słuchaczem.)

Tylko nie dość pilnym.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Nie, myślałem, że...)

Nie chce mi się tego całego wywodu znów przedstawiać, ale...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Ależ proszę, niech się pan otworzy, Panie Senatorze, niech pan zapyta, ja postaram się odpowiedzieć.)

(Wesołość na sali)

Chodzi mi o taką sprawę: pojazd może być czasowo wycofany z ruchu na okres od dwóch do dwudziestu czterech miesięcy.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Tak.)

Okres ten może być jednak przedłużony łącznie do czterdziestu ośmiu miesięcy. W konsekwencji proponuje się zmianę przepisów o ubezpieczeniach obowiązkowych. Mając na uwadze, iż w uzasadnieniu projektu ustawy nie wskazano przyczyn przyjęcia obowiązkowego minimalnego poziomu redukcji składki, powstaje pytanie, dlaczego to jest 95%, a nie 90%, 80% albo 99%. Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Ja też dziękuję. Przypomniałem sobie akurat to pytanie, jak pan kończył. A mówiąc zupełnie poważnie: dyskusja z ubezpieczycielami, zarówno w czasie prac w komisji sejmowej, jak i tutaj, w komisji senackiej, co państwo mieliście okazję zauważyć, miała charakter, nie bójmy się tego słowa, wrogi. Przecież tym zapisem parlament próbuje odebrać parę złotych ubezpieczycielom, szczególnie za niezasłużone ubezpieczenia, to znaczy jeżeli samochód nie jedzie, stoi w krzakach, to nic się nie należy. Logika podpowiada, że nie będzie wypadków, w związku z tym ściąganie ubezpieczeń z takich samochodów jest nieracjonalne. I w ogóle cała ustawa jest oparta na takiej logice, że jak ktoś nie jeździ, to nie płaci. Nie płaci ubezpieczenia, nie płaci podatku. Jeżeli możemy komuś ulżyć, to właśnie w ten sposób.

I tu dyskusja z ubezpieczycielami szła w jakimś bardzo dziwnym kierunku. Myśmy usłyszeli na przykład w uzasadnieniu, że według ich wyliczeń zagrożenie odnośnie do pojazdu stojącego w pokrzywach w stosunku do pojazdu jeżdżącego spada o około jedną trzecią. Odnoszę wrażenie, że nie trzeba być wielkim znawcą ubezpieczeń ani techniki samochodowej, aby wiedzieć, że mówimy o sytuacji, w której przecinek stoi chyba nie w tym miejscu. Prawda? W związku z tym trochę, jak to mówią, z kapelusza, przyznam szczerze, poseł Piechociński, bo on był autorem tych 5%, rzucił, trochę tak w złości, o tych 5% i tak zostało. I tak zostało, to nie jest wyliczone, to jest po prostu dla przyzwoitości, żeby cokolwiek zapłacili, ale będą płacili 1/20. Co i tak, odnoszę wrażenie, będzie niezłym interesem dla ubezpieczycieli, bo nie sądzę, aby na dwadzieścia wypadków z udziałem ciężarówek jedna była tą z krzaków czy z pokrzyw. Ja mówię o zwykłej arytmetyce, o logice. W związku z tym te 5% nie jest podparte, jak ktoś z państwa, chyba pan senator sprawozdawca, próbował tutaj tłumaczyć, jakąś specjalną logiką. Tu nie ma innej logiki, jak tylko przyzwoitość. Ma być rażąco mniej, a 5% to jest rażąco mniej niż 100%. I tak to wyglądało, proszę bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Tadeusz Skorupa.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja ponowię pytanie. Mamy tutaj zwolnienie z opłaty ubezpieczeniowej, ale nie było wcale mowy o zwolnieniu z opłaty od środków transportu. Czy w tym zakresie nie zamierzacie podjąć jakichś kroków, żeby przewoźnicy również

nie musieli ponosić opłat od środków transportowych? A wiemy przecież, że niektóre przyczepy są wykorzystywane do prac sezonowych, na przykład wożą buraki przez dwa, trzy miesiące, niektóre wożą żwir albo piasek czy sól zimą, a potem stoją przez cały rok. I nie ma takiej możliwości, żeby wyrejestrować tę przyczepę i po prostu nie płacić.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Jest, jest, Panie Senatorze. Ustawa daje możliwość niepłacenia podatku od środków transportu, zarówno dla ciągników, jak i dla przyczep. Za to, co wycofujemy z obiegu na ten czas do czterdziestu ośmiu miesięcy, o czym przed chwilą wspominał pan senator, jest możliwość niepłacenia. Wycofanie znaczy tyle, co niepłacenie. I to jest jedno z wielkich beneficjów tej ustawy. Bo jeżeli możemy tym transportowcom z czymkolwiek pomóc, to jedynie z pieniędzmi, bo co my możemy dać?

Proszę państwa, dwa słowa, tak ogólnie, żebyśmy wiedzieli, o czym mówimy. My mówimy o najsilniejszej flocie tirowskiej w Europie. Myśmy się dorobili takiego stanu, że mamy sto dwadzieścia siedem tysięcy ciągników w transporcie międzynarodowym, które sieją postrach. Pamiętacie państwo tiry holenderskie czy belgijskie jeżdżące po polskich drogach? Kto z was ostatnio widział holenderskiego tira? Nie ma ich. Po prostu z niektórymi flotami daliśmy sobie radę gospodarczo, że tak powiem. Nie ma ich. Ale naszym, którzy doszli do chyba trochę przewymiarowanej floty, to znaczy, sto dwadzieścia siedem tysięcy ciężarówek to jak na polskie warunki trochę za dużo, przytrafiła się straszna rzecz: przewozy w 2009 r. spadły o 30%. I co my możemy zrobić w związku z tym? Możemy zrobić coś takiego, żeby oni mieli mniejsze zobowiązania finansowe wobec państwa. W związku z tym szukaliśmy w tym porozumieniu, tak grosz do grosza: tu podatku kawałek, tam kawałek opłaty za ubezpieczenie, tak żeby państwo mogło wykonać w stosunku do nich jakiś gest i żeby oni byli w stanie przeżyć. A jak nie ma towaru, to żeby można było wyrejestrować i nie płacić. Bo tak mówi logika: jak nie jeżdżę, to nie płacę. Cała ta ustawa na tym się zasadza. I widząc w zasadzie poparcie z państwa strony, już z góry dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Wojciech Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Ministrze, chciałbym powrócić do art. 39a, do kwestii obniżenia wieku. Ubezpieczy-

(senator W. Skurkiewicz)

ciele, jak zapewne wszystkim wiadomo, dla osób, które zdobywają prawo jazdy, dla tej grupy najmłodszych kierowców, podnoszą stawki ubezpieczeń. To jest spowodowane faktem, że największa wypadkowość jest właśnie w tej grupie wiekowej. Oni zdobywają prawo jazdy i później realizują je, jeżdżąc samochodem, i powodują najwięcej wypadków. Czy nie obawia się pan minister, że obniżenie wieku i stworzenie możliwości pracy w zawodzie kierowcy zawodowego dla osoby, która ukończyła osiemnasty rok życia i dopiero co zdobyła możliwość kierowania pojazdem, jest sytuacją dość niebezpieczną dla pozostałych uczestników ruchu drogowego? Przecież ta osoba jest kierowcą niedoświadczonym. Wielokrotnie – i pan minister jeździ, i my jeździmy – widzimy, jak tacy kierowcy zachowują się w ruchu drogowym. Czy nie obawia się pan, że obniżenie tego wieku może wpłynąć na ograniczenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Dziękuję bardzo.

Nie do końca się zgadzam z tym liberalizowaniem bezpieczeństwa, bo jeżeli pan się wczyta w poprawkę siódmą do art. 1, to mamy tam taki zapis, że to rzeczywiście od osiemnastu lat w przypadku kierowców prowadzących pojazdy, dla których wymagane jest posiadanie prawa jazdy kategorii „C” lub „CE”, czyli ciężarowe i ciężarowe z przyczepą, o ile uzyskali odpowiednią kwalifikację wstępną, czyli całe dwieście osiemdziesiąt godzin. Im kierowca starszy, tym bardziej to liberalizujemy, mówimy, że od dwudziestu jeden lat to kwalifikacja wstępna przyspieszona. A więc czyli tym młodym narzucamy w związku z brakiem wieku pełne szkolenie, dwieście osiemdziesiąt godzin, a im kierowca starszy, tym bardziej zmniejszamy ten warunek, jeżeli możemy. Drugi koniec kija jest zaś taki, że za chwileczkę będziemy mieli problem z liczbą kierowców na rynku, a więc żeby to nie było za cenę jakości, ten brak doświadczenia próbuje my nadgonić poprzez liczbę godzin ćwiczeń.

(Głos z sali: Dwadzieścia...)

Pięćdziesiąt. Ile?

(Głos z sali: Dwadzieścia godzin.)

Ma być dwadzieścia godzin praktycznej jazdy.

Panie Dyrektorze, jeżeli pan by mógł podejść i mi pomóc, bo ja nie znam tych liczb... My o tym dwadzieścia razy rozmawialiśmy, ale nie za każdym razem z pamięci...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Strasznie dociekliwy ten senator Skurkiewicz.)

Ale nieprzypadkiem mówiłem o fanklubie. Nie czuję się zagubiony w takiej sytuacji, czuję się normalnie...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Tylko że, Panie Ministrze, w tym fanklubie, co dziwne, są sami mężczyźni.)

(Wesołość na sali)

Z tych dwustu osiemdziesięciu dwieście sześćdziesiąt to teoria, dwadzieścia – jazda, z czego cztery godziny w warunkach specjalnych.

(Senator Tadeusz Skorupa: Jazda na safari.)

Cztery godziny, które były przedmiotem tej kłótni dotyczącej wydłużenia okresu oddania do użytkowania... Mówimy o czterech godzinach. Normy dotyczące tego szkolenia wynikają z dyrektywy, my tego nie wymyśliliśmy.

Dociekliwy pan senator, jak pani marszałek zauważyła.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Tak.

A teraz bardzo już się niecierpliwi senator Stanisław Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja mam dwa pytania. Rozumiem, że z racji obniżenia wieku, o którym tu mowa, wprowadzenie symulatorów i innych urządzeń, mówiąc w skrócie, ma służyć zdecydowanie tworzeniu pewnego standardu jakości szkolenia. Czy tak jest? A jeżeli tak jest, to czy jest prowadzona, czy będzie prowadzona analiza jakości szkolenia, które jest niewątpliwie związane z bezpieczeństwem? Oczywiście w ośrodkach szkoleniowych, bo to mam na myśli. Czy jest prowadzona taka analiza jakości szkolenia?

I jeszcze sugestia, w kontekście wypowiedzi kolegi z pańskiego fanklubu, senatora Skurkiewicza.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Dziękuję bardzo.)

Czy dyrektywy unijne może umożliwiają zwiększenie liczby godzin jazdy? Ja mieszkam na terenie, na którym ta młodzież jeździ dosyć ciekawie samochodami ciężarowymi z ładunkiem o łącznej wadze ponad 40 t.

(Senator Ryszard Górecki: Niebezpiecznie.)

Delikatnie rzecz ujmując.

Czy jest możliwość, aby jednak poprzez rozporządzenie, nie wiem, akty prawne, zwiększyć liczbę godzin praktycznego szkolenia? Mam tu na myśli jazdy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Sposób zorganizowania administracji w Polsce jest taki, że za egzekucję poziomu szkolenia odpowiada wojewoda – to tak ujmując sprawę literalnie.

Jeżeli pan zmierza do tego, że powinniśmy zwiększyć liczbę godzin, to powiem, że wówczas wychylilibyśmy się ponad standardy unijne, jeśli chodzi o restrykcje, czyli byłibyśmy bardziej nieprzyjawni dla kierowców, niż to narzuca nam Unia.

Bo pan chce, żeby tych godzin jazdy było więcej, czy mniej?

(*Senator Stanisław Jurcewicz: Żeby było zdecydowanie więcej godzin szkolenia w jeżdżeniu tym najcięższym transportem.*)

Proszę zauważyć, że my nie mamy do czynienia z kimś, kto pierwszy raz siada za kółko. To nie jest tak, że przyszedł z ulicy gość, siada i będzie robił prawo jazdy wyższej kategorii, bo to są ludzie, którzy mają prawo jazdy kategorii B, jeździli już w swoim życiu...

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Jak jeździli, skoro mają osiemnaście lat?*)

(*Senator Stanisław Jurcewicz: Jak mają osiemnaście lat? Panie Ministrze, różnimy się w interpretacji. Dziękuję.*)

(*Rozmowy na sali*)

Musi skończyć kurs na prawo jazdy kategorii C, który zawiera co najmniej dwadzieścia godzin jazdy.

(*Senator Tadeusz Skorupa: Trzeba obniżyć wiek.*)

(*Rozmowy na sali*)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

To chyba sprawa do przemyslenia.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Tak, tak.*)

No właśnie.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Bo jest kilka pytań jednocześnie.*)

Teraz senatorowie Kraska, Gruszka i Skurkiewicz.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Może z innej beczki. Pani Ministrze, ustawa przewiduje zawieszenie wykonywania działalno-

ści gospodarczej bez konsekwencji utraty uprawnień czy licencji na okres dwunastu miesięcy i jednocześnie przewiduje zwrot części opłaty, jeżeli to zawieszenie jest na dłużej niż trzy miesiące. Czy rząd posiada dane, ile takich zawiesznień działalności było w 2009 r.? I jak będzie wyglądał w praktyce zwrot części tej opłaty licencyjnej? Czy rząd posiada informację, jakie to są mniej więcej kwoty?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Panie Senatorze, to jest – przepraszam za to słowo, ono tyle razy dzisiaj tu pada – beneficjum tej ustawy. W 2009 r. nie było czegoś takiego, nie było możliwości zwrotu. Nie było możliwości zawieszenia działalności, my to wprowadziliśmy.

(*Senator Waldemar Kraska: A czy macie jakieś symulacje?*)

Wie pan, mamy symulacje, które wynikają z niekończących się rozmów z przewoźnikami na temat tego, jak oceniają skalę zjawiska. Mówią o pojedynczych tysiącach. Mówią, że na sto dwadzieścia siedem tysięcy tych, którzy jeżdżą, to będą pojedyncze tysiące, że będzie to poniżej dziesięciu tysięcy, jeżeli już do tego dojdzie, aczkolwiek, chociaż nie chciałbym uprzedzać faktów, informacje z rynku są coraz lepsze. Nie chciałbym jednak zapeszać, mówiąc za wcześnie o tym, że dzieje się coś dobrego. Te mapy z zieloną Polską znajdują odbicie w innych branżach, w transporcie coś zaczyna się dziać.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Teraz pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

To czy czasem – nawiążę do wypowiedzi pana ministra – nie za późno jest ta pomoc, a może jest ona niepotrzebna, skoro drgnęło, i czy nie dajemy dodatkowych bonusów przewoźnikom, których interes coraz lepiej będzie się kręcił? To taki komentarz.

A teraz pytania. Czy znana jest statystyka wypadków wynikających z poślizgu? Bo mówimy cały czas o tej płycie poślizgowej, o tym, czy ona jest, czy ma być szkolenie na niej. Czy znane są statystyki, które mówią, że w wyniku niedoszkolenia naszych kierowców na tych płytach poślizgowych mamy statystycznie tyle a tyle wypadków na liczbę wszystkich wypadków? To pierwsze pytanie.

(*Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Bardzo proszę...*)

Ja jeszcze zadam kolejne pytanie w tym momencie. Mówiliśmy wcześniej o winietach, opła-

(senator T. Gruszka)

tach za przejazdy drogami krajowymi. Czy ministerstwo rozważało sytuację – taką dość skrajną, ale być może istniejącą, może przedsiębiorcy niepotrzebnie płacą – że ktoś pracuje na budowie lub w jakimś innym miejscu, jeździ po drogach wojewódzkich, gminnych, ale żeby dojechać do bazy, gdzie ma zlokalizowany parking, musi przejechać 100 m. drogą krajową? Czy musi to opłacać, czy też jest możliwość jakiegoś wyjścia naprzeciw takim przewoźnikom? Dziękuję bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Najpierw zacznę od luźnej uwagi. Panie Senatorze, ustawa rzeczywiście ma bardzo interdyscyplinarny charakter. Tam jest kilka spraw. Tu w grę wchodzi nie tylko minister infrastruktury, ale i minister pracy i polityki społecznej – to nieszczęsne orzeczenie tych siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – oczywiście minister finansów, minister spraw wewnętrznych i administracji, dlatego że dotykamy finansów publicznych. 2 czerwca spisaliśmy się z przewoźnikami, udało nam się zawrzeć porozumienie, no i jesienią roku 2009 projekt został przez marszałka skierowany do dalszych prac legislacyjnych. Jak na polskie warunki... Nie mam jakiegoś strasznego dyskomfortu, lepiej później niż wcale. Myślę, że pierwszych kierowców ożywienie rynkowe, gdyby się pojawiło, może dotknie w tym roku, ale będą tacy, którzy będą – przepraszam – klepać biedę jeszcze jakiś czas. W związku z tym dobrze takim, którym nie idzie, podać rękę.

Teraz kwestia szkolenia poślizgowego itd. Jeżeli chodzi o wyposażenie ośrodków szkoleniowych, to powiem panu i żartuję pana, że to jest nasz polski wymysł od początku do końca. Nikt z Unii nie kazał nam robić płyt poślizgowych, nikt nam nie kazał stwarzać jakichś specjalnych warunków do tego. Tyle tylko, że w wyniku rozmaitych działań, budowania rond, infrastruktury do zwalniania, budowania różnego rodzaju ograniczeń, budowania fotoradarów przez samorządowców, wprowadzenia szkoleń dla kierowców w 2009 r. śmiertelność na polskich drogach, Szanowni Państwo, spadła o 20%. Sytuacja nienotowana od lat. Ja nie wiem, dlaczego, nie wiem, z jakiego powodu to się stało, ale boję się dotykać tego, żeby nie rozregulować czegoś, co zaczęło działać. Prawie o tysiąc osób mniej zginęło w 2009 r. Było pięć i pół...

(Głos z sali: Bo może ci źli...)

To znaczy, że już ci niedobrzy kierowcy zginęli, a teraz giną ci mniej źli? No, okej! Gratuluję trafności oceny sytuacji, Panie Senatorze. Czyli na drugi roku jeszcze mniej zginie z tego powodu.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Teraz zadaje pytanie...)

Ja mam nadzieję, że pan żartuje, ale...

(Senator Tadeusz Gruszka: Ale jeszcze drugie...)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Jeszcze drugie, tak?)

(Senator Tadeusz Gruszka: Odpowiedzi w ogóle nie było.)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Dobrze, jeszcze odpowiedzi na drugą część pytań.)

Były trzy pytania i żebym nad tym zapanował, bo nie notowałem.

W związku z tym statystyk, które mówią, który wypadek z jakiego był powodu, pewnie nie ma. Proszę zobaczyć, że transport drogowy w Polsce jako jedyny nie jest zinstytucjonalizowany w zakresie badania wypadków. Jest Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych, Państwowa Komisja Badania Wypadków Kolejowych, natomiast nie ma komisji badania wypadków samochodowych. Oprócz statystyk policyjnych, statystyk ubezpieczycieli, gdzie te dane... Ja mam pewien dyskomfort, czytając je. Bo branie odpowiedzialności... Jak się robi statystykę i mówi się, że ten wypadek jest z takiego czy takiego powodu, to znaczy, że ktoś bierze na siebie odpowiedzialność. Te statystyki są, no, mało wiarygodne.

Powiem panu tak. Co do wypadku w Grenoble, to główna teoria jest taka, że kierowca był niedoświadczony, jeśli chodzi o wypadki poślizgowe. Symulatory to jedyna możliwość, żeby dać kierowcy, szczególnie młodemu, szansę wzięcia udziału w ekstremalnym wydarzeniu. My nie doprowadzimy do tego, żeby on w ramach kursu jechał niepełną cysterną z wystrzałem z przodu, a na symulatorze doprowadzimy do takiego wydarzenia. W związku z tym, jeśli chodzi o te cztery godziny w warunkach specjalnych, albo na płycie poślizgowej albo przy symulatorze, będące naszym pomysłem, to ja się z tego nie wycofam. Jeżeli z tego powodu może zginąć paru, kilkunastu czy kilkadziesiątu Polaków mniej, to warto to wprowadzić. Statystyki polskie z 2009 r. trochę mnie oczarowały – daj Boże, żeby ta tendencja się utrzymała – ale proszę zwrócić uwagę na to, że przez wiele, wiele lat, mimo selekcji naturalnej, Panie Senatorze...

(Senator Ryszard Górecki: Ona występuje...)

Ale to by było widać w statystykach, to by się zmniejszało co roku. A tu nagle w 2009 r. pikuje, ma pan zjazd na 20%. Gdyby to było tak, jak pan mówi – ja myślę, że pan żartuje, jestem głęboko przekonany – jeżeli byłaby taka ewolucja, jak pan powiada, że słabi kierowcy by odpadali, to miałby pan co roku zjazd o parę procent. A tu ma pan pikowanie, zjazd o dwadzieścia.

(Senator Ryszard Górecki: Bo jest nowy minister...)

(sekretarz stanu T. Jarmuziewicz)

Nie, nie. Rząd przed nami i jeszcze inne rządy wprowadzały rozmaite programy, między innymi program Gambit, który dawał pieniądze na zwolnienie potoków samochodów w infrastrukturze. Widzi pan, ile powstało rond i wysepek, które zmuszają do tego, żeby zdjąć nogę z gazu. I to dopiero zaczyna działać. Myśmy się z tego nie wycofali, kontynuujemy to. Jeszcze wcześniej nasi poprzednicy... Są fotoradary, które nawet, gdy są puste, straszą; nawet gdy fotoradar jest pusty, to zdejmujemy się nogę z gazu. Te działania, jedno psychologiczne, drugie infrastrukturalne, doprowadziły do tego, że ginie mniej osób.

I trzecie pytanie...

(Senator Tadeusz Gruszka: Winiety. Wykup roczny czy kwartalny...)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Proszę włączyć mikrofon.)

(Senator Tadeusz Gruszka: Przedsiębiorcy przejeżdżają przez drogę krajową, tam są zlokalizowane ich bazy, ale generalnie na wojewódzkich i gminnych drogach działa...)

Ja ten problem widzę. Rzeczywiście, są skargi przedsiębiorców i pewnie trzeba będzie... Powiem panu tak. To zjawisko będzie istniało, a ono ciągnie się od lat, tak długo, jak są winiety. Prawda? Najdłużej potrwa to do połowy 2011 r., kiedy wejdzie elektroniczny system poboru opłat. Wtedy sprawa umrze śmiercią naturalną. A do tego czasu... Ja widzę ten problem z inspekcją transportu drogowego, ale my mamy *gentlemen's agreement*: jeżeli to jest rzeczywiście 100, 200 czy 500 m., to nikt nikogo nie karze. A jeżeli są takie kary, to ma to charakter jakichś złośliwych wynaturzeń. Nie wierzę w to, żeby inspekcja transportu drogowego jakoś strasznie obkładała tymi karami, gdy gość do bazy ma do przejechania 100 m. odcinkiem drogi krajowej. Niektórych przepisów... Czasami normalności nie sposób do końca zadekretować.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Teraz zadaje pytanie pan senator Wojciech Skurkiewicz.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów zgłasza się... Widzę, że grupa jest liczna i przesłiczna. Tak?

(Senator Jan Dobrzyński: ...do ministra spraw zagranicznych, Pani Marszałek...)

Ja bardzo przepraszam, ale proszę włączyć mikrofon.

(Senator Jan Dobrzyński: Pani Marszałek, mam pytanie do przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jeżeli jest, w sprawie opinii do art. 3.)

Nie, nie ma, nie gościmy przedstawiciela.

Bardzo proszę, teraz pan senator Wojciech Skurkiewicz, potem pan senator Tadeusz Skoru-

pa. Czy pan senator Jan Dobrzyński też chce zabrać głos?

(Senator Jan Dobrzyński: Nie, Pani Marszałek.)

Nie. Czy jeszcze ktoś się zgłasza? Bo chciałybym mieć rozeznanie, jak długo jeszcze ten punkt... Z tej strony nie. Z tej? Dobrze. To może, jeśli państwo pozwolą, zamkniemy tę listę.

Zapraszam pana senatora Skurkiewicza.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, zgodzi się pan, że dwadzieścia godzin jazdy dla takiego młodego, osiemnastoletniego kierowcy to jest właściwie żadna praktyka. Jeżeli on wsiada do tira i później podróżuje takim czterdziestotonowym zestawem po drogach naszego kraju... Tak że jeszcze raz wskazuję ministerstwu problem i myślę, że należałoby pokusić się o to, aby tę granicę... Do tej pory była granica dwudziestu jeden lat. Wiemy, że przewoźnicy mają problemy kadrowe, więc może na tym pierwszym etapie ograniczyć to do dwudziestu lat, żeby te osoby przynajmniej przez ten rok czy dwa lata nabrały praktyki. Bo rzeczywiście problem jest, powstaną bardzo groźne sytuacje na polskich drogach.

I druga sprawa, która bezpośrednio wiąże się z art. 39a. Czy pan minister dysponuje wiedzą, jak ta sprawa wieku osób, które mogą kierować pojazdami ciężarowymi, jest rozwiązana w innych krajach europejskich? Jak to się przedstawia? Czy jest to wiek osiemnastu lat czy może wyższy? Czy ma pan wiedzę na ten temat? Dziękuję bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

W obu przypadkach... Bo pierwsze pytanie było o...

(Senator Antoni Motyczka: Dwadzieścia godzin jazdy.)

Dwadzieścia godzin jazdy. I w pierwszym, i w drugim przypadku niestety jesteśmy zakładnikami Unii. Prawo unijne jest tak skonstruowane, że te dwadzieścia godzin... To znaczy, będzie mowa o tym, że utrudniamy dostęp do zawodu, że podwyższamy koszty dostępu do zawodu, że będziemy... To, co możemy zrobić, to wprowadzić dodatkowe szkolenia, jeżeli ktoś chce być z zawodu kierowcą. Bo my mówimy o tym, że ma odbyć dwadzieścia godzin w ramach kursu prawa jazdy, a jak chce być kierowcą zawodowym, to potem musi przejść dodatkowe szkolenie.

Jeżeli chodzi o... To drugie to co to było?

(Dyrektor Departamentu Transportu Drogowego w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bogdanowicz: Wiek.)

(sekretarz stanu T. Jarmuziewicz)

To samo. Jaki to był numer? Tysiąc...

(Dyrektor Departamentu Transportu Drogowego w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bogdanowicz: ...sto dwadzieścia sześć.)

...sto dwadzieścia sześć z 2006 r., pan dyrektor Bogdanowicz mi podpowiada. Też mamy zapisane.

Jeżeli są jeszcze pytania, to proszę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

I ostatnie pytanie, pan senator Tadeusz Skorupa.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, wykonywanie, bez posiadania w pojeździe wymaganego zezwolenia, transportu drogowego lub przewozu na potrzeby własne rzeczy jest obwarowane karą 8 tysięcy zł, zaś międzynarodowego przewozu drogowego rzeczy 10 tysięcy zł.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Co pan cytuje? To jest treść rozporządzenia czy...)

To jest poprawka...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Cennik z ustawy, z uzasadnienia.)

Z ustawy. Czy nie uważa pan, że są przypadki, kiedy takowe zezwolenie nie znajduje się w pojeździe, a na przykład w biurze firmy, czy też kiedy kierowca zostawił je w teczce w restauracji po obiedzie, czy gdzieś tam w roztargnieniu? I czy nie trzeba...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Ale, Panie Senatorze, my mówimy o zezwoleniach grup międzynarodowych. On musi je mieć. To nie są krajowe...)

No, tu jest też zezwolenie na potrzeby własne. Zdarza się, że podczas przesiadania się z samochodu do samochodu kierowcy w roztargnieniu mogą zamienić te zezwolenia. Czy te kary nie są zbyt drastyczne? Bo tu jest posiadanie zezwolenia, tylko nie w pojeździe, a na przykład w biurze firmy. Czy nie należałoby tu tego oddzielić, powiedzieć, żeby w takich przypadkach, gdy nastąpiło jakieś niedopatrzenie i tych dokumentów brakuje w pojeździe, nie nakładać na przedsiębiorców takich kar, tylko ewentualnie jakiś mandat? Dziękuję.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

Jest instytucja odwołania. Znowu mówię o normalności. Jeżeli ktoś zapomniał dokumentu bądź przełożył go z jednej marynarki do drugiej, to nie sądzę, żeby, jeśli się odwoła, ktoś go zbombardo-

wał jakimiś strasznymi tysiącami, o których pan tutaj mówi. Ale myślę, że jest to dobry... Ja też kiedyś dyskutowałem z przewoźnikami na ten temat. Myślę, że ponieważ to przedłożenie nie załatwia wszystkich spraw przewoźników, przy następnej okazji wypadałoby się pochylić nad tym tematem, aby to uregulować i żeby to gapowe trochę potaniało. No bo pan mówi o gapowym – ktoś się zapomniał i ma zapłacić 10 tysięcy za to, że nie przełożył z kieszeni do kieszeni...

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Ja myślę, że podziękujemy panu ministrowi. Dziękuję bardzo za wyczerpujące odpowiedzi.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję państwu senatorom za aktywność w zadawaniu pytań.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu. W tej chwili na liście są trzy nazwiska, z tego dwoje senatorów złożyło swoje przemówienia do protokołu*. To są senatorowie Grażyna Sztark i Zbigniew Meres.

Pan senator Ryszard Górecki, zapraszam. Przypominam, że ma pan czasu nie więcej niż sześćset sekund.

Senator Ryszard Górecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Może nawet nie zostanie przekroczone trzysta sekund.

Ja chcę powiedzieć, że ta głęboka dyskusja i ta dynamika senatorów pokazuje, jak ważny jest ten temat w Polsce. Inicjatywy, które pochodzą z ministerstwa, dotyczące modyfikacji tej ustawy są naprawdę bardzo ważne i słuszne. Trzeba popierać takie działania, trzeba robić wszystko, by na drogach było bezpieczniej. Te 20% wypadków mniej to na pewno jest jeden z efektów.

Chcę się odnieść do uwagi, którą przedstawiał też pan senator Muchacki. Grupa przedsiębiorców transportowców, że tak powiem, prosiła mnie o spotkanie w sprawie słusznego jednak zapisu w art. 2 ustawy dotyczącym redukcji wysokości składki ubezpieczeniowej po wycofaniu pojazdu z ruchu. Na wypadek gdyby pojawiła się jakakolwiek próba nowelizacji, mam nadzieję, że się nie pojawi, na rzecz poprawy sytuacji ubezpieczeniowej, bo towarzystwa ubezpieczeniowe były z tego powodu niezadowolone, powiem, że uważam, że ten zapis jest racjonalny, że należy go zachować i robić wszystko, aby w miarę sprawiedliwie gospodarować środkami.

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator R. Górecki)

Chcę też poruszyć króciutko drugą sprawę, o której mówili panowie senatorowie Jurcewicz i Skurkiewicz, a w której ja mam pewne doświadczenie. Ci dwudziestolatkowie to naprawdę młodzi ludzie. Ja byłem świadkiem sytuacji, w której mojego przyjaciela zabił dwudziestoletni kierowca, jadący zgodnie z przepisami, z prędkością 50 km na zakręcie o wielkim łuku. Kierowca, mój przyjaciel, który jechał z przeciwka mercedesem, bezpiecznym samochodem, też pięćdziesiątką, zginął dlatego, że młody kierowca nie miał doświadczenia, nie zdawał sobie sprawy, co może sprawić wysoko ulokowany ładunek, duże obciążenie tira. Tir się wywrócił, naczepa się wywróciła, człowiek zginął, a sąd w Ostródzie, bo to było na skrzyżowaniu, na łuku przed Ostródą, na szesnastce, po miesiącu przywrócił nawet prawo jazdy, bo ten kierowca zgodnie z prawem nie popełnił żadnego błędu. To jest dla mnie nienormalne. Kierowca nie miał doświadczenia, zabił człowieka i dalej jeździ tirem, i to się w naszym prawie toleruje.

I stąd mój apel, Panie Ministrze Jurcewicz, pan jest dynamicznym człowiekiem, Panie Ministrze, Panie Dyrektorze, żeby...

(Głosy z sali: Jarmuziewicz.)

Przepraszam, Jarmuziewicz.

Jurcewicz też jest na „J” i też taki aktywny jak pan, Panie Jarmuziewicz. (Wesołość na sali)

Ale mówię poważnie. Trzeba coś zrobić z waszej inicjatywy, by jednak nie dopuszczać do takich uprawnień młodych kierowców, którzy naprawdę powodują wypadki. Ja podając ten przykład, informuję o wielkiej tragedii. Dwudziestolatek, nie-doświadczony kierowca, jadąc zgodnie z przepisami prawa, zabija ludzi. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

To oczywiście bardzo cenne, ale osoby starsze, doświadczone, też mają wypadki.

Szanowni Państwo, czy ktoś jeszcze chce wziąć udział w dyskusji? Nie widzę chętnych. Dziękuję bardzo.

Lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

(Głos z sali: Jeszcze Skurkiewicz.)

A, przepraszam, to jest moje niedopatrzanie, nie spojrzałam.

Pan senator Wojciech Skurkiewicz, przepraszam bardzo, proszę to wykreślić ze stenogramu, i jeszcze pan senator Tadeusz Gruszka.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Szanowni Państwo, nie wiem, czy jestem kierowcą doświadczonym, czy nie. Przejechałem głó-

wnie po polskich drogach ponad sześćset tysięcy kilometrów, nie jest to przebieg mały, wielokrotnie przeżywałem sytuacje ekstremalne i szczerze powiedziałem, wielokrotnie te sytuacje ekstremalne przeżywałem właśnie za sprawą kierowców tak zwanych tirów czy samochodów ciężarowych. I nie jestem w stanie zgodzić się z zapisami tej ustawy, że kierowca, mówmy wprost, świeżo upieczony kierowca, młody osiemnastoletni człowiek, który ma niewielkie lub żadne doświadczenie w kierowaniu pojazdami, a tym bardziej pojazdami ciężarowymi, od razu tego doświadczenia nabędzie po dwustu osiemdziesięciu czy dwustu czterdziestu godzinach teorii i czterdziestu godzinach praktyki. To jest niemożliwe, Szanowni Państwo. Doświadczenia nabywa się latami. Są sytuacje nieprzewidywalne, są sytuacje różne, są sytuacje, na które mają wpływ warunki pogodowe, są sytuacje, na które ma wpływ natężenie ruchu. Jedna sytuacja do drugiej wcale nie jest podobna. One są zupełnie różne.

Do tej pory w ustawie art. 39a wskazywał, że to osoby, które ukończyły dwudziesty pierwszy rok życia mogą stawać się tak zwanymi kierowcami zawodowymi. Tu jest propozycja, aby osoby od osiemnastu lat mogły, z pewnymi obostrzeniami, zdobywać prawo jazdy kategorii C czy C+E. Chciałbym, aby jedna z moich poprawek szła w tym kierunku, żeby utrzymać jednak wiek dwudziestu jeden lat albo, jeżeli jest taka potrzeba, ograniczyć wiek do lat dwudziestu. Roczniowo na pewno będzie to w jakiś znaczący sposób pomocne w rozwoju firm transportowych w naszym kraju, bo rzeczywiście są z tym problemy. Ale spójrzmy też na tę sprawę z punktu widzenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Nie stwarzajmy sytuacji, że później, za rok, dwa, trzy, będziemy musieli mówić, że się pomyliliśmy, bo tych wypadków jest więcej czy też są może bardziej tragiczne. Dziękuję bardzo, składam moje poprawki.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Podpisane, tak? Dziękuję bardzo. To są dwie poprawki pana senatora Wojciecha Skurkiewicza.

Zapraszam pana senatora Tadeusza Gruszkę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo! Zaproszeni Goście!

Chciałbym kontynuować myśl senatora Skurkiewicza, bo całkowicie się z nim zgadzam, podzielam te wątpliwości. A tego, że nie są to tylko wątpliwości pana senatora i moje, dowodzi fakt, proszę na to zważyć, że obecnie ubezpieczyciele, kiedy chcemy ubezpieczyć samochód, pytają, czy chodzi o osobę młodocianą, różnie to firmy określają, w wieku dwudziestu pięciu lat, poniżej dwudziestu

(senator T. Gruszka)

pięciu lat, itd. Jeżeli tak, to podwyższają stawkę ubezpieczenia, a więc to nie jest nasz przypadkowy wymysł. Działa tu chyba doświadczenie ubezpieczycieli, którzy wiedzą, że młody kierowca stanowi większe zagrożenie niż ten, który ma więcej lat, jest osobą bardziej doświadczoną. A my dopuszczamy do sytuacji, kiedy po zdobyciu prawa jazdy osoba bez doświadczenia może skończyć kurs i po kolejnych dwudziestu godzinach jazdy „ciężkimi” samochodami uprawiać zawód kierowcy. A jak to wygląda na naszych drogach, to każdy wie. Dwie ciężarówki ścigają się przez ileś kilometrów, jeżeli uda się je wyprzedzić, widzimy, no tak, młodość ma swoje przywileje. Tylko tak trzeba to skomentować.

Wracam do ustawy. Jak jest bieda, to trzeba pomóc – to pana słowa, Panie Ministrze. I bardzo dobrze, bo wprowadzenie zawieszenia działalności, zwrotu części opłat itd. wychodzi naprzeciw oczekiwaniom branży przewozowej. Dobrze, że są symptomy, o których pan wspomniał, że branża dźwiga się z kolan, że jest dla nich coraz lepiej. Przy tym szybka analiza wskazywałaby, że jeżeli przewozy zmalały o 30%, takie hasło tu padło, a wypadkowość o 20% wzrosła...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Spadła.)

A, przepraszam, widzę, że źle zrozumiałem pana wypowiedź.

Wspomniałem o tych opłatach, winietach za przejazdy krajowe. Poddaję to pod dyskusję w ministerstwie, być może to też jest dobry krok, aby... Niekoniecznie jest to trzysta, pięćset metrów, niekiedy są dwa kilometry, a płaci się jak za regularne przewozy na tych drogach.

Ponadto zauważyłem w ustawie niepotrzebne opisywanie sytuacji, w art. 3 w pkt 4 dla przykładu. W przypadku czasowego wycofania pojazdu z ruchu w rozumieniu art. 78 skutkującego zmniejszeniem prawdopodobieństwa wypadku w okresie ubezpieczenia – do tego mam zastrzeżenie, bo dalsze zdania wynikają z pierwszego zdania – zakład ubezpieczeń na wniosek posiadacza pojazdu mechanicznego jest zobowiązany do proporcjonalnego obniżenia składki. Aby wyczyścić ten punkt, składam poprawkę na ręce pani marszałek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję uprzejmie. Pojawiają się teraz poprawki.

Pan senator Stanisław Jurcewicz, proszę.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Ja chciałbym zwrócić uwagę na dwa bardzo pozytywne aspekty tej ustawy. W uzasadnieniu mó-

wi się o tym, aby dostosować przepisy do dyrektyw, aby je uporządkować. Ja chciałbym jednak, żeby pojawiły się tu głosy mówiące nie tylko o pewnych szczegółach, o dopracowaniu, jak mówią ci, którzy wnoszą poprawki. Trzeba powiedzieć: jest to bezwzględnie ustawa progospodarcza. Ta nowelizacja w sposób zdecydowany wspiera podmioty gospodarcze zajmujące się przewozami. Bo do tej pory, nie wiadomo z jakich przyczyn, kiedy przedsiębiorca nie korzystał z transportu samochodowego, nie wyjeżdżał, musiał płacić 100% opłat OC. Należy to zatem zauważyć, podkreślić i wręcz podziękować za taką propozycję ustawy.

I drugi element, który mówi o tym, aby nie płacić... Przepis w ustawie dokładnie brzmi: „nie mniej niż o 95%”. Trudno liczyć na wielokrotność ubezpieczyciela, ale może być tak, że do zapłacenia będzie mniej niż 5%.

I jeszcze jeden element, z którym się zetknąłem i na który chciałbym zwrócić uwagę. Jest określony termin wprowadzenia ustawy, ale... Rzeczywisty przypadek. Jedna z osób w ramach przekwalifikowania ukończyła konkretne kursy. Zaliczyła je pozytywnie i czekała na uprawnienia. W tak zwanym międzyczasie weszła w życie nowa ustawa. Ta osoba nie otrzymała do tego czasu odpowiedniego dokumentu i została zakwalifikowana, mówiąc w uproszczeniu, pod rządami nowej ustawy. Mam nadzieję – przypadek, o którym mówię, rzeczywiście się zdarzył – że tutaj takiej sytuacji nie będzie, Panie Ministrze, i głęboko w to wierzę. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy ktoś jeszcze chce...

Momencik, Panie Ministrze. Zaraz poproszę pana tutaj.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos w dyskusji?

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Teraz poproszę pana ministra Tadeusza Jarmuziewicza, jeśli ma taką ochotę, aby ustosunkował się do przedstawionych wniosków legislacyjnych.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Zwłaszcza do jednego wniosku, Szanowni Państwo. Te osiemnaście lat, które jest zapisane, budzi państwa niepokój. Ja to rozumiem. Rzeczywiście, osiemnastoletni kierowca ciężarówki... Może to powodować dyskomfort u innych użytkowników. Proszę jednak zauważyć, że mówimy o fikcyjnym, hipotetycznym wieku kierowcy, wymyśl-

(sekretarz stanu T. Jarmuziewicz)

lonym przez Unię. Tego nigdy nie będzie. Jak się ma osiemnaście lat, to się dopiero idzie na kurs kategorii B, na samochód osobowy. Taki kurs trwa trzy, cztery miesiące. Potem idzie się na kurs kategorii C. To są następne trzy, cztery miesiące. Potem dwieście osiemdziesiąt godzin kursu kwalifikacji wstępnej. Taka osoba ma już dwadzieścia lat, w związku z tym nie dajmy się... Przepisy Unii mówią, że osiemnaście i my literalnie powtarzamy to osiemnaście w zapisach ustaw, ale życie jest takie, że ta osoba będzie miała już prawie dwadzieścia lat. Te trzy etapy: kurs prawa jazdy kategorii B, kategorii C i te dwieście osiemdziesiąt godzin kwalifikacji wstępnej... Nie trzeba dużej wyobraźni, żeby sobie wyobrazić, że taka osoba będzie miała prawie dwadzieścia lat. Te osiemnaście lat jest więc silnie teoretycznym wariantem unijnym, przepisany. Tak że chcę państwa uspokoić i po to zabrałem głos. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

I ja bardzo dziękuję panu ministrowi.

Panie i Panowie Senatorowie, ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję państwa senatorów, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękujemy, Panie Ministrze, za aktywność.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy znajdują państwo w druku nr 757, a sprawozdania komisji w drukach nr 757A i 757B.

Jest już pan senator Mieczysław Augustyn.

Proszę uprzejmie o przedstawienie sprawozdania Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Bardzo proszę.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Te zmiany w ustawie o pomocy społecznej są oczekiwane. Bulwersowały nas sytuacje, jakie miały miejsce w niektórych placówkach, gdzie poza rejestracją, niezgodnie z prawem, opiekowano się osobami niesamodzielnymi, często bezbronnymi, w sposób karygodny, gdzie dochodziło do naruszenia elementarnych norm etycznych, nie mówiąc już o poziomie oferowanych usług.

Stąd też ta ustawa, uchwalona już przez Sejm, zawiera znaczne upoważnienia dla wojewody, zmierzające do wzmocnienia kontroli nad placówkami sprawującymi całodobową opiekę nad osobami niesamodzielnymi. Wśród tych instrumentów prawnych, które wojewoda otrzymuje, jest zobowiązanie tego rodzaju placówek do prowadzenia szczegółowej dokumentacji, umieszczania tablicy informacyjnej na budynku, zamieszczania wewnątrz budynku, na tablicy ogłoszeń, informacji o podmiocie prowadzącym placówkę, co w założeniu ma sprzyjać poprawie jakości usług i lepszej kontroli. Wprowadzono do kodeksu karnego znaczne sankcje za utrudnianie kontroli, łącznie z pozbawieniem wolności do lat trzech. W rozdziale dotyczącym nadzoru, daje się wojewodzie szansę prowadzenia tej dodatkowej kontroli poprzez narzucenie norm zatrudnienia i wydzielenie placówki kontrolnej spośród komórek organizacyjnych wydziału, zajmującego się polityką społeczną. Wreszcie, rozszerzono zakres instrumentów prawnych, z których może korzystać wojewoda w sytuacji stwierdzenia nieprawidłowości. Będą to kary pieniężne, zależne od wielkości przewinienia i od wielkości placówki. Oprócz kary pieniężnej będzie to możliwość wydania decyzji nakazującej wstrzymanie prowadzenia placówki, obowiązek zawiadomienia o nałożonych karach ośrodka pomocy społecznej i powiatowego centrum pomocy rodzinie, a także podjęcie działań na rzecz osób przebywających w placówce.

Mijają lata od wejścia w życie obecnej ustawy, zmieniają się także inne ustawy. Ustawodawca więc proponuje, ażeby zmienić następujące przepisy. Do ośrodków wsparcia zaliczono środowiskowe domy samopomocy i kluby samopomocy. Przy tej okazji rozszerzono uregulowania ustawy w zakresie zasad funkcjonowania takich placówek, usług, które one świadczą, okresu pobytu i odpłatności za te usługi.

Następnie, uznano za istotne wprowadzenie przepisów pozwalających na łączenie różnych typów domów pomocy społecznej w ramach jednej placówki, co było przez organy prowadzące od dawna proponowane...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Panie Senatorze, przepraszam. Proszę pozwolić dokończyć panu senatorowi.)

Ja wiem, że to nie jest tak interesujące, jak kwestia ruchu drogowego, ale bardzo ważne dla tych, którzy oczekują tych zmian.

W zakresie postępowania w sprawie świadczeń z pomocy społecznej uzupełniono przepisy dotyczące przedawnienia należności z tytułu wydatków na świadczenia i opłat określonych ustawą. Wprowadzono przepisy, które dają wojewodzie nowe uprawnienia i nowe zadania związane z programami integracji i koordynowaniem działań zmierzających do zapobiegania handlowi ludźmi

(senator M. Augustyn)

i udzielania wsparcia ofiarom handlu ludźmi, a także lepszej integracji cudzoziemców.

Jeśli chodzi o organizację pomocy społecznej, to wprowadzono większą elastyczność, znosząc wymóg przeprowadzania egzaminów drugiego stopnia specjalizacji zawodowej dla pracowników socjalnych jedynie w określonych terminach.

I jedna z ostatnich zmian, które chciałbym zasignalizować, to zmiana w kodeksie postępowania cywilnego, która zmierza do tego, ażeby zwolnić świadczenie z pomocy społecznej z egzekucji administracyjnej.

I wreszcie zmiana regulująca kwestie objęte orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. Dotyczy ona wypłaty renty przysługującej osobie pełnoletniej, nieubezpieśnionej, wymagającej opieki innej osoby, opiekunowi faktycznemu na podstawie oświadczenia o sprawowaniu opieki potwierdzonym przez wójta, burmistrza czy prezydenta miasta.

W komisji przyjęto te rozwiązania z zadowoleniem. Zgłoszone zostały poprawki zaproponowane przez Biuro Legislacyjne. I komisja wnosi o uchwalenie tej ustawy z poprawkami, które nie mają charakteru legislacyjnego, lecz uściślający i redakcyjny.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

To wszystko, tak? Dziękuję uprzejmie.

To było sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Zapraszam teraz pana senatora Stanisława Jurcewicza, który powie o przebiegu prac Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej sprawozdanie o ustawie o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw.

Komisja zajmowała się ustawą w dniu 27 stycznia 2010 r. Ustawa ta nie budziła emocji. Jako komisja przedstawiliśmy pięć poprawek. Zatem w imieniu komisji proszę, aby Wysoki Senat raczył przyjąć projekt uchwały z załączonymi poprawkami. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Teraz można będzie zadawać pytania trwające nie dłużej niż minutę.

Czy państwo senatorowie mają pytania do senatorów sprawozdawców? Tak.

Pan senator Ryszard Knosala jako pierwszy. Bardzo proszę.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Zastanawiam się, w czym właściwie należy upatrywać przyczyn tego, iż podmioty podejmują ryzyko prowadzenia placówki bez uzyskania stosownych zezwoleń. Czy chodzi tutaj o zbyt skomplikowane i rygorystyczne procedury uzyskania takiego zezwolenia, czy też aparat kontroli jest niezbyt dobry, czy może kary są za niskie? Jaka jest w ogóle skala tego zjawiska braku zezwoleń? Ile na przykład – nie wiem, czy komisja tego się dowiedziała – w ubiegłym roku w czasie kontroli wykryto takich podmiotów, które tego zezwolenia nie miały, i czy nałożono na nie kary? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Dokładnych liczb nie podam, ale o ile pamiętam, było ich nie tak mało. Służby kontrolne wojewodów wychwyciły w kraju, o ile dobrze pamiętam, kilkadziesiąt takich przypadków w skali roku.

Dlaczego tak się dzieje? Przede wszystkim dlatego, że spełnienie wszystkich standardów, które są zapisane w ustawie, wymaga wysiłku inwestycyjnego. Dlatego też część przedsiębiorców, którzy chcą traktować opiekę nad osobami niesamodzielnymi, często bezbronnymi, nad którymi rodziny nie są w stanie lub nie mogą sprawować opieki, jako zwykły biznes. I niestety nie chcą spełniać tych standardów, ponosić odpowiednich kosztów. Stąd zaostrzenie tych przepisów, ażeby do takich sytuacji dochodziło jak najrzadziej.

Powiem tak na marginesie, o tym chciałbym zresztą jeszcze powiedzieć w dyskusji, że podnosi pan senator problem funkcjonowania rynku w zakresie opieki długoterminowej w Polsce. Rzeczywiście jest to dziedzina, która domaga się regulacji, ponieważ chciałoby się osiągnąć dwie rzeczy: wyjście tych podmiotów z szarej strefy, ale jednocześnie i utrzymanie wysokiej jakości świadczonych usług. Wymaga to jednak sporych nakładów, które na tym rynku powinny się pojawić. Prace nad zmianą całego systemu trwają, więc oprócz podejmowania tych doraźnych działań – zmierzających do zaostrzenia kontroli, co trzeba zrobić natychmiast, bo to jest w interesie ludzi bezbronnych, a wymagających wsparcia – trzeba myśleć o rozwiązaniach systemowych, w których przede wszystkim rynek będzie gwarantował do-

(senator M. Augustyn)

brą jakość usług i które spowodują, że będzie tam wystarczająca ilość funduszy, by takie usługi można było kupić i by nie było pokusy omijania przepisów.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, pan senator Stanisław Gogacz.

Senator Stanisław Gogacz:

Mam następujące pytania do obu senatorów, albo do tego, który zechce odpowiedzieć.

W związku z wprowadzeniem art. 51b i z odpłatnością miesięczną za usługi świadczone w ośrodkach wsparcia osobom z zaburzeniami psychicznymi wprowadza się opłatę pięcioprocentową. Podniesiono też wysokość kwoty, od której wprowadzono opłatę, do 250% od sumy 877 zł, czyli 250% najniższego uposażenia, które przekracza odpowiednie kryteria. Moje pytanie jest następujące: dlaczego taką opłatę wprowadzono, te 5%? Czy to nie koliduje z Narodowym Programem Ochrony Zdrowia Psychicznego? Ja przeglądałem projekt narodowego programu i nie wydaje mi się, żeby był tam zapis, który mówiłby o tym, że korzystanie ze środowiskowych domów samopomocy – przyjętych jako podstawowy model w tym programie – jest uzależnione od jakiegokolwiek opłaty. Po prostu mówi się, że tworzy się te domy środowiskowe.

I drugie pytanie, związane oczywiście z tym pierwszym. Skoro wprowadza się opłatę pięcioprocentową dla osób, które zarabiają minimum 877 zł, to proszę mi powiedzieć, czy to nie będzie tak, że będą preferowane te właśnie osoby, a nie te, które nie zarabiają 877 zł. Bo w tym momencie osoby, które zarabiają do 877 zł, nie będą mogły wpłacić tych 5%. Czy to nie będzie ze szkodą dla osób, które zarabiają poniżej tej kwoty? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I ja dziękuję bardzo.
Pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Odpowiadam. Może zacznę od końca. Nie, nie ma takiej obawy. W przypadku osób, których uposażenia są poniżej tego kryterium, sto procent kosztów poniesie budżet państwa. Placówka tak naprawdę nic z tego powodu nie będzie traciła, nie będzie żadnych hamulców, nawet, myślę, dla nich to będzie wygodniejsze, bo nie będzie powodu do podejmowania całego szeregu czynności mających na celu ściąganie tych 5% odpłatności. Myślę, że nie, raczej będzie tu działał mechanizm przeciwny.

Dlaczego wprowadza się tę odpłatność? Można by powiedzieć, że jest to pewna konsekwencja, w tej chwili niemalże wszystkie ośrodki wsparcia mają jakąś odpłatność. To nie jest tak, że do tej pory nie było odpłatności za pobyt w środowiskowych domach samopomocy. One były, ale były bardzo różne w różnych regionach, nawet w różnych powiatach, w niektórych nie było ich wcale, w innych były nawet wyższe. W związku z tym jest to uregulowanie pewnej istniejącej już sytuacji. Osobiście uważam, że pewna odpłatność ma uzasadnienie chociażby dlatego, że w środowiskowym domu samopomocy jest bardzo fachowa pomoc, jest wyżywienie. Przecież te osoby, mające świadczenie na odpowiednim poziomie, gdyby tam nie przebywały, to oczywiście i tak musiałyby to sobie zakupić. Jest to raczej regulacja, aniżeli wprowadzenie nowego obowiązku, który i tak się upowszechniał, ale była tutaj wolna amerykanka, bo, jak słusznie pan senator zauważył, w tej kwestii ustawa milczała, a wobec tego można było ją interpretować również i tak, że opłaty można było wprowadzać, co też czyniono.

A więc uważam, że te przepisy idą w dobrym kierunku, nie są chyba sprzeczne z Narodowym Programem Ochrony Zdrowia Psychicznego. Dlaczego? Dlatego że gdybyśmy popatrzyli na dynamikę wzrostu liczby miejsc w placówkach dla osób niesamodzielnych, to naprawdę nigdzie tak tych miejsc nie przybywa, jak w segmencie środowiskowych domów samopomocy. Dlaczego? Dlatego że cały koszt spoczywał tu na budżecie państwa, zarówno w zakresie utworzenia, jak i potem utrzymania. Jeśli mamy utrzymać tempo powstawania tych ośrodków – a chciałoby się, i żeby budżet to w ogóle wytrzymał – to dla tych, których stać na to i którzy korzystają z tych usług, o których już wspominałem, myślę, że te 5% nie jest nadmiernym kosztem, natomiast pozwoli utrzymać dynamikę powstawania tych środowiskowych domów samopomocy, dzięki czemu chyba w zgodzie z Narodowym Programem Ochrony Zdrowia Psychicznego te bardzo cenne półstacjonarne placówki będą jeszcze bliżej podopiecznych, bo jest jeszcze wiele białych plam, które trzeba by wypełnić właśnie tymi środowiskowymi domami samopomocy.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Jeśli mogę, Pani Marszałek, to chciałbym dodać, że te opłaty były ustalane przez pana wojewodę, zatem wprowadzenie przepisu zdecydowanie porządkuje ten element. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Gogacz zadaje pytanie.
(Głos z sali: Już było.)
Już było, przepraszam, tylko nie wykreślił się.
Pan senator Jan Dobrzyński.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja mam pytanie do pana senatora Augustyna. Panie Senatorze, troszeczkę pan pofantazjował z tym rynkiem w sferze pomocy społecznej, choć bardzo możliwe, że rynek coś tu zdziała.

Panie Senatorze, mówimy o przyczynach braku zezwoleń, o tej patologii w sferze pomocy społecznej. Zapisy, które są w ustawie, na pewno tu pomogą, to nie są przepisy, które coś tam psują, one są niezbędne, są potrzebne do jeszcze lepszego funkcjonowania sfery pomocy społecznej. Odchodzimy jednak od czegoś takiego, co funkcjonuje niewątpliwie dosyć słabo w naszym kraju, a mianowicie od współpracy pomiędzy urzędem wojewody a ośrodkami pomocy społecznej czy też ośrodkami pomocy rodzinie w gminach. Tak naprawdę te zapisy dają wojewodzie jakąś możliwość. A żeby jednak reagować w miarę szybko i energicznie, wojewoda nie ma środków. Procesy odwoławcze są bardzo długie, protokoły, które czytają wójtowie, burmistrzowie, prezydenci – wyjaśnianie tego trwa bardzo długo. Panie Senatorze, czy nie pomyślano o tym, czy komisja nie omawiała tego, aby jednak w jakiś sposób spróbować zobowiązać burmistrzów, prezydentów, dyrektorów domów pomocy społecznej do ścisłej współpracy poprzez rozporządzenia, a nawet ustawy? Chodzi o to, aby wojewoda mógł szybciej reagować. Ja myślę, Panie Senatorze, choć może to już trochę za daleko, że wspólne mianowanie dyrektorów domów pomocy społecznej, mam na myśli urząd wojewody i gminę, na pewno by w tej sytuacji pomogło. Tak naprawdę w sytuacji patologii wojewoda jest momentami bezradny, a przecież pamiętamy...

(*Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Proszę uprzejmie zmierzać do pytania.*)

Już, Pani Marszałek.

...a przecież pamiętamy, że w naszym kraju pracowników pomocy społecznej są tysiące i moim zdaniem te stanowiska są niewykorzystane. Czy komisja nie rozważała takiego kierunku działania poprzez zapisy dotyczące ścisłej współpracy?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Marszałek! Panie Senatorze, generalnie w Polsce mamy za mało pracowników socjalnych i są oni raczej przeciążeni. Jednocześnie wydaje się, że musimy trzymać się pewnej zasady ustrojowej, której do tej pory konsekwentnie przestrzegaliśmy. Otóż czym innym jest przestrzeganie wykonania umów podpisywanych przez świadczeniodawców z samorządami, i tam obowiązki kon-

trolne jak najbardziej spoczywają na samorządach i są one wykonywane, a czym innym jest sprawowanie nadzoru zarówno nad ośrodkami pomocy społecznej, jak i nad ośrodkami PCPR w zakresie wykonywania przez nie zadań zleconych, sprawowanie kontroli nad placówkami.

Nie wyglądało to najlepiej, Panie Senatorze, ma pan rację, i dlatego są tu dwa kierunki. Z jednej strony mówi się o tym, jak powinny wyglądać kary, jak powinna wyglądać dokumentacja itd., a z drugiej strony daje się wojewodzie jednak instrumenty w postaci wydzielenia placówki kontrolnej o odpowiedniej związanej z liczbą placówek liczbie pracowników, którzy będą musieli kontrolować, po to, żeby te zjawiska, o których pan mówi, występujące, gdy kontrola była niedostateczna, zostały wyeliminowane.

Obawiałbym się jednak pójścia na przykład w tym kierunku, żeby część zadań kontrolnych przypadających wojewodzie cedować na przykład na gminy czy na ośrodki PCPR, dlatego że zarówno gminy, jak i ośrodki PCPR są często wykonawcami pewnych usług z zakresu pomocy społecznej. O ile w odniesieniu do placówek zewnętrznych, prywatnych, prowadzonych przez stowarzyszenia można by jeszcze o czymś takim myśleć, o tyle w odniesieniu do placówek samorządowych byłoby to nieporozumieniem, bo musi przyjść ktoś z zewnątrz i skontrolować dom pomocy społecznej prowadzony na przykład przez gminę. Prawda? Wydaje mi się, że ustawa trzyma się tego rozdziału, zgodnie z którym funkcje kontrolne należą do organów państwa, a funkcje wykonawcze i kontrola wykonania umów do samorządów.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dobrze.

Teraz pani senator sekretarz Małgorzata Adamczak zadaje pytanie.

Senator Małgorzata Adamczak:

Mam pytanie do pana senatora Augustyna. Okres korzystania z całonocnego miejsca pobytu w środowiskowym domu samopomocy nie może być dłuższy niż jeden miesiąc, choć w uzasadnionych przypadkach istnieje możliwość przedłużenia tego okresu do trzech miesięcy. Mam pytanie o to, jakie to są uzasadnione przypadki. Dziękuję bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Myślę, że szczegółowo odpowie na to pytanie pan minister. Określenie czasu, w którym można przebywać w środowiskowym domu pomocy, miało zapobiec temu, aby środowiskowe domy stały się całodziennym i dożywotnim azylem, bo

(senator M. Augustyn)

temu mają służyć kluby samopomocy, tu niekoniecznie pobyt musi być związany z określonym czasem. Środowiskowe domy samopomocy mają służyć temu, ażeby została wykonana rehabilitacja, przeprowadzona terapia, ażeby te osoby przystosować do tego, by mogły przebywać w domu lub w innych placówkach.

Drugim elementem, o którym od dawna mówimy, w ramach dyskusji o środowiskowych domach samopomocy, jest jednak pewna rotacja, pozwalająca zdobyć miejsce licznym, coraz liczniejszym osobom, które cierpią na zaburzenia psychiczne i które chciałyby mieć możliwość przedłużenia leczenia, terapii właśnie w środowiskowych domach samopomocy. Zetknęliśmy się z tym już przy okazji warsztatów terapii zajęciowej, gdzie niestety nie ma rotacji, i dzisiaj tak naprawdę jedynym sposobem na to, żeby przyjmując kolejne osoby do WTZ, jest otworzenie nowego WTZ, a wydaje się, że tu również rotacja byłaby potrzebna. Ja myślę, że ten przepis się broni, bo są inne placówki, w których te osoby mogą przebywać, a tu mają być zapewnione usługi specjalistyczne.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Senator Roman Paszkowski.

(Senator Piotr Zientarski: Bohdan.)

(Senator Bohdan Paszkowski: Romanem nie byłem i nie jestem, w dalszym ciągu będę Bohdanem, ale niezależnie od tego zadam pytanie, Pani Marszałek.)

(Senator Tadeusz Gruszka: Pani marszałek...)

Mam jeszcze raz zapowiedzieć?

(Senator Bohdan Paszkowski: Nie, dziękuję.)

Pan senator Bohdan Paszkowski, Bohdan Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Tak, dziękuję, to gwoli wyjaśnienia.

Mam takie pytanie. W art. 1 te same ustawy zmieniamy art. 56a, który dotyczy tego, jakiego typu domy pomocy społecznej mogą być połączone i funkcjonować w jednym budynku. Ja nie mam przed sobą tekstu porównawczego i nie wiem, jak daleko idzie ta zmiana. W każdym razie ust. 2 tego artykułu stwierdza, że te typy łączonych domów pomocy społecznej mogą być łączone w inny sposób, jeśli będą w innym budynku. W tej sytuacji, biorąc pod uwagę to, że ustawa ma wchodzić w życie w ciągu czternastu dni od dnia ogłoszenia, mam takie pytanie. Czy proponowana tu zmiana nie jest na tyle, powiedziałbym, istotna, jeżeli chodzi o możliwości łączenia tych domów, że może za-

skoczyć podmioty, które je prowadzą? Chodzi o to, żeby po prostu nie znalazły się one w sytuacji, w której będą musiały wygaszać jedną część swojej działalności z tego powodu, że nie spełniają kryteriów zawartych w ustawie.

W związku z tym mam zasadnicze pytanie, jak rewolucyjna to jest zmiana. Czy może jest to tylko kosmetyczna zmiana, która doprecyzowuje te sprawy, czy też jest ona tak zasadnicza, że doprowadzi do sytuacji, w której organizatorzy czy prowadzący domy pomocy społecznej, jeśli nie spełnią w tak krótkim czasie narzuconych warunków, będą musieli ograniczać działania, aby pozostawać w zgodzie z ustawą? Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze Bohdanie Paszkowski, wyjaśniając te wątpliwości, powiem tak. Nie, nie jest to nowa zmiana. Łączenie niektórych typów domów pomocy społecznej było możliwe już poprzednio, ale jest to wyjście naprzeciw oczekiwaniom samorządów. Tu raczej chodzi o wspólną administrację dla placówek, które na ogół już dzisiaj funkcjonują w oddzielnych pomieszczeniach, mogą nawet funkcjonować w sąsiednich miejscowościach. Jeśli mieszczą się w tym ramach, które tutaj zostały zakreślone, to będą mogły mieć wspólną administrację. Aby jednak nie dochodziło do tego, żeby osoby o różnych schorzeniach, wymagające różnego poziomu usług opiekuńczych, były w jednym budynku – wtedy byłoby potem trudne do uchwycenia, na przykład podczas kontroli, czy one otrzymują właściwą opiekę, czy ona spełnia standardy – pojawia się zastrzeżenie, że to powinno być prowadzone w odrębnych budynkach. Byłoby to być może problemem, gdyby dzisiaj można było łączyć te domy, kiedy nie są one w odrębnych budynkach, ale nie, to nie jest nowe zastrzeżenie. Rozszerzenie dotyczy tylko innych typów domów, również możliwych do połączenia. Jedynie w tym zakresie jest to krok w kierunku spełnienia oczekiwań samorządów.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze są pytania do panów senatorów sprawozdawców? Nie. Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Witamy bardzo serdecznie pana ministra Dudę.

Rozumiem, że zmierza tutaj do nas, ponieważ chce zabrać głos w tej sprawie.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Jeśli można, Pani Marszałek...)

Uprzejmie proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Dziękuję bardzo panom sprawozdawcom za bardzo wnikliwe przedstawienie zmian, które zaproponował rząd. W takim razie nie będę się już do nich szczegółowo odnosił.

Chcę powiedzieć, że z naszego punktu widzenia bardzo istotne było wzmocnienie nadzoru wojewody w związku z tym, o co państwo też pytaliście, a mianowicie z tymi historiami, które miały miejsce w tak zwanych prywatnych czy też pozapublicznych domach pomocy społecznej, pensjonatach czy jeszcze inaczej nazywanych miejscach. Niestety, chociaż nie chciałbym generalizować i wskazywać, że to, co prywatne, jest złe, bo niejednokrotnie te domy są naprawdę znakomite, świetnie prowadzone, o wysokim standardzie i z bardzo profesjonalnym personelem, to jednak państwo wiecie, że media od czasu do czasu donosiły o tym, iż w prywatnych jednostkach, tak zwanych pensjonatach, działy się niedobre rzeczy. Przypomnę historię związaną z domem czy pensjonatem „Radość”, która skończyła się skazaniem pani prowadzącej tę jednostkę. Takich historii mieliśmy kilka.

Było pytanie pana senatora... Odniosę się do tego, bo panowie sprawozdawcy nie mieli tych danych. Było pytanie pana senatora, teraz już nie pamiętam nazwiska, proszę wybaczyć... A, już wiem. Pan senator Kosmala pytał...

(Głos z sali: Knosala.)

Knosala, przepraszam.

...gdzie upatrywać przyczyn braku zezwoleń i dlaczego...

Jeszcze raz przepraszam szanownego pana senatora za przekreślenie nazwiska.

Chcę odpowiedzieć, że na samym Mazowszu znaleźliśmy trzydzieści takich przypadków. Oczywiście jest to regionalnie uwarunkowane, ponieważ najwięcej pensjonatów prywatnych jest właśnie na Mazowszu. Trzydzieści takich przypadków było na Mazowszu, w skali kraju – kilkadziesiąt. I stąd te niezbędne zmiany, bardzo wzmacniające rolę wojewody. Przypomnę tylko, że do tej pory nie było między innymi określone, ile tych domów

mógł mieć pod swoją opieką jeden inspektor kontroli. Czasem było ich kilkadziesiąt, to znaczy osiemdziesiąt, sześćdziesiąt czy pięćdziesiąt. Dzisiaj powiedzieliśmy jasno: jeden inspektor na dwadzieścia pięć jednostek. To daje szansę na to, że one będą pod kontrolą, będą nadzorowane.

Co do łączenia domów, bo ta kwestia też była poruszana, to chcę się wypowiedzieć w ten sposób. Otóż zmiana, którą w tej chwili wprowadzamy – pan senator Paszkowski o to pytał – nie dotyczy tego, co było do tej pory, w sensie jednego budynku. To znaczy, my mówimy o tym, że łączenie dotyczy tylko odrębnych budynków. Do tej pory należało mieć dwie administracje w dwóch różnych budynkach, na przykład w budynku głównym i w filii, a dzisiaj mówimy, że przy różnych profilach ta sama dyrekcja może zarządzać dwoma domami. To jest tańsze, efektywniejsze i środowisko oczekiwało takiego rozwiązania w tym zakresie. Do tej pory, Szanowni Państwo, była możliwość łączenia na przykład domu o profilu dla dzieci i domu o profilu dla dorosłych, na przykład dla przewlekle chorych i osób starszych. Nigdy nie wprowadziliśmy takiej zmiany, żeby dochodziło do pewnej kolizji, na przykład w wyniku łączenia przewlekle chorych i tych z zaburzeniami psychicznymi czy z niepełnosprawnością intelektualną. Tak że takiej zmiany nie ma. Obecna propozycja ma między innymi ułatwić dojście do pewnego standardu.

Teraz inne kwestie, które były poruszane przez państwa w pytaniach do panów senatorów sprawozdawców.

Co do pobytu w takim domu, Pani Sekretarz, Pani Senator Adamczak, wiadomo, że jest bezterminowy, to znaczy trwa tak długo w układzie dziennym... Chodzi o to, żeby w sytuacjach, nazwijmy to tak, ekstremalnych, otoczyć daną osobę opieką. Generalnie do trzech miesięcy dajemy takie wsparcie. Myślimy tutaj o takich sytuacjach, że rodzina nagle wyjechała czy zdarzyła się jakaś sytuacja losowa w tej rodzinie; czasem ktoś chce wyjechać na urlop, to się też zdarza. W innych przypadkach nie robimy ze środowiskowych domów samopomocy stacjonarnych jednostek, czyli domów pomocy społecznej, bo jeśli sytuacja tego wymaga, to następuje przejście do stacjonarnej jednostki.

I to chyba najważniejsze kwestie, które państwo poruszaliście. Jeśli są jeszcze jakieś pytania do mnie, to uprzejmie proszę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

Pan Senator, proszę bardzo.

Pan senator Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

W uzasadnieniu projektu ustawy można przeczytać, że jednostek, które podlegają kontroli wojewody, może być nawet ponad sześć tysięcy. Ponieważ zgodnie z projektem ustawy dwadzieścia pięć jednostek powinno przypadać na jednego kontrolera, wobec tego takich kontrolerów, średnio rzecz biorąc, powinno być piętnastu w każdym województwie.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: To zależy, jak są rozlokowane te jednostki, Panie Senatorze.*)

Oczywiście, ale tak średnio piętnastu. Cały czas operuję średnią.

Podano również w uzasadnieniu, że najmniej jest ich w województwach opolskim i lubuskim, bo po trzech, w pomorskim jest pięciu, a zachodniopomorskim – sześciu. Już z tego można wnioskować, że są dość duże niedobory w tym zakresie. I stąd moje pierwsze pytanie: jak daleko sięgają te niedobory?

Drugie pytanie też z tego wynika. Czy urzędy wojewódzkie otrzymają dodatkowe fundusze na pokrycie tych etatów, czy też muszą we własnym zakresie wygospodarować pieniądze? Jaki czas będą miały na wyszukanie tych ludzi? Nie jest tajemnicą, że to nie są najlepiej płatne etaty i pewnie nie będzie łatwo tych ludzi zatrudnić. Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Dajczak, proszę bardzo.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam pewne pytanie, które mi się teraz zrodziło. Płynęły do mnie sygnały odnośnie do tego artykułu, więc może pan minister by rozwiął te wątpliwości, jeśli nie teraz, to ewentualnie na piśmie. Chodzi o art. 42 ust. 5, i to, jak myślę, zarówno przed zmianami, jak i po dzisiejszych zmianach w tej ustawie. Czy pan minister nie uważa, że zapis, który jest w tej chwili, powoduje ograniczenia zastosowania uprawnień z pomocy społecznej z tego art. 42 w stosunku do osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r.? Chodzi tu o pewną synchronizację tej ustawy oraz ustawy z 1998 r. o funduszu ubezpieczeń społecznych. Mam wrażenie, że ust. 5 ma sens jedynie w przypadku osób urodzonych przed 1 stycznia 1948 r., których prawo do emerytury zależy od spełnienia kryterium lat składkowych i nieskładkowych. Czy pan minister nie uważa, że ten artykuł miałby sens i byłaby synchronizacja tych obu ustaw, gdybyśmy w art. 42 w ust. 5 dodali zapis, że skład-

ka na ubezpieczenia emerytalne i rentowe nie przysługuje osobie urodzonej przed dniem 1 stycznia 1949 r.? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

I jeszcze pani senator Adamczak.

Senator Małgorzata Adamczak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam takie zapytanie. Do dochodu ustalonego zgodnie z ust. 3 nie wlicza się między innymi pomocy materialnej mającej charakter socjalny oraz motywacyjny, przyznawanej na podstawie przepisów o systemie oświaty, czyli jak rozumiem, stypendiów. A co ze stypendiami pochodzącymi z organizacji pozarządowych?

(*Sekretarz Stanu w ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Już odpowiadam.*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Może rozpocznę od odpowiedzi na pytanie pana senatora Dajczaka. Otóż my nie widzimy takiego konfliktu, ale muszę powiedzieć, że trochę mnie pan zaniepokoił tym pytaniem. Musimy to przeanalizować, dlatego odpowiem panu senatorowi na piśmie. Do tej pory nikt takiego pytania nam nie zadał, a myśmy nie dostrzegali problemu. Ale oczywiście trzeba to przeanalizować.

Brakuje nam około połowy kontrolerów. Etaty są wewnątrz urzędów wojewódzkich. Oczywiście w miarę potrzeby będziemy ich wzmacniać, bo niektóre zadania przechodzą do marszałków. Sami wojewodowie mówią, że na to środki powinny się znaleźć.

Co do wysokości płacy, to tak jak wszędzie w administracji państwowej nie są to najbardziej intratne posady, aczkolwiek ta ilość wydaje się wystarczająca. Docelowo mówimy o dwudziestu pięciu jednostkach. Oczywiście to nie będzie jutro. Wydaje się, że skuteczna kontrola jest zapewniona.

Jeśli chodzi o pytanie pani senator Adamczak, to chcę powiedzieć, że te z organizacji pozarządo-

(sekretarz stanu J. Duda)

wych również się nie wliczają, z tego, co mi wiadomo, do kryterium dochodowego. Są poza tym.

(Senator Małgorzata Adamczak: A czy nie powinno tak być?)

Nie, moim zdaniem nie powinno, zbyt duże wyłączenie też nie jest tutaj wskazane. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Mieczysława Augustyna.

Senator Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Cieszę się z tej nowelizacji. Uważam, że ona idzie w dobrym kierunku, choć niestety nie rozwiązuje wszystkich problemów, które są w tym obszarze. Ta ustawa wymaga dogłębnego przejrzenia z punktu widzenia efektywności świadczeń, które przyznajemy. Nie jest z tym najlepiej. Trzeba wzmocnić rolę kontraktów, które w niektórych gminach w ogóle nie są stosowane. Trzeba dostrzec nowe obszary, nowe wyzwania, przed którymi stoi pomoc społeczna. Trzeba uporządkować katalog świadczeń, tak aby ta ustawa była dla potrzebujących wsparcia bardziej czytelna. Mówimy o tym od lat, jest to jakiś krok we właściwym kierunku, ale nie załatwia on wszystkiego. Jeśli chodzi o nowe obszary, to wydaje się, że system pomocy społecznej wymaga całkowitej przebudowy w odniesieniu do opieki długoterminowej. Musi zostać ona wyodrębniona, w moim głębokim przekonaniu, jako odrębna dziedzina w systemie zabezpieczenia społecznego, na początek w ramach pomocy społecznej, a później być może nawet w obrębie zabezpieczenia społecznego czy też w systemie ubezpieczeniowym.

Chciałbym państwa poinformować, że prace nad tymi zmianami w obszarze opieki długoterminowej toczą się tutaj w Senacie, są zaawansowane, kończymy zieloną księgę poświęconą sytuacji w opiece długoterminowej, w której zawarte będą rekomendacje zmian ustawowych. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że państwo senatorowie Ludwiczuk, Sztark, Meres, Adamczak i Gruszka złożyli swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Wysoki Senacie, w związku z zakończeniem prac Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o punkt: sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w sprawie złożonego za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego wniosku Prokuratury Okręgowej Warszawa Praga o wyrażenie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Krzysztofa Piesiewicza, i rozpatrzenie tego jako punktu dziesiątego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznaję, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku sprzeciwu, stwierdzam, że Senat przedstawił propozycję przyjął.

A teraz przechodzimy do punktu dziewiątego. Przed punktem dziesiątym ogłoszę półgodzinną przerwę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 758, a sprawozdanie komisji w druku nr 758A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej pana senatora Mieczysława Augustyna o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa jest krótka i tak naprawdę dotyczy zniesienia konieczności uzyskania wstępnej pozytywnej opinii państwowego inspektora pracy co do przystosowania przez pracodawcę stanowiska pracy do potrzeb osób niepełnosprawnych. Podzieliliśmy opinię twórców ustawy, uważających, że jest to dodatkowe i niepotrzebne utrudnienie.

Proszę państwa, już dzisiaj na mocy umowy, którą podpisuje się z dysponentami środków przeznaczonych na rehabilitację zawodową i społeczną oraz zatrudnienie osób niepełnospra-

*Przemówienia złożone do protokołu –w załączeniu

(senator M. Augustyn)

wnych, jest obowiązek, aby stanowisko pracy było przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Jest to oczywiście warunek uzyskania środków. A więc ta kontrola jest. Później następuje przewidziana kontrola inspekcji pracy. Chodzi o to, by w wyniku różnych zmian nie doszło do zaniechania w zakresie przystosowywania stanowisk pracy.

Senatorowie z komisji zadawali mnóstwo pytań, by upewnić się, czy stanowiska pracy dla osób niepełnosprawnych, w końcu dotowane ze środków publicznych, będą na pewno przystosowywane. Mam wrażenie – sędzę tak po wynikach głosowania – że senatorowie zostali przekonani. Wszyscy wnosimy o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie?

Pani senator Fetlińska, proszę.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję Panie Marszałku.

Chciałabym zapytać, czy dyskutowano na posiedzeniu komisji o tym, jak wielką liczbę osób obejmie ta ustawa. Czy to jest duży problem społeczny? Ile rocznie osób mogłoby skorzystać z tej formy polepszenia sytuacji, jeśli chodzi o zatrudnienie?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Następne pytanie zadaje pan senator Dobrzyński.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja mam takie pytania: czy ta zmiana była omawiana z pracodawcami; jakie opinie pracodawców w tej sprawie były prezentowane? Czy przyjęto to z zadowoleniem, czy też z obojętnością?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Senator, nie potrafię w tej chwili powiedzieć, jak dużej liczby osób dotyczy akurat ta konkretna zmiana, bo nie znam danych. Nie wiem, ile nowych stanowisk pracy jest tworzonych. Cieszymy się tylko z tego, że wreszcie, jeśli chodzi o zatrudnienie osób niepełnosprawnych w Polsce, sytuacja zaczęła się poprawiać i to poprawiać znacząco. W związku z tym zaczęła się pogarszać sytuacja finansowa funduszu, ale to jest inne zagadnienie. Myślę, że pan minister odpowie na to pytanie.

Gdy idzie o opinię pracodawców, to na ile pamiętam te wyrażane w komisji, w posiedzeniu uczestniczyła jedna z przedstawicielek pracodawców, była jak najbardziej pozytywna. Ta ustawa znosi jednak dodatkowy obowiązek dla pracodawców, którzy starają się zatrudnić osoby niepełnosprawne. Proszę mi wierzyć, to naprawdę było dublowanie kontroli, ponieważ pracownicy odpowiedzialni za stwierdzenie wykonania umowy o zatrudnieniu osób niepełnosprawnych musieli kontrolować, czy to jest stanowisko przystosowane, a potem jeszcze raz wstępnie, prewencyjnie, musiał to kontrolować państwowy inspektor pracy. Znosimy ten dodatkowy obowiązek, wydaje mi się, że ta jedna kontrola, związana z umową podpisaną z pracodawcą, jest wystarczająca.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję. Nie ma więcej pytań.

Projekt ustawy został wniesiony przez komisję sejmową.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Proszę bardzo, Panie Ministrze, pan minister Duda.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Dziękuję bardzo serdecznie.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ja chcę się odnieść tylko do kilku kwestii. Z naszego punktu widzenia, myślę tutaj o Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, ale myślę też o wykonywanej przeze mnie funkcji pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych, ta zmiana, która jest zmianą zgłoszoną, przypomnę, przez środowiska reprezentujące osoby niepełnosprawne, nie zaś przez samych pracodawców, wpłynie korzystnie na rynek zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

Ja to pokażę na przykładzie, patrząc również na pana senatora Rulewskiego. Dzisiaj jest tak, że osoba z orzeczonym stopniem niepełnosprawno-

(sekretarz stanu J. Duda)

ści, która ma być zatrudniona, zgłasza się do danego pracodawcy i ten pracodawca musi dostosować miejsce pracy i wezwać Państwową Inspekcję Pracy. Z reguły pracodawca, mówię tu o praktycznym wymiarze, myśli sobie tak: jak zawołam inspekcję pracy, to dostanę karę za to między innymi, że jest na przykład wiszący kloz. I to powoduje, że pracodawcy nie są zainteresowani, mówią wprost, przyjmowaniem osób z orzeczonymi grupami niepełnosprawności. W tej sytuacji, którą my akceptujemy, rząd akceptuje, a którą zaproponowała komisja „Przyjazne Państwo”, będzie tak oto, że osoba niepełnosprawna zostanie zatrudniona, ale już na stanowisku, które będzie dostosowane. A gdyby pracodawca odważył się nie dostosować tego stanowiska, to Państwowa Inspekcja Pracy ukarze go w sposób dotkliwy.

Jeszcze jedna sytuacja niehipotetyczna, Panie Senatorze. Może być tak oto, że w czasie pracy na jakimś stanowisku pracownik przychodzi do pracodawcy i mówi: właśnie otrzymałem grupę niepełnosprawności. I co wówczas? Ta zmiana powoduje, że pracodawca dostosowuje to miejsce i on może dalej pracować. A gdyby nie było tej zmiany, nie będzie wiadomo, nikt nie będzie wiedział, co zrobić, czy zawiesić, kto za to poniesie koszty.

My akceptujemy tę zmianę, uważamy, że ona jest korzystna z punktu widzenia efektywności zatrudniania osób z niepełnosprawnością w Polsce. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

Czy są pytania? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Władysława Dajczaka.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa, nad którą Wysoka Izba proceduje w tej chwili, jest, myślę, ustawą ważną, nawet bardzo ważną, bowiem dotyczy zatrudniania osób niepełnosprawnych, a więc najlepszej formy rehabi-

litacji osób niepełnosprawnych. To właśnie dzięki pracy, dzięki zatrudnieniu te osoby mogą mieć poczucie, że w dużo większym stopniu uczestniczą w normalnym życiu społecznym, że mogą odczuwać takie same satysfakcje jak osoby niedotknięte niepełnosprawnością. Bardzo istotną sprawą jest promowanie takiej formy obecności tych osób w życiu publicznym, która nie byłaby nacechowana, możemy tak powiedzieć, podejściem segregacyjnym. I właśnie taką formą obecności osób niepełnosprawnych jest podejmowanie zatrudnienia zarówno u pracodawcy, który zapewnia warunki pracy chronionej, jak i u pracodawcy, który takich warunków nie zapewnia.

Mając na uwadze kierunek zmian zaproponowanych w nowelizacji ustawy, którą się zajmujemy, stwierdzić należy, że on jest jak najbardziej słuszny i jak najbardziej celowy. Ustawa pozwala bowiem w sposób zasadniczy zmienić mentalność związaną z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych. W dotychczasowych przepisach możliwość zatrudniania osób zaliczanych do znacznego albo umiarkowanego stopnia niepełnosprawności u pracodawcy, który nie zapewnia warunków pracy chronionej, pojawiała się dopiero po uzyskaniu pozytywnej opinii Państwowej Inspekcji Pracy o przystosowaniu przez pracodawcę stanowiska pracy do potrzeb osoby niepełnosprawnej. Oznaczało to oczywiście konieczność uzyskania swego rodzaju pozwolenia na takie zatrudnienie, konieczność uprzedniego zwrócenia się do organów państwowych, od których sprawności działania i życzliwości zależało to, czy taka zgoda była udzielana.

Nowe rozwiązanie opiera się na lepszej filozofii funkcjonowania państwa w relacji z pracodawcami, w szczególności chodzi tu oczywiście o przedsiębiorców, szanuje istotną wolność prowadzenia działalności gospodarczej. Pracodawca może zatrudnić pracownika, w tym wypadku osobę niepełnosprawną, wtedy kiedy rzeczywiście będzie miał taką potrzebę, nie będzie to uzależnione od zgody lub opinii jakiegokolwiek organu.

Nowe rozwiązanie nie znosi jednak obowiązku przystosowania stanowiska pracy do potrzeb osoby niepełnosprawnej, ten obowiązek nadal będzie istniał, ale jego spełnienie nie będzie w żaden sposób certyfikowane przez organy państwa. W związku z tym oczywiście jest poparcie dla takiej zmiany, ona jest jak najbardziej uzasadniona.

Ale są też pewne wątpliwości, które budzi nowa ustawa. Dla mnie wadą tej ustawy jest dodanie w art. 4 ust. 6, który stanowi, iż kontrolę w zakresie przystosowania stanowiska pracy do potrzeb osoby niepełnosprawnej przeprowadza Państwowa Inspekcja Pracy. Inicjatorzy tej nowelizacji, a także pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych, wyrazili opinię, że zapis ust. 6 stanowi dobre zabezpieczenie warunków pracy osób niepełnosprawnych. W mojej opinii jest to zdecydo-

(senator W. Dajczak)

wanie zły pogląd i nie można się z nim zgodzić. Ten zapis to tak zwany pusty zapis ustawowy, ponieważ powtarza on normy, które były zawarte wcześniej w innych ustawach i nie ma żadnego normatywnego znaczenia. Mam tu na myśli zapis w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy, chodzi o art. 10, który jednoznacznie stwierdza, że takie kontrole Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadza również w związku z zatrudnieniem osób młodocianych i niepełnosprawnych. Powtórzenie tego zapisu ani niczego nowego nie wnosi, ani niczego nie zmienia, on jest po prostu zbędny.

Chciałbym jeszcze raz podkreślić, bo to nie pierwszy przypadek w tej Izbie, kiedy mamy okazję mówić, że wprowadzanie takich deklaracyjnych zapisów ani nie spowoduje zwiększenia poziomu ochrony pracy, ani zwiększenia poziomu ochrony osób niepełnosprawnych. Jest to po prostu zapis zbędny.

Ochrona pracy osób niepełnosprawnych jest bardziej uzależniona od realnych możliwości wykonywania tej kontroli przez Państwową Inspekcję Pracy, a ta możliwość będzie wtedy, kiedy Państwowa Inspekcja Pracy otrzyma informację o zatrudnieniu osoby niepełnosprawnej. Tak właśnie było przed zmianami w tej ustawie, że Państwowa Inspekcja Pracy dowiadywała się o zamiarze zatrudnienia przez pracodawcę osoby niepełnosprawnej, gdyż ten miał obowiązek złożyć taką informację do Państwowej Inspekcji Pracy.

Jeżeli ustawa, nad którą dzisiaj debatujemy, wejdzie w życie w takiej formie, w jakiej jest proponowana, to Państwowa Inspekcja Pracy nie będzie miała żadnej informacji o tym, że pracodawca, przedsiębiorca zatrudnia osobę niepełnosprawną. W związku z tym ta ochrona będzie znacznie osłabiona, jeśli w ogóle będzie, bo Państwowa Inspekcja Pracy będzie mogła prowadzić taką kontrolę w związku z zatrudnieniem takiej osoby właściwie na zasadzie kontroli na chybił trafił. Albo się uda trafić na to, że pracodawca zatrudnił taką osobę, albo po prostu nie. To jest najistotniejsza sprawa w tej ustawie. I tego niestety nie ma.

W związku z tym chciałbym, Panie Marszałku, złożyć propozycję poprawki do ustawy, wprowadzając zapis, który tę najważniejszą sprawę zmienia. To jest drobna korekta, która nie zmienia generalnej idei nowelizacji ustawy, a jak sądzę, zapewnia kontrolę, daje możliwość realnej kontroli przez Państwową Inspekcję Pracy warunków pracy osób niepełnosprawnych. Tak że myślę, że jest to jak najbardziej wskazana poprawka, która tylko polepsza jakość tej ustawy i prowadzi do tego, żeby faktycznie osoby niepełnosprawne zatrudniane przez przedsiębiorców podlegały jakiejś kontroli, żeby ktoś miał nad tym nadzór. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Rulewskiego.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pan minister Duda wykorzystał przewagę operacyjną związaną z tym, że jako minister występuje jednym zdaniem, a nadto wykorzystał fakt obojętnej czy wzajemnej sympatii, jaką się obdarzamy między innymi w związku z realizacją zagadnienia zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Niemniej jednak pozwolę sobie wystąpić w roli niejako solisty, ale nie dlatego, że mam inny pogląd na tę ustawę, tylko dlatego, że z ramienia Senatu działam w Radzie Ochrony Pracy i że muszę być strażnikiem konstytucji oraz kodeksu pracy, a to skłania mnie do zajęcia zupełnie innego stanowiska niż pan senator Dajczak.

Otóż, proszę państwa, o kim my w tej chwili mówimy? Mówimy o osobach o znacznym i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Znaczny to taki, który nawet wymaga asysty przy wykonywaniu funkcji życiowych, a umiarkowany to taki, który wymaga stopniowej, czyli ograniczonej asysty. I tym ludziom nasze państwo rzeczywiście stwarza dogodne warunki, żeby mogli podlegać rehabilitacji społecznej przez sam fakt uczestnictwa we wspólnotach, jakimi są na przykład zakłady pracy, oraz przez fakt spełniania się przez wykonywanie pracy. Państwo na mocy konstytucji, art. 66, 68 i 69, zobowiązało się, żeby niezależnie od woli samych pracowników, w tym przypadku niepełnosprawnych, ale również pracodawców pełnić szczególną opiekę. To oznacza, że państwo, niezależnie od woli tych osób, ma obowiązek pełnienia tej opieki chociażby z tej prostej przyczyny, że uczestniczy, partycypuje w znacznym stopniu w dotowaniu systemu ubezpieczeń, w tym ubezpieczeń od wypadków, rent itp. I z tej roli nie może zrezygnować.

Propozycja komisji „Przyjazne Państwo” dość sprytnie... Myślę, że może nawet dość szczerze pan minister Duda powiedział, że skoro jest tak, że sama wizyta inspekcji pracy stwarza dla pracodawcy problemy, to trzeba stłuc ten termometr, nie dopuszczać uczestnictwa w tym Państwowej Inspekcji Pracy. Niech nie przychodzi, my ze sobą się dogadamy, zwłaszcza ci, którzy w różnym stopniu ukrywają przed organami państwa stosunek zatrudnienia, którzy w ten sposób tworzą potencjalne zagrożenie dla zdrowia i życia pracowników. Dla mnie ta propozycja jest dodatkowo bezmyślna. Bo proszę się wczytać w brzmienie obecnego artykułu, który jest bardzo korzystny dla samego pracodawcy, a może przede wszystkim dla osób niepełnosprawnych. Otóż on w tej

(senator J. Rulewski)

chwili mówi, że potrzebne jest uzyskanie pozytywnej opinii Państwowej Inspekcji Pracy. To jest pozytywna opinia, a nie decyzja, nie kontrola. Oto państwo przychodzi do pracodawcy na jego żądanie i udziela bezpłatnej certyfikacji tego, co ten pracodawca rzeczywiście był zmuszony wykonać. Któż z nas nie chciałby na przykład dokonywać bezpłatnie przeglądu samochodu? Każdy by chciał. Oczywiście z wyjątkiem tych, którzy mają coś na sumieniu i nie chcieliby tam przybyć. I tak wygląda obecne rozwiązanie.

Rzeczywiście jedna z fundacji, podobno wpływowa, powiada, że to jest zbędne, że to jest niepotrzebne, że to jest utrudnienie dla zatrudniania, już nie dla pracodawców, i należy tę wizytę o charakterze opiniodawczym zastąpić kontrolą. Ale senator Dajczak dokładnie wykazał, więc nie będę tego powtarzał, że kontrola, a mam przegląd tego, statystycznie wypada raz na dziesięć lat. I wcale nie musi odkryć tego, że niepełnosprawny w stopniu znacznym jest w ogóle zatrudniony.

Powiedziałem, że muszę stać na straży nie tylko konstytucji, ale i kodeksu pracy. Otóż kodeks pracy w art. 207 powiada, że muszą być przeprowadzone badania, które dopuszczają do zatrudnienia. A art. 229 wprost zakazuje pracodawcy zatrudniania osoby, jeśli są przeciwwskazania. Zatem pytanie: co jest celem tej nowelizacji, jeśli ona niesie dobroci? Ano, powiedzmy sobie szczerze, ukrywanie stosunku pracy, być może nawet w ogóle ukrywanie faktu zatrudnienia niepełnosprawnych w stopniu znacznym lub umiarkowanym. Chodzi o ukrywanie z różnych powodów. Znane są takie sytuacje, i to na posiedzeniu komisji mówiono, że na okoliczność kontroli przemodeluje się stanowiska pracy, zwiększa się oświetlenie. Ale to są argumenty, żeby utrzymać ten stan.

I mam pytanie do pana ministra – może nie pytanie, bo polemizuję z ministrem Dudą i zarazem pełnomocnikiem do spraw zatrudnienia osób niepełnosprawnych – jeśli jest tak dobrze, jak teraz jest, a wszystko wskazuje na to, że ten obecny system jest sprawny, to po co chcemy go zmieniać? Bo jest zgoda co do tego, że to jest jednak złagodzenie uczestnictwa organu kontrolnego w kontroli czy też obserwacji, czy też monitorowaniu tego zjawiska.

Panie Marszałku, kończąc, powiem, że mój wniosek idzie dalej, jest to wniosek o to, żeby tę ustawę odrzucić. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu panią senator Janinę Fetlińską.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Omawiana przez nas dzisiaj ustawa o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnieniu osób niepełnosprawnych ma szczytne cele. W uzasadnieniu ustawy wnioskodawcy, to jest komisja „Przyjazne Państwo”, podkreślają jej pozytywne skutki społeczne, finansowe i prawne. Analiza zapisów ustawy nasuwa jednak pewne wątpliwości.

Otóż zatrudnienie osoby uznanej za niepełnosprawną w stopniu znacznym lub umiarkowanym powinno się odbywać w warunkach pracy chronionej. Notabene warunkiem uznania znacznego albo umiarkowanego stopnia niepełnosprawności jest właśnie niezdolność do pracy albo zdolność do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej, art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o rehabilitacji. Aby można było zatrudnić pracownika ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, pracodawca powinien stworzyć warunki pracy chronionej, określone w art. 28 ustawy o rehabilitacji. Wynika to z dbałości o zabezpieczenie właściwych warunków pracy osobie podejmującej pracę. Rezygnacja z uzyskania przez pracodawcę opinii Państwowej Inspekcji Pracy o przystosowaniu stanowiska pracy do potrzeb wynikających z niepełnosprawności osoby zatrudnianej na danym stanowisku w warunkach pracy chronionej oznacza jednakże w pewnym sensie rezygnację z tego twardego stanowiska w tej bardzo ważnej sprawie. I byłoby to do przyjęcia, ostatecznie możemy a priori założyć rzetelność i uczciwość przedsiębiorcy pod tym względem, ale budzi wątpliwości, po pierwsze, brak w nowelizowanej ustawie zapisu dotyczącego zgłaszania zatrudnienia w ściśle określonym terminie przez pracodawcę do Państwowej Inspekcji Pracy, a po drugie, brak zapisu o obowiązku kontroli stanowiska pracy w określonym czasie przez Państwową Inspekcję Pracy. Brak takich zapisów powoduje nierówne traktowanie niepełnosprawnych z umiarkowanym lub znacznym stopniem niepełnosprawności zatrudnionych w zakładach pracy chronionej i na wolnym rynku. Wydaje się zatem, że mimo negatywnego rozstrzygnięcia przez Sejm kwestii poprawki zgłoszonej w tej sprawie przez klub PiS, może warto by było ponownie rozważyć ten zapis, ale w formie zmodyfikowanej.

Przedstawiam w tej sprawie dwie propozycje tandemów poprawek alternatywnych wobec siebie. W przypadku pierwszym, poprawki dalej idącej, chodzi o to, by pracodawca zgłaszał Państwowej Inspekcji Pracy fakt zatrudnienia osoby ze znaczną lub umiarkowaną niepełnosprawnością w ciągu siedmiu dni od dnia zawarcia umowy, a wtedy Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadzałaby kontrolę w ciągu trzydziestu dni od

(senator J. Fetlińska)

otrzymania tego zawiadomienia. W przypadku drugiej poprawki, już bardziej liberalnej, podtrzymuję obowiązek zgłoszenia w ciągu siedmiu dni przez pracodawcę do PIP faktu zatrudnienia osoby niepełnosprawnej, ale wycofuję się z określenia terminu, w jakim kontrola miała być przeprowadzona. Zaznaczam jednak, że taka kontrola jest potrzebna. Z uwagi to, o czym mówił pan senator Rulewski, to znaczy że zazwyczaj taka kontrola odbywa się raz na dziesięć lat, ten obowiązek mógłby być swoistą zachętą do tego, by w miejscach, z których napływałyby takie zgłoszenia, kontrola była dokonywana, może nie w ciągu miesiąca, ale w jakimś nie za długim czasie.

Podtrzymanie obowiązku zgłoszenia Państwowej Inspekcji Pracy przez pracodawcę faktu zatrudnienia pracowników niepełnosprawnych pozwoliłoby na utrzymanie monitoringu zatrudnienia niepełnosprawnych. Trzeba podkreślić, że jeżeli pracodawca nie będzie korzystał z finansowania z PFRON, to nie będzie czuł się zobowiązany do zgłoszenia faktu zatrudnienia osoby niepełnosprawnej, nie będzie tym zainteresowany ze względów finansowych. I dlatego w świetle nowelizowanej ustawy warto pochylić się nad proponowanymi przeze mnie poprawkami. Wydaje mi się, że również monitoring zatrudnienia niepełnosprawnych jest istotnym elementem dotyczącym tej ważnej sprawy.

Konkludując, wyrażam ubolewanie, że nowelizowana ustawa jest tylko przyczynkarskim elementem w kwestii zatrudnienia i rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Wobec wielu podniesionych słów, obietnic wyborczych, spotkań, prowadzonych prac i analiz, z przykrością muszę stwierdzić, że jest to listek figowy, mający przysłonić problemy zatrudnienia niepełnosprawnych w Polsce. Niniejszym składam te poprawki. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że państwo senatorowie Ludwiczuk, Sztark, Bisztyga, Adamczak, Gruszka złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*. Przepraszam, pomyłka – senator Gruszka nie złożył przemówienia.

Wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli pan senator Dajczak, pan senator Rulewski i pani senator Fetlińska.

Zamykam dyskusję.

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, w związku z tym proszę Komisję Rodziny i Polityki Społecznej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Zanim ogłoszę przerwę do godziny 19.00, proszę o komunikaty. Po przerwie przystąpimy do punktu dziesiątego, a po tym punkcie odbędzie się głosowanie tajne.

Proszę bardzo panią senator o komunikaty.

Senator Sekretarz Małgorzata Adamczak:

Posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się w dniu 3 lutego 2010 r. w sali nr 176, zaraz po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu. Podpisano: przewodniczący komisji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Koniec komunikatów.

Ogłaszam przerwę do godziny 19.00.

(Przerwa w obradach od godziny 18 minut 25 do godziny 19 minut 23)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w sprawie złożonego za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego wniosku Prokuratury Okręgowej Warszawa Praga o wyrażenie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Krzysztofa Piesiewicza.

Informuję, że marszałek Senatu skierował wniosek do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich. Komisja rozpatrzyła wniosek i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 770.

Proszę sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Skierowany przez pana marszałka wniosek komisja rozpatrywała na trzech posiedzeniach. Już na pierwszym posiedzeniu doprecyzowania wy-

(senator P. Andrzejewski)

magąo bardzo lakoniczne oświadczenie senatora Piesiewicza dotyczące uchylenia immunitetu, niezawierające podania motywów ani należytego stanu faktycznego. Dokumenty, które wpłynęły z prokuratury, również wzbudziły w członkach komisji wolę wysłuchania najpierw samego senatora, a potem także prokuratorów, a zwłaszcza prokuratora prowadzącego to postępowanie i postępowanie przeciwko osobom, które są jedynymi świadkami obwiniającymi Krzysztofa Piesiewicza, a jednocześnie współpodejrzanymi i może zostaną pociągnięci do odpowiedzialności na podstawie jego zawiadomienia o przestępstwie.

Senator Piesiewicz złożył na pierwszym posiedzeniu wyjaśnienia pisemne, które jeszcze tylko pogłębiły wątpliwości komisji co do tego, czy odpowiadają one wszystkim formalnym przesłankom powzięcia takiej decyzji i złożenia oświadczenia woli. Okoliczności tego oświadczenia budziły zastrzeżenia co do tego, na jakich przesłankach było ono oparte.

W związku z tym zwrócono się ponownie do senatora o uściślenie treści, ale to w efekcie doprowadziło do pogłębienia niejasności, zwłaszcza dotyczących tego, czy i na jakiej zasadzie ten immunitet ma być uchylony. Przepis przewiduje, że uchylamy immunitet, zgadzając się na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora, posła czy sędziego – w zależności od tego, jakie gremium o tym decyduje.

W związku z tym uznaliśmy, że sprawa wymaga tego, by, zgodnie z regulaminem, skierować ją na posiedzenie plenarne Senatu. Dzisiaj odbyły się w zasadzie dwa posiedzenia, ale to główne było rano. Na tym posiedzeniu, zgodnie z sugestiami, przesłuchaliśmy w sposób wyczerpujący zarówno zastępcę prokuratora generalnego, jak i samego prokuratora prowadzącego to postępowanie. W wyniku tego przesłuchania i ustalonych tam faktów proceduralnych komisja doszła jednomyślnie do przekonania, że zarówno charakter tego postępowania, jak i etap, na jakim się ono znajduje, a zwłaszcza oświadczenie prokuratora prowadzącego, że nie wyklucza, iż postępowanie to może być umorzone, powodują, że wniosek prokuratury jest przedwczesny. W związku z tym, że nie jest to postępowanie przygotowawcze do wniesienia aktu oskarżenia, a także że postępowanie, z którego wyłączono postępowanie dotyczące Krzysztofa Piesiewicza, jest jeszcze w fazie niewskazującej na możliwość określenia terminu jego zakończenia, bo pozostało tam wiele czynności procesowych do wykonania – a tak naprawdę to w tamtym postępowaniu weryfikuje się rzetelność i wiarygodność zarzutu postawionego Krzysztofowi Piesiewiczowi – uznaliśmy, że należy przekazać Senatowi jednoznaczne stanowisko komisji w postaci propozycji odrzucenia wniosku z dnia 29 lis-

topada 2009 r. Prokuratury Okręgowej Warszawa Praga, złożonego za pośrednictwem ministra sprawiedliwości – prokuratora generalnego, o wyrażenie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pociągnięcie senatora Krzysztofa Piesiewicza do odpowiedzialności karnej za czyny opisane we wniosku.

Pojawiła się jeszcze kwestia ustalenia senatora sprawozdawcy. Tej formalnej strony dotyczyło ostatnie, czwarte, posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie, co niniejszym panu marszałkowi i państwu sprawozdaję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów...

Pan senator Skurkiewicz, proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Nie zagłębiając się w szczegóły tej przykrej, a zarazem bulwersującej sprawy, chcę zadać następujące pytania. Czy uchylenie immunitetu daje szansę, aby pan senator Krzysztof Piesiewicz sam bronił swojego dobrego imienia? Czy senator Piesiewicz w piśmie skierowanym do pana marszałka Senatu informował, że nie zamierza chronić się za immunitetem parlamentarnym, a co się z tym wiąże, zrezygnował z tej parlamentarnej ochrony?

I jeszcze jedna kwestia: przy tej okazji chciałbym zaznaczyć, że jako senatorowie Prawa i Sprawiedliwości będziemy głosować za uchyleniem immunitetu senatorowi Krzysztofowi Piesiewiczowi. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Kaleta. Proszę bardzo.

(Senator Piotr Andrzejewski: Może będę po kolei...) Moment.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze Sprawozdawco, wspomniał pan, zresztą była to wiedza także powszechnie znana, może raczej bardziej ze strony medialnej, że pan senator Krzysztof Piesiewicz przesłał list do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dwa.)

Jeden dzisiaj otrzymaliśmy do naszych skrzynek. Ten był już trochę bardziej jawny.

(senator P. Kaleta)

Moje pytanie zmierza do tego, co legło u podstaw tego, że Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich nie zdecydowała się na upublicznienie tego listu chociażby senatorom. Moje pytanie zmierza do tego, że być może będzie to jakaś nowa jakość, która także powinna zostać nam zaprezentowana. Czy ta właśnie jakość nie może mieć również wpływu na podjęcie przez nas obiektywnej decyzji co do wniosku w sprawie uchylenia immunitetu panu senatorowi Krzysztofowi Piesiewiczowi? Bardzo dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pierwsze pytanie. Co do tego gdzie i jak będzie się mógł bronić Krzysztof Piesiewicz, to należy jego samego spytać. To nie jest nasza rzecz, naszą rzeczą jest dbanie o prawidłowy zakres procesu wymiaru sprawiedliwości. Twierdzimy, że procedura w tym zakresie wymaga, żeby wtedy wnosić o uchylenie immunitetu, kiedy jest się przygotowanym nie tylko do przymierzenia się do postawienia samego zarzutu, przed zakończeniem postępowania i zebraniem wszystkich dowodów, ale i do wniesienia aktu oskarżenia. Proszę sobie wyobrazić nie Krzysztofa Piesiewicza, ale każdego innego senatora, posła, sędziego, któremu wszczyna się postępowanie i zaraz po wszczęciu postępowania, nie przesądzając o jego zasadności i zakresie dowodów, które trzeba zgromadzić, już się wnosi o uchylenie immunitetu. Naszym zdaniem, zdaniem komisji, jest to sytuacja, kiedy nie może być składany wniosek o uchylenie immunitetu. Gdyby dzisiaj pan prokurator stwierdził, że jest gotowy do wniesienia aktu oskarżenia i że sprawa jest zamknięta, jednoznaczna, inaczej pewno potoczyłyby się obrady i inne byłoby stanowisko Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich – być może, być może nie, być może tak, tego nie przesądzam.

Czy immunitet chroni przed odpowiedzialnością? Nie, nie chroni przed odpowiedzialnością. Czy sprawa jest przesądzona? Nie, nie jest przesądzona. Kwestia odpowiedzialności Krzysztofa Piesiewicza po zakończeniu tego postępowania, w którym jego jedynymi dowodami osobowymi są ci, których on postawił przed wymiarem sprawiedliwości... W zasadzie te dwa postępowania powinny iść albo wspólnie, albo nawet to przeciwko obwiniającym go powinno być rozpoznane wstępnie, a on mógłby również występować jako równorzędny podmiot. Nie powinno być tak, że tamto postępowanie niejako jest w fazie, powiedzmy, prawie wstępnej, a to się kończy, przy czym

powołuje się na tych ludzi, których on obwinił, jako na osobowe środki dowodowe.

Drugie pytanie dotyczyło pisma i oświadczenia woli. Dlatego że mieliśmy wątpliwości co do tego oświadczenia woli. Te wątpliwości wynikają z tych właśnie złożonych dokumentów. Dlatego też rozpatrujemy to pro publico, na forum ogólnym Senatu i publicznie – przecież jest to dostępne dla wszystkich środków przekazu – rozpatrujemy to publicznie przez cały Senat.

Czy i w jakim zakresie należało upublicznić te pisma? Te pisma dotyczą stanowiska senatora Krzysztofa Piesiewicza, ale jednocześnie odnosiły się też do zarzutów co do śledztwa. Nie chcielibyśmy w tej chwili godzić w prawidłowość postępowania prokuratury, bo chronimy zarazem działającą w dobrej wierze prokuraturę. Nie można prokuraturze nic zarzucić, bo, prawdę mówiąc, z przepisów nie wynika jasno, w którym momencie prokurator ma złożyć wniosek o uchylenie immunitetu. Jest to precedensowa sprawa. My jako Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich, twierdzimy, że można złożyć wniosek o uchylenie immunitetu dopiero wtedy, gdy prokuratura zamknęła postępowanie dowodowe i jest gotowa wnieść akt oskarżenia, tylko immunitet w tym przeszkadza.

Upublicznienie tego. Nie jest to tajne. Te wiadomości nie są objęte ochroną dóbr osobistych i przewodniczący komisji może każdemu z państwa je przekazać. Proszę bardzo, ta kwestia jest otwarta. Nie chcemy tego ogłaszać, upubliczniać, bo dotyczy to także dosyć drastycznych okoliczności.

Wreszcie kwestia, która się z tym łączy i w której zajął stanowisko rzecznik praw obywatelskich. Niewątpliwie dokonano nadużycia – a jednocześnie spełniono życzenie szantażystów, którzy są jeszcze w fazie wstępnej postępowania jako grupa przestępcza – publikując dane, które tak naprawdę poniżają godność osobistą człowieka, nie tylko senatora.

Chciałbym też przypomnieć, że nie jest to sprawa Krzysztofa Piesiewicza. To jest pretekst. Jest to sprawa praworządnego stosowania procedury uchylenia immunitetu. I tak potraktowała to komisja. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Jana Rulewskiego.

Senator Jan Rulewski:

Panie Senatorze Sprawozdawco, na początku sprawy senator Piesiewicz wyraził wolę uchylenia immunitetu. Z pańskiej relacji wynika, że ta wola nie była w pełni uzasadniona, ale ja nie spotkałem się ze stanowczym stanowiskiem senatora Piesiewicza, jakoby on z tej woli zrezygnował.

(senator J. Rulewski)

(Senator Piotr Zientarski: Pisał wcześniej.)

(Senator Mieczysław Augustyn: Pisał w liście.)

„Przedwczesne” to nie jest tożsame z „rezygnuję”. Rzeczywiście mam wątpliwości, podyktowane troską o wartość immunitetu, czy my w ten sposób, na podstawie stanowiska komisji, nie ograniczamy jego możliwości obrony nie tylko w zakresie prawnym, ale i w innym zakresie, który właśnie immunitet stwarza. Między innymi walki z tym gangsterystem, jaki miał miejsce w jego przypadku.

(Senator Piotr Andrzejewski: Tak, pytanie dotyczy...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Panie Senatorze, może...

(Senator Piotr Andrzejewski: Przepraszam.)

...po dwóch pytających?

Przepraszam najmocniej.

Pan senator Czesław Ryszka. Proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, miałem dość podobne pytanie do pytania senatora Rulewskiego, z tym że chciałbym pociągnąć jeszcze trochę inny wątek. Mianowicie w przypadku senatora Piesiewicza było takie domniemanie, że mogą za tym stać służby specjalne PRL, że jest to zemsta za jego działalność w tamtych czasach. Czy uchylenie immunitetu pozwoli senatorowi Piesiewiczowi lepiej się bronić? Czy ten wątek ewentualnej prowokacji będzie możliwy do sprawdzenia lepiej czy gorzej właśnie w przypadku uchylenia lub nieuchylenia immunitetu?

(Senator Piotr Zientarski: Gorzej.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę uprzejmie.

Senator Piotr Andrzejewski:

Może odpowiem na ostatnie pytanie, bo zadaliśmy je prokuratorom. Jak na razie nie ma takiego śladu w dotychczasowym postępowaniu, ale postępowanie będzie kontynuowane. Nie ma żadnych przeszkód, żeby mimo uchylenia immunitetu w tej sprawie postępowanie się toczyło. Być może w dalszym toku tego postępowania ta okoliczność też będzie sprawdzana. Byłbym rad, gdyby była. Ale pytanie zostało zadane. Jak na razie nie ma śladu w aktach, żeby stało za tym... Zresztą byli funkcjonariusze nie zostawiają śladów. Łat-

wo się do tego nie dochodzi, jak wiemy z innych spraw.

(Senator Czesław Ryszka: Nieznani sprawcy.)

Jeżeli chodzi o kwestię, czy nie ograniczamy... Najpierw: dlaczego, skoro na początku wyraził chęć uchylenia się od immunitetu? Dla nas to było zrozumiałe, że powiedział, iż nie będzie się zasłaniał immunitetem przed odpowiedzialnością. Tak to zrozumieliśmy. Nie jako przyznanie się do winy, bo do winy on się nie przyznaje. Z danych, które nam podał, wynika, że kwestionuje elementy stanu faktycznego podawane przez tych, w stosunku do których wszczął postępowanie. Ni stąd, ni zowąd grupa, która jest podejrzana, nagle fabrykuje dowody. No może nie fabrykuje, może zeznaje prawdę, ale to trzeba skonfrontować.

Czy to, co robimy, ogranicza mu prawo do obrony? Jako doświadczony adwokat twierdzę, że tak, jeżeli nie uchylamy mu immunitetu. Dlaczego? Dlatego że jako świadek musi zeznawać i to zeznawać prawdę, a jako podejrzany może kłamać i mataczyć. To mu wolno jako podejrzanemu, ale nie jako świadkowi. W tamtej sprawie on jest świadkiem. W momencie, gdy stanie się już podejrzanym i oskarżonym, będzie miał trudniejszą, ale i łatwiejszą rolę. To jest ambiwalentny stosunek, wynikający z procedury. Jak na razie nie ma przeszkód, żeby się bronił. Ale jeszcze raz powiadam: my nie sędzimy Piesiewicza, osądzamy prawidłowość procedury. Chcemy przesądzić, w którym momencie prokuratura może zwracać się o uchylenie immunitetu czy w którym momencie należy się zrzec immunitetu. Stało na posiedzeniu komisji, że nie jest to problem pana Krzysztofa Piesiewicza, czy kogokolwiek, tylko jest to problem jednocześnie wykonywania przez niego mandatu. Jest to problem zakłócenia wykonywania przez niego mandatu, może nie pozbawienia go mandatu. Na pewno jest to istotne zakłócenie praktyczne.

Pojawiły się pytania w sprawie, na które chcielibyśmy, żeby prokuratura odpowiedziała: jak dalece i czy łączy się nagrywanie, sprowokowanie sytuacji, przedstawienie takiego a nie innego jej przebiegu, który on neguje? Być może to właśnie ci obwinieni mają rację, a my mamy do czynienia ze strasznym przestępcą, narkomanem, człowiekiem namawiającym innych do zażywania narkotyków, tak jak chce się przedstawić postać senatora Krzysztofa Piesiewicza? Na razie nie ma na to jednoznacznych dowodów. A więc trudno nam dzisiaj w tej chwili, mówiąc o moralnym hipotetycznym osądzie negatywnym, połączyć to z funkcją senatora. Proszę pamiętać, że immunitet służy ochronie wykonywania funkcji senatora, a nie jego osoby, bo senator jest taką samą osobą jest każdy inny.

Wydaje mi się, że ta sprawa ma bardzo daleko idące konsekwencje. To jest precedens. Żeby to uściślić, powracam jeszcze do pytania: skoro mie-

(senator P. Andrzejewski)

liśmy te wątpliwości, skoro uściślenie treści oświadczenia w wyznaczonym terminie nas nie zadowoliło, dlaczego nie szanujemy oświadczenia woli Krzysztofa Piesiewicza? Ano dlatego, że z tych oświadczeń wynika, iż było ono podejmowane w sytuacji, kiedy przesłanki, o których pisze, nie były mu jeszcze znane. On nie cofa tego oświadczenia woli, ale wyraźnie mówi, że ono jest przedwczesne, bo on nie znał przesłanek, nie wiedział, jak zachowa się prokuratura wobec tych ludzi, którzy go obwiniają. Tam się zatrzymało postępowanie, a w stosunku do niego poszło naprzód i już mu się chce uchylić immunitet, mimo że być może postępowanie wobec niego będzie umorzone, być może w ogóle nie wniesie się aktu oskarżenia. W takiej sytuacji, proszę państwa, nie uchyla się immunitetu. Tak jednogłośnie stwierdziła komisja. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Grzegorz Banaś zadaje pytanie.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Zakres mojego pytania wyczerpał pan senator Rulewski. Ja też chciałem się dopytywać szanownego pana sprawozdawcy o owe oświadczenie woli. Ale w tej sytuacji pozostaje mi tylko i wyłącznie ogólna konstatacja w tej sprawie. Nie wydaje mi się poprawne, by Senat miał być zbiorowym adwokatem, obrońcą pewnych nie do końca jasnych, poprawnych i zgodnych z prawem zachowań jednego z senatorów. Zatem na tym oświadczeniu poprzestaną. Nie zadaję pytania.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, proszę o pytanie.)

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Proszę zadać pytanie.)

Dziękuję uprzejmie.

Pytanie dotyczące oświadczenia woli zadał wcześniej pan senator Rulewski, pan sprawozdawca na to odpowiedział w sposób wyczerpujący, zatem ja wygłosiłem tylko uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Nie ma pytania, jak rozumiem.

(Senator Piotr Andrzejewski: Ale ja jestem gotów odnieść się do tego.)

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Podzielał pana pogląd, że Senat nie powinien być adwokatem. Senat w tej sytuacji nie kieruje się tym, czy senator Piesiewicz jest winny. Senat

nie ocenia senatora, ale ocenia stan przedmiotowy prawa, a konkretnie to, w którym momencie prokuratura powinna czy może występować o uchylenie immunitetu i w którym momencie my możemy poważnie się nad tym zastanawiać, kiedy tak naprawdę jesteśmy przygotowani do decydowania o uchyleniu immunitetu. Twierdzimy, że nie jest to właściwy moment.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy są jeszcze inne pytania?

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję.)

Panie i Panowie Senatorowie!

Zgodnie z art. 26 ust. 2 Regulaminu Senatu, Senat rozpatruje sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich bez przeprowadzania dyskusji.

Senator, którego dotyczy wniosek, może złożyć wyjaśnienia, a senatorom przysługuje prawo zadawania pytań w tej sprawie.

W związku z nieobecnością senatora Krzysztofa Piesiewicza proponuję, aby Senat przystąpił teraz do głosowania.

Przystępujemy do głosowania w sprawie wyrażenia przez Senat zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Krzysztofa Piesiewicza.

Przypominam, że Senat wyraża zgodę na pociągnięcie senatora do odpowiedzialności karnej w drodze uchwały podjętej bezwzględną większością głosów ustawowej liczby senatorów.

Nieuzyskanie wymaganej większości głosów oznacza podjęcie uchwały o niewyrażeniu zgody na pociągnięcie senatora do odpowiedzialności karnej.

Przypominam, że głosowanie w sprawach personalnych jest tajne i odbywa się przy użyciu opieczętowanych kart do głosowania.

Do przeprowadzenia głosowania tajnego wyznaczam sekretarzy: panią senator Małgorzatę Adamczak, pana senatora Przemysława Błaszczyka i pana senatora Andrzeja Szewińskiego.

Za chwilę wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze rozdadzą państwu senatorom karty do głosowania tajnego.

Na karcie do głosowania tajnego należy postawić tylko jeden znak X.

Karta do głosowania, na której postawiono więcej niż jeden znak X albo nie postawiono żadnego, zostanie uznana za głos nieważny.

Po wypełnieniu kart senatorowie – w kolejności alfabetycznej – będą wrzucać do urny swoje karty.

Następnie zostanie zarządzona przerwa w obradach, w trakcie której wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze dokonają obliczenia głosów i sporządzą protokół głosowania tajnego.

Proszę teraz senatorów sekretarzy o rozdanie kart do głosowania, a państwa senatorów proszę o wypełnienie tych kart.

(marszałek B. Borusewicz)

Czy wszyscy państwo senatorowie otrzymali karty do głosowania? Czy wszyscy otrzymali karty do głosowania? Dziękuję.

Proszę senatora sekretarza Przemysława Błaszczyka o odczytywanie kolejno nazwisk senatorów, a panie i panów senatorów – po wyczytaniu ich nazwisk – proszę o wrzucanie do urny wypełnionych kart do głosowania tajnego.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Sekretarz
Przemysław Błaszczyk:**

Łukasz Abgarowicz
Małgorzata Adamczak
(*Głosy z sali: Głośniej, głośniej!*)
Łukasz Abgarowicz
Małgorzata Adamczak
Piotr Łukasz Andrzejewski
Dorota Arciszewska-Mielewczyk
Mieczysław Augustyn
Grzegorz Banaś
Ryszard Bender
Józef Bergier
Stanisław Bisztyga
Krystyna Bochenek
Bogdan Borusewicz
Barbara Borys-Damięcka
Jerzy Chrościkowski
Zbigniew Cichoń
Lucjan Cichosz
Włodzimierz Cimoszewicz
Grzegorz Czelej
Władysław Dajczak
Wiesław Dobkowski
Jan Dobrzyński
Jarosław Duda
Janina Fetlińska
Piotr Głowski
Stanisław Gogacz
Stanisław Gorczyca
Ryszard Górecki
Henryk Górski
Maciej Grubski
Piotr Gruszczyński
Tadeusz Gruszka
Andrzej Grzyb
Witold Idczak
Stanisław Iwan
Kazimierz Jaworski
Stanisław Jurcewicz
Piotr Kaleta
Stanisław Karczewski
Leon Kieres
Kazimierz Kleina
Maciej Klima
Paweł Klimowicz
Ryszard Knosala

Stanisław Kogut
Marek Konopka
Bronisław Korfanty
Sławomir Kowalski
Norbert Krajczyk
Waldemar Kraska
Krzysztof Kwiatkowski
Roman Ludwiczuk
Krzysztof Majkowski
Adam Massalski
Zbigniew Meres
Tomasz Misiak
Andrzej Misiołek
Antoni Motyczko
Rafał Muchacki
(*Głosy z sali: Motyczka!*)
Motyczka.
Ireneusz Niewiarowski
Michał Okła
Jan Olech
Władysław Ortyl
Andrzej Owczarek
Maria Pańczyk-Pozdziej
Bohdan Paszkowski
Zbigniew Pawłowicz
Andrzej Person
Antoni Piechniczek
Krzysztof Piesiewicz
Stanisław Piotrowicz
Zdzisław Pupa
Janusz Rachoń
Marek Rocki
Zbigniew Romaszewski
Jadwiga Rotnicka
Jan Rulewski
Czesław Ryszka
Sławomir Sadowski
Janusz Sepioł
Władysław Sidorowicz
Tadeusz Skorupa
Wojciech Skurkiewicz
Eryk Smulewicz
Jacek Swakoń
Zbigniew Szaleniec
Andrzej Szewiński
Grażyna Sztark
Marek Trzciński
Piotr Wach
Kazimierz Wiatr
Mariusz Witczak
Edmund Wittbrodt
Grzegorz Wojciechowski
Michał Wojtczak
Henryk Woźniak
Jan Wyrowiński
Stanisław Zajac
Krzysztof Zaremba
Piotr Zientarski
Marek Ziółkowski
Przemysław Błaszczyk

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy wszyscy oddali głosy?

(Rozmowy na sali)

Czy wszyscy oddali głosy?

Dziękuję.

Proszę teraz wyznaczonych do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorów sekretarzy o obliczenie głosów i sporządzenie protokołu głosowania tajnego.

Zarządzam przerwę do godziny 19.50 na obliczenie głosów przez sekretarzy oraz sporządzenie protokołu. Piętnastominutowa przerwa, no, sześćnastominutowa, do 19.50.

(Przerwa w obradach od godziny 19 minut 33 do godziny 19 minut 51)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w sprawie złożonego za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego wniosku Prokuratury Okręgowej Warszawa Praga o wyrażenie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Krzysztofa Piesiewicza.

Informuję, że wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze skończyli obliczanie głosów i sporządzili protokół głosowania tajnego.

Ogłaszam wyniki głosowania tajnego.

Protokół głosowania tajnego z dnia 3 lutego 2010 r. w sprawie wyrażenia przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Krzysztofa Piesiewicza.

Wyznaczeni przez marszałka Senatu do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze, senator Małgorzata Adamczak, senator Przemysław Błaszczak i senator Andrzej Szewiński, stwierdzają, że w głosowaniu tajnym w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Krzysztofa Piesiewicza oddano 87 głosów, w tym 87 głosów ważnych, 31 senatorów głosowało za, 50 senatorów głosowało przeciw, 6 senatorów wstrzymało się od głosu.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że

Senat Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę w sprawie niewyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Krzysztofa Piesiewicza.

Za chwilę ogłoszę przerwę do jutra do godziny 9.00. Proszę o przedstawienie komunikatów.

**Senator Sekretarz
Małgorzata Adamczak:**

Wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w celu rozpatrzenia wniosków zgłoszonych podczas debaty do ustawy o zmianie ustawy o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Systemie Informacji Wizowej i ustawy o ochronie danych osobowych odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182.

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Ustawodawczej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny odbędzie się dzisiaj bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 176, następnie Komisja Gospodarki Narodowej w sali nr 217 rozpatrzy wnioski do ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176 odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej w sprawie poprawek zgłoszonych w toku debaty do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, druk senacki nr 752.

Po zakończeniu wspólnych posiedzeń odbędzie się posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w sprawie poprawek zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, druk senacki nr 751.

Posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sprawie rozpatrzenia poprawek do ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych odbędzie się w dniu 4 lutego 2010 r. o godzinie 8.30 w sali nr 182. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Ogłaszam przerwę do jutra do godziny 9.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 19 minut 55)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Zbigniew Romaszewski, Krystyna Bochenek i Marek Ziółkowski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęć miejsc przy stole prezydialnym.

Panie i Panowie Senatorowie! Ponad trzy tygodnie temu Haiti nawiedziło trzęsienie ziemi. Był to najsilniejszy wstrząs w tym regionie od dwustu lat. W wyniku tej tragedii zginęło dwieście tysięcy ludzi. Proszę o uczczenie ofiar chwilą ciszy.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

(Senator Ryszard Bender: Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie.)

(Zgromadzeni odpowiadają: A światłość wiekuista niechaj im świeci.)

(Senator Ryszard Bender: Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.)

(Zgromadzeni odpowiadają: Amen.)

Dziękuję.

(Senator Ryszard Bender: Panie Marszałku, czy mogę coś dodać?)

Nie, Panie Senatorze, dziękuję bardzo.

(Senator Ryszard Bender: Chciałbym powiedzieć, że są tam potomkowie Polaków.)

Panie Senatorze, proszę nie zakłócać tej uroczystej chwili.

(Senator Ryszard Bender: To nie zakłócanie, tylko uzupełnienie.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 759, a sprawozdanie komisji – w druku nr 759A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Mieczysława Augustyna, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ta króciutka ustawa wychodzi naprzeciw postulatom pewnej grupy górników, którzy czują się

pokrzywdzeni tym, że na skutek bardzo rygorystycznego, mało elastycznego naliczania czasu pracy nie mogli w pełni korzystać z dobrodziejstw górniczego systemu emerytalnego. Poprawka do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych polega na tym, że przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej okresy pracy wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy będzie można rozliczać kwartalnie, na wniosek pracownika. Dotyczy to kilkunastu, może kilkudziesięciu osób, będzie to niewielka kwota, ale w wymiarze moralnym, ze względu na poczucie sprawiedliwości ma to spore znaczenie.

Nasza komisja przyjęła tę ustawę bez poprawek i również Wysokiej Izbie rekomenduje przyjęcie jej bez poprawek podczas tego posiedzenia Senatu. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy są takie pytania?

Pan senator Dajczak, proszę bardzo.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam bardzo krótkie pytanie. Chciałbym dowiedzieć się, jaki to jest problem, ilu ludzi, ilu górników dotyczy ta ustawa.

Senator Mieczysław Augustyn:

Tak dokładnie, Panie Senatorze, trudno to określić, powiedzieć na 100%...

(Senator Władysław Dajczak: To przynajmniej mniej więcej.)

Pytaliśmy o to w czasie posiedzenia komisji. Dotyczy to kilkunastu czy może kilkudziesięciu górników, chociaż niektórzy szacują, że tych wniosków może być więcej. Ale koszt na pewno nie będzie na tyle duży, by stanowiło to jakiś problem dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Nie ma więcej pytań.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Czy pan minister Duda pragnie zabrać głos w tej sprawie?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Rulewski, proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Powtarzam pytanie z posiedzenia komisji. Nie mam oczywiście nic przeciwko temu, żeby uwzględnić w sposób bardziej wyważony słuszne prawa górników do określonego obliczania wysokości emerytury, chciałbym jednak zapytać rząd, czy nie obawia się, że pojawi się więcej takich wniosków z innych branż. Bo występuje zjawisko jak gdyby fluktuacji dochodów w przemyśle, chociażby tak dużym jak przemysł motoryzacyjny. I czy wobec tego nie skomplikujemy nadmiernie tego systemu emerytalnego?

I jeszcze podpytanie. Jak wiadomo, toczy się olbrzymia debata na temat reformy systemu emerytalnego. Czy tą poprawką jak gdyby nie odchodzimy od zamierzeń reformatorskich, także rządu? To pytanie z sympatii, Panie Ministrze, a nie z jakiejś... Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowny Panie Senatorze!

Dziękuję za przejawy sympatii.

Chcę powiedzieć, odpowiadając na pierwsze pytanie, że to dotyczy górników, którzy mają szczególne uprawnienia. Żadna inna grupa w Polsce nie ma takich uprawnień. Tak więc ze względów formalnoprawnych nie obawiamy się, że nagle będzie wysyp tego typu roszczeń czy wniosków.

Przypomnę, że koncentrujemy się tutaj głównie na tych osobach, tych górnikach, którzy są honorowymi dawcami krwi.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, to też nie dostrzegamy niebezpieczeństwa, że to małe uelastycznienie tej sprawy spowoduje w jakiś sposób zburzenie dotychczasowych tendencji w obszarze emerytur i rent. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senator Bisztyga złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o rekaptalizacji niektórych instytucji finansowych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 756, a sprawozdanie komisji w druku nr 756A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Henryka Woźniaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Henryk Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych z prac nad uchwaloną przez Sejm w dniu 8 stycznia 2010 r. ustawą o rekaptalizacji niektórych instytucji finansowych.

Marszałek Senatu w dniu 13 stycznia 2010 r. skierował ustawę do komisji, która po rozpatrzeniu jej na posiedzeniu w dniu 28 stycznia 2010 r. wnosi o podjęcie załączonej uchwały.

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustawy o rekaptalizacji niektórych instytucji finansowych.

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 stycznia 2010 r. ustawy o rekaptalizacji niektórych instytucji finansowych.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator H. Woźniak)

wych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki...

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych rekomenduje siedem poprawek wskazanych w druku nr 756A, które zmierzają do doprecyzowania zapisów ustawy, by nie budziły one wątpliwości. Poprawki te co do zasady nie zmieniają ustawy, ale – jak powiedziałem – poprawiają ją. Wszystkie poprawki, które rekomenduje komisja, były przyjęte jednogłośnie na posiedzeniu komisji, zaś jeśli chodzi o całą ustawę, to 5 senatorów głosowało za, a 2 wstrzymało się od głosu.

Poprawka, która nie uzyskała większości, jest poprawką mniejszości i będzie przedstawiana na posiedzeniu plenarnym.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa jest przedłożeniem rządowym, nad którym bardzo długo pracowano w Sejmie. Była przygotowywana w ramach pakietu antykrzysowego rządu, który miał na celu stworzenie regulacji prawnych wychodzących naprzeciw niebezpieczeństwom, jakie groziły polskim finansom i polskiej gospodarce wskutek światowego kryzysu finansowego i gospodarczego. Przewiduje się w niej możliwość ingerencji rządu w system bankowy w sytuacji zagrożenia trwałości funkcjonowania instytucji finansowych. Chodzi o to, aby w wyniku tych ingerencji, w wyniku kapitalizacji tych instytucji z udziałem Skarbu Państwa, zachować bezpieczeństwo depozytów i bezpieczeństwo podmiotów funkcjonujących na rynkach finansowych.

Dziś wydaje się, że ta ustawa jest już troszeczkę mniej adekwatna do sytuacji bieżącej, aniżeli była w czasie, kiedy rząd zdecydował się skierować ją do prac w parlamencie, ze względu na sytuację finansów, jaka panuje w Polsce i ze względu na sytuację na rynkach finansowych. Tę tezę chcę uwiarygodnić, przedstawiając stanowisko Komisji Nadzoru Finansowego.

W trakcie posiedzenia padło pytanie: czy są instytucje finansowe, które dziś, biorąc pod uwagę stan rzeczy, ubiegałyby się o możliwość skorzystania z dobrodziejstw tej ustawy? Odpowiedź na to pytanie przedstawiciela Komisji Nadzoru Finansowego była jednoznaczna: nie. Tak więc wydaje się, że ta ustawa – oczywiście komisja rekomenduje przyjęcie jej wraz z poprawkami – powinna być przyjęta przez Wysoką Izbę, aby domknąć proces legislacyjny. Jest to jednak ustawa, nad którą z natury rzeczy głosuje się, która jest przyjmowana po to, by przeciwdziałać zjawiskom kryzysowym, chociaż nie chcielibyśmy, aby takie wystąpiły. W związku z tym należałoby życzyć sobie, aby ta ustawa tak naprawdę nie została w praktyce zastosowana.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze raz w imieniu komisji wnoszę o przyjęcie poprawek rekomendowanych przez Komisję Budżetu i Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Grzegorza Banasia, o przedstawienie wniosku mniejszości.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie.

Panie Marszałku! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Senatorowie!

Rzeczywiście jest to ważna ustawa i o jej wadze wspominał pan senator Woźniak, tylko że finalizujemy i puentujemy cały proces legislacyjny, kiedy największe zagrożenia są już za nami.

Na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych odbyła się dyskusja, podczas której próbowano znaleźć powody opóźnienia czy długiego trwania tych prac. Wystarczy przypomnieć, że zaczęły się one już w lutym ubiegłego roku, a skończyły wydaniem decyzji notyfikującej przez Komisję Europejską 22 grudnia 2009 r. Zatem prawie rok trwały prace nad niezwykle ważną, istotną ustawą, której na szczęście, jak się okazuje, dzisiaj nie ma potrzeby stosować.

Pytanie brzmi: dlaczego tak długo to trwało? Poprosiliśmy o przedstawienie wszystkich stosownych pism, decyzji, które zapadały w tej sprawie. Wystarczy powiedzieć, że przez pierwsze pół roku były prowadzone prace pomiędzy UOKiK a ministrem finansów, a potem, od połowy ubiegłego roku aż do wydania ostatecznej decyzji, odbywała się wymiana dokumentów pomiędzy UOKiK a Komisją Europejską. Komisja Europejska parokrotnie zwracała się o uszczegółowienie, dopracowanie, doprecyzowanie zapisów w tym dokumencie. Pytanie o to, czy to tak długo powinno trwać, pozostawię otwarte. To pytanie zostawiam państwu do rozważenia.

Jest jeszcze jedna sprawa, i to już jest objęte wnioskiem, który chcę zarekomendować Wysokiemu Senatowi. Mianowicie jeden z przepisów, a ściślej rzecz biorąc art. 14 w rozdziale 3, który stanowi o przejmowaniu przez Skarb Państwa instytucji finansowych, mówi o trybie, w jakim minister finansów, a właściwie minister do spraw instytucji finansowych, bo taka definicja jest zawarta w tym projekcie, zbywa objęte wcześniej przez siebie akcje instytucji finansowych.

Mniejszość komisji stoi na stanowisku, iż zapis dokładnie określający termin tego zbycia, wskazujący, że ma to nastąpić nie później niż w ciągu trzech lat od momentu objęcia tych akcji, jest zapisem, który może doprowadzić do postawienia ministra właściwego do spraw instytucji finansowych w dość trudnym położeniu, a mówiąc ogólniej, postawić Skarb Państwa w dość trudnym położeniu. To trudne położenie jest związane właśnie z tym terminem. Można sobie łatwo wyobrazić, że im bliżej do upływu tego terminu, pod tym

(senator G. Banaś)

większą presją jest Skarb Państwa. W związku z tym, chcąc dochować i przestrzegać zapisów w ustawie, będzie się spieszył, żeby sprzedać akcje przez siebie objęte. A to już może rodzić określone napięcia i konsekwencje.

Żeby tego uniknąć, ale jednocześnie pozostawić jakiś termin, w jakim minister właściwy do spraw instytucji finansowych pozbędzie się tych akcji – przecież nie jest rolą Skarbu Państwa, a konkretnie organów rządu, prowadzenie różnego rodzaju działań, w tym również bycie właścicielem lub współwłaścicielem wielu instytucji finansowych, bo to są instytucje, których działalność reguluje rynek, których działalność opiera się na wolnym rynku – mniejszość proponuje Wysokiej Izbie, aby w art. 14 pkt 10, już raz przeze mnie przywoływanym, we fragmencie, w którym jest mowa właśnie o terminie obligującym ministra właściwego do spraw instytucji finansowych do sprzedaży tychże akcji, zamiast zapisu mówiącego o trzech latach, był zapis mówiący o pięciu latach. Ostatnie zdanie tego akapitu się nie zmienia. Dla jasności przeczytam w całości ten paragraf, żebyście mieli państwo możliwość wyłapania tego, co jest istotą wniosku mniejszości. Otóż art. 14 pkt 10 w dotychczasowym projekcie brzmi następująco: „Minister właściwy do spraw instytucji finansowych zbywa akcje instytucji finansowej po ustaniu okoliczności, o których mowa w ust. 1, jednak nie później niż w terminie trzech lat od objęcia akcji – my proponujemy tu zapis «jednak nie później niż w terminie pięciu lat od objęcia akcji» – w ramach trybu publicznego, o którym mowa w art. 33 ust. 1 pkt 1–4 i 6 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji”. Jest jeszcze jeden ważny fragment, który chciałbym przytoczyć, chodzi o ostatnie zdanie tego punktu. Pozostaje ono w formie niezmienionej, a brzmi tak: „W ostatnim roku przed upływem zastrzeżonego terminu dopuszczalne jest jego przedłużenie przez Radę Ministrów o kolejny rok; przedłużenie można jednokrotnie ponowić”.

Reasumując czy rekapitulując, chciałbym powiedzieć, że w projekcie jest zapis mówiący o trzech latach, dodatkowym roku i jeszcze jednym roku – takie są ekstraordynaryjne możliwości, którymi dysponuje Rada Ministrów. My proponujemy pięć lat plus rok i jeszcze jeden rok, czyli proponujemy przedłużenie tego procesu o dwa lata. Dziękuję uprzejmie Wysokiej Izbie, że zechciała wysłuchać wniosku mniejszości. Dziękuję bardzo

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy są pytania?

Pan senator Dajczak, proszę bardzo.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana senatora Woźniaka, chociaż właściwie obaj senatorowie sprawozdawcy stwierdzili, że ta ustawa powstaje w trochę nieodpowiednim czasie. Będzie ona obowiązywała tylko do końca roku, a przecież jeszcze nie zakończył się proces legislacyjny. Pan senator Banaś mówił o terminach i to mnie trochę zaniepokoiło. W lutym 2009 r. ta ustawa była faktycznie bardzo potrzebna, ponieważ wtedy, przynajmniej tak się wówczas wydawało, mogły wystąpić zagrożenia dla instytucji finansowych – o tym wspomniał pan senator Woźniak. A moje pytanie jest takie: czy komisja pytała – a jeśli tak, to czy uzyskała odpowiedź – dlaczego aż pół roku to trwało, zanim ustawa trafiła do Komisji Europejskiej, mimo że byliśmy świadomi tego, że jest bardzo potrzebna? Czy to nie był zbyt długi okres? Jakie były powody, jeśli chodzi o polskie instytucje, że to aż tak długo trwało, zanim ustawa trafiła do Komisji Europejskiej?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Myślę, że pan minister Grabowski powinien udzielić odpowiedzi na to pytanie. Tak byłoby lepiej, bo jest to przedłożenie rządowe i to rząd pracował nad tą ustawą na każdym etapie procesu legislacyjnego. Trudno nam, senatorom, przesłuchiwać w trybie standardowym izbę niższą w kwestii tempa prac nad projektem ustawy. Ja naturalnie znam całą ścieżkę legislacyjną i mogę powiedzieć, że 16 lutego 2009 r. skierowano projekt do pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu, pierwsze czytanie odbyło się 18 lutego, praca w komisjach – 6 marca, 18 marca, drugie czytanie na posiedzeniu plenarnym Sejmu odbyło się 6 stycznia 2010 r., to jest rzeczywiście długa przerwa. Jeśli pan minister dysponuje taką wiedzą, to z całą pewnością panu senatorowi odpowie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jurcewicz zadaje pytanie. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy mniejszości. W swojej wypowiedzi mówił pan tylko o tym, jaki to ma być okres. A ja prosiłbym

(senator S. Jurcewicz)

o naprawę konkretne uzasadnienie, dlaczego to jest przesuwane w nieskończoność. Oczywiście mówię tutaj, żeby było jasne, o terminie zbycia akcji. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Ale prosiłbym panów senatorów o konkretne pytania.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Banaś:

Uprzejmie dziękuję.

Szanowny Panie Senatorze!

Termin zbycia wcześniej objętych przez Skarb Państwa akcji instytucji finansowych został określony. Ten termin, o którym jest mowa w projekcie, to trzy lata, a ten termin, który jest w wniosku mniejszości, to pięć lat, tak więc nie ma tu bezterminowości. To po pierwsze.

Po drugie, co leży u podstaw pewnej ostrożności w tej sprawie? Mianowicie wydaje się, że to ma związek z tym, iż tak naprawdę angażujemy pieniądze podatnika. Bo przecież w przejściu akcji instytucji finansowych angażujemy pieniądze publiczne. A to w rozumieniu mniejszości oznacza, iż uprawnieniem Skarbu Państwa powinno być określenie momentu zbywania tych akcji, że nie powinno być tak, że Skarb Państwa jest pod presją i musi zbyć te akcje. W końcu chodzi o dobro publiczne i o właściwe gospodarowanie groszem publicznym. I właśnie stąd taka idea i to przedłożenie. Uprzejmie dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kieres, proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Nie wiem, który z panów odpowie na to proste pytanie, ale kieruję je do obydwu panów. Mianowicie ustawa dotyczy dwóch rodzajów instytucji, których sytuację reguluje prawo bankowe i ustawa o działalności ubezpieczeniowej. Tutaj cały czas jest mowa o akcjach, w związku z tym sądzę, że chodzi o banki w formie spółek akcyjnych. A przecież prawo bankowe reguluje również sytuację banków państwowych oraz banków spółdzielczych. Dlaczego ograniczono regulację zawartą w tej ustawie wyłącznie do banków w formie spółek akcyjnych, a pominięto na przykład banki spółdzielcze? Czy na posiedzeniu komisji była rozważana ta kwestia?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Tak, ta kwestia była przedmiotem refleksji podczas obrad Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Uznano, iż taki zakres podmiotowy ustawy jest właściwy z tego względu, iż instytucje finansowe funkcjonujące wedle prawa spółdzielczego mają swoją specyfikę. Tam możliwość ingerencji państwa jest znacznie mniejsza, więc swoboda działania jest większa. Dlatego wyłączono ten obszar spod jurysdykcji tej ustawy. Takie jest stanowisko rządu w tej sprawie i to stanowisko zostało podzielone przez senatorów, jakkolwiek – jak wspominałem – dyskusja w tej kwestii się toczyła. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy pan minister Maciej Grabowski chce zabrać głos w tej sprawie?

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senatora Dajczak, proszę bardzo.

(*Senator Władysław Dajczak:* Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Przepraszam. Panie Ministrze, ja bym poprosił... Może chwilę. Tak?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym zadać pytanie, które zadawałem senatorowi sprawozdawcy. Pan senator zasugerował, że faktycznie ten okres był dość długi, a w tamtym czasie wydawało się, że powinno nam nawet zależeć na szybkim uchwaleniu tej ustawy. Dlaczego to tak długo trwało?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Wyrowiński, proszę bardzo.

Senator Jan Wyrowiński:

Wydaje się, że najgorsze już za nami. Niemniej konsekwencje tego, co się wydarzyło w gospodarce światowej w minionym roku, będą jeszcze długotrwałe, jak sądzę. Niedawno środowiska finansowe na całym świecie zostały poruszone dość twardym stanowiskiem prezydenta Stanów Zjednoczonych Baracka Obamy odnośnie do ściślejszej niejako regulacji rynku finansowego w Stanach Zjednoczonych, ale nie tylko, jak sądzę.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy rząd polski rozważa również jakieś dodatkowe instrumenty regulacyjne na rynku finansowym, które by ograniczały do minimum ryzyko powtórzenia się sytuacji kryzysowej, która na szczęście nie miała miejsca w naszym kraju, ale jesteśmy częścią, można powiedzieć, naczyń połączonych i zawsze może się ona zdarzyć.

Jak wiemy, ta sprawa wywołała w środowisku bankowym ogromne napięcie i kontrakcje. Ostatnie spotkanie elity finansowej świata w Davos było po raz pierwszy niejako forum ostrego zwarcia między administracją publiczną... Prezydent Sarkozy również bardzo twardo wypowiedział się w tej sprawie. Chciałbym poznać stanowisko naszego rządu. To się wiąże z tą ustawą, dlatego że faktycznie...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, pytanie zostało zadane.
(*Senator Jan Wyrowiński: Dziękuję bardzo.*)
Dziękuję.
Pan senator Banaś, proszę.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Chciałbym prosić pana ministra o wyjaśnienie dwóch kwestii. Pierwsza jest dość oczywista, ale nie padło to ani w czasie przedstawiania sprawozdania przeze mnie, ani przez pana senatora sprawozdawcę. Chodzi mi o zakres czasowy działania tej ustawy.

Drugie pytanie. Zechciałby pan minister wyjaśnić Wysokiej Izbie zapis w art. 14 ust. 11. Zapis ten mówi o tym, że Rada Ministrów może wyrazić zgodę na inne niż przewidziany w ust. 10 tryby zbywania akcji. To jest niejako w opozycji do tego, o czym dyskutowaliśmy przy okazji zgłaszania wniosku mniejszości. Dziękuję uprzejmie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Może zacznę od ostatniego pytania, czyli pytania o regulację, która jest przewidziana w ust. 11. Ona rzeczywiście wprost się wiąże z poprzednim ustępem, z ust. 10, do którego – z tego, co rozumiem – pan senator zgłosił wniosek mniejszości. Przypomnę, że ust. 10 mówi o tym, że minister jest zobowiązany do sprzedaży przejętej wcześniej instytucji finansowej w drodze trybu publicznego w ciągu trzech lat. Potem można to ewentualnie przedłużyć dwukrotnie za zgodą Rady Ministrów o kolejne dwa lata. Wniosek mniejszości zawierał propozycję, żeby to było pięć lat i kolejne dwa lata. Trzeba jednak pamiętać o tym, że tutaj mówi się o zbyciu w ramach trybu publicznego.

Tymczasem następny ustęp, ustęp, o który pyta pan senator, mówi o innym trybie. Cóż tu ustawodawca czy projektodawca ma na myśli? Rzecz w tym, że można oczywiście zbywać te akcje poza trybem publicznym, na przykład przez wniesienie do innej instytucji finansowej. Można sobie wyobrazić, że jeżeli rzeczywiście będzie jakaś dramatyczna sytuacja – z tego, co rozumiem, o to chodzi we wniosku mniejszości – ewentualna sytuacja, którą przewiduje wniosek mniejszości, czyli dekonstrukcja, to wówczas minister czy Rada Ministrów może wyrazić zgodę na inny tryb zbycia akcji, na przykład przez ich wniesienie do innej instytucji finansowej, do banku państwowego, można je też zbyć w innym trybie. Wówczas unikamy również sytuacji – a chyba tego właśnie pan senator Banaś się obawia – w której minister finansów będzie niejako przymuszony do tego, żeby sprzedać te akcje w sposób niekorzystny dla Skarbu Państwa. Ust. 11 jest niejako dodatkowym, bym powiedział, wentylem bezpieczeństwa, żeby minister finansów nie był w sytuacji przymusu, nie musiał sprzedawać akcji w trybie publicznym po niekorzystnej cenie. Projekt ustawy przewiduje, że te regulacje będą obowiązywały do końca tego roku, do 31 grudnia 2010 r. To jest wyraźnie wskazane w art. 24.

Jeśli chodzi o uwagi szczegółowe dotyczące trybu i harmonogramu, to pojawiło się to również w czasie pracy komisji. Myśmy zostali poproszeni o przedstawienie harmonogramu i przesłaliśmy go na ręce pana przewodniczącego Kleiny. Są w nim wskazane kolejne etapy i czynności. Chciałbym powiedzieć, że rzeczywiście przez pierwsze trzy miesiące, mniej więcej do połowy maja, były formułowane te pisma, które ostatecznie zostały przekazane Komisji, tak aby Komisja miała ułatwione zadanie. Potem trzykrotnie byliśmy proszeni o uszczegółowienie tego wniosku. Przy tym muszę powiedzieć, że ostatecznie Komisja nic

(podsekretarz stanu M. Grabowski)

nie zmieniła w tym wniosku, nie dodała nawet przecinka. A więc to, że to tak długo trwało, nie jest „zasługą” polskiego rządu. Po prostu Komisja trzykrotnie prosiła nas o uzupełnienie wniosku, a ostatecznie nic nie wniosła, nie zgłosiła żadnego zastrzeżenia do tego projektu.

Mogę powiedzieć tak. Z jednej strony to, że ta ustawa pojawia się dopiero teraz, że ten proces legislacyjny kończy się czy ma się ku końcowi w tej chwili, jest to oczywiście jakaś niedogodność. Z drugiej jednak strony, o czym też chciałbym powiedzieć, gdyby wystąpiła jakaś potrzeba ingerencji Skarbu Państwa w celu ratowania banku, to w takiej incydentalnej sprawie również musielibyśmy się zwrócić do Komisji Europejskiej w związku z udzieleniem pomocy publicznej. Tymczasem w sytuacji, w której jest jasno powiedziane, z jakim kapitałem i w jakich warunkach chcemy tego dokonać, Komisja działa w niezwykle krótkich terminach. Zatem z jednej strony chcieliśmy mieć ogólną regulację, która jest trudniejsza dla Komisji, jeśli chodzi o akceptację jako dozwolonej pomocy publicznej, z drugiej strony wiedzieliśmy, że ten instrument, który ewentualnie chcielibyśmy zastosować, znajdzie stosunkowo szybko akceptację na poziomie europejskim.

Znacznie trudniejsze jest pytanie pana senatora Wyrowińskiego. Rzecz w tym, że rzeczywiście dochodzą do nas... Oczywiście śledzimy to, co się dzieje również za oceanem, obserwujemy nastroje na rynkach finansowych, a w szczególności propozycje zmian czy kierunków zmian, jeśli chodzi o regulacje instytucji finansowych. Polska jest jednak, jak sądzę, w zupełnie innej sytuacji. Przede wszystkim trudno powiedzieć, że jakieś instytucje finansowe, które funkcjonują w Polsce, są, kolokwialnie mówiąc, zbyt duże, żeby upaść. Z tym problemem, jak rozumiem, musiały zmierzyć się Stany Zjednoczone i to popchnęło je w takim kierunku, żeby, niejako za wszelką cenę, w końcu 2008 r. ratować te duże instytucje finansowe.

Myślę, że nasze stanowisko co do kierunków zmian regulacji jest przede wszystkim artykułowane na poziomie europejskim. To na poziomie europejskim Polska próbuje wpłynąć na przyszłe regulacje, które obejmą również nasze instytucje finansowe. Zarówno Komisja Europejska, jak i Rada Ecofin, kilkakrotnie wypowiedziały się już w sprawie przyszłości architektury nadzoru finansowego.

Trzeba też przypomnieć, że, po pierwsze, polski nadzór finansowy działał do tej pory w sposób odpowiedzialny, a zadłużenie polskich podmiotów było stosunkowo umiarkowane, wskutek czego ryzyko po stronie instytucji finansowych też było ograniczone. Po drugie, w tej chwili same regulacje, jeśli chodzi o regulacje krajowe, są chyba wystarczające. Jednak do końca nie wiemy, w któ-

rym kierunku ostatecznie pójdą w szczególności te regulacje europejskie. Ale na pewno będziemy mieli wpływ na to, w jaki sposób zostaną one ukształtowane. Tak najbardziej ogólnie mogę odpowiedzieć na to pytanie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Widzę, że zgłaszają się pan senator Kieres i pan senator Wyrowiński.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

Dziękuję.

Panie Ministrze, ta ustawa jest dobrym przykładem techniki legislacyjnej. Jednak poprosiłem pana marszałka o wpisanie mnie na listę mówców dlatego także, że chciałbym wyrazić pewne wątpliwości, zwłaszcza jeśli chodzi o art. 14 o przejmowaniu instytucji finansowych przez Skarb Państwa. Zresztą mówił już o nim senator Banaś. Proszę pozwolić mi zrozumieć, w drodze zadawania pytań i dzięki otrzymywanym kompetentnym odpowiedziom pana ministra, filozofię stojącą za tym artykułem.

Jest tu mowa o przymusowym wykupie akcji, który jest wynikiem decyzji Rady Ministrów, decyzji wydawanej w trybie określonym w kodeksie postępowania administracyjnego. Zabiorę także w tej sprawie głos: jest to jeden z nielicznych w polskim ustawodawstwie przypadków, kiedy Rada Ministrów wydaje decyzję w trybie określonym w kodeksie postępowania administracyjnego, ale z ograniczeniami stosowania k.p.a., co wynika z ust. 5. Bo w ust. 5 są trzy przypadki wyłączeń stosowania k.p.a. w odniesieniu do tego postępowania, do tej decyzji Rady Ministrów.

Teraz będzie mowa o akcjonariuszach i przymusowym wykupie akcji. Pierwsze pytanie: czy przymusowy wykup akcji od dotychczasowych akcjonariuszy dotyczy wykupu wszystkich akcji, czy też nie? W ust. 3 jest zapis: „akcjonariusze, których akcje podlegają przymusowemu wykupowi”. To oznaczałoby, że są także tacy akcjonariusze, których akcje nie podlegają przymusowemu wykupowi – czy dobrze myślę? – zwłaszcza że w ust. 4 mowa jest z kolei o akcjonariuszach mniejszościowych, którzy zachowują wszystkie uprawnienia z akcji do dnia uiszczenia całej sumy wykupu.

Przepraszam, że zadaję takie specjalistyczne pytania, one pewnie powinny paść na posiedzeniu komisji, ale nie jestem jej członkiem, a sprawa budzi wątpliwości, przynajmniej moje. Nie jestem specjalistą z zakresu prawa bankowego czy działalności ubezpieczeniowej, niemniej jednak chyba tacy ludzie jak ja, a jest ich wielu, powinni mieć jasność w tej kwestii.

Co do k.p.a., to jeszcze zabiorę głos, ale już podczas debaty. Bardzo dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Wyrowiński, bardzo proszę.

Senator Jan Wyrowiński:

Mam jeszcze pytanie do pana ministra. Chodzi mi o ustawę płynnościową, którą przyjęliśmy na początku ubiegłego roku. Czy którakolwiek z instytucji finansowych w Polsce skorzystała z dobrodziejstw tej ustawy?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Ostatnie pytanie jest najprostsze. Nie, do tej pory żadna instytucja nie chciała skorzystać z tej ustawy. Ale ja uważam, że to dobrze. To nie znaczy, że ustawa jest zła, tylko że polskie instytucje finansowe są w stosunkowo dobrej sytuacji finansowej.

Teraz odpowiem na pytanie o art. 14. Panie Senatorze, jeśli chodzi o ust. 4, to... No, rzeczywiście pan senator bardzo rzetelnie przeanalizował ten artykuł, ust. 4 w szczególności. Otóż jest już zgłoszona poprawka, którą my jako rząd popieramy, dotycząca wykreślenia słowa „mniejszościowi”, tak aby zapis dotyczył wszystkich akcjonariuszy. I rzeczywiście ta intencja spotkała się z naszym zrozumieniem, popieramy tę zmianę.

Może przypomnę jeszcze tę dyskusję, która odbyła się podczas prac komisji, bo ta decyzja dotyczy – i tu nawiążę niejako do wcześniejszego pytania pana senatora – oczywiście tylko spółek akcyjnych, a nie na przykład towarzystw ubezpieczeń wzajemnych czy banków spółdzielczych, bo tam po prostu nie ma akcji. Tym instytucjom państwo może pomagać w inny sposób, na przykład poprzez pożyczki podporządkowane czy obligacje, ale nie poprzez zwiększenie kapitału, bo takiej możliwości prawnej po prostu tam nie ma. Tu zaś w ust. 1 mówi się o przymusowym wykupie akcji od dotychczasowych akcjonariuszy, a więc w domniemaniu: od wszystkich akcjonariuszy. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Więcej pytań nie ma.
Dziękuję, Panie Ministrze.
Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym powinny być składane do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Henryka Woźniaka.

Senator Henryk Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym w ramach dyskusji odnieść się krótko do propozycji poprawki mniejszości, która zakładała wydłużenie okresu zbycia przejętych kapitałów instytucji finansowych. Myślę, że w trakcie debaty wszyscy mogli sobie uświadomić, że w ustawie jest zawarta delegacja dla Rady Ministrów dająca jej możliwość wydłużenia tego trzyletniego okresu o kolejne dwa lata. Sprawa ta była już przedmiotem refleksji na posiedzeniu komisji. I teraz nie wydaje się, by w obecnej sytuacji finansów była konieczność wydłużania tego okresu jeszcze bardziej, niż to zapisano w ustawie z delegacją dla Rady Ministrów.

Rzeczywiście, czas, w jakim obradowano nad tą ustawą, musi budzić wątpliwości. To prowadzi do tego, żeby w przyszłości zwracać większą uwagę na rezerwowanie czasu niezbędnego na notyfikację projektów ważnych ustaw, takich, które wymagają szybkiej ścieżki legislacyjnej. Pragnę zwrócić uwagę na to, że Komisja Europejska zakończyła ten proces dopiero w dniu 22 grudnia 2009 r., a więc od momentu złożenia projektu w dniu 16 lutego 2009 r. do 22 grudnia 2009 r. był okres oczekiwania na rozstrzygnięcie Komisji Europejskiej. Jest to czas niezwykle długi, a w wypadku tego rodzaju aktu prawnego oczywiście zbyt długi.

Proszę państwa, Wysoka Izbo, chciałbym podzielić się taką refleksją: dziś oczywiście stan finansów publicznych, a przede wszystkim *standing* instytucji finansowych, jest tak dobry, że nie zakładamy, by trzeba było korzystać z dobrodziejstw tej ustawy. Jest ona mimo wszystko niezwykle ważnym aktem prawnym i odegrała swoją najważniejszą rolę nie dziś, mam takie głębokie przekonanie, ale wtedy, gdy rząd nad nią pracował i gdy ją kierował do Sejmu. Wtedy był czas, gdy na światowych rynkach finansowych szalał głęboki kryzys, kiedy odczuwaliśmy to zagrożenie, w kraju panował wielki niepokój, i kiedy w systemie bankowym brakło pieniędzy. A zabrakło pieniędzy z tego względu, że podważone zostało zaufanie na rynkach bankowych. Oczywiście w skali światowej to zaufanie, można powiedzieć, legło w gruzach. Banki, te o dobrym *standingu*, zamożne, bogate, nie chciały pożyczać tym, które były zagrożone, oczywiście mając na względzie własny interes i bezpieczeństwo własnych fundu-

(senator H. Woźniak)

szy. Ten brak zaufania docierał do naszego systemu bankowego, tak mocno przecież powiązanego zwłaszcza z systemem bankowym Europy, choć nie tylko, bo przecież także z tym w Stanach Zjednoczonych. I wówczas także mieliśmy deficyt podaży pieniądza na rynku międzybankowym, akcja kredytowa bardzo mocno wystopowała. I takie działania rządu w pakiecie antykrzysowym, jak właśnie ten projekt ustawy, nawiązujący przecież do słynnego planu Paulsona, co do istoty rzeczy, jak podniesienie poziomu gwarancji depozytów osób fizycznych, dokapitalizowanie Banku Gospodarstwa Krajowego, w tamtym czasie, na początku minionego roku, wywarły, w przekonaniu nie tylko moim, ale i analityków, obserwatorów rynku i, co ważniejsze, uczestników rynków finansowych, niezwykle ważny i pozytywny wpływ na kształt rynku bankowego.

Dlatego, podkreślając właśnie ten efekt socjologiczny, który jest niezwykle ważny w relacjach między uczestnikami rynków finansowych, polegający na wzbudzeniu wzajemnego zaufania, odbudowaniu wzajemnego zaufania przez świadomość, że państwo nie jest biernym obserwatorem zjawisk zachodzących na rynku finansowym, ale że ma instrumenty, wolę polityczną i zdolność finansową do ingerencji w ten rynek, aby zapewnić jego stabilizację, bo to zasługuje na podkreślenie, trzeba dodać, że czas na podejmowanie tej ustawy, jak wszyscy mamy świadomość, już minął. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Leona Kieresa.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Udzielając wsparcia tej ustawie i jej inicjatorom, chcę zwrócić uwagę na kilka bardzo ważnych kwestii, które już pojawiają się w dyskusjach w środowiskach specjalistów, także konstytucjonalistów, a które mają przede wszystkim walor z zakresu nauk prawnych, płaszczyzny prawnej. W tym czują się kompetentny, dlatego zabieram głos.

Pierwsza kwestia: czy ta ustawa nie narusza konstytucji, a zwłaszcza zasady wolności gospodarczej. W moim przekonaniu – nie, art. 22 konstytucji stanowi bowiem wyraźnie, że niewątpliwie poddane reżimowi tej ustawy są instytucje finansowe, jak banki czy instytucje ubezpieczeniowe.

Otóż wolność gospodarcza, która jest zarówno zasadą, jak i prawem podmiotowym, jak powie-

dział w jednym ze swoich wyroków z 2004 r. Trybunał Konstytucyjny, może być w Polsce ograniczona, ale na tle art. 22 polskiej konstytucji, w którym mowa, że tę wolność gospodarczą można ograniczać przy spełnieniu kumulatywnym, czyli jednoczesnym zająciu dwóch przesłanek, mianowicie ustawowo – mamy więc ustawę – i do tego ze względu na ochronę ważnych interesów publicznych. Nie ma wątpliwości, że sytuacje regulowane przez tę ustawę dotyczą kwestii mieszczących się w treści pojęcia „ważny interes publiczny”. Chodzi bowiem o ochronę interesów publicznych, w tym zwłaszcza o ochronę interesu państwa, w związku z działalnością instytucji finansowych. Nie sądzę więc, żeby pojawiające się zastrzeżenia natury konstytucyjnej mogły być uwzględniane w ewentualnych przyszłych rozważaniach na ten temat. Nie mówię tu o płaszczyźnie, w jakiej te rozważania mogą mieć miejsce.

I kwestia druga, też natury konstytucyjnej, to znaczy gwarancja ochrony praw i wolności obywatelskich. Tego dotyczyły moje pytania, które zadawałem i panom senatorom sprawozdawcom, i panu ministrowi, mianowicie chodzi o art. 14 i ten przymusowy wykup, przymusowe przejmowanie przez Skarb Państwa akcji dotychczasowych akcjonariuszy. Ja zwróciłem uwagę, że sytuacja regulowana przez tę ustawę, kiedy decyzje wydaje Rada Ministrów... Rada Ministrów wydaje oczywiście mnóstwo różnego rodzaju decyzji, w tym wypadku wyraźnie jednak jest mowa, że chodzi o postępowanie administracyjne przed organem administracji publicznej. A jak jest postępowanie, to są także strony, bo jest kodeks postępowania administracyjnego. I są trzy sytuacje wyłączające stosowanie kodeksu postępowania administracyjnego przed Radą Ministrów, która podejmuje decyzje o przejściu instytucji finansowej. Chodzi o wyłączenie udziału stron, a stroną może być nie tylko, co się wydaje oczywiste, sama instytucja finansowa, której akcje są przymusowo wykupywane, ale także akcjonariusze. Tutaj nie ma wątpliwości. I trudno byłoby sobie wyobrazić, że na przykład tysiące akcjonariuszy, zwłaszcza mających akcje na okaziciela, powinno mieć zagwarantowaną możliwość występowania jako strona czy na prawach strony w postępowaniu przed Radą Ministrów, która by powinna w takiej sytuacji, w pewnych przypadkach, zarządzać publiczną rozprawę, czy generalnie – rozprawę. To jest oczywiste. I tutaj nie ma wątpliwości.

Kwestie trzecia i czwarta są już bardziej skomplikowane. Wyłącza się mianowicie stosowanie art. 127 § 3, czyli możliwość składania wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy. Ja w zasadzie podzielam to rozwiązanie w związku z wyłączeniem także art. 130 § 2. Oznacza to mianowicie, co zresztą wprost wynika z ustawy, że decyzją Rady Ministrów nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności. Jak rygor natychmiastowej wykonalności.

(senator L. Kieres)

ści, to wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, bo w tym wypadku nie przysługuje odwołanie od decyzji Rady Ministrów, dlatego że to jest organ centralny. Zgodnie z ogólną zasadą, od decyzji samorządowych kolegiów odwoławczych i organów centralnych nie przysługuje odwołanie, tylko wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, a później skarga do wojewódzkiego i naczelnego sądu administracyjnego. Po co to mówię? Zwracam państwu uwagę, że z jednej strony mamy tutaj, bez wątpienia, ograniczenie praw i wolności obywatelskich w zakresie postępowania administracyjnego, z drugiej zaś ta ustawa nie wyłącza jednak tej fundamentalnej gwarancji odnoszącej się do udziału obywatela w postępowaniach, procedurach administracyjnych, związanych z ochroną jego praw i wolności obywatelskich przy załatwianiu tych spraw indywidualnych, nie wyłącza mianowicie możliwości złożenia skargi do wojewódzkiego i naczelnego sądu administracyjnego. Dlatego też, jeżeli będziemy pytani – może to moje wystąpienie ma w pewnym stopniu charakter dydaktyczny, ale to musi być tutaj powiedziane, te kwestie muszą być tutaj poruszone, jak powiedziałem, ze względu na pojawiające się pytania i wątpliwości – to brońmy tej ustawy, między innymi wskazując na to, że jest ona, tak powiem, konstytucyjna z punktu widzenia art. 22 konstytucji, a także z punktu widzenia konstytucyjnych zasad dotyczących obywatela, zwłaszcza podstawowej zasady prawa obywatela do sądu. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Wyrowińskiego.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Należałoby sobie życzyć, aby ta ustawa nigdy nie musiała być stosowana, i odpukać w niemożliwe, aby tak się stało. Chciałbym przy okazji naszej dyskusji, również w związku z tymi kontrowersjami dotyczącymi przedłużającego się procesu legislacyjnego, spojrzeć na to nieco inaczej. Mianowicie, i tak rzeczywiście się stało, dopiero 22 grudnia Komisja Europejska notyfikowała, że nie ma zastrzeżeń. Myślę, iż to był jeden z takich wskaźników dobrej oceny polskiej gospodarki, dlatego że komisja miała inne ważne, konkretne, pojedyncze przypadki, tak jak mówił pan minister, które trzeba było rozpatrywać w tempie nadzwyczajnym, ekspresowym, a tu nie było potrzebne takie tempo. Oni wiedzieli już, jak się w Polsce sprawy mają, i sądzę, że trudno o lepszy dowód na to, jak wysoką oceną cieszyła się nasza gospodar-

ka na podstawie właśnie tego opóźnienia. Tak że jest to powód, jak sądzę, do zadowolenia.

Druga sprawa, stąd zresztą było moje pytanie do pana ministra. Jak państwo pamiętacie, mówił o tym również pan senator Woźniak, ten zestaw ustaw antykryzysowych był znacznie szerszy, prawda? Najpierw była ta pierwsza, dotycząca podniesienia poziomu gwarancji depozytów do 50 tysięcy euro – teraz są już, jak wiemy, zapowiedzi, że to ma być podniesione do 100 tysięcy euro. Potem była ta ustawa płynnościowa, potem była ustawa o gwarancjach i poręczeniach itd., itd. I to też jest dowód na to, że kryzys nas nie dotknął w takim stopniu, jak niektórzy oczekiwali. Skala korzystania z tych ustaw jest naprawdę nikła, i to też warto mieć na uwadze.

I ostatnia, Panie Marszałku, moja uwaga w związku z naszą debatą. Otóż tam, gdzie trzeba było stosować ostrą interwencję państwa – a było to w państwach najbogatszych – skala tej ingerencji, skala wykupu tych niebezpiecznych aktywów, była naprawdę ogromna. W tej chwili mówi się o 3 bilionach dolarów z pieniędzy podatnika, które poszły – na całym świecie oczywiście – na zapobieżenie katastrofie. W samych Stanach Zjednoczonych, jak wiemy, to było około 1 biliona dolarów, 800 miliardów, ale tam jeszcze cały czas narasta ten rachunek. Tak że ta bezprecedensowa akcja, która wzbudziła oczywiście różne emocje, w szczególności wśród samych bezpośrednio zainteresowanych, to znaczy bankowców, którzy w momencie, kiedy po tym ciosie podnieśli się z pomocą państwa i już w zasadzie są gotowi do walki, jakby zapomnieli o tym, co się stało. I w tej chwili, jak się śledzi na przykład debatę w Davos czy debatę, która była konsekwencją wystąpienia prezydenta Obamy i pakietu Volckera dotyczącego ściślejszych regulacji finansowych, widać wyraźnie, że panowie są już w dobrym nastroju, prawda? Nic się nie stało, idziemy do przodu. Tak, jak sądzę, do końca być nie może, i tego musimy również w naszym kraju być świadomi. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Karczewski i Muchacki złożyli swoje przemówienia do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(marszałek B. Borusewicz)

w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz Protokołu do tej Konwencji, podpisanych w Warszawie dnia 9 września 2009 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 760, a sprawozdania komisji w drukach nr 760A i 760B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Pawła Klimowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Paweł Klimowicz:

Panie Marszałku, Wysoki Senacie!

Przedstawiam opinię senackiej Komisji Spraw Zagranicznych, której posiedzenie miało miejsce 26 stycznia 2010 r., a dotyczyło ratyfikacji Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz Protokołu do tej Konwencji, podpisanych w Warszawie dnia 9 września 2009 r.

Przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwa Finansów zaprezentowali nam swoją opinię do tej ustawy. Celem polskiej polityki podatkowej w odniesieniu do umów o unikaniu podwójnego opodatkowania jest ujednolicenie metody unikania podwójnego opodatkowania stosowanej w umowach międzynarodowych, zawieranych przez Polskę z państwami członkowskimi Unii Europejskiej i Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Niniejsza konwencja wraz z protokołem do niej ma zastąpić aktualnie obowiązującą w stosunkach polsko-norweskich umowę między rządem PRL a rządem Królestwa Norwegii o unikaniu podwójnego opodatkowania i zapobieżeniu uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatku od dochodu i majątku, podpisaną w Oslo dnia 24 maja 1977 r.

Rozwiązania zastosowane w konwencji są oparte na modelowej konwencji OECD w sprawie podatku od dochodu i majątku. Zawarcie konwencji jest jednocześnie wyrazem woli stworzenia przez jej strony korzystnych warunków dla dwustronnych stosunków gospodarczych, Norwegia bowiem jest dla Polski ważnym partnerem handlowym, a wejście w życie konwencji, dostosowanej do aktualnej polityki podatkowej, stworzy ramy traktatowe dla dalszego rozwoju wzajemnych inwestycji. Ponadto, przewidziane konwencją rozszerzenie klauzuli wymiany informacji podatkowej stanowi ważne narzędzie dla organów podatkowych, które będą mogły uzyskać informacje niezbędne do prawidłowego określenia podstawy opodatkowania.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, takich ustaw ostatnio mieliśmy kilka. Podczas obrad senackiej Komisji Spraw Zagranicznych nie było żadnych wątpliwości, nie było nawet pytań, i jednomyślnie przyjęliśmy pozytywną opinię do tej ustawy.

Jeszcze dodam tylko, że ustawa składa się z dwóch artykułów. Art. 1 mówi o tym, że wyraża się zgodę na dokonanie przez prezydenta RP ratyfikacji konwencji, a art. 2 o tym, iż ustawa wchodzi w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę teraz sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Antoniego Motyczkę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Antoni Motyczka:

Panie Marszałku, Wysoki Senacie.

Przypadł mi zaszczyt przedstawienia sprawozdania Komisji Budżetu i Finansów Publicznych na temat tej ustawy.

Niniejsza konwencja ma zastosowanie do podatków od dochodów pobieranych na rzecz umawiającego się państwa i jego jednostek terytorialnych lub organów władzy lokalnej bez względu na sposób ich pobierania. Do obecnie istniejących podatków, których dotyczy niniejsza konwencja, ze strony Polski należą w szczególności podatek od dochodów od osób fizycznych oraz podatek dochodowy od osób prawnych. Ze strony państwa norweskiego – podatek od ogólnego dochodu, podatek od dochodu od osób fizycznych, specjalny podatek od dochodów z produkcji ropy naftowej, podatek potrącany u źródła od dywidendy oraz podatek od wynagrodzenia wypłacanego artystom i sportowcom niebędącym rezydentami Norwegii.

Szanowni Państwo, Komisja Budżetu i Finansów Publicznych wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję uprzejmie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych. Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister finansów.

(marszałek B. Borusewicz)

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Panowie Ministrowie? Dziękuję. Nie widzę chęci.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad. Czy są takie pytania?

Pan senator Leon Kieres. Proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Mam pytanie do obydwóch panów ministrów. Otrzymałem dzisiaj faks podpisany przez pana Janusza Maciejewicza, przewodniczącego Rady Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność”, w sprawie ratyfikacji tej konwencji, w związku z wykonywaniem przez polskich marynarzy pracy na pokładzie statku morskiego zarejestrowanego w Norweskim Międzynarodowym Rejestrze Statków NIS. Marynarze zrzeszeni w Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność” piszą, że ratyfikacja tej konwencji znacząco pogorszy ich sytuację podatkową. Przypuszczając: z chwilą wprowadzenia w życie konwencji otrzymane wynagrodzenie netto za pracę na statkach NIS marynarza zamieszkałego w Polsce ulegnie obniżeniu o 18–32%. Czy panom jest znane to wystąpienie? Jeśli tak, to jaki jest, Panie Ministrze, stosunek rządu do tego wystąpienia?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze. Dziękuję, Panie Senatorze.

Senator Bogdan Borusewicz:

Ja także mam pytanie. Panie Ministrze, jakie są stawki podatkowe w Norwegii?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Muszę przyznać, że na pytanie pana marszałka nie znam odpowiedzi. Być może pan dyrektor, który tu ze mną przyszedł, wesprze mnie w tej sprawie.

Jeśli zaś chodzi o pytanie pana senatora Kieres, to powiem, że rzeczywiście po parafowaniu tej umowy w 2007 r. i po podpisaniu jej we wrześniu 2009 r. pojawiły się pytania i wątpliwości właśnie ze strony środowisk marynarskich, jeśli chodzi o art. 15 tej konwencji. On mówi o tym, że marynarze, którzy są zatrudnieni na statku morskim zarejestrowanym w Norweskim Międzynarodowym Rejestrze Statków... To znaczy, wynagrodzenie tych marynarzy podlega opodatkowaniu w kraju rezydencji, czyli w tym wypadku w Polsce.

Jaki jest kontekst tego, bo tu trzeba troszkę szerzej na to spojrzeć. Norwegia usiłuje wprowadzać takie rozwiązania także w innych umowach międzynarodowych. Jeśli chodzi o korespondencję właśnie ze środowiskami marynarzy, to oni wskazywali, że znajdują się w innej sytuacji niż marynarze pochodzący na przykład z Ukrainy czy z innych krajów. Trzeba jednak powiedzieć, że Norwegowie wprowadzają tego typu zapisy także w innych swoich umowach czy konwencjach o unikaniu podwójnego opodatkowania, więc chyba tak do końca nie można się z tym argumentem zgodzić. Tak naprawdę powinniśmy porównać sytuację marynarzy, którzy pracują na statkach zarejestrowanych w tym rejestrze, z sytuacją marynarzy, którzy pracują na statkach pływających pod polską banderą. I powiem, że ich sytuacja jest identyczna, to znaczy, obowiązek podatkowy ciążyący na marynarzach, którzy pracują pod polską banderą, i na tych, którzy pracują na statkach zarejestrowanych w tym rejestrze, są identyczne. A więc trudno, żebyśmy negocjując tę umowę jeszcze w 2007 r., nie przyjęli takiej propozycji, bo w ten sposób sugerowalibyśmy, że marynarze, którzy pracują na statkach zarejestrowanych w tym rejestrze, powinni korzystać z, że tak powiem, lepszego reżimu podatkowego niż marynarze, którzy pracują pod polską banderą. W takiej sytuacji my byśmy niejako wypychali tych marynarzy z polskich statków, tak żeby pracowali na statkach zarejestrowanych w tym rejestrze. I to dlatego myślimy przystali na to rozwiązanie proponowane przez stronę norweską. Uważamy, że przede wszystkim powinniśmy dbać o to, żeby więcej statków było rejestrowanych pod polską banderą. Dlatego, między innymi, wystąpiliśmy do Komisji Europejskiej o to, żeby nam zatwierdziła taki specjalny system dogodnego opodatkowania armatorów, tak zwany podatek tonażowy. Ostatecznie w grudniu uzyskaliśmy pozytywną opinię i będziemy nad tym procedować. Chodzi po prostu o to, żeby więcej marynarzy pracowało pod polską banderą, a nie żebyśmy, ze względu na reżim podatkowy, wypychali tych marynarzy do innych rejestrów. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Kazimierz Kleina, potem pan senator Klimowicz.

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Ministrze, przedstawiciele związków zawodowych czy marynarze, którzy pływają pod norweską banderą, mówią o tym problemie opodatkowania wynagrodzeń, jakie otrzymają, według stawek polskich, tych, które obowiązują

(senator K. Kleina)

w Polsce. Czy to oznacza, że wcześniej, przed podpisaniem tej umowy z Norwegią o zapobieganiu podwójnego opodatkowania, polscy marynarze płacili podatki tylko w Norwegii, czy w ogóle, że tak powiem, byli zwolnieni z podatków, i w Polsce, i w Norwegii? Czy ta nowa sytuacja wprowadza jakby dodatkowe, większe obciążenia w stosunku do tego, co było wcześniej?

Jeśli chodzi o to, co powiedział pan minister, że powinniśmy dążyć do tego, aby marynarze polscy pływali pod polską banderą, to oczywiście w sensie politycznym zgadzamy się z tym. Ale wydaje się, że w praktyce – i tu będzie kwestia dla pana – jest to chyba trudne zadanie, bo to, ilu marynarzy będzie pływało pod polską banderą, zależy od tego, ile w ogóle będzie w Polsce statków. Niestety, na razie tych statków pod polską banderą jest niewiele i nawet wprowadzenie ustawy o podatku tonażowym, jak się wydaje, nie zmieni radykalnie tej sytuacji. Zdecydowana większość marynarzy będzie pływała pod obcymi banderami.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Klimowicz, proszę bardzo.

Senator Paweł Klimowicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

W nawiązaniu do pytania senatora Kleina, chciałbym dopytać, dlaczego tak mało statków pływa pod polską banderą. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski: Można, Panie Marszałku? Tak?)

Panie Ministrze, proszę uprzejmie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:

Panowie Senatorowie, jeśli chodzi o dotychczasowy reżim podatkowy, któremu podlegali marynarze pracujący na statkach zarejestrowanych w norweskim międzynarodowym rejestrze, to rzeczywiście jest tak, że oni korzystają z ogólnej normy zawartej w umowie z 1977 r., a więc z tak zwanego wyłączenia z progresją, czyli z tego reżimu, który de facto obniża ich zobowiązanie podatkowe. I stąd właśnie te listy, w których wskazuje się na to, że marynarze będą teraz w gorszej sytuacji podatkowej – chodzi tu między innymi o ten faks, o którym wspomniał pan senator Kieres. A więc

rzeczywiście, Panie Senatorze, jest tak, że dotychczasowe unormowania, zawarte w umowie z 1977 r. między Polską a Królestwem Norwegii, są korzystniejsze dla tych marynarzy, którzy pracują na statkach zarejestrowanych w tym rejestrze, w stosunku do tej konwencji, o której w tej chwili mówimy. Ale ja wspomniałem o tym podatku tonażowym. Moim zdaniem jest to element oczywiście nie decydujący, ale niezbędny do tego, żeby więcej statków pływało pod polską banderą. Rzecz jasna nie jest tak, że wszystkie statki, które są własnością armatorów polskich, pływają pod polską banderą, ale, jak sądzę, między innymi właśnie ze względów podatkowych. No, jeżeli wiele państw ma znacznie bardziej korzystne opodatkowanie tego rodzaju działalności, to po prostu polski armator również przenosi statki pod inne bandery, żeby mieć niższe obciążenie podatkowe. Tak że ja nie powiedziałem, że to jest ostatni ruch w tym kierunku. Rzeczywiście prowadzimy dialog z Ministerstwem Infrastruktury. Dążymy do tego, aby te warunki, również warunki podatkowe, w których funkcjonują polscy armatorzy, były na tyle korzystne, żeby tych statków pod polską banderą było więcej. W tej chwili nie mogę powiedzieć o następnych działaniach, ale wspomniałem o podatku tonażowym. To jest przykład kierunku, w jakim pracujemy, żeby te warunki zmienić.

A w międzyczasie uzyskałem informację, o której pytał pan marszałek. Mianowicie w Królestwie Norwegii stawka CIT wynosi 28%, a stawka PIT jest 0–47%, najwyższa wynosi 47%. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Kleina jeszcze zadaje pytanie.

(Senator Kazimierz Kleina: Jeszcze króciutkie pytanie.)

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Ministrze, czyli według jakiej stawki byli do tej pory opodatkowani polscy marynarze w Norwegii? Po prostu jaka była stawka dotychczas? Rozumiem bowiem, że teraz będzie normalny system polski.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:

Panie Senatorze, znaczy była taka zasada: wyłączenie z progresją. To oznacza, że w pewien sposób łączyło się dochody krajowe z dochodami, które ktoś uzyskał w Królestwie Norwegii. Inaczej mówiąc, jeżeli ktoś pracował wyłącznie w Norwegii, wówczas nie płacił podatku w Polsce. A jeżeli miał dochody w Polsce, to mu się odpowiednio

(podsekretarz stanu M. Grabowski)

w stosunku do dochodów norweskich zwiększała stawka podatkowa w Polsce. Mówię tak trochę kolokwialnie, ale chodzi o zasadę. Czyli jeżeli miał wyłącznie dochody w Norwegii, to w Polsce już podatku nie płacił. A jeżeli miał dochody i w Polsce, i w Norwegii, wówczas opodatkowanie dochodów w Polsce mu się odpowiednio zwiększało w związku z dochodami, które miał w tym drugim kraju.

(Senator Kazimierz Kleina: A w Norwegii płacił wtedy stawkę norweską, jeżeli tylko tam zarabiał?)

W Norwegii obowiązek podatkowy wynikał z ustaleń norweskich. Oczywiście, tak.

Panie Marszałku, jeśli można, pan minister chciałby zabrać głos w sprawie rejestrów, o których ja nie powiedziałem.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Andrzej Kremer:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo! Chciałbym krótkosię odnieść do zagadnienia związanego z międzynarodowym rejestrem statków. To jest tak zwany drugi rejestr. To nie oznacza, że statki będące w zarządzie czy będące własnością armatora norweskiego pływają pod norweską banderą. Te statki mogą pływać pod przeróżnymi banderami. Dlatego część z państw zakłada tak zwany drugi rejestr statków, zresztą głównie na życzenie właśnie związków zawodowych tych krajów, aby zrównać warunki pracy marynarzy na tych statkach z warunkami pracy obowiązującymi na statkach będących pod banderą danego kraju. Proszę pamiętać, że chodzi tu o równie ważne w przypadku gospodarki morskiej oraz życia i bezpieczeństwa marynarzy postanowienia. To nie odnosi się tylko do podatków, ale przede wszystkim do warunków bezpieczeństwa statków. Należy pamiętać o tym, że w wielu krajach tak zwanych tanich bander czy popularnych bander wymogi standardów bezpieczeństwa statków są niższe niż w innych krajach europejskich. Stąd też istotą tego drugiego rejestru jest wprowadzenie zachowanie taniej bandery, która de facto oznacza ulgi podatkowe czy prostsze warunki podatkowe dla firmy, ale także podniesienie standardów bezpieczeństwa oraz zrównanie warunków pracy marynarzy we wszystkich aspektach – podatków, jak też na przykład składek emerytalnych i innych uzyskiwanych świadczeń – z tymi, które są na statkach bandery narodowej danego kraju. Krótko mówiąc, jeżeli związek zawodowy chciałby w sposób

pełny przedstawić, jakie regulacje stosowane w tym wypadku są korzystne lub niekorzystne dla marynarzy, to powinien też uzupełnić swoją informację dla Wysokiej Izby o dane związane z częścią długofalową, dotyczącą uzyskiwanych uprawnień emerytalnych i płaconych składek. Dopiero wtedy rzeczywiście można by porównać, czy te rozwiązania kompleksowo są gorsze, słabsze, czy też, w całej perspektywie pracy marynarza, docelowo zapewniają mu jednak lepsze warunki pracy i płacy. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma pytań. Dziękuję bardzo

Otwieram dyskusję.

I zapraszam pana marszałka do zabrania głosu.

Senator Bogdan Borusewicz:

Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie!

Ta konwencja jest dobrą konwencją. Wprowadza ona zasady OECD. Jeżeli chodzi o wynagrodzenia, to przyjmuje generalną zasadę, że płaci się tam, gdzie się pracuje, z wyjątkami. To znaczy trzeba pracować powyżej pewnej ilości czasu w danym miejscu. Taka jest generalna zasada. Ale w art. 14 jest odejście od tej generalnej zasady. Dotyczy ono zatrudnionych w drugim rejestrze. Bo faktycznie są w Norwegii dwa rejestry. Ale w tym drugim rejestrze, który określanym jest skrótem NIS, w większości pracują marynarze obcy, w tym cztery tysiące marynarzy polskich. Dotychczas stawka, którą pobierano w Norwegii, była zerowa. W sytuacji, kiedy była koniunktura na rynku, kiedy potrzebowano marynarzy, kiedy wprowadzano coraz więcej statków, kiedy budowano te statki, to było korzystne dla Norwegii. W czasie recesji strona norweska oczywiście zastanawia się, w jaki sposób pozbyć się tego balastu, bo, jak rozumiem, ma także problemy z zatrudnieniem własnych marynarzy u siebie. I ja rozumiem argumenty strony norweskiej, tylko nie rozumiem, dlaczego strona polska przyjęła te warunki, to znaczy tę propozycję. Jak jest konwencja i są negocjacje, to jest tak, że dwie strony negocjują i muszą przystać na zmianę warunków. Jest oczywiste, że naszych marynarzy pracujących w tym drugim rejestrze statków raczej obejmie stawka 32%, a nie 18%, czyli uzyskają oni znacznie mniejsze dochody. Tak więc zapewne część z nich po prostu dobrowolnie zrezygnuje z tej pracy.

(Senator Janusz Rachoń: Albo zamelduje się w Norwegii.)

(senator B. Borusewicz)

Stworzyliśmy czy tworzymy sobie pewien problem, którego można było uniknąć.

Ja naprawdę rozumiem, że w tej sytuacji, jaka w tej chwili jest, w zasadzie nie mamy ruchu. Konwencję musimy przyjąć. Odrzucenie jej byłoby skandalem i zakwestionowaniem tego, co zrobili negocjatorzy. Szkoda też, że te sygnały dotarły do nas tak późno, w zasadzie w momencie, kiedy obradujemy w Senacie. Teraz nie można wprowadzić zmian, możemy to przyjąć albo odrzucić. Ja oczywiście nie wnoszę o odrzucenie, wnoszę o przyjęcie. Jeżeliby sygnał był wcześniej, znacznie wcześniej, można byłoby coś robić w czasie negocjacji itd. Jednak ten sygnał przyszedł bardzo późno. Niemniej uważam, że strona polska popełniła błąd, godząc się na taki warunek. To jest zdanie wtrącone w tym artykule, to widać. To widać, bo to jest na końcu itd., itd. Więc to jest zrobione na zasadzie: „tak”, ale gdzieś tam na końcu jest małe „nie” i okazuje się, że to tworzy problem.

Tyle chciałbym powiedzieć. Myślę, że minister finansów będzie musiał z tą sytuacją się uporać i zastanowić się, w jaki sposób rozwiązać ten problem, czy może rozwiązać go w inny sposób, w naszym prawie wewnętrznym. Zobaczymy, jaki to będzie problem, może faktycznie moje obawy i obawy części senatorów są na wyrost, może nie będzie wielkiego problemu. Ale dotyczy to około czterech tysięcy naszych marynarzy, a w tej chwili na rynku pracy marynarzy także jest recesja, po prostu statki stoją na sznurkach, armatorzy kombinują, jak się wycofywać z umów na zakup statku, na zatrudnienie itd., itd. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kieres, proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie miałem zamiaru zabierać głosu, ale ze względu na ten właściwie e-mail, który, jak powiedziałem, otrzymałem dopiero dzisiaj, a który był nadany 2 lutego o godzinie 18.56, podniosłem ten problem i to, jak sądzę, wywołało debatę.

Chciałbym zwrócić uwagę na dwie kwestie.

Po pierwsze, ten problem nie był omawiany na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i źle się stało, że nie był omawiany. Gdyby nam zasygnalizowano, że są tego rodzaju zastrzeżenia, to myślę, że dzisiaj inaczej wyglądałaby sytuacja w Wysokiej Izbie.

Po drugie, chcę nawiązać do wystąpienia pana marszałka Borusewicza, który zwrócił uwagę na to, że strona społeczna, w tym wypadku związek zawodowy, zbyt późno nas poinformowała. Nie ma wątpliwości, że tamta strona powinna to uczynić o wiele wcześniej. Mam tylko problem z interpretacją oświadczenia czy informacji zawartej w tym piśmie do mnie skierowanym. Mianowicie jest tutaj taki akapit: „Wyrażamy nasze oburzenie, że tak istotna sprawa jak zmiana sposobu opodatkowania polskich marynarzy pracujących na statkach NIS pod banderą norweską nie została skonsultowana przez zespół trójstronny do spraw żeglugi i rybołówstwa morskiego lub na innym forum z udziałem strony związkowej. Jest to zaprzeczenie idei i jakimkolwiek zasadom dialogu społecznego”. To oznacza, że po prostu tamta strona czuje się rozżalona, powiem delikatnie, ponieważ nie wiedziała o pracach nad przygotowaniem tej konwencji, jeśli dawać wiarę tym sformułowaniom. Z obowiązku i uczciwości pozwoliłem sobie zacytować także i tę informację, zawartą w skierowanym do mnie piśmie. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Do protokołu swoje przemówienia złożyli pan senator Bisztyga i pan senator Rachoń*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków? Nie, bo wniosków właściwie nie było.

Przystępujemy do łącznego rozpatrywania punktu czternastego oraz punktu piętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie poszanowania Krzyża; drugie czytanie projektu apelu o poszanowanie Krzyża.

Projekty zawarte są odpowiednio w drukach nr 748 i 721.

Projekt uchwały okolicznościowej zawartej w druku nr 748 został wniesiony przez grupę senatorów. Sprawozdanie komisji w sprawie tego projektu zawarte jest w druku nr 7480. Projekt apelu zawarty w druku nr 721 został wniesiony przez senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego. Na czterdziestym szóstym posiedzeniu marszałek Senatu ponownie skierował ten projekt do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w celu przygotowania poprawionego sprawozdania. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 721P.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senatora Piotra Zientarskiego o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji zawartego w druku nr 7480...

(Senator Ryszard Bender: Panie Marszałku, wniosek formalny przewodniczącego klubu.)

(Senator Stanisław Zajac: Tak jest, wniosek formalny.)

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Zajac:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pozwalam sobie złożyć wniosek formalny, opierając go na przepisie art. 84b ust. 4, w związku z art. 48 ust. 2 pkt 6 Regulaminu Senatu, sprowadzający się do tego, iż proszę pana marszałka, aby ponownie skorzystał z treści przepisu szczególnego, który jest stosowany w tego rodzaju postępowaniu, zawartego w art. 84b ust. 4, który mówi, że do czasu przystąpienia przez Senat do głosowania marszałek Senatu może, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, skierować sprawozdanie ponownie do komisji w celu poprawienia go.

Ja zdaję sobie sprawę z tego, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, że z tego rodzaju procedury już raz skorzystaliśmy. Przepis, na który się powołuję, nie określa, ile razy można skorzystać z tej procedury, ile razy pan marszałek w sytuacjach wątpliwych może przyjąć ten nadzwyczajny tryb uzupełnienia sprawozdania. Ale sytuacja jest tak, że są ku temu podstawy. Aby nie być gołosłownym, chcę powołać się na treść pisma z 3 lutego 2010 r. Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu, w którym to piśmie jest bardzo wyraźnie stwierdzone między innymi: „Prace komisji – będące wynikiem tego ponownego skierowania – wznowione zostały 13 stycznia 2010 r. Jako materiał wyjściowy do dalszych prac jednogłośnie – podkreślam: jednogłośnie – została przyjęta treść projektu uchwały opracowana przez zespół senatorów”. „Jednogłośnie została”... I wówczas pojawiły się poprawki do tego tekstu jednogłośnie przyjętego w głosowaniu. Proszę wybaczyć, że będę wymieniał nazwiska. Pojawiła się poprawka – tak to rozumiem – czy tekst, można by powiedzieć, pana senatora Abgarowicza, pojawiła się poprawka pana senatora Bendera, ale ten przyjęty tekst wyjściowy był już tekstem przegłosowanym. I w tym tekście znajdował się akapit, który pozwolę sobie zacytować: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej odnosi się krytycznie do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka kwestionującego podstawy prawne obecności krzyży w klasach szkolnych we Włoszech”. W sprawozdaniu końcowym, mimo że, jak mówię, wcześniej zostało to przyjęte w głosowaniu, ten element się nie znalazł.

Dlatego też całościowe sprawozdanie, w mojej ocenie, powinno zawierać ten przyjęty tekst oraz poprawki, które się pojawiły, a wynika to jednoznacznie z zapisów regulaminu, na które się powołuję i które mówią, co powinno znaleźć się w sprawozdaniu. I aby powiedzieć jeszcze o zasadności...

(Rozmowy na sali)

Jeśli będę mógł mówić, to...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Bardzo proszę.)

Aby powiedzieć o zasadności tego mojego rozumowania, chcę powołać się na stenogram komisji, w którym czytam: „Poddaję pod głosowanie projekt przygotowany przez zespół redakcyjny. Kto jest za przyjęciem tego projektu? (10) Kto jest przeciw? Nikt. Projekt jest przyjęty.” I wówczas przy tym tekście przyjętym przez komisję pojawiają się poprawki. Dlatego powinno być zestawienie trzech elementów, które dopiero zostaną zaakceptowane przez Izbę w takim kształcie, jaki uzyska większość podczas głosowania w tej Izbie. Jednak w moim przekonaniu wypadł – proszę wybaczyć takie sformułowanie – jeden istotny element tekstu, który nie znalazł się w sprawozdaniu.

A odnosząc się do momentu zgłoszenia wniosku formalnego, jeszcze raz powołuję się na treść przepisu art. 84b, w którym nie określa się czasu, kiedy ten wniosek może być złożony: „Do czasu przystąpienia przez Senat do głosowania Marszałek Senatu może...” A więc w każdym czasie można taki wniosek zgłosić. Ja go zgłaszam, Wysoki Senacie, po to, aby doprowadzić do spokojnej dyskusji, aby uniknąć takiej sytuacji, że będziemy podnosić kwestie proceduralne, zaciemniając jakby istotę sprawy. I taki był cel zgłoszenia tego wniosku. A o tym, jaki kształt przyjmie projekt uchwały, zadecyduje w głosowaniu Wysoka Izba. Jeszcze raz powtarzam: Regulamin Senatu nie określa terminu zgłoszenia takiego wniosku, można go zgłosić w każdym czasie. Zgłaszam go na początku tej debaty, aby, jak jeszcze raz mówię, uniknąć dywagacji proceduralnych, które niewątpliwie pojawiają się tutaj już przy składaniu sprawozdań przez poszczególnych panów senatorów.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy jest wniosek przeciwny?

(Oklaski)

Wniosku przeciwnego nie ma.

Wobec tego zarządzam posiedzenie komisji.

Mamy już bardzo przykre doświadczenia z tymi dwiema ustawami, więc wolałbym, żeby to stanowisko zostało jednak ujednoczone.

(Głos z sali: To może niech pan marszałek jeszcze zaproponuje, żebyśmy te dwa punkty, apel i uchwałę, rozpatrywali oddzielnie.)

Dlaczego? Nie, dajmy sobie spokój z formalizmami, to nie ma po prostu sensu. W życiu tego nie

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

uchwalimy, jeżeli w tym momencie będziemy tak to formalizowali. *(Oklaski)*

Tak że już zapowiadam...

(Senator Mariusz Witczak: Panie Marszałku...)

Proszę bardzo.

Senator Mariusz Witczak:

Mam pytanie, Panie Marszałku. Czy jest to zgodne z Regulaminem Senatu?

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Tak, marszałek może odesłać do komisji...

(Senator Piotr Zientarski: W każdym czasie.)

...w każdym czasie przed rozpoczęciem głosowania.

(Senator Mariusz Witczak: A czy pan marszałek mógłby zacytować stosowne przepisy regulaminu? Będę bardzo wdzięczny.)

(Senator Piotr Zientarski: Było to cytowane.)

Tak, to już było cytowane. Tutaj nie ma przeszkód.

(Senator Mariusz Witczak: Dziękuję bardzo.)

Chciałbym, żebyśmy mogli wreszcie przystąpić do głosowania i podjąć ostateczną decyzję. Jeżeli poświęcimy to wszystko wnioskowi formalnym, to po prostu oszalejemy.

Proszę bardzo, komunikat.

Senator Sekretarz Małgorzata Adamczak:

Jeszcze komunikat. Uprzejmie informuję, że posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się 4 lutego trzydzieści minut po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w sali nr 217. Dziękuję.

(Senator Henryk Woźniak: Do kiedy przerwa?)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Godzinna przerwa, czyli do 11.45.

(Przerwa w obradach od godziny 10 minut 44 do godziny 12 minut 00)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Możemy wznowić obrady.

(Rozmowy na sali)

Jest godzina 11.59, to poczekamy jeszcze chwileczkę na spóźnialskich.

(Głos z sali: Jeszcze nie ma druków.)

Szanowni Państwo, ze względu na brak druków przerwa w obradach zostaje przedłużona do godziny 13.00.

Zarządzam przerwę do godziny 13.00.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 00 do godziny 13 minut 00)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Szanowni Państwo, podobno mamy jeszcze chwilę opóźnienia.

(Głos z sali: Jeszcze dziesięć minut.)

Dziesięć minut.

Przedłużamy przerwę do godziny 13.12.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Pani Marszałek, może jakieś dyktando zrobimy?)

Tak, może zrobimy dyktando, jak podpowiadają koledzy.

Przerwa do godziny 13.12.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 02 do godziny 13 minut 12)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Minęła godzina 13.12.

Wznawiam obrady.

Powracamy do łącznego rozpatrywania punktów czternastego oraz piętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie poszanowania Krzyża, druk nr 748; drugie czytanie projektu apelu o poszanowanie Krzyża, druk nr 721.

Bardzo proszę, pan senator Zając.

Senator Stanisław Zając:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym zgłosić wniosek formalny o zmianę sposobu przeprowadzenia obrad, dyskusji i przeprowadzenia głosowania... zwłaszcza chodzi mi o tę ostatnią część, bo wniosek sprowadza się do tego, aby w pierwszej kolejności głosować nad drukiem nr 721, dotyczącym apelu o poszanowanie Krzyża. W dalszej kolejności chodzi mi o te kwestie wynikające ze sprawozdania, to, co w tej chwili rozpatrujemy łącznie. Czyli nie kwestionuję samego łącznego ich rozpatrywania, chodzi mi tylko o sposób głosowania, o to, aby w pierwszej kolejności głosować nad drukiem nr 721. To jest sprawozdanie komisji, przyjęte jednolicie – choć oczywiście są tam poprawki, które są różnie oceniane... W każdym razie chodzi o to, żeby nad tym głosować w pierwszej kolejności, a dopiero w drugiej kolejności nad sprawą z czternastego punktu porządku obrad.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.
To jest wniosek formalny.
Czy jest wniosek przeciwny w tej sprawie?
Bardzo proszę, pan senator Rocki.

Senator Marek Rocki:

Tak. Zgłaszam wniosek przeciwny, czyli o zachowanie takiego porządku, jaki był wcześniej ustalony.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

W tej sytuacji jesteśmy zobowiązani głosować nad tą propozycją.

Za moment będziemy nad tym głosować, ale najpierw chciałabym poprosić o kartę. Przepraszam, mogłabym prosić o kartę?

Chwila technicznej przerwy.

(Senator Marek Rocki: Czy mogę prosić o pięć minut przerwy?)

(Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Ale po co?)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Po co?)

(Głos z sali: Zostało zarządzane głosowanie.)

(Głos z sali: Są głosy przeciwne...)

(Senator Ryszard Bender: Zostało zarządzane głosowanie. Pani Marszałek, proszę się wsłuchać w nasz głos.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Pani marszałek zarządziła głosowanie.)

(Senator Ryszard Bender: ...zarządzane głosowanie.)

Panie i Panowie Senatorowie, głosujemy teraz nad wnioskiem pana senatora Stanisława Zajęca o zmianę kolejności głosowania, nad tym, czy panie i panowie senatorowie są za tym, aby zmienić kolejność głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za tym, aby zmienić kolejność głosowania?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Czy państwo już głosowali?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 77 obecnych senatorów 35 głosowało za, 41 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

W związku z tym zachowujemy tę kolejność, która została tu przedstawiona. Wniosek nie uzyskał akceptacji większości.

Dziękuję bardzo.

Przypominam państwu senatorom, że przed przerwą w obradach marszałek Senatu ponownie skierował projekt uchwały zawarty w druku nr 748 do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji

Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w celu przygotowania poprawionego sprawozdania. Poprawione sprawozdanie znajduje się w druku nr 748P.

Projekt apelu zawarty w druku nr 721 marszałek Senatu na czterdziestym szóstym posiedzeniu ponownie skierował do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w celu przygotowania poprawionego sprawozdania i znajduje się ono w druku nr 721P.

Proszę teraz pana Piotra Zientarskiego, sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji, zawartego w druku nr 748P.

Senator Piotr Zientarski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji mam zaszczyt przedstawić projekt uchwały w sprawie poszanowania Krzyża oraz poinformować szanowną Izbę, że komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 4 lutego ponownie rozpatrzyły projekt uchwały oraz zgłoszone do niego wnioski i większością głosów zdecydowały, że wnoszą o przyjęcie projektu uchwały w sprawie poszanowania Krzyża, zawartego w druku nr 748, bez poprawek.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

To wszystko. Tak? Dziękuję bardzo.

Proszę teraz uprzejmie sprawozdawcę mniejszości Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora marszałka Zbigniewa Romaszewskiego, o przedstawienie wniosku mniejszości komisji, który znajdują państwo w druku nr 748P.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mniejszość połączonych komisji, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji...

(Głos z sali: Prosimy głośniej.)

Właśnie coś mi tu nie działa. Już działa. Dobrze. To może bliżej sobie przysunę.

...zgłosiła właściwie dwie istotne zmiany do tekstu przedłożonego przez pana senatora Abgarowicza. Jedna z nich dotyczy akapitu drugiego, włączenia akapitu drugiego, a druga to dodanie, na końcu, akapitu dotyczącego naszego stosunku do orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

(senator Z. Romaszewski)

Ponieważ przedstawiamy teksty jednolite, pozwolę sobie odczytać cały tekst, który został przedłożony przez mniejszość.

(Rozmowy na sali)

„Wobec toczącej się debaty...”

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Proszę o powstrzymanie się od rozmów.)

„Wobec toczącej się debaty nad obecnością Krzyża w szkołach, urzędach i przestrzeni publicznej naszego Państwa, będącej reakcją na wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 3 listopada 2009 r. (nr 30814/06) Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża zaniepokojenie decyzjami, które wspierając postawy nietolerancji wobec symboli religijnych, godzą w wolność wyznania, lekceważą prawa i uczucia ludzi wierzących oraz burzą spokój społeczny.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej odnosi się krytycznie do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka kwestionującego podstawy prawne obecności krzyży w klasach szkolnych we Włoszech.

Krzyż – znak chrześcijaństwa, które przyniosło Europie regułę poszanowania praw jednostki oraz zasady równości, wolności i tolerancji, towarzyszy Polsce we wszystkich ważnych momentach jej dziejów. W czasach trudnych, podczas rozbiorów, wojen i okupacji Kościół Katolicki niósł pomoc potrzebującym bez względu na wyznanie i był miejscem zachowania pamięci narodowej, a Krzyż stawał się symbolem nie tylko chrześcijaństwa i jego wartości, ale też tęsknoty za wolną Ojczyzną.

Przypominamy, że Krzyż, znak wiary chrześcijańskiej, jest zarazem świadectwem, jak i symbolem praw każdej istoty ludzkiej do życia, wolności i godności. Nie jest przeciwko komukolwiek wymierzony i nie może być tak traktowany. Krzyż jest symbolem uniwersalnych wartości. To znak solidarności z każdym człowiekiem, bez względu na pochodzenie, wyznanie czy kolor skóry. Tymczasem negowanie jego uniwersalności zbiega się z nasilającą się we współczesnym świecie falą prześladowań chrześcijan.

Wszelkie próby zakazu umieszczania Krzyża w szkołach, szpitalach, urzędach i przestrzeni publicznej w Polsce muszą być poczytane za godzące w wolność sumienia i wyznania, naszą tradycję, pamięć i dumę narodową.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej wzywa do pełnego poszanowania wolności sumienia i religii oraz systemu wartości stanowiących wspólne dziedzictwo Europy.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej z prawdziwą przykrością konstatuje, że kontynuacja tej linii orzeczniczej wspierania przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu nietolerancji

symboli religijnych może spowodować konieczność rozważenia przez Polskę celowości pozostawania w jego jurysdykcji.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».» Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

I ja dziękuję, Panie Marszałku.

Uprzejmie proszę pana senatora Stanisława Piotrowicza, sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, o przedstawienie poprawionego sprawozdania komisji zawartego w druku nr 721P.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Pragnę przypomnieć historię, jaka wiąże się z wypracowaniem druku nr 721P, dlatego że dla wielu z państwa ta sytuacja może być nader skomplikowana i niezrozumiała.

Dnia 23 listopada 2009 r. pan senator Piotr Łukasz Andrzejewski przedstawił projekt apelu o poszanowanie Krzyża. 30 listopada 2009 r. marszałek Senatu skierował projekt do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w celu rozpatrzenia podczas pierwszego czytania. Komisje na wspólnych posiedzeniach w dniach 15 i 16 grudnia 2009 r. podczas pierwszego czytania rozpatrzyły przedstawiony przez wnioskodawcę projekt apelu, zawarty w druku nr 721, i wniosły do niego poprawki polegające na zmianie tytułu projektu, w następstwie czego otrzymał on brzmienie: „Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej wzywająca do poszanowania Krzyża”, oraz na nadaniu nowego brzmienia całemu projektowi.

Podczas posiedzenia plenarnego Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 17 grudnia 2009 r. pojawiła się potrzeba modyfikacji projektu i marszałek Senatu, korzystając ze swych uprawnień, na podstawie art. 84b ust. 4 Regulaminu Senatu ponownie skierował projekt do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w celu przygotowania przez nie poprawionego sprawozdania.

W przerwie w obradach połączone komisje wprowadziły dwie poprawki do druku nr 721O. Pierwsza polega na zastąpieniu w akapicie pierwszym wyrazu „zobligowany” wyrazami „kierując się”, a druga polega na dodaniu po akapicie czwartym akapitu w następującym brzmieniu: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej z prawdziwą przykrością konstatuje, że kontynuacja tej linii orzeczniczej wspierania przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu nietolerancji

(senator S. Piotrowicz)

symboli religijnych może spowodować konieczność rozważenia przez Polskę, a także inne kraje Europy, celowości pozostawania w jego jurysdykcji”. Takie sprawozdanie zostało zawarte w druku nr 721P.

Ostatecznie, po tych modyfikacjach, projekt uchwały zawarty w druku nr 721P, przyjęty na połączonym posiedzeniu komisji w dniu 17 grudnia 2009 r., brzmi następująco.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej wzywająca do poszanowania Krzyża.

Kierując się ogólnoludzkimi wartościami, a szczególnie chrześcijańskim dziedzictwem Narodu Polskiego, odwołując się do najlepszych tradycji I i II Rzeczypospolitej, wypełniając obowiązki przekazania przyszłym pokoleniom wszystkiego tego, co z ponadtysiącletniego dorobku polskiej tradycji służenia prawdzie, wolności i solidarności najcenniejsze, realizując konstytucyjną zasadę, iż każdy jest zobowiązany szanować wolności i prawa innych i nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje, świadomy potrzeby współdziałania ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, Senat Rzeczypospolitej Polskiej wzywa do poszanowania Krzyża.

Przypominamy, że krzyż, znak wiary chrześcijańskiej, jest zarazem świadectwem, jak i symbolem praw każdej istoty ludzkiej do życia, wolności i godności. Nie jest przeciwko komukolwiek wymierzony i nie może być tak traktowany. Krzyż jest oznaką uniwersalnych wartości w demokratycznym społeczeństwie obywatelskim. To znak solidarności z każdym człowiekiem, bez względu na pochodzenie, wyznanie czy kolor skóry. Tymczasem negowanie jego uniwersalności zbiega się z nasilającą się we współczesnym świecie falą prześladowań chrześcijan.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej domaga się respektowania zasady tolerancji i obrony uniwersalnych praw człowieka do prawdy, wolności, sprawiedliwości i miłości w wymiarze zarówno religijnym, jak i świeckim.

Nie do pogodzenia z tą zasadą jest wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 3 listopada 2009 r. zabraniający wieszania krzyża w szkołach publicznych.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej z prawdziwą przykrością konstatuje, że kontynuacja tej linii orzeczniczej wspierania przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu nietolerancji symboli religijnych może spowodować konieczność rozważenia przez Polskę, a także inne kraje Europy, celowości pozostawania w jego jurysdykcji.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej wzywa instytucje Rady Europy do pełnego poszanowania wolności sumienia i religii oraz systemu wartości stanowiących wspólne dziedzictwo Europy.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».”

Przypominam, że jest to tekst przyjęty przez połączone komisje, Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, w dniu 17 grudnia 2009 r. i rekomendowany Wysokiej Izbie do przyjęcia. Serdecznie dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

I ja bardzo dziękuję.

Panie i Panowie Senatorowie, obecnie mogą państwo senatorowie zgłaszać pytania trwające nie dłużej niż minutę – podkreślam: pytania – do sprawozdawców komisji, do sprawozdawcy mniejszości komisji oraz do wnioskodawców.

Wnioskodawcy projektu uchwały zawartego w druku nr 748 upoważnili do ich reprezentowania pana senatora Łukasza Abgarowicza.

Wnioskodawcą apelu z druku nr 721 był pan senator Piotr Łukasz Andrzejewski.

Wniosek o wprowadzenie poprawki do projektu uchwały zgłosił senator Ryszard Bender.

Czy ktoś z państwa ma pytania do sprawozdawców?

Pan senator Cimoszewicz.

Panie Senatorze, uprzejmie proszę o wskazanie osoby, którą pragnie pan zapytać.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Dziękuję bardzo.

Mam do senatora Romaszewskiego i senatora Piotrowicza to samo pytanie, związane z fragmentem wspólnym dla obu proponowanych tekstów, gdzie mówi się o ewentualnej konieczności rozważenia przez Polskę celowości pozostawania w jurysdykcji trybunału strasburskiego. Z uwagi na fakt, że ta jurysdykcja dotyczy wszystkich państw stron europejskiej konwencji o prawach i wolnościach zasadniczych z 1950 r. – konwencji, do której przynależność sprawia, że państwo jest także członkiem Rady Europy, konwencji, która jest traktowana w Unii Europejskiej jako jeden z mierników wypełniania tak zwanych kryteriów kopenhaskich, które spełniać muszą wszystkie państwa należące do Unii Europejskiej – pytam: czy fragment proponowanego przez panów tekstu należy interpretować jako zapowiedź gotowości wystąpienia Polski z Rady Europy, organizacji, do której poza Białorusią należą wszystkie państwa europejskie, a także z Unii Europejskiej? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję za pytanie.

Proszę uprzejmie pana marszałka Romaszewskiego, potem pana senatora Piotrowicza, o odpowiedź.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Osobiście nie sędzę, ażeby sprawy musiały zająć aż tak daleko. Sędzę, że jest to po prostu ewidentny błąd ze strony trybunału. I to jest dokładnie to, o czym piszemy. To znaczy, że wspieranie działań nietolerancyjnych nie jest tym, czemu poświęcona jest Europejska Konwencja Praw Człowieka. I to oznacza, że jeżeli linia nietolerancji będzie kontynuowana i wspierana, to rzeczywiście sens tego wszystkiego zaczyna być dyskusyjny. My to tak rozumiemy. I dlatego wyrażenie dezaprobaty dla tego faktu jest, w moim przekonaniu, bardzo istotne. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Marszałku.
Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Piotrowicza.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Pani Marszałek, Panie i Panowie Senatorowie! Ja również nie widzę żadnej sprzeczności. Proszę zwrócić uwagę na uwarunkowanie. Jeżeli będzie miała miejsce kontynuacja tej linii orzeczniczej, a więc jeżeli rzeczywiście nie będą przestrzegane prawa człowieka, jeżeli nie będzie przestrzegana wolność sumienia i wyznania – podstawowe zasady, to wtedy można będzie rozważać drastyczne środki. Myślę, że nikt z nas w tym kierunku nie zmierza, nikt z nas nie oczekuje tego, że przyjdzie taki czas, że trzeba będzie to zrealizować. Ale jeżeli są ranione podstawowe wolności człowieka, to musi być zdecydowana i ostra riposta. Trzeba zaznaczyć, że nie ma przyzwolenia na łamanie praw człowieka, podstawowych praw człowieka, do wolności, sumienia i wyznania. I tak rozumiem ten zapis. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.
Pan senator Bender.
Do kogo będzie skierowane pańskie pytanie?

Senator Ryszard Bender:

Do pana sprawozdawcy, senatora Piotrowicza.
Ja chcę zapytać, czy nie mógłby pan odpowiedzieć panu senatorowi Cimoszewiczowi, że nie wszystkie konwencje są przyjmowane przez wszystkie kraje. Polska też nie wszystkie konwencje przyjęła. A w tej konwencji z 1950 r. jest mowa o tym...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: To jest pytanie, Panie Senatorze?)

Tak, pytanie, czy pan senator może to powiedzieć.

W art. 65 jest wyraźnie powiedziane, że po pięciu latach przynależności, przy zachowaniu sześciomiesięcznego okresu wypowiedzenia, można odejść od tej konwencji, pozostając przy tym członkiem Rady Europy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ja bardzo prosiłbym o staranne odróżnianie etapu pytań od etapu dyskusji, bo jak będziemy krzyżować nasze opinie na temat...

(Senator Ryszard Bender: Nie, no co pan chce krzyżować?)

Panie Senatorze, proszę o odpowiedź.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Zapewne pan senator ma rację. Wszystko, co należało na ten temat powiedzieć, pan senator już powiedział. Ja podzielał tę opinię. Ale myślę, że od zapowiedzi, mocno uwarunkowanej, do jej rzeczywistej realizacji odległość czasowa jest dosyć duża, i mam nadzieję, że być może nigdy nie staniemy wobec takiego problemu. Ja chcę żywić taką nadzieję. I właśnie po to, żeby tego nie czynić, jest to ostrzeżenie w uchwale: tak nie można, w tym kierunku iść nie można. I myślę, że tego rodzaju ostrzeżenie spowoduje właściwy zwrot, że rzeczywiście nikt nie będzie godził w nasze prawa, podstawowe wolności, w wolność słowa i wyznania. I tak to pojmuję. Nie jako intencję, jako wolę do wystąpienia z jakichkolwiek organizacji – wręcz przeciwnie, jako wolę trwania w nich, ale pod warunkiem, że podstawowe prawa człowieka będą przez nie uszanowane. Tak rozumiem ten zapis. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.
Proszę państwa, nie widzę więcej chętnych do zadawania pytań. Dziękuję Wysokiej Izbie.

Otwieram dyskusję.
Rozumiem, że pan senator Czesław Ryszka złożył wystąpienie do protokołu*, tak?

Wobec tego zapraszam pana senatora Dobrzyńskiego. Proszę bardzo.

(Senator Ryszard Bender: Czy ja jestem zapisany?)

Jest pan na trzecim miejscu, Panie Profesorze, na podium.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Przypominam o wymogach regulaminowych, znanych już całej Wysokiej Izbie.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Senator Jan Dobrzyński:

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie!

Sprawa, która jest przedmiotem dzisiejszej dyskusji, kwestia usuwania krzyży z miejsc publicznych, jest dla nas, Polaków, szczególnie znamienna i symboliczna. Nasz naród ma prawo czuć się szczególnie odpowiedzialny za obronę tradycji i wartości chrześcijańskich w Europie.

Historia naszej państwowości przecież ściśle łączy się z przyjęciem chrztu, a tożsamość narodowa z przywiązaniem do wiary katolickiej. Próby oddzielenia tych wartości zawsze wiązały się z tragicznymi kartami naszej historii – gwałtem, przemocą i zastraszeniem. Tak było w czasie zaborów, okupacji, a ze szczególnym nasileniem w okresie PRL. Nakaz zdjęcia krzyża był jednym z przejawów agresji, towarzyszył mu podstęp, szantaż albo nieskrywany zamiar odarcia z godności członków Kościoła. W tym kontekście wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu jako żywo przypomina ponure lata pięćdziesiąte ubiegłego wieku, gdyż komunistyczne władze wydały otwartą wojnę krzyżom w polskich instytucjach publicznych. W tej sytuacji nie możemy milczeć i pokornie znosić półprawd i kłamstw na temat krzyża, wiary i wolności religijnej.

Rozpatrywany projekt, zgłoszony przez senatora Abgarowicza, a popierany, jak rozumiem, przez komisję i przez część Senatu i Platformy Obywatelskiej, jest projektem, który nie ma wiele wspólnego z poszanowaniem krzyża.

Panie Marszałku, chciałbym przedstawić swoje przemyślenia w sposób jasny, aby państwo lepiej odebrali to, co mówiłem o braku poszanowania krzyża. Otóż osoby wierzące mają prawo swobodnego wyznawania swoich przekonań religijnych, szczególnie w sytuacji, gdy stanowią zdecydowaną większość obywateli. Ojczyzna jest przecież domem, który projektuje się i urządza według własnego uznania. I nie chodzi tu tylko o liczebną przewagę katolików, ale w ogóle o możliwość wyznawania własnej religii. Co do obecności krzyża w klasach, pragnę przypomnieć, że rozporządzenie ministra edukacji z 1992 r. mówi o możliwości zawieszenia krzyża w salach lekcyjnych, co należy rozumieć jako uprawnienie. Uprawnienie to ma służyć upodmiotowieniu rodziców, dzieci i nauczycieli. Jego wprowadzenie było powrotem do normalności po doświadczeniach komunistycznych. Polska konstytucja w art. 53 wprost mówi o prawie do wyrażania przekonań religijnych w sferze publicznej, a bez wątpienia ma wyższą rangę prawną niż Europejska Konwencja Praw Człowieka. Można zatem odwrócić pytanie i zastanowić się, czy jeżeli rodzic zażąda zawieszenia w klasie krzyża, dyrektor szkoły będzie mógł odmówić.

Wspomniana przeze mnie konwencja opiera się na zasadzie proporcjonalnych ograniczeń

praw i wolności, czyli na balansowaniu kolidujących wartości i interesów. Nie może być tak, że jedna osoba bierze wszystko, a inni muszą się podporządkować. Mniejszość ma prawo do szacunku, ale nie ma prawa do narzucania swojej woli większości.

Zdejmowania krzyży nie można wymusić, powołując się na konstytucję. Mówi ona wyraźnie o nauce religii w szkołach publicznych, a w preambule także o chrześcijańskim dziedzictwie narodu oraz o obowiązku wszystkich obywateli do poszanowania tych wartości, z którymi utożsamia się Boga – prawdy, dobra i piękna. Na tej podstawie Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wliczanie ocen z religii do średniej jest legalne.

W Europie świat życia codziennego akceptowany przez państwo jest pełen najrozmaitszych symboli, które można akceptować bądź odrzucać. Przykładowo, szkoły mają różnych patronów...

(Romowy na sali)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Przepraszam, Panie Senatorze.
Wysoki Senacie, proszę o ciszę.

Senator Jan Dobrzyński:

Na przykład szkoły mają różnych patronów, także myślicieli – są na przykład szkoły imienia Kanta czy Zamenhofa. Czy w związku z tym, zakładając, że rodzic który musi posyłać dziecko do najbliższej publicznej szkoły, powinien wytoczyć sprawę sądową, domagając się, aby szkoła zmieniła patrona? Oczywiście nie. Krzyż jest wyłącznie symbolem religijnym, a nie znakiem wskazującym na chrześcijańskie korzenie cywilizacji. Krzyż w swej najgłębszej wymowie wskazuje na fundamentalne wartości, których nie może się wyprzeć żaden człowiek dobrej woli, na miłość, miłosierdzie, poświęcenie, ofiarę. Wiemy aż za dobrze, jak bardzo Europa cierpi z powodu niedostatku tych wartości w dzisiejszym świecie.

Na orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie krzyży we włoskich szkołach można też spojrzeć jako na przejaw zmagania o interpretację pojęcia „wolność religijna”. Są tu dwie koncepcje. Pierwsza to droga negatywnej wolności religijnej. Według tej koncepcji w przestrzeni publicznej nie powinno być obecne nic, co ma coś wspólnego z religią, więc także symbole religijne.

Drugą koncepcję wolności religijnej nazywa się pozytywną wolnością religijną. Wedle niej religie mają prawo do swobodnego prezentowania się w życiu publicznym, do bycia widocznymi. Orzeczenie trybunału w Strasburgu opiera się na koncepcji negatywnej wolności religijnej. Rzecz w tym, że gdyby konsekwentnie realizować tę koncepcję, to koniec końców doprowadziłoby to do zniszczenia wolności religijnej w ogóle. Zakłada ona bowiem, że w sferze publicznej nie wolno

(senator J. Dobrzyński)

występować żadnej religii, poza jedną – religią świecką. Pojęcie to wywodzi się z Francji, gdzie dawno już wyrugowano religię z przestrzeni publicznej, wprowadzając wszelako na jej miejsce swego rodzaju religię państwową.

Kwestionując zasadność umieszczenia krzyża w przestrzeni publicznej, rozmywamy tożsamość europejską. Taka postawa jest niebezpieczna, gdyż na przykład osłabia nas w dialogu z islamem, którego tożsamość silnie wyznaczona jest przez religię. Przemilczanie kwestii naszych kulturowych korzeni ze względu na poprawność polityczną – a za taką uważam propozycję zgłoszoną przez Platformę Obywatelską – jest niebezpieczne i dla naszej cywilizacji, i dla naszej przyszłości. Mniejszość chrześcijańska w krajach islamskich musi tolerować tamtejsze zwyczaje, nawet pod groźbą kary śmierci. Wszak w XX wieku na świecie zginęło znacznie więcej chrześcijan niż we wszystkich poprzednich wiekach. Mniejszość niechrześcijańska w krajach chrześcijańskich powinna zaś przynajmniej tolerować fakt, że zamieszkująca je większość jest chrześcijańska, musi to uznawać, mimo że nie podziela światopoglądu i wartości związanych z chrześcijaństwem. Zatem na przykład muzułmanin mieszkający w Europie ma prawo do tego, by szanowane były jego wiara i światopogląd, ale musi zarazem zdawać sobie sprawę i przyjmować, że żyje w świecie chrześcijańskim wraz z jego wartościami.

Zdaniem trybunału państwo ma się powstrzymać od narzucania wiary w miejscach, gdzie obywatele są od niego zależni. To nieporozumienie. Zawieszenie krzyża w klasie nie jest narzuceniem wiary chrześcijańskiej niechrześcijanom. Jest wyrażeniem prawdy, że większość żyjących w danym państwie związana jest z chrześcijaństwem. Sam ten fakt jest czymś, co powinno być pewną wartością także dla mniejszości. Przesłanie krzyża nie jest wszak przesłaniem przemocy czy wojny, lecz ładu i pokoju. Walka z krzyżem jest zaś wyraźnym zaprzeczeniem tych wartości, na których opierają się prawa człowieka.

Panie Marszałku! Wniosek czy też propozycja zgłoszona przez senatora Abgarowicz nijak ma się do tego, co przedstawiłem. Na pewno jednak wspomniane kwestie odzwierciedlają się zarówno w propozycji zgłoszonej przez mniejszość komisji, jak też we wniosku przygotowanym przez senatora Andrzejewskiego. W związku z tym propozycji pierwszej poprzec nie mogę, za to propozycja druga i propozycja pana senatora Andrzejewskiego jak najbardziej spełniają warunki, o których tutaj mówiłem. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pani senator Janina Fetlińska.
Proszę bardzo, proszę, Pani Senator.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Prorok naszych czasów, Jan Paweł II Wielki, którym tak często i chętnie szczycą się prawie wszyscy Polacy, nawet ci, którym z treściami religijnymi jest w ich życiu nie po drodze, w dniu 6 czerwca 1997 r. w Zakopanem wypowiedział znamienne słowa o krzyżu. Ojciec Święty jakby przewidział sytuację, przed którą staje dzisiaj Europa i przed którą my, Polacy, także nie uciekniemy, a która jednocześnie zachęca nas do obrony krzyża w imię wartości narodowych i chrześcijańskich. Im bardziej zdecydowany i czytelny głos w tej sprawie zabierzemy dzisiaj my, senatorowie, tym większa jest szansa, że nie wdamy się w jakże trudną kwestię, która może nas znacząco podzielić. Wojna religijna w tej sprawie nikomu dobra nie przysporzy, więc zgodnie z duchem odpowiedzialności, a nie doraźnych politycznych interesów posłuchajmy tego, który pragnął przestrzec nas przed różnymi podziałami, oraz miejmy odwagę stanąć po stronie prawdy, a nie poprawności politycznej. Jan Paweł II powiedział, co przytoczę.

Nauka bowiem krzyża, która jest głupstwem dla świata, dla nas jest mocą Bożą. Rozumieli to dobrze mieszkańcy Podhala. I kiedy kończył się wiek XIX, a rozpoczynał współczesny nam, ojcowie wasi na szczycie Giewontu ustawili krzyż. Ten krzyż tam stoi i trwa. Jest niemym, ale wymownym świadkiem naszych czasów. Rzec można, że ten jubileuszowy krzyż patrzy w stronę Zakopanego i Krakowa i dalej, w kierunku Warszawy i Gdańska. Ogarnia całą naszą ziemię, od Tatr po Bałtyk. Chcieli wasi ojcowie, aby Chrystusowy krzyż królował w szczególnie sposób w tym pięknym zakątku Polski. I tak też się stało. Umiłowani bracia i siostry, nie wstyďte się tego krzyża. Starajcie się na co dzień podejmować krzyż i odpowiadać na miłość Chrystusa. Brońcie krzyża. Nie pozwólcie, aby imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu rodzinnym czy społecznym. Dziękujmy Bożej Opatrzności za to, że krzyż powrócił do szkół, urzędów publicznych i szpitali. Niech on tam pozostanie. Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy, dokąd zmierzamy i gdzie są nasze korzenie. Niech przypomina nam o miłości Boga do człowieka.

Papież w wygłoszonej homilii zaakcentował cztery sprawy, które są niezwykle aktualne w obecnej sytuacji i stanowią przesłanie i kierunek działań dla współczesnych myślących Polaków. Po pierwsze, krzyż jest niemym, ale wymownym świadkiem naszych czasów. Po drugie, nie wstydzmy się krzyża. Po trzecie, brońmy krzyża. I po czwarte, niech krzyż pozostanie w szkołach, urzędach publicznych i szpitalach.

(senator J. Fetlińska)

Dyskusja, która trwa w Wysokiej Izbie już od grudnia 2009 r., uświadamia, że nie wszyscy skłaniamy się jednoznacznie i z pełnym przekonaniem ku obronie krzyża. W stanowisku klubu Platformy Obywatelskiej odzwierciedla się w pewnym sensie sytuacja z 26 listopada 2009 r. w Parlamencie Europejskim. Tego dnia, nomen omen przy ulicy prezydenta Roberta Schumana, którego proces beatyfikacyjny trwa, na posiedzeniu konferencji grup politycznych głosowano nad propozycją, aby podczas grudniowej sesji Parlamentu Europejskiego w Strasburgu doszło do debaty na temat kontrowersyjnej decyzji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nakazującej zdjęcie krzyża we włoskich szkołach. Za taką debatą wypowiedzieli się eurosceptycy, Europe of Freedom and Democracy, oraz konserwatyści, European Conservatives and Reformists, czyli frakcja, w której jest Prawo i Sprawiedliwość i której przewodniczy Michał Kamiński. Przeciw wypowiedzieli się socjaliści, liberałowie, zieloni i postkomuniści. Ale ku zdumieniu wszystkich od głosu wstrzymali się chrześcijańscy demokraci, frakcja, w której jest Platforma Obywatelska i PSL. W efekcie tego głosowania nie odbyła się debata na temat krzyża w parlamencie, który ma reprezentować około pół miliarda obywateli z dwudziestu siedmiu krajów głównie o korzeniach chrześcijańskich. Skoro dwudziestu ośmiu parlamentarzystów z Platformy Obywatelskiej i z PSL w kluczowych sprawach nie walczy skutecznie w obronie krzyża, a przyzwala w ten sposób na powolną dechrystianizację Europy, to zrozumiałe staje się stanowisko klubu PO w naszym Wysokim Senacie. Jest przyzwolenie Platformy Obywatelskiej na dyskusję na temat aborcji, homoseksualistów, eutanazji, in vitro, ale brakuje woli obrony wartości, które na przestrzeni dwóch tysięcy lat ucywilizowały Europę i świat.

Wysoka Izbo! Rozejrzyjmy się, zobaczymy, skąd się wywodzimy, gdzie jesteśmy i dokąd zmierzamy. W Turcji, na lotnisku w Stambule w salce ekumenicznej przeznaczonej do medytacji religijnych dla wszystkich wyznań góruje półksiężyc. W siedzibie Parlamentu Europejskiego też jest takie miejsce przeznaczone na medytacje religijne, ale znajduje się w małej salce na parterze, zagubionej w pobliżu toalet, w budynku przy rue Wiertz. Katolicy mogą przynieść krzyż ze sobą na czas mszy świętej, ale muszą go grzecznie zabrać z powrotem. Ta asymetria pokazuje, jak Europa ucieka od chrześcijańskiego dziedzictwa i jak kraj islamski do tej Europy pretendujący dba o islamską tożsamość. Brak jednoznacznej postawy w obronie krzyża, twardej, z wyraźnym sygnałem „non possumus” to zdrada polskości, polskiej tradycji. Ba, to nawet zdrada polskiej racji stanu, bo wiem pod tym znakiem utworzyliśmy nowoczesne

potężne państwo i pod tym znakiem wywalczyliśmy utraconą wolność.

Największy z Polaków, Jan Paweł II, tak szeroko dzisiaj przeze mnie cytowany, którego imię jest często na ustach wielu Polaków, bronił krzyża z determinacją, mocą i odwagą, aż do krwi. Wszyscy, cała Polska i świat, płakali, gdy odszedł ten wielki obrońca krzyża.

Uczestnicząc w procedowaniu nad uchwałą i apelem o poszanowanie krzyża już kolejny raz na posiedzeniu Senatu zastanawiam się nad naszą kondycją, nad naszą odwagą, naszym zdecydowaniem w obronie krzyża. Czy stajemy nam odwagi, wiary i miłości ojczyzny, której wiara w krzyż jest tak pomocna? Zastanówmy się w sumieniu, dlaczego wielu z nas wybiera poprawność polityczną zamiast krzyża, który jest i zawsze był dla Polaków opoką? Jaki jest sens takiego postępowania? Brak jednoznacznego odniesienia się Senatowi w uchwale zawartej w druku nr 748 do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu przekreśla sens podejmowanej uchwały, bez uwzględnienia wniosku mniejszości. Letniość wobec wartości nie jest świadectwem siły charakteru, ale brakiem jednoznaczności, przejawem słabości, która nie przystoi Polakom i przedstawicielom wybranym przez naród. A naród, który traci pamięć, traci tożsamość i rację bytu. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Pan senator Ryszard Bender.
Proszę bardzo.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Coś dziwnego dzieje się w naszej Izbie, coś dziwnego, w nienajlepszym tego słowa znaczeniu. Oto ugrupowanie, którego znaczna część stanowi większość w naszej Izbie i którego znaczna część uważa się za ugrupowanie prawicowe, dla którego tożsamość narodowa jest znacząca – zresztą tak jest odbierane również i poza granicami naszego kraju – nagle, jak się okazuje, pragnie wręcz uciec od tej tożsamości, oddalić się. Ba, idzie nawet w innym kierunku niż liberałowie. W czasie posiedzenia komisji mówiłem, że przewodniczący duńskiej delegacji do Rady Europy, wywodzący się z ALDE, czyli z liberałów, i będący w jego składzie, wystąpił do nas wszystkich, członków Rady Europy, abyśmy złożyli podpisy, protestując, stwierdzając, że wyrok trybunału w sprawie krzyża we Włoszech jest prawnie wadliwy, że ma tam miejsce *margin of appreciation*. Mianowicie, nie uwzględnia się marginesu wolności, jak byśmy to stwierdzili. Podpisało się pod tym również wielu delegatów do Rady Europy z Platformy Obywatel-

(senator R. Bender)

skiej. Co się dzieje? W naszej Izbie ma miejsce jakiś paradoks.

Szanowni Państwo! Tak się złożyło, że gdy 25 stycznia 2010 r. z racji wieku otwierałem posiedzenie Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, przywołałem fakt, że przecież ojcowie tych instytucji: Rady Europy i Parlamentu Europejskiego, jak niebawem beatyfikowany, jak mówiła pani senator, Robert Schuman, jak de Gasperi czy Adenauer, stwierdzali wyraźnie, że chrześcijańskie korzenie są podstawą, są fundamentalne zarówno dla Rady Europy, co powiedziałem, jak też dla naszego Trybunału Praw Człowieka. Tak, bo to jest trybunał Rady Europy. Nikt nie podniósł larum, a mógł. Tam są, często nawet, takie wystąpienia. Czyli to się rozumie, ale robi się inaczej.

Idźmy dalej, Drodzy Państwo. Zapytałem premiera Grecji, pana Jerzego Papandreou, premiera kraju prawosławnego, on sam jest zresztą socjalistą, ze strony matki potomkiem powstańca styczniowego o nazwisku Mineyko – powiedziałem mu to, był bardzo uradowany, opowiadał nawet, że ten jego praszczur przekazywał do Polski pierwsze informacje o pierwszych igrzyskach olimpijskich, a więc był bardzo uradowany, że o tym wspominałem – i chcę, żeby tu nie było niejasności, zapytałem go wyraźnie: *what will you do, if the European Court of Human Rights decides to attempt to bann Crucifixes in Greek schools and public places, as in Italy?* I tam nie przeszkadzało mówienie o Italii. A u nas nie chce się tego wspominać, chociażby w tym tekście, który przedstawił tutaj pan senator Abgarowicz, i który będzie przez większość przyjęty. Co odpowiedział Papandreou? Poza tym zadowolaniem, że nawiązuje się do jego związku z Polską, stwierdził wyraźnie: istnieje w Grecji tradycja posiadania symboli religijnych w naszych szkołach i miejscach publicznych; nie stanowi to problemu i nie będzie go stanowić. Jeśli mówi to premier socjalista z kraju prawosławnego, no to dla czegoż my nie możemy zdobyć się na taką wrażliwość, żeby nie powiedzieć: odwagę.

Wysoki Senacie! Liberałowie widzą wadliwość, my – nie. My jesteśmy po prostu zapatrzeni w ten wyrok, wyrok wręcz diaboliczny, powiedzmy tak jako chrześcijanie, wyrok wredny, jeśli idzie o naszą tożsamość narodową, wyrok żądający od nas jakiejś poddańczej postawy. Przecież nie możemy się na to zgodzić. I słusznie mówił tutaj pan wicemarszałek Romaszewski, parę miesięcy czy parę tygodni temu, że nie będzie nam trybunał ustalał moralności paragrafami, że należy warknąć. A my – nic! Nawet nie próbujemy, że tak powiem, pokazać grymasu na twarzy. Tak nie może być. To jest niemożliwe. Robi się różne łamańce, jak tutaj wykazywał senator sprawozdawca Piotrowicz, nagle uzyskuje specjalne przywileje projekt pana sena-

tora Abgarowicza, nad którym to projektem będzie się głosować i który będzie przyjęty, bo większość to zrobi. I dlatego na wszelki wypadek, bo wiem, że tak będzie, bo wy tak zdecydujecie, powiedziałem tutaj, żeby nie kłamać. W tekście było: w obliczu toczącej się debaty nad obecnością krzyża w szkołach, urzędach i przestrzeni publicznej naszego państwa, będącej reakcją na wyrok. Jak to? W naszym państwie debata? Paru gimnazjalistów gdzieś podniosło tę kwestię, ale nawet żurnaliści jakoś dali spokój, może któryś z jakiegoś mało znaczącego, krzykliwego, oddolnie traktowanego pisma coś powiedział, nie pamiętam.

I w związku z tym, Panie Senatorze Abgarowicz, naprawdę, niech pan coś zrobi, żeby to nie było tak. Pan de facto chwali wyrok, który uderza w krzyż, czczony również przez polskich Ormian, czczony przez arcybiskupa Teodorowicza, któregośmy tutaj wynosili...

(Oklaski)

Niech pan naprawdę wycofa się, póki czas, żeby nie obarczać hańbą siebie i znacznej części Izby. Wydaje mi się, Panie Senatorze, tak: fakt, że pan uzyskał tutaj na zasadzie różnych układów zgodę, żeby pański projekt przeszedł i wyeliminował inne, jest naprawdę pyrrusowym zwycięstwem. Wiem, że średniowieczny Mindowe podobno hipnotyzował sąsiadów, sąsiednie plemiona, i uzyskiwał ich niewolniczy posłuch, zawsze był tego pewien. Panie Senatorze, Wysoki Senacie, proszę wiedzieć, że znakomita część tej Izby – mówię „znakomita” w sensie merytorycznym, ale i w sensie ilościowym, bo jest nas niemało – takiego niewolniczego posłuchu nie przejawia. Skończyłem.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Dobkowski.
Zapraszam. Proszę bardzo.

Senator Wiesław Dobkowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Na początku chciałbym wyrazić swoje zdumienie z powodu dużej inercji, jeśli chodzi o reakcję izby wyższej parlamentu polskiego na skandaliczny wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 3 listopada 2009 r., dotyczący zakazu obecności krzyży we włoskich szkołach. Już sam fakt, że nie było natychmiastowej reakcji Senatu RP i dwukrotnie odwlekano w czasie zajęcie stanowiska, świadczy o tym, iż obecna większość w izbie wyższej polskiego parlamentu nie za bardzo przejmuje się sprawą najwyższej wagi, świadcząca o tożsamości naszego narodu. Obecnie, po trzech miesiącach od tego haniebnego wyroku, Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji proponuje uchwałę – po wy-

(senator W. Dobkowski)

kreśleniu dwóch bardzo ważnych akapitów z pierwotnej wersji uchwały. Brak tych akapitów powoduje, że uchwała będzie się odnosić do wyroku trybunału, ale bez stwierdzenia, że chodzi o zakaz obecności krzyża we włoskich szkołach. Nie mówi także o możliwości rozważenia przez Polskę celowości pozostawiania w jurysdykcji trybunału w przypadku kontynuowania linii orzecznictwa powodującej wspieranie nietolerancji wobec symboli religijnych. Tak więc wychodzi na to, że sprawa, która dla Polaków jest sprawą świadcząca o naszej tożsamości, dla polskiego Senatu jest sprawą trzeciorzędną. A przecież my jako wybrani przedstawiciele polskich obywateli powinniśmy wypowiadać się w tej sprawie jednoznacznie. Jesteśmy to winni tym wszystkim Polakom, którzy od początków polskiej państwowości dawali świadectwo wiary w jedyne Boga i związanego z nim w Trójcy Przenajświętszej Syna Bożego Jezusa Chrystusa, który został ukrzyżowany za grzechy świata i dla zbawienia wszystkich ludzi.

Państwo polskie powstało w momencie chrztu Polski przez Mieszka I w 966 r. Od tego czasu krzyż był obecny w przestrzeni publicznej naszego państwa. Wiadomo, jaką rolę odgrywał w świadomości naszego narodu. Kiedy Polska była suwerenna, krzyż zawsze był obecny w przestrzeni publicznej. Tylko w czasach niewoli i braku suwerenności było inaczej, ale nawet wtedy nikt nie odważył się likwidować powszechnych w Polsce krzyży przydrożnych i kapliczek, które wrosły w polski krajobraz, w polską tradycję. Przechożąc lub przejeżdżając obok tych krzyży, odmawiamy krótką modlitwę, to też jest taka tradycja i zwyczaj: „Przez krzyż i mękę Twoją zbaw, Jezu, duszę moją, spójrz na mnie z krzyża swego i zaprowadź mnie do żywota wiecznego, amen”.

Przez całe wieki krzyż był symbolem suwerenności i walki o niepodległość. Polska była Chrystusem narodów, bo jej cierpienia w czasach niewoli były porównywane do cierpienia Chrystusa na krzyżu. Także w czasie tragedii, epidemii, śmierci, a ostatnio także w miejscach tragicznych wypadków drogowych krzyż przynosi ludziom ulgę, pozwala przywrócić równowagę psychiczną, daje nadzieję, że poprzez cierpienie mamy udział w cierpieniu Chrystusa na krzyżu, a po tym cierpieniu przyjdzie zmartwychwstanie i nagroda w życiu wiecznym. Ta nadzieja sprawia, że człowiek prawdziwie wierzący nie załamuje się do końca. Wierzy, że i dla niego przyjdzie zmartwychwstanie, że Chrystus cierpiący na krzyżu nie zostawi człowieka samego na pastwę losu, ale przyjdzie mu z pomocą. Kiedy wszystko w życiu zawiedzie, pozostaje jeszcze krzyż, to jest Chrystus ukrzyżowany, który jako Bóg człowiek doskonale rozumie cierpienie człowieka. Człowiek niosący swój krzyż naśladuje Zbawiciela. Chry-

stus na krzyżu nie jest tylko wspomnieniem historycznym. W sensie duchowym cierpi za nasze nieprawości przez całe życie, przez całe wieki, za wszystkie grzechy ludzi, także współczesnych, aż do końca świata. Wierzący człowiek traktuje swoje cierpienie jako pokutę za swoje grzechy i jako ofiarę za nieprawości innych, szczególnie swoich nieprzyjaciół. Dlatego zakaz używania tego symbolu religijnego w przestrzeni publicznej jest wyrwaniem serca z chrześcijańskiego narodu. W sprawie tak rozumianego symbolu wiary chrześcijańskiej Senat RP powinien wyrazić swoje stanowisko, bo jest to dla katolików wartość święta. Ten święty dla nas symbol religijny nie drażni żadnego człowieka dobrej woli, bez względu na przekonania religijne, bo Chrystus umarł na krzyżu za zbawienie świata, a nie tylko za wybranych.

Z powodu wierności krzyżowi wielu ludzi było torturowanych, a nawet oddało swoje życie. Wiemy, jaką rolę odgrywał w czasach niewoli, podczas powstań narodowowyzwoleńczych, w wojnie z bolszewikami w 1920 r., w okresie drugiej wojny światowej, podczas powstania warszawskiego, jak również w okresie państwowego ateizmu narzuconego nam przez komunistów po zakończeniu drugiej wojny światowej. Przypomnę o układaniu pod kościołami krzyży z kwiatów w okresie stanu wojennego. Szczególną rolę krzyż odgrywał w czasie powstania styczniowego w 1863 r. i po jego upadku, kiedy był symbolem wielkiej narodowej tragedii. Jedną z bohaterek powstania styczniowego była Sługa Boża Wanda Malczewska, która opiekowała się rannymi powstańcami, ciotka słynnego malarza Jacka Malczewskiego. Jej grób znajduje się w kościele w miejscowości Parzno koło Bełchatowa. Była ona wizjonerką przepowiadającą przyszłość Polski, przepowiadającą odzyskanie przez Polskę niepodległości. Upominała nas, abyśmy bronili krzyży w polskich szkołach. Przestrzegła, że jeśli nie będzie krzyży w szkołach, to uczniowie wyrosną na bezbożne bestie, z którymi nie poradzą sobie rodzice i całe społeczeństwo.

Na koniec chciałbym podzielić się swoją wiedzą o szczególnym świadectwie związanym z obroną krzyża. Otóż pod koniec lat pięćdziesiątych nauczyciele w polskich szkołach mieli zakaz praktykowania wiary katolickiej, w tym zakaz chodzenia do kościoła i uczestnictwa we mszy świętej, rekolekcjach, zakaz zawierania katolickich związków małżeńskich, a nawet zakaz katolickich pogrzebów. Najbardziej przykrym doświadczeniem dla nauczycieli był nakaz zdjęcia krzyży w klasach lekcyjnych, które wisiały na ścianach od czasów przedwojennych, i zawieszanie obok orła bez korony portretów notabli komunistycznych, najważniejszych osób w PRL. Zastraszeni nauczyciele ulegali tej presji i zdejmowali krzyże ze ścian w szkole. Ale małżeństwo nauczycieli, państwo Adamczykowie ze szkoły podstawowej w Rzańsi-

(senator W. Dobkowski)

ku Włosciańskim w gminie Wąsewo w powiecie Ostrów Mazowiecka, odmówiło zdjęcia krzyży ze ścian klas, w których uczyli. Za karę zostali przeniesieni do odległej o sześć kilometrów szkoły w Brudkach Starych w tej samej gminie. Przez całe lata dojeżdżali tam różnymi środkami lokomocji, co było bardzo uciążliwe, szczególnie w okresie zimy. Przypomnę, że wtedy nie było wolnych sobót. W szkole podstawowej w Rzańniku Włosciańskim, do której chodziłem, nigdy ich nie spotkałem, ale widziałem, jak w każdą niedzielę w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku przyjeżdżali wraz z dziećmi do kościoła w Wąsewie, gdzie na ołtarzu jest cudowny obraz Matki Boskiej Wąsewskiej, koronowany koronami papieskimi w 2000 r. Tacy ludzie są cichymi bohaterami, obrońcami wiary katolickiej, obrońcami polskości i krzyży w szkołach.

Mamy święty obowiązek walczyć w wolnej Polsce o te wartości, które stanowią duszę narodu, stanowią duszę chrześcijaństwa. Dziś ten zakaz dotyczy szkół we Włoszech, a jutro może dotyczyć Polski. Nie można pozwolić, aby trybunał europejski w Strasburgu narzucał nam neopogaństwo. Europa jest kolebką chrześcijaństwa, więc Chrystus powinien być obecny w miejscach publicznych. Chrystus jest Bogiem miłosiernym – a z Bogiem nikt nie wygrał. Jeśli Europa nie wróci do swoich chrześcijańskich korzeni, to pomimo bogactwa materialnego stanie się pustynią duchową, co będzie początkiem jej końca. Dlatego popieram poprawki mniejszości, a po ich przyjęciu – podjęcie przez Senat uchwały o poszanowaniu Krzyża, jak też apelu w tej sprawie. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Stanisław Zając, proszę bardzo.

Senator Stanisław Zając:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Zabierając przed kilkoma godzinami głos na tej sali, sądziłem, i nadal sądzę, że w tej niezwykle ważnej debacie, w debacie, która dla każdego z nas ma ogromne znaczenie, będziemy mogli osiągnąć porozumienie. Sądziłem, że będziemy mogli rozmawiać o tym, jak wzbogacić treść uchwały tak, aby jej treść łączyła nas, a nie dzieliła, o tym, jak znaleźć rozwiązanie, które będzie porozumieniem, nie kompromisem, ale porozumieniem nas wszystkich w poszukiwaniu tej myśli, która stanowiła jakby zadośćuczynienie po tym wydarzeniu z 3 listopada 2009 r., kiedy Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu wydał orzeczenie zabraniające umieszczania krzyża

w pomieszczeniach szkół publicznych we Włoszech.

Przypomnę, że orzeczenie trybunału zawierające tezę, iż wieszanie krzyży w klasach stanowi naruszenie prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem oraz wolności religijnej uczniów, wywołało nasze zdumienie. Wywołało zaskoczenie nie tylko w narodzie polskim, ale w wielu krajach Europy, również we Włoszech. Ale o tym za chwilę. Wywołało zdumienie, dlatego że treść tego wyroku – mówiłem o tym kilka tygodni temu na tej sali – przekreśla idee katolickich założycieli Wspólnoty Europejskiej, Roberta Schumana, de Gasperiego, Konrada Adenauera. To burzy fundamenty cywilizacyjne chrześcijańskiej Europy oparte na prawdzie, wolności, moralności. Kiedy znak ofiary miłości, mówię o krzyżu, został przedstawiony jako element konfrontacji z rzeczywistością, przerodziło się to, w mojej ocenie, w widoczną walkę z chrześcijaństwem.

Uważaliśmy, że my, Panie i Panowie Senatorowie, nie możemy w tym momencie pozostać obojętni i uważać, że nic nie zaszło, nic się nie stało i nie powinniśmy w tej sprawie zabierać głosu. Takie zachowanie byłoby odrzuceniem przez nas obowiązku obrony postanowień Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, postanowień, w których pojęcie wolności religijnej zostało tak precyzyjnie przedstawione i mówi bardzo wyraźnie: „Każda osoba ludzka ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii. Prawo to zakłada wolność zmiany religii i przekonań, jak również wolność ich manifestowania indywidualnie czy społecznie, publicznie czy prywatnie, przez nauczanie, praktyki religijne, kult”. To wynika z zapisów, które my szanujemy i na które my się powołujemy. I nagle pojawia się orzeczenie trybunału, które przekreśla te zasady.

Dlatego też chcieliśmy wyrazić nasz sprzeciw wobec tych praktyk, przypominając te fakty w debacie i stwierdzając, że wyrok trybunału strasburskiego – pozwólcie, Szanowni Państwo, na ostre sformułowanie, które może w tym miejscu nie powinno paść – był w naszym rozumieniu wyrokiem antychrześcijańskim, wyrokiem, w którym nie wzięto pod uwagę istoty człowieka, tylko tę konfrontację. Dlatego chcieliśmy się opowiedzieć za tym, że należy szanować przekonania religijne, szanować te symbole, które są dla nas ważne, jak również szanować symbole, które są ważne dla wyznawców innych religii.

Chcieliśmy również powiedzieć, że to orzeczenie pokazuje bardzo wyraźnie, że szerzy się „europejska utrata pamięci i dziedzictwa chrześcijańskiego”, jak byśmy nie wiedzieli, gdzie są nasze korzenie. To nie są moje słowa. To są słowa jednego z największych Polaków, które w tym miejscu wypada zacytować. Warto również zacytować słowa, które znalazły się w książce Rosy Alberoni:

(senator S. Zając)

„Nadeszła chwila dla wierzących, by podnieść głowę, by przemówić, by ujawnić przemoc, bezprawie i niebezpieczeństwo. Należy odbudować naszą zniekształconą tożsamość, a potem czuć, bo nikomu nie służy brak twarzy: ani ateistom, ani wierzącym”.

Proszę państwa, poszukując pewnego porozumienia, wystąpiliśmy z projektem uchwały, która miała nas połączyć i miała przypomnieć to, o czym mówiła przed chwilą pani senator Fetlińska, to znaczy o obowiązku wpisanym w dzieje naszego narodu, stanowiącym jego korzenie. To chrześcijaństwo, dzięki któremu dzisiaj jesteśmy w tym miejscu w Europie, gdzie jesteśmy. I oto pojawiła się sytuacja, kiedy nagle, miast poszukiwać rozwiązań, które łączą, usłyszeliśmy słowa, których, w mojej ocenie, nie mamy prawa używać. Szanowni Państwo, Panie i Panowie Senatorowie, nie mamy prawa ich używać, bo one już zostały wypowiedziane w szczególnym czasie dla naszego narodu. Kiedy my pracujemy nad tekstem uchwały, kiedy i jedni, i drudzy, jak rozumiem, z troską i zaangażowaniem, poszukują najlepszych rozwiązań, to nie wolno nam wypowiadać słów, które do nas nie należą. *Non possumus. (Oklaski)*. Nie wolno nam wypowiadać słów, których użył Prymas Tysiąclecia w czasie trudnym dla naszej ojczyzny. Nie posługujemy się takimi pojęciami w tej Izbie, bo te pojęcia miały swój czas, były wypowiedziane w trosce o naród i naszą ojczyznę. Szczycimy się tymi słowami, ale nie próbujemy ich wkomponować w nasze życie, w ten tekst czy w sposób naszego procedowania, bo nie jesteśmy do tego uprawnieni.

Proszę państwa, należę do tych senatorów – sądzę, że jest wiele takich osób w tej Izbie – którzy nadal widzą możliwość porozumienia w tej sprawie. Takim wyjściem, rozwiązaniem, które nas zbliży w tej niezwyklej sprawie, jest leżący przede mną druk Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, a więc Izby, którą szczególnie szanuję. Poczytuję sobie za zaszczyt i szczyt się tym, że jestem senatorem. Jest to druk nr 721P, w którym znajduje się tekst apelu.

Patrzę kątem oka na pana marszałka... Chyba czas mi się kończy.

Kiedy czytam treść apelu, to, Szanowni Państwo, Panie i Panowie Senatorowie, sądzę, że on jest do zaakceptowania przez nas wszystkich. Ten tekst jest do zaakceptowania, bo odnosi się do tego, co wzbudziło w nas potrzebę zabrania głosu w tej sprawie, ale zawiera również sformułowania, które są nam wszystkim bardzo bliskie. Kierując się ogólnoludzkimi wartościami, a szczególnie chrześcijańskim dziedzictwem narodu polskiego, odwołując się do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej, wypełniając obowiązki przekazania następnym pokoleniom

wszystkiego, co wynika z ponadtysiącletniego dorobku naszej polskiej tradycji służenia prawdzie, wolności i solidarności, tego, co jest dla nas najcenniejsze, mówimy, co następuje... Nie widzę tu żadnych słów, żadnych zwrotów, które kogokolwiek by uraziły. Nie widzę tu sformułowań, które byłyby nie do zaakceptowania przez kogokolwiek, bo stwierdzenie, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej domaga się respektowania zasady tolerancji i obrony uniwersalnych praw człowieka, do prawdy wolności, sprawiedliwości i miłości w wymiarze zarówno religijnym jak i świeckim, to jest przecież sformułowanie, które dotyczy nas wszystkich i jest do zaakceptowania.

Szanowni Państwo! Budzą się tutaj emocje dotyczące tego, że my w sposób zbyt zdecydowany odnosimy się – Panie Marszałku, minuta – do orzeczenia Trybunału Praw Człowieka. Proszę państwa, my szanujemy instytucje. Szanujemy również instytucje, w ramach których funkcjonujemy, ale nie bójmy się wypowiedzieć słów krytyki, kiedy... Po wydaniu tego wyroku, włoski sąd najwyższy wydał orzeczenie, w którym potwierdził wyższość prawa i tradycji nad decyzjami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Włoski sąd najwyższy mógł sobie na to pozwolić, a my nie możemy zabrać głosu i powiedzieć bardzo spokojnie, bez emocji, ale stanowczo o tym, co jest dla nas najważniejsze.

Dlatego też, dzieląc się z paniami i panami senatorami tymi kilkoma uwagami w tej sprawie, odnoszę wrażenie, że nie powinniśmy rywalizować między sobą na zasadzie: albo nasz tekst, albo słowa wielkiego prymasa, które przytoczyłem. Znajdźmy rozwiązanie, które pozwoli nam na poszanowanie tego wszystkiego, co każdemu z nas jest bardzo drogie.

Żywię ogromny szacunek do wszystkich pań i panów senatorów w tej Izbie, bez wyjątku, ale trudno mi jest zaakceptować tekst, który został przedstawiony jako tekst niedający żadnego pola do dyskusji w tej niezwykle ważnej debacie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Skorupa. Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Wysoka Izbo!

Chciałbym się odnieść do tych spraw, które w tej Izbie nie były poruszone albo były słabo podkreślone. Otóż ta cała dyskusja nad uchwałą czy też apelem, w moim odczuciu, została spowodowana orzeczeniem trybunału w Strasburgu w sprawie zdarzenia, jakie miało miejsce we Włoszech. Otóż obywatelka fińska występowała do

(senator T. Skorupa)

sądu włoskiego i tam nie uzyskała pozytywnego orzeczenia. Zwróciła się właśnie do trybunału w Strasburgu, a ten orzekł znany nam wyrok.

Otóż traktat lizboński mówi jasno, że w sprawach moralnych poszczególne państwa, poszczególne narody same decydują we własnych parlamentach, we własnych krajach. I tutaj stał się wyjątek, bo tak się nie stało. To spowodowało wielkie zaniepokojenie chrześcijan, katolików w całej Europie, a także na innych kontynentach. Niestety, trzeba uznać, że traktat lizboński nie jest szczelnym gwarantem, że sprawy moralne będą w gestii parlamentów narodowych, jak widzimy. I ta fala niepokoju przetoczyła się przez całą Europę.

Odniosę się jeszcze do krzyża. O krzyżu zostało tu już bardzo dużo powiedziane, w różnych uwarunkowaniach. Proszę państwa, krzyż jest znakiem miłości – jest znakiem zwycięstwa miłości nad nienawiścią. Krzyż jest znakiem wiary – drogowskazem naszej wiary. Krzyż jest nadzieją – nadzieją zwycięstwa prawdy nad obłudą, nad kłamstwem. I myślę, że krzyż zwycięży, że nauka chrześcijańska, nauka Kościoła katolickiego, chrześcijaństwa w szerszym rozumieniu, zwycięży. „W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie, w krzyżu miłości nauka.” Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Łukasz Abgarowicz. Proszę bardzo.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie i Panowie Senatorowie!

Mój projekt został tu poddany bardzo głębokiej krytyce. Chciałbym, żebyśmy rozmawiali nie tyle w emocjach, co prawdziwie o zdarzeniu, które opisujemy. Jestem przekonany, że gdybyśmy siedli we dwóch z panem senatorem Zającem do napisania uchwały tych parę tygodni temu, to po paru godzinach byłaby taka uchwała, którą wszyscy byśmy przyjęli.

Ale żeby wytłumaczyć, dlaczego taki jest mój projekt, a nie inny, muszę najpierw powiedzieć parę słów o samym wyroku trybunału, który na początku też mnie oburzył. Ponieważ miałem się zabrać za pisanie projektu uchwały, zapoznałem się z tym wyrokiem. I choć mnie on nie zachwyca, muszę powiedzieć, oddając świadectwo prawdzie, że jest to wyrok uprawniony.

Otóż we Włoszech mamy tego rodzaju sytuację, że wieszanie krzyży jest obowiązkiem narzuconym przez rozporządzenie ministra oświaty. Inny fakt, we Włoszech powszechną praktyką jest odmowa, zakazywanie wieszania jakichkolwiek innych symboli. Obywatelka, która wniosła

sprawę w tej sprawie we Włoszech, nie doczekała się rozstrzygnięcia. Cały aparat wymiaru sprawiedliwości tak naprawdę zlekceważył tę sprawę – aż po trybunał konstytucyjny, który uznał, że nie będzie się zajmował rozporządzeniami, dlatego że to nie są ustawy, to nie są akty prawa rangi ustawowej.

Mimo że Włosi mają historyczną podstawę do tego, żeby uznawać krzyż za jeden z symboli państwowości, nie przeprowadzili takiego dowodu w żaden sposób. W związku z tym ona wniosła sprawę przeciwko włoskiemu państwu do trybunału, a trybunał orzekł zgodnie z włoską konstytucją i konwencjami międzynarodowymi. I choć mnie ten wyrok nie zachwyca, choć wiele sformułowań z samego uzasadnienia też mi się nie podoba, to trzeba przyznać, że jest on w pełni uprawniony.

Dlatego uważam, że taka emocjonalna krytyka tego wyroku, a już szczególnie zapowiadanie – do czego, w moim przekonaniu, jako ta Izba, nie mamy prawa – rozważenia możliwości wystąpienia z rozmaitych struktur europejskich, są za daleko posunięte, delikatnie mówiąc.

(Senator Ryszard Bender: Uwielbia wyrok.)

Panie Senatorze, za chwilę odniosę się również do tego, co pan mówił. Proszę nie imputować mi wielbienia jakiegokolwiek wyroku. Tylko widzi pan: chrześcijaństwo wymaga również prawdy, tolerancji i jeszcze bardzo wielu innych spraw.

(Senator Stanisław Kogut: I jednej żony.)

Co do liczby żon, to możemy podyskutować, ponieważ w początkach chrześcijaństwa nie mógł być kapłanem ten, kto miał więcej niż jedną żonę, czyli dopuszczana była większa liczba żon.

(Senator Ryszard Bender: Niech pan przestanie fantazjować.)

Nie fantazjuję. Zostawmy to. Proszę nie komentować.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panowie Senatorowie!)

Przejdźmy w takim razie do dalszej sprawy...

(Senator Ryszard Bender: Niech już pan przestanie fantazjować. Za wiele tu bajek.)

Panie Senatorze Bender, pan sobie pozwala na wiele nieprzyzwoitości, również te wycieczki dotyczące moich relacji z Tischnerem. Wie pan, mnie uczyli jego uczniowie...

(Senator Ryszard Bender: Kogo? Ja nic nie wspominałem...)

Przepraszam, Teodorowicza. Ale...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Do rzeczy, Panowie Senatorowie!)

Arcybiskupa Teodorowicza. Otóż mnie uczył...

(Senator Ryszard Bender: Za wiele bajek.)

...ksiądz Filipiak i ksiądz Roszko. Uczyli mnie również nauki krzyża i mówili, jaka płynie nauka z krzyża. Mówili mi, że to jest świadectwo niebywałych rzeczy, nie tylko miłości, bo człowiek-Bóg, Chrystus, Pan, który wszystko mógł przewidzieć,

(senator Ł. Abgarowicz)

który uzdrawiał i wskrzeszał zmarłych, przyjął dobrowolnie mękę za nas wszystkich – i że jest to przejaw wielkiej miłości, ale nie tylko miłości, szacunku i tolerancji dla każdego pokręconego, umęczonego grzesznika – również za tych, którzy go męczyli. Ta tolerancja jest istotna w odniesieniu do każdej ze stron, a przede wszystkim obowiązuje większość w stosunku do mniejszości.

Wracam do sprawy włoskiej i do sensu uchwały. Dlaczego uważam, że ona się w ogóle do nas nie odnosi. U nas nie ma obowiązku, tylko jest prawo zawieszania symboli. I sprawdziłem to. Są szkoły publiczne, w których wiszą również inne symbole, nie tylko chrześcijańskie...

(Senator Stanisław Kogut: I krzyż prawosławny, i gwiazdy...)

Bo z jednej strony nie wyobrażam sobie, żebyśmy pozwoli na to, żeby zdjąć krzyż, ale z drugiej strony nie wyobrażam sobie, że gdyby między nami znalazł się wierzący Żyd, ktokolwiek odmówiłby zawieszania również jego symbolu tutaj. Jest to diametralna różnica w stosunku do tego, co się dzieje we Włoszech.

W związku z tym uważam, że krytyka rozstrzygnięcia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jest nieuprawniona. To jest sprawa zasadnicza, co do innych wszystkich spraw moglibyśmy się pogodzić. Uważam, że projekt, który wniosłem, odnosi się do złej dyskusji, która się odbyła u nas. Podniosły się głosy, że właściwie moglibyśmy występować o zdejmowanie krzyża. Przypominam również, że w przestrzeni publicznej gospodarzami jest społeczność, która żyje w tej przestrzeni. Jeżeli ta społeczność sobie tego życzy, to u nas może zawiesić. Jest takie prawo, ale nie ma takiego obowiązku prawnego. Czyli w gruncie rzeczy uważam, że ta dyskusja u nas jest nieuprawniona, a szczególnie pomysły, żeby zdejmować krzyż.

Chciałem pokazać, jaki jest ten wyrok. Krótko mówiąc, chciałem pokazać, że każdy, kto chciałby u nas, odwołując się do tego wyroku, który nie ustanawia żadnej normy europejskiej, tylko odnosi się do konkretnego przypadku, powołując się na ten wyrok, wnioskować o zdejmowanie krzyża, spotka się z odporem. Nie tylko ze względu na sprawę chrześcijańskie, ale również ze względu na związki krzyża z polską historią, co zawarłem w tej uchwale. Bronię jej. Żałuję, że nie usiedliśmy wcześniej, na początku, razem z senatorem Zającem, żeby napisać tę uchwałę. Jestem przekonany... Myślę, że dalibyśmy sobie radę ze sformulowaniem takiej uchwały, z której wszyscy byliby zadowoleni. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Jan Rulewski, proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie zamierzam już występować w tej debacie, w której ma miejsce walka na słówka, a niektórzy biorą udział w swoistym wyścigu, kto wyżej i w sposób bardziej oddany podnosi krzyż.

Zabrałem głos... Brałem udział w pracach komisji, wydawało mi się, że wypracowano stanowisko może ułomne, może niezadowolające, ale charakteryzujące się dwiema wartościami. Po pierwsze, było ono na czasie, a po drugie, było wypracowane właśnie przez ludzi o różnej głębokości wiary. No i to nam się nie udało i nie uważam... Namawiam tych wszystkich, którzy mają inne poglądy, aby w tej rywalizacji już nie brali udziału i nie głosowali nad żadną z uchwał. Namawiam, żebyśmy poniechali prac nad czymś, co już nikomu nie jest potrzebne, co jest spóźnione, a nadto, i to jest najgorsze, co jest antytezą naszej inicjatywy, która miała wobec wszystkich, niekoniecznie tylko wobec sądu, ale także wobec opinii publicznej na świecie, manifestować naszą zgodność co do sprawy krzyża.

Jeśli tak jest, to pojawia się pytanie, co moglibyśmy zrobić zamiast. Otóż może to wyglądać prawie na swoisty wybryk, ale proszę mnie dobrze zrozumieć. Skoro tutaj zdecydowana większość ludzi za symbol i wiary, i przekonani, i wszelkiej motywacji uznaje krzyż, to uważam, że rzeczywistość podrzuciła nam coś, w czym moglibyśmy wyrazić to najpełniej i konkretniej. Na Haiti miało miejsce olbrzymie trzęsienie ziemi, świat pospieszył z pomocą, przede wszystkim ludziom, ofiarom, i słusznie, ale prawdą jest, że runęły też kościoły, a w nich krzyże. Proponuję tym wszystkim, którzy chcą się tej sprawie oddać, abyśmy zrobili zbiórkę na odbudowę kościoła i krzyża. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Senator Stanisław Zając: Nie ma problemu, składaliśmy się na Caritas.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Kazimierz Wiatr, proszę bardzo.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W zasadzie nie miałem zamiaru zabierać głosu, ponieważ moi poprzednicy dużo już powiedzieli. Szczególnie dziękuję pani senator Fetlińskiej za ważne słowa, dziękuję panu senatorowi Zającowi, bo jego wystąpienie było dla mnie wystąpieniem męża stanu i myślę, że dobrze rozkładało akcenty, jeśli chodzi o problem, którym się zajmujemy.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeden aspekt, nieporuszany jeszcze w tej Izbie w sposób wystarczający, szczególnie w kontekście ostatnich wystąpień. Otóż pamiętam taką sytuację w Senacie,

(senator K. Wiatr)

kiedy podnoszono taki argument, że niektóre nasze działania o aspekcie międzynarodowym powinny być konsultowane z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, że powinno to być jednak wkomponowane w pewną ogólną politykę naszego państwa. Jak ma się do tego ta uchwała?

Chciałbym zwrócić państwu uwagę na tekst uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 grudnia 2009 r. Dla mnie osobiście uchwała stosunkowo czy bardzo dobrej, która bardzo precyzyjnie określa w punktach pewne okoliczności i która na koniec wyraża zaniepokojenie decyzjami trybunału praw człowieka. Dziś naszą uchwałą, jednym z projektów uchwał, z którym ja się nie identyfikuję, kwestionujemy to, co Sejm w tej sprawie powiedział. Myślę, że to stawia w zupełnie złej sytuacji nasze państwo i nasz system parlamentarny.

Myślę, że jeśli mamy na względzie jakiś szczególny poziom poprawności politycznej w tym zakresie, to poziom wyznaczony przez Sejm Rzeczypospolitej powinien nas w jakimś sensie – oczywiście to jest kompromisowe – zadowolić. Oczywiście chciałbym, żeby ta uchwała Sejmu była jeszcze trochę ostrzejsza. Gdybym współredagował tę uchwałę, to chciałbym, żeby była ona ostrzejsza, ale wiemy, że wtedy nie wszyscy byliby zadowoleni.

I chcę powiedzieć, że wypowiedzi pana senatora Rulewskiego, co zresztą nierzadko się zdarza, zmierzały w podobnym kierunku: tu już coś powiedziano. Czy my chcemy coś lepiej powiedzieć, czy chcemy się cofnąć? Jak chcemy się cofnąć, to może lepiej nie zabierać głosu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Pupa, proszę bardzo.

Senator Zdzisław Pupa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wiele bardzo ważnych i cennych słów padło dzisiaj na sali na temat krzyża i jego roli, na temat miłości, jaka płynie z krzyża. Nie chciałbym już nawiązywać do tych słów, ale chciałbym zwrócić uwagę na pewien fakt, na osobę, która miała jakieś poważanie nie tylko u katolików, u chrześcijan, ale również u żydów i muzułmanów, na słowa, które zostały powiedziane ponad trzydzieści lat temu.

Niech Wysoka Izba i pan marszałek pozwolą, że przywołam te słowa: „Stoimy dzisiaj w obliczu największego w historii konfliktu, ostatecznej konfrontacji między Kościołem a antykościołem, Ewangelią a antyewangelią. Konfrontacja ta leży w planach

Bożej Opatrzności. Jest to próba nie tylko dla naszego narodu i dla Kościoła, ale jest to w pewnym sensie próba dotycząca dwóch tysięcy lat kultury i chrześcijańskiej cywilizacji, ze wszystkimi konsekwencjami dla ludzkiej godności, indywidualnych praw i praw narodów”. Dzisiaj, kiedy czytam te słowa, kiedy poddaję je refleksji, widzę, że rzeczywistość to, co dzisiaj dzieje się w Europie, co dzieje się w Polsce i na świecie... Mamy do czynienia z konfliktem cywilizacji, z konfrontacją i to w jakiś sposób uderza w naszą cywilizację łacińską.

Kiedy czytam uchwałę pana senatora Abgarowicza, w którego dobre intencje wierzę, nie rozumiem, dlaczego znalazły się w niej ideały rewolucji francuskiej, rewolucji, która była wymierzona również w Kościół katolicki. Dlaczego te ideały zostały zawarte w pańskiej uchwale?

Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt. Jeden z najwyższych rangą senatorów koalicji zauważył, że należy tę uchwałę przyjąć w ten sposób, żeby nie urazić Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, dlatego że tam toczy się sprawa katyńska i należałoby nie drażnić sędziów trybunału w Strasburgu. Chciałbym zwrócić uwagę na słowa, które były śpiewane ustami żołnierzy armii Andersa: bo wolność krzyżami się mierzy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zamykam łączną dyskusję nad tymi dwoma punktami.

Informuję, że głosowania w sprawie rozpatrywanych projektów zostaną przeprowadzone razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Za chwilę ogłoszę godzinną przerwę, Wysoki Senacie.

Proszę panią senator o odczytanie komunikatu.
Proszę bardzo.

Senator Sekretarz Małgorzata Adamczak:

Szanowni Państwo Senatorowie, Członkowie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, uprzejmie informuję, że posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się w dniu 17 lutego 2010 r. o godzinie 9.00 w sali nr 179. Porządek obrad: rozważenie podjęcia inicjatywy uchwałodawczej w sprawie nowelizacji Regulaminu Senatu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Wysoki Senacie, przerwa do godziny 15.40.
Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu od godziny 14 minut 40 do godziny 15 minut 43)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym. Już są zajęte.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o wprowadzenie poprawek do ustawy, druk senacki nr 749A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

(Rozmowy na sali)

Ja bym bardzo prosił o ciszę, wtedy poprowadzimy głosowania znakomicie sprawniej, a zdaje się, że koledzy się spieszą, bo mają niebawem po ciagi. Bardzo proszę o ciszę.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza wprowadza dyrektywę zapewnienia dostępu do zasobów informacji osobom niepełnosprawnym do wytycznych rozporządzenia określającego minimalne wymagania dla systemów teleinformatycznych, w miejsce zamieszczenia jej w definicji minimalnych wymagań.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”, a następnie „za”, „przeciw” lub „wstrzymuję się”.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 83 obecnych senatorów 83 poparło poprawkę. **(Głosowanie nr 2)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga ujednotolica terminologię ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Jeszcze jedna osoba nie głosowała. Już.

Na 85 obecnych senatorów wszyscy poparli poprawkę. **(Głosowanie nr 3)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia usuwa niejednoznaczność przepisu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 82 obecnych senatorów wszyscy głosowali za przyjęciem poprawki. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka trzecia została przyjęta.

Poprawka czwarta usuwa błąd językowy i jednoznacznie przesądza o możliwości zasięgnięcia opinii więcej niż jednego eksperta.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 nie zdażył zagłosować. **(Głosowanie nr 5)**

Dziękuję bardzo. Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką piątą. Wskazuje ona na Radę Ministrów jako organ upoważniony do przyjmowania strategii rozwoju społeczeństwa informacyjnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych senatorów 88 poparło poprawkę. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szóstą jednoznacznie wskazuje na obowiązek udostępniania danych za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Jeszcze jedna osoba może zagłosuje. Tak.

Na 90 obecnych senatorów wszyscy poparli poprawkę. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka szóstą została przyjęta.

Poprawka siódma uniezależnia możliwość rekomendacji członków Rady Informatyzacji od wcześniejszego zaproszenia ministra właściwego do spraw informatyzacji.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 92 poparło poprawkę. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka siódma została przyjęta.

Poprawka ósma zmierza do poprawienia czytelności przepisu, jednoznacznie przesądzając o wysokości wynagrodzenia członka Rady Informatyzacji za jedno posiedzenie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 obecnych senatorów 89 poparło poprawkę. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka ósma została przyjęta.

Poprawka dziewiąta koryguje błędne odesłanie.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 99... Tfu! Na 90 obecnych senatorów 90 senatorów poparło poprawkę. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawka dziewiąta została przyjęta.

Poprawka dziesiąta wprowadza odesłanie do ustawy o podpisie elektronicznym.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 91 senatorów poparło poprawkę. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka dziesiąta została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką jedenastą, która precyzuje zakres spraw przekazanych przez ustawę do uregulowania w rozporządzeniu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 obecnych senatorów 92 poparło poprawkę, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka jedenasta została przyjęta.

Poprawka dwunasta zmierza do prawidłowego wprowadzenia zmian do ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 obecnych senatorów 94 poparło poprawkę dwunastą. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką trzynastą, która zmierza do prawidłowego wprowadzenia zmian do ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 obecnych senatorów 93 poparło poprawkę. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka została przyjęta.

(Rozmowy na sali)

Nad poprawkami czternastą i piętnastą należy głosować łącznie. Wskazują one na faktyczny, a nie potencjalny dostęp organu do danych w drodze elektronicznej.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, ja bym jednak poprosił o ciszę, wtedy wszystko pójdzie znacznie szybciej.

Poprawki te wskazują na faktyczny, a nie potencjalny dostęp organu do danych w drodze elektronicznej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał...

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 obecnych senatorów 94 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta zmienia tytuł rozdziału 2 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Zmiana tytułu została dokonana, ponieważ na 93 obecnych senatorów 93 głosowało za. **(Głosowanie nr 16)**

W związku z tym poprawka została przyjęta.

Poprawka szesnasta precyzuje odesłanie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 91 senatorów poparło poprawkę szesnastą, wobec czego została przyjęta. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka siedemnasta zmierza do prawidłowego wprowadzenia zmian do ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

No, jeszcze jedna osoba... Zdecyduje się? Nie zdecydowała się.

Na 92 obecnych senatorów 91 poparło poprawkę siedemnastą, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 18)**

Wobec tego poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki osiemnastej, która uzależnia skuteczność doręczenia pisma za pomocą środków komunikacji elektronicznej od potwierdzenia doręczenia pisma, korelując w tym zakresie przepisy ordynacji podatkowej z przepisami kodeksu postępowania administracyjnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Jeszcze jedna osoba nie głosowała.

Na 94 obecnych senatorów 93 poparło poprawkę osiemnastą, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki dwudziestą, dwudziestą pierwszą i dwudziestą drugą należy przegłosować łącznie. Poprawki te przesuwają termin wejścia w życie przepisów zakładających zmianę upoważnień ustawowych do wydania rozporządzeń.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 obecnych senatorów 93 poparło poprawki: dwudziestą, dwudziestą pierwszą i dwudziestą drugą. **(Głosowanie nr 20)**

Tak więc poprawki te zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 obecnych senatorów 94 opowiedziało się za podjęciem uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw. **(Głosowanie nr 21)**

Proszę państwa, miałbym tylko jedną uwagę. Chciałbym się zwrócić do przewodniczących komisji z prośbą, ażeby poprawki o charakterze formalnym zbierano i żebyśmy je mogli przegłosować razem, bo w tej chwili przegłosowaliśmy dwadzieścia parę poprawek, które mogliśmy przyjąć w jednym głosowaniu.

(Głosy z sali: Bravo! Świetnie.)

(Oklaski)

Tak że jeszcze raz ponawiam apel do przewodniczących komisji, żeby tego dopilnowali.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Systemie Informacji Wizowej i ustawy o ochronie danych osobowych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 750Z.

Proszę senatora sprawozdawcę Jacka Swakonia o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jacek Swakoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie wszystkich poprawek do ustawy o zmianie ustawy o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Systemie Informacji Wizowej i ustawy o ochronie danych osobowych, zawartych w druku nr 750Z. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy drugi senator sprawozdawca, senator Sepioł, chciałby zabrać jeszcze głos?

(Senator Janusz Sepioł Nie, dziękuję.)

Nie ma chęci, wobec tego przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami,

a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka pierwsza zamyka katalog czynności składających się na definicję pojęcia „wpis”.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za wprowadzeniem poprawki?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 92 poparło poprawkę pierwszą. **(Głosowanie nr 22)**

W związku z tym została przyjęta.

Poprawka druga koryguje błędne odesłanie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 91 poparło poprawkę drugą, która koryguje błędne odesłanie. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia też koryguje błędne odesłanie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 obecnych senatorów 93 poparło poprawkę. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka trzecia została przyjęta.

Nad poprawkami czwartą i piątą należy głosować łącznie. Poprawki czwarta i piąta uwzględniają w zmienianych przepisach definicję pojęcia „wpis”, który oznacza czynność wprowadzania danych, a nie wprowadzone dane.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 obecnych senatorów 94 poparło poprawki. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawki czwarta i piąta zostały przyjęte.

Poprawki szósta i dziewiąta również mają być przegłosowane łącznie. Uwzględniają one konieczność zamieszczenia w ustawie z dniem wejścia w życie zmian dotyczących Systemu Informacyjnego Schengen drugiej generacji pełnego tytułu i adresu publikacyjnego Konwencji Wykonawczej do Układu z Schengen.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 obecnych senatorów 94 poparło poprawki szósta i dziewiąta. **(Głosowanie nr 26)**

W związku z tym zostały one przyjęte.

Poprawka siódma uwzględnia nową terminologię przepisów Unii Europejskiej, ustanawiającej Europejski Urząd Policji.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 obecnych senatorów 93 poparło poprawkę siódmą. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma zmierza do prawidłowego wprowadzenia zmian do nowelizowanej ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 obecnych senatorów 94 poparło poprawkę ósmą. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka dziewiąta była już przegłosowana wraz z poprawką szóstą.

Przechodzimy do poprawki dziesiątej, która koreluje termin uchylecia przepisu art. 46 pkt. 2 nowelizowanej ustawy z terminem wejścia w życie zmian art. 3 i art. 4 tej ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 obecnych senatorów 94 poparło poprawkę dziesiątą. **(Głosowanie nr 29)**

I teraz możemy przystąpić do głosowania nad podjęciem uchwały w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

No, jeszcze jedna osoba... Dobrze.

Na 93 obecnych senatorów 93 poparło ustawę. **(Głosowanie nr 30)**

Uchwała Senatu dotycząca ustawy o zmianie ustawy o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Systemie Informacji Wizowej i ustawy o ochronie danych osobowych została podjęta.

Powracamy do punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 751Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Rulewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rzeczywiście, komisja w przerwie obradowała. Przywołuję sprawozdanie wskazane przez pana marszałka, a w sprawozdaniu rekomendujemy Wysokiej Izbie przyjęcie poprawki pierwszej i drugiej oraz odrzucenie pozostałych. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Przypominam, że w trakcie dyskusji poprawki zgłosili senator Gorczyca i senator Zientarski.

Czy któryś z panów senatorów chce zabrać głos? Nie.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Gorczycy o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 obecnych senatorów tylko 6 opowiedziało się za przyjęciem ustawy bez poprawek. 88 senatorów chce głosować nad poprawkami. **(Głosowanie nr 31)**

Wobec tego przechodzimy do głosowania nad poprawkami... Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek, przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny i ma na względzie zapewnienie czytelności przepisu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 92 poparło poprawkę pierwszą. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki drugiej, której przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawkami trzecią i czwartą.

Poprawka druga ma na celu zmianę mechanizmu obniżania wysokości opłat stosunkowych i wprowadza zasadę, że wniosek o obniżenie opłaty składany jest do komornika.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 obecnych senatorów 55 poparło poprawkę, 39 było przeciw. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawką trzecią wobec tego nie będzie głosowania. Podobnie nad poprawką czwartą.

Możemy przystąpić do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 94 obecnych senatorów 56 poparło ustawę, 36 było przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 34**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 752Z.

Poproszę sprawozdawcę, senatora Kieresa, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji na wspólnym posiedzeniu w dniu 3 lutego zajmowały się wniesionymi czterema poprawkami: trzema połączonych komisji i czwartą poprawką senatora Tadeusza Gruszki. Wszystkie cztery poprawki zostały przez Wysokie Komisje poparte.

Jednocześnie w imieniu komisji informuję, że na podstawie art. 52 ust. 4 Regulaminu Senatu wnioskodawcy dokonali zmiany treści swoich wniosków. Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji dokonała zmiany pierwszej poprawki, a senator Tadeusz Gruszka – poprawki czwartej. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Możemy przystąpić do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przepraszam bardzo, ale zapomniałem państwa poinformować, że wnioskodawcy oraz pozostały senator sprawozdawca mają prawo zabrać głos.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

(Głos z sali: Nie.)

Dziękuję bardzo.

Wobec tego przystępujemy do głosowań.

Poprawka pierwsza ogranicza do dwóch liczb bezpośrednio po sobie następujących kadencji

prezesa i wiceprezesa wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 obecnych senatorów 92 poparło poprawkę pierwszą, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 35**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga znosi rygor pozostawienia sprawy bez rozpoznania albo odrzucenia pisma nienależycie opłaconego przez profesjonalnego pełnomocnika.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 obecnych senatorów 92 poparło poprawkę, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 36**)

Poprawka druga została przyjęta.

Poprawka trzecia doprecyzowuje przepis poprzez wyraźne stwierdzenie, że skarga jest dopuszczalna, gdy strony nie skorzystały z przysługujących im środków prawnych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 obecnych senatorów 93 poparło poprawkę trzecią, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 37**)

Przechodzimy do głosowania nad poprawką czwartą, która umożliwia wniesienie skargi na orzeczenia, które uprawomocniły się od dnia 1 stycznia 2004 r.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 91 poparło poprawkę czwartą. (**Głosowanie nr 38**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 obecnych senatorów 93 poparło przyjęcie ustawy wraz z poprawkami. (**Głosowanie nr 39**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy. Druki senackie nr 754A i 754B.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza ma na celu zastąpienie przecinka spójnikiem „lub”, wyrażającym alternatywę zwykłą, nierozłączną.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 obecnych senatorów 90 głosowało za przyjęciem alternatywy zwykłej, 4 było przeciw.

(Głosowanie nr 40)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 92 senatorów, 92 poparło poprawkę drugą. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawka przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką trzecią, która zmierza do ujednoczenia terminologii ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 93 senatorów, 92 poparło poprawkę trzecią, 1 głosował przeciw.

(Głosowanie nr 42)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta usuwa z przepisu przejściowego błędne sformułowanie i precyzuje, że ocenie ministra sprawiedliwości podlegać będzie celowość i gospodarność wydatkowania środków pochodzących z nawiązek i świadczeń pieniężnych, a nie z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 94 senatorów, 94 poparło poprawkę czwartą. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 93 senatorów, za przyjęciem ustawy wraz z poprawkami głosowało 92 senatorów, 1 był przeciw. **(Głosowanie nr 44)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Ustawodawczej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 753Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Stanisława Iwana, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Iwan:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wczoraj, to jest 3 lutego bieżącego roku, odbyło się posiedzenie połączonych komisji, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Ustawodawczej. Komisje rekomendują Wysokiemu Senatowi przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Andrzejewski chciałby zabrać głos?

(Senator Piotr Andrzejewski: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Czy może poprzedni sprawozdawca chciałby jeszcze zabrać głos? Nie.

Wobec tego przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawioną poprawką.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy bez poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 94 senatorów, 77 poparło przyjęcie ustawy bez poprawek, 15 senatorów głosowało przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 45)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Powracamy do punktu siódmego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 755Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Andrzeja Owczarka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej. Komisja rekomenduje przyjęcie ustawy z poprawkami: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, ósmą, dziewiątą, dziesiątą, jedenastą, dwunastą, czternastą, piętnastą, szesnastą i siedemnastą. Jednocześnie jako sprawozdawca proponuję, Panie Marszałku, aby nad poprawkami pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, ósmą, dziewiątą, jedenastą, czternastą i siedemnastą, które mają charakter tylko doprecyzowujący, głosować łącznie.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo. Można prosić o karteczkę? Bo to się przyda.

Proszę sprawozdawcę mniejszości komisji, senatora Tadeusza Gruszkę, o przedstawienie wniosków mniejszości.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu mniejszości komisji proszę o poparcie poprawek: piątej, szóstej i trzynastej, przy czym chciałbym zwrócić szczególną uwagę na poprawkę szóstą. Poprawka ta przywraca wiek dwudziestu jeden lat zamiast obniżonego osiemnastu lat – obecnie kierowcą tira może być osoba osiemnastoletnia. Proszę o szczególne poparcie poprawki szóstej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos? Nie widzę takich chęci.

Wobec tego przystępujemy do głosowania.

Przypominam, że komisja wycofała swój wniosek, poprawkę siódmą z druku nr 755Z. Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofany wniosek siódmy? Nie widzę chętnych.

Wobec tego przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

I teraz, proszę państwa, poprawka pierwsza, która ma charakter redakcyjny. Jak przedstawił nam pan senator sprawozdawca, proszę o łączne głosowanie nad poprawkami: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, ósmą, dziewiątą, czternastą...

(Głos z sali: Jedenastą też.)

Jedenastą też. Dobrze, wobec tego jeszcze nad jedenastą, czternastą i siedemnastą.

Czy ktoś z państwa ma coś przeciwko temu? Nikt nie ma.

Wobec tego, proszę państwa, proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 94 senatorów, 94 poparło przedłożone poprawki. **(Głosowanie nr 46)**

Poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką piątą. Wprowadza ona w stosunku do kierowców wykonujących przewozy drogowy, którzy ukończyli osiemnaście, a nie ukończyli dwadziestu jeden lat, zakaz wykonywania przewozu osób oraz transportu taksówką.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 94 senatorów, poprawka została poparta przez 39 senatorów, 54 głosowało przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 47)**

A więc poprawka piąta nie została przyjęta.

Poprawka szósta podwyższa z osiemnastu do dwudziestu lat wiek, po ukończeniu którego kierowca może wykonywać przewóz drogowy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę państwa, w głosowaniu uczestniczyło 93 senatorów, poprawka została poparta przez 46 senatorów, 46 głosowało przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 48)**

Innymi słowy, większość nie poparła poprawki, wobec tego poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki siódmej... Siódmej nie ma, ósma była, dziewiąta była...

Przechodzimy do poprawki dziesiątej. Poprawka dziesiąta polega na skreśleniu przepisów, na

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

podstawie których opłata roczna za przejazd pojazdu samochodowego po drogach krajowych mogłaby być uiszczana w ratach.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 94 senatorów, 94 poparło poprawkę dziesiątą. **(Głosowanie nr 49)**

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki dwunastej. Poprawka ta zmierza do skreślenia przepisów, na podstawie których posiadacze przyczep zostaliby zwolnieni od obowiązku ich ubezpieczenia od odpowiedzialności OC.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyły 94 osoby – 90 poparło poprawkę dwunastą, 1 osoba była przeciwna, 3 osoby wstrzymały się od głosu. **(Głosowanie nr 50)**

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki trzynastej, która zmierza do zapewnienia ustawie należytej precyzji.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(Rozmowy na sali)

Słyszę jakieś głosy. Słyszę, że ktoś nie chce precyzji. Dobrze.

Proszę państwa, w głosowaniu uczestniczyły 94 osoby – poprawka została poparta przez 39, przeciwnych było 51, od głosu wstrzymały się 3 osoby, nie głosowała 1 osoba. **(Głosowanie nr 51)**

Poprawka trzynasta nie została przyjęta.

Poprawka czternasta została przegłosowana.

Poprawka piętnasta dodaje do ustawy przepis przejściowy, na podstawie którego kierowcy wykonujący przewozy drogowe w oparciu o przepisy dotychczasowe zachowują uprawnienia do wykonywania pracy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyły 93 osoby – wszystkie te osoby poparły poprawkę piętnastą. **(Głosowanie nr 52)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szesnasta uchyla przepis, który odsuwał do dnia 31 grudnia 2012 r. nałożony na ośrodki szkolenia obowiązek prowadzenia szkoleń w warunkach specjalnych przez osoby posiadające odpowiednie do prowadzonego szkolenia uprawnienia instruktora techniki jazdy, w oparciu o określoną w ustawie infrastrukturę.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyły 94 osoby – poprawka została poparta przez 56, przeciw głosowało 36, 1 osoba wstrzymała się od głosu, 1 osoba nie głosowała. **(Głosowanie nr 53)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta została przegłosowana.

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyły 94 osoby – 93 poparły ustawę, 1 osoba nie głosowała. **(Głosowanie nr 54)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Ustawa została przyjęta wraz z przegłosowanymi poprawkami.

Dziękuję bardzo.

Powracamy do punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy – druki senackie nr 757A i nr 757B.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza zmierza do wprowadzenia poprawnej konstrukcji gramatycznej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu wzięły udział 93 osoby – 91 poparło poprawkę zmierzającą do poprawności gramatycznej, 1 osoba wstrzymała się od głosu i 1 osoba nie głosowała. **(Głosowanie nr 55)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga ma charakter doprecyzowujący.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowały 92 osoby – 91 poparło poprawkę drugą, 1 osoba wstrzymała się od głosu. **(Głosowanie nr 56)**

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma na celu skreślenie zbędnych wyrazów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowały 94 osoby – poprawka została poparta przez 93, 1 osoba wstrzymała się od głosu. (**Głosowanie nr 57**)

Poprawka czwarta ma charakter uściślający.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyły 93 osoby – 93 poparły poprawkę trzecią. (**Głosowanie nr 58**)

Poprawka czwarta ma charakter uściślający.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(Głos z sali: Czwarta już była.)

Przepraszam.

Poprawka piąta zmierza do wprowadzenia uregulowania zgodnie z zasadami techniki prawodawczej oraz czytelnego dla adresata normy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowały 94 osoby – 94 były jednak zwolennikami redakcji czytelnej dla adresata normy, co ja też popieram. (**Głosowanie nr 59**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowały 93 osoby – ustawa wraz z przyjętymi poprawkami została poparta przez 92, nie głosowała 1 osoba. (**Głosowanie nr 60**)

Tak więc uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw została podjęta.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 758Z.

Poproszę sprawozdawcę, senatora Mieczysława Augustyna, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Mieczysław Augustyn:

Wysoki Senacie!

Komisja proponuje odrzucenie wniosków pierwszego oraz drugiego i przyjęcie poprawki trzeciej z wniosku trzeciego.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę mniejszości komisji, senatora Piotra Kaletę, o przedstawienie wniosków mniejszości komisji. Proszę.

Senator Piotr Kaleta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wniosek mniejszości dotyczy poprawki pierwszej. Proszę o jej przyjęcie.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

(Senator Jan Rulewski: Tak.)

Proszę.

Senator Jan Rulewski:

Żal z powodu odrzucenia!

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Senator Rulewski już zabrał głos. Pozostali jeszcze senator Dajczak i senator Fetlińska.

(Senator Janina Fetlińska: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Dobrze.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek. Głosowanie nad przedstawionymi poprawkami zostanie przeprowadzone, jeżeli zostaną odrzucone poprzednie wnioski.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Jana Rulewskiego o odrzucenie ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(Senator Stanisław Kogut: Jeden będzie za. Jeden – Jasio.)

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Głosowały 93 osoby, 1 osoba głosowała za odrzuceniem wniosku, przeciwko głosowało 58, 34 wstrzymały się od głosu. **(Głosowanie nr 61)**

Wobec tego wniosek nie został przyjęty.

Będziemy głosowali nad przyjęciem ustawy bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 91 senatorów, 6 poparło przyjęcie ustawy bez poprawek, 85 było przeciwnych. **(Głosowanie nr 62)**

Tak więc będziemy głosowali nad poprawkami.

Przystępujemy...

(Senator Krystyna Bochenek: To proszę już...)

Dobrze, to ja może już to dokończę...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Proszę uprzejmie.)

Poprawka pierwsza nakłada na pracodawcę obowiązek zgłoszenia faktu zatrudnienia osoby niepełnosprawnej do Państwowej Inspekcji Pracy w terminie czternastu dni od dnia zawarcia umowy. Jednocześnie poprawka eliminuje przepis stanowiący, iż kontrolę w zakresie spełnienia warunku dostosowania stanowiska pracy do potrzeb osoby niepełnosprawnej przeprowadza Państwowa Inspekcja Pracy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 40 poparło poprawkę, 50 głosowało przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 63)**

Poprawka nie została przyjęta. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

To teraz jest trzecia tak? Teraz głosujemy nad trzecią?

(Głos z sali: Nad drugą głosujemy.)

Aha, poprawka druga.

Poprawka druga nakłada na pracodawcę obowiązek zgłoszenia faktu zatrudnienia osoby niepełnosprawnej do Państwowej Inspekcji Pracy w terminie siedmiu dni od dnia zawarcia umowy, wskazując ponadto, iż kontrolę spełniania warunku dostosowania stanowiska pracy do potrzeb osoby niepełnosprawnej przeprowadza Państwowa Inspekcja Pracy w terminie trzydziestu dni od dnia przyjęcia zgłoszenia.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Momencik... Przepraszam jeszcze... Dobrze, dobrze. Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników.

Na obecnych 93 senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 64)**

Poprawka, lub poprawki, została odrzucona.

Poprawka trzecia nakłada na pracodawcę obowiązek pisemnego zgłoszenia faktu zatrudnienia osoby niepełnosprawnej do Państwowej Inspekcji Pracy w terminie siedmiu dni od dnia zawarcia umowy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 89 głosowało za, żaden nie opowiedział się przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 65)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 66)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Panie i Panowie, **powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. To jest w druku nr 759A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(Głos z sali: Nie działa!)

(Głosy z sali: Działa, działa.)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Działa. Proszę o podanie wyników.

Na 94 obecnych senatorów 93 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 67)**

(wicemarszałek K. Bochenek)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Punkt dwunasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o rekapitalizacji niektórych instytucji finansowych.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy, a mniejszość komisji – o wprowadzenie poprawki. To w druku nr 756A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza zmierza do tego, aby również walne zgromadzenia towarzystw ubezpieczeń wzajemnych wyrażały zgodę na zawarcie umowy gwarancji.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 92 głosowało za.

(Głosowanie nr 68)

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga uwzględnia, iż w myśl innych przepisów ustawy uprawnienia Skarbu Państwa związane z umową gwarancji wykonywać będzie minister właściwy do spraw instytucji finansowych.

Proszę, obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 92 głosowało za.

(Głosowanie nr 69)

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzecia wskazuje w sposób jednoznaczny, iż regulacje rozpatrywanej ustawy dotyczące umarzenia akcji wyłączają stosowanie w tym zakresie części przepisów kodeksu spółek handlowych.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 70)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czwarta eliminuje fragment przepisu, który sugeruje, iż Skarb Państwa po przejściu

pierwszego pakietu akcji w trybie rozpatrywanej ustawy stanie się od razu akcjonariuszem większościowym.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 92 głosowało za.

(Głosowanie nr 71)

Przyjęta.

Wniosek mniejszości komisji zmierza do tego, aby minister właściwy do spraw instytucji finansowych był obowiązany zbyć akcje przejętej instytucji finansowej najpóźniej w terminie pięciu lat, a nie, jak stanowi ustawa, trzech lat, od dnia ich objęcia.

Obecność. Głosujemy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 52 głosowało za, 36 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 72)**

Poprawka została przyjęta.

To była poprawka mniejszości.

Poprawka piąta uściśla, iż termin zbycia akcji przez ministra właściwego do spraw instytucji finansowych biegnie od dnia objęcia przez Skarb Państwa ostatniej akcji przejmowanej instytucji finansowej.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 był przeciwnego zdania. **(Głosowanie nr 73)**

Poprawka piąta przyjęta.

Szóstka określa, w jakim terminie będą zbywane przez ministra właściwego do spraw instytucji finansowych akcje instytucji finansowej przejętej w związku z rażącym naruszeniem przez nią warunków umowy gwarancji.

Głosujemy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę głosować.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 92 głosowało za.

(Głosowanie nr 74)

Przyjęta.

Siódma umieszcza przepis we właściwym rozdziale.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

(wicemarszałek K. Bochenek)

Kto się wstrzymał od głosu?

Jeszcze nie głosowało wielu senatorów...

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 89 głosowało za.

(Głosowanie nr 75)

Poprawka została przyjęta.

W takim razie przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Obecność. Proszę głosować.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 77 głosowało za, 2 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 76)**

Dziękuję bardzo.

W związku z tym stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o rekapitalizacji niektórych instytucji finansowych.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz Protokołu do tej Konwencji, podpisanych w Warszawie dnia 9 września 2009 r.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Druki nr 760A i 760B.

Szanowni Państwo, głosujemy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę głosować.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 47 głosowało za, 26 było przeciwnego zdania, 18 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 77)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz Protokołu do tej Konwencji, podpisanych w Warszawie dnia 9 września 2009 r.

Panie i Panowie Senatorowie! Powracamy...

(Rozmowy na sali)

Proszę o skupienie.

Powracamy do rozpatrywania punktu czternastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie poszanowania Krzyża.

Przypominam, że przed przerwą w obradach zostało przedstawione poprawione sprawozdanie komisji o projekcie oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do głosowania.

Przypominam, że zestawienie wszystkich wniosków zawarte jest w druku 748P.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 748 bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

(Senator Jan Rulewski: Można?)

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Łukasza Abgarowicza, popartym przez komisję, o przyjęcie projektu uchwały bez poprawek.

Głosujemy.

Przycisk obecności.

Kto z pań i panów senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Oto wyniki: na 62 obecnych 54 – za, 3 – przeciw, 5 nie głosowało. **(Głosowanie nr 78)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie poszanowania Krzyża. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Hańba! Hańba!)

Powracamy do rozpatrywania punktu piętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu apelu o poszanowanie Krzyża.

(Rozmowy na sali)

Proszę o skupienie.

Przypominam, że przed przerwą w obradach zostało przedstawione poprawione sprawozdanie komisji o projekcie oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do głosowania.

Przypominam, że zestawienie wszystkich wniosków zawarte jest w druku nr 721P.

W pierwszej kolejności... *(Rozmowy na sali)*

Proszę pozwolić mi się skoncentrować, te rozmowy bardzo przeszkadzają.

Przypominam, że zestawienie jest w druku nr 721P.

W pierwszej kolejności... *(Rozmowy na sali)*

Państwo Senatorowie!

...zostanie przeprowadzone głosowanie nad poprawkami, a następnie nad przyjęciem projektu uchwały w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad pierwszą poprawką komisji do sprawozdania zawartego w druku nr 721O.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

(wicemarszałek K. Bochenek)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

87 obecnych, 36 – za, 48 – przeciw, 1 się wstrzymał od głosu, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 79**)

Poprawka nie została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką drugą komisji do sprawozdania zawartego w druku nr 7210.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych 37 – za, 50 – przeciw, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 80**)

Poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji z druku nr 7210, ewentualnie... Nie, to tyle.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

Na 86 obecnych 37 – za, 48 – przeciw, 1 się wstrzymał od głosu. (**Głosowanie nr 81**)

Poprawka została odrzucona.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat nie podjął uchwały i tym samym zakończył postępowanie w tej sprawie.

(Senator Piotr Andrzejewski: Przepraszam, poprawki nie przeszły, ale nad pierwotnym wnioskiem trzeba głosować.)

Przepraszam bardzo, ale nie...

(Senator Piotr Andrzejewski: Głosowaliśmy tylko nad poprawkami.)

(Poruszenie na sali)

Na tym już koniec procedury, Panie Senatorze.

W związku z podjętymi uchwałami proszę senatorów sprawozdawców o reprezentowanie Senatu w toku rozpatrywania uchwał Senatu przez komisje sejmowe.

Informuję, że porządek obrad czterdziestego ósmego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

(Rozmowy na sali)

Panie i Panowie Senatorowie! Jeszcze komunikat. Proszę jeszcze o pół minuty uwagi.

Senator Sekretarz Małgorzata Adamczak:

Bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia odbędzie się posiedzenie Prezydium Senatu.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękujemy za informację.

W związku z uchwałami proszę o reprezentowanie Senatu w toku rozpatrywania uchwał przez komisje sejmowe.

Informuję, że porządek obrad czterdziestego ósmego posiedzenia został wyczerpany.

(Rozmowy na sali)

Minuta przerwy technicznej.

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę o zamknięcie drzwi.

Przystępujemy do oświadczeń.

Państwo wiedzą, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego.

Teraz odczytam listę.

Oświadczenia do protokołu złożyli senatorowie: Rafał Muchacki, Małgorzata Adamczak, Sławomir Kowalski – cztery, Ryszard Knosala – trzy, Stanisław Gorczyca – jedno, Piotr Kaleta – dwa, Kazimierz Kleina – pięć, Edmund Wittbrodt – jedno, Maciej Grubski – dwa, Krzysztof Kwiatkowski – dwa, Antoni Piechniczek – jedno, Czesław Ryszka – dwa, Maciej Klima – cztery...

(Senator Małgorzata Adamczak: Pani Marszałek, tego nie trzeba czytać...)

Dobrze, to zaraz...

Kazimierz Kleina zapisał się do głosu, a jedno oświadczenie złożył do sprawozdania. Wojciech Skurkiewicz – dwa, Andrzej Grzyb – trzy, Jan Dobrzyński – dwa, Antoni Motyczka – jedno, Andrzej Szewiński – jedno, Bohdan Paszkowski – cztery, Stanisław Jurcewicz – jedno, Błaszczyk, Wojciechowski, Ryszka... O, jeszcze dużo ich jest, więc ja nie będę tego w tej chwili czytała.

Zapraszam w takim razie pana senatora Kleinę jako pierwszego do wygłoszenia swojego oświadczenia. Drugi będzie Sławomir Sadowski, a potem: Dorota Arciszewska-Mielewczyk, Henryk Woźniak i Tadeusz Skorupa.

Proszę bardzo...

(Senator Małgorzata Adamczak: Jeszcze pan senator Andrzejewski.)

Jeszcze pan senator Andrzejewski. I zobaczymy, co dalej.

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Oświadczenie w imieniu Kaszubskiego Zespołu Parlamentarnego i Parlamentarnego Zespołu Kociewskiego w dziewięćdziesiątą rocznicę powrotu Polski nad Bałtyk.

Po wielomiesięcznych negocjacjach 28 czerwca 1919 r. podpisany został traktat wersalski, na mocy którego Polska odzyskała Pomorze z wąskim pasem wybrzeża morskiego. Decyzja ta była

(senator K. Kleina)

ukoronowaniem wieloletniej działalności niepodległościowej pomorskich Polaków, którzy nigdy nie zapomnieli o swojej ojczyźnie. Jednak zgodnie z porozumieniami międzynarodowymi przejęcie Pomorza miano zrealizować dopiero po sześciu miesiącach. Jeszcze pół roku Polacy na Pomorzu musieli się bronić przed szykanami i represjami Niemców, niemogących pogodzić się z tą decyzją.

Wyzwolenie Pomorza rozpoczęło się 17 stycznia 1920 r. W tym dniu wojska polskie przekroczyły pod Nieszawą dawną granicę zaboru pruskiego i zajęły Gniewkowo. 18 stycznia dwa pociągi pancerne „Wilk” i „Boruta” wjechały na dworzec w Toruniu. Tego samego dnia po południu do Torunia wkroczyła Dywizja Pomorska dowodzona przez pułkownika Stanisława Skrzyńskiego. Defiladę Wojska Polskiego w Toruniu odbierał „błękitny” generał Józef Haller, który ma dziś ulice swego imienia w każdym pomorskim mieście. Na prawym brzegu Wisły oddziały grupy generała Stanisława Pruszyńskiego, wsparte przez 5. Brygadę Jazdy i pociągi pancerne „Hallerczyk”, „Zagończyk” i „Odsiecz II”, oswobodziły w dniach 17–18 stycznia Działdowo, Brodnicę i Lidzbark. Dnia 23 stycznia został zajęty Grudziądz. W tym samym czasie 2. Dywizja Strzelców Wielkopolskich wyzwalała południowo-zachodnią część terytorium Pomorza przyznanego Polsce. W końcu stycznia wojska Frontu Pomorskiego zajęły Bydgoszcz, Koronowo, Świecie, Tucholę, Chojnice, Tczew, Starogard i Kościerzynę, docierając 8 lutego do Kartuz, a 10 lutego dwa szwadrony 5. Brygady Jazdy zajęły resztę przyznaną Polsce terenów, dochodząc do Morza Bałtyckiego.

Dlatego właśnie w Pucku postanowiono dokonać symbolicznych zaślubin – uroczystości utrwalającej obecność Rzeczypospolitej nad Bałtykiem. 10 lutego 1920 r. miejscowa ludność pomorska, głównie kaszubska, wspólnie z wojskiem pieczętowała przygotowała tę uroczystość. Nie zepsuła jej nawet niepogoda, a do legendy przeszło kazanie, które wygłosił kapelan 16. Pomorskiej Dywizji Piechoty, późniejszy przywódca konspiracji pomorskiej w trakcie II wojny światowej, ksiądz Józef Wrycza. Generał Haller wrzucił do wody Zatoki Puckiej jeden z dwóch przygotowanych przez Polonię gdańską platynowych pierścieni, drugi pozostawił na swoim ręku i powiedział „zaślubiam cię na znak rzeczywistego i wiecznego naszego panowania”. Uczestnicy tej uroczystości, z marszałkiem Sejmu Ustawodawczego Maciejem Ratajem i ministrem spraw wewnętrznych Stanisławem Wojciechowskim na czele, podpisali specjalnie przygotowany akt zaślubin Polski z morzem, a na miejscu tej uroczystości stanął pamiątkowy słup, na którym umieszczono napis „Roku Pańskiego 1920 10 lutego Wojsko Polskie z gen. Józefem Hallerem na czele objęło na

wieczne posiadanie polskie morze”. Poświęcono też polską banderę morską, którą przy dźwiękach Mazurka Dąbrowskiego uroczystie wciągnięto na maszt, co potwierdzało, że od tego momentu straż nad polskim wybrzeżem objęła Polska Marynarka Wojenna.

Tym aktem sprzed dziewięćdziesięciu lat Polska objęła w posiadanie stuczterdziestokilometrowy odcinek wybrzeża Bałtyku, który już wkrótce stał się miejscem jednego z największych osiągnięć Drugiej Rzeczypospolitej: budowy portu morskiego i miasta Gdyni. Był to jednocześnie akt wieńczący długoletnią walkę Pomorzan o powrót do macierzy.

W dziewięćdziesiątą rocznicę powrotu Rzeczypospolitej Polskiej nad Bałtyk składamy hołd naszemu przodkom, których gorliwy patriotyzm i wielopokoleniowa praca organiczna pozwoliły obronić narodowego ducha i umożliwiły wolnej ojczyźnie powrót nad Morze Bałtyckie.

W imieniu zespołów – przewodniczący senator Kazimierz Kleina i przewodniczący Andrzej Grzyb. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękujemy.

(Senator Kazimierz Kleina: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora Sadowskiego.

Uprzejmie proszę.

Senator Sławomir Sadowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Interpelację kieruję do Donalda Tuska, prezesa Rady Ministrów, oraz do pani Barbary Kudryckiej, minister nauki i szkolnictwa wyższego.

Szanowny Panie Premierze!

Pragnę zwrócić uwagę Pana premiera na sytuację, w jakiej znalazła się filia uniwersytetu białostockiego w Wilnie. Jednostka ta jest pierwszą filią uczelni zagranicznej na Litwie oraz pierwszym wydziałem zamiejscowym poza granicami Polski. Inicjatywa powołania filii uniwersytetu białostockiego w Wilnie powstała przede wszystkim z myślą o Polakach na Litwie. Uruchomienie filii nie było łatwe. Strona litewska stawiała ogromne wymagania, dotyczące przede wszystkim bazy materialnej. Załatwianie formalności trwało pięć lat, dokładnie do 8 sierpnia 2007 r.

Polacy na Litwie to największa mniejszość, jednocześnie są oni słabo wykształceni i zajmują przedostatnie miejsce, za nami są tylko Romowie. Pozwolę sobie przytoczyć wskaźniki wyższego wykształcenia. Na tysiąc Polaków wyższe wykształcenie ma obecnie sześćdziesięciu trzech, dla Litwinów wskaźnik ten wynosi sto dwadzieścia sześć.

(senator S. Sadowski)

Problemy wileńskiej filii uniwersytetu białostockiego zaczęły się wraz z początkiem jej funkcjonowania. Obecny przewodniczący komisji oświaty litewskiego sejmku powiedział, że studia w języku polskim to zagrożenie. W kontekście obecnej polityki rządu litewskiego wobec Polaków, szczególnie wobec polskiej młodzieży, słowa te mają mocną wymowę. Polscy studenci nie mogą korzystać z preferencyjnych kredytów studenckich na naukę i pokrycie kosztów utrzymania podczas studiów. Banki oraz inne instytucje finansowe na Litwie, także Państwowy Fundusz Nauki i Studiów, nie mogą przyznać ulgowych kredytów finansowych naszym studentom, gdyż na liście uczelni wyższych, przedstawionej przez Ministerstwo Oświaty i Nauki Litwy instytucjom finansowym, nie znalazła się filia uniwersytetu białostockiego w Wilnie. Zabrania tego art. 69 nowej litewskiej ustawy o szkolnictwie wyższym.

Polska uczelnia nie ma też dostępu do ogólnokrajowej rekrutacji internetowej. Prośba w tej sprawie została wystosowana 12 listopada 2008 r. do Stowarzyszenia Uczelni Wyższych na Litwie „Lama”. Odpowiedź z 29 stycznia 2009 r. była negatywna, pismo nie było opatrzone numerem, nie było też uzasadnienia odmowy. Wileńska filia uniwersytetu białostockiego ma wszystkie zezwolenia władz litewskich na prowadzenie studiów na Litwie i dlatego niezrozumiała jest odmowna odpowiedź tej instytucji w kwestii włączenia jej do krajowej internetowej rekrutacji, która pozwoliłaby naszej uczelni wziąć udział w rekrutacji na równych warunkach z innymi uczelniami na Litwie.

12 maja 2009 r. na Litwie weszła w życie nowa ustawa o studiach i nauce, na mocy której wprowadzono tak zwany koszyk studenta, przysługujący tylko litewskim uczelniom. Wykluczenie filii uczelni zagranicznych z listy uczelni ubiegających się o „koszyk studenta” narusza zasadę równych szans dla uczelni wyższych na litewskim rynku edukacyjnym. Prośby o włączenie filii uniwersytetu białostockiego w Wilnie do listy uczelni mogących otrzymać „koszyk studenta” nie odniosły skutku. Warto w tym miejscu wspomnieć, że nawet uczelnie niepaństwowe na Litwie mają prawo do pobrania „koszyka studenta” na takiej samej podstawie, na jakiej czynią to uczelnie państwowe.

Szanowny Panie Premierze! Szanowna Pani Minister!

W dniu 27 stycznia 2010 r. wspólnie z senatorem Markiem Konopką spotkaliśmy się z dziekanem Wydziału Ekonomiczno-Informatycznego, profesorem uczelnianym doktorem habilitowanym Jarosławem Wołkonowskim właśnie w siedzibie filii w Wilnie. W trakcie rozmowy pan dziekan wskazał na trudności finansowe, jakie prze-

żywa uczelnia. Obecnie brakuje uczelni około 3 milionów zł, brakuje pieniędzy między innymi na zwrot delegacji dla siedemdziesięciu pracowników dojeżdżających z Białegostoku. Filia planuje utworzenie dwóch nowych kierunków: europeistyki i stosunków międzynarodowych. Już trzykrotnie podnoszono studentom czesne, do 1 tysiąca 500 litów. Według relacji pana dziekana uczelni grozi znaczne ograniczenie funkcjonowania, a nawet zamknięcie.

Nie można do tego dopuścić. Przecież temat utworzenia jednej z ostoj polskości na Litwie zajmował trzech marszałków Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, a ostatecznie premier Jarosław Kaczyński dopomógł w znalezieniu funduszy i rozpoczęciu procedur organizacyjnych. Kontynuowanie działalności polskiego uniwersytetu w Wilnie rząd polski powinien traktować jako priorytet, a także misję mającą na celu podniesienie prestiżu państwa polskiego. Jest to również nasz wspólny obowiązek wobec dwustu trzydziestu pięciu tysięcy Polaków mieszkających na Litwie.

Dlatego zwracam się do Pana Premiera oraz do Pani Minister o pomoc na dofinansowanie kształcenia polskiej mniejszości przez Uniwersytet w Białymstoku z filią w Wilnie. Dziękuję bardzo za uwagę. Z szacunkiem Sławomir Sadowski.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zapraszam uprzejmie panią senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję. Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Oświadczenie senatorskie kieruję do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera.

W niemieckich landach, Bawarii, Hesji i Meklemburgii-Pomorzu Przednim, przyjęto zasadę, zgodnie z którą osoby urodzone w latach 1945–1990 na terenach dawnej Rzeszy Niemieckiej, przyznanych Rzeczypospolitej Polskiej na mocy traktatu poczdamskiego, będą miały w dokumentach potwierdzających tożsamość wpisywane Niemcy jako kraj urodzenia.

Traktowanie ziem przyznanych Polsce na mocy decyzji mocarstw sojusznicznych jako terytorium Niemiec, będącego pod tymczasową polską administracją, a może okupacją, należy uznać za wydarzenie ze wszech miar skandaliczne. Godzi to w poczucie integralności i jednolitości terytorialnej Polski. Rzeczpospolita Polska nie może w żadnym wypadku akceptować takiej praktyki.

(senator D. Arciszewska-Mielewczyk)

Podczas sporządzania polskich dokumentów przyjęto zasadę wpisywania jako kraju urodzenia tego państwa, na którego terytorium aktualnie leży miejsce urodzenia danej osoby. Stąd osoby, które przyszły na świat przed II wojną światową na kresach Drugiej Rzeczypospolitej, miewają w dokumentach tożsamości wpisane jako kraj urodzenia Litwę, Białoruś lub Ukrainę. Tym samym powinniśmy w stosunkach cudzoziemców z polskimi urzędami egzekwować poprawne oznaczenie Polski jako kraju urodzenia w sytuacji, gdy dana osoba urodziła się w miejscu terytorialnie należącym do Polski.

W związku z tym zapytuję, czy według Pana takie regulacje niemieckie nie podważają przebiegu granic Rzeczypospolitej Polskiej. Czy taka praktyka nie wpływa negatywnie na kształtowanie relacji polsko-niemieckich? Czy ponadto ta praktyka nie narusza przepisów prawa europejskiego? Jeżeli którakolwiek z odpowiedzi na zadanie pytania jest twierdząca, to chciałabym zapytać, czy nie uważa Pan, że byłoby zasadne podjęcie działań zmierzających do zmian legislacyjnych oraz wydanie stosownych poleceń służbowych, prowadzących do nieuznawania w sprawach urzędowych w Polsce dowodów tożsamości z fałszywym krajem urodzenia. Osoba urodzona na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, a mająca w dowodzie tożsamości wpisany jako kraj urodzenia Niemcy, powinna być traktowana jako osoba posługująca się fałszywym, a co najmniej błędnym, dowodem tożsamości. Podobnie, jak na przykład mężczyzna posługujący się dowodem tożsamości kobiety.

Reasumując, taki dokument w świetle polskiego prawa powinien być uznany za nieważny. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Proszę uprzejmie pana senatora Woźniaka, ale nie widzę go na sali...

W takim razie proszę pana senatora Tadeusza Skorupę.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

Moje oświadczenie kieruję do ministra sportu i turystyki.

Panie Ministrze, w imieniu organizatorów igrzysk polonijnych w Zakopanem, zwracam się do Pana z prośbą, aby rozważył Pan przekazanie 400 tysięcy zł z budżetu, jakim pan dysponuje, na organizację zimowych igrzysk polonijnych w Zakopanem.

Panie Ministrze, chcę tu podkreślić, że zespół polonijny obniżył o kilka tysięcy kwotę z wniosku, czyli kwotę 300 tysięcy zł, jaki złożyło stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, w związku z czym Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą przyznała na tenże cel 290 tysięcy zł.

Organizatorzy zimowych igrzysk polonijnych zwracali się do stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, aby stowarzyszenie wystąpiło do komisji senackiej o dotację w wysokości 500 tysięcy zł. Z niewiadomych dla mnie przyczyn „Wspólnota Polska” o taką kwotę nie wystąpiła. Dlatego jest prośba do Prezydium Senatu, aby uwzględniono tę sprawę i przekazano całą wnioskowaną przez „Wspólnotę Polską” kwotę, czyli 300 tysięcy zł, na organizację igrzysk polonijnych w Zakopanem.

Umotywować tę prośbę mogę w ten sposób. W tej chwili w igrzyskach może wziąć udział tylko trzystu uczestników, a zgłosiło się sześćset dziewięćdziesięciu uczestników z krajów wschodnich. Organizatorzy musieliby wyeliminować trzystu dziewięćdziesięciu uczestników ze względu na brak pieniędzy. Jest więc bardzo uzasadnione, aby minister sportu przeznaczył na ten cel kwotę 400 tysięcy, jak również to, aby Prezydium Senatu podniosło ostateczną kwotę dotacji o te kilka tysięcy.

Organizatorzy zgłosili kilka próśb do sponsorów, do samorządów lokalnych i do firm. Być może zostanie uzbierane tyle pieniędzy, żeby wszyscy zgłoszeni, to znaczy sześćset dziewięćdziesiąt dziewięć osób, mogli wziąć udział w igrzyskach. Byłoby wielkim nieporozumieniem, gdybyśmy nie dopilnowali tego, aby wszyscy zgłoszeni mogli wziąć w tym udział. Ponadto, trudno byłoby organizatorom wyeliminować grupę trzystu dziewięćdziesięciu uczestników, które nie mogłyby wziąć udziału w zawodach, bo nie wiadomo, jakie kryterium trzeba by zastosować, aby wyselekcjonować te trzysta osób, które miałyby tu przyjechać.

Panie Ministrze, uczestniczył Pan w zawodach pucharu świata w Zakopanem i zadeklarował pan, w obecności innych uczestników, że wesprze te igrzyska. Tym bardziej zwracam się do Pana i jeszcze raz proszę o wsparcie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Zapraszam pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Kieruję pytanie do ministra spraw zagranicznych.

Cała cywilizowana Polska obchodzi dzisiaj dzień wspomagania prześladowanych w Wietnamie chrześcijan. Akurat dzisiaj Senat w sposób

(senator P. Andrzejewski)

specyficzny debatował nad symboliką krzyża. Dzisiaj pan marszałek Senatu przyjmował odchodzącego ambasadora Wietnamu i dzisiaj, w dniu pamięci ofiar pogromów chrześcijańskich w Wietnamie, zapytuję pana ministra spraw zagranicznych: jaka jest reakcja na ludobójcze tępienie chrześcijan w Wietnamie? Jaki jest zakres, po pierwsze, notyfikacji, po drugie, interwencji, i jakie środki zamierza Pan podjąć na forum międzynarodowym dla ochrony podstawowych praw człowieka w tym zakresie wobec ich drastycznego łamania w Wietnamie, w Indiach i innych krajach, w których tolerancja religijna jest deklarowana, ale postępowanie państw jest sprzeczne nie tylko z tolerancją religijną, ale z podstawowymi konwencjami cywilizowanego świata dotyczącymi ochrony praw człowieka? Czy zamierza Pan wystąpić do Komisji Praw Człowieka ONZ?

Jeżeli nie, to proszę o jednoznaczną deklarację, a będę zabiegał o to, żeby inni, którzy reprezentują w Polsce postawę chrześcijańską, wystąpili w tym zakresie do Komisji Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję uprzejmie.

Pan senator Stanisław Gogacz. Proszę.

Senator Stanisław Gogacz:

Pani Marszałek! Panowie Senatorowie!

Moje zapytanie składam do ministra obrony narodowej, pana Bogdana Klicha.

Moje zapytanie dotyczy tego, czy MON zamierza sprzedać lubelski Dom Żołnierza, usytuowany w reprezentacyjnej lokalizacji, przy ulicy Żwirki i Wigury, w pobliżu skrzyżowania Alei Racławickich i ulicy Lipowej. Takie sygnały ostatnio dotarły do lubelskiej opinii publicznej. Ministerstwo Obrony Narodowej musiałoby oczywiście najpierw przekazać Dom Żołnierza Agencji Mienia Wojskowego, a dopiero ta rozpisalaby przetarg.

Dom Żołnierza to nie tylko kawał historii i tradycji, ale miejsce symboliczne, w którym spotykają się nie tylko wojskowi, ale i grupy emerytów. Dzięki temu więź między nimi jest wciąż podtrzymywana. Neoklasycystyczny budynek został wzniesiony jeszcze przed wojną z pieniędzy wojska i składek ludności Lubelszczyzny. Za budulec posłużyły materiały pozostałe po rozbiórce prawosławnego soboru, symbolu carskiego ucisku.

W pamiątkowej księdze budowy odnotowane są wpłaty kilku tysięcy osób. I tak na przykład: generał Józef Haller, dowódca Błękitnej Armii, dał 100 zł, inny generał Drugiej Rzeczypospolitej zgodził się na miesięczną cegiełkę w wysokości

150 zł. Ochoczo wpłacali nie tylko dobrze sytuowani mieszkańcy miast, ale także okoliczne wsie: Niemce, Konopnica czy Niedrzwica. Ich mieszkańcy dali na Dom Żołnierza z trudem wysupłane złotówki.

W czasie II wojny światowej Niemcy urządzili w budynku siedzibę partii nazistowskiej. W PRL komuniści usunęli nazwę i tablicę pamiątkową, bo przypominały im, że dom zbudowano za sanacji i słał nazwisko marszałka Piłsudskiego. Obecnie w budynku, oprócz prokuratury garnizonowej, klubu i kasyna, znajduje się biblioteka licząca dwadzieścia siedem tysięcy tomów. W Domu Żołnierza odbywają się bezpłatne zajęcia taneczne, z których korzystają rodziny mundurowych i nie tylko. Spotykają się tam też żołnierze w stanie spoczynku, członkowie Klubu Kawalerów Orderu Wojennego *Virtuti Militari* czy związku byłych żołnierzy zawodowych.

Panie Ministrze, według mojej oceny byłaby to bardzo niedobra decyzja, jeżeli chodzi o mieszkańców Lublina i Lubelszczyzny. Takie miejsca posiadają szczególny tytuł, aby służyć interesowi publicznemu i społecznemu.

Stąd moje zapytanie. Czy to prawda, że Ministerstwo Obrony Narodowej zamierza wyzbyć się Domu Żołnierza, a jeżeli tak, to czym to motywuje? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Senator Krystyna Bochenek:

Panie Senatorze, jeszcze ja wygłoszę krótkie oświadczenie, które kieruję do pani Jolanty Fedak, minister pracy i polityki społecznej.

Sprawa dotyczy problemu wysokości diet i ryczałtów przysługujących zawodowym kierowcom, którzy pracują na trasach międzynarodowych. Zdaniem reprezentantów tej grupy zawodowej regulacja rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju nie przystaje do obecnej sytuacji gospodarczej. W ocenie kierowców świadczenia wynikające z tego rozporządzenia, które mają rekompensować wydatki w czasie podróży zagranicznej, są ustalane na zbyt niskim poziomie. Zainteresowani wskazują też na wątpliwości interpretacyjne co do stosowania wymienionego rozporządzenia do przypadków podróży odbywanych na terytorium innych niż Polska państw unijnych

(senator K. Bochenek)

przez kierowców zatrudnionych w Polsce. Osoby te wskazują dodatkowo na nieprawidłowości związane ze stosowaniem §9 ust. 4 tego rozporządzenia. Według oświadczenia kierowców zapewniany przez pracodawcę bezpłatny nocleg, o którym mowa w tym przepisie, często nie spełnia podstawowych warunków do wypoczynku i zachowania higieny osobistej. Przewidziane przez pracodawcę miejsca noclegowe to wielokrotnie tak zwane leżanki znajdujące się w kabinach samochodów.

Proszę Panią Minister o zajęcie stanowiska w przedstawionej kwestii. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Nikt więcej z państwa senatorów nie chce już wygłosić oświadczenia.

Informuję, że protokół czterdziestego ósmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich w pokoju nr 255.

Zamykam czterdzieste ósme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 12)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	
1 Ł.M. Abgarowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
2 M. Adamczak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
3 P.Ł. Andrzejewski	+	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
5 M. Augustyn	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
8 J. Bergier	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
9 S. Bisztyga	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	
11 K. Bochenek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	
12 B.M. Borusewicz	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
13 B. Borys-Damięcka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
15 Z.J. Cichoń
16 L. Cichosz	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
17 W. Cimoszewicz	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
22 J. Duda	-	.	.	.	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	
23 J. Fetlińska	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
24 P.K. Głowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
26 S.A. Gorczyca	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
29 M.T. Grubski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
30 P.A. Gruszczyński	.	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
32 A.S. Grzyb	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
34 S.A. Iwan	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
35 K. Jaworski	
36 S. Jurcewicz	-	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
39 L. Kieres	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
40 K.M. Kleina	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	
42 P. Klimowicz	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
43 R. Knosala	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
45 M. Konopka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
47 S. Kowalski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
51 R.E. Ludwiczuk	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
53 A. Massalski	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 Z.H. Meres	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 T. Misiak	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 A. Misiołek	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 A.A. Motyczka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
58 R.K. Muchacki	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 I. Niewiarowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
60 M. Okła	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 J. Olech	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 A. Person	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 A.K. Piechniczek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 M.D. Rocki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#
75 J. Rotnicka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 J. Rulewski	-	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 W. Sidorowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szalaniec	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzciński	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	.	+	+	.	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 S. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba
99 P.B. Zientarski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	77	83	85	82	88	88	90	92	89	90	91	93	94	93	94	93	91	92	94	93
Za	35	83	85	82	87	88	90	92	89	90	91	92	94	93	94	93	91	91	93	93
Przeciw	41	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	1	1	0

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	.	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	-	+	+	?	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	?	+	+	+	-
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	.	.	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+	.	+	+	+	+	+
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	.	+	+
27 R.J. Górecki	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 T. Misiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	#	.	+	+	+	+
56 A. Misiołek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
60 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 J. Olech	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-
63 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+
73 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	.	.	+
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzciński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	.	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 S. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	94	92	91	93	94	94	93	94	94	93	94	92	94	94	93	93	94	91	93	94
Za	94	92	91	93	94	94	93	94	94	93	6	92	55	56	92	92	93	91	93	90
Przeciw	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	88	0	39	36	0	0	0	0	0	4
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2	0	1	1	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	.	-	+	+	-	+	+	+	+	-	?	+	-	+	?	?	?	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	#	+	+	.	+	+
11 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń
16 L. Cichosz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	.	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	+	.	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	#
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	#	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 T. Misiak	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 A. Misiołek	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
60 M. Okła	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 J. Olech	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 A. Person	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szalaniec	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzciński	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 S. Zając	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	92	93	94	93	94	94	94	93	94	94	94	93	94	94	93	92	94	93	94	93
Za	92	92	94	92	77	94	39	46	94	90	39	93	56	93	91	91	93	93	94	92
Przeciw	0	1	0	1	15	0	54	46	0	1	51	0	36	0	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	0	0	0	2	0	1	1	0	3	3	0	1	0	1	1	1	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	1	1	0	0	0	0	1

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
1 Ł.M. Abgarowicz	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
2 M. Adamczak	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	#	#
3 P.Ł. Andrzejewski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+
5 M. Augustyn	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	-
6 G.P. Banaś	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	.	+	+
7 R.J. Bender	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	.	+	+
8 J. Bergier	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
9 S. Bisztyga	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-
10 P.J. Błaszczuk	?	-	#	+	+	+	+
11 K. Bochenek	-	.	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	#	#	#
12 B.M. Borusewicz	-	.	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+	+	-	+	-	-
13 B. Borys-Damięcka	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
14 J.M. Chróścikowski	?	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+
15 Z.J. Cichoń
16 L. Cichosz	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	#	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	-	-	-
18 G. Czelej	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	#	+	+
19 W. Dajczak	?	-	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+
21 J. Dobrzyński	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+
22 J. Duda	-	-	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
23 J. Fetlińska	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	+
24 P.K. Głowski	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
25 S. Gogacz	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	+
26 S.A. Gorczyca	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
27 R.J. Górecki	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
28 H. Górski	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	+
29 M.T. Grubski	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
30 P.A. Gruszczyński	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	-
31 T.J. Gruszka	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	.	+	+
32 A.S. Grzyb	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
33 W.L. Idczak	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	.	+	+
34 S.A. Iwan	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	.	-
35 K. Jaworski
36 S. Jurcewicz	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	-	-
37 P.M. Kaleta	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+
38 S. Karczewski	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+
39 L. Kieres	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
40 K.M. Kleina	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	-	-
41 M. Klima	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+
42 P. Klimowicz	-	-	-	-	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
43 R. Knosala	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
44 S. Kogut	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+
45 M. Konopka	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
46 B.J. Korfanty	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+
47 S. Kowalski	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
48 N.J. Krajczy	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+
49 W.J. Kraska	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+
50 K. Kwiatkowski	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
51 R.E. Ludwiczuk	.	-	+	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
52 K. Majkowski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+
53 A. Massalski	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
54 Z.H. Meres	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
55 T. Misiak	-	-	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+	+	+	-	-
56 A. Misiołek	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	-	-
57 A.A. Motyczka	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
58 R.K. Muchacki	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	-	-
59 I. Niewiarowski	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	#	+	+	-	-
60 M. Okła	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
61 J. Olech	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-
62 W.Z. Ortyl	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	.	+	+
63 A. Owczarek	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
64 M. Pańczyk-Pozdziej	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	.	+	+	?	-
65 B.J. Paszkowski	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	-	-
67 A. Person	-	-	-	-	+	+	+	+	+	.	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
68 A.K. Piechniczek	-	-	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
69 K.M. Piesiewicz
70 S. Piotrowicz	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	+
71 Z.S. Pupa	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+
72 J.W. Rachoń	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
73 M.D. Rocki	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
74 Z. Romaszewski	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	.	+	+
75 J. Rotnicka	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	.	+	+	-	-
76 J. Rulewski	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	.	.
77 C.W. Ryszka	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	.	+	+
78 S. Sadowski	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	#	+	+
79 J. Sepioł	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
80 W. Sidorowicz	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
81 T.W. Skorupa	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	.	+	+
82 W. Skurkiewicz	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	+
83 E.S. Smulewicz	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.
84 J. Swakoń	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
85 Z.M. Szaleniec	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
86 A. Szewiński	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
87 G.A. Sztark	-	-	-	-	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	-	-
88 M. Trzciński	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	.	.
89 P. Wach
90 K.A. Wiatr	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	.	+	+
91 M.S. Witczak	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	.	+	+	+	-	-
92 E.K. Wittbrodt
93 G.M. Wojciechowski	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
94 M. Wojtczak	-	.	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	-	-
95 H.M. Woźniak	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
96 J. Wyrowiński	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
97 S. Zając	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	+
98 K.P. Zaremba
99 P.B. Zientarski	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
100 M. Ziółkowski	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
Obecnych	93	91	92	93	93	93	94	92	92	91	92	92	91	92	89	89	92	62	87	89
Za	1	6	40	36	89	93	93	92	92	90	92	52	90	92	89	77	47	54	36	37
Przeciw	58	85	50	56	0	0	0	0	0	1	0	36	1	0	0	2	26	3	48	50
Wstrzymało się	34	0	1	1	4	0	1	0	0	0	0	3	0	0	0	9	18	0	1	0
Nie głosowało	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	1	1	5	2	2

	81		81
1 Ł.M. Abgarowicz	-	54 Z.H. Meres	-
2 M. Adamczak	.	55 T. Misiak	-
3 P.Ł. Andrzejewski	+	56 A. Misiołek	-
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	57 A.A. Motyczka	-
5 M. Augustyn	-	58 R.K. Muchacki	?
6 G.P. Banaś	+	59 I. Niewiarowski	-
7 R.J. Bender	+	60 M. Okła	-
8 J. Bergier	-	61 J. Olech	-
9 S. Bisztyga	.	62 W.Z. Ortyl	+
10 P.J. Błaszczuk	.	63 A. Owczarek	-
11 K. Bochenek	-	64 M. Pańczyk-Pozdziej	.
12 B.M. Borusewicz	-	65 B.J. Paszkowski	+
13 B. Borys-Damięcka	-	66 Z.M. Pawłowicz	-
14 J.M. Chróścikowski	+	67 A. Person	-
15 Z.J. Cichoń	.	68 A.K. Piechniczek	+
16 L. Cichosz	+	69 K.M. Piesiewicz	.
17 W. Cimoszewicz	-	70 S. Piotrowicz	+
18 G. Czelej	+	71 Z.S. Pupa	+
19 W. Dajczak	.	72 J.W. Rachoń	-
20 W.J. Dobkowski	+	73 M.D. Rocki	-
21 J. Dobrzyński	+	74 Z. Romaszewski	+
22 J. Duda	-	75 J. Rotnicka	-
23 J. Fetlińska	+	76 J. Rulewski	.
24 P.K. Głowski	-	77 C.W. Ryszka	+
25 S. Gogacz	+	78 S. Sadowski	+
26 S.A. Gorczyca	-	79 J. Sepioł	-
27 R.J. Górecki	-	80 W. Sidorowicz	-
28 H. Górski	+	81 T.W. Skorupa	+
29 M.T. Grubski	-	82 W. Skurkiewicz	+
30 P.A. Gruszczyński	-	83 E.S. Smulewicz	.
31 T.J. Gruszka	+	84 J. Swakoń	-
32 A.S. Grzyb	-	85 Z.M. Szaleniec	-
33 W.L. Idczak	+	86 A. Szewiński	-
34 S.A. Iwan	-	87 G.A. Sztark	-
35 K. Jaworski	.	88 M. Trzciniński	.
36 S. Jurcewicz	-	89 P. Wach	.
37 P.M. Kaleta	+	90 K.A. Wiatr	+
38 S. Karczewski	+	91 M.S. Witczak	-
39 L. Kieres	-	92 E.K. Wittbrodt	.
40 K.M. Kleina	-	93 G.M. Wojciechowski	+
41 M. Klima	+	94 M. Wojtczak	-
42 P. Klimowicz	+	95 H.M. Woźniak	-
43 R. Knosala	-	96 J. Wyrowiński	-
44 S. Kogut	+	97 S. Zając	+
45 M. Konopka	-	98 K.P. Zaremba	.
46 B.J. Korfanty	+	99 P.B. Zientarski	-
47 S. Kowalski	-	100 M. Ziółkowski	-
48 N.J. Krajczy	+		
49 W.J. Kraska	+	Obecnych	86
50 K. Kwiatkowski	-	Za	37
51 R.E. Ludwiczuk	-	Przeciw	48
52 K. Majkowski	+	Wstrzymało się	1
53 A. Massalski	+	Nie głosowało	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 48. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Stanisława Jurcewicza w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Omawiana ustawa niesie za sobą zmiany dziesięciu ustaw. Najważniejsze zmiany dotyczą ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, a także ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa.

Dotychczasowe doświadczenia z okresu obowiązywania danej ustawy pokazały, że istnieją pewne niejasności. Nowelizacja uwzględni doprecyzowanie poszczególnych artykułów, a także wprowadzenie nowych rozwiązań, dzięki którym planuje się unowocześnienie działań podmiotów realizujących zadania publiczne. Proponuje się wprowadzenie zmian w procedurze administracyjnej, a także stworzenie prawnej podstawy dla funkcjonowania Centralnego Repozytorium Wzorów Dokumentów Elektronicznych. Rozszerzony zostaje zakres podmiotowy stosowania ustawy, dzięki czemu usprawni się proces uzyskiwania informacji przez poszczególne jednostki.

Szanowni Państwo! Wprowadzenie nowych rozwiązań, które proponuje się w zmianie ustawy, jest szansą na dalsze unowocześnianie działań podmiotów realizujących zadania publiczne. Rozpatrzmy dokładnie każdy aspekt nowelizacji, tak aby rzeczywiście przyczyniła się ona do dalszego rozwoju naszego kraju.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Przedłożony pod obrady projekt nie jest pierwszą zmianą ustawy o informatyzacji, jednakże po raz pierwszy od momentu wejścia w życie tej ustawy mamy do czynienia z tak przełomową nowelizacją.

W pierwszej kolejności na uwagę zasługuje odejście od wymogu stosowania w kontaktach z urzędami kwalifikowanego podpisu elektronicznego. Doświadczenia ostatnich lat pokazały, że w Polsce użytkownicy indywidualni, najprawdopodobniej ze względu na dodatkowe koszty, w stosunkowo niewielkim stopniu wykorzystywali kwalifikowany podpis elektroniczny. W projekcie ustawy zaproponowano alternatywne rozwiązanie zwane profilem zaufanym. Profil zaufany ma służyć potwierdzeniu tożsamości klienta w kontaktach z urzędami drogą elektroniczną. Podstawową różnicą – jest to jednocześnie największa zaleta profilu zaufanego – jest fakt, iż jest to usługa bezpłatna. Należy oczekiwać, że korzyści związane z możliwością załatwienia sprawy drogą elektroniczną, bez konieczności wychodzenia z domu, w połączeniu z ułatwieniem i obniżeniem kosztów dostępu do usług za sprawą wykorzystania profilu zaufanego, przyczynią się do wyraźnego zwiększenia zainteresowania obywateli właśnie taką formą kontaktu z urzędami. Warto też zauważyć, że miarą sukcesu w informatyzacji urzędów nie może być sama liczba zmodernizowanych stanowisk pracy, wdrożonych procedur lub spraw, które można załatwić drogą elektroniczną. O sukcesie można mówić dopiero wtedy, kiedy sami klienci nabiorą przekonania, że kontakt z urzędem drogą elektroniczną po prostu im się opłaca. Innymi słowy, faktyczna informatyzacja nastąpi dopiero wtedy, kiedy większość spraw będzie załatwiana drogą elektroniczną. Należy dążyć do likwidacji wszelkich barier, aby to osiągnąć. Znakomitym tego przykładem jest właśnie wprowadzenie profilu zaufanego.

Inną niezwykle istotną zaletą informatyzacji jest możliwość szybszego i bardziej zautomatyzowanego przetwarzania posiadanych informacji. Oznacza to korzyści zarówno dla administracji publicznej, która będzie mogła działać szybciej, taniej i bardziej efektywnie, jak i dla zwykłego obywatela. Już w projekcie ustawy znalazło się wiele zapisów, które mogą świadczyć o prawdziwości zaprezentowanej tezy. Warto zwrócić uwagę chociażby na udogodnienia wprowadzone w zakresie dostępu do rejestrów. Projekt ustawy przewiduje możliwość porównania drogą elektroniczną danych o pojeździe z danymi w systemie CE-PiK. Taką weryfikację będzie mógł przeprowadzić każdy w dowolnym czasie. Udogodnienie to w dużym stopniu ułatwi obywatelom możliwość ustalenia na przykład tego, czy nabyty pojazd nie był kradziony.

Kolejne istotne udogodnienie wynika ze zmian w procedurze administracyjnej. W projekcie ustawy przewidziano, że organ nie będzie mógł żądać zaświadczenia, jeśli stosowne informacje może uzyskać od innego urzędu drogą elektroniczną, na przykład poprzez dostęp do rejestrów prowadzonych przez inne podmioty publiczne lub w drodze wymiany informacji z innym podmiotem publicznym, na zasadach określonych w przepisach o informatyzacji. W praktyce, jeśli instytucje publiczne osiągną odpowiednio zaawansowany stopień zinformatyżowania oraz interoperacyjności systemów, wprowadzony zapis będzie urzeczywistnieniem tak zwanej zasady jednego okienka.

Tak więc przedstawiony projekt nowelizacji ustawy o informatyzacji wprowadza ważne, potrzebne zmiany. Wiele zapisów w nim zawartych jest wynikiem praktycznych spostrzeżeń na temat przeszkód w sprawnej informatyzacji. Jestem przekonany, że rozwiązania zapisane w niniejszym projekcie sprawią, iż wiele osób zdecyduje się na powszechne korzystanie z możliwości załatwienia sprawy w urzędzie drogą elektroniczną. Mając na uwadze przedstawione argumenty, proszę Wysoką Izbę o przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy.

Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw ma zasadnicze znaczenie dla procesu informatyzacji administracji publicznej w Polsce. Ustawa wprowadza zmiany w kodeksie postępowania administracyjnego, ustawie dotyczącej ordynacji podatkowej oraz w niektórych innych ustawach.

Zmiany ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne można podzielić na dwie grupy. Pierwsza grupa to zmiany o charakterze porządkująco-doprecyzowującym, wynikające z dotychczasowych doświadczeń w stosowaniu ustawy. Druga grupa zmian wprowadza nowe rozwiązania do ustawy o informatyzacji. Ustawa przynosi zmiany, które usprawnią i przyspieszą kontakt obywatela z urzędem, stworzą podstawy do wykorzystania w szerszym zakresie nowych technologii zarówno przez obywatela i przedsiębiorcę, jak też przez urzędników. W projekcie jako główną zasadę przyjęto, iż informatyzacja nie powinna polegać przede wszystkim na zmianach wewnątrz podmiotów publicznych, lecz na udostępnieniu obywatelom i przedsiębiorcom usług realizujących zadania publiczne. W projekcie szczególnie nacisk położono na wprowadzenie nowych rozwiązań: elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej – ePUAP – centralnego Repozytorium Wzorów Dokumentów Elektronicznych czy też profilu zaufanego ePUAP. Ustawa wprowadza możliwość łączności online między urzędami a rejestrarni. Obywatel, chcąc załatwić sprawę w urzędzie, nie będzie musiał biegać pomiędzy okienkami w celu zdobycia potrzebnych zaświadczeń. To urząd będzie miał obowiązek połączyć się z rejestrem innego urzędu lub innego wydziału w ramach urzędu. Jest to kolejny krok do wyeliminowania wymiany informacji pomiędzy organami administracji publicznej na nośnikach papierowych w czasach, gdy wszystkie niemalże informacje są lub mogą być gromadzone w postaci elektronicznej. Umożliwi to skrócenie czasu oczekiwania na rozstrzygnięcie sprawy.

Jeśli chodzi o kodeks postępowania administracyjnego, to nowelizacja między innymi rozszerza krąg adresatów pism dostarczanych drogą elektroniczną, wprowadza podpis elektroniczny jako obowiązkowy składnik pism organu, wprowadza możliwość zapewnienia stronie dostępu do akt poprzez system informacyjny. Projekt dokonuje zmian również w procedurze administracyjnej i w ordynacji podatkowej, w szczególności poprzez umożliwienie organom załatwiania sprawy nie tylko za pomocą dokumentu w postaci papierowej, ale także za pomocą dokumentu doręczanego środkami komunikacji elektronicznej i zrównanie obu form w sensie prawnym. Brak tego zapisu w ustawach stanowił bardzo istotne ograniczenie i powodował, iż organy wydawały decyzje i postanowienie jedynie w postaci papierowej. Ustawa umożliwi stronie postępowania administracyjnego i podatkowego dostęp online do dokumentów elektronicznych w jej sprawie. Rozwiązanie to pozwoli w szczególności na szybkie zdobycie informacji o obecnym stanie sprawy bez konieczności żmudnego kontaktowania się z urzędem osobiście bądź przy pomocy telefonu.

Do najważniejszych zmian wprowadzonych do ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, również podlegającej nowelizacji, należy stworzenie jednej instrukcji kancelaryjnej dla wszystkich rodzajów postępowań, zarówno w organach państwowych i państwowych jednostkach organizacyjnych, jak i w innych samorządowych jednostkach organizacyjnych. Celem proponowanej zmiany jest przede wszystkim stworzenie jednolitych podstaw postępowania z dokumentacją. Warto podkreślić, że istniejące instrukcje kancelaryjne zostały stworzone jeszcze w latach dziewięćdziesiątych i nie uwzględniają nowych rozwiązań oraz zmian technologicznych.

Warta podkreślenia, jeśli chodzi o obrót pojazdami na rynku wtórnym oraz wzrost bezpieczeństwa transakcji, jest wprowadzona w prawie o ruchu drogowym zmiana umożliwiająca osobie zainteresowanej nabyciem samochodu dokonanie weryfikacji danych zawartych w dokumentach, dowodzie rejestracyjnym i pozwoleniu czasowym, z danymi zgromadzonymi w centralnej ewidencji pojazdów. Zaproponowane zapisy mają na celu ochronę kupujących przed ryzykiem nabycia pojazdu pochodzącego z kradzieży.

Należy podkreślić, iż przedmiotowy projekt spotkał się z jednoznacznym poparciem ze strony Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Również Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która rozpatrzyła tę ustawę w bardzo konstruktywnej atmosferze, postanowiła rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie jej z niewielkimi poprawkami o charakterze porządkującym bądź czysto legislacyjnym.

Uważam, że nowelizację ustawy należy przyjąć i przystąpić do jej realizacji.

Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W roku 1985 pięć państw – Francja, Niemcy, Belgia, Holandia i Luksemburg – podpisało zwaną układem z Schengen umowę, która znosiła kontrolę na przejściach granicznych tych państw, a docelowo stała się podstawą swobodnego przemieszczania się osób na obszarze państw członkowskich całej Wspólnoty zgodnie z przepisami traktatu amsterdamskiego z 1997 r. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. w sposób naturalny spowodowało włączenie naszego kraju do obowiązującego dorobku systemu Schengen. W tym miejscu należy podkreślić, że zasada swobodnego przemieszczania się osób wewnątrz terytorium Unii jest jednym z podstawowych filarów jej powstania i funkcjonowania.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Świat nie stoi w miejscu. Mamy do czynienia ze zjawiskiem światowego terroryzmu, przestępczością zorganizowaną, nielegalną imigracją. Te uwarunkowania wymuszają na organach państwa podejmowanie w imię naszego bezpieczeństwa działań odważnych i zdecydowanych. Należy też pamiętać, że dzisiaj mamy do czynienia z niezmiernie szybkim rozwojem wysoko zaawansowanych technologii informatycznych. Wszystko to legło u podstaw dzisiaj procedowanej nowelizacji. Przedłożony projekt uwzględnia zmiany, jakie zachodzą w zakresie budowy SIS II i w Systemie Informacji Wizowej, WIS, na poziomie europejskim i buduje niezbędne podstawy do udziału Polski w tych systemach od momentu ich uruchomienia. Nowelizując obowiązujące przepisy określające zasady dostępu do SIS II i WIS, zdecydowano się na wprowadzenie także wielu zmian, istotnych dla usunięcia wątpliwości interpretacyjnych i zapewnienia spójności przepisów ustawy. W ramach zaplanowanego działania dokonano dostosowania pojęć używanych na gruncie krajowym do nazewnictwa wspólnotowego. Co więcej, zdecydowano się wprowadzić nowe definicje i doprecyzować pojęcia już obowiązujące w ramach ustawy. Niezbędne było również rozróżnienie stosowanych w obrębie ustawy pojęć, tak aby były one jasne i czytelne, co z punktu widzenia poprawności legislacyjnej jest sprawą niezmiernie ważną.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem przekonany, że dostęp służb specjalnych do Systemu Informacyjnego Schengen nie będzie w naszym kraju większy niż w innych krajach Unii Europejskiej. Procedowana dzisiaj materia, która w komisji została poddana wnikliwej analizie, ma moją pełną akceptację.

Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Nowelizacja ustawy dotyczy przepisów odnoszących się do komorników sądowych, postępowania dyscyplinarnego, trybu powoływania nowych komorników sądowych i ewentualnego zawieszenia komornika w czynnościach oraz zasad pobierania i wysokości pobieranych opłat.

Na tle krajów europejskich w Polsce ukształtowała się pozycja pracy komornika jako unikalnego, intratnego i wysoce ekskluzywnego zajęcia. Ostatnio dużo mówi się o otwarciu zawodów prawniczych, a znacznie mniej robi w tym zakresie. Środowisko zawodowe komorników sądowych pozostaje jednym z najbardziej hermetycznych, co należałoby zmienić.

Warto się pokusić o refleksję o takiej zmianie obecnego stanu rzeczy, aby uwolnić obszar działalności komorników od rejonu sądowego, do którego są przypisani. Zaowocowałoby to większą skutecznością ściągania wierzytelności, słabi komornicy zostaliby wyparci przez skuteczniejszych, a to jest przecież istotą tego fachu. Zabieg ten powinien być połączony z rozszerzeniem dostępności zawodu komornika sądowego. Logiczną konsekwencją byłaby konkurencyjność świadczonych usług i możliwość dokonania przez wierzyciela wyboru odpowiedniego komornika, co obniżyłoby koszty egzekucji komorniczych i zwiększyłoby ściągalność długów.

Kolejna refleksja dotyczy pracy komornika. Jak wiadomo, z egzekwowanej wierzytelności komornik w pierwszej kolejności pokrywa koszty swojego działania, a wysokość tych kosztów można określić jako przesadzoną. Niejednokrotnie w trakcie egzekucji dochodziło do sytuacji, że świadczenie wyegzekwowane po sprzedaży całego majątku dłużnika starczało jedynie na opłacenie kosztów postępowania, zaś wierzyciel nie otrzymywał nic z wyegzekwowanej kwoty.

Jeśli chcemy w sposób istotny zająć się regulacjami dotyczącymi komorników sądowych, to powinniśmy poruszyć podniesione przeze mnie kwestie.

Przemówienie senatora Eryka Smulewicza w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie!

Polskie sądownictwo administracyjne w obecnym kształcie jest bardzo młode, obecny model funkcjonuje ledwie od 2004 r. W praktyce wciąż pojawia się wiele problemów, ujawniają się też braki dotychczasowego ustawodawstwa. Dlatego ważne jest, by ustawodawca reagował na głosy przedstawicieli teoretyków i praktyków prawa, poprawiał przepisy i, udoskonalając polski system sądownictwa administracyjnego, pozwalał mu okrzepnąć.

Projektowana zmiana jest jedną z większych nowelizacji ustaw: prawo o ustroju sądów administracyjnych i prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. W zakresie ustroju sądów administracyjnych pojawiają się trzy zasadnicze zmiany.

Po pierwsze, w inny sposób uregulowano kwestię powoływania i odwoływania prezesów i wiceprezesów sądu w wojewódzkich sądach administracyjnych. Dotychczas byli oni powoływani i odwoływani przez prezesa NSA na czas nieokreślony – teraz wprowadza się zasadę kadencyjności, przy czym kadencja prezesa i wiceprezesa WSA trwać będzie pięć lat. Na pewno umocni to pozycję prezesów wojewódzkich sądów administracyjnych, zwiększy ich niezależność. Niemniej jednak prezes NSA zachowa możliwość odwołania prezesa wojewódzkiego sądu administracyjnego w sytuacjach skrajnych, na przykład w sytuacji rażącego niewywiązywania się z obowiązków służbowych. Tę regulację należy ocenić bardzo pozytywnie, wpłynie ona korzystnie na funkcjonowanie wojewódzkich sądów administracyjnych.

Po drugie, kadencyjną stała się funkcja wiceprezesa NSA. Będzie on powoływany przez prezydenta na pięcioletnią kadencję. Podobnie, jak w przypadku prezesów wojewódzkich sądów administracyjnych, określono przesłanki jego odwołania przed końcem kadencji. Przesłanki te są wąsko zakreślone, ograniczają się do naprawde skrajnych przypadków, przez co kadencyjność została zagwarantowana.

Po trzecie, wprowadzono nowe stanowiska: starszego referendarza sądowego oraz starszego asystenta sędziego. Docelowo ma to prowadzić do profesjonalizacji służby referendarzy sądowych i asystentów sędziów. Osobom mianowanym na te stanowiska otworzono możliwość awansu – nie jest to więc już tylko szczebel w karierze przed ewentualnym objęciem stanowiska sędziego. Jednocześnie doprecyzowano w nowo dodanym art. 27a prawa o ustroju sądów administracyjnych, co jest zadaniem asystentów sędziów: podejmowanie czynności administracji sądowej i przygotowywanie spraw sądowych do ich rozpoznania. Takie zakreślenie zadań uczyni z asystentów sędziów grupę niezwykle potrzebną, która na trwałe wpisze się w sądownictwo administracyjne.

Bardzo istotną zmianą w postępowaniu sądownoadministracyjnym na pewno jest uregulowanie prawnego statusu akt. Dotychczas istniała luka w prawie i praktyka była dość różna – najczęściej stosowano te same rozwiązania, które obowiązywały sądy powszechne. Teraz jednak przepisy wyraźnie stanowią, że sądy mają obowiązek prowadzić akta i przechowywać je tak długo, jak to jest niezbędne ze względu na rodzaj i charakter sprawy oraz znaczenie zawartych w aktach materiałów. Później akta mogą być przeniesione do archiwum państwowego lub zniszczone. Przepis prawa wprost przyznaje stronie postępowania, dotychczas w praktyce niekwestionowane, prawo do przeglądania akt na każdym etapie postępowania. Uprawnienie to jest szerokie, gdyż obejmuje również prawo do uzyskania odpisów i wyciągów bez konieczności legitymowania się szczególnym interesem prawnym. Należy sądzić, że wydawanie odpisów i wyciągów będzie darmowe.

Najważniejszą zmianą w dotychczas obowiązujących przepisach jest wprowadzenie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Będzie to nadzwyczajny środek weryfikacji prawomocnych orzeczeń. Podobna regulacja istnieje już w kodeksie postępowania cywilnego i bardzo dobrze, że wprowadza się ją także do prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Skarga przysługuje na prawomocne orzeczenia wojewódzkich sądów administracyjnych, gdy przez wydanie orzeczenia stronie została wyrządzona szkoda, a nie ma możliwości uchylecia lub zmiany orzeczenia w innym trybie. Skarga jest więc środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności o charakterze ostatecznym, dostępnym po wyczerpaniu wszystkich innych środków. W tej samej sprawie skargę można składać tylko raz. Właściwy do rozpatrywania skargi jest NSA. Proponowane przepisy precyzyjnie regulują formę skargi i procedurę jej rozpatrzenia. Wprowadzenie tej instytucji prawa jest bardzo potrzebne, często zdarza się, że wyrok niezgodny z prawem i szkodliwy dla strony zdaży się uprawomocnić, a strona zostaje bez możliwości wzruszenia takiego orzeczenia, pozbawiona jakiegokolwiek ochrony prawnej. Nowy mechanizm sprzyja praworządności, jest dodatkową kontrolą legalności orzeczeń wojewódzkich sądów administracyjnych. Otwiera drogę sądową w sprawach dotychczas beznadziejnych.

Przemówienie senatora Andrzeja Szewińskiego w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Po analizie zapisów powstałej z inicjatywy ustawodawczej prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, przy ogólnej akceptacji Sejmu RP, ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych uważam, że godzi ona w gwarancje niezawisłości sędziowskiej, do których należy między innymi kadencyjność sprawowania tych funkcji przez prezesów i wiceprezesów sądów.

O ile wprowadzenie kadencyjności w sądownictwie administracyjnym, podobnie jak to ma miejsce w sądownictwie powszechnym, jest w powszechnym uznaniu konieczne, o tyle nie zwrócono uwagi na zapis art. 3 tej ustawy przekształcający dotychczas posiadane przez prezesów akty powołania na kadencję trwającą sześć lat w akty powołania na kolejną pięcioletnią kadencję oraz na brak zakazu powtarzania kadencji bezpośrednio po jej zakończeniu. Takie gwarancje wprowadzono w sądownictwie powszechnym wraz ze zmianami ustrojowymi, chcąc zabezpieczyć sędziów przed wpływami wieloletnich prezesów. W sądach okręgowych i apelacyjnych co sześć lat odbywają się zmiany na stanowiskach prezesów i wiceprezesów i nie wprowadza to żadnego zamętu.

Jestem zdania, że wystarczyło wprowadzić zapis o wejściu w życie ustawy z kilkumiesięcznym opóźnieniem w celu przeprowadzenia obowiązującego trybu wyboru w sądach administracyjnych i wprowadzić zakaz bezpośredniego powtarzania kadencji przez tę samą osobę.

Wiem, że takie głosy podnoszono również w środowisku wymiaru sprawiedliwości, znalazły one wyraz między innymi w publikacji w „Rzeczypospolitej” z dnia 22 kwietnia 2008 r. I wydawało się, że nastąpiło wycofanie tego projektu, mające na celu wniesienie poprawek. Niestety, stało się inaczej. Przykro byłoby, gdyby Sejm i Senat RP wprowadziły w sądownictwie rozwiązania, które nie przyniosły nic dobrego w minionym okresie. Dlatego wyrażam swoje negatywne zdanie na temat planowanych zmian w ustawie – Prawo o ustroju sądów administracyjnych.

Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jednym z głównych założeń nowelizacji ustawy jest utworzenie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej, z którego będzie finansowana pomoc dla pokrzywdzonych i ich rodzin, a także dla odbywających karę pozbawienia wolności, zwalnianych z zakładów penitencjarnych oraz ich rodzin. Celem projektu, jak czytamy w jego uzasadnieniu, jest nie tylko zapewnienie realnego wsparcia tym osobom, ale także objęcie skuteczniejszym nadzorem wydatkowania przeznaczonych na ten cel środków. Po analizie dotychczasowych przepisów oraz nowych rozwiązań uważam, że ten cel uda się osiągnąć, a nowelizację w tym zakresie oceniam pozytywnie.

W aktualnym stanie prawnym przepisy regulujące kwestie związane z orzekaniem przez sądy nawiązek i świadczeń pieniężnych określają okoliczności, w których sąd może je orzec. Wskazują ponadto, na czym rzecz mają zostać uiszczone. W zależności od rodzaju popełnionego przestępstwa są to: organizacje społeczne wykonujące świadczenia na cele bezpośrednio związane z ochroną zdrowia, ochroną środowiska lub udzielaniem pomocy osobom poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych. Środki przekazywane są bezpośrednio przez sprawców przestępstw na rzecz podmiotów wpisanych do wykazu instytucji, stowarzyszeń i fundacji prowadzonego przez ministra sprawiedliwości. Ponieważ takich uprawnionych podmiotów jest obecnie bardzo dużo, środki te są rozproszone, a także, co się często zdarza, wielokrotnie są wydatkowane na te same cele, podczas gdy jednocześnie pomijane są inne. Brakuje koordynacji działań podejmowanych przez różne podmioty oraz rzetelnych informacji, gdzie osoby upoważnione mogą otrzymać potrzebną im pomoc.

Ponadto wadliwie działa system rozliczania wykorzystania środków finansowych pochodzących z nawiązek i świadczeń pieniężnych. Większość zobowiązanych podmiotów nie dopełnia corocznego obowiązku przekazania aktualnych informacji o swoich podstawowych zadaniach lub celach statutowych oraz sporządzenia i przekazania rocznego sprawozdania dotyczącego wykorzystania otrzymanych środków oraz obowiązku wyodrębnienia ich w ewidencji księgowej. Według danych resortu sprawiedliwości w 2007 r. rozliczyło się tylko sto dziewięćdziesiąt osiem podmiotów z sześciuset czterdziestu dwóch znajdujących się w wykazie ministra sprawiedliwości.

W tym miejscu należy jednak uczciwie przyznać, że mimo że opisane negatywne zjawiska w istocie mają miejsce, jest wiele organizacji i fundacji, jak na przykład Fundacja Pomocy Ofiarom Przestępstw, Stowarzyszenie Pomocy Ofiarom Przestępstw im. Ireny Rajkowskiej we Wrocławiu, Fundacja Dzieci Niczyje, Niebieska Linia, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej w Warszawie, które czynią wiele dobrego w zakresie udzielania pomocy pokrzywdzonym. Ich działaniom nie można uczynić żadnego zarzutu, a wręcz należy je stawiać za wzór dla innych.

Wracając do tematu, chciałbym przytoczyć rozwiązania prawne przyjęte w nowelizacji, które mają przeciwdziałać obecnej sytuacji, czynią system pomocy bardziej efektywnym i przejrzystym.

Źródłem przychodów nowo powstałego Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej mają być nawiązki i świadczenia pieniężne orzeczone przez sądy w stosunku do sprawców przestępstw oraz środki potrącone z wynagrodzenia za pracę wykonaną przez skazanych odbywających karę pozbawienia wolności, a także pieniądze ze spadków, zapisów i darowizn, dotacji oraz zbiórek.

Sąd będzie mógł orzec nawiązkę na rzecz funduszu w przypadku skazania sprawcy za umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu albo za inne przestępstwo umyślne, którego skutkiem jest śmierć człowieka czy ciężki uszczerbek na zdrowiu.

Środki funduszu będą przeznaczone na konkretną pomoc osobom pokrzywdzonym przestępstwem, pomoc medyczną, psychologiczną, rehabilitacyjną, prawną oraz materialną, oraz pomoc postpenitencjarną osobom dotychczas pozbawionym wolności. Służyć będą także promowaniu i wspieraniu inicjatyw i przedsięwzięć zmierzających do poprawienia sytuacji osób pokrzywdzonych przestępstwem.

Kontrolę ministra sprawiedliwości nad wydatkowaniem środków z funduszu zapewni wprowadzenie procedury konkursowej. Projekt nowelizacji zakłada, że organizacje pozarządowe chcące pomóc ofiarom przestępstw oraz osadzonym i zwalnianym z zakładów penitencjarnych, a także członkom ich rodzin, aby otrzymać pieniądze z funduszu, będą musiały wziąć udział w otwartym konkursie ofert. Także konkretne cele i sposób wydatkowania środków przyznanych z funduszu wybranym organizacjom pozarządowym zostaną ściśle określone w umowach zawartych przez te organizacje z ministrem sprawiedliwości. W umowie określony zostanie termin przekazania środków, ich wysokość, cele, na jakie środki zostaną przekazane, oraz unormowany zostanie obowiązek sprawozdawczy związany z ich wykorzystaniem. Środki finansowe funduszu przyznawane będą w oparciu o przedstawiony projekt. Wyeliminuje to możliwość wykorzystania tych pieniędzy niezgodnie z przeznaczeniem.

Stworzenie jednego wspólnego funduszu uważam za korzystne rozwiązanie. Jeden fundusz pozwoli bowiem na bardziej skuteczne egzekwowanie zasądzonych środków, co jest konieczne, bo obecnie jedynie niewielką część kwot zasądzonych przez sąd na ten cel udaje się ostatecznie wyegzekwować. Ważnym aspektem racjonalizacji wydatków jest także zmniejszenie kosztów obsługi możliwe dzięki powołaniu właśnie jednego wspólnego funduszu.

Moje obawy budzi jednak możliwy negatywny odbiór społeczny takiego połączenia. Jak argumentowałem wcześniej, z racjonalnego punktu widzenia zasadne jest powołanie jednego wspólnego funduszu przeznaczonego zarówno na finansowanie pomocy dla pokrzywdzonych, jak i pomocy zwalnianym z zakładów penitencjarnych. Jak zapewnia projektodawca, wpływy i wydatki na rzecz pomocy obu grupom uprawnionych ewidencjonowane będą odrębnie, będzie też sztywny podział ilości tych środków. Nie będzie zatem możliwości finansowania zadań z zakresu pomocy postpenitencjarnej ze środków przeznaczonych na rzecz pokrzywdzonych. Czy jednak wszystkie te argumenty uspokoją obawy tych, którzy dziś nie życzą sobie stawiania ofiar przestępstw i byłych skazanych w jednym rządzie, głównie z uwagi na to, że obawiają się, że pieniądze zamiast do ofiar trafiać będą do byłych skazanych? Z pewnością dużo tu zależy od odpowiednich rozporządzeń do ustawy, jak również od akcji informującej społeczeństwo co do zakresu wprowadzanych zmian.

Podsumowując, powiem, że wprowadzenie do porządku prawnego nowej instytucji, Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej, doprowadzi, mam nadzieję, do stworzenia przejrzystych i opartych na zobiektywizowanych kryteriach mechanizmów pozyskiwania środków finansowych przez organizacje pozarządowe. Wprowadzone zmiany ułatwią tym podmiotom udzielanie skutecznego wsparcia osobom pokrzywdzonym przestępstwem oraz byłym skazanym, które to wsparcie realizowane będzie w ramach bardziej ambitnych i zakrojonych na szerszą skalę niż obecnie projektów. Nowe rozwiązania prawne równocześnie przysłużą się też maksymalnie efektywnemu i przejrzystemu wykorzystywaniu środków finansowych pochodzących z orzekanych przez sądy nawiązek i świadczeń pieniężnych.

Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

W prezentowanym projekcie zmiany ustawy art. 42 § 3 kodeksu karnego otrzymuje brzmienie: „Sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 173, którego następstwem jest śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, albo w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 lub w art. 355 § 2 był w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami”.

Wprowadzenie obligatoryjnego orzekania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na zawsze jest środkiem nadzwyczaj surowym i zupełnie niezrozumiałym. W obecnie obowiązującym stanie prawnym nie ma obowiązku obligatoryjnego stosowania dożywotniego zakazu. Sąd może wymierzyć taką karę, gdy dojdzie do wniosku, że będzie ona adekwatna, uczyni zadość poczuciu sprawiedliwości społecznej oraz spełni swoje funkcje prewencji indywidualnej i ogólnej. Rolą sądu jest indywidualizowanie kary. Jednocześnie warto zauważyć, że w obecnym stanie prawnym w § 4 przedmiotowego art. 42 kodeksu karnego, w razie ponownego skazania w warunkach art. 42 § 3 kodeksu karnego sąd obligatoryjnie orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze.

Warto w tym miejscu zauważyć, że w proponowanej zmianie podmiot przedmiotowych przestępstw został określony przez ustawodawcę otwarcie poprzez zastosowanie sformułowania „kto”, jak na przykład art. 173 § 1: kto sprowadza katastrofę w ruchu lądowym, wodnym itd. Nie budzi wątpliwości stwierdzenie, że także pieszy może popełnić te przestępstwa, a więc wobec niego także obligatoryjnie zostanie zastosowany zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze.

Warto przede wszystkim mieć to na uwadze, rozpatrując art. 177 § 2 kodeksu karnego, który zawiera określenie przestępstwa nieumyślnego. W myśl proponowanej zmiany obligatoryjny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na zawsze dotknie także sprawców przestępstw nieumyślnych, co jest oczywistym bezsenssem.

Jednocześnie w tym samym przepisie ustawodawca proponuje zarówno obligatoryjny zakaz, jak i taką klauzulę: „chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami”. Niedookreśloność tej klauzuli oraz połączenie z bezwzględnym zakazem prowadzić może albo do orzeczeń niesprawiedliwych, albo do unikania wydawania przez sądy orzeczeń skazujących i korzystania z instytucji nadzwyczajnych.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja, którą omawiamy, jest związana z wyrokiem, którym Trybunał Konstytucyjny zanegował zapisy ustawy z 9 lipca 2003 r. o gwarancji zapłaty za roboty budowlane.

Ustawa ta zawiera zapis mówiący o tym, że inwestorowi przysługuje od wykonawcy zwrot kosztów udzielonej gwarancji zapłaty za roboty budowlane, w wysokości „powszechnie przyjętej”, nieprzekraczającej 2% gwarantowanej kwoty. Trybunał Konstytucyjny zakwestionował owo sformułowanie „powszechnie przyjętej”. Ustawa o gwarancji zapłaty za roboty budowlane jest ustawą nową, nie ma więc mowy o jakiegokolwiek powszechnie przyjętej kwocie. Zakwestionowane zostało również to 2%, bowiem w praktyce koszty udzielenia gwarancji wynoszą 4–6%, przez co kosztami udzielenia gwarancji obciążony jest także inwestor. Następuje więc nierównomierne obciążenie stron.

Trybunał Konstytucyjny wskazał, że ustawa o gwarancji zapłaty za roboty budowlane zawierała w ważnych dla niej zapisach pojęcia niedookreślone, jak „wystarczająca gwarancja”, „ostateczny termin”. Wobec wyroku trybunału zaproponowane zostało uchycenie rzeczonyj ustawy i wprowadzenie jej zapisów do kodeksu cywilnego. Zapisy te stanowią o ustaleniu gwarancji zapłaty za roboty budowlane, udzielanej wykonawcy przez inwestora dla zabezpieczenia terminowej zapłaty umówionego wynagrodzenia za wykonanie robót budowlanych. Gwarancją taką może być gwarancja bankowa lub ubezpieczeniowa, poręczenie z banku lub akredytywa bankowa.

Nowela kodeksu wyklucza czynności prawne zmierzające do wyłączenia albo ograniczenia przez inwestora żądania gwarancji. Bezskuteczne ma być także odstąpienie inwestora od umowy na skutek żądania wykonawcy dotyczącego przedstawienia gwarancji zapłaty. Wykonawca będzie mógł zażądać od inwestora gwarancji zapłaty do wysokości roszczenia z tytułu wynagrodzenia wynikającego z umowy czy robót dodatkowych. Wykonawca będzie także mógł odstąpić od umowy z winy inwestora w przypadku nieuzywania gwarancji w określonym terminie, który nie może być krótszy niż czterdzieści pięć dni. Inwestor, który uniemożliwia pracę gotowemu do działania wykonawcy, nie będzie mógł odmówić wypłaty wynagrodzenia mimo niewykonania prac.

Zapisy powyższe mają mieć także zastosowanie w umowach między wykonawcami i dalszymi wykonawcami oraz podwykonawcami.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nowela, którą omawiamy, porządkuje kwestię gwarancji zapłaty, jest też realizacją wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Moim zdaniem to wystarczające przesłanki do jej przyjęcia. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawę o zmianie ustawy – Kodeks cywilny należy uchwalić z kilku powodów. Przede wszystkim stanowi ona ważny krok, który zapobiega niewypłacaniu przez inwestorów należnej zapłaty dla wykonawców lub podwykonawców prac. Nowe przepisy wpłyną pozytywnie na rozwój infrastruktury w naszym kraju.

Dodatkowo likwiduje się zjawisko pospiesznego ogłaszania upadłości przez inwestorów, a co za tym idzie – upadłości podwykonawców, głównie z sektora małych i średnich przedsiębiorstw.

Gwarancja terminowości wypłat jest podstawą funkcjonowania nie tylko przedsiębiorstw, ale także całej gospodarki. Uregulowanie tej kwestii oszczędzi wielu procesów sądowych, które niestety często nie przynoszą oczekiwanych rezultatów.

Proponowaną gwarancją może być gwarancja bankowa lub ubezpieczeniowa, a także akredytywa bankowa lub poręczenie banku udzielone na zlecenie inwestora.

Istotne jest, że obie strony pokrywają po równo koszty zabezpieczenia wierzytelności. Wykonawca ma zaś prawo odstąpienia od umowy, jeśli w terminie minimum czterdziestu pięciu dni nie otrzyma rzeczowej gwarancji, i wówczas winę za niewykonanie projektu ponosi inwestor. Ograniczy to próby niewypłacania należności przez inwestora na wszystkich etapach budowy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw jest ważna z kilku powodów.

Na początek należy wspomnieć, że nowe przepisy mają na celu polepszenie sytuacji w transporcie drogowym w czasie kryzysu ekonomicznego głównie poprzez umożliwienie przewoźnikom elastycznego funkcjonowania.

Nowe zapisy dają przewoźnikom prawo zawieszenia działalności na dwanaście miesięcy bez utraty obowiązującej licencji i bez ponoszenia kosztów za jej ponowne uzyskanie.

Jeśli chodzi o przewoźników zagranicznych, to nowe przepisy określają zasady przewozu kabotażowego, jak też przyczynią się do większej konkurencyjności wśród rodzimych przedsiębiorców. Ustawa pozwoli skuteczniej kontrolować przewoźników spoza UE.

Ustawa przewiduje również zwolnienie z części egzaminów osób, które podczas studiów zaliczyły odpowiednie przedmioty i posiadają wiedzę wymaganą do uzyskania certyfikatu kompetencji zawodowych.

Nowe przepisy wprowadzają możliwość wykorzystania symulatora jazdy podczas kursu nauki jazdy, co w innych państwach europejskich przynosi wymierne efekty.

Jeśli chodzi o kierowców, to nowelizacja ustawy wreszcie określi kwestię wypłacania im diet za podróże służbowe oraz opłat za przebywanie poza miejscem stałego zamieszkania.

Wskazane ulepszenia obowiązującej ustawy są istotne zwłaszcza w chwili kryzysu w transporcie, stąd należy je pilnie wprowadzić. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Grażyny Sztark w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Założeniem ustawy z dnia 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, zawartej w druku senackim nr 755, jest uelastycznienie przepisów dotyczących wykonywania przewozów drogowych, aby w warunkach kryzysu ułatwić przewoźnikom prowadzenie działalności oraz wprowadzenie bardziej efektywnej kontroli przewoźników spoza Unii Europejskiej.

Proponowane zmiany spowodują ograniczenie kosztów działalności gospodarczej przedsiębiorców, nie powodując skutków finansowych dla budżetu. Wymuszą również na przewoźnikach przestrzeganie zasad wykonywania transportu drogowego i posiadania właściwych, wymaganych przepisami dokumentów. W obecnej sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstw transportowych spadek dochodów z tytułu ubezpieczeń może dotknąć również ubezpieczyciela, a tym samym koszty te będą rozłożone solidarnie zarówno na samych przedsiębiorców transportowych, jak i na ubezpieczycieli. Proponowane rozwiązania umożliwią jednoznaczną kwalifikację podróży służbowej, wskutek czego przedsiębiorcy nie poniosą dodatkowych kosztów z tytułu kosztów osobowych zatrudnionych pracowników. Spowodują również rozłożenie w czasie kosztów przedsiębiorców prowadzących ośrodek szkolenia na budowę infrastruktury niezbędnej do prowadzenia szkolenia w warunkach specjalnych.

Szanowni Państwo, w pełni popieram założenia ustawy.

Dziękuję państwu za uwagę.

Przemówienie senator Małgorzaty Adamczak w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Głównym celem nowelizacji ustawy jest wzmocnienie uprawnień nadzorczych i kontrolnych wojewody dotyczących systemu pomocy społecznej oraz poszerzenie katalogu instrumentów prawnych, którymi dysponuje wojewoda w przypadku prowadzenia placówek zapewniających całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym lub osobom w podeszłym wieku przez osoby fizyczne lub prawne bez zezwolenia. Ingerencja ustawodawcza dotycząca rozdziału o placówkach zapewniających całodobową opiekę niepełnosprawnym, przewlekle chorym lub w podeszłym wieku, które prowadzone są na zasadach działalności gospodarczej, ma na celu wyeliminowanie możliwości zaistnienia zdarzeń, w których ucierpieliby pensjonariusze. O takich zdarzeniach donosiły media w niedalekiej przeszłości.

Ponadto ustawa zmierza do uporządkowania niektórych elementów systemu pomocy społecznej, na przykład do dostosowania do obecnego stanu prawnego sposobu obliczania dochodu osób prowadzących działalność gospodarczą opodatkowaną podatkiem dochodowym od osób fizycznych, oraz wprowadza uściślenie niektórych przepisów w celu wyeliminowania niejednorodności interpretacyjnej, która daje o sobie znać w praktyce, podczas stosowania przepisów.

Co więcej, warto podkreślić pożądaną zmianę, czyli wyłączenie z kryterium dochodowego przyjmowanego do celów pomocy społecznej, zasiłku celowego oraz pomocy materialnej mającej charakter socjalny albo motywacyjny, przyznawanej na podstawie przepisów o systemie oświaty.

Nowelizacja owej ustawy wniesie wiele pozytywnych zmian w zakresie szeroko rozumianej pomocy społecznej, co przyczyni się do lepszego życia wszystkich mieszkańców naszego kraju. Reasumując, uważam, że są to potrzebne i bardzo dobre zmiany, które powinniśmy poprzeć, aby życie osób potrzebujących zmieniło się na lepsze.

Przemówienie senatora Tadeusza Gruszki w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Do ustawy z 2004 r. o pomocy społecznej wprowadzono wiele zmian. Jedną z ważniejszych jest wzmocnienie nadzoru i kontroli wojewody nad pomocą społeczną. Dobrym rozwiązaniem wydaje się być nowela polegająca na tym, że wojewoda może nałożyć karę na osoby nielegalnie prowadzące tego typu działalność w wysokości do 20 tysięcy zł. Chodzi o prowadzenie placówki, w której przebywa powyżej dziesięciu osób. Kara ta może zostać podwojona wobec tych, którzy pomimo wcześniejszej kary nadal prowadzą działalność. Wojewoda będzie mógł także poza karą pieniężną zakazać prowadzenia domu pomocy w przypadku stwierdzenia, że życie albo zdrowie przebywających tam osób może być zagrożone.

Opinię społeczną szczególnie bulwersują informacje o fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad podopiecznymi przez pracowników domów pomocy społecznej. Proponowana zmiana ma na celu eliminowanie sytuacji, w których mogą ucierpieć pensjonariusze tych domów. Jak zawsze tak i tu musi budzić wątpliwości rozwiązanie powodujące zwiększenie aparatu biurokratycznego, gdyż w projekcie zaproponowano, by w wydziale do spraw pomocy społecznej urzędu wojewódzkiego wyodrębnić komórkę, która będzie zajmować się nadzorem i kontrolą pomocy społecznej. Przyjęto, że jednemu inspektorowi nadzoru powinno podlegać dwadzieścia działających w danym województwie jednostek organizacyjnych oraz placówek zapewniających całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym lub w podeszłym wieku. Szkoda, że to jedyne i to dość wątpliwej jakości rozwiązanie zaproponowano Senatowi do akceptacji.

Pozostałe proponowane zmiany nie budzą takich wątpliwości, są rozsądne i należy je zaakceptować. Mają one bowiem na celu dobro osób nieradzących sobie samodzielnie z trudami codziennego życia.

Przemówienie senatora Romana Ludwiczuka w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wprowadzenie do znowelizowanej ustawy art. 51a, 51b i 51c jest wynikiem wyodrębnienia w ustawie przepisów dotyczących ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniem psychicznym, które są realizowane w ramach zadań zleconych, sposobu finansowania tych jednostek, a także odpłatności za usługi w nich świadczone. Bardzo istotne w tej ustawie jest uregulowanie zasad funkcjonowania środowiskowych domów samopomocy. Przez wiele bowiem lat ośrodki te funkcjonowały bez żadnych standardów legislacyjnych, co pozwalało organom prowadzącym na dużą dowolność interpretacji ich działalności. Uregulowanie odpłatności za pobyt w tych placówkach pozwoli na ujednoczenie kwotowe we wszystkich ośrodkach w Polsce, bo do tej pory było to zależne od uchwały poszczególnych samorządów. Ma to o tyle istotne znaczenie, że uczestnikami takich ośrodków są przeważnie osoby o niskim statusie materialnym (renta socjalna) i zbyt duża opłata powodowała niemożność uczestniczenia w terapii.

Mam nadzieję, że w ślad za tymi zmianami szybko zostanie wprowadzone rozporządzenie dotyczące prowadzenia środowiskowych domów samopomocy, co jednoznacznie ujednoczy w skali kraju świadczenia usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi.

Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw wprowadza konieczne zmiany, które dotyczą normalizacji opieki nad niepełnosprawnymi, przewlekle chorymi oraz osobami w podeszłym wieku.

Prerogatywy wojewody wzmocnione w zakresie nadzoru i kontroli stanowią zabezpieczenie wspomnianej normalizacji, jeśli chodzi o pomoc społeczną udzielaną przez podmioty prowadzące działalność gospodarczą. Ustawa ta również, między innymi, dostosowuje do obecnego stanu prawnego sposób obliczania dochodu osób prowadzących działalność gospodarczą opodatkowaną podatkiem dochodowym od osób fizycznych. W celu uniknięcia dowolności w interpretacji dokonano uściślenia niektórych przepisów. Zmiany dotyczą także obowiązków podmiotów prowadzących placówkę całodobowej opieki.

Kompleksowość ustawy nowelizującej pozwala sądzić, iż jej cele zostaną osiągnięte. Dlatego uważam, że przepisy te należy wprowadzić w życie. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Grażyny Sztark w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Celem ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw – druki senackie nr 757, 757A i 757B – jest wzmocnienie uprawnień nadzorczych i kontrolnych wojewody w systemie pomocy społecznej oraz poszerzenie katalogu instrumentów prawnych, którymi dysponuje wojewoda w przypadku prowadzenia przez osoby fizyczne lub prawne bez zezwolenia placówek zapewniających całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym lub osobom w podeszłym wieku; chodzi między innymi o wzmocnienie sankcji.

Proponowane zmiany zmierzają do uporządkowania niektórych elementów systemu pomocy społecznej – to na przykład dostosowanie do obecnego stanu prawnego sposobu obliczania dochodu osób prowadzących działalność gospodarczą opodatkowaną podatkiem dochodowym od osób fizycznych – oraz wprowadzają uściślenie niektórych przepisów, aby wyeliminować niejednorodność interpretacyjną. Mają sprzyjać poprawie jakości usług i lepszej kontroli nad placówkami całodobowej opieki oraz eliminować możliwość zaistnienia zdarzeń, w których ucierpieliby pensjonariusze.

Zmiany w kodeksie postępowania cywilnego oraz ustawie z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji – DzU z 2005 r. nr 229 poz. 1954, z późniejszymi zmianami – pozwalają na zwolnienie świadczeń z pomocy społecznej z egzekucji.

W rozdziale „Organizacja pomocy społecznej” wprowadzono większą elastyczność, znosząc wymóg przeprowadzania egzaminów II stopnia specjalizacji zawodowej dla pracowników socjalnych jedynie we wskazanych ustawą miesiącach.

Proponowane rozwiązania zmierzają do wyodrębnienia komórki organizacyjnej do spraw nadzoru i kontroli w pomocy społecznej w wydziale urzędu wojewódzkiego i jednocześnie zapewnienia minimalnego standardu zatrudnienia wojewódzkich inspektorów do spraw nadzoru i kontroli.

Wysoka Izbo, wnoszę o przyjęcie tej nowelizacji ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Małgorzaty Adamczak w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem nowelizacji ustawy jest umożliwienie zatrudniania osób niepełnosprawnych przez pracodawców niezapewniających warunków pracy chronionej bez konieczności uzyskania wstępnej pozytywnej opinii Państwowej Inspekcji Pracy o przystosowaniu przez pracodawcę stanowiska pracy do potrzeb osoby niepełnosprawnej. Na pracodawcy nadal będzie spoczywał ten ustawowy obowiązek, ale PIP będzie mogła kontrolować jego wykonanie w okresie zatrudnienia, nie zaś przed jego rozpoczęciem.

Zgodnie z nowym brzmieniem art. 4 ust. 5 pkt 1 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych zaliczenie do znacznego albo umiarkowanego stopnia niepełnosprawności nie będzie wykluczać możliwości zatrudnienia osoby niepełnosprawnej u pracodawcy niezapewniającego warunków pracy chronionej, jeżeli pracodawca przystosował stanowisko pracy do potrzeb osoby niepełnosprawnej.

Szanowni Państwo! Należy zakładać, że wejście w życie niniejszej nowelizacji ustawy przyniesie pozytywne skutki społeczne, gospodarcze, finansowe i prawne. Przede wszystkim umożliwi pracodawcom zatrudnianie niepełnosprawnych pracowników bez konieczności uzyskania wstępnej pozytywnej opinii Państwowej Inspekcji Pracy o przystosowaniu przez pracodawcę stanowiska pracy do potrzeb osoby niepełnosprawnej, co może zwiększyć zainteresowanie pracodawców zatrudnianiem niepełnosprawnych. Niepełnosprawni pracownicy mogą się stać w konsekwencji bardziej atrakcyjni na rynku pracy.

Dlatego uważam, że nowelizacja ustawy powinna zostać jednogłośnie poparta po to, aby osobom niepełnosprawnym żyło się coraz lepiej dzięki wprowadzonym przez nas zmianom. Mam nadzieję, że te zmiany ułatwią osobom niepełnosprawnym codzienne funkcjonowanie na rynku pracy.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja, którą obecnie omawiamy, z pozoru lakoniczna, przynosi bardzo istotne zmiany. Umożliwia zatrudnianie osób znacznie lub umiarkowanie niepełnosprawnych przez pracodawców niezapewniających warunków pracy chronionej bez konieczności pozyskania wstępnej opinii Państwowej Inspekcji Pracy.

Zgodnie z założeniami ustawy pracodawca będzie musiał przystosować stanowisko pracy do potrzeb osób niepełnosprawnych. Owo przystosowanie będzie kontrolowane przez Państwową Inspekcję Pracę.

W dalszym ciągu utrzymany zostaje zapis stanowiący, że warunkiem zwrotu poniesionych przez pracodawców kosztów przystosowania miejsc pracy dla niepełnosprawnych będzie uzyskanie pozytywnej opinii Państwowej Inspekcji Pracy o przystosowaniu tych stanowiska dla osób niepełnosprawnych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiana tu bardzo krótka nowelizacja w kilku słowach, ale zasadniczo pomaga w odbiurokratyzowaniu bardzo wrażliwej społecznie dziedziny. Jest to wystarczający argument do jej przyjęcia. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Romana Ludwiczuka w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W 2008 r. w Polsce aktywnych zawodowo było tylko 15,6% osób niepełnosprawnych w wieku piętnastu lat i więcej. Najtrudniejszą sytuację zawodową mają osoby ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności i to właśnie do tej grupy adresowana jest nowelizacja ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Proponowane zmiany umożliwiają zatrudnianie osób zaliczonych do znacznego albo umiarkowanego stopnia niepełnosprawności przez pracodawców niezapewniających warunków pracy chronionej bez konieczności uzyskania wstępnej pozytywnej opinii Państwowej Inspekcji Pracy o przystosowaniu przez pracodawcę stanowiska pracy do potrzeb osoby niepełnosprawnej, z jednoczesnym pozostawieniem obowiązku dostosowania tego stanowiska pracy.

Mając na uwadze fakt, że większość osób niepełnosprawnych pozostaje poza rynkiem pracy i jest to niestety zjawisko obserwowane od wielu lat, dotyczące także osób w wieku produkcyjnym (75,7% osób niepełnosprawnych jest w wieku produkcyjnym), uważam, że każde działania ustawowe wspierające aktywizację zawodową tych osób są niezmiernie ważne.

Reasumując, pragnę stwierdzić, że omawiany projekt ustawy zawiera bardzo potrzebne rozwiązania w zakresie rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, dlatego w pełni popieram przedstawione zapisy prawne w nim zawarte. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Grażyny Sztark w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Celem nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych jest umożliwienie zatrudnienia osób niepełnosprawnych pracodawcom niezapewniającym warunków pracy chronionej bez konieczności uzyskania wstępnej pozytywnej opinii Państwowej Inspekcji Pracy o przystosowaniu przez pracodawcę stanowiska pracy do potrzeb osoby niepełnosprawnej.

Nowela wprowadza przepis, zgodnie z którym kontrolę w zakresie spełniania warunku przystosowania przez pracodawcę stanowiska pracy do potrzeby osoby niepełnosprawnej będzie prowadzić Państwowa Inspekcja Pracy (art. 4 ust. 6 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych). Ale PIP będzie mogła kontrolować jego wykonanie już w okresie zatrudnienia, a nie przed jego rozpoczęciem.

Utrzymane zostały aktualnie obowiązujące rozwiązania ustawowe, które przewidują, że warunkiem zwrotu kosztów poniesionych przez pracodawcę, związanych z przystosowaniem miejsca pracy do potrzeb osoby niepełnosprawnej, będzie uzyskanie pozytywnej opinii Państwowej Inspekcji Pracy o przystosowaniu stanowiska pracy do potrzeb wynikających z niepełnosprawności osoby zatrudnionej na danym stanowisku (art. 26 ust. 6; art. 26e ust. 5 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych).

Wnoszę, aby Wysoka Izba przyjęła nowelizację ustawy, bo może ona przyczynić się do ułatwienia życia zawodowego ludziom pokrzywdzonym przez los. Dziękuję państwu za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zapisy nowelizacji, którą omawiamy w tej chwili, są niezwykle zwięzłe. Dotyczą one emerytur górniczych.

Otóż, przy ustalaniu emerytury górniczej, okres pracy wykonywanej stale pod ziemią i w pełnym wymiarze czasu pracy będzie można rozliczać na wniosek pracownika w okresach kwartalnych. Rozwiązanie takie ma dotyczyć spraw niezakończonych przed wejściem w życie niniejszej nowelizacji, przy czym, na wniosek osób zainteresowanych, wysokość emerytur górniczych ustalić należy ponownie.

Proponowana obecnie nowelizacja jest uzupełnieniem obowiązujących przepisów przewidujących dla pracowników pracujących pod ziemią przez co najmniej 25 lat uprawnienie do górniczej emerytury bez względu na wiek i stanowisko pracy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o emeryturach górniczych porządkuje tę materię i dlatego jest ona godna przyjęcia. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Karczewskiego w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad

Wysoki Senacie!

Rzymianie mawiali: *ius est ars boni et aequi* – prawo jest sztuką dobra i słuszności. Po porzuceniu mrzonek zbudowanych na pogańskiej wierze, że rzeczy nie są takimi, jakimi są w istocie, lecz takimi, jakimi się je nazwie, wydaje się, że wszyscy zgadzamy się co do tego, iż źródłem i podstawą prawa stanowionego winno być prawo naturalne, bo dopiero wówczas prawo może stać się sztuką dobra i słuszności, jak postulowali cytowani wyżej starożytni.

Sądzę, że jednoczy nas przekonanie, iż uchwalane przez nas prawo winno być podporządkowane interesom państwa i jego obywateli, jednoznaczne, zrozumiałe, uczciwe i sprawiedliwe – bo wtedy będzie sztuką dobra i słuszności.

Przyłożmy więc starożytne standardy do przedmiotu naszych obecnych prac. Rozpatrujemy dziś ustawę o rekapitalizacji niektórych instytucji finansowych. Czy ten tytuł spełnia wskazane, przytoczone wcześniej postulaty? Czy może stanowić dobre prawo akt, którego tytuł nie będzie zrozumiały dla znacznej części Polaków? Będzie niezrozumiały nie dlatego, że jesteśmy narodem niedouczonego, nieorientowanym we współczesnych realiach, lecz dlatego, że autorzy projektu nie potrafili napisać go poprawną polszczyzną. Czy tak trudno wyrazić intencję dofinansowania banków i ubezpieczycieli z budżetu?

Zabawny, pretensjonalny termin „rekapitalizacja”, ukuty na wzór „dekapitacji”, „rekapitulacji”, „dekapitalizacji”, poza tytułem pojawia się w tekście aktu tylko raz, w art. 1, w którym ustawodawca tłumaczy go, by już więcej z niego nie skorzystać... Ksiądz William Ockham w wieku XIV zalecił, by nie mnożyć bytów ponad potrzebę – niestety ta sugestia nie dotarła, jak widać, do rządowego legislatora, przedkładającego efektywność zwrotu nad realną potrzebę wyrażenia myśli.

Materia objęta tą regulacją jest skomplikowana, trudna. Nie powinno być tu miejsca na nieporadność językową. Nie ośmielę się zajmować Wysokiej Izby dalszymi, licznymi szczegółowymi uwagami, wskażę już tylko jeden przykład rażącego błędu składniowego. Z tekstu art. 3 ust. 1 – cytuję fragment: „na zasadach określonych w ustawie, zwanej dalej «gwarancją»” – wynika, że to rozpatrywaną ustawę nazywamy gwarancją.

Pozwólcie Państwo, że przejdę teraz do spraw poważniejszych i zadam kilka pytań, prawdopodobnie retorycznych, gdyż nie liczę na odpowiedź, co jednak nie zmniejsza wagi tych pytań.

Pierwsza sprawa: czy premier i minister finansów mylą się, gdy mówią, że polska gospodarka jest w stosunkowo dobrym stanie? Jeśli mówią prawdę, to dlaczego ustawa o rekapitalizacji niektórych instytucji finansowych, zmierzająca do rozpaczliwego i kosztownego ratowania banków i ubezpieczycieli kosztem podatników, ma wejść w życie z dniem ogłoszenia? Cóż by się stało złego, gdybyśmy poczekali te standardowe dwa tygodnie?

Druga sprawa: których instytucji ubezpieczeniowych i banków może dotyczyć szczególny tryb – nie bójmy się tego określenia – czasowej nacjonalizacji za odszkodowaniem? Kto jest obecnie właścicielem tych banków i ubezpieczycieli?

Trzecia sprawa: czy banki, które utracą płynność finansową, uważane są za dobrze zarządzane, i dlatego państwo może i powinno je ratować, w przeciwieństwie na przykład do stoczni morskich lub przedsiębiorstw zbrojeniowych? Czy przeprowadzono badania opinii publicznej lub publiczną dyskusję i dzięki temu wiemy na pewno, że Polacy opowiedzieli się za rekapitalizacją niektórych instytucji finansowych i przeciwko wsparciu stoczni morskich?

W uzasadnieniu rozpatrywanej ustawy złożonym przez rząd w Sejmie czytamy, że w ostateczności realizacja tych procedur będzie wymagać nowelizacji ustawy budżetowej i zwiększenia deficytu – vide: tzw. ocena skutków regulacji. Traktując tekst dokumentu rządowego z należytą powagą, chcę zapytać, jaki wzrost deficytu w celu rekapitalizacji rząd jest w stanie zaakceptować i jakie są rezerwy budżetowe przeznaczone na ratowanie sektora finansowego przed katastrofą, której przecież podobno nie ma.

Interesuje mnie, o ile mogłaby przedłużyć się średnia długość życia Polaków, gdyby te pieniądze, zamiast na banki, przeznaczyć na służbę zdrowia.

Chciałbym też wiedzieć, czy wsparcie wybranego sektora gospodarki, a w jego ramach niektórych jednostek, jest zgodne z konstytucyjną zasadą państwa prawa i odpowiada konstytucyjnej kategorii społecznej gospodarki rynkowej oraz leżącym u podstaw Unii Europejskiej regułom wolnego rynku.

Czy powinniśmy przyjmować dziś przepisy o wspieraniu niektórych instytucji finansowych, a jutro na przykład niektórych przedsiębiorstw przemysłu spożywczego? Czy, niczym tuwimowscy straszni mieszczanie, musimy postrzegać wszystko oddzielnie, każdy kawałek gospodarki narodowej jako oddzielny? To najprostsza droga, by doprowadzić do jej rozpadu na takie właśnie, łatwe do oglądania kawałki!

Dlaczego w celu powstrzymania kryzysu w sektorze finansowym – którego, jak wiemy od rządu, nie ma – nie może być stosowane obecnie obowiązujące prawo?

Czy sprawiedliwe jest, że, zgodnie z art. 6 ust. 6 ustawy, członkowie organów instytucji finansowych, za których błędy będą płacić podatnicy, mają otrzymywać wynagrodzenia dwunastokrotnie większe od średniego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw? Biedni mają pomagać bogatym? Czy to jest piękne i słuszne? Czy to jest dobre prawo?

W naszym wspólnym domu, Polsce, jest wiele ważnych problemów, które wymagają szerokiego spojrzenia i kompleksowych rozwiązań. A my zajmujemy się tu prawem, które dotyczy fragmentu rzeczywistości i odnosi się do zjawisk, które podobno nie powinny się pojawić.

Wysoki Senacie! Według szacunków profesora Andrzeja Malinowskiego z Uniwersytetu Warszawskiego liczba słów w obowiązujących aktach prawnych stanowionych w Polsce przekroczyła w 2006 r. 10 milionów. Dolewamy więc dziś tylko kilka kropel do rwącej rzeki. Ale to słaba pociecha. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zgodnie z definicją art. 2 pkt 1 procedowanej ustawy wśród instytucji finansowych, do których mają zastosowanie jej przepisy, wymienione zostały banki krajowe oraz krajowe instytucje ubezpieczeniowe. W świetle przepisów ustawy powstaje pytanie, czy wśród instytucji mogących skorzystać z gwarancji występują również takie, które nie posiadają formy prawnej spółki akcyjnej, jak na przykład towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych czy banki spółdzielcze, które dysponują udziałami, a nie akcjami.

Okoliczność ta ma istotne znaczenie w aspekcie art. 9 ust. 2, określającego sankcję w postaci przejęcia instytucji finansowej przez Skarb Państwa w przypadku rażącego naruszenia umowy gwarancji, oraz przepisów rozdziału 3, które przewidują takie przejęcie jedynie w odniesieniu do tych instytucji finansowych, które mają formę spółek akcyjnych. W przypadku ustalenia, iż przepisy ustawy dają możliwość zawarcia umowy gwarancji również podmiotom niebędącym spółkami akcyjnymi, wydaje się zasadne rozważenie zmiany przepisów w sposób umożliwiający zastosowanie wobec nich sankcji przejęcia przez Skarb Państwa. Postulat taki byłby uzasadniony wyrażoną w art. 32 Konstytucji RP zasadą równości, zgodnie z którą żaden podmiot nie może być dyskryminowany z jakiegokolwiek przyczyny, czyli w przedmiotowym przypadku ze względu na formę prawną. Dziękuję.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem trzynastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Konwencja, na której ratyfikację ma wyrazić zgodę Wysoka Izba, jest standardowym dokumentem, jaki Polska podpisuje z wieloma krajami. Ma to głęboki sens w sytuacji, w której w obu krajach, umawiających się stronach, pracują rezydenci z drugiego z państw.

Umowę tego typu Polska zawarła już z Norwegią w 1977 r. Umowa określa zakres i zasady opodatkowania podatkami dochodowymi podmiotów mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w jednym z dwóch umawiających się państw.

Jako metodę unikania podwójnego opodatkowania wybrano wyłączenie z progresją. Będzie ona stosowana do dochodów z pracy najemnej Polaków pracujących w Norwegii. Jak wiadomo, metoda ta polega na tym, że dochód osiągnięty za granicą jest zwolniony z podatku w kraju rezydencji podatkowej, a brany pod uwagę podczas obliczania stawki podatkowej, według której podatnik ma rozliczyć podatek. Druga z metod, metoda proporcjonalna, będzie stosowana do dochodów z dywidend, odsetek, należności licencyjnych i zysków majątkowych. Metoda proporcjonalna to metoda, w której podatek zapłacony od dochodu osiągniętego za granicą jest zliczany na poczet podatku należnego w kraju rezydencji podatkowej, obliczanego od całości dochodów w takiej proporcji, w jakiej dochód zagraniczny pozostaje w stosunku do całości dochodu podatnika.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, niniejsza umowa będzie skutkowała ułatwieniem życia naszych obywateli pracujących w Norwegii. Moim zdaniem to wystarczająca rekomendacja, aby wyrazić zgodę na jej ratyfikację. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem trzynastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu 24 maja 1977 r. rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zawarł umowę z rządem Królestwa Norwegii o unikaniu podwójnego opodatkowania i zapobieżeniu uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku.

Od dnia zawarcia tej umowy minęło wiele lat i bardzo wiele się zmieniło. Mamy niepodległą i demokratyczną Rzeczpospolitą Polską, jesteśmy członkiem NATO i członkiem zjednoczonej Europy. Wielu naszych obywateli pracuje poza granicami naszego kraju, w tym w Norwegii. Sytuacja ta wymaga zmiany wielu aktów prawnych. W procedowanej ustawie wyraża się zgodę na ratyfikację Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz Protokołu do tej Konwencji, podpisanych w Warszawie dnia 9 września 2009 r. Umowa określa zakres i zasady opodatkowania podatkami dochodowymi podmiotów mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w jednym lub obu umawiających się państwach. Omawiana konwencja ma zastąpić dotychczasową Umowę między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Królestwa Norwegii o unikaniu podwójnego opodatkowania i zapobieżeniu uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, podpisaną w Oslo w dniu 24 maja 1977 r.

Postanowienia umowy zostały oparte na Modelowej Konwencji Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju w sprawie podatków od dochodu i majątku.

Zgodnie z umową, podstawową metodą unikania podwójnego opodatkowania będzie metoda wyłączenia z progresją. Co więcej, umowa dotyczy konstytucyjnych praw i wolności, w szczególności obejmuje materię, o której mowa w art. 217 konstytucji. W związku z powyższym zasadnym jest tryb związania Polski umową za uprzednią zgodą na ratyfikację, wyrażoną w ustawie, zgodnie z art. 89 ust. 1 pkt 2 i pkt 5 konstytucji.

Przemówienie senatora Czesława Ryszki w dyskusji nad punktem czternastym oraz piętnastym porządku obrad

Od połowy grudnia debatujemy nad uchwałą w obronie krzyża. To prawdziwy wstyd. Najpierw podczas grudniowych obrad Senatu RP głosami senatorów Platformy Obywatelskiej odrzucono uchwałę przygotowaną przez senatorów Prawa i Sprawiedliwości – uchwałę, dodam, zaakceptowaną przez Komisję Ustawodawczą – a następnie podczas styczniowych obrad senatorowie PO zgłosili własną uchwałę w tej samej sprawie. Wydało mi się, że chodzi tylko o jakąś grę, o to, aby wszystko, co dobre, pochodziło od PO. Łudziłem się, że chodzi o podobną zagrywkę, jak ta, która miała miejsce w Sejmie, kiedy posłowie PO odrzucili projekt ustawy obywatelskiej zgłoszonej przez prezydenta Łodzi Jerzego Kropiwnickiego o ustanowieniu wolnego dnia w Święto Trzech Króli, a następnie zgłosili własną ustawę w tej samej sprawie. Palicho, sądziłem, że podobnie będzie z obroną krzyża w Senacie. Niestety, w Senacie poszło nie tylko o to, która z partii wnosi uchwałę, ale też o treść uchwały. Senatorowie PO jak ognia lękają się użycia w uchwale mocniejszych słów, napiętnowania sędziów trybunału praw człowieka w Strasburgu, wyrażenia jasno, że Polska nigdy nie zgodzi się na tego typu wyroki, a gdyby próbowano nam je narzucić, to rozważymy wystąpienie z konwencji praw człowieka. Nie ma w tych słowach niczego konfrontacyjnego, ponieważ podobne oświadczenie wydał Sąd Najwyższy we Włoszech. Dlaczego my nie mielibyśmy użyć podobnego sformułowania, aby ostudzić antychrześcijańskie zapędy niektórych unijnych decydentów?

Przy tej okazji pozwalam sobie na kilka zdań ogólniejszej refleksji. Przypomnę, że wyrok, który trybunał praw człowieka w Strasburgu wydał 3 listopada 2009 r., zaszokował opinię europejską. Sędziowie uznali, że krzyże wiszące we włoskich szkołach publicznych, głównie w Abano Terme koło Padwy, są sprzeczne z prawem rodziców do wychowania własnych dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem oraz sprzeczne z prawem dzieci do wolności religijnej. Skarżąca państwo włoskie Soile Lautsi, obywatelka Włoch pochodzenia fińskiego, której mężem jest aktywista włoskiego związku ateistów, agnostyków i racjonalistów, dopięła swego. W latach 2001–2002, jak czytamy w materiałach trybunału, jej dzieci w wieku jedenastu i trzynastu lat, Dataico i Sami Albertin, uczęszczały do państwowej szkoły w Abano Terme, w której wisały krzyże. Kobieta uznała, że ich obecność narusza zasadę świeckości państwa oraz jej prawo do wychowania dzieci w duchu laickim. Władze szkoły nie zgodziły się na zdjęcie krzyży, więc sprawa trafiła do włoskich sądów kolejnych instancji, które odrzuciły pozew Lautsi, twierdząc, że krzyż jako symbol włoskiej historii i kultury powinien pozostać w szkołach. Jeszcze dalej poszedł naczelny sąd administracyjny, który, będąc ostatnią instancją, uznał, że krzyż stał się dziś symbolem świeckim, uosabiającym wartości obecne także we włoskiej konstytucji, w tym tolerancję i solidarność. Ostatecznie, po przegranej Soile Lautsi w sądach, także włoski parlament w 2006 r. odrzucił jej wniosek, uznając, że krzyż reprezentuje wartości ważne dla życia obywatelskiego. Niejako na marginesie dodam, że powinno dziwić, iż krzyża broniono, redukując jego znaczenie do symboliki kulturowej, choć Włochy są krajem katolickim, a krzyż jest niemal nieodłącznym elementem codziennego życia – nawet w sądzie świadek jest zaprzysięgany przed krucyfiksem przy zapalonych świecach.

Po wyczerpaniu drogi prawnej we Włoszech, Soile Lautsi zaskarżyła państwo włoskie do trybunału praw człowieka w Strasburgu. Decyzja trybunału, jak wspomniałem, zaszokowała opinię europejską: orzeczono, że we Włoszech powinno zostać zmienione prawo wewnętrzne, które dopuszcza zawieszanie krzyży w miejscach publicznych, a także że należy zdjąć krzyże w szkołach. Trybunał nałożył na państwo włoskie taki obowiązek, choć nie zostało to powiedziane wprost. Bulwersujący opinię był fakt, że Soile Lautsi ma otrzymać od państwa odszkodowanie w wysokości 5 tysięcy euro jako zadośćuczynienie za „straty moralne”, jakie poniosły jej dzieci, chodząc do szkoły.

Od siebie dodam, że argumentacja rządu włoskiego, iż krzyż jest znakiem kultury europejskiej, jest niewłaściwa. Jeśli bowiem krzyż to tylko znak kulturowy, to właśnie może być zmieniony, jak swastyka czy sierp i młot albo inne symbole. Jak sądzę, należy zgodzić się z sędziami, że krzyż jest znakiem religijnym, a dopiero wtórnie kulturowym. Obrona krzyża powinna iść po linii potwierdzenia jego znaczenia religijnego. Sądowi nie wolno atakować takich symboli, ponieważ tym samym trybunał łamie podstawowe prawo wolności religijnej w imię wyższości ateizmu nad religią i występuje brutalnie przeciwko całemu narodowi w imię fałszywego dobra jednostki. Nie wolno uzasadniać podobnych wyroków, odwołując się czy to do praw mniejszości, czy też do demokracji. Podobnie nie wolno podejmować sędziowskiego głosowania czy godzić się na rozstrzygnięcia w referendum powszechnym, gdy chodzi o świat wartości takich, jak na przykład ludzkie życie. Niestety, świat stanął dzisiaj wobec swego starcia wartości prawdziwie de-

mokratycznych z tym, co tylko hasłowo przypomina demokrację, a jest w istocie antydemokratyczne czy nawet, powiedziałbym, antyludzkie.

Obecnie jesteśmy świadkami jakiejś paranoicznej sytuacji. Pojawiają się obrońcy praw człowieka, którzy odbierają te prawa dziecku nienarodzonemu. Ni stąd, ni zowąd media kreują polityka z wielkim autorytetem, a ten wymądrza się, że jeśli gdzieś zawiesza się krzyż, to zarazem powinien tam pojawić się też muzułmański półksiężyc czy gwiazda Dawida. Niby w imię czego w Europie ma być miejsce dla wszystkich ekstrawagancji, a nie wolno dać pierwszeństwa krzyżowi Chrystusa? Właśnie tego typu wypowiedzi i działania różnej maści laicyzatorów zamiast umacniać Europę, poprzez walkę z krzyżem i usuwanie Chrystusa z życia publicznego, budują Europę na piasku, podcinają korzenie, z których wyrosła zachodnia cywilizacja i kultura.

Spoglądając na współczesny świat, można stwierdzić, że właściwie tylko w Europie nie ma obecnie walk międzyreligijnych, tylko w Europie wolność religijna należy do najbardziej podstawowych praw człowieka. Dlatego jako chrześcijanie nie pozwólmy sobie jej odebrać. Niestety, wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie zdejmowania krzyży we włoskiej szkole, choć nie bezpośrednio, nawołuje do wojny religijnej. Dlatego należy żałować, że Europa szczycąca się nieskazitelnością swojej demokracji zmierza powoli w stronę dyktatury mniejszości. Sprawdza się po raz kolejny prawda, o której mówił Jan Paweł II, a którą obecnie powtarza Benedykt XVI, że demokracja bez wierności prawu Bożemu czy naturalnemu wpisanemu w ludzkie serca grozi totalitaryzmem. I tego doświadczamy obecnie.

Zapewne apelacja w sprawie krzyża w Abano Terme potrwa długo, może odwlec się na miesiące, a nawet i lata. Gdyby jednak sędziowie trybunału w pełnym składzie potwierdzili wyrok pierwszej instancji, należałoby się poważnie zastanowić się, czy trybunał ma jeszcze moralną legitymację do orzekania w sprawach dotyczących praw człowieka. Absurd tego wyroku związany jest z prawdą bardzo podstawową: żadne symbole nie mogą być uznane za obrażające czyjeś uczucia religijne czy narodowe, jeśli nie wzywają do nienawiści i przemocy. Dlatego Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu ma, zdaniem wielu, dwa wyjścia: przeprosić Włochów i Europę albo podać się do dymisji.

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

26 stycznia 2010 r. w Kobylej Górze na mocy postanowienia sądu doszło do siłowego odebrania matce dziesięcioletniego synka. Kuratorkom sądowym towarzyszyło kilkunastu policjantów, prokurator, pracownicy PCPR i tłum zbulwersowanych ludzi.

W związku z tym zdarzeniem zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zwrócenie uwagi na zaistniały problem. Uważam, że odebranie dziecka przez policję odbyło się w sposób zbyt spektakularny. Odbieranie dziecka rodzicowi, z uwagi na to, że jest to drażliwa sprawa rodzinna, powinno odbywać się w atmosferze bardziej przyjaznej dziecku niż ta, która miała miejsce w Kobylej Górze. Chłopiec zapewne doznał wielkiego szoku i w pamięci zostaną mu traumatyczne chwile, które przeżył podczas siłowego odebrania go matce. Jeśli wyrok sądu był prawomocny, to odebranie dziecka matce powinno odbyć się w taki sposób, aby dziecko jak najmniej odczuło daną sytuację. Przede wszystkim policja powinna działać po cywilnemu, aby nie wywoływać strachu u dziecka. Z pewnością policja wykonywała swoje obowiązki rzetelnie i zgodnie z prawem.

Mając na uwadze tę sytuację, zastanawiam się, czy nie warto prawnie uregulować procedury odbierania dzieci rodzicom na mocy prawomocnego wyroku sądowego, aby nie dochodziło do tak strasznych sytuacji, jaka miała miejsce w Kobylej Górze. Materiał video z opisanej akcji można obejrzeć na stronie internetowej gazety „Twój Puls Tygodnia”: www.pulstygodnia.pl.

Proszę uprzejmie o odpowiedź na pytanie: czy Ministerstwo Sprawiedliwości dostrzega przedstawiony problem i w jaki sposób ma zamiar go rozwiązać?

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Bergiera

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie informuję Pana Ministra o trudnej sytuacji powodziowej w rejonie rzeki Bug w gminach Sławatycze i Hanna w województwie lubelskim.

Podczas wizyty na tych terenach zapoznałem się osobiście z bardzo trudną sytuacją mieszkańców oraz dużym prawdopodobieństwem jej pogorszenia w przypadku znaczącego ocieplenia w czasie najbliższych dni.

Zwracam też uwagę, że rozwiązaniem corocznego problemu mieszkańców tych gmin byłaby regulacja rzeki Bug, o co od kilku lat zabiegają gospodarze lokalnych gmin.

Uprzejmie również informuję, że szczególne niebezpieczeństwo może nadejść w marcu i kwietniu. Taką sytuacją wymaga stałych przygotowań.

Z poważaniem
Józef Bergier

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o informacje na temat zmian proponowanych przez Państwowy Wojewódzki Inspektorat Sanitarny w Krakowie, a dotyczących nowelizacji rozporządzenia ministra infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (DzU z 2002 r. nr 75 poz. 650 z późniejszymi zmianami), w zakresie oświetlenia światłem sztucznym i wysokości pomieszczeń.

Liberalizacja wymogów w tym zakresie ułatwi prowadzenie działalności gospodarczej.

Współczesne systemy oświetlenia sztucznego są na tyle doskonałe, iż pozwalają tworzyć przyjazne i przyjemne środowisko pobytu i pracy ludzi bez udziału światła naturalnego. Mamy obecnie liczne przykłady wysokiej klasy obiektów handlowych i usługowych, które pracują, opierając się wyłącznie na świetle elektrycznym. Nowoczesne galerie handlowe, hipermarkety i restauracje lokowane w podziemnych kondygnacjach to najlepiej znane przykłady. Wymóg zawarty w §58 wspomnianego rozporządzenia stwarza istotne utrudnienia dla przedsiębiorców, muszą oni bowiem starać się o specjalne zezwolenie na oświetlenie wyłącznie światłem sztucznym, co istotnie wydłuża procedurę zatwierdzania projektów. Często dostają odmowę, co powoduje, iż część pomysłów na nowe inwestycje musi być zarzucona.

Również wysokość lokali czasami stanowi problem. Szczególnie drobni przedsiębiorcy organizujący swoje przedsiębiorstwa w domach lub zabudowaniach gospodarczych na wsi często dysponują lokalami niższymi niż 2,5 m. Mając w pamięci historie wielu wielkich amerykańskich firm, które zaczynały swoją działalność w garażach, mam głębokie przeświadczenie, iż w tym względzie również powinniśmy zliberalizować nasze wymagania. Popieram więc propozycję, aby zmniejszyć minimalną dopuszczalną wysokość dla lokali, w których pracują ludzie, do 2,2 m.

Bardzo proszę Pana Ministra o życzliwe odniesienie się do przedstawionych propozycji.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do prezesa Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Wojciecha Skiby

Szanowny Panie Prezesie!

Zwracam się do Pana Prezesa z uprzejmą prośbą o informację, czy fundusz zamierza finansować, a jeśli tak, to w jakim zakresie, zadania związane z udostępnieniem dziedzictwa narodowego osobom niepełnosprawnym.

Jako senatorowi z Małopolski szczególnie bliskie są mi problemy związane z obiektami zabytkowymi Krakowa i regionu. Skoro Kopalnia Soli w Wieliczce została wpisana na listę światowego dziedzictwa kulturowego, to należy, jak sądzę, zrobić wszystko, aby obiekt ten był w pełni dostępny również dla osób niepełnosprawnych. Dużo zostało już w tej kwestii zrobione, ale są też nowe potrzeby i wyzwania, na realizację których kopalnia nie ma funduszy (remont szlaku turystycznego, nowe szyby i windy itp.)

Proszę o informację, czy kopalnia może liczyć na wsparcie przez PFRON realizacji inwestycji i remontów poprawiających komfort zwiedzania jej przez osoby niepełnosprawne.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

Jako senatorowie RP gorąco popieramy projekt utworzenia na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie studiów wyższych w zakresie terapii zajęciowej. Chodzi o utworzenie wyodrębnionego kierunku studiów o nazwie „terapia zajęciowa”. Za taką decyzją, której podjęcie przyczyni się do znacznego podniesienia standardów kształcenia, przemawiają następujące argumenty.

Zawód terapeuty zajęciowego jest obecnie jednym z kluczowych zawodów, jeśli chodzi o rehabilitację i likwidowanie barier społecznych oraz ograniczanie niepełnosprawności i jej skutków. Terapia zajęciowa powinna także stymulować podtrzymywanie i ożywanie aktywności w sferze społecznej, edukacyjnej i kulturalnej osób w wieku poprodukcyjnym.

Zakres udziału terapeutów zajęciowych w świadczeniu usług związanych z opieką zdrowotną i pomocą społeczną jest w Polsce znacznie niższy niż w większości krajów europejskich, a wobec przewidywanego wzrostu zapotrzebowania na terapię zajęciową istnieje konieczność kształcenia w jej zakresie. Wykształcenie terapeutów zajęciowych jako oddzielnej grupy zawodowej jest koniecznym warunkiem poprawienia w Polsce opieki nad osobami niepełnosprawnymi lub społecznie wykluczonymi z innych powodów.

Dotychczasowe kształcenie w szkołach policealnych nie może spełnić oczekiwań, jakie współcześnie stawia się wobec kształcenia terapeutów zajęciowych w zakresie zarówno nauk o zdrowiu, jak i nauk społecznych. Jedynie studia wyższe umożliwiają zwiększenie kompetencji oraz przygotowanie do ustawicznego kształcenia się i uprawniają do korzystania z wyników badań naukowych. Terapia zajęciowa jako zawód regulowany wymaga uzyskania ściśle określonych kompetencji oraz spełnienia wymogów formalnych, a uzyskanie samodzielności zawodowej wymaga co najmniej trzyletniego wykształcenia. Tylko samodzielny kierunek daje możliwość takiego wykształcenia.

We wszystkich prawie krajach europejskich kształcenie terapeutów zajęciowych odbywa się na poziomie szkolnictwa wyższego i tylko taki poziom kształcenia zapewni uznawanie uprawnień i umożliwi przygotowanie polskich terapeutów zajęciowych do pracy na międzynarodowym rynku.

Terapia zajęciowa na świecie rozwija się jako ważna dyscyplina naukowa. Utworzenie w Polsce studiów wyższych o kierunku „terapia zajęciowa” należy uznać za niezbędny warunek zintensyfikowania w kraju badań naukowych w zakresie terapii zajęciowej.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga
Paweł Klimowicz
Janusz Sepioł

Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczyka wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwracamy się z prośbą o wyjaśnienie okoliczności nieterminowego złożenia przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego wniosku do Komisji Europejskiej dotyczącego możliwości uzyskania specjalnego wsparcia dla plantatorów tytoniu zgodnie z art. 68 rozporządzenia Rady nr 73/2009. To zaniechanie będzie mieć bardzo tragiczny skutek, bowiem oznacza ono upadek około 15 tysięcy małych gospodarstw rodzinnych produkujących tytoń, głównie w południowo-wschodniej części Polski, która stanowi jeden z najbiedniejszych obszarów Unii Europejskiej. Grozi to również utratą około 60 tysięcy miejsc pracy w tym rejonie, co będzie oznaczać bardzo duży wzrost bezrobocia.

Prosimy o informacje, jakie działania zamierza podjąć pan premier jako przełożony ministra rolnictwa w celu wyjaśnienia okoliczności tego zaniechania lub, jeśli takowe czynności zostały już podjęte, bowiem sprawa ta była przedmiotem krytycznego dezyderatu Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 7 stycznia 2010 r., to czy winny tego zaniechania został już ustalony i czy zostały wyciągnięte konsekwencje? W szczególności prosimy także o odpowiedzi na poniższe pytania.

1) Kto ponosi odpowiedzialność za tę sytuację?

2) Dlaczego pismo ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie wykorzystania wsparcia specjalnego według art. 68 rozporządzenia Rady nr 73/2009 z dnia 28 lipca 2009 r. skierowane do Komisji Europejskiej nie zawierało wniosku o zastosowanie mechanizmu wsparcia sektora tytoniowego w ramach tego systemu?

3) Dlaczego korekta wyżej wymienionego dokumentu została przesłana dopiero 26 sierpnia 2009 r., już po ostatecznym terminie, który upłynął 1 sierpnia 2009 r., na podjęcie decyzji dotyczącej uzupełnienia programu wsparcia na rok 2010?

4) Kto w resorcie rolnictwa nadzorował przygotowanie wniosku i dlaczego wniosek został przygotowany nierzetelnie oraz zawierał braki w uzasadnieniu, które zadecydowały o jego odrzuceniu? Dlaczego uzupełnienia przesłano z niedotrzymaniem terminu, co spowodowało, że uwzględnienie naszych postulatów stało się niemożliwe? Czy dotychczas zostały wyciągnięte jakieś konsekwencje w tej sprawie?

5) Jakie działania zamierza podjąć ministerstwo rolnictwa w celu uzyskania ponownej akceptacji dla przedmiotowego programu?

Dziękujemy za szczegółowe wyjaśnienie kwestii podniesionych w naszym oświadczeniu.

Z poważaniem
Przemysław Błaszczyk
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Z niepokojem przyjmuję dochodzące do mnie wiadomości o zaistniałym opóźnieniu w realizacji projektu zmierzającego do objęcia siecią szerokopasmowego internetu wschodniej Polski.

Pod koniec ubiegłego roku rząd przyjął „Strategię rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce do 2013 roku”. Jednym z jej założeń była budowa sieci szerokopasmowej w pięciu województwach, w tym w województwie lubelskim. Obietnice rządu dotyczące tego, że w 2013 roku we wszystkich urzędach i firmach oraz w 90% domów będzie dostęp do szybkiego i taniego internetu, były przyjmowane bardzo entuzjastycznie w naszym wciąż niedofinansowanym i niedoinwestowanym regionie lubelskim.

Na tym etapie inwestycji kluczowym dokumentem jest stadium wykonalności projektu. Tymczasem gotowego dokumentu nadal nie ma, mimo że termin oddania tego dokumentu upłynął prawie dwa lata temu. Tak duże opóźnienie w tak wczesnej fazie inwestycji jest, według mnie, bardzo niepokojące. To wręcz zagraża realizacji projektu. Konieczne jest przecież stworzenie całej infrastruktury światłowodów, masztów, węzłów telekomunikacyjnych, a to będzie z pewnością utrudnione ze względu na specyfikę gospodarczą rejonów, w których te prace mają być prowadzone. Eksperci alarmują, że opóźnienie może spowodować utratę unijnych dotacji przeznaczonych na realizację projektu, a po 2013 roku ponowne przeznaczenie tak dużych środków na ten cel nie będzie już możliwe. Obawiam się, że obecnie rozliczenie projektu przed Komisją Europejską byłoby bardzo trudne, a już na pewno byłoby kłopotliwe.

W związku z taką sytuacją uprzejmie proszę Panią Minister o odpowiedź na następujące pytania.

Kiedy plan wykonalności projektu będzie gotowy i kiedy zaczną się kolejne fazy inwestycji?

Udział w projekcie prywatnych operatorów umożliwiłby nadrobienie opóźnienia. Czy w związku z tym przewiduje się budowę sieci w systemie partnerstwa publiczno-prywatnego?

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie zapoznałem się ze stanowiskiem pracowników Sądu Rejonowego w Lublinie. Podobnie jak pracownicy sądów i prokuratur w całym kraju są oni oburzeni postanowieniami projektu nowelizacji ustawy o pracownikach sądów i prokuratury. Na mocy jej przepisów zostaną pozbawieni statusu urzędników państwowych.

Uważam, że zawarte w uzasadnieniu projektu stwierdzenie, że w przeciwieństwie do innych urzędników nie podejmują oni żadnych decyzji merytorycznych, jest krzywdzące. Podobnie jak inni urzędnicy przyjmują pisma i zapewniają ich obieg w sądzie lub prokuraturze, dbając o sprawność procedury toczących się w nich postępowań. Udzielają ponadto petentom informacji i praktycznych wskazówek co do sposobu załatwienia spraw, co wymaga od nich nie tylko odpowiedzialności, ale też i wiedzy.

Godne pochwały jest wyrażone w uzasadnieniu nowelizacji dążenie projektodawcy do zwiększenia profesjonalizacji sądów i prokuratur. Uważam jednak, że osiągnąć ją można, wprowadzając, proponowane również w projekcie, szkolenia oraz częstsze oceny pracowników. Zastosowanie tych właśnie środków jest nie tylko wystarczające, ale wręcz skuteczniejsze. Zmotywowany szkoleniami i systemem ocen pracownik lepiej będzie wywiązywał się ze swoich zadań niż pracownik zdegradowany w swoim statusie.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o zweryfikowanie stanowiska wyrażonego w projekcie nowelizacji i nieodbieranie pracownikom sądów i prokuratur należnego im, moim zdaniem, statusu urzędnika państwowego.

Bardzo też proszę o zaznajomienie mnie z efektem konsultacji społecznych, którym poddany został projekt ustawy.

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Likwidacja Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej z dniem 1 stycznia 2010 r., która nastąpiła na skutek połączenia go z Ministerstwem Spraw Zagranicznych miała na celu „nadanie nowej jakości polskiej polityce zagranicznej, wzmocnienie polskiej polityki europejskiej, a także miała pozwolić na sprawne przygotowanie i realizację przez nasz kraj przewodnictwa w Unii Europejskiej w 2011 roku”.

Zgodnie z zapowiedziami Pana Ministra, mimo tego że w praktyce proces scalania może potrwać jeszcze kilka miesięcy, już od 1 stycznia 2010 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma pracować bez zakłóceń, realizując wszystkie zadania, jakie do tej pory należały do obu instytucji.

Jednak z doniesień medialnych wynika, iż znaczna, bo aż pięćdziesięcioosobowa grupa analityków zajmujących się sprawami europejskimi może odejść z ministerstwa. Ewentualne skutki takich dymisji mogą być poważne. W szczególności wobec perspektywy polskiej prezydencji w Unii Europejskiej w 2011 r.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

Czy istnieje niebezpieczeństwo, a jeżeli tak, to jak duże, że ministerstwo na skutek wyżej wymienionej dymisji zostanie pozbawione specjalistów zajmujących się sprawami europejskimi w dawnym UKIE?

Czy ewentualne ruchy kadrowe nie przyczynią się do osłabienia Polski w czasie prezydencji w Unii Europejskiej?

Jakie kroki zamierza Pan podjąć, aby zapobiec wyżej wymienionym zagrożeniom?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Do mojego biura senatorskiego zgłosili się wyborcy wskazujący, iż wskutek przeprowadzonej kontroli Najwyższej Izby Kontroli oddziały terenowe Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przestały wydawać osobom ubezpieczonym legitymacje ubezpieczeniowe w formie książeczek, które do tej pory stanowiły potwierdzenie posiadanego przez pracowników ubezpieczenia.

Zdaję sobie sprawę z tego, jak duży był koszt drukowania wyżej wspomnianych książeczek, jednakże nie należy zapominać, jak ważną funkcję one spełniały. Faktem jest to, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych co miesiąc przekazuje odpowiednie informacje do Narodowego Funduszu Zdrowia, jednakże trafiają one tam z dwu- czy trzymiesięcznym opóźnieniem. Co prawda ZUS wskazuje, iż wydane dotychczas książeczki zachowują swoją ważność i na ich podstawie pracownicy mogą wykazywać prawo do ubezpieczenia zdrowotnego, jednak ja otrzymałem wiele niepokojących sygnałów, iż w praktyce przychodnie żądają od pacjentów druków RMUA. Powołują się przy tym na okoliczność, iż dotychczasowe książeczki straciły ważność, pomimo iż widnieje w nich aktualna pieczęć pracodawcy potwierdzająca prawo do ubezpieczeń.

Należy także pamiętać, iż druki RMUA wydawane są pracownikom z miesięcznym opóźnieniem, to znaczy w styczniu pracownik otrzymuje druk potwierdzający ubezpieczenie w grudniu itd. Nie można ich wystawić wcześniej. Ponadto niemożność legitymowania się książeczką i zastąpienie jej drukiem RMUA narusza przyznaną prawnie ochronę danych osobowych, gdyż na drukach tych widnieje informacja o zarobkach pracownika. Nie ma żadnych podstaw do tego, aby osoba ubezpieczona była niejako zmuszana do informowania pracowników przychodni o wysokości swoich zarobków poprzez przedstawienie im druku RMUA. Narusza to zasadę proporcjonalności i celowości.

Dlatego też zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

Jaki jest status wydanych do tej pory legitymacji ubezpieczeniowych w formie książeczek, czy zachowują one ważność czy też ją tracą?

W jaki sposób osoby ubezpieczone powinny wykazywać się posiadaniem prawem do ubezpieczenia?

Czy zostaną wydane karty ubezpieczenia zdrowotnego – a jeśli tak, to kiedy to nastąpi – skoro książeczki ubezpieczeniowe wydawane były tylko na okres przejściowy, do czasu wprowadzenia wyżej wspomnianych kart?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ratownicy medyczni, policjanci, strażacy i wszyscy inni, którzy interweniują na miejscu wypadku, wielokrotnie napotykają trudności, kiedy muszą kontaktować się z krewnymi lub bliskimi poszkodowanych.

Wymienione służby zaproponowały, aby obywatele w specjalny sposób oznakowali w swoich komórkach numer, który służyłby w nagłych przypadkach do kontaktu z bliskimi osoby poszkodowanej. Bardzo często telefon komórkowy jest jedynym przedmiotem, który można znaleźć przy poszkodowanej osobie. Szybki kontakt pozwoliłby na uzyskanie takich informacji jak: grupa krwi, przyjmowane leki, choroby przewlekłe, alergie itp. Ratownicy zaproponowali, aby każdy obywatel w swoim telefonie umieścił na liście kontaktów osobę, z którą należy się skontaktować w nagłych wypadkach. Numer takiej osoby należy zapisać pod międzynarodowym skrótem ICE (In Case of Emergency). Wpisanie więcej niż jednej osoby do takiego kontaktu wymagałoby następującego oznaczenia: ICE1, ICE2, ICE3, itd. Oznakowanie to zdecydowanie ułatwiłoby pracę wszystkim służbom ratowniczym. Pomysł jest łatwy w realizacji, nic nie kosztuje, a może ocalić życie. Akcja ma zasięg europejski.

W związku z tym zwracam się do Pana Marszałka i Wysokiej Izby z prośbą o rozpowszechnianie tej inicjatywy wśród społeczeństwa.

Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W rozporządzeniu ministra zdrowia z dnia 21 sierpnia 2009 r. o priorytetach zdrowotnych (DzU 2009 r. nr 137 poz. 1126) pominięto problem walki z próchnicą zębów i jej skutkami jako priorytetu zdrowotnego państwa polskiego.

Delegacja dla ministra zdrowia do określenia w rozporządzeniu katalogu priorytetów państwa w zakresie opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych zawarta została w art. 31a znowelizowanej ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (nowelizacji zwanej potocznie „ustawą koszykową”). Ustawa ta – jak powszechnie wiadomo – określa podstawowy i wyłączny system wydatkowania środków publicznych na bezpłatną opiekę zdrowotną dla obywateli.

Ze względu na cele, które legły u podstaw uchwalenia tej nowelizacji, to jest konieczność precyzyjnego zdefiniowania zakresu świadczeń zdrowotnych finansowanych przez państwo, oraz wysoce niewystarczającą ilość środków publicznych przeznaczonych na te świadczenia zdrowotne priorytety zdrowotne państwa winny być formułowane w równie wyważony sposób jak zawartość poszczególnych koszyków.

Nie może budzić wątpliwości to, że priorytety zdrowotne państwa polskiego powinny dotyczyć tych sfer klasycznej opieki zdrowotnej, które należy finansować w pierwszej kolejności, gdyż dotyczą świadczeń koniecznych lub absolutnie najważniejszych, związanych z podstawowymi problemami zdrowotnymi obywateli, oraz, co równie ważne, państwo polskie stać na sfinansowanie opieki w tym zakresie.

Priorytety zawarte w rozporządzeniu pokrywają się ze wszystkimi celami strategicznymi Narodowego Programu Zdrowia na lata 2007–2015 przy jednoczesnym selektywnym wyborze priorytetów spośród celów operacyjnych tego programu.

W Narodowym Programie Zdrowia odnajdujemy cel operacyjny „Intensyfikacja zapobiegania próchnicy u dzieci i młodzieży”, co jest zrozumiałe wobec jednoznacznych wyników badań naukowych stwierdzających, że nieleczona próchnica zębów (jej skutki), nie wspominając o innych chorobach stomatologicznych, może być zarówno przyczyną powstania kolejnych schorzeń, jak i może potęgować negatywne skutki schorzeń ogólnych, w tym między innymi chorób naczyniowo-sercowych.

Ze względu na interesy zdrowotne naszych obywateli nie można zaakceptować pominięcia profilaktyki i leczenia próchnicy jako podstawowego priorytetu zdrowotnego państwa.

Rok 2010 będzie rokiem trudnym dla wszystkich rodzajów i zakresów opieki medycznej. Szczegółowa analiza planu finansowego NFZ na rok 2010 w porównaniu z planem na rok poprzedni uprawnia do zastanowienia się nad racjonalnością aż trzynastoprocentowego spadku nakładów na leczenie stomatologiczne (w trzech oddziałach NFZ zaplanowano spadek nakładów na tę opiekę o ponad 20%). Jeśli zakładany wpływ ze składek w 2010 r. ma być o 1 miliard zł mniejszy, a cięcia w budżecie na leczenie stomatologiczne sięgają 250 milionów zł, to zasadne jest pytanie, dlaczego leczenie stomatologiczne, mające zaledwie trzyipółprocentowy udział w budżecie NFZ, ma niemal dwudziestopięcioprocentowy udział w oszczędnościach. Jeszcze gorzej wygląda porównanie roku 2010 z rokiem 2008. Stomatologia notuje w tym porównaniu największy, dziesięcioprocentowy spadek nakładów. W przypadku tak kapitałochłonnej dziedziny medycyny, z tak dużym udziałem techniki i technologii grozi to likwidacją części placówek, niekiedy bez możliwości odtworzenia utraconej bazy leczniczej.

W obliczu tej sytuacji zapytuję Panią Minister, z jakiego powodu w polityce Ministerstwa Zdrowia aż tak bardzo pomijana jest profilaktyka i leczenie próchnicy zębów, mimo że jest to poważny problem społeczny, dotyczący 95% Polaków i znacząco wpływający na ogólny stan zdrowia społeczeństwa.

Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz oraz do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Duża liczba pielęgniarek realizująca od grudnia 2008 r. świadczenia pielęgniarstwa w formie zadaniowej, zarówno w środowisku domowym pacjenta, jak i w domach pomocy społecznej (DPS), jest zaniepokojona utrudnieniami w działalności, na którą jest ogromne zapotrzebowanie chorych.

Pielęgniarki licznie zgłaszające się do mojego biura senatorskiego w tej sprawie uważają, co następuje.

1. Ogłaszanie w krótkim czasie wielu zarządzeń, rozporządzeń i komunikatów dotyczących opieki zadaniowej, mającej przekształcić się w opiekę długoterminową, wprowadza chaos i dezinformację,

2. Zarządzenie prezesa NFZ nr 93 z 30 grudnia 2009 r. wprowadziło – bez wcześniejszej konsultacji – do załącznika nr 1 tego zarządzenia zapis mówiący o wskaźniku 0,4 osobodnia w pielęgniarstwie opieki długoterminowej dla pacjentów przebywających pod tym samym adresem zamieszkania. Współczynnik ten drastycznie obniża wartość ciężkiej i odpowiedzialnej pracy pielęgniarki w przypadku świadczenia usług dla więcej niż jednej osoby wymagającej opieki w rodzinie i wszystkich pacjentów zamieszkujących DPS ze skalą Barthel 0–40 punktów.

Takie podejście NFZ rodzi pytanie, jakimi kryteriami przy wyborze ma się kierować pielęgniarka, pod opiekę której zostanie zgłoszonych dwóch chorych zamieszkałych pod jednym adresem oraz pacjent mieszkający oddzielnie. Kierując się względami ekonomicznymi, podkreślanymi przez fundusz, winna objąć opieką oddzielnie zamieszkałego, gdyż za pracę na jego rzecz otrzyma stawkę jednego osobodnia. Praca przy dwóch chorych pod tym samym adresem została wyceniona przez fundusz następująco: osobodzień \times 0,4 \times 2 chorych = 0,8 osobodnia.

3. Pacjent w opiece długoterminowej, zarówno w środowisku domowym, jak i w domu pomocy społecznej, jest takim samym człowiekiem. Czynności pielęgniarstwa, czas i koszty związane z opieką powinny być uwarunkowane schorzeniem, a nie miejscem zamieszkania. Rozporządzenie ministra zdrowia z dnia 16 grudnia 2009 r. wymusza na pielęgniarkę opiekę nad dwunastoma pacjentami w DPS, natomiast w środowisku domowym przewiduje sześciu chorych. Zapis ten dyskryminuje i pacjentów, którzy z różnych powodów musieli zamieszkać w DPS, i pielęgniarki na ich rzecz pracujące.

4. Istnieje nierówność traktowania podmiotów przez NFZ: za pracę pielęgniarki opieki długoterminowej nad pacjentem w DPS NFZ obniża wartość osobodnia do wskaźnika 0,4. Jednak stawka kapitałowa pielęgniarki z zespołu lekarza rodzinnego, do której ten sam pacjent z DPS jest tylko zadeklarowany i która nie zawsze wykonuje przy nim czynności, jest powiększona współczynnikiem 3,5.

Zgodnie z art. 15 ust. 3 pkt 3 i 4 ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych sposób ustalania ceny oraz finansowania świadczeń oraz podmioty dokonujące oceny jakości świadczeń określi w drodze rozporządzenia minister właściwy do spraw zdrowia po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Lekarskiej oraz Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych. Pielęgniarki wysuwają zasadnicze pytanie: czy Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych opowiedziała się za obniżeniem jakości pracy pielęgniarek? Jeżeli nie, to dlaczego nie liczone się ze zdaniem samorządu w tak ważnej kwestii?

5. Uniemożliwia się pracę w pielęgniarstwie opieki długoterminowej pielęgniarkę z wieloletnim stażem pracy na przykład w DPS, która nie spełnia wymogu rocznego stażu w lecznictwie stacjonarnym, mimo spełniania wymogów kwalifikacyjnych (zapis w rozporządzeniu ministra zdrowia z 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej, załącznik nr 4, część III pkt. 1 „Wymagania dotyczące personelu”).

6. Na terenie kraju są stosowane różne stawki za osobodzień (32 zł, 26 zł, 21 zł). Pielęgniarki mające takie same kompetencje, taką samą grupę pacjentów i ten sam zakres zadań do wykonania powinny mieć taką samą stawkę za osobodzień.

W związku z tym zwracam się z zapytaniem, dlaczego wprowadzono przepisy krzywdzące pielęgniarki wykonujące świadczenia pielęgniarstwa w formie zadaniowej zarówno w środowisku domowym pacjenta, jak i w DPS? Dlaczego są tak duże różnice w wycenie pracy pielęgniarki?

Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz oraz do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Pielęgniarki zatrudnione w domach pomocy społecznej są zaniepokojone wydanym przez prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w dniu 11 grudnia 2009 r. Zarządzeniem nr 84/2009/DSOZ w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej.

W rozdziale 5. – Zasady udzielania świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w warunkach domowych, w §13 w ust. 2 – Świadczenia w pielęgniarstwie w opiece długoterminowej domowej, w ppkcie 13 istnieje taki zapis: „pielęgniarka opieki długoterminowej domowej nie może realizować jednocześnie zadań pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej oraz zadań pielęgniarki w domu pomocy społecznej”.

W związku z powyższym zapisem zabroniono pielęgniarkom opieki długoterminowej domowej wykonywania pracy dodatkowej, czyli łączenia pracy w podstawowej opiece zdrowotnej z pracą w domach pomocy społecznej. Środowisko pielęgniarstwie jest oburzone takim potraktowaniem tej grupy zawodowej. Dlaczego innym grupom w środowisku medycznym, takim jak lekarze czy farmaceuci, nie zabrania się podejmowania pracy dodatkowej? Dlaczego pielęgniarkom się tego zabrania?

W związku z tym zwracam się z pytaniem: dlaczego i na jakiej podstawie prawnej tej jednej podgrupie pielęgniarek zabrania się pracy dodatkowej? Jakie są powody wydania takiego zarządzenia?

Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ostatnio w prasie, między innymi na łamach „Naszego Dziennika” z dnia 21 stycznia 2010 r., pojawiły się niepokojące informacje o tym, że homoseksualni aktywiści grozili śmiercią posłowi Stanisławowi Pięcie i zmuszali go do zrzeczenia się mandatu posła i wyjazdu z kraju. Pan poseł naraził się środowiskom homoseksualnym, protestując przeciwko zamiarom zorganizowania w Muzeum Narodowym w Warszawie w lipcu bieżącego roku wystawy prezentującej idee homoseksualne. Od tego czasu jest silnie atakowany poprzez esemesowe pogróżki i inwektywy, jest również obrażany na portalach i forach internetowych. Środowiska homoseksualne liczą na to, iż poseł przestraszy się, zniechęci i wycofa z walki przeciwko organizowaniu wystawy.

Pragniemy wyrazić swój sprzeciw wobec beczynności władz w kwestii tego typu zachowań środowisk homoseksualnych. Każdy obywatel powinien mieć prawo wyrazić swój sprzeciw wobec zdarzeń, które według niego są bądź mogą być obraźliwe lub kompromitujące, w tym przypadku dla Muzeum Narodowego, które nie należy do pewnej grupy osób, lecz do całego narodu. Popieramy stanowisko posła Stanisława Pięty, który uważa, iż kryterium wyodrębnienia upodobań seksualnych przy konstrukcji tego typu wystawy jest nonsensem i kompromituje zarówno dyrekcję Muzeum Narodowego, jak i ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego. To niedopuszczalne, aby w naszej ojczyźnie grożono komuś śmiercią za to, że ma odmienne zdanie.

W tej sytuacji zwracamy się z pytaniem: w jaki sposób chronione jest prawo do wolności wyrażania opinii przez obywateli w naszym kraju?

Janina Fetlińska
Bronisław Korfanty
Stanisław Kogut
Tadeusz Skorupa

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gorczycę

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W ostatnim czasie w związku z terminami zawierania umów i podpisywania kontraktów z NFZ wpływa do biur parlamentarzystów wiele pism, zarówno od wykonujących usługi medyczne, jak i od NFZ. Nie będę przedstawiał wszystkich opisywanych problemów, bo zapewne i Pani Minister, i minister finansów, który nadzoruje budżet, doskonale te problemy znają.

Chciałbym zwrócić uwagę na nakłady na ośrodki terapii uzależnień i dowiedzieć się na ten temat nieco więcej. Jak kształtuje się koszt leczenia schorzeń somatycznych spowodowanych nadużywaniem alkoholu i czy prowadzone są w tej sprawie statystyki? Ile osób nieleczonych z uzależnień trafia do placówek leczenia specjalistycznego? Czy są robione tego typu analizy?

Ośrodki terapii uzależnień podnoszą argument, że koszty leczenia schorzeń powstałych w wyniku uzależnień przekraczają wartość ograniczenia kosztów ponoszonych przez NFZ na placówki leczenia odwykowego.

Bardzo proszę o informację na temat przesłanek, jakimi kierował się NFZ, podejmując decyzję o obniżeniu wartości zakontraktowanych usług terapeutycznych na rok 2010 w porównaniu do roku 2009. Czy środki, które nie trafią do ośrodków terapeutycznych, przeznaczane są w ramach tej samej grupy, tak to nazwijmy, na przykład na profilaktykę uzależnień?

Z poważaniem
Stanisław Gorczyca

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W imieniu ratowników medycznych z warmińsko-mazurskich szpitali chciałbym zwrócić uwagę Pani Minister na problemy ze stosowaniem w Polsce europejskiego systemu bezpieczeństwa ICE. In Case of Emergency, system wykorzystywany w nagłych wypadkach, funkcjonuje w wielu krajach Europy. W Polsce również jest wprowadzany. Polega on na zapisaniu pod nazwą „ICE” w swoim telefonie komórkowym numeru telefonu osoby, z którą należy się kontaktować w razie wypadku, lub też umieszczeniu danych takiej osoby na specjalnej karcie.

Od początku trwania akcji Polski Czerwony Krzyż sprzedał już trzydzieści cztery tysiące kart. Liczba osób, które w swojej komórce mają wpisany kontakt ICE, wzrasta. Polskie prawo utrudnia jednak ratownikom korzystanie z systemu. Chodzi o przepisy dające uprawnienia do przeszukania osoby poszkodowanej w wypadku drogowym. Zgodnie z aktualną ustawą uprawnienia te przysługują jedynie policjantom. Nie posiadają ich ani lekarze, ani ratownicy medyczni. W praktyce powoduje to brak możliwości szybkiego reagowania, a jak wiemy, w przypadku wypadków drogowych czas często gra kluczową rolę.

Dlatego też kieruję do Pani Minister prośbę o bliższe przyjrzenie się problemowi i odpowiedź na pytanie: czy resort zdrowia planuje dokonanie takich zmian w ustawodawstwie, aby ułatwić stosowanie systemu ICE w Polsce?

Z poważaniem
Ryszard J. Górecki

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 6 dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Łodzi, w skład którego wchodzi:

– Zespół Wczesnego Wspomagania Rozwoju, który obejmuje rehabilitacją i opieką osiemdziesięcioro sześciu małych dzieci z niepełnosprawnością złożoną od urodzenia do rozpoczęcia nauki (około 41% dzieci spoza Łodzi) oraz ich rodziny,

– szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum ogólnokształcące oraz technikum, w którym młodzież niewidoma i słabowidząca ma możliwość kształcenia się w dwóch zawodach: technik masażysta, technik prac biurowych (stu dziewięćdziesięciu trzech uczniów, w tym 40% spoza Łodzi, którzy mają możliwość mieszkania w ośrodku),

jest jedyną w makroregionie łódzkim bardzo wysoko ocenianą w środowisku placówką, która od siedemdziesięciu pięciu lat pełni funkcję edukacyjno-terapeutyczną. Swoim zasięgiem obejmuje całe województwo, a na poziomie kształcenia ponadgimnazjalnego również całą Polskę.

Kadra pedagogiczna łódzkiej szkoły dla niewidomych i słabowidzących to zespół około osiemdziesięciu profesjonalistów: nauczycieli, tyflopedagogów, terapeutów. Dzięki staraniom rady pedagogicznej i udziałowi w wielu programach placówka posiada specjalistyczną bazę pomocy i sprzętu tyfłodydaktycznego. Zgodnie z potrzebami niepełnosprawnych wzrokowo dzieci i młodzieży ma bardzo dobrze wyposażone pracownie przedmiotowe i gabinety edukacyjno-terapeutyczne.

Zgodnie z polityką wprowadzania zmian w systemie kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi wysokospecjalistyczne placówki, jaką jest wymieniony ośrodek, mogą pełnić funkcję wspierająco-edukacyjną dla uczniów słabowidzących i niewidomych ze szkół ogólnodostępnych.

Objęcie jak najwcześniej dziecka i jego rodziny wczesnym wspomaganie rozwoju pozwala na zapobieganie pogłębianiu się niepełnosprawności. Dzięki wczesnej rehabilitacji dzieci mają szansę na wybór odpowiedniej dla nich formy kształcenia (szkoła specjalna {specjalistyczna}, integracyjna, czy ogólnodostępna). Dzięki wieloletnim doświadczeniom ośrodka – wczesne wspomaganie rozwoju funkcjonuje tam od 1996 r. – dzieci te najczęściej rozpoczynają naukę równocześnie z widzącymi rówieśnikami. Odroczenie obowiązku szkolnego występuje zdecydowanie rzadziej. W przyszłości dzieci te mają szansę na pełnoprawne, satysfakcjonujące uczestnictwo w życiu społecznym, poprzez pełnienie takich samych ról społecznych jak osoby pełnosprawne: ucznia, studenta, pracownika, rodzica.

Badania statystyczne wskazują na tendencję wzrostową, jeśli chodzi o liczbę urodzeń dzieci z różnorodnymi problemami zdrowotnymi. W województwie łódzkim rodzi się około stu takich dzieci rocznie, czyli statystycznie około pięciuset, sześciuset dzieci w wieku od 0 do 6-7 lat powinno być objętych specjalistyczną opieką zespołów wczesnego wspomagania rozwoju.

Odpowiadając na wielkie zapotrzebowanie na wsparcie, rehabilitację i edukację dzieci i młodzieży niepełnosprawnej wzrokowo, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Łodzi podjął starania o rozbudowę obecnego budynku szkolnego i rozszerzenie działalności, tak aby maksymalnie wykorzystać potencjał kadrowy i specjalistyczne wyposażenie.

Utworzenie Centrum Edukacyjno-Terapeutycznego „Na Dziewanny” pozwoli na zaspokojenie potrzeb dzieci i młodzieży niepełnosprawnej wzrokowo z terenu miasta, województwa łódzkiego, a nawet z terenu całego kraju.

Dlatego też popieram planowaną rozbudowę, która ma obejmować:

– utworzenie specjalistycznego przedszkola dla dzieci słabowidzących i niewidomych, w tym z niepełnosprawnością złożoną (w Łodzi nie ma przedszkola dla tej grupy dzieci, obecnie tylko 30% dzieci z uszkodzonym wzrokiem uczęszcza do przedszkola);

– zaplecze rehabilitacyjno-rewalidacyjne, specjalistyczne gabinety, np. psychologiczno-pedagogiczne, logopedyczne, terapii widzenia, integracji sensorycznej, polisensorycznej, nauki samodzielnego poruszania się i inne;

– szkołę policealną w zawodzie technik obsługi turystycznej (dla absolwentów liceów ogólnokształcących, techników); zgodnie z tendencjami unijnymi zawód ten daje ogromną szansę na zatrudnienie niepełnosprawnej wzrokowo młodzieży;

– salę widowiskową w celu rozwijania zainteresowań, organizowania koncertów, przedstawień oraz szkoleń;

– pokoje hostelowe dla rodziców i dzieci niewidomych i słabowidzących (objętych wczesnym wspomaganie rozwoju, a także uczących się w szkołach ogólnodostępnych) oraz dla nauczycieli szkół ogólnodostępnych uczestniczących w kilkudniowych specjalistycznych szkoleniach.

Obecnie ośrodek we współpracy ze Stowarzyszeniem na rzecz Rehabilitacji Osób Niewidomych i Słabowidzących „Spojrzenie” obejmuje wsparciem psychologiczno-pedagogicznym oraz rehabilitacyjnym dzieci i ich rodziny w 40% mieszkające poza Łodzią. Z doświadczeń placówki wynika, iż umożliwienie rodzicom przebywania kilka dni na terenie ośrodka pozwala na dokonanie wielospecjalistycznej oceny funkcjonalnej dziecka i opracowanie indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego. Spotkania z profesjonalną kadrami dydaktyczno-terapeutyczną dają szansę rodzicom na poznanie sposobów pracy z ich dzieckiem. Takie wielostronne wsparcie (dziecko, rodzina, szkoła, przedszkole) przyczynia się do bardziej zintegrowanej i efektywnej pomocy podopiecznym w zdobywaniu wykształcenia oraz samodzielności w życiu (dalsza edukacja, samodzielne dorosłe życie).

Biorąc to pod uwagę, uprzejmie proszę Panią Minister o udzielenie informacji, w ramach jakich zadań celowych lub specjalnych (zleconych, rezerwy subwencji oświatowej) Ministerstwo Edukacji Narodowej mogłoby dofinansować to bardzo ważne i pilne przedsięwzięcie.

Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych Jarosława Dudy.

Szanowny Panie Ministrze!

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 6 dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Łodzi, w skład którego wchodzi:

— Zespół Wczesnego Wspomagania Rozwoju, który obejmuje rehabilitacją i opieką osiemdziesięcioro sześciorgo małych dzieci z niepełnosprawnością złożoną od urodzenia do rozpoczęcia nauki (około 41% dzieci spoza Łodzi) oraz ich rodziny,

— szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum ogólnokształcące oraz technikum, w którym młodzież niewidoma i słabowidząca ma możliwość kształcenia się w dwóch zawodach: technik masażysta, technik prac biurowych (stu dziewięćdziesięciu trzech uczniów, w tym 40% spoza Łodzi, którzy mają możliwość mieszkania w ośrodku),

jest w makroregionie łódzkim jedyną, bardzo wysoko ocenianą w środowisku placówką, która od siedemdziesięciu pięciu lat pełni funkcję edukacyjno-terapeutyczną. Swoim zasięgiem obejmuje całe województwo, a na poziomie kształcenia ponadgimnazjalnego również całą Polskę.

Kadra pedagogiczna łódzkiej szkoły dla niewidomych i słabowidzących to zespół około osiemdziesięciu profesjonalistów: nauczycieli, tyflopedagogów, terapeutów. Dzięki staraniom rady pedagogicznej i udziałowi w wielu programach placówka posiada specjalistyczną bazę pomocy i sprzętu tyfłodydaktycznego. Zgodnie z potrzebami niepełnosprawnych wzrokowo dzieci i młodzieży ma bardzo dobrze wyposażone pracownie przedmiotowe i gabinety edukacyjno-terapeutyczne.

Zgodnie z polityką wprowadzania zmian w systemie kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi wysokospecjalistyczne placówki, jaką jest wymieniony ośrodek, mogą pełnić funkcję wspierająco-edukacyjną dla uczniów słabowidzących i niewidomych ze szkół ogólnodostępnych.

Objęcie jak najwcześniej dziecka i jego rodziny wczesnym wspomaganie rozwoju pozwala na zapobieganie pogłębianiu się niepełnosprawności. Dzięki wczesnej rehabilitacji dzieci mają szansę na wybór odpowiedniej dla nich formy kształcenia (szkoła specjalna {specjalistyczna}, integracyjna, czy ogólnodostępna). Dzięki wieloletnim doświadczeniom ośrodka – wczesne wspomaganie rozwoju funkcjonuje tam od 1996 r. – dzieci te najczęściej rozpoczynają naukę równocześnie z widzącymi rówieśnikami. Odroczenie obowiązku szkolnego występuje zdecydowanie rzadziej. W przyszłości dzieci te mają szansę na pełnoprawne, satysfakcjonujące uczestnictwo w życiu społecznym, poprzez pełnienie takich samych ról społecznych jak osoby pełnosprawne: ucznia, studenta, pracownika, rodzica.

Badania statystyczne wskazują na tendencję wzrostową, jeśli chodzi o liczbę urodzeń dzieci z różnorodnymi problemami zdrowotnymi. W województwie łódzkim rodzi się około stu takich dzieci rocznie, czyli statystycznie około pięciuset, sześciuset dzieci w wieku od 0 do 6-7 lat powinno być objętych specjalistyczną opieką zespołów wczesnego wspomagania rozwoju.

Odpowiadając na wielkie zapotrzebowanie na wsparcie, rehabilitację i edukację dzieci i młodzieży niepełnosprawnej wzrokowo, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Łodzi podjął starania o rozbudowę obecnego budynku szkolnego i rozszerzenie działalności, tak aby maksymalnie wykorzystać potencjał kadrowy i specjalistyczne wyposażenie.

Utworzenie Centrum Edukacyjno-Terapeutycznego „Na Dziewanny” pozwoli na zaspokojenie potrzeb dzieci i młodzieży niepełnosprawnej wzrokowo z terenu miasta, województwa łódzkiego, a nawet z terenu całego kraju.

Dlatego też popieram planowaną rozbudowę, która ma obejmować:

– utworzenie specjalistycznego przedszkola dla dzieci słabowidzących i niewidomych, w tym z niepełnosprawnością złożoną (w Łodzi nie ma przedszkola dla tej grupy dzieci, obecnie tylko 30% dzieci z uszkodzonym wzrokiem uczęszcza do przedszkola);

– zaplecze rehabilitacyjno-rewalidacyjne, specjalistyczne gabinety, np. psychologiczno-pedagogiczne, logopedyczne, terapii widzenia, integracji sensorycznej, polisensorycznej, nauki samodzielnego poruszania się i inne;

– szkołę policealną w zawodzie technik obsługi turystycznej (dla absolwentów liceów ogólnokształcących, techników); zgodnie z tendencjami unijnymi zawód ten daje ogromną szansę na zatrudnienie niepełnosprawnej wzrokowo młodzieży;

– salę widowiskową w celu rozwijania zainteresowań, organizowania koncertów, przedstawień oraz szkoleń;

– pokoje hostelowe dla rodziców i dzieci niewidomych i słabowidzących (objętych wczesnym wspomaganie rozwoju, a także uczących się w szkołach ogólnodostępnych) oraz dla nauczycieli szkół ogólnodostępnych uczestniczących w kilkudniowych specjalistycznych szkoleniach.

Obecnie ośrodek we współpracy ze Stowarzyszeniem na rzecz Rehabilitacji Osób Niewidomych i Słabowidzących „Spojrzenie” obejmuje wsparciem psychologiczno-pedagogicznym oraz rehabilitacyjnym dzieci i ich rodziny w 40% mieszkające poza Łodzią. Z doświadczeń placówki wynika, iż umożliwienie rodzicom przebywania kilka dni na terenie ośrodka pozwala na dokonanie wielospecjalistycznej oceny funkcjonalnej dziecka i opracowanie indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego. Spotkania z profesjonalną kadrą dydaktyczno-terapeutyczną dają szansę rodzicom na poznanie sposobów pracy z ich dzieckiem. Takie wielostronne wsparcie (dziecko, rodzina, szkoła, przedszkole) przyczynia się do bardziej zintegrowanej i efektywnej pomocy podopiecznym w zdobywaniu wykształcenia oraz samodzielności w życiu (dalsza edukacja, samodzielne dorosłe życie).

Mając na względzie to, iż Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ramach zadań zleconych ma możliwość współfinansowania rozbudowy – taka inicjatywa była podjęta przez PFRON w celu dofinansowania budowy szkoły dla niewidomych w Laskach czy budowy parku orientacji przestrzennej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Owińskach koło Poznania – zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o dofinansowanie ze środków PFRON opisanego przedsięwzięcia.

Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Podczas spotkania w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie przedstawiciele PKP przedstawili plany m.in. modernizacji dworca kolejowego w Gnieźnie. Wynikają one z krajowego programu modernizacji dworców kolejowych, przygotowanego przez wiceministra infrastruktury Juliusza Engelhardta. Dyrektor Oddziału Gospodarowania Nieruchomościami PKP w Poznaniu Roman Biniszkiwicz zapowiedział, że po modernizacji dworzec będzie w godzinach nocnych zamykany, a kasy biletowe nieczynne.

Informacje o zamykaniu na noc dworców kolejowych docierają z wielu miejscowości w kraju i budzą wiele emocji. Takie rozwiązanie, naturalnie, pozwoli PKP wygenerować oszczędności, pozbyć się bezdomnych. Pozostanie jednak problem podróżujących pociągami nocnymi. Większość podróżnych nie kupi biletu przez internet, nie zawsze znajdzie czas na przedsprzedaż. Perspektywa spędzenia godzin nocnych na peronie (bez możliwości zakupu gorącego napoju czy skorzystania z toalety) z całą pewnością nie zachęci do podróżowania koleją.

Zwracam się zatem do Pana Ministra z prośbą o odpowiedź na pytania:

- jak kolej zamierza zatroszczyć się o pasażerów na zamkniętych nocą dworcach?
- komu mają służyć zmodernizowane dworce, jeśli nie podróżnym?
- czy dworzec w Gnieźnie, sercu Szlaku Piastowskiego, musi być zamykany nocą?

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W styczniu bieżącego roku MPK Sp. z o.o. w Gnieźnie zwrócił się do mnie z prośbą o podjęcie działań zmierzających do przyspieszenia procesu legislacyjnego dotyczącego projektu ustawy o transporcie zbiorowym, przygotowanego przez pana ministra. Z informacji zamieszczonych na stronie internetowej ministerstwa wynika, że projekt ustawy został skierowany do rozpatrzenia przez Radę Ministrów w dniu 14 stycznia 2010 r.

Przyjęto rozporządzenie (WE) nr 1370/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2007 r. dotyczące usług publicznych w zakresie kolejowego i drogowego transportu pasażerskiego oraz uchylające rozporządzenia Rady (EWG) nr 1191/69 i (EWG) nr 1107/70 i weszło ono w życie w dniu 3 grudnia 2009 r. Rozporządzenie nie określa celów usług transportu publicznego i sposobu ich realizacji oraz roli władz w określaniu zakresu i jakości tych usług, nie narzuca jednolitego europejskiego mechanizmu, który miałby być stosowany we wszystkich państwach członkowskich. Projekt ustawy o publicznym transporcie zbiorowym jest uszczegółowieniem regulacji zawartych w rozporządzeniu nr 1370/2007 i wraz z nim miał stanowić ramy prawne dla wykonywania usług w transporcie publicznym w Polsce.

Od dnia wejścia w życie projektowanej ustawy o publicznym transporcie zbiorowym, która zawiera przepis szczególnie stosowany przed prawem zamówień publicznych, prawo krajowe nie będzie zabraniało bezpośredniego zawarcia umowy z podmiotem wewnętrznym, na przykład ze spółką komunalną. Ponadto w projekcie ustawy zapisano wprost, że do zadań własnych gminy należy budowa, przebudowa i remont przystanków komunikacyjnych i wiat przystankowych. Także do zadań własnych gminy zaliczono utrzymanie czystości i porządku na przystankach komunikacyjnych.

Brak odpowiednich przepisów krajowych uzupełniających rozporządzenie rodzi szereg wątpliwości interpretacyjnych.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Z dniem 1 stycznia 2010 r. zakłady pracy zatrudniające pracowników w szczególnych warunkach lub do pracy o szczególnym charakterze zobowiązane są do odprowadzania składek na Fundusz Emerytur Pomostowych (FEP). Obowiązek ten nakładają przepisy ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych.

Składkę na FEP należy opłacać za wszystkich spełniających ustawowe warunki pracowników, a więc także za tych, którzy wykonując prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w niepełnym wymiarze czasu pracy nie wykonywali tego typu prac przed 1 stycznia 1999 r., czyli nawet tych, którzy nie spełniają warunków do uzyskania emerytury pomostowej.

Podstawę wymiaru składek stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe określone w art. 18 ust. 1–2 i ust. 8 oraz w art. 21 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Oznacza to, że podstawę wymiaru składek na FEP stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy.

MPK Sp. z o.o. w Gnieźnie, której miasto Gniezno powierzyło świadczenie usług użyteczności publicznej w zakresie lokalnego transportu zbiorowego, zatrudnia pracowników w szczególnym charakterze, a największą grupę stanowią kierowcy autobusów. Aby zapewnić obsadę etatową w tej grupie zawodowej (urlopy, chorobowe), inni pracownicy, posiadający uprawnienia do kierowania autobusami, w zakresie swoich obowiązków mają również wykonywanie tej pracy, jednak wykonywanie tej pracy nie stanowi ich podstawowego obowiązku. Są to między innymi dyspozytorzy i mechanicy. Ponadto niektórzy pracownicy wykonują pracę na stanowisku kierowcy w zakresie 1/8 etatu oprócz pracy wykonywanej w pełnym wymiarze czasu pracy na innym stanowisku.

W związku z interpretacją przepisów ustawy o emeryturach pomostowych zamieszczoną na stronie internetowej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej (www.emeryturypomostowe.gov.pl) na MPK Sp. z o.o. w Gnieźnie został nałożony obowiązek zapłaty składki na FEP w wysokości 1,5% podstawy wymiaru, czyli całego przychodu pracowników zatrudnionych do wykonywania innej pracy, a wykonujących w razie potrzeby szczególne zadania.

Ponadto pracodawca ponosi dodatkowe koszty związane ze stosowaniem przepisów o emeryturach pomostowych, przy ustalaniu odpisu podstawowego na fundusz socjalny na jednego pracownika wykonującego pracę o szczególnym charakterze (zwiększona wysokość odpisu).

Można przyjąć argumentację, która była podstawą współfinansowania emerytur pomostowych przez pracodawców jako tych, co przyczyniają się do pogarszania stanu zdrowia wspomnianej grupy zawodowej, ale należy stwierdzić, że obciążenie całego przychodu pracowników zatrudnionych do wykonywania innej pracy, a pracujących w szczególnym charakterze jest nieuzasadnionym obciążeniem pracodawcy.

Biorąc to pod uwagę, zwracam się do Pani Minister z prośbą o podjęcie działań zmierzających do zmiany istniejącego stanu prawnego.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sportu i turystyki Adama Giersza

Szanowny Panie Ministrze!

Mieszkańcy Wałcza są żywo zainteresowani rozwojem Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w ich mieście. Z radością przyjęli wiadomość, że ośrodek został wytypowany jako miejsce pobytowe podczas Euro 2012. Oznaczało to doinwestowanie bazy sportowej i noclegowej. Przygotowana została odpowiednia dokumentacja.

Władze sportowe i zainteresowane instytucje podkreślały celowość inwestowania w ośrodki COS ze względu na to, że przez wiele lat służyły polskiemu sportowi. Tak postąpiono w przypadku Cetniewa. Tymczasem wiele negatywnych emocji w lokalnym środowisku (przedstawiło mi tę sytuację Stowarzyszenie „Wspólny Wałcz” w piśmie z dnia 20 stycznia 2010 r.) wzbudzają informacje o wstrzymaniu inwestycji w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Wałczu.

Jeśli są one prawdziwe, to wraz z mieszkańcami miasta uprzejmie proszę Pana Ministra o podanie powodów podjęcia takiej decyzji.

Jeśli nie, to zwracam się do Pana Ministra z prośbą o informację, jakie są w rzeczywistości szanse na doinwestowanie OPO w Wałczu.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Zarząd Śląskiego Związku Gmin i Powiatów w trosce o jakość edukacji uczniów śląskich szkół górniczych – przyszłych pracowników branży bardzo ważnej dla województwa śląskiego – zwrócił uwagę na problem braku podręczników niezbędnych do realizacji podstawy programowej kształcenia w zawodach górniczych. Obecnie na rynku wydawniczym nie ma nawet jednego podręcznika do przedmiotów górniczych, podczas gdy programy nauczania zakładają realizację ośmiu przedmiotów zawodowych. Problem dotyczy kilkudziesięciu szkół górniczych: zasadniczych szkół zawodowych, techników, techników uzupełniających oraz szkół policealnych.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą do Ministerstwa Edukacji Narodowej o aktywne włączenie się w rozwiązanie nakreślonego problemu, włącznie z dofinansowaniem stosunkowo płytkiego segmentu rynku, niegwarantującego takiej wielkości popytu, jaka umożliwiałaby sprzedaż podręczników po cenach możliwych do zaakceptowania przez potencjalnych klientów i wydawnictwo.

Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

W swoim oświadczeniu pragnę zwrócić uwagę na brak systemowych rozwiązań dotyczących dróg wewnętrznych. Kodeks drogowy w przypadku dróg wewnętrznych nie ma zastosowania, co prowadzi do kuriozalnych sytuacji, że łamiący ogólne zasady poruszania się po drogach nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej. W wielu miastach jest tak, że kierowcy poruszają się po drogach wewnętrznych, które technicznie niczym nie różnią się od innych typów dróg, a policja w razie konieczności nie ma podstaw do ingerencji. Uważam, że problem powinien zostać rozwiązany poprzez zmianę kodeksu w tych miejscach, w których jest mowa o niestosowaniu go odnośnie do dróg wewnętrznych. Prawo o ruchu drogowym powinno obejmować swym zakresem wszystkie drogi ogólnodostępne, w tym wewnętrzne.

Mam nadzieję, że moja uwaga zostanie przez Pana pozytywnie rozpatrzona i MSWiA przygotowuje odpowiedni projekt nowelizacji ustawy.

Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak oraz do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Kryzys gospodarczy, którego występowanie wszyscy potwierdzają, wpływa negatywnie na poziom zatrudnienia oraz rozwój małych i średnich przedsiębiorstw w kraju. Na tym tle nadzwyczaj prosty i efektywny – choć może do tej pory niezauważony – pozostaje pomysł bodźca stymulującego rozwój szeroko rozumianej przedsiębiorczości przy pomocy tak zwanych inkubatorów przedsiębiorczości – na wzór akademickich inkubatorów przedsiębiorczości.

Pomoc państwa wyrażałaby się przede wszystkim przez umożliwienie beneficjentom prowadzenia działalności w okresie pierwszych dwóch lat funkcjonowania na rynku na preferencyjnych zasadach. Najważniejsze z nich to: prowadzenie księgowości, brak obowiązku rejestracji firmy w urzędach, bo osobowość prawną (NIP, REGON, wpis do KRS) udostępnia inkubator, brak obowiązku opłaty składek ZUS, wsparcie biurowe, czyli możliwość korzystania z biura wraz z wyposażeniem, szkolenia i doradztwo, porady prawne, szansa prowadzenia działalności na preferencyjnych warunkach przez 24 miesiące z możliwością przerwania współpracy w każdym momencie, bez negatywnych konsekwencji finansowych. W zamian za te preferencyjne regulacje korzystający z usług beneficjenci wnosiliby zryczałtowaną opłatę, która nie obciążałaby nadmiernie ich działalności, a w części pokrywała koszty przedsięwzięcia.

Jeżeli skierowano by taką pomoc do grupy bezrobotnych, zwłaszcza po 50. roku życia, lub do osób powracających z emigracji zarobkowej, dałoby to wymierne efekty, zwłaszcza że rozwiązanie to doskonale działa wśród młodzieży akademickiej – stąd popularność akademickich inkubatorów przedsiębiorczości. Środki na finansowanie tych inkubatorów można by pozyskać z przesunięcia środków przeznaczonych na nieefektywne szkolenia i kursy, których jedynymi beneficjentami są osoby je prowadzące, oraz w części ze zryczałtowanej opłaty miesięcznej za korzystanie z pomocy inkubatora.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z rozporządzeniem ministra sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 2009 r. w sprawie zniesienia sądów grodzkich (DzU z 2009 r., nr 221 poz. 1745) z dniem 1 stycznia 2010 r. z mapy administracyjnej sądownictwa ubyło sto siedemnaście sądów grodzkich. Ministerstwo Sprawiedliwości uargumentowało poczyniony krok potrzebnymi oszczędnościami w resorcie. W praktyce oznacza to wpływy budżetowe z tak zwanych dodatków funkcyjnych sędziów i kierowników sekretariatów (czyli w granicach około 600–1000 zł) oraz z wynajmu lokali.

Nikt nie wziął pod uwagę problemów, które za sobą pociąga to rozwiązanie. Po pierwsze, ograniczona została bliskość sądów i ich dostępność dla obywatela, co wprost gwarantuje Konstytucja RP. Po drugie, wydziały karne i cywilne siłą rzeczy będą musiały przejąć sprawy sądów grodzkich, a w większych ośrodkach wpływ spraw sięgał nawet kilkunastu tysięcy rocznie (dla przykładu: w Sądzie Rejonowym w Gdyni w ubiegłym roku wpływ spraw wydziału grodzkiego to około dwanaście tysięcy). Nietrudno się domyślić, że przedmiotowa sytuacja doprowadzi do „zatkania” pracy sądów, nie tylko w zakresie rozstrzygania, ale i poprzez tworzenie na nowo repertoriów, nowych przydziałów spraw i określanie dodatkowego obciążenia sędziów. Zakładając, że nie zostaną zlikwidowane miejsca pracy w wydziałach karnych i cywilnych, będzie tam pracowało niejednokrotnie nawet po kilkudziesięciu sędziów i kilkudziesięciu pracowników sekretariatów. Doprowadzi to do chaosu organizacyjnego, gdyż, jak wiadomo, już przed reformą brakowało miejsca do pracy. Nie wspominam już o wydłużeniu czasu załatwiania spraw i orzekania – a i tak w tym zakresie znajdujemy się w końcówce wśród krajów Europy. Tak więc przedmiotowa likwidacja przyniesie mniej korzyści, a więcej strat.

Reasumując, powiem, że należy się zastanowić, czy aby na pewno było to rozsądne posunięcie.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie informuję, że otrzymałem uchwałę Rady Powiatu Kłodzkiego w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego programu pomocowego dla rolników utrzymujących krowy w małych stadach na obszarach górskich i podgórskich.

W podjętej uchwale Rada Powiatu Kłodzkiego zauważa, że konieczne jest uzupełnienie programu skierowanego do rolników utrzymujących krowy w małych stadach, szczególnie o rolników z terenów powiatów Pogórza Sądeckiego w województwie dolnośląskim, gdzie przeważają trwałe użytki zielone. Nieobjęcie województwa dolnośląskiego programem wspierającym wpłynie negatywnie na sytuację ekonomiczną hodowców oraz będzie przyczyną dalszego zmniejszania się pogłowa bydła na tych terenach.

Biorąc pod uwagę powyższe, konieczne wydaje się objęcie rolników z terenów Dolnego Śląska programem wspierającym.

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Składam niniejsze oświadczenie w związku z napływającymi do mojego biura senatorskiego licznymi uwagami podającymi w wątpliwość zasadność przygotowanej nowelizacji ustawy – Karty Nauczyciela, dotyczącej zwiększenia nauczycielom pensum i zmuszania ich do wykonywania pracy bez dodatkowego wynagrodzenia.

Nauczyciele, którzy są zatrudnieni na pełnym etacie, muszą przepracować czterdzieści godzin w tygodniu. Rozliczani są z osiemnastu godzin dydaktycznych, czyli z prowadzenia lekcji. Pozostałe godziny dzielą według własnego uznania między rady pedagogiczne, wywiadówki, zajęcia wyrównawcze czy do kształcanie się.

Z dniem 1 września 2009 r. MEN, poprzez wprowadzenie art. 42 ust. 2 pkt 2 lit. a i b ustawy – Karta Nauczyciela, nakazało każdemu nauczycielowi z każdego typu szkoły przeprowadzić jedną dodatkową godzinę w tygodniu do ścisłego rozliczenia, przeznaczoną np. na zajęcia opiekuńcze, wyrównawcze i ze zdolnymi uczniami. Jest to godzina dodatkowej pracy, nieodpłatna, która nie jest wliczana do pensum. Niestety, ustawa nie precyzuje, jakie to mają być zajęcia, pozostawia tę decyzję dyrektorom szkół. Dodatkowa godzina ma być rozliczana semestralnie, to znaczy, że nauczyciel nie musi jej wypracować systematycznie raz w tygodniu, ale może np. prowadzić zajęcia przygotowujące do egzaminów. Od przyszłego roku szkolnego mają być wprowadzone dwie takie obowiązkowe godziny.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

1. Jakie jest stanowisko Ministerstwa Edukacji Narodowej w tej sprawie?
2. Dlaczego dodatkowe godziny są nieodpłatne i nie wliczają się do pensum?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Składam niniejsze oświadczenie w sprawie postępowania dotyczącego narażenia małoletniej Aleksandry na utratę zdrowia i życia oraz możliwości wznowienia i przeniesienia śledztwa w tej sprawie poza województwo dolnośląskie do innego okręgu prokuratury.

W efekcie złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w dniu 6 września 2007 r. Prokuratura Rejonowa w M. prowadziła śledztwo w sprawie. Prokuratura Rejonowa we Wrocławiu była w posiadaniu materiału dowodowego, w tym osobowego w postaci zeznań świadków, a także w postaci fotografii, na których małoletnia Aleksandra nosi wyraźne ślady pobicia. Postępowanie prokuratury dotyczyło podejrzenia o narażenie małoletniej Aleksandry na utratę zdrowia i życia, o czym miejscową prokuraturę powiadomił ojciec małoletniej.

Już w trakcie prowadzonego postępowania przygotowawczego ojciec małoletniej Aleksandry wielokrotnie interweniował, zwracając uwagę na nierzetelne prowadzenie tegoż postępowania przez Prokuraturę Rejonową w M. W grudniu 2009 r. prokurator Prokuratury Rejonowej w M. wydał postanowienie o umorzeniu przedmiotowego śledztwa.

Istnieją uzasadnione wątpliwości co do bezstronności prokuratorów prowadzących postępowanie, bowiem mimo zebranego w sprawie jednoznacznego materiału dowodowego prokurator zdecydował się wydać postanowienie o umorzeniu postępowania. Okolicznością, która w sposób szczególny uzasadnia potrzebę dogłębnego przeanalizowania sprawy, jest fakt, że dotyczy ona uzasadnionych podejrzeń wyrażenia krzywdy małoletniej dziewczynce, o czym świadczą zeznania świadków.

Ojciec małoletniej Aleksandry, który dążył do wyjaśnienia sprawy, bezskutecznie domagał się przekazania sprawy poza województwo dolnośląskie do innego rejonu prokuratury.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy mogę liczyć na zainteresowanie się omówioną sprawą przez pana ministra sprawiedliwości?
2. Czy istnieje możliwość wznowienia umorzonego postępowania oraz przeniesienia postępowania do innego rejonu prokuratury, poza województwo dolnośląskie, zgodnie z §105 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 sierpnia 2007 r. zawierającego regulamin wewnętrzny urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Z wielkim zaniepokojeniem obejrzałem materiał filmowy emitowany w ciągu ostatnich dni we wszystkich stacjach telewizyjnych w naszym kraju. Materiał ten został nakręcony przez świadków zdarzenia mającego miejsce w Kobylej Górze w dniu 26 stycznia 2010 r. Na ukazanym filmie widzimy drastyczne sceny z akcji wykonania wyroku sądu polegającej na odebraniu matce 9-letniego syna. Wspomniany materiał jest dostępny na stronie internetowej: <http://www.youtube.com/watch?v=K99Bjta2p-c>.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie mi odpowiedzi na pytanie: czy na podstawie tego materiału można stwierdzić, że doszło do nieprawidłowości podczas wykonywania wyroku przez organy Policji i kuratora?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Prowadzenie działalności gospodarczej w formie spółki cywilnej jest doskonałym sposobem na prowadzenie działalności na stosunkowo niewielką skalę, np. związanej z obsługą ruchu turystycznego w sezonie letnim czy zimowym. Wśród wielu zalet wymienia się m.in. łatwość tworzenia i późniejszego prowadzenia oraz dużą dowolność w kształtowaniu postanowień umowy spółki. Ale mimo licznych zalet związanych z założeniem działalności w tej formie i jej prowadzeniem pojawiają się także problemy z zawieszeniem tego rodzaju działalności.

W związku z wejściem w życie 20 września 2008 r. przepisów ustawy z dnia 10 lipca 2008 r. o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej zawieszenie działalności w formie spółki cywilnej jest możliwe i skuteczne pod warunkiem jej zawieszenia przez wszystkich współników. Sytuacja taka jest jasna i nie stwarza problemów w momencie, gdy każdy ze współników jest członkiem tylko jednej spółki i nie prowadzi jednocześnie samodzielnej działalności. W innym przypadku zawieszenie działalności spółki cywilnej jest możliwe tylko w momencie równoczesnego zawieszenia pozostałej działalności. Powoduje to dwojakie sytuacje problemowe: utratę wszystkich form działalności przez osobę prowadzącą więcej niż jedną formę działalności lub też konieczność opłacania składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne przez przedsiębiorców niezawieszonych, którzy z uwagi na pozostałych członków spółki cywilnej nie mają możliwości zawieszenia działalności spółki.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

Czy istnieje możliwość takiego dostosowania przepisów, które umożliwiłoby przedsiębiorcom prowadzącym więcej niż jeden rodzaj działalności zawieszenie tylko jednej z nich w ramach np. spółki cywilnej?

Czy osoba, która prowadzi tylko jeden rodzaj działalności w ramach spółki cywilnej, w przypadku braku możliwości zawieszenia działalności ze względu na pozostałych członków spółki, może zostać zwolniona z opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Wraz z nowelizacją ustawy o swobodzie działalności gospodarczej z dniem 31 marca 2009 r. weszła w życie koncepcja tak zwanego jednego okienka, której zadaniem miało być uproszczenie i skrócenie procedury rejestracji firm. Od tego momentu osoby rejestrujące działalność gospodarczą nie muszą już odwiedzać poszczególnych urzędów, a jedynie właściwy dla nich urząd miasta, gminy lub KRS.

Uproszczenie to przyniosło wiele korzystnych efektów. Stanowi ono szczególne udogodnienie dla osób fizycznych, które rejestrując działalność gospodarczą nie muszą czekać na wpis do ewidencji działalności, a jedynie wypełnić wniosek EDG-1. Co ważne, zniknęła opłata wpisowa, która do tej pory istniała i wynosiła 100 zł. Istnieje także możliwość rejestracji firmy przez internet.

Niemniej w praktyce okazuje się, że koncepcja tak zwanego jednego okienka nie do końca spełnia oczekiwania przedsiębiorców. Skarżą się oni przede wszystkim na to, że rejestracja w praktyce nie sprowadza się do wizyty w urzędzie miasta lub gminy. Wniosek EDG-1 stwarza liczne problemy z prawidłowym uzupełnieniem i zawiera jedynie podstawowe dane. W związku z tym, rejestrując działalność, należy także zgłosić siebie i pracowników w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych oraz zgłosić formę opodatkowania w urzędzie skarbowym.

Przedsiębiorcy zwracają uwagę na dalsze problemy przy aktualizacji danych. Część z nich musi najpierw trafić do organu rejestrowego (ewidencji działalności gospodarczej, KRS), zaś inne trafiają bezpośrednio do zainteresowanych urzędów.

W związku z tym zwracam się do pana ministra z prośbą o zainteresowanie się tymi problemami i odpowiedź na następujące pytania.

Czy istnieje możliwość poszerzenia wniosku EDG-1 o informacje, które wykluczyłyby konieczność składania wizyt w innych urzędach, w których de facto informuje się jedynie o jednym lub dwóch aspektach przyszłej działalności?

Czy zostały podjęte działania mające na celu takie ujednoczenie systemu informatycznego, którym posługiwałyby się urzędy zaangażowane w proces rejestracji, aby skrócony został proces rejestracji działalności gospodarczej?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Z dniem 30 sierpnia 2006 r. została wydana ogólna interpretacja przepisów prawa podatkowego. Interpretacja ta wprowadza pewien chaos do przepisów związanych z opodatkowaniem dotacji otrzymywanych przez podatników ze środków unijnych.

W dniu 30 listopada 2009 r. odbyło się spotkanie parlamentarzystów Pomorza z przedsiębiorcami zrzeszonymi w Regionalnej Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wejherowie. Wśród wielu problemów, które przedstawili przedsiębiorcy, pojawiły się także kwestie związane z rozliczeniem wspomnianych na wstępie dopłat z Unii Europejskiej.

W związku z problemami poruszonymi w trakcie spotkania zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

Czy dotacje otrzymywane z Unii Europejskiej należy opodatkować podatkiem dochodowym, czy może są one wolne od podatku?

Czy istnieje możliwość opracowania takiego programu informacyjnego, na mocy którego jednostki odpowiedzialne za finansowanie, po konsultacji z organami skarbowymi, byłyby w stanie informować beneficjentów, jakie zasady rozliczania dotacji obowiązują w ramach konkretnego programu, działania i poddziałania?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Podstawowym obowiązkiem każdego pracodawcy jest planowanie urlopu wypoczynkowego swoich pracowników albo jego uzgadnianie. Dotyczy to zarówno urlopu bieżącego, jak i zaległego, który pozostał pracownikowi do wykorzystania z poprzedniego roku.

Zgodnie z art. 168 kodeksu pracy urlop, który pozostał z minionego roku kalendarzowego, należy wykorzystać do 31 marca roku bieżącego. W skrajnych przypadkach w I kwartale nowego roku pracownik może zostać zobligowany do wypoczynku w wymiarze odpowiednio 20 lub 26 dni. Co więcej, pracodawca, który nie udzieli urlopu do końca I kwartału, dopuszcza się wykroczenia i mogą zostać nałożone na niego sankcje przez inspekcję pracy lub może zostać pozwany przez pracownika do sądu. Pracownik, który nie złoży swojemu przełożonemu propozycji co do terminu wykorzystania zaległego urlopu, narusza ustalony porządek i może zostać ukarany karą porządkową.

Sytuacja taka zdaje się być ustawowym ograniczeniem, które blokuje pracodawcy możliwość elastycznego kształtowania czasu pracy, a także uniemożliwia pracownikowi skorzystanie z prawa do urlopu w terminie odpowiadającym jego potrzebom.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem: czy możliwość wykorzystania urlopu za rok bieżący do końca roku następnego nie stanowiłaby rozwiązania pozwalającego na elastyczne podejście do tematu zarówno ze strony pracodawcy, jak i pracownika?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W listopadzie 2009 r. zostało podpisane rozporządzenie regulujące sprzedaż surowca drzewnego na rok 2010. Na mocy tego rozporządzenia ponad połowa pozyskanego w tym roku surowca przeznaczona do sprzedaży trafi na internetowe aukcje e-drewno, a pozostała część zostanie sprzedana w ramach negocjacji prowadzonych przez Portal Leśno-Drzewny. Zarządzenie dyrektora generalnego Lasów Państwowych przewiduje również sprzedaż drewna w ramach innych aukcji i submisji. Do sprzedaży detalicznej skierowane zostanie zaledwie 5,7 miliona m³ surowca.

Wprowadzone zmiany powodują wzrost puli drewna przeznaczonego do sprzedaży w trybie internetowym. Jest to zmiana dość znaczna, gdyż do tej pory na tę formę sprzedaży przeznaczano zdecydowanie mniej surowca (w 2009 r. była to proporcja 30: 70 na korzyść Portalu Leśno-Drzewnego, zaś w roku 2010 już 50: 50).

W drodze przetargów prowadzonych za pośrednictwem portali internetowych, a także w wyniku prowadzenia przetargów nieograniczonych przez Lasy Państwowe doszło do wyśrubowania cen znacznie powyżej uzasadnionego ekonomicznie poziomu. W efekcie wiele liczących się na rynku drzewnym firm pozostało z niedostateczną ilością drewna lub z drewnem kupionym za drogo, po to tylko, aby utrzymać ciągłość produkcji.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi zapytaniami.

1. Czy taki sposób sprzedaży drewna, czyli przez internet, powoduje windowanie cen tego surowca?
2. Czy podjęte zostały działania w celu wyrównania niedoborów drewna w związku z prowadzeniem przetargów nieograniczonych?
3. Czy system przetargów realizowanych przez Lasy Państwowe poddawany jest kontroli zewnętrznej, a jeśli tak, to w jaki sposób?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witolda Kołodziejzkiego

Magazyn kaszubski „Rodnô Zemia” ukazuje się na antenie Telewizji Gdańsk od 1990 r. Stało się to możliwe dzięki zmianie ustroju w Polsce. Kaszubi uzyskali wtedy dostęp do środków publicznego przekazu i z tej szansy skorzystali. Popularność programu rosła z roku na rok; największa jego oglądalność przypadła na lata 2002–2006. Program był oglądany przez ponad sto tysięcy widzów. W cotygodniowych badaniach oglądalności wielokrotnie zajmował pierwszą pozycję wśród wszystkich produkcji OTV Gdańsk. Rola programu w promowaniu kaszubszczyzny, kultury regionalnej, umacnianiu tożsamości Pomorzian i budowaniu ich postawy obywatelskiej jest niepodważalna, potwierdzona przez znawców regionalizmu w wielu książkach i publikacjach, a także, a może przede wszystkim, przez sympatię widzów wyrażaną w utrzymującej się wysokiej oglądalności.

Tym bardziej niezrozumiała była decyzja poprzedniej dyrekcji gdańskiego ośrodka TVP, która w sierpniu 2008 r. podjęła próbę całkowitej likwidacji kaszubskiego programu. Tak radykalny krok spotkał się jednak ze stanowczym sprzeciwem społecznym, wskutek czego po półtoramiesięcznej przerwie program przywrócono. Skrócono go jednak o połowę, do dziesięciu minut tygodniowo.

Teraz sytuacja kaszubskich programów „Rodnô Zemia” oraz „Tedë jo” stała się jeszcze trudniejsza. Zarząd TVP, argumentując to trudną sytuacją finansową, zmniejszył budżet ośrodków regionalnych o blisko 50%! W tej sytuacji zostały one zmuszone do zdjęcia z anteny lub do redukcji emisji własnych programów i produkcji. W efekcie od lutego br. kaszubskie programy zostały zredukowane do czterech dziesięciminutowych odcinków w miesiącu, tak że z trzydziestu minut tygodniowo sprzed trzech lat doprowadzono do czterdziestu minut emisji obydwu magazynów kaszubskich na miesiąc.

Nie można zaakceptować tej sytuacji – przede wszystkim w poczuciu odpowiedzialności wobec społeczności Kaszub i Pomorza za rzetelną realizację Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych. Ustawę o jej ratyfikacji podpisał prezydent RP w 2008 r. Język kaszubski, uznany za język regionalny w Polsce, podlega ochronie prawnej na podstawie ustawodawstwa krajowego i umów międzynarodowych. W zaistniałej sytuacji telewizja publiczna nie wywiązuje się z obowiązku nałożonego przez art. 11 Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych oraz przez art. 21 ust. 1a pkt. 8a ustawy o radiofonii i telewizji (chodzi o emitowanie programów w języku regionalnym).

Jest oczywiste, że decyzje podejmowane przez TVP powinny brać pod uwagę obowiązujące prawo i zmierzać do spełnienia europejskich standardów w zakresie zachowania i rozwoju języka kaszubskiego, dlatego zabieram głos w imieniu Kaszubskiego Zespołu Parlamentarnego i mówię, że oczekuję przywrócenia cotygodniowej emisji programów kaszubskich co najmniej w dotychczasowym wymiarze czasowym. Sprzeciwiam się marginalizowaniu roli ośrodków regionalnych. Oczekuję, iż Zarząd TVP zagwarantuje im taki poziom finansowania, aby mogły wypełnić misję telewizji publicznej i pełnić istotną rolę kulturotwórczą w życiu lokalnych społeczności. Niepokojąca jest sytuacja, w której finanse TVP próbuje się ratować kosztem ośrodków regionalnych, zaciągając jednocześnie kolejne zobowiązania finansowe – a takie z pewnością skutki pociągnie za sobą kolejna ewentualna wymiana dyrektorów lub innych pracowników w ośrodkach TVP. W sytuacji, gdy brakuje środków na realizację misji, takie decyzje byłyby przejawem daleko idącej niegospodarności.

Kazimierz Kleina

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W związku z informacjami prasowymi o zastawieniu przez firmę Bumar Sp. z o.o. akcji wchodzącej w skład Grupy Bumar firmy Radwar na poczet kredytu zaciągniętego w ubiegłym roku zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy Ministerstwo Obrony Narodowej wyraziło zgodę na zaciągnięcie kredytu pod zastaw firmy Radwar?
2. Jakie zobowiązania miał pokryć zaciągnięty pod zastaw kredyt?
3. Czy firma Bumar Sp. z o.o. spłaca zaciągnięty kredyt?
4. Czy istnieje niebezpieczeństwo przejęcia firmy Radwar przez zagraniczne firmy, co pozbawi polski przemysł zbrojny istotnego elementu obrony w zakresie bezpieczeństwa państwa?

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska.

Szanowny Panie Premierze!

Przerwy w dostawie energii elektrycznej, przerwanie dostaw wody oraz brak łączności telefonicznej to efekt panujących w styczniu 2010 r. trudnych warunków atmosferycznych, które w szczytowym momencie przyczyniły się do pozbawienia energii elektrycznej i ciepłej wody około 25 tys. odbiorców w województwach małopolskim, śląskim i świętokrzyskim. Ta sytuacja przyczyniła się również do dramatu m. in. osób bezdomnych. Jak podaje Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, w ostatnich trzech miesiącach w Polsce zamarzło dwieście dwadzieścia jeden osób. Tak trudne warunki były powodem bezpośredniego zagrożenia życia oraz zdrowia mieszkańców m. in. województw małopolskiego, śląskiego, świętokrzyskiego.

Wobec powyższego proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Jakie działania podjął rząd Rzeczypospolitej Polskiej oraz administracja w województwach małopolskim, śląskim i świętokrzyskim w związku z długotrwałymi przerwami dostaw energii elektrycznej, wody oraz łączności telefonicznej w styczniu 2010 r.?

2. Jakie działania usprawniające podejmie rząd RP, aby w przyszłości problemy w takich sytuacjach były rozwiązywane znacznie szybciej?

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się z prośbą o przedstawienie stanowiska rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie decyzji podjętej przez Federalny Urząd Żeglugi i Hydrografii w Hamburgu w odniesieniu do konsorcjum Nord Stream w zakresie planowanej budowy Gazociągu Północnego na torze podejściowym do portu w Świnoujściu – Szczecinie.

Planowana budowa gazociągu pociąga za sobą niebezpieczeństwo spłylenia toru podejściowego do portu o około 2 metry, co w zasadniczy sposób uniemożliwi przyjmowanie dużych jednostek przez zespół portowy w Świnoujściu – Szczecinie.

Wobec powyższego proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Jaka będzie głębokość na torze podejściowym do portu w Świnoujściu – Szczecinie po zbudowaniu gazociągu?
2. Czy działania Federalnego Urzędu Żeglugi i Hydrografii w Hamburgu, instytucji rządowej Republiki Federalnej Niemiec, dotyczące budowy gazociągu ograniczają w sposób zasadniczy funkcjonowanie zespołu portowego w Świnoujściu – Szczecinie?
3. Czy działania instytucji rządowych RFN nie naruszają suwerenności gospodarczej RP?
4. Czy działania Federalnego Urzędu Żeglugi i Hydrografii nie naruszają umów międzynarodowych oraz obowiązującego prawa?
5. Jakie działania podjął rząd RP w tym zakresie?

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W związku z licznymi prośbami o interwencję, które wpłynęły do mojego biura senatorskiego, przekazywanymi przez przedstawicieli niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej w związku ze zmianami warunków finansowych narzuconych przez Małopolski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia, proszę o zweryfikowanie niewątpliwie krzywdzącej dla świadczeniodawców decyzji.

Ustalenie tak niskiej stawki za osobodzień odbyło się bez żadnych negocjacji ze świadczeniodawcami długoterminowej opieki domowej. Podpisanie aneksu do umowy na 2010 r. z obniżoną stawką za osobodzień z 31 zł na 26 zł prowadzi do niebezpieczeństwa, jakim jest obniżenie jakości usług świadczonych przez świadczeniodawców. Rosnące koszty prowadzenia działalności gospodarczej i przekraczające zysk koszty związane z prowadzeniem gabinetu mogą doprowadzić do masowego zamykania gabinetów.

Proszę Panią Minister o przedstawienie stanowiska resortu w przedstawionej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Pragnę przedstawić problem realizacji inwestycji dotyczących budowy obwodnic Nysy i Niemodlina w ciągu drogi krajowej nr 46 (DK 46). Wzmożony ruch na tej właśnie drodze stanowi poważną uciążliwość dla mieszkańców wymienionych miast. Jest on także przyczyną zwiększonego zagrożenia dla ich zdrowia i życia.

Na wstępie wypada zauważyć, że mieszkańcy Nysy i Niemodlina już od wielu lat oczekują na realizację przedmiotowych inwestycji. Początkowo miały one zostać ujęte w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012, zatwierdzonym uchwałą Rady Ministrów nr 163/2007 z dnia 25 września 2007 r., lecz ostatecznie zostały z niego usunięte. Mimo to Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) podjęła pewne działania mające na celu przygotowanie powyższych inwestycji (przygotowanie dokumentacji), tak aby mogły one zostać ujęte w kolejnej perspektywie finansowej.

Budowa obwodnic Nysy i Niemodlina jest uzasadniona przede wszystkim ze względu na nasilający się z roku na rok ruch samochodowy, jaki odbywa się na DK 46. Należy wyraźnie podkreślić, że wyprowadzenie ruchu tranzytowego poza centrum miasta przyczyni się nie tylko do poprawy warunków życia mieszkańców, ale w równie istotnym stopniu wpłynie także na poprawę bezpieczeństwa w województwie opolskim. Jak wynika z raportu BRD 2008 (ocena stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego na drogach krajowych województwa opolskiego w latach 2004–2008), sporządzonego przez GDDKiA, droga krajowa nr 46 jest najniebezpieczniejszą drogą krajową w województwie opolskim. Z danych przedstawionych w raporcie wynika, że wskaźnik gęstości wypadków na 1 km wyniósł w jej przypadku aż 0,71. Jest to najwyższy wskaźnik dla dróg krajowych na Opolszczyźnie (średnia dla województwa opolskiego wynosi 9,43). Niepokoić musi też wzrost liczby zabitych w wypadkach na tej drodze (w 2006 r. było to jedenaście osób, w 2007 r. – trzynaście osób, w 2008 r. aż osiemnaście osób). Istotną informacją jest również fakt, że spośród ogólnej liczby trzydziestu dziewięciu miejsc wytypowanych w województwie opolskim jako niebezpieczne aż jedenaście leży na DK 46, z czego co najmniej cztery leżą na terenie Nysy i Niemodlina. Budowa obwodnic z pewnością odciąży te niebezpieczne miejsca od ruchu tranzytowego, a co za tym idzie, wpłynie na wzrost bezpieczeństwa.

Mając na uwadze powyższe, proszę o wskazanie realnego terminu – z uwzględnieniem uwarunkowań budżetowych oraz proceduralnych – w którym możliwe będzie rozpoczęcie budowy wskazanych obiektów. Równocześnie, mając na uwadze dobro i bezpieczeństwo mieszkańców, jak również użytkowników DK 46, uprzejmie proszę o potraktowanie wskazanych zagadnień jako priorytetowych.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Jak wynika z ostatnich doniesień medialnych, niektóre samorządy lokalne nie zdołały wypłacić w terminie świadczeń rodzinnych wypłacanych na podstawie ustawy z dnia 23 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych. Zadanie to realizowane jest przez gminy jako zadanie zleczone z zakresu administracji rządowej. W konsekwencji to na gminach ciąży zarówno obowiązek ustalania prawa do świadczeń (wydawanie decyzji administracyjnych), jak również ich faktycznej wypłaty osobom uprawnionym. Środki na realizację wskazanego zadania pochodzą z dotacji celowej budżetu państwa i powinny być regularnie przekazywane z budżetu państwa do budżetów poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego.

W ostatnich miesiącach ubiegłego roku miały miejsce pewne zakłócenia w terminowym wypłacaniu środków, przy czym wskazywane są różnorakie przyczyny takiej sytuacji. Zdaniem strony samorządowej, opóźnienia w wypłacie wynikają z nieterminowego przekazania środków z budżetu państwa lub też z przekazania środków w niewystarczającej wysokości. Inną przyczyną może być fakt wejścia w życie z dniem 1 listopada 2009 r. nowego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 2009 r. w sprawie wysokości dochodu rodziny albo dochodu osoby uczącej się, stanowiących podstawę ubiegania się o zasiłek rodzinny oraz wysokości świadczeń rodzinnych. Na mocy tego rozporządzenia dokonano podwyżki wypłacanych świadczeń i możliwe, że nie wszystkie samorządy zdążyły wystąpić na czas o zapewnienie środków w odpowiedniej wysokości.

Ustawa o świadczeniach rodzinnych określa ogólny termin wypłaty świadczeń wskazując w art. 26, że wypłaca się je nie później niż do ostatniego dnia miesiąca, za który przyznane zostało świadczenie rodzinne. Wyjątek dotyczy wniosków w sprawie ustalenia prawa do świadczeń rodzinnych obejmujących dany miesiąc, złożonych po dziesiątym dniu tego miesiąca. Termin wypłaty świadczenia przesuwa się wtedy do ostatniego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym złożono taki wniosek.

Jak wynika z praktyki, niektóre samorządy ustaliły na własne potrzeby inne terminy wypłaty świadczeń. Zmiany te z zasady są bardziej korzystne dla osób uprawnionych do świadczeń, ponieważ mogą one liczyć na otrzymanie pomocy we wcześniejszym terminie, niżeli wynikałoby to z przepisów ustawy. Harmonogram przekazywania środków z budżetu państwa jest jednakże dopasowany do ogólnego terminu ustawowego, dlatego realna staje się sytuacja, w której dany samorząd nie będzie posiadał środków na wypłatę świadczeń w terminie przez siebie ustalonym. Wystąpienie takiego zdarzenia, mimo iż formalnie nie narusza dyspozycji ustawowej, może być odbierane przez opinię publiczną jako nieterminowa wypłata świadczeń.

Niezależnie jednak od przyczyn leżących u podstaw powstałych uchybień, jak też niezależnie od tego, czy naruszenie dotyczy terminu ustawowego, czy też terminu ustanowionego wewnątrznie przez dany samorząd, nie ulega wątpliwości, że sytuacja taka nie powinna mieć miejsca. Niedotrzymywanie zobowiązań przez organy administracji publicznej podważa zaufanie społeczne do państwa i całego systemu administracji publicznej. W tym konkretnym przypadku szczególnie istotne jest, że wypłacane świadczenia niejednokrotnie stanowią dla uprawnionych ważne źródło utrzymania. Dlatego nawet kilkudniowe opóźnienia w ich wypłacie mogą być dla tych osób problemem o charakterze egzystencjalnym.

Mając to na uwadze, zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o podjęcie działań, które zapobiegą wystąpieniu podobnych sytuacji w przyszłości. Proszę ponadto o informację o faktycznej skali tego zjawiska (za ostatni kwartał 2009 r.), jak również o informację, czy opisane nieprawidłowości dotyczą przekroczenia terminów ustawowych, czy jedynie terminów ustanowionych przez samorządy.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Analiza danych dotyczących funkcjonowania Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011 pozwala stwierdzić, że program ten cieszy się dużym zainteresowaniem. Na przykład w województwie opolskim w ubiegłorocznej edycji (dotyczy to inwestycji planowanych na 2010 r.) samorzady lokalne złożyły ponad dziewięćdziesiąt wniosków, z czego ze względu na limit dostępnych środków przyjęto do realizacji niespełna połowę. Pozostałe wnioski oczekują na liście rezerwowej, lecz najprawdopodobniej nie doczekają się realizacji (uzależnione jest to od powstania ewentualnych oszczędności). Znaczne zainteresowanie zarządców dróg (samorządów lokalnych) programem wynika z ogromnych potrzeb związanych z modernizacją dróg gminnych i powiatowych. Inwestycje w zakresie budowy i modernizacji dróg są bardzo kosztowne i wiele samorządów może je realizować jedynie w oparciu o środki pochodzące ze źródeł zewnętrznych. Wskazany program stanowi więc istotny bodziec dla realizacji inwestycji drogowych. Jednocześnie należy zauważyć, że drogi wymienionych kategorii tworzą w skali kraju sieć o łącznej długości około 220 tysięcy km. Jak wynika z założeń do programu, w trzyletnim okresie jego realizacji przewidywano zmodernizowanie 5–6 tysięcy km dróg lokalnych. Z tego wynika jednoznacznie, że pomoc państwa w tym zakresie powinna być kontynuowana w kolejnych latach.

W roku bieżącym odbędzie się ostatni nabór wniosków w ramach programu. Mając na uwadze przedstawione argumenty, wyrażam przekonanie, że istnieje uzasadniona potrzeba kontynuacji działań w tym zakresie. Jednocześnie proszę Pana Ministra o wskazanie, czy istnieje możliwość rozpatrzenia większej liczby wniosków w ramach ostatniej edycji programu, na przykład dzięki zwiększeniu puli dostępnych środków. Zwracam się również z prośbą o określenie, czy resort rozważa możliwość kontynuacji działań w zakresie wsparcia przebudowy dróg lokalnych w kolejnych latach, po zakończeniu realizacji obecnego programu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W związku z licznymi zapytaniami wypływającymi ze środowisk oświatowych zwracam się z prośbą o wyjaśnienie następujących niejasności w przepisach prawnych.

1. Różne uczelnie w kraju organizują studia podyplomowe o podwójnej lub więcej niż podwójnej specjalności, na przykład: kształcenia zintegrowanego i wychowania przedszkolnego, kształcenia zintegrowanego z logopedią, pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej z terapią pedagogiczną, edukacji artystycznej w zakresie sztuki (plastyki i muzyki) itd.

Nabór na ten rodzaj studiów podyplomowych jest szeroki. Przyjmowani są absolwenci studiów: politechnicznych, ekonomicznych, teologicznych, różnych kierunków uniwersyteckich itd.

Proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie: czy studia podyplomowe organizowane przez uczelnie wyższe, w zakresie więcej niż jednego przedmiotu (rodzaju zajęć) – w świetle rozporządzenia określającego standardy kształcenia nauczycieli – dają kwalifikacje do nauczania więcej niż jednego przedmiotu (rodzaju prowadzonych zajęć)? Czy świadectwa ukończenia studiów podyplomowych w zakresie więcej niż jednego przedmiotu są dowodami potwierdzającymi kwalifikacje do nauczania każdego przedmiotu wymienionego w świadectwie, niezależnie od tego, jakie studia wyższe ukończył ich absolwent?

2. Jak wynika z art. 64 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (DzU z 2004 r., nr 256, poz. 2572 ze zm.) organizowane przez szkoły nadobowiązkowe zajęcia pozalekcyjne wspomagające rozwój dzieci i młodzieży z zaburzeniami rozwojowymi mogą być prowadzone nie tylko przez nauczycieli, lecz także z udziałem wolontariuszy. Jednocześnie przepis art. 39 ust. 1 pkt 9 tej ustawy nakłada na dyrektora obowiązek stworzenia w danej szkole lub w placówce warunków do działań wolontariuszy.

Zgodnie z przepisami art. 43 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (DzU nr 96, poz. 873 ze zm.) wolontariusz powinien posiadać kwalifikacje i spełniać wymagania odpowiednie do rodzaju i zakresu wykonywanych świadczeń, jeżeli obowiązek posiadania takich kwalifikacji i spełniania stosownych wymagań wynika z odrębnych przepisów.

W związku z powyższym oraz pytaniami organu prowadzącego szkoły i placówki uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska w następujących kwestiach:

1) Czy wolontariusze mogą samodzielnie prowadzić w szkołach lub placówkach zajęcia określone w art. 64 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy o systemie oświaty, czy mogą to robić tylko w obecności nauczyciela?

2) Czy wolontariusze powinni spełniać wymagania określone w przepisach rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli (DzU nr 50, poz. 400)?

3) Czy wolontariuszom nieposiadającym kwalifikacji wymaganych od nauczycieli może zostać powierzone prowadzenie lub udział w prowadzeniu zajęć określonych w art. 64 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy o systemie oświaty? Jeżeli tak, to jakie warunki powinien spełniać wolontariusz, aby dyrektor szkoły lub placówki mógł zgodzić się na jego działalność dydaktyczną, wychowawczą, opiekuńczą w kierowanej przez siebie szkole lub placówce? Wolontariusz nie jest pracownikiem, a korzystający z jego usług nie jest pracodawcą. Łączący strony stosunek prawny nie ma charakteru stosunku pracy. Jest to stosunek cywilnoprawny. Czy zatem jest możliwe, aby kurator oświaty wyrażał swoją opinię lub zgodę na pracę wolontariusza w szkole lub placówce (np. wtedy kiedy wolontariusz nie posiada kwalifikacji wymaganych od nauczycieli)?

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W związku z licznymi interwencjami osób, które uzyskały wykształcenie w zawodzie pielęgniarki i położnej w krajach byłego ZSRR, pragnę zwrócić uwagę na budzącą liczne wątpliwości kwestię uznawalności wymienionego wykształcenia.

W opinii śląskiego kuratora oświaty, obecnie obowiązujące przepisy prawa pozwalają na uznanie dyplomów uzyskanych w latach 1974–2004 w krajach byłego ZSRR za równorzędne ze świadectwami ukończenia polskiej publicznej szkoły policealnej, w tym wypadku szkoły pielęgniarskiej lub szkoły położnych.

Zgodnie ze stanowiskiem Ministerstwa Zdrowia (pismo nr MZ-NSU-861-11619-15/MI/08 z dnia 5 sierpnia 2008 r.) oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej (pismo nr DWM-IV-AB-O670-/167/09 z dnia 10 listopada 2009 r.) nie jest możliwe uznawanie dyplomów, między innymi pielęgniarki i położnej, na podstawie Konwencji o wzajemnym uznawaniu równoważności dokumentów ukończenia szkół średnich, szkół średnich zawodowych i szkół wyższych, a także dokumentów o nadawaniu stopni i tytułów naukowych, sporządzonej w Pradze w dniu 7 czerwca 1972 r. (DzU z 1975 r. nr 5, poz. 28 i 29), gdyż stoi to w sprzeczności z prawem wspólnotowym, które nakłada na państwa członkowskie obowiązek harmonizacji kształcenia w tych zawodach (Dyrektywa 2005.36.WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 r. w sprawie uzyskania kwalifikacji zawodowych). Polska, stając się członkiem Unii Europejskiej, wypowiedziała wspomnianą konwencję, traktując ją jako niezgodną z *acquis communautaire*. Zgodnie z przyjętą interpretacją, wciąż uznawane są inne dokumenty potwierdzające uzyskanie wykształcenia, stopnie i tytuły naukowe wydane w okresie obowiązywania umów, lecz dokumenty potwierdzające uzyskanie kwalifikacji w zawodzie pielęgniarki i położnej mogą zostać uznane jedynie w procedurze nostryfikacji.

Obecny stan prawny nie pozwala na przeprowadzenie nostryfikacji, ponieważ kształcenia w zawodzie pielęgniarki w szkołach ponadgimnazjalnych nie prowadzi się na terenie Polski od 2004 r.; z dniem 3 czerwca 2004 r. zostało uchylone rozporządzenie Ministra Edukacji i Sportu z dnia 18 kwietnia 2002 r. w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego (DzU nr 63, poz. 571), które przewidywało kształcenie w zawodach pielęgniarki w szkołach policealnych. Ponadto, zgodnie z § 11. pkt 1 rozporządzenia Ministra Edukacji i Nauki z dnia 6 kwietnia 2006 r. w sprawie nostryfikacji świadectw szkolnych i świadectw maturalnych uzyskanych za granicą (DzU z 2006 r. nr 63, poz. 443), za równorzędne świadectwu ukończenia polskiej publicznej szkoły policealnej uznaje się świadectwo ukończenia szkoły za granicą, jeżeli: przewidziany planem okres nauki w szkołach za granicą niezbędny do uzyskania tego świadectwa wynosi łącznie co najmniej dwanaście lat i na pierwszy rok nauki przyjmuje się kandydatów nie wcześniej niż w szóstym roku życia; a zajęcia edukacyjne zrealizowane w szkole za granicą odpowiadają wiodącym zajęciom edukacyjnym kształcenia zawodowego odpowiedniej polskiej publicznej szkoły policealnej.

Brak jest przepisów przejściowych w tym zakresie umożliwiających dokonanie wyboru, w jakim obszarze i na podstawie których programów nauczania powinno nastąpić porównanie świadectw w przypadku zawodów, w których nie prowadzi się obecnie kształcenia.

Podobne wątpliwości budzi poddawanie procedurze nostryfikacji świadectw uzyskanych na terenie byłego ZSRR w innych zawodach medycznych, między innymi w zawodzie felczera. Kształcenie w tym zakresie było prowadzone na terenie Polski w liceach felczerskich lub szkołach felczerskich do 1961 r. W związku z tym, iż ustalając sytuację prawną strony postępowania nostryfikacyjnego należy powołać się na obowiązujące w dniu wydania rozstrzygnięcia przepisy prawa, nie jest możliwe uznanie owego świadectwa w obecnym stanie prawnym, gdyż nie prowadzi się kształcenia w tym zawodzie od czterdziestu ośmiu lat.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W związku z licznymi pytaniami kierowanymi przez organy prowadzące szkoły i placówki, dotyczącymi stosowania w praktyce niektórych przepisów dotyczących oceny pracy dyrektora szkoły/placówki oraz oceny pracy nauczyciela, uprzejmie proszę o wyjaśnienie niejasności w następujących kwestiach.

1. Zgodnie z art. 6a ustawy – Karta Nauczyciela oceny pracy nauczyciela można dokonać z inicjatywy dyrektora szkoły lub na wniosek:

- 1) nauczyciela;
- 2) organu sprawującego nadzór pedagogiczny;
- 3) organu prowadzącego szkołę;
- 4) rady szkoły;
- 5) rady rodziców.

Czy przepis ten dotyczy również oceny pracy dyrektora szkoły? Czy przez analogię oceny pracy dyrektora można dokonać z inicjatywy organu prowadzącego lub na wniosek dyrektora, organu sprawującego nadzór pedagogiczny, rady szkoły albo rady rodziców?

2. Zgodnie z §8 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia w sprawie kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczyciela, oceny cząstkowej w zakresie realizacji zadań wymienionych w art. 39 ust. 1 pkt 1, 3, 4 i 6 ustawy i w art. 6 oraz w art. 7 ust. 2 pkt 2–4 Karty Nauczyciela dokonuje organ sprawujący nadzór pedagogiczny nad szkołą w porozumieniu z organem prowadzącym szkołę, jeżeli organ prowadzący szkołę nie sprawuje nadzoru pedagogicznego. Czy pozostawienie tego paragrafu w brzmieniu sprzed zmiany nie jest sprzeczne z art. 6 ustawy – Karta Nauczyciela, zgodnie z którym oceny pracy dyrektora szkoły dokonuje organ prowadzący szkołę w porozumieniu z organem sprawującym nadzór pedagogiczny? Czy zatem w praktyce to organ sprawujący nadzór pedagogiczny powinien być organem inicjującym ocenę części wspólnych i odpowiedzialnym za jej ustalenie?

3. Art. 7 ust. 2 pkt 6 ustawy – Karta Nauczyciela, dodany do tej ustawy dnia 23 sierpnia 2008 r., nie został wskazany w rozporządzeniu w sprawie kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczyciela. Kto zatem dokonuje oceny działań dyrektora w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa uczniom i nauczycielom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę?

4. Zgodnie z §8 ust. 2 rozporządzenia w sprawie kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczyciela, stopień realizacji zadań przez dyrektora powinien być ustalony w wyniku sprawowanego nadzoru pedagogicznego. Czy oznacza to, że zgodnie z §3 ust. 1 rozporządzenia w sprawie nadzoru pedagogicznego wizytatorzy wykonujący czynności związane z oceną pracy dyrektora na podstawie art. 33 ust. 3 ustawy o systemie oświaty mogą wykonywać te zadania tylko w trybie planowanych lub doraźnych działań (kontroli)?

5. Zgodnie z §3 ust. 3 wskazanego rozporządzenia, organ dokonujący oceny z własnej inicjatywy lub na wniosek innego podmiotu niż sam oceniany zobowiązany jest co najmniej na miesiąc przed dokonaniem oceny powiadomić o tym nauczyciela. Czy w okresie trwania tego miesiąca organ dokonujący oceny pracy może wykonywać czynności związane z pozyskaniem informacji niezbędnych do dokonania tej oceny, na przykład prowadzić obserwację (hospitację) zajęć realizowanych przez ocenianego nauczyciela? Jeżeli tak, to jaki jest cel ustalenia w przepisach wymienionego okresu w odniesieniu do ocenianego nauczyciela.

Łączę wyrazy szacunku
Sławomir Kowalski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Powołując się na stanowisko Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, zwracam się z prośbą o informację o pracach dotyczących przepisów związanych z gospodarką odpadami. Zdaniem związku, konieczne jest zbudowanie spójnego systemu prawnego, pozwalającego na uporządkowanie systemu gospodarki komunalnej na poziomie lokalnym i regionalnym. Brak spójnych regulacji prawnych skutkuje obecnie powstawaniem dzikich wysypisk, a także niskiej emisji, niebezpiecznej dla zdrowia ludzi, wynikającej ze spalania odpadów w paleniskach domowych, oraz masowym przywozem do Polski odpadów z Niemiec i innych krajów. Niezbędne wydaje się zatem pilne ustawowe zapewnienie gminie podstawowych instrumentów pozwalających na kierowanie przez nią strumienia odpadów tak, aby zapewnić zgodność gospodarki odpadami z obowiązującymi regulacjami i planami gospodarki odpadami.

W szczególności konieczne jest zapewnienie gminie własności odpadów lub prawa dysponowania odpadami. Gmina powinna być właścicielem lub dysponentem odpadów komunalnych na swoim terenie, powinna móc podejmować w sposób wiążący decyzje dotyczące kompleksowego rozwiązywania problemu selektywnej zbiórki, transportu i przetwarzania odpadów. Konieczne jest także wprowadzenie obowiązkowej opłaty ponoszonej przez mieszkańców, której obowiązek powinien spoczywać na każdym właścicielu nieruchomości, najemcy lub użytkowniku lokalu mieszkalnego – pobieranej od liczby osób w rodzinie – w ustandaryzowanej wysokości. Opłaty takie pozwoliłyby na wyeliminowanie sytuacji, w której część mieszkańców unika ponoszenia opłat za wytwarzane odpady, i znacznie ograniczyłyby spalanie odpadów w paleniskach domowych, powstawanie dzikich wysypisk oraz pozostawianie odpadów przy drogach, w lasach i w innych miejscach publicznych.

Konieczność wprowadzenia nowych regulacji prawnych spowodowana jest również wynegocjowaniem przez Polskę okresów przejściowych dotyczących osiągnięcia unijnych standardów w dziedzinie ochrony środowiska, w tym w gospodarce odpadami. W świetle, między innymi, art. 16a ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (tekst jednolity: DzU z 2007 r., nr 39, poz. 251) do obowiązkowych zadań gminy należy zapewnienie warunków ograniczających masę odpadów komunalnych ulegających biodegradacji kierowanych do składowania. Określono przy tym terminy, w których ma nastąpić redukcja wolumenu odpadów komunalnych kierowanych na składowiska odpadów – do dnia 31 grudnia 2010 r., do dnia 31 grudnia 2013 r. i do dnia 31 grudnia 2020 r. Spełnienie zobowiązań wobec UE wymaga stworzenia kompleksowego systemu opartego na ograniczaniu powstawania odpadów, ich odzysku i recyklingu, który prowadzić będzie do minimalizowania składowania odpadów.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Szanowny Panie Marszałku!

Podczas dyskusji w dniu 17 grudnia 2009 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych zaistniała wątpliwość, czy godło Rzeczypospolitej Polskiej znajdujące się w sali obrad Senatu RP ponad ławą Marszałka Senatu RP jest zgodne z obowiązującą ustawą z dnia 31 stycznia 1980 r.

Rozumiejąc i szanując konwencję artystyczną wystroju sali obrad Senatu RP, uważamy jednak, iż godło Rzeczypospolitej powinno być, tak jak w Sejmie RP, zgodne z wymienioną ustawą.

Prosimy zatem bardzo o dostosowanie tego godła RP do wymogów ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych.

Z poważaniem
Sławomir Kowalski
Paweł Klimowicz
Andrzej Misiołek
Stanisław Iwan
Andrzej Grzyb

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W trakcie dyżurów senatorskich zapoznałem się z problemami dotyczącymi wydawania karty parkingowej dla osób niepełnosprawnych.

Po zmianach w ustawie – Prawo o ruchu drogowym osoby niepełnosprawne, które mają wydane po raz kolejny przedłużenie orzeczenia o niepełnosprawności przez orzecznika ZUS, na tej podstawie nie mogą otrzymać karty parkingowej. Do czasu zmian, wprowadzonych w 2009 r., taką możliwość miały.

Przykładem może być osoba niepełnosprawna, która po urazie rdzenia kręgowego od wielu lat porusza się na wózku inwalidzkim. Orzeczenie o niepełnosprawności miała wydane już kilkakrotnie, zawsze przez ZUS. Teraz jest zmuszona do stawienia się na kolejną komisję lekarską, składania całej historii choroby i spełniania innych wymogów określonych przez Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności. Powinna mieć zatem dwukrotnie wydane orzeczenie o niepełnosprawności.

Taka sytuacja zmusza osobę niepełnosprawną, często też jej opiekuna, do ponoszenia niepotrzebnych kosztów, na przykład na dojazd.

Zlikwidowanie ważności orzeczenia o niepełnosprawności wydanego przez ZUS powoduje zatem często znaczne utrudnienia.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie możliwości zmiany zaistniałej sytuacji.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do komendanta głównego Policji Andrzeja Matejuka

W trakcie dyżuru senatorskiego zapoznałem się z informacjami dotyczącymi skradzionych dowodów osobistych. Z informacji tych wynika, że zdarzyły się sytuacje, w których sprawcy kradzieży brali kredyty posługując się skradzionymi dokumentami.

Dochodziło do tego, że okradzona osoba dopiero po latach, kiedy otrzymała wezwanie do spłacenia zaległych rat, dowiadywała się o tym fakcie. Okazało się, że do takich sytuacji dochodziło mimo zgłoszenia faktu kradzieży dowodu osobistego policji, ponieważ policja nie ma obowiązku zgłaszania takiej kradzieży bankowi.

Tylko zastrzeżenie dokumentu w banku daje gwarancję, że umowa kredytowa nie zostanie podpisana.

W związku z tym zwracam się do Pana Komendanta z prośbą o rozważenie możliwości zmiany tej sytuacji. W przypadku przyjęcia zgłoszenia o kradzieży dowodu osobistego, policja mogłaby poinformować wybrany bank, a wtedy zastrzeżenie dokumentu stałoby się informacją dostępną również dla innych banków.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego.

Szanowny Panie Ministrze!

Zwrócili się do mnie z prośbą o wsparcie radni Rady Powiatu Kłodzkiego, którzy podczas sesji w dniu 30 grudnia 2009 r. podjęli uchwałę w sprawie programu pomocowego dla rolników utrzymujących krowy w małych stadach na obszarach górskich i podgórskich.

Po głębokiej analizie sytuacji rolników w województwie dolnośląskim hodujących krowy w niewielkich stadach radni uznali, że rolnicy ci zostali pominięci, jeśli chodzi o przyznanie wsparcia w ramach programu pomocowego. Zdaniem rady jest to wysoce niezrozumiałe, zwłaszcza że chodzi o tak specyficzny teren, jakim jest Pogórze Sudeckie. Obszar ten charakteryzuje się glebami słabej klasy bonitacyjnej oraz terenami zielonymi. Na takim obszarze chów bydła wydaje się z punktu widzenia rolników jedynym opłacalnym działaniem. Nieuwzględnienie województwa dolnośląskiego w programie pomocowym może nieść ze sobą wielce negatywne skutki w postaci pogorszenia, i tak już trudnej, sytuacji hodowców bydła.

Zwracam się do Pana Ministra z następującymi zapytaniami.

Jaki jest powód nieuwzględnienia województwa dolnośląskiego w programie pomocowym dla rolników posiadających małe stada krów?

Czy przewidziane są inne formy pomocy dla tych rolników?

Z poważaniem
Roman Ludwiczuk

Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Ostatnie doniesienia prasowe dotyczące badań mammograficznych odbiły się szerokim echem zarówno wśród opinii publicznej, jak i wśród samych pacjentek. Według nowego zarządzenia Narodowego Funduszu Zdrowia, mammografii nie wolno robić, gdy pacjentka zgłasza „dolegliwości w obrębie piersi”.

W 2009 r. z mammografii skorzystało 892 tysiące Polek, czyli mniej niż połowa uprawnionych. Raka wykryto u 3,5 tysiąca spośród zbadanych. Do końca grudnia jedyną wyłączone z programu grupą były kobiety, u których „już wcześniej zdiagnozowano zmiany nowotworowe o charakterze złośliwym w piersi”.

Wprowadzone zmiany niosą ze sobą bardzo poważne konsekwencje dla kobiet, które odczuwają ból w okolicach piersi, ale nie mogą poddać się badaniu. W wielu przypadkach dolegliwości bólowe stają się sygnałem postępującej choroby, więc tym bardziej reakcja lekarza specjalisty musi być natychmiastowa.

Kobiety kierujące się strachem, niewiedzą bądź utrudnionym dostępem do badań dowiadują się często o swojej chorobie, kiedy jest już za późno. Zatem moment, w którym kobieta wykaże chęć wzięcia udziału w badaniu, jest bardzo ważny. Dlatego też wszelkie inne przeciwności nie powinny jej stać na przeszkodzie.

Zwracam się zatem z zapytaniem do Pani Minister, jakie były przesłanki do wprowadzenia wymienionego rozporządzenia, czy wzięto pod uwagę zagrożenia, jakie ono niesie, i czy rozpatrywane jest wycofanie tego rozporządzenia.

Z poważaniem
Roman Ludwiczuk

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z usunięciem firmy Alpine Bau GmbH A-1 sp.j. z budowy autostrady A1 na odcinku Świerklany – Gorzyczki pojawiają się pewne istotne problemy, które wymagają rozwiązania. Po wielu przeprowadzonych rozmowach, doszły do mnie liczne zaniepokojone głosy związane z brakiem zabezpieczenia dla firm będących podwykonawcami firmy Alpine Bau.

Istnieją bardzo poważne problemy, które na chwilę obecną pozostają bez rozwiązania. Są to między innymi długi firmy Alpine wobec polskich przedsiębiorców za roboty wykonane i odebrane, a niezapłacone. Specjalnie na potrzeby budowy autostrady sprowadzone zostały materiały, za które nie zapłacono, a dodatkowo wymagają one składowania. Pojawiają się także głosy sugerujące możliwość kontynuowania niektórych robót na bezpośrednie zlecenie GDDKiA. Roboty te do tej pory były realizowane przez podwykonawców firmy Alpine Bau. Niepokój wzbudza także to, czy po wybraniu nowego generalnego wykonawcy firmy podwykonawcze Alpine Bau będą mogły dokończyć rozpoczęte prace.

Uprzejmie proszę Szanownego Ministra o zaznajomienie się ze sprawą i podjęcie działań, które pomogłyby rozwiązać tę skomplikowaną sytuację.

Łączę wyrazy szacunku
Antoni Motyczka

Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W Polsce, podobnie jak w Europie, największe potrzeby mieszkaniowe mają rodziny mało i średnio zarabiające. Według różnych szacunków, około 90% obecnie oddawanych mieszkań stanowią takie, które budowane są w systemie indywidualnym i przez deweloperów dla bogatszej części społeczeństwa.

Budownictwo spółdzielcze, komunalne i socjalne, w przypadku którego występują największe potrzeby, nadal stanowi margines budownictwa mieszkaniowego.

Według spisu powszechnego, brakuje nam około półtora miliona mieszkań. Wieloletnie zaniedbania w zakresie budownictwa mieszkaniowego nie są oczywiście możliwe do odrobienia w krótkim czasie.

Kluczem do koniecznych rozwiązań strukturalnych, mających zwiększyć liczbę mieszkań, może być stworzenie wieloletniego programu rozwoju. Program ten powinien, z jednej strony, określić cel, jakim jest poprawa sytuacji mieszkaniowej milionów Polaków poprzez oddanie konkretnej liczby mieszkań, z drugiej zaś – w sposób przejrzysty wskazać instrumenty jego finansowania.

Za niezbędną część składową tego planu należy uznać działania na rzecz dalszego uproszczenia przepisów prawa budowlanego i prawa o planowaniu przestrzennym, wspieranie modernizacji, inwestowanie w uzbrajanie terenów oraz określenie mechanizmów pozabudżetowego uzyskiwania środków finansowych na wsparcie budownictwa mieszkaniowego, jak chociażby poprzez utworzenie kas mieszkaniowych.

Mieszkania są towarem. Nie można jednak zapomnieć, iż nie jest to towar, z którego można, szczególnie w naszym klimacie, zrezygnować, jak z każdego dobra konsumpcyjnego. Bez precyzyjnie określonej długofalowej polityki mieszkaniowej państwa potrzeby mieszkaniowe przeważającej części Polaków pozostaną niezaspokojone.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Oświadczenie złożone przez senator Marię Pańczyk-Pozdziej

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Zwracam się z prośbą o definitywne wyjaśnienie spraw dotyczących świadczeń zdrowotnych dla wdów po inwalidach wojennych.

Według pisma Biura Analiz Sejmowych z dnia 28 października 2009 r. sprawa jest regulowana w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, a w art. 46 ust. 1 jest zapis, że wdowom i wdowcom po poległych żołnierzach i zmarłych inwalidach wojennych przysługuje bezpłatne zaopatrzenie w leki oznaczone symbolem „Rp” lub „Rpz”, dopuszczone do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Tymczasem w moim biurze senackim pojawiła się osiemdziesięciodwuletnia Łucja K. – inwalidka I grupy, wdowa po inwalidzie wojennym, której takie uprawnienia odebrano. Dyrektor Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ, powołując się na decyzję nr WSS-II-02122-133/3384-W-mz/09 z dnia 5 listopada 2009 r. ustalił, iż pani Łucji K. nie przysługuje prawo do bezpłatnego zaopatrzenia w leki, ponieważ wnioskodawczyni nie spełnia warunków określonych w art. 46 ustawy o świadczeniach.

Według mnie istnieje pilna potrzeba wyjaśnienia tej sprawy. Nie mogą bowiem w państwie prawa o należnych bądź nienależnych świadczeniach decydować urzędnicy. Zwłaszcza, że ta sama osoba również decyzją urzędniczą otrzymała zgodę na świadczenia z zakresu leczenia stomatologicznego.

Proszę o rozpatrzenie tej sprawy. Podobne przypadki bulwersują opinię społeczną, powodując, iż narasta poczucie niesprawiedliwości społecznej i nierównego traktowania ludzi przez decydentów odpowiadających za służbę zdrowia.

Z wyrazami szacunku
Maria Pańczyk-Pozdziej

Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego opublikowało właśnie listę przedsięwzięć, które mogą w tym roku liczyć na mecenat resortu. Ta forma dotacji przeznaczona jest dla różnych samorządowych placówek kulturalnych.

W tym roku Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego wnosil o wsparcie dla pięciu swoich instytucji: Muzeum Podlaskiego, Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury, Książnicy Podlaskiej, Muzeum Rolnictwa i Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki – w sumie na kwotę ponad 100 tysięcy zł. Poszczególne instytucje zgłosiły swoje pomysły urzędowi marszałkowskiemu. Sam wniosek o mecenat na formularzach resortu złożył Departament Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego. Niestety, wnioski z województwa podlaskiego nie przeszły nawet oceny formalnej, na jednym z załączników zabrakło bowiem pieczęci i podpisu skarbnika województwa, co zdyskwalifikowało je już na wstępie. Departament Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego odwołał się od tej decyzji resortu kultury, argumentując, że wnioski zostały złożone na formularzach dostępnych na stronach ministerstwa, a podpisy na każdym wniosku oraz na załącznikach były zgodne z rubrykami i instrukcją ich wypełniania. Co więcej – wnioski były wypełniane identycznie rok i dwa lata temu i wówczas nikt ich nie kwestionował.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie, co było powodem powstałego zamieszania. Czy wnioski Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego mają szansę na ponowne rozpatrzenie, a co za tym idzie, czy mogą liczyć na mecenat Pańskiego resortu?

Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnich dniach zarząd Fabryki Przyrządów i Uchwytów „Bison-Bial” w Białymstoku poinformował przedstawicieli działających w tej firmie związków zawodowych, że do kwietnia 2010 r. z powodu trudnej sytuacji zakładu może w nim stracić pracę około dwustu z pięciuset dwudziestu pracowników. Jednocześnie zarząd „Bison-Bial” planuje sprzedać zarówno tereny przy ul. Łąkowej w Białymstoku, na których stoi ta fabryka, jak i przy ul. Andersa w Białymstoku, gdzie według pierwotnych planów miała zostać przeniesiona produkcja z ul. Łąkowej. Zdesperowani pracownicy, którzy wcześniej zgodzili się na pracę w wymiarze 3/4 etatu i na wynagrodzenia na poziomie średnio 1,2 tysiąca zł, zapowiadają, że będą walczyć o obronę swoich miejsc pracy.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie: w jaki sposób Skarb Państwa, posiadający udziały w Fabryce Przyrządów i Uchwytów „Bison-Bial” w Białymstoku, sprawuje nadzór właścicielski nad tą firmą? Czy pan minister wiedział o tym, że większościowy właściciel po raz kolejny planuje zwolnienia znacznej części załogi, a jego działania naprawcze ograniczają się do sprzedaży należących do „Bison-Bial” nieruchomości? I czy podjęte zostały działania w celu realizowania uprawnień właścicielskich Skarbu Państwa w tej firmie?

Z poważaniem
Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Spadek wpływów z abonamentu RTV spowodował, że w tym roku białostocki oddział TVP SA dysponować będzie o 50% mniejszym budżetem niż w roku ubiegłym. Zmniejszenie dochodów z abonamentu oraz reklam emitowanych w TVP Info zmusi białostocki oddział TVP SA do redukcji kosztów, co z dużym prawdopodobieństwem obniży jakość emitowanego programu. Telewizja regionalna, która chce prawidłowo spełniać swoją misję publiczną, wymaga należytego finansowania. Dotychczasowy poziom przychodów pochodzących z Telewizji Polskiej SA pozwalał na bieżące funkcjonowanie, jednak nie był wystarczający dla potrzeb regionu, obejmującego jedno z największych miast wschodniej Polski, obszaru o unikalnej strukturze etnicznej, religijnej i kulturowej, graniczącego z Białorusią i Litwą. Podział ten uwarunkowany był niską gęstością zaludnienia województwa podlaskiego. Jednocześnie należy zauważyć, że koszty realizacji audycji telewizyjnych są niemal takie same we wszystkich regionach kraju. Dalsze ograniczenie finansowania białostockiego oddziału TVP uniemożliwi realizację zadań wynikających z ustawy o radiofonii i telewizji z dnia 29 grudnia 1992 r., która w art. 21 nakłada na telewizję publiczną obowiązek dostarczenia „całemu społeczeństwu i poszczególnym jego częściom, zróżnicowanych programów i innych usług w zakresie informacji, publicystyki, kultury, rozrywki, edukacji i sportu, cechujących się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością oraz innowacyjnością, wysoką jakością i integralnością przekazu”.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o następujące wyjaśnienie: czy istnieje możliwość przeznaczenia z budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, do którego zadań należy także współpraca z mniejszościami narodowymi i etnicznymi zamieszkującymi nasz kraj, środków finansowych na realizację przez białostocki ośrodek TVP SA audycji telewizyjnych skierowanych do żyjących w województwie podlaskim mniejszości narodowych i etnicznych. Wszak program białostockiego ośrodka TVP SA skierowany jest do mniejszości: białoruskiej, litewskiej, ukraińskiej, rosyjskiej, karaimskiej i romskiej, zamieszkałych na terenie Polski. Emitując te audycje białostocki ośrodek TVP SA realizuje misję telewizji publicznej. Jednocześnie proszę o wyjaśnienie, w jaki sposób białostocki ośrodek TVP SA mógłby się o te środki ubiegać.

Z poważaniem
Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Raport Najwyższej Izby Kontroli z 2008 r. o stanie polskich dworców potwierdza ich katastrofalną sytuację. Dworce kolejowe są „czarnymi dziurami” w krajobrazie naszego kraju. Dworcowe budynki są w fatalnym stanie technicznym i wymagają pilnego remontu. W 80% budynków niezachowane są normy czystości. Zaniedbania, panujący bałagan, brud i fetor zagrażają bezpieczeństwu i zdrowiu podróżnych, przyciągając niestety tych, którzy jeszcze bardziej je brudzą i dewastują. Koszty utrzymania dworców, konieczność remontów i modernizacji sprawiają, że PKP zamyka wiele z nich, całkowicie albo w godzinach nocnych. Taka sytuacja jest bardzo krytycznie oceniana przez lokalne społeczności, dla których dworce są wizytówką miast. Dlatego też władze samorządowe podejmują rozmowy z PKP na temat przejęcia dworcowych budynków.

Włocławski dworzec PKP oddany został do użytku w 1974 r. i choć należy do jednego z osiemdziesięciu trzech dworców strategicznych w zarządzaniu PKP S.A., zamienia się w coraz większą ruinę. Budynek włocławskiego dworca wchodzi obecnie w skład nieruchomości o powierzchni 5,2434 ha, stanowiącej działkę nr 192/47 (km 42) przy ulicy Okrzei 65. Od pierwszej połowy lat osiemdziesiątych trwa spór pomiędzy PKS a PKP o prawa do budynku i jego otoczenia. Według PKS, PKP posiada 75% budynku włocławskiego dworca, a PKS – 25%.

Wojewoda kujawsko-pomorski decyzją WRR.DW.7720/8/02 z dnia 9 sierpnia 2002 r. stwierdził nabycie przez PP PKP w Warszawie prawa użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego jako działka nr 192/41 (km 42) o powierzchni 5,4665 ha, stanowiącego własność Skarbu Państwa, oraz nabycie własności znajdujących się na tym terenie budynków i urządzeń. W wyniku podziału z działki nr 192/41 powstała działka nr 192/47 (km 42), na której znajduje się dworzec PKP i PKS. Z decyzją wojewody kujawsko-pomorskiego nie zgodziło się PP PKS i wniosło do Ministerstwa Infrastruktury o stwierdzenie nieważności wymienionej decyzji wojewody.

Wymiana korespondencji trwa już kilka lat. Od 2005 r. Urząd Miasta Włocławek podejmował rozmowy z PKP co do możliwości i warunków nabycia własności budynku dworca i prawa użytkowania wieczystego gruntu na rzecz Gminy Miasta Włocławek. Władze miasta są zainteresowane przejęciem dworca. Dyrekcja Polskich Dworców Kolejowych w Gdańsku widzi szansę dla włocławskiego dworca w przekazaniu tego obiektu miastu. Nadal jednak problemem pozostaje kwestia dwóch właścicieli obiektu – PKP oraz PKS.

Szanowny Panie Ministrze! Decyzją z dnia 24 lutego 2009 r. Minister Infrastruktury umorzył postępowanie wszczęte z wniosku PKS we Włocławku Sp. z o.o. w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji wojewody z dnia 9 sierpnia 2002 r. dotyczącej uwłaszczenia PKP działką nr 192/41. Pozostaje więc do rozstrzygnięcia potwierdzenie ważności decyzji wojewody kujawsko-pomorskiego z dnia 9 sierpnia 2002 r. stwierdzające nabycie z mocy prawa przez PKP prawa użytkowania wieczystego i własności budynków znajdujących się na działce 192/41. Oczekując na tę decyzję, wyrażam nadzieję, że będzie ona początkiem procesu przekazania miastu budynków dworcowych, a jednocześnie będzie szansą na nową wizytówkę Włocławka.

Z poważaniem
Andrzej Person

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Piechniczka

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego w dniu 20 lutego 2009 r., a następnie w dniu 1 czerwca 2009 r., dokonało nowelizacji szczegółowego opisu priorytetów Programu Operacyjnego „Kapitał Ludzki” 2007-2013. W nowelizacji z dnia 20 lutego 2009 r. w priorytecie VII, w poddziałaniu 7.2.2 „Wsparcie ekonomii społecznej – projekty konkursowe”, w typach realizowanych operacji (projektów) dopisano słowa: „w sposób komplementarny i łączny”.

Na stronie internetowej www.efs.gov.pl, w zakładce „zmiany w dokumentach”, w opisie zmian z dnia 20 lutego 2009 r. można przeczytać: „wprowadzono konieczność świadczenia w sposób komplementarny i łączny wszystkich usług na rzecz podmiotów ekonomii społecznej przez instytucje otoczenia ekonomii społecznej w poddziałaniu 7.2.2”. Zapisu tego nie zmieniono w nowelizacji dokonanej w dniu 1 czerwca 2009 r.

Zarząd województwa śląskiego przeprowadził w bieżącym roku jeden konkurs w ramach poddziałania 7.2.2. Przeglądając ogłoszoną listę rankingową można stwierdzić, że na czterdzieści sześć zgłoszonych projektów tylko dwa zostały ocenione pozytywnie. Większość projektodawców, których projekty odrzucono, otrzymała informację, że ich projekty nie spełniają wymogów prowadzenia usług księgowych i prawniczych w sposób komplementarny i łączny.

Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (tekst jednolity DzU z 2009 r. nr 152 poz. 1223 z późn. zm.) w art. 76a określa, że świadczenie usług w zakresie księgowości wymienionych w art. 4 ust. 3 pkt 2-3 jest działalnością gospodarczą, którą mogą wykonywać:

- 1) przedsiębiorcy będący osobami fizycznymi, jeżeli są uprawnieni do wykonywania czynności z zakresu usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych,
- 2) pozostali przedsiębiorcy, pod warunkiem, że czynności z tego zakresu będą wykonywane przez osoby uprawnione do wykonywania czynności z zakresu usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych.

Uprawnione do wykonywania czynności z zakresu usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych są osoby posiadające certyfikat księgowy, osoby wpisane do rejestru biegłych rewidentów lub na listę doradców podatkowych.

Zapisy art. 79 wyżej wymienionej ustawy przewidują kary za prowadzenie usług księgowości bez wymaganych uprawnień. Oznacza to, że między innymi organizacje pozarządowe nieprowadzące działalności gospodarczej nie mają prawa do wykonywania usług księgowych na rzecz innych osób prawnych, w tym organizacji pozarządowych.

Podobnie sprawa wygląda z usługami prawnymi, które zarezerwowane są dla tych zawodów na podstawie ustawy o adwokaturze i ustawy o radcach prawnych. Żądanie prowadzenia usług księgowych i usług prawnych zatem powoduje, że o dotację z poddziałania 7.2.2 nie mogą się ubiegać wszystkie podmioty, a tylko nieliczne, będące jednocześnie biurami rachunkowymi i kancelariami prawnymi.

W związku z powyższym proszę Panią Minister o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Co było powodem wprowadzenia w szczegółowym opisie priorytetów wyżej wymienionych zapisów?
Dlaczego nastąpiło nierówne traktowanie podmiotów?

Z wyrazami szacunku
Antoni Piechniczek

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Uprzejmie proszę Pana Ministra o ponowne zajęcie się sprawą Henryka M. i wszczęcie prokuratorskiej procedury – niezależnie od procedury dyscyplinarnej, którą należałoby kontynuować – mającej na celu podjęcie i przeprowadzenie śledztwa z urzędu w sprawie przygotowania na rok przed oficjalnym wydaniem wyroku – proces trwał cały czas, przybywało wniosków dowodowych – sentencji wyroku wraz z kompletnym uzasadnieniem.

Nie były to notatki czy zapiski sędziego, jak na moje interwencje odpowiadało Ministerstwo Sprawiedliwości, ale słowo w słowo, powtarzam, całościowe ujęcie wyroku wraz z uzasadnieniem. Z pewnością mamy tu do czynienia z naruszeniem art. 328 k.p.c., świadczące o tym, że sędzia przewodnicząca od początku zmierzała do z góry założonego wyroku.

Aby się nie powtarzać, przywołuję moje wcześniejsze oświadczenia skierowane wraz z dostarczonym materiałem dowodowym na adres Pana Ministra oraz otrzymane odpowiedzi.

1. Oświadczenie z dnia 20 grudnia 2007 r. złożone na 3. posiedzeniu Senatu – odpowiedź o sygnaturze DSP-II-07000-1/08 z dnia 4 lutego 2008 r.

2. Oświadczenie z dnia 11 kwietnia 2008 r. złożone na 9. posiedzeniu Senatu – odpowiedź o sygnaturze DSP-II-07000-18/08, dot. BSP/DSK-043-344/08, BH-I-0700-3(2)08 z dnia 21 maja 2008 r.

3. Oświadczenie z dnia 24 lipca 2008 r. złożone na 16. posiedzeniu Senatu – odpowiedź o sygnaturze DK-I-070-23/08 z dnia 3 września 2008 r.

Wyżej wskazane materiały powinny być uzupełnione o kserokopię pisma zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Katowicach z dnia 5 stycznia 2010 r. o sygnaturze O.Kdr. 1154-54/09, które w sposób lakoniczny informuje, że „po wstępnym wyjaśnieniu okoliczności popełnienia zarzucanego przez wnioskodawcę deliktu dyscyplinarnego, nie znajduje podstaw do podjęcia czynności dyscyplinarnych w stosunku do sędziego Sądu Okręgowego w Częstochowie”.

Przyjmuję treść tego pisma z oburzeniem, ponieważ Henryk M. nie był dotychczas przesłuchany na tę okoliczność przez żaden organ. O jakich więc wyjaśnieniach jest mowa? Co więcej, autorka tego pisma była w składzie sędziowskim, który orzekał w sprawie Henryka M., wydając niekorzystny dla niego wyrok. Sąd Najwyższy po skardze kasacyjnej uchylił jednak ten wyrok, z czego można domniemywać, że pani sędzia – jako rzecznik dyscyplinarny w tej sprawie – nie była osobą obiektywną.

Mam nadzieję, że Pan Minister podejmuje właściwe czynności w tej sprawie.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

PS: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Katowicach znajduje się w materiałach złożonych w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Panie Ministrze!

Śledztwo w prokuraturze gdańskiej, badającej nieprawidłowości w śledztwie w sprawie Krzysztofa Olewnika, wskazuje na możliwość popełnienia podobnych skandalicznych zaniedbań w innych sprawach, prowadzonych w prokuraturze olsztyńskiej przez prokuratora Piotra J. Otrzymałem w tej sprawie pismo od pani Grażyny R., która szeroko omawia skazanie jej brata Jacka W. na karę dożywotniego więzienia za zabójstwo, którego – jej zdaniem – nie popełnił. Jak pisze do mnie pani Grażyna R., w sprawie jej brata występują takie same, a nawet jeszcze poważniejsze wątpliwości, które w śledztwie zostały wykorzystane na jego niekorzyść.

Sprawa wzięła swój początek 24 sierpnia 1999 r., kiedy nad jeziorem Pluszne znaleziono głowę ludzką. Śledztwo prowadził prokurator Piotr J. Po przeszukaniu jeziora wyłowiono kilka plastikowych worków, w których znajdowały się dwie dłonie i dwa podudzia. Już w pierwszych kilku tygodniach śledztwa prokurator Piotr J. przyjął hipotezę, iż szczątki te należą do zaginionego w kwietniu 1999 r. w Suwałkach Tomasa Sadowskiego. W krótkim czasie w sposób zupełnie niezrozumiały prokurator Piotr J. obarczył winą za jego zaginięcie właśnie brata pani Grażyny, Jacka W.

Panie Ministrze, w liście skierowanym do mnie otrzymałem analizę prowadzonego śledztwa, w którym w 1999 r. prokurator Piotr J. „udowodnił”, że szczątki NN należą do T. Sadowskiego i przyczynił się wydatnie do skazania Jacka W. na dożywotnie więzienie za morderstwo, którego być może nie było.

Jeżeli domniemane błędy prokuratora Piotra J. w śledztwie dotyczącym Krzysztofa Olewnika były wystarczające, aby wydać postanowienie o ekshumacji zwłok, to przedstawione mi dokumenty w sprawie zaginięcia T. Sadowskiego mogą świadczyć o błędach prokuratora Piotra J. oraz ówczesnych biegłych. Rodzina Jacka W. była już bliska decyzji o ekshumacji i sprawdzenia, czy szczątki rzeczywiście należą do T. Sadowskiego, jednak prokurator Tomasz Kamiński z białostockiej prokuratury, który przejął śledztwo od prokuratora Piotra J. i miał zamiar ekshumować szczątki T. Sadowskiego, został odsunięty od śledztwa, a parę miesięcy później odszedł z prokuratury.

Panie Ministrze, w imieniu rodziny Jacka W. zwracam się o przeanalizowanie tej sprawy i, o ile to możliwe, naprawienie skutków działań prokuratora Piotra J., który być może fałszywie udowadniając tożsamość znalezionych szczątków, doprowadził do skazania Jacka W. na karę dożywotniego więzienia.

Ponieważ nasze oświadczenia w Senacie nie mogą przekraczać dwóch stron maszynopisu, nie wolno nam również załączać akt sprawy, informuję, że szesnastostronicowy list do mnie przekazuję do Biura Podawczego Ministerstwa Sprawiedliwości.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Sepioła

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Zwracam się do Pana Ministra z pytaniem dotyczącym stosowania w praktyce przez aparat skarbowy oraz administrację samorządową niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług (VAT). Co do szczegółów, zagadnienie dotyczy rozbieżności w stosowaniu przez urzędy skarbowe oraz niektóre organy samorządu terytorialnego właściwe ze względu na nadzór merytoryczny nad rejestracją pojazdów (zgodnie z rozporządzeniem ministra infrastruktury z dnia 22 lipca 2002 r. – DzU rok 2007 nr 186 poz. 1322) przedmiotowych dowodów zakupu poświadczających nabycie przez polskiego podatnika w ramach wewnątrzspółnotowego nabycia towaru pojazdu używanego dla celów prowadzonej działalności gospodarczej od sprzedawcy będącego podatnikiem VAT, zarejestrowanego w innym państwie członkowskim.

W opisanej sytuacji rozliczenie podatku następuje w sposób analogiczny jak w przypadku nabycia pojazdu nowego. Zakup przez polskiego podatnika pojazdu do celów prowadzonej działalności gospodarczej od podatnika VAT z innego kraju Unii Europejskiej jest uznawany za wewnątrzspółnotowe nabycie towaru i obciążone podatkiem od towarów i usług na ogólnych zasadach. Z uwagi na fakt, iż transakcja taka traktowana jest jako wewnątrzspółnotowa dostawa towaru, całość transakcji jest obciążona podatkiem od towarów i usług obowiązującym w kraju podatnika nabywającego towar oraz stawką 0% w kraju podatnika sprzedającego. Podatnik prowadzący zarejestrowaną działalność gospodarczą w Polsce, nabywając pojazd używany od podatnika prowadzącego działalność gospodarczą w innym kraju członkowskim Unii Europejskiej, rozlicza podatek od towarów i usług poprzez złożenie polskim organom skarbowym stosownej deklaracji podatkowej według obowiązującej w Polsce stawki VAT, to jest dwudziestodwuprocentowej.

W związku z obecnym stanem faktycznym oraz prośbami o interwencję składanymi przez obywateli w moim biurze senatorskim, zwracam się do Szanownego Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy przedmiotowy dowód zakupu, akceptowany i traktowany przez właściwy urząd skarbowy jako podstawa powstania obowiązku podatkowego oraz uzyskania zaświadczenia VAT-25, spełnia wymogi dla potraktowania go jako rachunek w obrocie formalnoprawnym, wymagany, by dokonać wpisu w ewidencji pojazdów (zgodnie z rozporządzeniem ministra infrastruktury z dnia 22 lipca 2002 r. – DzU rok 2007 nr 186 poz. 1322)?

2. W myśl obowiązujących w Unii Europejskiej regulacji, dowód zakupu taki, jak na przykład faktura VAT, może być dostarczany odbiorcy produktu lub usługi w formie elektronicznej. Czy przedmiotowy dowód zakupu musi być opatrzony podpisem wystawcy rachunku oraz odciskiem pieczęci wystawcy, jak rozpoznają, sugerując wadę prawną co do dokumentu wystawionego w formie elektronicznej, niektóre organy samorządowe właściwe dla dokonywania nadzoru nad rejestracją pojazdów? Powołują się przy tym na §4 rozporządzenia ministra finansów z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług (DzU rok 2008 nr 212 poz. 1337).

3. Przedmiotowy dowód zakupu, kwalifikowany przez właściwe urzędy skarbowe jako podstawa wymiaru stosownego podatku od towarów i usług, ze względu na fakt wystawienia w innym kraju członkowskim Unii Europejskiej może nie zawierać między innymi wartości netto, stawki podatku czy też kwoty należności ogółem wraz z należnym podatkiem. Zwracam uwagę Pana Ministra na to, że za sprawą interpretacji rozporządzenia ministra finansów z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług (DzU rok 2008 nr 212, poz. 1337), dokonywanych przez niektóre z organów samorządowych odpowiedzialnych za nadzór merytoryczny nad rejestracją pojazdów, braki te mogą stanowić podstawę do odmowy wpisu do ewidencji pojazdów ze względu na rzekomą wadę prawną dostarczanych dokumentów.

4. Czy brak oznaczenia „Faktura VAT” w tytule tłumaczenia sporządzonego na potrzeby polskich urzędów skarbowych – do jego umieszczenia wystawcę dowodu księgowego zobowiązuje §4 rozporządzenia ministra finansów z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług (DzU rok 2008 nr 212 poz. 1337) – wynikający z tożsamości znaczenia w niektórych językach pojęć „rachunek” i „faktura”, może stanowić podstawę do wykazania wady prawnej przedstawianego dokumentu?

Przedstawionej sprawie wiąże się z indywidualnymi przypadkami, ale ma, jak sądzę, szerszy wymiar, dlatego postanowiłem zwrócić do Pana Ministra z prośbą o generalną wykładnię.

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Sidorowicza

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Pani Minister!

Dnia 15 stycznia Ogólnopolski Związek Pielęgniarek i Położnych wystąpił do ministerstwa z pismem wskazującym na znaczne pogorszenie warunków kontraktowania świadczeń długoterminowych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Według związku nowe, obniżone stawki spowodują zmniejszenie przychodów ZLO i ZPO o około 30%, co zagrazi ich płynności finansowej.

Chciałbym prosić o informację, czy warunki kontraktowe dotyczące świadczeń długoterminowych uwzględniają rzeczywiste koszty wykonywania tych usług.

Władysław Sidorowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

27 października 2009 r. warszawski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad ogłosił przetarg na rozbudowę drogi krajowej nr 79 na odcinku Ryczywół – Kozienice. Otwarcie ofert miało nastąpić na początku grudnia ubiegłego roku, a inwestycja miała być zrealizowana do 30 września 2010 r. Niestety, w styczniu przetarg na przebudowę drogi krajowej nr 79 został unieważniony.

W związku z powyższym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Co było przyczyną unieważnienia przetargu na rozbudowę drogi krajowej nr 79 na odcinku Ryczywół – Kozienice?
2. Czy w roku 2010 procedura przetargowa zostanie powtórzona?
3. Kiedy zostanie przeprowadzona rozbudowa drogi krajowej nr 79 na odcinku Ryczywół – Kozienice?
4. Czy w planach GDDKiA jest przewidziana rozbudowa innych odcinków drogi krajowej nr 79 w granicach województwa mazowieckiego?
5. Jakie inwestycje poprawiające infrastrukturę drogową subregionu radomskiego zamierza realizować GDDKiA w 2010 r.?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Skarb Państwa jest posiadaczem mniejszościowego pakietu akcji spółki Termowent Polska z siedzibą w Radomiu. Firma ta działa w branży maszynowej i należy do grupy Wolfram. Obecnie Termowent Polska nie ma znaczącego zadłużenia i dysponuje pakietem zamówień na 2010 r. Niestety, w ostatnim czasie większościowy udziałowiec spółki zgłosił w Urzędzie Pracy, że będzie przeprowadzał zwolnienia grupowe, co zapewne wiąże się z zaprzestaniem produkcji w Radomiu i likwidacją zakładu. Należy zaznaczyć, że Radom jest miastem o bardzo wysokim poziomie bezrobocia, sięgającym 20%. Każde miejsce pracy w tym mieście jest na wagę złota, dlatego likwidacja kolejnego zakładu jest odbierana bardzo negatywnie, tym bardziej, że jest to firma z udziałem Skarbu Państwa.

Jest wielce prawdopodobne, że większościowy udziałowiec działał w ostatnich latach na szkodę firmy, a co się z tym wiąże, na szkodę Skarbu Państwa. Z informacji, które do mnie docierają, firma była skutecznie pozbawiana zamówień, środków finansowych, które były transferowane do innych podmiotów z grupy Wolfram oraz możliwości produkcyjnych poprzez likwidację i przeniesienie do innych firm właściciela większościowego części parku maszynowego.

Obecne działania zmierzają do całkowitej likwidacji zakładu w Radomiu i przeniesienia produkcji do innego miasta, w którym grupa Wolfram prowadzi działalność produkcyjną. Pojawiają się również informacje, że likwidacja zakładu w Radomiu ma związek z tym, że firma posiada tereny w bardzo atrakcyjnej części Radomia, które w krótkim czasie mogą być sprzedane.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy przeniesienie produkcji do innego podmiotu związanego z grupą Wolfram i likwidacja zakładu w Radomiu były konsultowane z Ministerstwem Skarbu Państwa?
2. Czy w sposób należyty zostały zabezpieczone interesy Skarbu Państwa w spółce Termowent Polska z siedzibą w Radomiu?
3. Czy ministerstwo posiada wiedzę na temat niezrealizowanego aportu, który miał wprowadzić do firmy nabywca pakietu większościowego przedsiębiorstwa?
4. Czy Ministerstwo Skarbu Państwa prowadziło w ostatnich latach jakiegokolwiek postępowania kontrolne w tej firmie w ramach nadzoru właścicielskiego?

Zwracam się z prośbą o przeprowadzenie kontroli w trybie pilnym w spółce Termowent Polska, ze szczególnym uwzględnieniem realizacji aportu oraz zasadnego podejrzenia działania właściciela większościowego na szkodę Skarbu Państwa.

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Proszę o podanie informacji na temat tego, ilu rolników w roku ubiegłym skorzystało z ubezpieczeń rolnych na mocy ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarczych z 27 lipca 2005 r. Jakiej powierzchni upraw rolnych dotyczyły te ubezpieczenia i jakie kwoty z budżetu państwa zostały wyasygnowane na ten cel?

Zgodnie z prawem Unii Europejskiej od 2010 r. możliwości skorzystania z pełnego wsparcia z budżetu państwa, w przypadku wystąpienia klęski żywiołowej, będą mieli tylko rolnicy, którzy ubezpieczyli co najmniej połowę powierzchni upraw rolnych. W jaki sposób Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zamierza zachęcić rolników do ubezpieczenia upraw rolnych? Chodzi w szczególności o tych rolników, którzy tego nie planują.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasza Kołodzieja

Szanowny Panie Prezesie!

Bardzo pozytywną zmianą w procesie ubiegania się rolników o przyznanie płatności bezpośrednich jest wprowadzenie możliwości złożenia jednego wspólnego wniosku. Jeden wniosek będzie dotyczyć płatności z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich oraz innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW), płatności z tytułu realizacji przedsięwzięć rolnośrodowiskowych i poprawy dobrostanu zwierząt.

Taki kierunek zmian jest oczekiwany przez rolników. To usprawni i skróci wypełnianie przez rolników stosownego formularza, ograniczy liczbę pomyłek i uchybień. Jednocześnie trzeba podkreślić, że od 1 stycznia 2010 r. stosowne przepisy nakładają na rolników obowiązek posiadania w określonych sytuacjach pozwoleń wodnoprawnych oraz zachowania charakterystycznych elementów krajobrazu.

W mojej ocenie istotne jest to, aby w odpowiednim czasie poinformować zainteresowanych rolników o przedmiotowych obowiązkach.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Pragnę zwrócić uwagę Pana Ministra na sprawę pozostającą od dłuższego czasu bez rozpatrzenia, a mianowicie wykonanie remontu linii kolejowej nr 61 na odcinku od Częstochowy do Żeliszawic.

Wielokrotnie podejmowano interwencje w powyższej kwestii, jednakże do tej pory nie zapadły ostateczne decyzje we wskazanej sprawie.

Częstochowa ma naturalny potencjał, mam na myśli znaczną grupę turystów oraz pielgrzymów, ale, niestety, nie może go zwiększyć, wykorzystując ruch pasażerski pociągów. Z jednej strony realizuje się inwestycję polegającą na budowie nowoczesnego dworca kolejowego, który od wielu lat jest uznawany za jedną z wizytówek PKP i miasta, a z drugiej strony systematycznie ogranicza się liczbę pociągów obsługujących miasto i region.

Jedną z przyczyn – oprócz powszechnie znanych problemów finansowych dotyczących przewoźników oraz samorządy wojewódzkie – jest stale powiększająca się degradacja infrastruktury kolejowej, która w przypadku Częstochowy dotyczy dwóch linii: Częstochowa – Lubliniec oraz Częstochowa – Żeliszawice.

W pierwszym przypadku poczyniono wstępne inwestycje i przywrócono przejezdność na jednym z torów, co znacznie skróciło czas podróży pomiędzy miastami, a w konsekwencji przejazd docelowo do Opoła i Wrocławia.

Niestety, od wielu lat pozostaje nierozwiązany bardzo poważny problem dotyczący remontu odcinka linii kolejowej nr 61, który umożliwia połączenie miasta Częstochowy z Centralną Magistralą Kolejową, czyli ekspresową linią kolejową do Warszawy. Miasto systematycznie traciło w ciągu ostatnich lat wiele pociągów ekspresowych, głównie ze względu na fatalny stan torowiska. Brak bieżących remontów sprawił, że średnia prędkość nie przekracza 40 km/h. Profil linii (łuki, wzniesienia) umożliwia osiągnięcie prędkości 100–120 km/h, zatem problemem jest wyłącznie stan torowiska.

Wykonanie remontu linii nr 61 na odcinku 53 km (począwszy od dworca Częstochowa Stradom) jest bardzo pożądane, nie tylko z punktu widzenia lokalnej społeczności subregionu północnego województwa śląskiego, ale i mieszkańców dwóch bardzo ważnych aglomeracji. Warto zwrócić uwagę, że całość stanowiłaby doskonałe, a więc najkrótsze i najszybsze, połączenie na trasie Wrocław – Warszawa, co w kontekście Euro 2012 i opóźnień w realizacji infrastruktury drogowej nie jest bez znaczenia. Czas przejazdu pomiędzy Warszawą a Wrocławiem w chwili obecnej wynosi około pięciu godzin pięćdziesięciu minut, a po modernizacji może zostać skrócony do około pięciu godzin, co jest znacznym, zauważalnym zyskiem dla podróżujących.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie działań w sprawie jak najszybszego remontu odcinka linii kolejowej nr 61 od Częstochowy do Żeliszawic i tym samym udroźnienia strategicznego połączenia dla kraju oraz bardzo ważnego dla lokalnej społeczności. Proszę również o przekazanie wyczerpującej informacji o tym, na jakim etapie jest przygotowanie zadania do realizacji i kiedy może zapadnąć decyzja w sprawie tak długo wyczekiwanego przez PKP remontu.

Z wyrazami szacunku
Andrzej Szewiński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Do mojego biura senatorskiego napływa ze środowiska nauczycieli wiele niepokojących informacji i komentarzy dotyczących obecnego statusu tej grupy zawodowej w świetle przeprowadzanych reform edukacyjnych. Chciałbym przekazać na ręce Pani Minister list* od jednego z przedstawicieli tego środowiska, który obrazuje dokładnie to, co niepokoi wielu nauczycieli. Prosiłbym Panią Minister o ustosunkowanie się do treści załączonego listu. Na życzenie autora tego listu jego nazwisko pozostanie tylko do mojej wiadomości.

Proszę także o udzielenie odpowiedzi na pytanie, co ministerstwo zrobiło lub co zamierza zmienić w systemie, by zapewnić nauczycielom wartościowym, z długoletnim stażem, szeroki dostęp do awansu zawodowego. Czy obecny system wynagradzania nauczycieli jest zdaniem Pani Minister racjonalny? Czy przewiduje Pani wprowadzenie motywacyjnego systemu wynagradzania, będącego rekompensatą dla najlepszych nauczycieli? Czy zdaniem Pani Minister nie naruszono konstytucyjnego prawa do równego traktowania obywateli, przyznając dodatkowe prawa związkowcom, w kontekście procedury dotyczącej awansu zawodowego? Czy Pani zdaniem nie nastąpiło nadmierne upolitycznienie szkoły, szczególnie jeśli chodzi o wybór dyrektorów? Czy nie należałoby wprowadzić obowiązkowej procedury z mierzalnymi kryteriami do zastosowania w konkursach na dyrektorów placówek szkolnych?

Proszę też o informację, jakie zmiany systemowe planuje Pani wprowadzić w perspektywie krótko-, średnio- i długoterminowej ze wskazaniem korzyści wynikających z tych zmian.

Z poważaniem
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

W październiku ubiegłego roku prawomocnym orzeczeniem Sąd Okręgowy w Łodzi utrzymał w mocy wyrok skazujący łódzką emerytkę, oskarżoną o narażenie Skarbu Państwa na stratę 6 gr, łącznie z odsetkami. Sąd pierwszej instancji ukarał emerytkę grzywną w wysokości 500 zł i kosztami procesu, następnie grzywnę łaskawie zmniejszono i kobiecie wyznaczono 130 zł grzywny i 170 zł kosztów procesu.

Kobieta została oskarżona w październiku 2008 r. Do kiosku, w którym pracowała, przyszedł mężczyzna i poprosił o skserowanie legitymacji. Emerytka zainkasowała za usługę 30 gr, lecz nie nabiła tej kwoty na kasę fiskalną. Miała pecha, bo mężczyzna po chwili wrócił z inspektorem z urzędu skarbowego i zażądał paragonu. Kioskarka nie nabiła 30 gr na kasę, a fiskus stracił 2 gr, czyli 7%. Kobieta tłumaczyła, że urządzenie do kserowania jest nowe i jeszcze nie otrzymała od właściciela kodu, dzięki któremu mogłaby nabić usługę na kasę. To nie przekonało inspektora i kobieta została ukarana mandatem, którego nie przyjęła. W konsekwencji urząd kontroli skarbowej sporządził pięciostronicowy akt oskarżenia i oddał sprawę do sądu.

Ostatecznie, za sprawą wyjątkowo gorliwego urzędnika skarbowego, Skarb Państwa odzyskał swoje grosze kosztem kilkunastu lub więcej tysięcy złotych, jakie trzeba było wypłacić za czas poświęcony przez kontrolera skarbowego, prokuratora, sędziego, po przeprowadzeniu postępowania prowadzonego przez długich dwanaście miesięcy.

W związku z opisanym, bulwersującym wielu komentatorów zdarzeniem uprzejmie proszę Pana Ministra o wyrażenie swojej opinii na temat opisanego zdarzenia i racjonalności postępowania organów fiskalnych w tej sprawie.

Z poważaniem
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

W czerwcu ubiegłego roku orzeczeniem prawomocnym Sąd Okręgowy w Łodzi utrzymał w mocy wyrok skazujący łódzką emerytkę, oskarżoną o narażenie Skarbu Państwa na stratę sześciu groszy, łącznie z odsetkami. Sąd pierwszej instancji ukarał emerytkę grzywną w wysokości 500 zł i obciążył kosztami procesu, następnie grzywnę łaskawie zmniejszono. Kobiecie wyznaczono 130 zł grzywny i nakazano poniesienie wynoszących 170 zł kosztów procesu.

Kobieta została oskarżona w październiku 2008 r. Do kiosku, w którym pracowała, przyszedł mężczyzna i poprosił o skserowanie legitymacji. Emerytka zainkasowała za usługę 30 gr, lecz nie nabiła tej kwoty na kasę fiskalną. Miała pecha, bo mężczyzna po chwili wrócił z inspektorem z urzędu skarbowego i zażądał paragonu. Kioskarka nie nabiła 30 gr na kasę, a fiskus stracił 2 gr, czyli 7% podatku. Kobieta tłumaczyła, że urządzenie do kserowania jest nowe i jeszcze nie otrzymała od właściciela kodu, dzięki któremu mogłaby nabić usługę na kasę. To nie przekonało inspektora i kobieta została ukarana mandatem, którego nie przyjęła. W konsekwencji Urząd Kontroli Skarbowej sporządził pięciostronicowy akt oskarżenia i oddał sprawę do sądu.

Zdaniem sądu emerytura kobiety wynosi 1,7 tysiąca zł, jeździ ona toyotą i stać ją na zapłacenie tej kary, która ma zadziałać na nią wychowawczo. W czerwcu sędzia Dorota Siewierska, uzasadniając wyrok, mówiła: „Gdyby nie zapadł wyrok skazujący, zachęcałoby to innych (...) do łamania prawa podatkowego, a takiego przyzwolenia być nie może”.

Skarb Państwa odzyskał swoje grosze kosztem kilkunastu lub więcej tysięcy złotych, jakie trzeba było wypłacić za czas poświęcony przez kontrolera skarbowego, prokuratora, sędziego, po przeprowadzeniu postępowania prowadzonego przez długich dwanaście miesięcy.

W tej sprawie, na którą trzeba było roku, sąd wymierzył sprawiedliwość, ale także wywołał dyskusję i komentarze obywateli, wśród nich przedstawicieli zawodów prawniczych. Jak sądzę, autorytet wymiaru sprawiedliwości został nadszarpnięty, a zasądzona kara nie wywołała oczekiwanych skutków.

W związku z opisany, bulwersującym wielu komentatorów zdarzeniem uprzejmię proszę Pana Ministra o wyrażenie swojej opinii w przedstawionej sprawie. Proszę także o informację, czy podejmowane są działania, które prowadziłyby do racjonalnego postępowania pracowników zatrudnionych w organach ścigania i w instytucjach związanych z wymiarem sprawiedliwości. I czy w przypadku braku racjonalności decyzji istnieją procedury, w oparciu o które prowadzona jest ocena tego typu postępowania? Czy pracownicy sądownictwa i organów ścigania ponoszą odpowiedzialność za nieracjonalne, choć zgodne z przepisami postępowanie? Dlaczego w takiej prostej sprawie, jak opisywana, postępowanie sądowe musi trwać wiele miesięcy? Uprzejmię proszę o zajęcie stanowiska we wskazanej sprawie.

Z poważaniem
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Jak wykazują badania, co roku z powodu palenia papierosów umiera w Polsce 70 tysięcy ludzi. Około 9 milionów Polaków pali regularnie 15–20 sztuk papierosów dziennie. Codziennie zaczyna palić około 500 nieletnich chłopców i dziewcząt, a w ciągu roku próbuje palenia około 180 tysięcy dzieci. Bardzo istotnym problemem jest tak zwane bierne palenie. Przebywanie w zadymionych pomieszczeniach jest tak samo szkodliwe, jak palenie papierosów. U biernych palaczy wzrasta ryzyko raka płuc, a także wielu schorzeń układów sercowo-naczyniowego i oddechowego. Wdychanie dymu tytoniowego najbardziej szkodzi kobietom w ciąży i małym dzieciom. Szacuje się, że około 4 milionów dzieci w Polsce codziennie wdycha z dymem tytoniowym substancje toksyczne i rakotwórcze. A dym papierosowy to przecież jedna z najbardziej toksycznych substancji, jakie wdycha człowiek.

W raporcie szwedzkiego Krajowego Instytutu Zdrowia Publicznego oszacowano koszty zwolnień, chorób i zgonów palaczy spowodowane nikotyną na około 367 milionów dolarów. Wprowadzenie w Irlandii zakazu palenia w miejscach publicznych spowodowało zmniejszenie liczby zawałów serca o 10%, a co za tym idzie – również kosztów związanych z leczeniem tego schorzenia.

Leki przeciwnowotworowe czy przeciwastmatyczne, dostępne nierzadko za 1 grosz, kosztują znacznie więcej nasze społeczeństwo niż przychód z podatku akcyzowego za papierosy. Społeczeństwo polskie ma świadomość zagrożeń, dlatego kieruję prośbę do Pani Minister o wskazanie kosztów zwolnień, chorób i zgonów polskich palaczy, spowodowanych nikotyną. Proszę też o przedstawienie przez Panią Minister opinii na temat ustawy wprowadzającej zakaz palenia w miejscach publicznych, a także o informację, na jakim etapie są prace nad wspomnianą ustawą i kiedy można oczekiwać ich zakończenia.

Z poważaniem
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Edmunda Wittbrodta

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Od dłuższego czasu media przekazują informacje o skargach polskich przedsiębiorców na uciążliwe procedury celne w polskich portach powodujące, że krajowi importerzy wolą korzystać z portów Europy Zachodniej. Według szacunków powoduje to uszczuplenie budżetu państwa nawet o kwotę 2 miliardów zł rocznie.

W 2006 r. zapowiadano wprowadzenie stosowania procedur uproszczonych przez spedytorów i agencje celne na przejściach granicznych przy dopuszczaniu towarów do obrotu. Umożliwiły to uchwalone zmiany legislacyjne w polskim prawie podatkowym („Gazeta Prawna” z 30.06.2006 r.). W tygodniku „Wprost” z 20.12.2009 r. w artykule „Ucieczka z polskich portów” czytamy jednak, że tendencja w minionych latach nie uległa zmianie i nadal polscy przedsiębiorcy wolą korzystać z takich portów jak Hamburg, Antwerpia czy Rotterdam, gdzie załatwienie formalności trwa kilka godzin, a nie – jak jest to w Polsce – kilka czy kilkanaście dni. Według szacunków przedstawicielei jednej ze spółek, działającej w porcie w Hamburgu, na którą powołuje się tygodnik, w 2008 r. w niemieckim porcie odprawiono 616 tysięcy polskich kontenerów. W tym samym czasie przez port w Gdyni przeszło ich 611 tysięcy.

Według polskich przedsiębiorców jednym ze sposobów na zachęcenie do korzystania z polskich portów jest ustanowienie przedstawicielstwa podatkowego, którego funkcję mógłby pełnić spedytor i jego agencje celne. Taki przedstawiciel podatkowy na podstawie upoważnienia podmiotu unijnego, niezarejestrowanego w Polsce, byłby uprawniony do dokonywania w Polsce odpraw celnych towarów będących przedmiotem wysyłki z kraju trzeciego do innych krajów Unii – tak jak to ma miejsce w pozostałych krajach członkowskich.

Zwracam się zatem z zapytaniem, czy Ministerstwo Finansów – we współpracy z innymi właściwymi ministerstwami – prowadzi prace nad usprawnieniem przepisów, które zachęcałyby nie tylko polskich, ale również zagranicznych przedsiębiorców do korzystania z naszych portów. Po naszym wejściu do Unii Europejskiej firmy mogą korzystać z każdego portu na terenie Wspólnoty, co jest szansą na pozyskanie sporych środków finansowych dla budżetu państwa.

Edmund Wittbrodt

Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka

Oświadczenie skierowane do prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej Leszka Karwowskiego

Szanowny Panie Prezesie!

W piśmie z dnia 5 listopada 2010 r. (ZRask-155/2009/PW5605) dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku wypowiedział Polskiemu Związkowi Wędkarskiemu – Okręg Toruń (PZW Toruń) obowiązujące dotychczas umowy w przedmiocie oddania w użytkowanie obwodów rybackich rzeki Wisły nr 3 i 4 oraz rzeki Drwęcy nr 5. Jako przyczynę rozwiązania umów wskazano niewłaściwe wywiązywanie się PZW Toruń z obowiązku zarybiania wód użytkowanego obwodu.

Zasadność rozwiązania umowy, jak się wydaje, może budzić wątpliwości, bowiem z przedstawionej przez PZW Toruń dokumentacji wynika, iż przez cały okres użytkowania wód PZW Toruń czynił to należyście, realizując obowiązki finansowe oraz ponosząc nakłady rzeczowe, co potwierdzają dokumenty urzędowe – zaświadczenie RZGW w Gdańsku z dnia 6 lipca 2009 r. oraz pismo dyrektora Departamentu Rybołówstwa z dnia 30 listopada 2009 r.

Rozwiązanie umowy przez RZGW w Gdańsku skutkuje brakiem gospodarza w obwodzie rybackim nr 3 i 4 rzeki Wisły oraz nr 5 rzeki Drwęcy. Implikacją tego może być zniweczenie kilkuletniego procesu zarybiania przedmiotowych wód oraz degradacja środowiska naturalnego. Działania RZGW w Gdańsku dotyczą najboleśniej członków PZW – wędkarzy, którzy po raz pierwszy od wielu lat nie mają możliwości wędkowania na ich tradycyjnych łowiskach.

W związku z powyższym zwracam się do Pana z następującymi pytaniami.

Czy w Pana opinii doszło do uchybień w realizowaniu zobowiązań wynikających z umów o użytkowanie wód, a jeśli doszło, to czy nie należałoby wystąpić o ich usunięcie?

Czy działanie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku polegające na rozwiązaniu umowy z Polskim Związkiem Wędkarskim – Okręg Toruń nie miało zbyt restrykcyjnego charakteru?

Z poważaniem
Michał Wojtczak

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Sporządzony został wykaz kierunków studiów, zawodów i specjalności oraz tytułów kwalifikacyjnych, których ukończenie lub posiadanie uznać można za wykształcenie rolnicze. Z dostępnych informacji wynika, iż wykaz ten powstał na podstawie oceny przydatności danych kierunków studiów, zawodów, specjalności oraz tytułów kwalifikacyjnych w prowadzeniu działalności rolniczej. Istnieje wiele problemów i niejasności z uznawaniem wykształcenia młodych ludzi, właścicieli gospodarstw rolnych, korzystających z dofinansowania UE do inwestycji. W związku z tym proszę o odpowiedź na pytanie nurtujące wielu młodych rolników: ukończenie jakiego typu szkoły nie może być uznane za kwalifikacje niezbędne do prowadzenia działalności rolniczej, to znaczy za wykształcenie średnie rolnicze?

Proszę także o wyjaśnienie, na czym polegała ocena przydatności tych kierunków w prowadzeniu działalności rolniczej oraz o szczegółowe informacje odnośnie do wymagań programów nauczania realizowanych na tych kierunkach. Proszę także o dokładne wyjaśnienie: realizacja jakich przedmiotów i w jakim wymiarze godzin decyduje o zakwalifikowaniu danego kierunku do tych, których ukończenie będzie uznawane za średnie wykształcenie rolnicze? Proszę także o informacje o zakresie różnic programowych na tych kierunkach, jeśli takie występują, w różnych typach systemów nauczania: dziennym, wieczorowym, zaocznym i eksternistycznym.

Dziękuję za szczegółowe wyjaśnienie moich pytań.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowni Panowie Ministrowie!

Do mojego biura wpłynęło pismo I Ko 31/09 skierowane do mnie przez prokuratora okręgowego w Łodzi Krzysztofa Bukowieckiego, którego obszerny fragment cytuję.

„Ustawodawca nie wymaga, aby w nagłej sytuacji, gdy należy podjąć natychmiastową interwencję zmierzającą do uniknięcia skutków siły wyższej, wykonanie decyzji administracyjnej było uzależnione od konieczności oczekiwania na uprawomocnienie się decyzji” – wydanej na podstawie art. 126 ustawy o gospodarce nieruchomościami – „a także od obowiązku stosowania w wymienionym akcie prawnym zasad związanych z wyborem właściwego środka egzekucyjnego.

Oczekiwanie na uprawomocnienie się decyzji, a następnie wykonywanie czynności z pełnym poszanowaniem zasad i trybu postępowania przewidzianego przez ustawodawcę w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji z dnia 17 czerwca 1966 r. (DzU z 2005 r., nr 229 poz. 1954 ze zm.) mogłoby zniweczyć racjonalność trybu wprowadzonego przez ustawodawcę w przepisie art. 126 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.”

Uprzejmie proszę pana ministra sprawiedliwości i pana ministra infrastruktury o ustosunkowanie się do kwestii podnoszonych w cytowanym fragmencie pisma przez pana prokuratora okręgowego w Łodzi. W szczególności chodzi mi o odpowiedź na następujące pytania:

1. Jakie zasady wyboru środka egzekucyjnego wynikają z ustawy o gospodarce nieruchomościami? Nie chodzi tu o klauzulę natychmiastowej wykonalności czy wykonania w ogóle, lecz o egzekucję decyzji administracyjnej, o którą pytałem pana prokuratora, który wyraźnie pisze o wyborze właściwego środka egzekucyjnego.

2. Jaki przepis prawa zwalnia, kogo zwalnia oraz na jakich zasadach zwalnia on od obowiązku stosowania w ustawie o gospodarowaniu nieruchomościami zasad związanych z wyborem właściwego środka egzekucyjnego? Chodzi nie o wykonanie decyzji, lecz o środek egzekucji decyzji.

3. Czy pełne poszanowanie zasad i trybu postępowania przewidzianego przez ustawodawcę w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji z dnia 17 czerwca 1966 r. może zniweczyć racjonalność trybu wprowadzonego przez ustawodawcę w przepisie art. 126 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami i w jaki sposób?

4. Czy istnieje dobrowolność w zależności od okoliczności stosowania, częściowego stosowania lub niestosowania ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, jak wynika z sugestii pana prokuratora?

5. Czy cytowany przeze mnie fragment pisma pana prokuratora wymaga sprostowania w obecnym stanie prawnym?

Dziękuję za szczegółowe wyjaśnienie wyżej podniesionych kwestii.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Zdzisława Pupeę

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego oraz do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

W 2008 r. Najwyższa Izba Kontroli na prośbę wiceprzewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Parlamentu Europejskiego Janusza Wojciechowskiego przeprowadziła kontrolę doraźną realizacji obecnie obowiązującej ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych i postępowania z tymi organizmami.

Wyniki tej kontroli zostały przedstawione w informacji zbiorczej, opublikowanej przez NIK w grudniu 2008 r. W informacji tej zawarte zostały istotne zarzuty w stosunku do ministra środowiska jako odpowiedzialnego za realizację niektórych ważnych regulacji prawnych, dotyczących GMO.

Mam w związku z tą kontrolą kilka pytań do ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz ministra środowiska, zmierzających do wyjaśnienia, czy poważne nieprawidłowości, które ustaliła NIK w toku wspomnianej kontroli, zostały już usunięte.

1. NIK stwierdziła, że „nie określono zasad zapewniających bezpieczne dla środowiska funkcjonowanie GMO w systemie rolniczym – koegzystencji z uprawami tradycyjnymi i ekologicznymi, o czym traktuje art. 26a wskazanej dyrektywy 2001/18/WE oraz zalecenie nr 2003/556/WE Komisji Europejskiej z dnia 23 lipca 2003 r. w sprawie wskazówek dotyczących opracowania krajowych strategii i najlepszych praktyk zapewniających koegzystencję upraw zmodyfikowanych genetycznie z uprawami tradycyjnymi i ekologicznymi”.

Czy powyższe zasady koegzystencji, zapewniające bezpieczne dla środowiska funkcjonowanie upraw GMO w systemie rolniczym, zostały opracowane i wdrożone do praktycznego stosowania? Jaki organ jest odpowiedzialny za kontrolę ich przestrzegania?

2. NIK stwierdziła, że „nadzór Inspekcji Weterynaryjnej sprawowany był nierzetelnie. Inspekcja nie realizowała w pełni planów urzędowych kontroli podmiotów działających na rynku pasz i badań laboratoryjnych na obecność GMO w paszach. Niewłaściwe prowadzenie dokumentacji i sprawozdawczości skutkowało brakiem rzetelnych informacji dotyczących liczby i wyników urzędowych kontroli pasz pod kątem obecności GMO”.

Czy opisana nierzetelność nadzoru weterynaryjnego w zakresie kontroli pasz GMO została wyeliminowana i czy wprowadzona już została skuteczna kontrola w tym zakresie?

3. NIK stwierdziła, że „główny lekarz weterynarii nie sprawdzał prawidłowości wykonywanych przez wojewódzkich i powiatowych lekarzy weterynarii zadań w zakresie sprawowania nadzoru nad wytwarzaniem, obrotem i stosowaniem pasz zawierających GMO”.

Czy powyższe zaniedbanie zostało już wyeliminowane i czy główny lekarz obecnie prawidłowo nadzoruje wykonywanie przez wojewódzkich i powiatowych lekarzy weterynarii ich zadań nadzorczych dotyczących wytwarzania, obrotu i stosowania pasz GMO?

4. NIK stwierdziła, że „w wyniku kontroli przeprowadzanych przez poszczególne inspekcje nieprawidłowości w zakresie występowania oraz oznakowania produktów zawierających GMO stwierdzano w odniesieniu do niewielkiej części badanych towarów. Inspekcja Weterynaryjna na osiemnaście stwierdzonych naruszeń prawa, określonych w art. 53 ust. 1 pkt 9 ustawy o paszach, tylko w jednym przypadku nałożyła mandat karny”.

Czy sytuacja w zakresie znakowania towarów zawierających GMO uległa zmianie? Czy jest to przedmiotem kontroli? Czy są nakładane kary i w jakich rozmiarach na producentów nieprzestrzegających obowiązku znakowania towarów GMO?

5. NIK stwierdziła, że „w kraju brak było dostępnych informacji o paszach GMO. Informacji takich nie upubliczniano zarówno na stronach internetowych Ministerstwa Środowiska, jak i Głównego Inspektoratu Weterynarii. Ponadto na stronach GIW, pomimo stosowanej instrukcji GLW, nie informowano o stwierdzonych przypadkach niewłaściwego znakowania pasz zawierających GMO”.

Czy brak informacji dotyczących niewłaściwego znakowania pasz zawierających GMO został wyeliminowany przez głównego inspektora weterynarii?

6. NIK stwierdziła, że „minister środowiska nie sporządził, zgodnie z dyspozycją art. 10a ust. 1 ugm (ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych), projektu Krajowej strategii bezpieczeństwa biologicznego oraz wynikającego z niej programu działań. Tym samym nie został utworzony system zabezpieczeń w związku z uwalnianiem do środowiska i wprowadzaniem do obrotu GMO, co było w ocenie NIK działaniem nierzetelnym”.

Czy Krajowa strategia bezpieczeństwa biologicznego została już opracowana, a jeśli nie, to jaki jest stan prac nad jej przygotowaniem?

7. NIK stwierdziła, że „minister środowiska – będąc organem właściwym w sprawach ochrony i kształtowania środowiska, racjonalnego wykorzystywania jego zasobów oraz w sprawach GMO – nie zlecał wykonania badań, które potwierdziłyby lub wykluczyły wpływ GMO na środowisko. W ocenie NIK było to postępowanie nierzetelne”.

Proszę o odpowiedź na pytanie, czy pan minister już zlecił wykonanie badań dotyczących wpływu GMO na środowisko, jeśli tak, to komu to zlecił oraz kiedy i gdzie będzie można zapoznać się z wynikami tych badań.

8. NIK stwierdziła, że „brak było kompleksowych danych o występowaniu GMO w środowisku i obrocie nimi na terenie kraju, co uniemożliwiało sprawowanie rzetelnego nadzoru i kontroli nad uwalnianymi GMO oraz wypełnianie przez ministra środowiska obowiązku wynikającego z art. 10 pkt 4 ugmo, to jest koordynację gromadzenia i wymiany informacji dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa ludzi i środowiska w zakresie GMO”.

Pragniemy w związku z tym zapytać, czy takie kompleksowe dane o występowaniu GMO w środowisku i obrocie GMO na terenie kraju zostały już zebrane, a jeśli tak, to gdzie i w jaki sposób można się z nimi zapoznać.

9. NIK stwierdziła, że „uprawa roślin GMO mogła być prowadzona bez ograniczeń, zezwoleń i zabezpieczeń chroniących przed niekontrolowanym ich rozprzestrzenieniem”.

Czy w tej chwili istnieją już zabezpieczenia przed niekontrolowanym rozprzestrzenianiem upraw roślin GMO, a jeśli tak, to jakie to są zabezpieczenia i czy są one skuteczne?

10. NIK stwierdziła, że „nie utworzono rejestru upraw GMO, zgodnie z art. 31 ust. 3 lit. b dyrektywy 2001/18/WE”.

Czy powyższy rejestr upraw GMO został już stworzony, a jeśli tak, to gdzie i w jaki sposób można się zapoznać z jego treścią?

11. NIK stwierdziła, że „system nadzoru i kontroli nad przestrzeganiem przepisów o organizmach genetycznie zmodyfikowanych był niepełny i nieskuteczny. Kompetencje i zadania poszczególnych organów oraz służb wyznaczonych przez ugmo do kontroli przestrzegania przepisów o GMO nie zostały sprecyzowane”.

Czy system nadzoru i kontroli nad przestrzeganiem przepisów o organizmach genetycznie zmodyfikowanych został już uporządkowany, a jeśli tak, to w jaki sposób?

12. NIK stwierdziła, że „zadania Służby Celnej w odniesieniu do kontroli GMO nie zostały sprecyzowane w żadnym akcie prawnym. Żadna z inspekcji nie posiadała uprawnień do nadzoru nad uprawami GMO, jak też ich monitorowania, do czego zobowiązuje dyrektywa 2001/18/WE”.

Czy wspomniane tu zadania Służby Celnej zostały już sprecyzowane i czy określone zostały uprawnienia do nadzoru i monitorowania upraw GMO?

13. NIK stwierdziła, że „minister środowiska, pomimo obowiązku określonego w art. 10 pkt 3 ugmo, nie podejmował działań w celu koordynowania kontroli dotyczących postępowania z GMO”.

Czy wspomniane wyżej działania, koordynujące kontrole dotyczące postępowania z GMO, zostały podjęte, a jeśli tak, to w jakiej formie?

14. NIK stwierdziła, że „niewystarczający był nadzór nad przestrzeganiem warunków, określonych w wydanych przez ministra środowiska decyzjach wyrażających zgodę na zamierzone uwolnienie GMO do środowiska. Nie przeprowadzono kontroli przestrzegania postanowień tych decyzji. Nie podejmowano też skutecznych działań w celu egzekwowania od użytkowników GMO dokumentów określonych w decyzjach. Podejmowane przez ministra środowiska działania w celu kontroli przestrzegania warunków określonych w decyzjach okazały się nieskuteczne. W konsekwencji nie dokonano oceny zastosowanych przez użytkowników GMO zabezpieczeń przed niekontrolowanym uwolnieniem GMO do środowiska”.

Czy opisany tu brak nadzoru nad wykonaniem decyzji o wyrażeniu zgody na zamierzone uwolnienie GMO został wyeliminowany? Czy są już prowadzone kontrole wykonania tych decyzji? Jeśli tak, to ile było takich kontroli. Czy pan minister może zapewnić, że istnieje już skuteczny system zabezpieczeń przed niekontrolowanym uwolnieniem GMO do środowiska?

15. NIK stwierdziła, że „pomimo obowiązku wynikającego z art. 15 ust. 8 ugmo minister środowiska nie ogłosił w drodze obwieszczenia w Dzienniku Urzędowym wykazu laboratoriów referencyjnych, a także innych laboratoriów wykonujących zadania z zakresu kontroli GMO, z wyszczególnieniem zakresu badań wykonywanych przez te laboratoria”.

Czy wykaz laboratoriów referencyjnych, wykonujących zadania z zakresu kontroli GMO, został już sporządzony i ogłoszony, a jeśli nie, to kiedy to nastąpi?

Dziękujemy za szczegółowe wyjaśnienie kwestii podniesionych w naszym oświadczeniu.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Zajęca

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej.

Państwowe wyższe szkoły zawodowe powstały w 1997 r. i obecnie jest ich trzydzieści sześć. Mieszcza się głównie w miastach, które utraciły status stolic wojewódzkich. Obecnie kształcą dziewięćdziesiąt trzy tysiące dziewięćset sześć osób. Są to uczelnie prowadzące studia pierwszego lub drugiego stopnia lub jednolite studia magisterskie.

Ostatnio docierają do mnie sygnały wyrażające sprzeciw wobec proponowanych zmian ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i niektórych innych ustaw z dnia 17 grudnia 2009 r. W stanowisku Konfederacji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych KRePSZ, przyjętym podczas roboczej narady w dniu 13 stycznia 2010 r. w Warszawie, uczestnicy wyrażają głębokie zaniepokojenie senackim projektem ustawy, ponieważ godzi on w autonomię szkół wyższych, gwarantowaną przez art. 70 ust. 5 Konstytucji RP, jednocześnie prowadzi do upolitycznienia uczelni.

Proponowane zmiany, zakładające, że w organach publicznych wyższych szkół zawodowych, takich jak senat czy kolegium elektorów, oprócz nauczycieli akademickich, doktorantów, studentów oraz innych pracowników danej uczelni zasiadali by przedstawiciele samorządu wojewódzkiego, zdecydowanie idą w kierunku redukcji reprezentacji społeczności akademickiej, a to może być rozumiane jako kontrola samorządu nad wyborem władz uczelni. Dotychczas minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego nie potrzebował swoich przedstawicieli w organach kolegialnych, ich obecność w tych organach przeczy autonomii uczelni.

Przykładem próby ingerencji w autonomię publicznych wyższych szkół zawodowych jest zmieniona procedura powoływania kanclerza, która będzie polegać na tym, że kanclerz zostanie wybrany przez zarząd województwa po zasięgnięciu opinii senatu i rektora. Tak więc kanclerz stanie się osobą, która jest przedstawicielem zarządu województwa. Jest to sprzeczne zarówno z duchem całej ustawy o szkolnictwie wyższym, jak i z pozostałymi zapisami tego artykułu. Rola kanclerza na uczelni stanie się co najmniej dwuznaczna – przecież w dalszym ciągu odpowiada przed rektorem, a nie przed zarządem województwa! Ponadto propozycja ta kryje w sobie zarzewie przyszłego konfliktu rektora z kanclerzem, co w znaczący sposób osłabia, a nie wzmacnia pozycję na uczelni tego ostatniego. To rozwiązanie może rodzić wątpliwość co do poszanowania idei autonomii uczelni.

Zgodnie z przekazaną opinią rektorów wprowadzone zmiany naruszają zasadę równości uczelni prowadzących studia wyższe na tym samym poziomie kształcenia, zarówno w wymiarze krajowym, jak i europejskim, oraz spójność systemu szkolnictwa wyższego w Polsce. Jednocześnie rozwiązania takie ograniczą samodzielność finansową zarządzanych dotychczas efektywnie uczelni i spowodują rozmycie odpowiedzialności za prawidłowe funkcjonowanie uczelni między organy uczelni, jednostkę samorządu terytorialnego oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, wywrą także bezpośrednie, negatywne skutki finansowe dla uczelni i budżetu państwa, wynikające z konieczności zatrudnienia w każdym urzędzie marszałkowskim dodatkowych wykwalifikowanych osób. A to zwiększy wydatki na szeroko pojęte szkolnictwo wyższe i obciąży dodatkowo budżet państwa lub odpowiednio budżet samorządu terytorialnego. Skutkiem tego będzie zmniejszenie środków finansowych przyznawanych poszczególnym uczelniom.

Włączenie uczelni w struktury samorządu terytorialnego, nieprzygotowanego merytorycznie i kadrowo do współzarządzania i podejmowania właściwych decyzji w zakresie szkolnictwa wyższego, przyczyni się do utraty prestiżu uczelni, które będą postrzegane jako uczelnie drugiej kategorii. To spowoduje nie tylko zmniejszenie zainteresowania, ale w ogóle jego brak ze strony kandydatów, a w konsekwencji likwidację tych uczelni.

Zmiany w zakresie strukturalnym polegają na przekształceniu tych szkół z państwowych osób prawnych w samorządowe osoby prawne. Uzyskanie przez organy samorządowe województwa większej samodzielności w zakresie decyzji podejmowanych w przedmiocie działalności tych uczelni oraz zmieniony system finansowania tych szkół – nie, jak dotychczas z budżetu państwa, ale ze środków samorządu terytorialnego – niewątpliwie zburzy dotychczasowy porządek i wprowadzi rewolucyjne zmiany w zakresie funkcjonowania uczelni wyższych.

Raz jeszcze trzeba zwrócić uwagę na fakt, że proponowane rozwiązania zostały mocno skrytykowane pod względem merytorycznym przez środowiska publicznych wyższych szkół zawodowych. Oznacza to, że „strukturalne powiązanie państwowych wyższych szkół z samorządem województwa” może być przyjęte z zadowoleniem przez niektóre samorządy – choć będzie to dla nich obciążenie pod względem finansowym i merytorycznym – ale na pewno nie przez państwowe wyższe szkoły zawodowe, które oceniają to rozwiązanie jako niedobrą prognozę przyszłej współpracy.

Trudno zrozumieć również to, że przed złożeniem projektu nie próbowano nawiązać kontaktu z dobrze działającą KRePSZ, utworzoną z KRASP.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pani Minister z następującym zapytaniem.

Czy ministerstwo popiera zmiany proponowane w senackim projekcie oraz czy w pełnym zakresie zostały przeanalizowane negatywne skutki – nie wyłączając likwidacji takich jednostek wskutek braku zainteresowania młodzieży nauką w szkołach nieposiadających samodzielnego statusu – które mogą wystąpić, jeśli chodzi o szkolnictwo wyższe, po wprowadzeniu tych zmian?

Stanisław Zając

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Zajęca

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Proszę o udzielenie mi informacji, na jakim etapie są prace dotyczące nowelizacji ustawy o izbach rolniczych.

Ustawa o izbach rolniczych z dnia 14 grudnia 1995 r. wymaga szybkiej nowelizacji, bowiem działalność izb rolniczych na mocy tej ustawy jest znacznie ograniczona.

Geneza samorządu rolniczego sięga II połowy XIX wieku. Przed wojną organ ten miał bardzo szeroki zakres swego działania. W 1946 r. samorząd rolniczy został zlikwidowany i dopiero na mocy ustawy z 14 grudnia 1995 r. go reaktywowano. Ustawa ta stworzyła podstawy prawne do przeprowadzenia demokratycznych wyborów i wyłonienia organów rolniczego samorządu zawodowego. Nowelizacja w 2010 r. przyniosła rozszerzenie zakresu kompetencji oraz zmiany w jego strukturze organizacyjnej. Dotychczasowa działalność samorządów rolniczych wniosła wiele, jeśli chodzi o rozwój polskich wsi. Jednakże ustawa o izbach rolniczych daje mało kompetencji izbom w zakresie decydowania o kształcie przyszłości rolnictwa.

Obecnie samorząd, mimo obligatoryjnego członkostwa rolników i mieszkańców wsi, nie ma istotnego wpływu na politykę rolną. Izby nie posiadają kompetencji władczych, a są jedynie uprawnione do wydawania opinii i zgłaszania wniosków. Sytuacja taka powinna ulec zmianie, gdyż podmioty te jako najbardziej zainteresowane sprawami rolnictwa i wsi nie mają obecnie prawa do podejmowania decyzji w tej materii.

W krajach Europy Zachodniej, takich jak Francja, Niemcy czy Austria, rolnicy, którzy aktywnie działają w samorządach, mają ogromny wpływ na rozwój wsi i rolnictwa, bowiem wiele decyzji nie może być podjętych bez akceptacji izb rolniczych. Ponadto tamtejsze samorządy oprócz reprezentowania i obrony interesów zawodowych rolników realizują bardzo wiele istotnych zadań, których nie realizują polskie izby. Teraz, kiedy jesteśmy w Unii Europejskiej, dostosowanie prawa jest koniecznością, bowiem wymaga tego nie tylko doświadczenie, ale również dostosowanie naszego prawa do wzorców panujących w krajach członkowskich Unii.

Przed wszystkim nowe rozwiązania, na wzór zachodnioeuropejski, powinny zapewnić izbom skuteczne działanie i zagwarantować wpływ na kształtowanie polityki rolnej państwa. Izby rolnicze powinny posiadać takie kompetencje oraz instrumenty finansowe i rzeczowe, które pozwolą im na wykonywanie ustawowych zadań w sposób rzetelny oraz przede wszystkim umożliwią im realny wpływ na decyzje podejmowane w zakresie rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce.

Mając na uwadze powyższe, zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

Czy ministerstwo zamierza w najbliższym czasie wprowadzić zmiany w ustawie o izbach rolniczych? Na jakim etapie są ewentualne prace nad zmianami w tej ustawie?

Stanisław Zajęca

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Zająca

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Proszę o udzielenie mi informacji, w jaki sposób Ministerstwo Zdrowia planuje wspomóc w przyszłości lecznictwo uzdrowiskowe dziecięce w uzdrowisku w Rymanowie Zdroju.

Uzdrowisko w Rymanowie Zdroju, znane w całym kraju, położone jest na terenie górskim, wśród lasów mieszanych z przewagą jodły, a występujące tu wody mineralne chlorkowe, jodkowo-bromkowe z zawartością CO₂, borowina i korzystny mikroklimat z cechami klimatu górskiego i zarazem morskiego sprzyjają osobom cierpiącym na choroby górnych i dolnych dróg oddechowych, choroby układu pokarmowego, choroby dziecięce. Uzdrowiska dziecięce powstały tutaj już w drugiej połowie XIX wieku.

Obecnie zgłaszają się do mnie pracownicy administracji, wychowawcy, dyrekcja Zespołu Szkół Specjalnych, a także społeczność Rymanowa Zdroju z prośbą o interwencję, bowiem działalność uzdrowiska zamiera. Znajdujące się tutaj dziecięce sanatoria są puste, coraz mniej dzieci przyjeżdża do Rymanowa Zdroju po zdrowie, mimo iż w rzeczywistości coraz więcej dzieci i młodzieży zmagają się z długotrwałymi problemami zdrowotnymi i potrzebowałyby leczenia uzdrowiskowego.

Problem ten wynika przede wszystkim z niedostatecznego finansowania leczenia uzdrowiskowego oraz trudności w uzyskaniu dostępności do lecznictwa uzdrowiskowego. We wcześniejszych latach wielu małych pacjentów skorzystało z lecznictwa uzdrowiskowego. Także szkoła sanatoryjna przez całe dziesięciolecie prowadziła skuteczną i ze wszelkich miar potrzebną działalność wychowawczą i dydaktyczną na rzecz młodego pokolenia. Obecnie przygotowane do tego celu obiekty nie są w pełni wykorzystane, a potrzebujących dzieci jest mnóstwo. Taka sytuacja powoduje, że marnowany jest potencjał zawodowy oraz niweczony jest dorobek kilku pokoleń ludzi, którzy stworzyli dziecięce uzdrowisko. Baza lokalowa obiektów nie jest wykorzystywana. Zdaniem interweniujących, nasz kraj powinien zapewnić możliwość skorzystania z leczenia uzdrowiskowego tym dzieciom, które potrzebują takiego leczenia. Przynajmniej dwustu kuracjuszy miesięcznie powinno mieć do niego dostęp, bo przecież środki przeznaczone na profilaktykę chorób dzieci niewątpliwie przyniosą efekt w postaci mniejszej liczby chorych dzieci, a zatem mniej środków trzeba będzie przeznaczyć na kosztowne leczenie w szpitalach.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

Czy ministerstwo zamierza w najbliższym czasie wspomóc finansowo – w ramach programów wspierania profilaktyki zdrowotnej – uzdrowiska dziecięce znajdujące się w trudnej sytuacji?

Jakie działania zamierza podjąć ministerstwo w celu wspierania profilaktyki uzdrowiskowej oraz ułatwienia dzieciom dostępu do leczenia w uzdrowiskach?

Stanisław Zając

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 48. posiedzeniu Senatu

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 3 lutego 2010 r.

**w sprawie niewyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej
senatora Krzysztofa Piesiewicza**

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 105 ust. 2 w związku z art. 108 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 7c ust. 6 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz. U. z 2003 r. Nr 221, poz. 2199, z późn. zm.¹⁾), nie wyraża zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Krzysztofa Piesiewicza za czyny określone w złożonym za pośrednictwem Prokuratora Generalnego wniosku Prokuratury Okręgowej Warszawa - Praga z dnia 27 listopada 2009 r.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

¹⁾Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2004 r. Nr 116, poz. 1202 i Nr 210, poz. 2135, z 2005 r. Nr 48, poz. 446 i Nr 169, poz. 1414, z 2006 r. Nr 104, poz. 708 oraz z 2009 r. Nr 144, poz. 1177 i Nr 178, poz. 1375.

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 4 lutego 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 stycznia 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1:
 - a) w pkt 3 skreśla się lit. c,
 - b) w pkt 16 po wyrazach „w art. 18” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. b oraz dodaje się lit. a w brzmieniu:
 - „a) w pkt 1 w lit. b na końcu dodaje się przecinek oraz dodaje się lit. c w brzmieniu:
 - „c) dostępu do zasobów informacji osobom niepełnosprawnym”,;
- 2) w art. 1 w pkt 3 w lit. d, w pkt 14 wyraz „dysponentem” zastępuje się wyrazem „użytkownikiem”;
- 3) w art. 1 w pkt 3 w lit. d, w pkt 15 w lit. b skreśla się wyraz „datę”;
- 4) w art. 1 w pkt 9 w lit. d, w ust. 4a wyrazy „eksperta zewnętrznego” zastępuje się wyrazami „ekspertów zewnętrznych”;
- 5) w art. 1 w pkt 10, w art. 12a po ust. 1 dodaje się ust.... w brzmieniu:

„... Strategia przyjmowana jest w drodze uchwały przez Radę Ministrów.”;
- 6) w art. 1 w pkt 13, w ust. 2 wyrazy „powinny być” zastępuje się wyrazem „są”;
- 7) w art. 1 w pkt 15, w art. 17 w ust. 8 w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „, na zaproszenie ministra właściwego do spraw informatyzacji,”;
- 8) w art. 1 w pkt 15, w art. 17 w ust. 17 skreśla się wyrazy „przez okres trwania kadencji Rady”;
- 9) w art. 1 w pkt 18, w art. 19b w ust. 5 wyrazy „ust. 2” zastępuje się wyrazami „ust. 3”;
- 10) w art. 1 w pkt 20, w art. 20a w ust. 1 po wyrazach „kwalifikowanego certyfikatu” dodaje się wyrazy „przy zachowaniu zasad przewidzianych w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. Nr 130, poz. 1450, z późn. zm.),”;
- 11) w art. 1 w pkt 20, w art. 20a w ust. 3 pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) zasady potwierdzania, przedłużania ważności, wykorzystania i unieważniania profilu zaufanego ePUAP, w tym:

 - a) podmioty upoważnione do potwierdzania, przedłużania i unieważniania profilu zaufanego ePUAP,
 - b) okres ważności profilu zaufanego ePUAP,
 - c) zawartość profilu zaufanego ePUAP,
 - d) przypadki, w których nie dokonuje się potwierdzenia profilu zaufanego ePUAP,
 - e) przypadki, w których profil zaufany ePUAP traci ważność,
 - f) warunki składania podpisu potwierdzonego profilem zaufanym ePUAP,
 - g) warunki przechowywania oraz archiwizowania dokumentów i danych bezpośrednio związanych z potwierdzeniem profilu zaufanego ePUAP,
 - h) wzory wniosku o potwierdzenie, przedłużenie i unieważnienie profilu zaufanego ePUAP”;
 - 12) w art. 1 w pkt 22 wyrazy „art. 14 w ust. 1 w pkt 2” zastępuje się wyrazami „art. 14 w pkt 2”;
 - 13) w art. 2 pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) w art. 39¹:

 - a) § 1 otrzymuje brzmienie:

„§ 1. Doręczenie następuje za pomocą środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. Nr 144, poz. 1204, z późn. zm.), jeżeli strona lub inny uczestnik postępowania:

 - 1) wystąpił do organu administracji publicznej o doręczenie albo
 - 2) wyraził zgodę na doręczenie mu pism za pomocą tych środków.”,
 - b) uchyla się § 2;”;
 - 14) w art. 2 w pkt 13, w § 1 w pkt 2 w lit. b wyrazy „może mieć” zastępuje się wyrazem „ma”;
 - 15) w art. 3:
 - a) w zdaniu wstępnym wyrazy „w art. 6” zastępuje się wyrazami „wprowadza się następujące zmiany”,
 - b) przed pkt 1 dodaje się pkt ... w brzmieniu:

„...) tytuł rozdziału 2 otrzymuje brzmienie:
„Postępowanie z materiałami archiwalnymi i inną dokumentacją”;”,

- c) w pkt 1 w zdaniu wstępnym przed wyrazami „ust. 2” dodaje się wyrazy „w art. 6:” oraz pozostałą treść oznacza się jako lit. a,
- d) pkt 2 oznacza się jako lit. b;
- 16) w art. 6 w pkt 1, w pkt 13 wyrazy „w przepisach” zastępuje się wyrazami „w art. 3 pkt 2”;
- 17) w art. 6 pkt 6 otrzymuje brzmienie:
„6) w art. 144a:
a) § 1 otrzymuje brzmienie:
„§ 1. Doręczenie pism, z wyjątkiem zaświadczeń, następuje za pomocą środków komunikacji elektronicznej, jeżeli strona wnosi o zastosowanie takiego sposobu doręczania albo wyraża na to zgodę.”,
b) uchyla się § 2;”;
- 18) w art. 6 pkt 10 otrzymuje brzmienie:
„10) w art. 152 § 3 otrzymuje brzmienie:
„§ 3. W przypadku doręczenia pisma za pomocą środków komunikacji elektronicznej, doręczenie jest skuteczne, jeżeli w terminie 7 dni od dnia wysłania pisma organ podatkowy otrzyma w formie elektronicznej potwierdzenie doręczenia pisma. W razie nieotrzymania takiego potwierdzenia organ podatkowy doręcza pismo w sposób określony w art. 144.”;”;
- 19) w art. 6 w pkt 15, w § 1 w pkt 3 wyrazy „może mieć” zastępuje się wyrazem „ma”;
- 20) w art. 10 skreśla się pkt 2;
- 21) w art. 14 skreśla się pkt 2;
- 22) art. 15 otrzymuje brzmienie:
„Art. 15. Ustawa wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 3, art. 4, art. 7, art. 8 i art. 10, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2011 r.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 4 lutego 2010 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 22 poprawki.

Zmiana wprowadzana do definicji „minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych” srowadza się do dodania wyrazów „także osobom niepełnosprawnym”. Zdaniem Senatu dotychczasowa definicja wyczerpuje wszystkie elementy zakresu „minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych”. Nie kwestionując oczywistej potrzeby zapewnienia dostępu do zasobów informacji osobom niepełnosprawnym należy zaznaczyć, że ze względów poprawności legislacyjnej nie ma potrzeby udzielenia tej gwarancji przez ustawodawcę akurat w definicji pojęcia minimalnych wymagań. Uszczegółowienie minimalnych wymagań następuje w rozporządzeniu wydanym na podstawie art. 18 ustawy o informatyzacji. Wobec czego dodano do wytycznych upoważnienia, dyrektywy zapewnienia dostępu do zasobów informacji osobom niepełnosprawnym, przy jednoczesnej rezygnacji z nowelizacji art. 3 pkt 9 ustawy (poprawka nr 1).

Poprawka nr 2 ujednocila terminologię ustawy. Ustawa ilekroć określa podmiot korzystający z konta ePUAP posługuje się wyrazem „użytkownik”, a nie „dysponent”.

Przepis art. 3 pkt 15 stanowi, że podpis potwierdzony profilem zaufanym ePUAP ma zawierać „datę czas wykonania podpisu”. Senat uznał, że jest to oczywista omyłka pisarska i skreślił z brzmienia przepisu wyraz „datę” (poprawka nr 3).

Poprawka nr 4 usuwa błąd językowy (wyraz „ich” odnosi się do eksperta zewnętrznego) i jednoznacznie przesądza o możliwości zasięgnięcia opinii więcej niż jednego eksperta.

Na podstawie art. 12a ust. 1 główne kierunki, cele i zadania na rzecz budowy społeczeństwa informacyjnego określa Strategia. Ponieważ Plan Informatyzacji Państwa przyjmuje Rada Ministrów w drodze rozporządzenia, Senat stanął na stanowisku, że również Strategia powinna zostać uchwalona przez ten sam organ (poprawka nr 5).

Przyjmując poprawkę nr 6 Senat wprowadził zmianę redakcyjną jednoznacznie wskazującą na obowiązek udostępniania danych za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Senat uznał, że prawo do rekomendowania kandydatów na członków Rady Informatyzacji powinno wynikać wprost z ustawy i nie może być uzależnione od zaproszenia ministra właściwego do spraw informatyzacji (poprawka nr 7).

Poprawka nr 8 poprawia czytelność przepisu. Jednoznacznie przesądza o wysokości wynagrodzenia członka Rady Informatyzacji za jedno posiedzenie, a nie za okres trwania kadencji.

Poprawka nr 9 koryguje błędne odesłanie zawarte w art. 19b ust. 5. Odesłanie to bez wątpienia dotyczy obowiązku określonego w ust. 3, gdyż w przepisie ust. 2 nie jest określony żaden obowiązek.

Przyjmując poprawkę nr 10 Senat zmienił redakcję art. 20a ust. 1 w sposób jednoznacznie wskazujący na zastosowanie kwalifikowanego certyfikatu, o którym mowa w przepisach ustawy o podpisie elektronicznym.

W poprawce nr 11 Senat precyzuje zakres spraw przekazanych przez ustawę do uregulowania rozporządzeniem poprzez precyzyjne wskazanie, jakie elementy profilu zaufanego ePUAP powinny zostać określone w rozporządzeniu.

Senat zmienił redakcję przepisu art. 1 pkt 22 poprzez prawidłowe wprowadzenie zmian do ustawy. Przepis art. 14 ustawy o informatyzacji w obecnym brzmieniu nie jest podzielony na ustępy. Dokonując zmiany należało odnieść się do obowiązującego brzmienia przepisu (poprawka nr 12).

Poprawki nr 13 i 17 zmieniają redakcję art. 2 pkt 2 i art. 6 pkt 6 w celu prawidłowego wprowadzenia zmian do ustawy. Uchylenie przepisów musi być wyraźne, tak by ich interpretator możliwie łatwo mógł to stwierdzić.

Zdaniem Senatu żądanie od strony zaświadczenia jest uzasadnione tylko wtedy, gdy organ nie ma dostępu do odpowiednich rejestrów posiadanych przez inne podmioty publiczne. Brak możliwości dostępu do rejestru jest przesłanką zbyt daleko idącą (poprawki nr 14 i 19).

Rozdział 2 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 673, z późn. zm.) nosi tytuł „Postępowanie z materiałami archiwalnymi”. Ponieważ w rozdziale tym są zawarte normy odnoszące się również do dokumentów innych niż materiały archiwalne, Senat nadał mu tytuł „Postępowanie z materiałami archiwalnymi i inną dokumentacją” (poprawka nr 15).

Senat przyjmując poprawkę nr 16 jednoznacznie wskazuje na przepis, do którego następuje odesłanie.

Dla skuteczności doręczenia pisma na podstawie przepisów ordynacji podatkowej konieczne jest potwierdzenie w terminie 2 dni otrzymania pisma. Senat uznał, że termin ten jest zbyt krótki i uniemożliwia prawidłowe korzystanie z możliwości doręczania pism w formie elektronicznej. Dlatego przedłużono okres oczekiwania na potwierdzenie do 7 dni (poprawka nr 18).

Nowelizacja w art. 14 ust. 2 utrzymuje czasowo w mocy rozporządzenia wydane na podstawie:

1) art. 39a ustawy o samorządzie gminnym (art. 4 noweli);

2) art. 46 ust. 4 ustawy o samorządzie województwa (art. 7 noweli);

3) art. 39 ustawy o samorządzie powiatowym (art. 8 noweli);

4) art. 21 ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie (art. 10 pkt 1 noweli)

– do czasu wejścia w życie rozporządzenia wydanego na podstawie art. 6 ust. 2b ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (art. 3 noweli) nie dłużej jednak niż do dnia 31 grudnia 2010 r.

Należy zauważyć, że dotychczas nie zostało wydane rozporządzenie na podstawie art. 21 ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie. Obowiązujące obecnie przepisy wykonawcze w tym zakresie zostały czasowo utrzymane w mocy na podstawie przepisu przejściowego ustawy uchylającej ustawę z dnia czerwca 1998 r. o administracji rządowej w województwie - nie później jednak niż do dnia 2 kwietnia 2010 r. (art. 81 ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie utrzymujący w mocy rozporządzenie wydane na podstawie art. 38 uchylanej ustawy).

Przepis art. 14 pkt 2 w zakresie utrzymania przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 21 jest więc bezprzedmiotowy. Nie ma rozporządzenia wydanego na podstawie art. 21, a czasowo utrzymane w mocy rozporządzenie z art. 38 straci moc obowiązującą z dniem 2 kwietnia 2010 r.

Utracie mocy obowiązującej rozporządzenia nie zapobiegnie też zmiana art. 81 ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie (art. 10 pkt 2 noweli). Realny termin wejścia w życie ustawy (także zmian dokonywanych art. 10 noweli) przypadnie bowiem po 2 kwietnia 2010 r.

W tym miejscu należy wskazać na niedopuszczalność zabiegów legislacyjnych polegających na nowelizowaniu przepisów przejściowych, w szczególności przepisów utrzymujących czasowo w mocy dotychczasowe rozporządzenia. Zgodnie z § 33 ust. 3 Zasad techniki prawodawczej rozwiązanie utrzymujące w mocy dotychczasowe przepisy wykonawcze stosuje się tylko w ustawie uchylającej albo ustawie zmieniającej ustawę, na podstawie której został wydany dotychczasowy akt wykonawczy. Rozwiązania tego nie stosuje się w kolejnych ustawach, które uchylają albo zmieniają ustawę uchylającą albo ustawę zmieniającą, zachowanie w mocy aktów wykonawczych do uchylanej ustawy jest bowiem rozwiązaniem wyjątkowym. Stanowczy zakaz powtarzania tego rodzaju rozstrzygnięć potwierdza też komentarz do Zasad techniki prawodawczej.

Najwłaściwszym rozwiązaniem jest wydanie - do dnia wejścia w życie ustawy - jednego rozporządzenia na podstawie art. 6 ust. 2b ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach i uniknięcie tym samym wszystkich kłopotów intertemporalnych związanych z obowiązywaniem „fragmentarycznych” rozporządzeń. W obliczu uzasadnienia do projektu ustawy rozwiązanie to wydaje się jednak nierealne.

Poprawki Senatu opierają się na założeniu, że wolą ustawodawcy jest pozostawienie w mocy dotychczasowych rozporządzeń do dnia 31 grudnia 2010 r. (po analizie przepisów przejściowych oraz uzasadnienia do projektu ustawy). Wobec czego wystarczającym jest „odroczenie” wejścia w życie przepisów zawierających nową koncepcję „jednego rozporządzenia” do dnia 1 stycznia 2011 r., co w praktyce doprowadzi do tych samych skutków, co ich wcześniejsze wejście w życie i jednoczesne czasowe utrzymanie w mocy „fragmentarycznych” przepisów wykonawczych. Jedynym rozporządzeniem, które będzie musiało być wydane przed 2 kwietnia 2010 r. będzie rozporządzenie oparte na art. 21 ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie. W tym wypadku nie ma innej poprawnej legislacyjnie metody „przedłużenia” obowiązywania dotychczasowego rozporządzenia i uniknięcia luki w prawie. Powyższe uzasadnia poprawki nr 20, 21 i 22.

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 4 lutego 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Systemie Informacji Wizowej i ustawy o ochronie danych osobowych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 stycznia 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Systemie Informacji Wizowej i ustawy o ochronie danych osobowych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 3 w lit. j, w pkt 17 skreśla się wyrazy „w szczególności”;
- 2) w art. 1 w pkt 6, w ust. 2 wyrazy „art. 4 ust. 1 pkt 9” zastępuje się wyrazami „ust. 1 pkt 7 lit. a, b oraz f”;
- 3) w art. 1 w pkt 6:
 - a) w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 1 i 2” zastępuje się wyrazami „ust. 1 - 3”,
 - b) po ust. 2 dodaje się ust. 3 w brzmieniu:

„3. Uprawnienie do wglądu do danych SIS przysługuje organom określonym w ust. 1 pkt 9 i ust. 2 wyłącznie w związku z wykonywaniem obowiązku rejestracji pojazdów określonego w art. 73 i 74 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.) w celu sprawdzenia, czy zgłoszone do rejestracji pojazdy nie zostały skradzione, przywłaszczone lub utracone w inny sposób.”;
- 4) w art. 1 w pkt 8, w art. 5 w ust. 2 pkt 3 otrzymuje brzmienie:

„3) zapewnienia usuwania danych VIS po upływie okresu, na który dane te zostały przez dany organ wprowadzone;”;
- 5) w art. 1 w pkt 8, w art. 5 w ust. 2 pkt 5 otrzymuje brzmienie:

„5) rozpatrzenia wniosków Państw Członkowskich o dokonanie zmiany lub usunięcia danych VIS wprowadzonych przez dany organ oraz powiadomienia Państw Członkowskich o konieczności dokonania zmiany lub usunięcia danych VIS wprowadzonych przez te Państwa Członkowskie.”;
- 6) w art. 1 pkt 9 otrzymuje brzmienie:

„9) w art. 6:

 - a) zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:

„Bezpośredni dostęp do Wizowego Systemu Informacyjnego realizowany poprzez Krajowy System Informatyczny (KSI) umożliwiający wgląd do danych VIS w celu:”;
 - b) pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) rozpatrzenia złożonych wniosków wizowych oraz podjęcia decyzji dotyczących tych wniosków, jak również decyzji o unieważnieniu, przedłużeniu lub skróceniu okresu ważności wizy, przysługuje Straży Granicznej, konsulowi, wojewodzie, ministrowi właściwemu do spraw zagranicznych, Szefowi Urzędu do Spraw Cudzoziemców lub Policji;”;
 - c) w pkt 2:
 - wyrazy „w celu przeprowadzenia konsultacji, o których mowa w” zastępuje się wyrazami „przeprowadzenia konsultacji między centralnymi organami wizowymi w sprawie wniosków wizowych zgodnie z”,
 - po wyrazach „Konwencji Wykonawczej” dodaje się wyrazy „z dnia 19 czerwca 1990 r. do Układu z Schengen z dnia 14 czerwca 1985 r. między Rządami Państw Unii Gospodarczej Beneluksu, Republiki Federalnej Niemiec oraz Republiki Francuskiej w sprawie stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach (Dz. Urz. UE L 239 z 22.09.2000, str. 19, z późn. zm.), zwanej dalej „Konwencją Wykonawczą””,
 - d) pkt 3 - 7 otrzymują brzmienie:
 - „3) sporządzania sprawozdań i statystyk, przysługuje Straży Granicznej, konsulowi, wojewodzie, ministrowi właściwemu do spraw zagranicznych, Szefowi Urzędu do Spraw Cudzoziemców lub Policji;
 - 4) sprawdzania na przejściach granicznych tożsamości posiadacza wizy, autentyczności wizy lub spełniania warunków wjazdu na terytorium Państw Członkowskich zgodnie z art. 5 rozporządzenia (WE) nr 562/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. ustanawiającego wspólnotowy kodeks zasad regulujących przepływ osób przez granice (kodeks graniczny Schengen) (Dz. Urz. UE L 105 z 13.04.2006, str. 1), przysługuje Straży Granicznej i Służbie Celnej;

- 5) sprawdzania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej tożsamości posiadacza wizy, autentyczności wizy lub spełniania warunków wjazdu lub pobytu na terytorium Państw Członkowskich, przysługuje komendantowi wojewódzkiemu Policji, komendantowi powiatowemu (miejskiemu) Policji, komendantowi oddziału Straży Granicznej lub komendantowi placówki Straży Granicznej, Służbie Celnej, wojewodzie lub Szefowi Urzędu do Spraw Cudzoziemców;
 - 6) zidentyfikowania osoby, która nie spełnia lub przestała spełniać warunki wjazdu lub pobytu na terytorium Państw Członkowskich, przysługuje Straży Granicznej, Policji, Służbie Celnej, wojewodzie lub Szefowi Urzędu do Spraw Cudzoziemców;
 - 7) określania Państwa Członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o nadanie statusu uchodźcy zgodnie z art. 9 i 21 rozporządzenia Rady (WE) nr 343/2003 z dnia 18 lutego 2003 r. ustanawiającego kryteria i mechanizmy określania Państwa Członkowskiego, które jest odpowiedzialne za rozpatrzenie wniosku o azyl złożonego w jednym z Państw Członkowskich przez obywatela kraju trzeciego (Dz. Urz. UE L 050 z 25.02.2003, str. 1; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 19, t. 6, str. 109), przysługuje Szefowi Urzędu do Spraw Cudzoziemców;”,
- e) dodaje się pkt 8 i 9 w brzmieniu:
- „8) rozpatrzenia wniosku o nadanie statusu uchodźcy przysługuje Szefowi Urzędu do Spraw Cudzoziemców lub Radzie do Spraw Uchodźców;
 - 9) realizacji obowiązku, o którym mowa w art. 25 ust. 2 rozporządzenia (WE) nr 767/2008 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 9 lipca 2008 r. w sprawie Wizowego Systemu Informacyjnego (VIS) oraz wymiany danych pomiędzy państwami członkowskimi na temat wiz krótkoterminowych (rozporządzenie w sprawie VIS), przysługuje konsulowi lub wojewodzie.”;
- 7) w art. 1 w pkt 13 w lit a, w pkt 7 wyrazy „Jednostką Narodową” zastępuje się wyrazami „jednostką krajową”;
- 8) w art. 1:
- a) w pkt 17 wyrazy „art. 7, 8, 10, 15–21, 24–30, 33–35, 37, 43 i 44” zastępuje się wyrazami „art. 7, art. 8, art. 10, art. 15–20, art. 21 ust. 1, art. 24–26, art. 27 ust. 1 pkt 1, 3–5, 8–11 i 14, art. 28–30, art. 33, art. 35 ust. 2, art. 37, art. 43 i art. 44”,
 - b) w pkt 18 wyrazy „art. 14, 16, 27 i 46” zastępuje się wyrazami „art. 14, art. 16, art. 27 i art. 46”,
 - c) w pkt 19 wyrazy „art. 23 i 35–37” zastępuje się wyrazami „art. 23, art. 36 i art. 37”;
- 9) w art. 3 po pkt 4 dodaje się pkt... w brzmieniu:
„...”) pkt 9 lit. c tiret drugie,”;
- 10) w art. 3 w pkt 5 wyrazy „14-16” zastępuje się wyrazami „14, 15”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 4 lutego 2010 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Systemie Informacji Wizowej i ustawy o ochronie danych osobowych oraz uchwalił do niej 10 poprawek.

Zgodnie z uzasadnieniem do projektu nowelizacji nowe brzmienie art. 2 pkt 17 ma na celu uniknięcie wątpliwości interpretacyjnych związanych z zakresem definicji wpisu poprzez jednoznaczne przesądzenie, że wpisem jest wprowadzenie, zmiana lub usunięcie danych (doprecyzowanie przepisu). Jednocześnie użycie przez ustawodawcę określenia „w szczególności” otwiera katalog czynności, które mogą być uznane za wpis. Wobec powyższego nasuwało się pytanie, czy przepis w zaproponowanym brzmieniu odaje adekwatnie intencję ustawodawcy. Senat uznał, że nie i uchwalił poprawkę nr 1.

Poprawka nr 2 zmienia sposób sformułowania odesłania. Przepis, do którego ustawodawca odsyła znajduje się w tym samym artykule, co przepis odsyłający. Ponadto zgodnie z § 157 Zasad techniki prawodawczej nie odsyła się do przepisów, które już zawierają odesłania.

W związku z tym, iż art. 4 ust. 1 po nowelizacji będzie składał się z 9 punktów koniecznym stało się dokonanie zmiany w ust. 3 tego artykułu, który odsyłał do ust. 1 pkt 10 (poprawka nr 3).

Przepis art. 5 ust. 2 pkt 3 stanowi, że określone organy są obowiązane do zapewnienia usuwania dokonanych przez dany organ wpisów danych VIS po upływie okresu, na który wpisy te zostały wprowadzone. Tymczasem zgodnie z definicją pojęcia „wpis”, zawartą w art. 2 pkt 17, wpisem jest czynność faktyczna polegająca na wprowadzeniu, zmianie lub usunięciu danych. Wobec powyższego zasadne jest, zdaniem Senatu, nadanie nowego brzmienia art. 5 ust. 2 pkt 3 ustawy i uwzględnienie w zmienianym przepisie, iż wpis nie oznacza wprowadzonych danych (poprawka nr 4). Analogiczne argumenty Senat wziął pod uwagę przy uchwalaniu poprawki nr 5.

Znowelizowany art. 6 pkt 2 odwołując się do Konwencji Wykonawczej z dnia 19 czerwca 1990 r. do Układu z Schengen z dnia 14 czerwca 1985 r. między Rządami Państw Unii Gospodarczej Beneluksu, Republiki Federalnej Niemiec oraz Republiki Francuskiej w sprawie stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach posługuje się skrótem „Konwencja Wykonawcza”. Skróć ten został wprowadzony do ustawy w art. 2 pkt 5, który zostanie znowelizowany z dniem określonym w decyzji Rady (zgodnie z art. 55 ust. 2 rozporządzenia nr 1987/2006). Nowe brzmienie przepisu nie odwołuje się do Konwencji Wykonawczej. Wobec powyższego z punktu widzenia poprawności legislacyjnej aktu niezbędne jest wprowadzenie do art. 6 pkt 2 ustawy pełnego tytułu Konwencji wraz z jej adresem publikacyjnym (poprawka nr 6). Zmiana ta powinna wejść w życie wraz ze zmianą nadającą nowe brzmienie art. 2 pkt 5 (poprawka nr 9). W celu wprowadzenia korekty konieczne jest odstępianie od zasady nadawania całego brzmienia nowelizowanym jednostkom redakcyjnym i poprzestanie na „punktowym” wskazaniu zmian w art. 6 pkt 2.

Zmiana dokonywana art. 1 pkt 13 noweli uwzględnia nomenklaturę przyjętą Konwencją sporządzoną na podstawie artykułu K.3 Traktatu o Unii Europejskiej w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Policji (konwencja o Europolu). Akt ten został zastąpiony z dniem 1 stycznia 2010 r. decyzją Rady nr 2009/371/WSiSW z dnia 6 kwietnia 2009 r. ustanawiającą Europejski Urząd Policji (Europol). Wobec powyższego konieczna jest zmiana uwzględniająca nową terminologię art. 8 decyzji (poprawka nr 7).

Poprawka nr 8 ma na celu prawidłowe wprowadzenie zmian do ustawy. Przepisy art. 21 ust. 2, art. 27 ust. 1 pkt 7, 12, 13 i 15, art. 34 i art. 35 ust. 1 nowelizowanej ustawy otrzymują nowe brzmienie w zmianach wprowadzanych art. 1 pkt 11, 13, 14 i 15 nowelizacji, dlatego też niecelowe jest powtórne dokonywanie zmian w tych przepisach zgodnie z dyspozycją wynikającą z art. 1 pkt 17 i 19. Wobec powyższego Senat wyłączył z katalogu przepisów zmienianych w art. 1 pkt 17 i 19 te, które zostały już odpowiednio zmodyfikowane wcześniejszymi przepisami zmieniającymi. Zmiana w zakresie art. 1 pkt 18 jest konsekwencją zastosowania w art. 1 pkt 17 i 19, zgodnej z zasadami techniki prawodawczej, metody oznaczania podstawowych jednostek redakcyjnych ustawy.

Poprawka nr 10 koreluje termin uchylecia przepisu art. 46 pkt 2 nowelizowanej ustawy z terminem wejścia w życie zmian art. 3 i art. 4 tej ustawy. Uznano, iż skoro art. 1 pkt 4 i 6 wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia niecelowe jest określenie innego terminu wejścia w życie w odniesieniu do art. 1 pkt 16. Przepis ten jest bowiem związany merytorycznie z art. 3 i 4 nowelizowanej ustawy. Określenie innego terminu wejścia w życie art. 1 pkt 16 mogłoby w przyszłości budzić wątpliwości interpretacyjne co do terminu wejścia w życie art. 3 ust. 1 pkt 6 i art. 4 ust. 1 pkt 6 zmienianej ustawy.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 stycznia 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 10 w lit. a po wyrazach „świadczenia z ubezpieczenia społecznego” skreśla się przecinek oraz dodaje się wyrazy „jak również wypłacanych na podstawie przepisów o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy”, a także skreśla się wyrazy „wypłacanych na podstawie przepisów o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy,”;
- 2) w art. 1 w pkt 10 w lit. c:
 - a) w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 7 – 10” zastępuje się wyrazami „ust. 7 – 11”,
 - b) ust. 7 – 10 otrzymują brzmienie:
 - „7. W szczególnie uzasadnionych przypadkach komornik na wniosek dłużnika, a w przypadku, o którym mowa w ust. 4, na wniosek wierzyciela, może obniżyć wysokość opłat, o których mowa w ust. 1 i 2.
 8. Rozpoznając wniosek, o którym mowa w ust. 7, komornik uwzględnia nakład pracy związany z egzekucją świadczenia lub sytuację majątkową wnioskodawcy oraz wysokość jego dochodów.
 9. Wniosek, o którym mowa w ust. 7, wnosi się w terminie 7 dni od dnia uzyskania informacji o ściągnięciu opłaty albo od dnia doręczenia postanowienia, o którym mowa odpowiednio w ust. 3 albo ust. 4.
 10. Komornik rozpoznaje wniosek, o którym mowa w ust. 7, w terminie 7 dni.”,
 - c) dodaje się ust. 11 w brzmieniu:
 - „11. W razie oddalenia wniosku, o którym mowa w ust. 7, ponowny wniosek o obniżenie opłaty, oparty na tych samych okolicznościach, które stanowiły uzasadnienie oddalonego wniosku, podlega odrzuceniu.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 4 lutego 2010 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji i uchwalił do niej 2 poprawki.

W art. 1 w pkt 10 w lit. a nowelizacji rozszerzony został określony w art. 49 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji katalog wierzytelności, przy egzekucji z których obowiązuje obniżona opłata stosunkowa (w wysokości 8% wartości wyegzekwowanego świadczenia). Obok dotychczasowych świadczeń wyegzekwowanych z rachunku bankowego dłużnika lub wynagrodzenia za pracę dłużnika ustanowiono nowe kategorie wierzytelności, takie jak: świadczenie z ubezpieczenia społecznego, zasiłek dla bezrobotnych, dodatek aktywizacyjny, stypendium oraz dodatek szkoleniowy, stosując konstrukcję wyliczenia szeregowego, w którym poszczególne elementy oddzielone zostały przecinkiem, a na końcu użyto spójnika koniunkcji „oraz”. Tak sformułowany przepis może prowadzić do interpretacji, iż zarówno do dwóch dotychczasowych kategorii wierzytelności jak i do nowoprowadzonych odnosić się będzie zawarte w dalszej części przepisu dookreślenie „wypłacanych na podstawie przepisów o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy”. Mając na względzie zapewnienie czytelności przepisu z punktu widzenia adresata normy prawnej oraz oddanie intencji ustawodawcy, Senat przyjął poprawkę nr 1.

Poprawka nr 2 ma na celu zmianę zasad, wprowadzonej do ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, instytucji miarkowania wysokości opłat stosunkowych. Senat stanął na stanowisku, że z wnioskiem o obniżenie opłaty stosunkowej dłużnik (a w określonym przypadku wierzyciel) powinien występować w pierwszej kolejności do komornika, nie zaś do sądu. Dopiero odmowa komornika dokonania obniżenia opłaty, lub jej obniżenie w stopniu niesatysfakcjonującym dłużnika, uprawniałaby go do złożenia do sądu skargi na czynności komornika. Zdaniem Izby przyjęcie takiego rozwiązania pozwoli uniknąć sytuacji, w której sądy zostaną „zalaną” sprawami w przedmiocie obniżenia opłaty stosunkowej pobieranej przez komorników. Proponowany mechanizm poprzez poddanie decyzji komornika, w zakresie obniżenia opłaty, kontroli sądu daje jednocześnie dłużnikowi gwarancję ochrony jego interesów w drodze procedury sądowej.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych
oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 stycznia 2010 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 2 w lit. b, w § 1a wyrazy „pięcioletnią kadencję” zastępuje się wyrazami „okres pięciu lat, najwyżej na dwie kolejne kadencje”;
- 2) w art. 2:
 - a) pkt 8 otrzymuje brzmienie:
„8) uchyla się art. 221;”;
 - b) po pkt 9 dodaje się pkt... w brzmieniu:
„...”) w art. 234 § 2 otrzymuje brzmienie:
„§ 2. Opłatę kancelaryjną za odpis orzeczenia z uzasadnieniem, doręzonego na skutek żądania zgłoszonego w terminie siedmiodniowym od ogłoszenia orzeczenia, pobiera się przy zgłoszeniu wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia i jego doręczenie. Jeżeli opłata nie została uiszczona, przewodniczący zarządzi ściągnięcie jej od strony, która złożyła wniosek. Przepisów art. 220 nie stosuje się.”;
- 3) w art. 2 w pkt 13, w art. 285a w § 2 po wyrazie „administracyjnego,” dodaje się wyrazy „jeżeli strony nie skorzystały z przysługujących im środków prawnych,”;
- 4) art. 4 otrzymuje brzmienie:
„Art. 4. 1. Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia przysługuje także od orzeczeń, które stały się prawomocne od dnia 1 stycznia 2004 r., a przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.
2. Skargę, o której mowa w ust. 1, można wnieść w terminie dwóch lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 4 lutego 2010 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi i uchwalił do niej 4 poprawki.

W art. 21 ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych ustawa dodaje § 1a wprowadzający pięcioletnią kadencję dla sprawowania funkcji prezesa i wiceprezesa sądu w wojewódzkim sądzie administracyjnym. Brak jest ograniczenia powtórnego wyboru na kolejne kadencje. Ograniczenia tego typu przewiduje art. 26 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych. Zgodnie z tym przepisem prezesi i wiceprezesi sądów okręgowych i apelacyjnych nie mogą piastować swoich funkcji przez dwie kolejne kadencje, a prezesi i wiceprezesi sądów rejonowych – przez trzy. Senat uznał, że podobna regulacja powinna znaleźć zastosowanie w sądownictwie administracyjnym (poprawka nr 1).

Przyjmując poprawkę nr 2, Senat znosi rygor pozostawienia sprawy bez rozpoznania albo odrzucenia pisma nienależycie opłaconego przez profesjonalnego pełnomocnika. Zdaniem Senatu ów rygor jest środkiem zbyt daleko idącym, który ogranicza prawo strony do rozpoznania meritum sprawy przez sąd. Uchylony przepis powodował, że konsekwencje błędów profesjonalnych pełnomocników ponosi strona.

Brzmienie art. 285a § 2 p.p.s.a jest zredukowane w stosunku do art. 424² § 2 k.p.c. będącego jego odpowiednikiem w procedurze cywilnej, o wyrazy „jeżeli strony nie skorzystały z przysługujących im środków prawnych”.

Zgodzić się należy, że pominiętą treść przepisu można wyinterpretować porównując brzmienie § 1 i § 2 z art. 285a. Jednak wprowadzenie jej do omawianego przepisu ma ten walor, że pozwala odnieść frazę „w wyjątkowych przypadkach” właśnie do nieskorzystania przez stronę z przysługujących jej środków prawnych. W ten sposób jest interpretowany art. 424¹ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 lutego 2006 r. (sygn. akt I CNP 4/06), Lex nr 176401 stwierdził, że za wypadek wyjątkowy, o którym mowa w art. 424¹ § 2 k.p.c., można uznać - przykładowo - nieskorzystanie przez stronę z przysługującego jej środka zaskarżenia z powodu ciężkiej choroby, katastrofy, klęski żywiołowej lub błędnej informacji udzielonej przez pracownika sądu.

Pozostawienie art. 285a § 2 p.p.s.a. w brzmieniu uchwalonym przez Sejm spowoduje, że wyjątkowe przypadki będzie należało odnieść do naruszenia przez zaskarżone postanowienie podstawowych zasad porządku prawnego lub konstytucyjnych wolności albo praw człowieka i obywatela. Taka interpretacja z jednej strony zawęziłaby stosowanie przepisu ze względu na ograniczenie dopuszczalności skargi do wyjątkowych wypadków naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego lub konstytucyjnych wolności albo praw człowieka i obywatela, a z drugiej przepis § 2 można byłoby stosować do każdego przypadku nieskorzystania przez stronę z przysługujących jej środków prawnych. Byłoby to sprzeczne z wolą ustawodawcy i prowadziłyby do nieuzasadnionej, odmiennej regulacji w stosunku do przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Mając to na uwadze Senat uchwalił poprawkę nr 3.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku 8 grudnia 2009 r. (Sygn. Akt SK 34/08) stwierdził, że art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw w zakresie, w jakim wyłącza skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia sądu wyrządzającego szkodę, które stało się prawomocne po dniu wejścia w życie Konstytucji RP, jest niezgodny z art. 77. ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Należy przypuszczać, że zawarte w art. 4 ustawy ograniczenie dochodzenia roszczeń z tytułu orzeczeń niezgodnych z prawem wydanych przed 1 września 2004 r. zostałyby przez Trybunał Konstytucyjny również zakwestionowane. Ponieważ instytucja skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w postępowaniu sądowniczym dotyczy orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego, które rażąco naruszają normy prawa Unii Europejskiej oraz orzeczeń wojewódzkich sądów administracyjnych, to należy umożliwić wnoszenie skargi od orzeczeń zapadłych od 1 stycznia 2004 r. Od tego dnia w systemie organów ochrony prawnej pojawiły się wojewódzkie sądy administracyjne, natomiast o orzeczeniach niezgodnych z prawem unijnym może być mowa dopiero od dnia 1 maja 2004 r., kiedy to Polska stała się członkiem Unii Europejskiej. Zatem przed datą 1 stycznia 2004 r. nie mogło zapaść orzeczenie, które można byłoby zaskarżyć na podstawie wprowadzanych przepisów (poprawka nr 4).

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks karny wykonawczy
oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 stycznia 2010 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1, w § 3 wyrazy „w stanie nietrzeźwości,” zastępuje się wyrazami „w stanie nietrzeźwości lub”;
- 2) w art. 2 w pkt 2, w art. 43 w § 16 w pkt 3 wyraz „przeprowadzenia” zastępuje się wyrazem „przeprowadzania”;
- 3) w art. 4 i 8 wyrazy „w życie ustawy” zastępuje się wyrazami „w życie niniejszej ustawy”;
- 4) w art. 6 w ust. 1 zdanie drugie otrzymuje brzmienie:
„Ocenie Ministra Sprawiedliwości podlega również celowość i gospodarność wydatkowania przez te podmioty otrzymanych środków.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska zastała rozpatrzona przez Senat na 48. posiedzeniu. W uchwale podjętej w dniu 4 lutego 2010 r. Senat proponuje wprowadzenie do ustawy 4 poprawek.

Spośród tych poprawek na wyróżnienie zasługuje poprawka nr 4, posiadająca walor zmiany merytorycznej. Poprawka dotyczy art. 6, który jest przepisem przejściowym. Stanowi on, że Minister Sprawiedliwości może zlecić kontrolę prawdziwości danych zawartych w sprawozdaniach instytucji, stowarzyszeń, fundacji i organizacji społecznych, dotyczących wykorzystania środków pochodzących z orzeczonych na ich rzecz nawiązek lub świadczeń pieniężnych, za okres nierozliczony. Sprawozdania te powinny być przekazane Ministrowi w terminie 60 dni, od dnia wejścia w życie ustawy (tak stanowi art. 5). Tymczasem w zdaniu drugim art. 6 ustawa poddaje ocenie Ministra wydatkowanie, przez podmioty określone wyżej, środków pochodzących z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Senat stwierdził sprzeczność pomiędzy art. 5 i 6 ustawy, ponieważ sprawozdania, o których mowa w art. 5 i 6, dotyczyć mają środków pochodzących z orzeczonych nawiązek lub świadczeń pieniężnych – a nie z Funduszu. Trudno przypuszczać, by istniejący dopiero od 60 dni Fundusz rozdysponował już jakieś środki na rzecz tych podmiotów. Dodatkowo należy mieć na uwadze fakt, że po wejściu w życie ustawy środki pochodzące z Funduszu będą rozliczane i oceniane na podstawie nowych przepisów Kodeksu karnego wykonawczego (art. 43 § 8 i 10). W świetle powyższego Senat uznał za wskazane wniesienie poprawki oznaczonej nr 4.

Poprawki nr 1 i 3 wprowadzają zmiany, których celem jest ujednolicenie terminologii uchwalanej ustawy.

Poprawka nr 2 jest poprawką redakcyjną i dotyczy art. 43 § 16 pkt 3 Kodeksu karnego wykonawczego, który nakłada na Ministra Sprawiedliwości obowiązek określenia w drodze rozporządzenia warunków i trybu udzielania środków z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w tym w szczególności „tryb przeprowadzenia konkursu ofert”. Ponieważ powierzanie realizacji zadań innym podmiotom będzie się odbywało w drodze otwartych konkursów, należy domniemywać, że będą one przeprowadzane wielokrotnie. Stąd propozycja Senatu wniesienia poprawki oznaczonej nr 2.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 stycznia 2010 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym
oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 stycznia 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1, w art. 14a w ust. 2:
 - a) w pkt 1 w lit. b wyraz „odpowiadającej” zastępuje się wyrazem „odpowiadającą”,
 - b) w pkt 2 w lit. b wyraz „odpowiadającej” zastępuje się wyrazem „odpowiadające”;
- 2) w art. 1 w pkt 4, w art. 28a:
 - a) w ust. 1 wyrazy „wypełnić zezwolenie” zastępuje się wyrazami „wypełnić blankiet zezwolenia”,
 - b) w ust. 2 wyrazy „, nieprawidłowego wypełnienia lub błędnego wypełnienia zezwolenia” zastępuje się wyrazami „lub nieprawidłowego wypełnienia blankietu zezwolenia”,
 - c) w ust. 3 w zdaniu pierwszym:
 - wyrazy „przewóz drogowy” zastępuje się wyrazami „przewóz drogowy rzeczy”,
 - wyrazy „mieć przy sobie” zastępuje się wyrazami „posiadać w pojeździe”,
 - wyraz „zezwolenie” zastępuje się wyrazami „blankiet zezwolenia”;
- 3) w art. 1 w pkt 5, w art. 29b w pkt 3 wyrazy „sposób wypełniania zezwoleń, o którym mowa” zastępuje się wyrazami „sposób wypełniania blankietów zezwoleń, o których mowa”;
- 4) w art. 1 w pkt 7:
 - a) w zdaniu wstępnym po wyrazach „w art. 39a” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a oraz dotychczasowe lit. a i b oznacza się jako tiret pierwsze i drugie,
 - b) dodaje się lit. b w brzmieniu:
„b) uchyla się ust. 2;”;
- 5) w art. 1 w pkt 13 w lit. b, w ust. 11 w pkt 2 wyrazy „art. 39i ust. 3” zastępuje się wyrazami „ust. 12”;
- 6) w art. 1 w pkt 13 w lit. c, ust. 3 oznacza się jako ust. 12;
- 7) w art. 1 skreśla się pkt 18;
- 8) w art. 1 w pkt 19:
 - a) zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
„po art. 89a dodaje się art. 89a¹ w brzmieniu:”,
 - b) art. 89a oznacza się jako art. 89a¹;
- 9) w art. 3 skreśla się pkt 1 i 3;
- 10) w art. 3 w pkt 2, w ust. 7 wyraz „czasowego” zastępuje się wyrazem „czasowe”;
- 11) po art. 4 dodaje się art. 4a w brzmieniu:
„Art. 4a. Zachowują uprawnienia do wykonywania przewozów drogowych kierowcy, którzy nabyli je na podstawie przepisów ustawy wymienionej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym.”;
- 12) skreśla się art. 5;
- 13) w art. 7 wyrazy „karno-skarbowych” zastępuje się wyrazami „karnych skarbowych”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na 58. posiedzeniu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, uchwalił do niej 13 poprawek.

Poprawki nr 2 i 3 mają zapewnić jednoznaczność przepisom określającym zasady uzyskiwania przez podmioty zagraniczne zezwoleń na wykonywanie międzynarodowego przewozu drogowego rzeczy. W myśl art. 28 ust. 1 ustawy (art. 1 pkt 3 noweli), wykonywanie międzynarodowego przewozu drogowego rzeczy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez zagraniczny podmiot wymaga zezwolenia ministra właściwego do spraw transportu, o ile umowy międzynarodowe nie stanowią inaczej. Zgodnie z art. 28a ust. 1 dodanym do ustawy w art. 1 pkt 4 noweli, zagraniczny podmiot wykonujący międzynarodowy przewóz drogowy rzeczy jest obowiązany wypełnić zezwolenie, o którym mowa w art. 28 ust. 1, najpóźniej przed wjazdem na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej pojazdu samochodowego, którym przewóz ten jest wykonywany. Art. 28a ust. 2 stanowi natomiast, że w przypadku niewypełnienia, nieprawidłowego wypełnienia lub błędnego wypełnienia zezwolenia, o którym mowa w art. 28 ust. 1, przejazd uznaje się za wykonywany bez zezwolenia. Taka konstrukcja normatywna może powodować wątpliwości interpretacyjne. Skoro bowiem podmiotem uprawnionym do wydania zezwolenia jest minister właściwy do spraw transportu – to on powinien wypełnić zezwolenie. Obowiązek, o którym mowa w art. 28a ust. 1, powinien więc dotyczyć nie wypełnienia zezwolenia, a jego formularza.

Przyjmując poprawkę nr 4 Senat kierował się koniecznością zapewnienia ustawie spójności. W art. 39a w ust. 1 w pkt 1 w lit. a Sejm zaproponował, aby przewozy drogowe mogli wykonywać kierowcy począwszy od ukończenia 18 roku życia, przy czym do osiągnięcia wieku 21 lat uprawnienie to obejmowałoby pojazdy, dla których wymaga się prawa jazdy kategorii C, C+E, C1 lub C1+E. Niezmieniony ust. 2 w art. 39a stanowi natomiast, że wymaganie, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, nie dotyczy kierowcy wykonującego przewóz drogowy rzeczy pojazdem samochodowym lub zespołem pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 3,5 t i nieprzekraczającej 7,5 t – co odpowiada prawu jazdy kategorii C1. Aby usunąć sprzeczność między art. 39a ust. 1 pkt 1 lit. a oraz ust. 2 w tym przepisie, Senat postanowił uchylić ten ostatni.

W poprawce nr 7 Senat postanowił o uchyleniu przepisów, na podstawie których opłata roczna za przejazd pojazdu samochodowego po drogach krajowych mogłaby być uiszczana w ratach. Zdaniem Izby rozwiązanie to w istotny sposób skomplikuje dotychczasowy tryb uiszczania opłat rocznych a jego koszty mogą przekroczyć wysokość samej opłaty.

Poprawka nr 9 zmierza do skreślenia przepisów, na podstawie których posiadacze przyczep zostaliby zwolnieni od obowiązku ich ubezpieczenia od odpowiedzialności OC. W art. 3 pkt 1 i 3 noweli dotyczących ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Sejm postanowił znieść obowiązek ubezpieczenia OC przyczep. Taki zabieg legislacyjny powoduje zdaniem Senatu zarzut niezgodności z prawem wspólnotowym. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/103/WE z dnia 16 września 2009 r. w sprawie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności, zobowiązując każde państwo członkowskie do zapewnienia objęciem ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej ruchu pojazdów przebywających na jego terytorium, uznaje jednocześnie za pojazd „każdy pojazd silnikowy przeznaczony do podróżowania lądem oraz napędzany siłą mechaniczną, który nie porusza się po szynach, **oraz każdą przyczepę zespoloną lub nie**”. Poza zastrzeżeniami co do zgodności z prawem wspólnotowym, proponowana w noweli konstrukcja art. 37 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych mogłaby, w opinii Izby, wywoływać także wątpliwości interpretacyjne.

W poprawce nr 11 Senat postanowił przesądzić jednoznacznie o wpływie nowego prawa na stosunki powstałe przed jego wejściem w życie i rozszerzył ustawę o przepis przejściowy, na podstawie którego kierowcy wykonujący przewozy drogowe w oparciu o przepisy dotychczasowe zachowają uprawnienia do wykonywania pracy. Taki zabieg legislacyjny zapewni respektowanie wynikających z art. 2 Konstytucji zasad: przyzwoitej legislacji, ochrony praw nabytych i ochrony zaufania do prawa.

Uchylając art. 5 noweli (poprawka nr 12), Senat wziął pod rozwagę argument, że odsunięcie do dnia 31 grudnia 2012 r., nałożonego na ośrodki szkolenia obowiązku prowadzenia szkoleń w warunkach specjalnych przez osoby posiadające odpowiednie do prowadzonego szkolenia uprawnienia instruktora techniki jazdy jest sprzeczne z dyrektywą 2003/59/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 lipca 2003 r. w sprawie wstępnej kwalifikacji i okresowego szkolenia kierowców niektórych pojazdów drogowych do przewozu rzeczy lub osób.

Pozostałe poprawki mają charakter redakcyjny, korygują błędne odesłania lub są konsekwencją zmian wprowadzonych do ustawy przez Sejm.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 stycznia 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1:

a) w pkt 11, w art. 106a w ust. 3,

b) w pkt 16, w art. 131a w ust. 1 w pkt 1

- wyraz „celem” zastępuje się wyrazami „w celu”;

2) w art. 1 w pkt 14, w art. 127b wyrazy „nie mniej niż” zastępuje się wyrazami „co najmniej”;

3) w art. 1 w pkt 15 w lit. b, w ust. 5 skreśla się wyrazy „, do czasu uzyskania zezwolenia”;

4) w art. 1 w pkt 16, w art. 131a w ust. 1 w pkt 2 i w ust. 2 wyrazy „w ramach posiadanych informacji” zastępuje się wyrazami „zgodnie z danymi, o których mowa w art. 68a pkt 1 lit. c i e”;

5) w art. 5 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) po art. 12a dodaje się art. 12b i 12c w brzmieniu:

„Art. 12b.

1. Jeżeli dla osoby uprawnionej do renty socjalnej ustanowiono opiekę prawną, świadczenie to wypłaca się osobie sprawującej tę opiekę.

2. Jeżeli do renty socjalnej uprawniona jest osoba, która wymaga opieki innej osoby oraz nad którą nie została ustanowiona opieka prawna, w przypadku gdy osoba uprawniona do renty socjalnej nie może odebrać jej samodzielnie, świadczenie to jest wypłacane osobie sprawującej nad nią opiekę faktyczną, na podstawie oświadczenia o sprawowaniu tej opieki. Sprawowanie opieki faktycznej nad osobą uprawnioną do renty socjalnej potwierdza wójt (burmistrz, prezydent miasta) właściwy ze względu na miejsce zamieszkania lub pobytu osoby uprawnionej.

3. Rentę socjalną wypłaca się osobom sprawującym opiekę prawną lub opiekę faktyczną nad osobami uprawnionymi do renty socjalnej, po uprzednim pouczeniu o konieczności poinformowania organu rentowego o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczenia albo wstrzymanie wypłaty świadczenia w całości lub w części oraz o obowiązku zwrotu świadczenia przez te osoby w przypadku, gdy zostało pobrane nienależnie.

Art. 12c.

1. Rentę socjalną wypłaca się osobie uprawnionej za pośrednictwem osoby prawnej prowadzącej działalność w zakresie doręczania świadczeń albo, na wniosek osoby uprawnionej, na jej rachunek w banku lub w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej.

2. Osobie odbywającej karę pozbawienia wolności, karę aresztu wojskowego albo karę aresztu za wykroczenie oraz osobie tymczasowo aresztowanej rentę socjalną wypłaca się za pośrednictwem osoby prawnej prowadzącej działalność w zakresie doręczania świadczeń pod adresem zakładu karnego lub aresztu.

3. Przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio do osób sprawujących opiekę prawną nad osobami uprawnionymi do renty socjalnej.

4. Przepisu ust. 1 nie stosuje się w przypadku, gdy osoba sprawująca opiekę prawną nad osobą uprawnioną do renty socjalnej odbywa karę pozbawienia wolności, karę aresztu wojskowego albo karę aresztu za wykroczenie lub jest tymczasowo aresztowana.”;

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Przyjęte przez Senat poprawki do ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw nie wprowadzają do niej zmian merytorycznych, stanowią jednak uściślenia, które wpływają na poprawność i czytelność uregulowań, a zostały podjęte przez Senat w przekonaniu o celowości dbania o jakość stanowionego prawa. Poprawka nr 1 eliminuje rozpowszechnioną, ale błędną konstrukcję językową, zapewniając jednocześnie wewnętrzną spójność językową ustawy. W poprawce nr 2 Senat dokonał doprecyzowania, które respektuje zasady logiki i stosownego używania pojęć. W poprawce nr 3 Senat usunął zbędne normatywnie wyrazy. Poprawka nr 4 ma charakter uściślający i porządkujący.

Poprawka nr 5 koryguje zmianę ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej w sposób zapewniający jej zgodność z Zasadami techniki prawodawczej oraz czytelność dla adresata normy (oddzielenie materii dotyczącej uprawnienia do wypłacenia renty osobom innym niż beneficjent tego świadczenia - od sposobu wypłaty renty tj. dokonywania tego za pośrednictwem poczty lub banku, przy jednoczesnej rezygnacji ze wskazywania, nie budzącej wątpliwości, kwestii w zakresie wysokości renty).

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej
oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 stycznia 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

– w art. 1 pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) dodaje się ust. 6 i 7 w brzmieniu:

„6. Pracodawca ma obowiązek pisemnego zgłoszenia faktu zatrudnienia osoby niepełnosprawnej przy spełnieniu warunku, o którym mowa w ust. 5 pkt 1, w terminie 7 dni od dnia zawarcia umowy do Państwowej Inspekcji Pracy.

7. Kontrolę w zakresie spełniania warunku, o którym mowa w ust. 5 pkt 1, przeprowadza Państwowa Inspekcja Pracy.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 4 lutego 2010 r. Senat zajął stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych i uchwalił do niej jedną poprawkę.

Senat stanął na stanowisku, iż ustawa uchwalona przez Sejm ogranicza możliwość uzyskania przez Państwową Inspekcję Pracy informacji o stanowiskach pracy organizowanych dla osób niepełnosprawnych stwarzając tym samym ryzyko niezapewnienia należytego poziomu ochrony takim pracownikom. W związku z powyższym Izba uznała za celowe uzupełnienie regulacji poprzez nałożenie na pracodawcę zatrudniającego osobę niepełnosprawną obowiązku pisemnego zgłoszenia do Państwowej Inspekcji Pracy faktu zatrudnienia takiej osoby w terminie 7 dni od dnia zawarcia umowy.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach
z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 stycznia 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2010 r.

w sprawie ustawy o rekapitalizacji niektórych instytucji finansowych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 stycznia 2010 r. ustawy o rekapitalizacji niektórych instytucji finansowych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 6:
 - a) w ust. 3 skreśla się zdanie drugie,
 - b) po ust. 3 dodaje się ust. ... w brzmieniu:

„.... Warunkiem zawarcia umowy gwarancji pomiędzy ministrem właściwym do spraw instytucji finansowych oraz instytucją finansową jest uzyskanie zgody walnego zgromadzenia tej instytucji na związanie umową.”;
- 2) w art. 9 w ust. 1 wyrazy „Skarbowi Państwa przysługuje” zastępuje się wyrazami „minister właściwy do spraw instytucji finansowych ma”;
- 3) w art. 9 w ust. 4 wyrazy „przepisu art. 359 § 1 zdanie trzecie” zastępuje się wyrazami „przepisów art. 359 § 1 zdanie trzecie oraz § 2 zdanie pierwsze”;
- 4) w art. 14 w ust. 4 skreśla się wyraz „mniejszościowi”;
- 5) w art. 14 w ust. 10 wyrazy „trzech lat” zastępuje się wyrazami „pięciu lat”;
- 6) w art. 14 w ust. 10 wyraz „objęcia” zastępuje się wyrazami „dnia objęcia ostatniej”;
- 7) w art. 14 po ust. 10 dodaje się ust. ... w brzmieniu:

„.... W przypadku przejęcia instytucji finansowej na podstawie art. 9 ust. 2 zbycie akcji, o którym mowa w ust. 10, następuje nie później niż w terminie trzech lat od dnia objęcia ostatniej akcji. Przepis ust. 10 zdanie drugie stosuje się.”;
- 8) art. 22 przenosi się do rozdziału 4.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 4 lutego 2010 r. Senat rozpatrzył ustawę o rekapitalizacji niektórych instytucji finansowych i uchwalił do niej 8 poprawek.

W toku prac w Sejmie dodano w art. 6 w ust. 3 zdanie, zgodnie z którym warunkiem zawarcia umowy gwarancji pomiędzy ministrem właściwym do spraw instytucji finansowych oraz instytucją finansową jest uzyskanie zgody walnego zgromadzenia tej instytucji, zgodnie z przepisami ustawy - Kodeks spółek handlowych albo ustawy - Prawo spółdzielcze. Mając na względzie rozszerzenie zakresu podmiotowego ustawy o towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych (TUW) nasuwała się wątpliwość, dlaczego w odniesieniu do tych podmiotów ich walne zgromadzenia nie będą musiały wyrażać zgody na zawarcie umowy gwarancji. Organy TUW-ów i ich kompetencje zostały określone w ustawie o działalności ubezpieczeniowej. Zdaniem Senatu, TUW-y w zakresie wyrażania zgody na zawarcie umowy gwarancji powinny być traktowane analogicznie, jak inne instytucje finansowe (w szczególności, że walne zgromadzenie TUW-u będzie zaangażowane w realizację umowy gwarancji). W związku z tym uchwalono poprawkę nr 1.

Mając na względzie, iż właściwym w sprawach zawarcia i wykonania umowy gwarancji umowy będzie minister właściwy do spraw instytucji finansowych, działający w imieniu Skarbu Państwa (art. 6 ust. 1 i 3 oraz art. 7 ust. 2), Senat w art. 9 w ust. 1 wskazuje jednoznacznie, kto w imieniu Skarbu Państwa będzie wykonywał uprawnienia przewidziane w tym przepisie (analogicznie, jak to uczyniono w art. 8) – poprawka nr 2.

Zgodnie z art. 359 § 2 Kodeksu spółek handlowych umorzenie akcji wymaga uchwały walnego zgromadzenia. W uchwale tej określa się m.in. wysokość wynagrodzenia przysługującego akcjonariuszowi akcji umorzonych. Wobec faktu, iż stanowiąc o umarzaniu akcji, o których mowa w art. 9 ust. 1 pkt 2, wyłączono jedynie stosowanie art. 359 § 1 zdanie trzecie ustawy - Kodeks spółek handlowych oraz przewidziano, iż umorzenia akcji i ustalenia wysokości wynagrodzenia dokonuje zarząd, nasuwała się wątpliwość, co do wzajemnej relacji uregulowań kodeksowych oraz przepisów rozpatrzonej ustawy. Senat uznał, iż ustawodawca odstępując od regulacji kodeksowej powinien o tym adresata poinformować, a tym samym wyeliminować możliwe wątpliwości interpretacyjne. W związku z tym, poprawką nr 3 wyłączono dodatkowo w odniesieniu do umorzenia stosowanie art. 359 § 2 zdanie pierwsze ustawy - Kodeks spółek handlowych.

Senat uznał, iż trudno gwarantować w ustawie, iż pierwszy pakiet akcji instytucji finansowej objęty przez Skarb Państwa w trybie art. 14 będzie od razu pakietem większościowym (sugerował to art. 14 ust. 4) i wobec tego uchwalił poprawkę nr 4.

Mając na uwadze konieczność zagwarantowania, iż przejęte przez Skarb Państwa akcje instytucji finansowych będą zbyte w najkorzystniejszym z punktu widzenia interesu Skarbu Państwa momencie, Senat uznał za wskazane wydłużenie do 5 lat maksymalnego terminu zbycia przejętych akcji (poprawka nr 5).

Z przepisu art. 14 ust. 4 wynika, iż możliwe są różne terminy objęcia przez Skarb Państwa akcji przejmowanej instytucji finansowej, w przypadku gdy cała suma wykupu nie zostanie uiszczona w jednym terminie. Jednocześnie w ust. 10 ustawodawca stanowi, iż zbycie akcji przejętej instytucji finansowej nastąpi nie później niż w terminie 3 lat od objęcia tych akcji (chyba że Rząd wydłuży ten termin). W związku z powyższym nasuwało się pytanie, w jaki sposób będzie obliczany termin zbycia, w sytuacji gdy termin objęcia poszczególnych akcji będzie różny. Zdaniem Senatu, dopuszczalna jest interpretacja, w myśl której w odniesieniu do poszczególnych pakietów akcji przejętej instytucji finansowej ustalone będą różne maksymalne terminy ich zbycia (w zależności od terminu objęcia konkretnego pakietu akcji). Uznano jednak, iż wolą ustawodawcy jest, aby termin, o którym mowa w ust. 10, był jednakowy dla wszystkich akcji. Przyjęto więc rozwiązanie, iż będzie on obliczany od dnia objęcia **ostatniej** akcji przejmowanej instytucji finansowej (poprawka nr 6).

Ustawodawca postanowił, iż minister właściwy do spraw instytucji finansowych będzie obowiązany zbyć akcje niezwłocznie po ustaniu okoliczności grożących utratą wypłacalności instytucji finansowej, nie później jednak niż w terminie 3 lat od ich objęcia. W związku z tym, iż okoliczności wskazane w art. 14 ust. 1 nie są jedynymi uzasadniającymi przejście instytucji finansowej nasuwało się pytanie, w jakim terminie minister właściwy do spraw instytucji finansowych będzie obowiązany zbyć akcje instytucji przejętej na podstawie art. 9 ust. 2 (przejęcie w związku z rażącym naruszeniem warunków umowy gwarancji). Z żadnego przepisu ustawy nie wynika bowiem, iż rażące naruszenie warunków umowy gwarancji przez instytucję finansową będzie uznawane za okoliczność grożącą utratą wypłacalności, a tym samym do przejścia, o którym mowa w art. 9 ust. 2, będą mogły znaleźć zastosowanie wszystkie przepisy o przejściu sformułowane w rozdziale 3 ustawy. Uznając, iż wolą ustawodawcy jest jedynie czasowa nacjonalizacja instytucji finansowej przejętej na podstawie art. 9 ust. 2 oraz dążąc do wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych w tym zakresie, Senat dodał przepis stanowiący, iż w przypadku „sankcyjnego” przejścia, akcje nabyte przez Skarb Państwa zbywane będą w terminie 3 lat od dnia ich przejścia, z możliwością wydłużenia tego terminu (poprawka nr 7). Zaproponowano więc rozwiązanie analogiczne, jak w przypadku zbycia akcji przejętych w trybie art. 14 ust. 1, z tym że uznano, iż w odniesieniu do przejścia „sankcyjnego” 3 - letni maksymalny okres zbycia będzie wystarczający.

Analizując tytuł rozdziału 5 Senat stwierdził, iż art. 22 nie mieści się w zakresie przedmiotowym tej jednostki systematyzacyjnej. Z tytułu rozdziału 5 wynika, iż zawiera on wyłącznie przepisy zmieniające i końcowe, natomiast art. 22 jest przepisem merytorycznym. Mając na względzie, iż tytuł jednostki systematyzacyjnej musi być adekwatny do zakresu treści przepisów w niej zawartych, art. 22 należy zamieścić w rozdziale 4 – Przepisy z zakresu finansów publicznych (poprawka nr 8). Nie budzi bowiem wątpliwości, iż problematyka podatku od czynności cywilnoprawnych jest zagadnieniem z zakresu finansów publicznych.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2010 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji
między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii
w sprawie unikania podwójnego opodatkowania
i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu
oraz Protokołu do tej Konwencji, podpisanych w Warszawie dnia 9 września 2009 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 stycznia 2010 r. ustawy o ratyfikacji Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz Protokołu do tej Konwencji, podpisanych w Warszawie dnia 9 września 2009 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 4 lutego 2010 r.

w sprawie poszanowania Krzyża

W obliczu toczącej się debaty nad obecnością Krzyża w szkołach, urzędach i przestrzeni publicznej naszego Państwa, będącej reakcją na wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 3 listopada 2009 r. (nr 30814/06) Senat Rzeczypospolitej Polskiej przypomina, co następuje:

Wspomniany wyrok odnosił się do konkretnej sytuacji prawnej – we Włoszech umieszcza się Krzyż w salach lekcyjnych na podstawie rozporządzenia ministra edukacji, a także zakazuje się eksponowania innych symboli religijnych, co w Polsce nie ma miejsca.

Krzyż, główny symbol chrześcijaństwa, które przyniosło Europie regułę poszanowania praw jednostki oraz zasady równości, wolności i tolerancji, towarzyszył Polsce we wszystkich ważnych chwilach jej dziejów. W czasach trudnych, podczas rozbiorów, wojen i okupacji Kościół Katolicki niósł pomoc potrzebującym bez względu na wyznanie i był miejscem zachowania pamięci narodowej, a Krzyż stawał się symbolem nie tylko chrześcijaństwa i jego wartości, ale też tęsknoty za wolną Ojczyzną.

W czasach komunistycznego reżimu Kościół Katolicki pod przewodnictwem Prymasa Tysiąclecia Kardynała Stefana Wyszyńskiego postawił sobie za cel zachowanie w społeczeństwie polskim wartości narodowych, za co był instytucjonalnie zwalczany przez ówczesne państwo. To właśnie dzięki Kościołowi – i w nim – Polacy mogli zachować choć odrobinę wolności, czcić pamięć swoich bohaterów, obchodzić rocznice wielkich wydarzeń ze swoich dziejów, a kiedy dojrzał czas, upomnieć się pod sztandarami „Solidarności” o swoją godność, prawdę i wolność. W czarnych godzinach stanu wojennego Kościół – jak zawsze w przeszłości – szeroko otworzył swoje podwoje dla osób potrzebujących wsparcia, a także dla walczących o wolność. I nie liczyło się wyznanie, liczyła się potrzeba człowieka lub jego patriotyzm i zaangażowanie w Polską Sprawę. Krzyż, będący znakiem chrześcijaństwa, na trwałe stał się dla wszystkich Polaków, bez względu na wyznanie, symbolem powszechnie akceptowanych wartości uniwersalnych, a także dążenia do prawdy, sprawiedliwości i wolności naszej Ojczyzny.

Biorąc powyższe pod uwagę, wszelkie próby zakazania umieszczania Krzyża w szkołach, szpitalach, urzędach i przestrzeni publicznej w Polsce muszą być poczytane za godzące w naszą tradycję, pamięć i dumę narodową.

Apelujemy o zachowanie dystansu wobec wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu i o poszanowanie Krzyża.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

Treść

48. posiedzenia Senatu w dniach 3 i 4 lutego 2010 r.

(Obrady w dniu 3 lutego)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarza	
Przyjęcie protokołów czterdziestego czwartego i czterdziestego piątego posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Zatwierdzenie porządku obrad	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	6
Zapytania i odpowiedzi	
senator Bohdan Paszkowski	9
senator Władysław Dajczak	9
senator Stanisław Jurcewicz	9
senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	10
senator Piotr Głowski	10
senator Paweł Klimowicz	10
senator Grzegorz Wojciechowski	10
senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	11
Wystąpienie sekretarza Komitetu Rady Ministrów do spraw Informatyzacji i Łączności	
sekretarz	
Wojciech Wiewiórowski	11
Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Jurcewicz	14
senator Bohdan Paszkowski	14
senator Grzegorz Wojciechowski	14
sekretarz Wojciech Wiewiórowski	15
senator Piotr Wach	16
senator Paweł Klimowicz	17
senator Leon Kieres	17
sekretarz Wojciech Wiewiórowski	17
senator Bogdan Borusewicz	19
sekretarz Wojciech Wiewiórowski	19
senator Grzegorz Wojciechowski	20
senator Janina Fetlińska	20
sekretarz Wojciech Wiewiórowski	20
senator Grzegorz Wojciechowski	21
sekretarz Wojciech Wiewiórowski	21
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Systemie Informacji Wizowej i ustawy o ochronie danych osobowych	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Janusz Sepioł	22
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Jacek Swakoń	23
Zapytania i odpowiedzi	
senator Marek Ziółkowski	24
senator sprawozdawca	
Janusz Sepioł	24
senator Ryszard Bender	24
senator sprawozdawca	
Janusz Sepioł	24
Wystąpienie sekretarza Komitetu Rady Ministrów do spraw Informatyzacji i Łączności	
sekretarz Wojciech Wiewiórowski	25
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Bender	25
sekretarz Wojciech Wiewiórowski	25
senator Stanisław Jurcewicz	26
sekretarz Wojciech Wiewiórowski	26
Otwarcie dyskusji	

Zamknięcie dyskusji	
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Jan Rulewski	26
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Knosala	28
senator sprawozdawca	
Jan Rulewski	28
senator Stanisław Bisztyga	29
senator sprawozdawca	
Jan Rulewski	29
senator Waldemar Kraska	30
senator Piotr Andrzejewski	30
senator sprawozdawca	
Jan Rulewski	30
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona	31
Zapytania i odpowiedzi	
senator Marek Ziółkowski	33
senator Ryszard Knosala	33
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona	33
senator Stanisław Gogacz	35
senator Piotr Andrzejewski	35
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona	36
senator Grzegorz Wojciechowski	38
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona	38
Otwarcie dyskusji	
senator Stanisław Gorczyca	39
senator Piotr Andrzejewski	40
Zamknięcie dyskusji	
Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Stanisław Piotrowicz	41
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Leon Kieres	42
Zapytania i odpowiedzi	
senator Andrzej Szewiński	44
senator sprawozdawca	
Leon Kieres	44
senator Tadeusz Gruszka	45
senator sprawozdawca	
Leon Kieres	45
senator Stanisław Bisztyga	45
senator sprawozdawca	
Leon Kieres	45
Wystąpienie podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej	
podsekretarz stanu	
Andrzej Duda	45
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona	46
Zapytania i odpowiedzi	
senator Tadeusz Gruszka	47
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona	47
podsekretarz stanu	
Andrzej Duda	47
Otwarcie dyskusji	
senator Leon Kieres	47
senator Tadeusz Gruszka	50
Zamknięcie dyskusji	
Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Grażyna Sztark	50
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Stanisław Piotrowicz	52
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona	52
Zapytania i odpowiedzi	
senator Piotr Głowski	53
senator Andrzej Szewiński	53
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona	53
senator Tadeusz Gruszka	54
senator Stanisław Bisztyga	55
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona	55
senator Marek Ziółkowski	56
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona	56
senator Stanisław Iwan	57
senator Tadeusz Gruszka	57
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona	57
senator Marek Ziółkowski	58
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona	59
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	

Punkt szósty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej

senator sprawozdawca
Stanisław Iwan 59

senator sprawozdawca
Stanisław Iwan 60

Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej

senator sprawozdawca
Piotr Zientarski 60

Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości

podsekretarz stanu
Zbigniew Wrona 61

Zapytania i odpowiedzi

senator Jan Wyroński 61

senator Piotr Andrzejewski 61

podsekretarz stanu
Zbigniew Wrona 62

Otwarcie dyskusji

senator Piotr Andrzejewski 63

Zamknięcie dyskusji

Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej

senator sprawozdawca
Andrzej Owczarek 64

Zapytania i odpowiedzi

senator Wojciech Skurkiewicz 65

senator sprawozdawca
Andrzej Owczarek 66

senator Jan Dobrzyński 66

senator sprawozdawca
Andrzej Owczarek 66

senator Wojciech Skurkiewicz 66

senator sprawozdawca
Andrzej Owczarek 66

senator Andrzej Szewiński 66

senator sprawozdawca
Andrzej Owczarek 66

senator Waldemar Kraska 67

senator sprawozdawca
Andrzej Owczarek 67

senator Tadeusz Skorupa 67

senator sprawozdawca
Andrzej Owczarek 67

senator Ryszard Górecki 67

senator sprawozdawca
Andrzej Owczarek 67

senator Stanisław Jurcewicz 68

senator sprawozdawca
Andrzej Owczarek 68

senator Rafał Muchacki 68

senator sprawozdawca
Andrzej Owczarek 68

senator Ryszard Górecki 68

senator sprawozdawca
Andrzej Owczarek 68

Zapytania i odpowiedzi

senator Jan Dobrzyński 69

sekretarz stanu

w Ministerstwie Infrastruktury

Tadeusz Jarmuziewicz 69

senator Tadeusz Gruszka 70

sekretarz stanu

Tadeusz Jarmuziewicz 70

senator Rafał Muchacki 70

sekretarz stanu

Tadeusz Jarmuziewicz 71

senator Tadeusz Skorupa 71

sekretarz stanu

Tadeusz Jarmuziewicz 71

senator Wojciech Skurkiewicz 71

sekretarz stanu

Tadeusz Jarmuziewicz 72

senator Stanisław Jurcewicz 72

sekretarz stanu

Tadeusz Jarmuziewicz 73

senator Waldemar Kraska 73

sekretarz stanu

Tadeusz Jarmuziewicz 73

senator Tadeusz Gruszka 73

sekretarz stanu

Tadeusz Jarmuziewicz 74

senator Wojciech Skurkiewicz 75

sekretarz stanu

Tadeusz Jarmuziewicz 75

senator Tadeusz Skorupa 76

sekretarz stanu

Tadeusz Jarmuziewicz 76

Otwarcie dyskusji

senator Ryszard Górecki 76

senator Wojciech Skurkiewicz 77

senator Tadeusz Gruszka 77

senator Stanisław Jurcewicz 78

Zamknięcie dyskusji

Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury

sekretarz stanu

Tadeusz Jarmuziewicz 78

Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw

Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej

senator sprawozdawca
Mieczysław Augustyn 79

Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

senator sprawozdawca
Stanisław Jurcewicz 80

Zapytania i odpowiedzi

senator Ryszard Knosala 80

senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	80	sekretarz stanu Jarosław Duda	87
senator Stanisław Gogacz	81	Otwarcie dyskusji	
senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	81	senator Władysław Dajczak	88
senator sprawozdawca Stanisław Jurcewicz	81	senator Jan Rulewski	89
senator Jan Dobrzyński	82	senator Janina Fetlińska	90
senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	82	Zamknięcie dyskusji	
senator Małgorzata Adamczak	82	Komunikaty	
senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	82	Wznowienie obrad	
senator Bohdan Paszkowski	83	Punkt dziesiąty porządku obrad: sprawo-	
senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	83	zdanie Komisji Regulaminowej, Etyki	
Wystąpienie sekretarza stanu w Minister-		i Spraw Senatorskich w sprawie złożonego	
stwie Pracy i Polityki Społecznej		za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwo-	
sekretarz stanu		ści – Prokuratora Generalnego wniosku	
Jarosław Duda	84	Prokuratury Okręgowej Warszawa Praga	
Zapytania i odpowiedzi		o wyrażenie przez Senat Rzeczypospolitej	
senator Ryszard Knosala	85	Polskiej zgody na pociągnięcie do odpowie-	
senator Władysław Dajczak	85	dzialności karnej senatora Krzysztofa Pie-	
senator Małgorzata Adamczak	85	siewicza	
sekretarz stanu		Sprawozdanie Komisji Regulaminowej,	
Jarosław Duda	85	Etyki i Spraw Senatorskich	
Otwarcie dyskusji		senator sprawozdawca	
senator Mieczysław Augustyn	86	Piotr Andrzejewski.	91
Zamknięcie dyskusji		Zapytania i odpowiedzi	
Punkt dziewiąty porządku obrad: stanowisko		senator Wojciech Skurkiewicz	92
Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy		senator Piotr Kaleta	92
o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz		senator sprawozdawca	
zatrudnianiu osób niepełnosprawnych		Piotr Andrzejewski.	93
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki		senator Jan Rulewski	93
Społecznej		senator Czesław Ryszka	94
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn	86	Piotr Andrzejewski.	94
Zapytania i odpowiedzi		senator Grzegorz Banaś	95
senator Janina Fetlińska.	87	senator sprawozdawca	
senator Jan Dobrzyński	87	Piotr Andrzejewski.	95
senator sprawozdawca		Tajne głosowanie	
Mieczysław Augustyn	87	Wznowienie obrad	
Wystąpienie sekretarza stanu w Minister-		Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)	
stwie Pracy i Polityki Społecznej		Ogłoszenie wyników głosowania tajnego	
		Podjęcie uchwały w sprawie niewyrażenia	
		zgody na pociągnięcie do odpowiedzial-	
		ności karnej senatora Krzysztofa Piesie-	
		wicza	
		Komunikaty	

(Obrady w dniu 4 lutego)

Wznowienie posiedzenia		senator sprawozdawca	
Uczczenie pamięci ofiar trzęsienia ziemi na		Mieczysław Augustyn	98
Haiti		Zapytania i odpowiedzi	
Punkt jedenasty porządku obrad: stano-		senator Władysław Dajczak	98
wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie		senator sprawozdawca	
ustawy o emeryturach i rentach z Fundu-		Mieczysław Augustyn	98
szu Ubezpieczeń Społecznych		senator Jan Rulewski	99
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki		sekretarz stanu	
Społecznej		w Ministerstwie Pracy	

i Polityki Społecznej			
Jarosław Duda	99		
Otwarcie dyskusji			
Zamknięcie dyskusji			
Punkt dwunasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o rekapitalizacji niektórych instytucji finansowych			
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych			
senator sprawozdawca			
Henryk Woźniak	99		
Sprawozdanie mniejszości komisji			
senator sprawozdawca mniejszości			
Grzegorz Banaś	100		
Zapytania i odpowiedzi			
senator Władysław Dajczak	101		
senator sprawozdawca			
Henryk Woźniak	101		
senator Stanisław Jurcewicz	101		
senator sprawozdawca mniejszości			
Grzegorz Banaś	102		
senator Leon Kieres	102		
senator sprawozdawca			
Henryk Woźniak	102		
senator Władysław Dajczak	102		
senator Jan Wyrowiński	103		
senator sprawozdawca mniejszości			
Grzegorz Banaś	103		
podsekretarz stanu			
w Ministerstwie Finansów			
Maciej Grabowski	103		
senator Leon Kieres	104		
senator Jan Wyrowiński	105		
podsekretarz stanu			
Maciej Grabowski	105		
Otwarcie dyskusji			
senator Henryk Woźniak	105		
senator Leon Kieres	106		
senator Jan Wyrowiński	107		
Zamknięcie dyskusji			
Punkt trzynasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz Protokołu do tej Konwencji, podpisanych w Warszawie dnia 9 września 2009 r.			
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych			
senator sprawozdawca			
Paweł Klimowicz	108		
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych			
senator sprawozdawca			
Antoni Motyczka	108		
Zapytania i odpowiedzi			
senator Leon Kieres	109		
senator Bogdan Borusewicz	109		
podsekretarz stanu			
w Ministerstwie Finansów			
Maciej Grabowski	109		
senator Kazimierz Kleina	109		
senator Paweł Klimowicz	110		
podsekretarz stanu			
Maciej Grabowski	110		
senator Kazimierz Kleina	110		
podsekretarz stanu			
Maciej Grabowski	110		
podsekretarz stanu			
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych			
Andrzej Kremer	111		
Otwarcie dyskusji			
senator Bogdan Borusewicz	111		
senator Leon Kieres	112		
Zamknięcie dyskusji			
Punkt czternasty oraz punkt piętnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie poszanowania Krzyża; drugie czytanie projektu apelu o poszanowanie Krzyża			
Wniosek formalny o skierowanie sprawozdania o projekcie uchwały w sprawie poszanowania Krzyża do ponownego rozpatrzenia przez Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji			
senator Stanisław Zając	113		
senator Mariusz Witczak	114		
Przyjęcie wniosku formalnego			
Komunikat			
Wznowienie obrad			
Punkt czternasty oraz piętnasty porządku obrad (cd.)			
Wniosek formalny o zmianę kolejności przeprowadzenia głosowania nad punktami czternastym oraz piętnastym porządku obrad			
senator Stanisław Zając	114		
senator Marek Rocki	115		
Głosowanie nr 1	115		
Odrzucenie wniosku formalnego			
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji			
senator sprawozdawca			
Piotr Zientarski	115		
Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji			
senator sprawozdawca mniejszości			
Zbigniew Romaszewski	115		
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji			
senator sprawozdawca			
Stanisław Piotrowicz	116		
Zapytania i odpowiedzi			
senator Włodzimierz Cimoszewicz	117		

senator sprawozdawca mniejszości	
Zbigniew Romaszewski	118
senator sprawozdawca	
Stanisław Piotrowicz	118
senator Ryszard Bender	118
senator sprawozdawca	
Stanisław Piotrowicz	118
Otwarcie łącznej dyskusji	
senator Jan Dobrzyński	119
senator Janina Fetlińska	120
senator Ryszard Bender	121
senator Wiesław Dobkowski	122
senator Stanisław Zając	124
senator Tadeusz Skorupa	125
senator Łukasz Abgarowicz	126
senator Jan Rulewski	127
senator Kazimierz Wiatr	127
senator Zdzisław Pupa	128
Zamknięcie łącznej dyskusji	
Komunikaty	
Wznowienie obrad	
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 2	129
Głosowanie nr 3	129
Głosowanie nr 4	129
Głosowanie nr 5	129
Głosowanie nr 6	129
Głosowanie nr 7	129
Głosowanie nr 8	129
Głosowanie nr 9	129
Głosowanie nr 10	129
Głosowanie nr 11	130
Głosowanie nr 12	130
Głosowanie nr 13	130
Głosowanie nr 14	130
Głosowanie nr 15	130
Głosowanie nr 16	130
Głosowanie nr 17	130
Głosowanie nr 18	130
Głosowanie nr 19	130
Głosowanie nr 20	130
Głosowanie nr 21	131
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw	
Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Jacek Swakoń	131
Głosowanie nr 22	131
Głosowanie nr 23	131
Głosowanie nr 24	131
Głosowanie nr 25	131
Głosowanie nr 26	131
Głosowanie nr 27	132
Głosowanie nr 28	132
Głosowanie nr 29	132
Głosowanie nr 30	132
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Systemie Informacji Wizowej i ustawy o ochronie danych osobowych	
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Jan Rulewski	132
Głosowanie nr 31	132
Głosowanie nr 32	132
Głosowanie nr 33	132
Głosowanie nr 34	133
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji	
Punkt czwarty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Leon Kieres	133
Głosowanie nr 35	133
Głosowanie nr 36	133
Głosowanie nr 37	133
Głosowanie nr 38	133
Głosowanie nr 39	133
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi	
Punkt piąty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 40	134
Głosowanie nr 41	134
Głosowanie nr 42	134
Głosowanie nr 43	134
Głosowanie nr 44	134
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska	
Punkt szósty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Stanisław Iwan	134
Głosowanie nr 45	134
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny	
Punkt siódmy porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca	
Andrzej Owczarek	135
Sprawozdanie mniejszości komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Tadeusz Gruszka	135

Głosowanie nr 46	135	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz Protokołu do tej Konwencji, podpisanych w Warszawie dnia 9 września 2009 r.	
Głosowanie nr 47	135	Punkt czternasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 48	135	Głosowanie nr 78	140
Głosowanie nr 49	136	Podjęcie uchwały w sprawie poszanowania Krzyża	
Głosowanie nr 50	136	Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 51	136	Głosowanie nr 79	141
Głosowanie nr 52	136	Głosowanie nr 80	141
Głosowanie nr 53	136	Głosowanie nr 81	141
Głosowanie nr 54	136	Niepodjęcie uchwały w sprawie apelu o poszanowanie Krzyża	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw		Komunikaty	
Punkt ósmy porządku obrad (cd.)		Oświadczenia	
Głosowanie nr 55	136	senator Kazimierz Kleina	141
Głosowanie nr 56	136	senator Sławomir Sadowski.	142
Głosowanie nr 57	137	senator	
Głosowanie nr 58	137	Dorota Arciszewska-Mielewczyk	143
Głosowanie nr 59	137	senator Tadeusz Skorupa	144
Głosowanie nr 60	137	senator Piotr Andrzejewski	144
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw		senator Stanisław Gogacz.	145
Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)		senator Krystyna Bochenek.	145
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej		Zamknięcie posiedzenia	
senator sprawozdawca		Wyniki głosowań	
Mieczysław Augustyn	137	Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone	
Sprawozdanie mniejszości komisji		podczas 48. posiedzenia Senatu	
senator sprawozdawca mniejszości		Przemówienie senatora Stanisława Jurcewicza w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad	159
senator Piotr Kaleta.	137	Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad	160
senator Jan Rulewski.	137	Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad	161
Głosowanie nr 61	138	Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad	162
Głosowanie nr 62	138	Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad	163
Głosowanie nr 63	138	Przemówienie senatora Eryka Smulewicza w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad	164
Głosowanie nr 64	138	Przemówienie senatora Andrzeja Szewińskiego w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad	165
Głosowanie nr 65	138	Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad	166
Głosowanie nr 66	138		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych			
Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)			
Głosowanie nr 67	138		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych			
Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)			
Głosowanie nr 68	139		
Głosowanie nr 69	139		
Głosowanie nr 70	139		
Głosowanie nr 71	139		
Głosowanie nr 72	139		
Głosowanie nr 73	139		
Głosowanie nr 74	139		
Głosowanie nr 75	140		
Głosowanie nr 76	140		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o rekapitalizacji niektórych instytucji finansowych			
Punkt trzynasty porządku obrad (cd.)			
Głosowanie nr 77	140		

Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad	168	Przemówienie senatora Czesława Ryszki w dyskusji nad punktem czternastym oraz piętnastym porządku obrad	188
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad	169	Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak	190
Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad	170	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Bergiera	191
Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad	171	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę	192
Przemówienie senator Grażyny Sztark w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad	172	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę	193
Przemówienie senator Małgorzaty Adamczak w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad	173	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę wspólnie z innymi senatorami	194
Przemówienie senatora Tadeusza Gruszki w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad	174	Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczyka wspólnie z innymi senatorami	195
Przemówienie senatora Romana Ludwiczuka w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad	175	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja	196
Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad	176	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja	197
Przemówienie senator Grażyny Sztark w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad	177	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego	198
Przemówienie senator Małgorzaty Adamczak w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad	178	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego	199
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad	179	Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	200
Przemówienie senatora Romana Ludwiczuka w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad	180	Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	201
Przemówienie senator Grażyny Sztark w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad	181	Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	202
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad	182	Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	203
Przemówienie senatora Stanisława Karczewskiego w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad	183	Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską wspólnie z innymi senatorami	204
Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad	185	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gorczycę	205
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem trzynastym porządku obrad	186	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego	206
Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem trzynastym porządku obrad	187	Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego	207
		Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego	209
		Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego	211
		Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego	212
		Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego	213
		Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego	214
		Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	215
		Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	216
		Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba	217

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba.	218	Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego	246
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza	219	Oświadczenie złożone przez senator Marię Pańczyk-Pozdziej	247
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę.	220	Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego.	248
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	221	Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego.	249
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	222	Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego.	250
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę	223	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona	251
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę	224	Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Piechniczka	252
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę	225	Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę.	253
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę	226	Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę.	254
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę	227	Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Sepiolo	255
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę	228	Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Sidorowicza	256
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę	229	Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza	257
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę	230	Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza	258
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę	231	Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	259
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę	232	Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	260
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę.	233	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego	261
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	234	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego	262
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	235	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego	263
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego	236	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego	264
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego	237	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego	265
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego	238	Oświadczenie złożone przez senatora Edmunda Wittbrodta	266
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego	239	Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka.	267
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego wspólnie z innymi senatorami	240	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	268
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	241	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	269
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	242	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Zdzisława Pupę	270
Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka	243	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Zająca	272
Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka	244	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Zająca	274
Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę	245	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Zająca	275

Uchwały

Uchwała Senatu w sprawie niewyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Krzysztofa Piesiewicza	279	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw	294
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw.	280	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw	296
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Systemie Informacji Wizowej i ustawy o ochronie danych osobowych	284	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.	298
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji	287	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych	300
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi	289	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o rekapitalizacji niektórych instytucji finansowych	301
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska	291	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz Protokołu do tej Konwencji, podpisanych w Warszawie dnia 9 września 2009 r.	304
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny	293	Uchwała Senatu w sprawie poszanowania Krzyża	305

TŁCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.
Nakład 90 egz. ISSN-0867-261X